

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

BIBLIOTEKA

NR 28 (37)

Poznań 2024

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

dr Małgorzata Dąbrowicz, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu (redaktor naczelna)

mgr Justyna Łopaczyk, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu (sekretarz redakcji)

mgr Anna Cebulska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

Rada naukowa

dr Hans-Gerd Happel, Europa-Universität Viadrina Frankfurt (a.d. Oder), Niemcy

dr Wolfgang Kessler, Martin-Opitz-Bibliothek Herne, Niemcy

dr hab. Justyna Kiliańczyk-Zięba, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki

prof. UW dr hab. Małgorzata Kisilowska-Szurmińska, Uniwersytet Warszawski, Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii

dr hab. Markus Krzoska, Justus-Liebig-Universität Giessen, Niemcy

mgr Małgorzata Rychlik, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

dr hab. Peter Sjökvist, Uppsala Universitet, Universitetsbiblioteket Carolina Rediviva, Szwecja

mgr Jakub Skutecki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

dr Alicja Szulc, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

dr hab. Rafał Wójcik, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

RECENZENCI TOMU

prof. UZ dr hab. Radosław Domke, dr Alina Hinc, dr Aneta Januszko-Szakiel, prof. UW dr hab. Tomasz Jeż, dr Maciej Jochymczyk, prof. PAN dr hab. Jerzy Kaliszuk, prof. dr hab. Krzysztof Kopiński,

prof. dr hab. Roman Krzywy, prof. UAM dr hab. Emanuel Kulczycki, prof. UW dr hab. Wojciech Mrozowicz,

prof. UJ dr hab. Marek Nahotko, prof. UMCS dr hab. Zbigniew Osiński, dr Elżbieta Pokorzyńska,

dr hab. Ewa Repucho, prof. dr hab. Elżbieta Skorupska-Raczyńska, dr Dorota Siwecka, dr Stanisław Skórka,

dr hab. Marek Słoń, prof. PAN dr hab. Jacek Soszyński, dr Klara Spurgjasz, prof. dr hab. Krzysztof Strykowski

Redaktor językowy: Marlena Roszkiewicz

Tłumaczenia na język angielski: Thomas Anessi, Tomasz Olszewski

Projekt okładki: Jakub Skutecki

Na okładce: reprodukcja dedykacyjnego przedstawienia Anicji Juliany zaczerpnięta z *Codex vindobonensis medicus graecus 1, f. 6 v^o*, w: D. de Nessel, *Catalogus, sive recensio specialis omnium codicum manscriptorum graecorum, nec non linguarum orientalium, augustissimae Bibliothecae Caesariae Vindobonensis [...]*, Vindobonae & Norimbergae, 1690. Źródło: Dział Starych Druków Narodowej Biblioteki Ossolineum (BOssol. XVII-20124)

Skład i łamanie: Garmond Oficyna Wydawnicza

Druk: Totem.com.pl, Inowrocław

© Copyright by Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 2024

Adres redakcji: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, ul. Ratajczaka 38/40, 61-816 Poznań

<https://lib.amu.edu.pl/rocznik-biblioteka-3/>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/b>

e-mail: red.bibl@amu.edu.pl

ISSN 1506-3615, e-ISSN 2391-5838



Wersja elektroniczna jest wersją pierwotną czasopisma.



Artykuły są udostępniane na licencji Creative Commons – Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe, <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>

Streszczenia opublikowanych prac są dostępne w międzynarodowej bazie danych The Central European Journal of Sciences and Humanities (CEJSJH). Rocznik jest indeksowany w bazach: ERIH+, IC Journals Master List, Sherpa Romeo oraz w bazie polityk wydawniczych polskich czasopism naukowych Most Wiedzy. Zawartość czasopisma jest dostępna w bazach: Directory of Open Access Journals (DOAJ), BazHum Muzeum Historii Polski oraz Bibliotece Nauki na Platformie Polskich Publikacji Naukowych.

Spis treści – Contents

Od Redakcji	5
From the Editor	
 Artykuły – Articles	
Jakub Łukaszewski	
Fragment of a Carolingian manuscript containing Smaragdus of Saint-Mihiel's <i>Liber in partibus Donati</i> found in the University Library in Poznań	11
Fragment karolińskiego rękopisu z tekstem <i>Liber in partibus Donati</i> Smaragdusa z Saint-Mihiel odnaleziony w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu	
Konrad K. Szymański	
Od „źródła muz” do siedziby pogańskiego tyrana. Bizancjum w wybranych ossolińskich starych drukach XV–XVII wieku	39
From the “source of the Muses” to the seat of the pagan tyrant. Byzantium in Early Printed Books from the Ossoliński National Institute	
Agnieszka Borysowska	
<i>Album studiosorum</i> szczecińskich szkół akademickich i jego edycje	89
<i>Album studiosorum</i> of Szczecin-based academic schools and its subsequent editions	
Magdalena Walter-Mazur	
Zagadkowy rękopis muzyczny PL-Pu Rpm7642 i znaleziony w nim spis muzyków jezuitckich z pierwszej połowy XVIII wieku	111
A mysterious musical manuscript PL-Pu Rpm7642 and the list of Jesuit musicians from the first half of the 18th century	
Michał Muraszko	
Jan Targoyń: introligator poznański ery Odrodzenia	123
Jan Targoyń: Poznań-based bookbinder of the Renaissance era	
Kamila Szymańska	
Cundisiusowie: pracownicy książki we Wschowie i Lesznie w XVII i XVIII wieku	159
The Cundisius family – the book binding artists and book workers from Wschowa and Leszno in the 17th and 18th centuries	

Artur Jazdon

- Działalność wydawnicza w Poznaniu w latach 1945–1950: odrodzenie i upadek 187
 Publishing movement in Poznań between 1945 and 1950: revival and downfall

Henryk Hollender

- Katalogi centralne w zmieniającym się świecie bibliotek 213
 Union catalogues in a changing library world

Agnieszka Adamiec

- Standardy oceny repozytoriów danych badawczych: przegląd dostępnych i stosowanych certyfikatów wiarygodności repozytoriów 235
 Standards for assessing research data repositories: an overview of available and applicable certification systems for trustworthy repositories

Recenzje – Reviews

Jakub Łukaszewski

- o. Jarosław Łuniewski OSPPE, *Inkunabuły w zbiorach paulinów polskich. Katalog i opracowanie* 255

Agnieszka Rybarczyk

- Wy-twórcy książek. Historia społeczności wydawniczej w czasach PRL-u*, red. Jacek Mrowczyk 269

Ewa Zys

- Alberto Castoldi, *Bibliofolia, czyli szaleństwo czytania*, przeł. Joanna Ugniewska 277

Żaneta Szerksznis

- Weronika Kortas, *Miejsca czytelnicze na Facebooku. Perspektywa użytkowników* 283

Monika Theus

- Agnieszka Adamiec, *Model oceny akademickich repozytoriów instytucjonalnych w Polsce w kontekście otwartej nauki* 293

- Najważniejsze zasady redagowania tekstów przygotowywanych do „Biblioteki” 299

- Major guidelines for editing manuscripts for submission to “Biblioteka” ... 301

Od Redakcji

From the Editor

W dniach 18–20 czerwca 2024 roku odbył się – współorganizowany przez Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu – II Kongres Bibliotek Szkół Wyższych (KBSW), forum wymiany myśli i doświadczeń oraz integracji środowiska bibliotek uczelnianych. Wśród tematów paneli dyskusyjnych i wykładów znalazły się zarówno te związane z otwartą nauką, danymi badawczymi, działalnością bibliotek, dostępem do zasobów i jego finansowaniem w skali ogólnopolskiej, jak i te dotyczące zarządzania organizacją czy zasobami ludzkimi. O tym ważnym wydarzeniu nie mogliśmy również my, jako redakcja, nie wspomnieć. W najnowszym numerze „Biblioteki”, który trafia do Państwa rąk, zapraszamy do lektury artykułu *Katalogi centralne w zmieniającym się świecie bibliotek* autorstwa Henryka Hollendra, prelegenta II KBSW w Poznaniu. Autor, bazując na danych źródłowych i własnym doświadczeniu, przygląda się katalogom polskim i zagranicznym (brytyjski, szwajcarski) w kontekście nowych technologii i złożoności zarządzania przedsięwzięciami polegającymi na wdrażaniu ich nowych odmian.

Oprócz tekstu dotyczącego najbardziej bieżącego wydarzenia w polskim środowisku bibliotek naukowych w najnowszym wydaniu „Biblioteki” – jak zawsze – różnorodność tematów: są artykuły historyczne związane z Wielkopolską i Poznaniem, a także dotyczące zbiorów bibliotecznych i bibliotek, dziejów ruchu wydawniczego, księgarstwa i introligatorstwa czy repozytoriów danych badawczych.

Na uwagę zasługuje artykuł *Fragment of a Carolingian manuscript containing Smaragdus of Saint-Mihiel's „Liber in partibus Donati” found in the University Library in Poznań*, którego autorem jest Jakub Łukaszewski z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Opisuje on wyniki prac badawczych nad znalezionym w 2018 roku – przy okazji badań makulatury introligatorskiej w kolekcji starych druków – fragmentem rękopisu zapisanego minuskułą karolińską, datowanym, jak się po żmudnych analizach okazało, na połowę IX wieku. Rękopis ten wzmacniał oprawę dzieła Hieronima Dungresheima *Conclusiones cum rationibus ad partes summe theologie [...] Thome Aquinatis* (Leipzig,



W. Stöckel, 1516, sygn. SD 734 II). Autor wyjaśnia także, w jaki sposób zabytek trafił do Poznania.

Z kolei Konrad Szymański z Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich prezentuje w artykule *Od „źródła muz” do siedziby pogańskiego tyrana. Bizancjum w wybranych ossolińskich starych drukach XV–XVII wieku* woluminy dotyczące historii i kultury Bizancjum, a wśród nich pierwsze drukowane opisy zdobycia Konstantynopola w 1453 roku, XV-wieczne przedstawienia bizantyńskiej stolicy, drogiecenne ilustrowane greckie manuskrypty, jak również polskie relacje z podróży na Wschód z przełomu XVII i XVIII wieku. Analiza treści omawianych w tekście dzieł pozwala ukazać, w jaki sposób Konstantynopol – „źródło muz”, dokąd zmierzali liczni pielgrzymi i gdzie humaniści poszukiwali cennych manuskryptów – stał się pełnym tajemnic bazarem orientalnych różnaitości i jak od XVI stulecia w pracach popkulturowych dotyczących obszarów Bizancjum pojawiło się szersze zainteresowanie Orientem.

W artykule *„Album studiosorum” szczecińskich szkół akademickich i jego edycje* Agnieszka Borysowska z Książnicy Pomorskiej w Szczecinie opisała projekt związany z opracowaniem dwóch form edycji zabytkowych matrykuł ze zbiorów Książnicy, zrealizowany przez jej pracowników. Po pierwsze, miało to przywrócić chronione dokumenty o istotnym znaczeniu źródłowym do obiegu naukowego, spopularyzować wiedzę na temat tych materiałów oraz ich potencjalnego wykorzystania – zarówno w formie oryginalnej, jak i opracowanej – przez badaczy i innych zainteresowanych. Po drugie, opisane działanie mogło stać się inspiracją dla opiekunów cymeliów z innych instytucji. Autorka omówiła m.in. założenia dwóch form edycji (książkowej i bazy danych), które dają użytkownikom różne możliwości przeszukiwania i analizy danych zawartych w dokumentach pierwotnych. Wykazała różnice między obiema formami edycji, ich zalety i wady, a także to, w jaki sposób wzajemnie mogą się uzupełniać. Artykuł przybliżył możliwości bibliotek naukowych odnośnie do realizacji i trwałego zabezpieczenia wyników tego rodzaju projektów.

Magdalena Walter-Mazur z Instytutu Muzykologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w tekście *Zagadkowy rękopis muzyczny PL-Pu Rpm7642 i znaleziony w nim spis muzyków jezuickich z pierwszej połowy XVIII wieku* autorka postawiła sobie za cel rozpoznanie zawartości rękopisu (repertuar, proveniencja, datowanie, wartość informacyjna w kontekście historii kultury muzycznej Rzeczypospolitej), a także ustalenie pochodzenia spisu i identyfikację muzyków. Wykazała m.in., że rękopis składa się z fragmentów ośmiu innych rękopisów, powstałych przynajmniej w trzech różnych ośrodkach. Zidentyfikowała spis muzyków jako pochodzący z krakowskiej bursy muzycznej jezuitów, datowany na 1735 rok, przynoszący informację nie tylko o muzykach znanych już z innych źródeł, ale także

o czterech nowych muzykach oraz uzupełniający dane na temat ośmiu już wcześniej odnotowanych.

Działalność warsztatu Jana Targoyna, jednej z ważniejszych postaci poznańskiego introligatorstwa ery Odrodzenia, choć wciąż niemal nieznaną, omawia w tekście *Jan Targoyń: introligator poznański ery Odrodzenia* Michał Muraszko z Katedry Mediów Drukowanych i Cyfrowych w Instytucie Badań Informacji i Komunikacji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dokonawszy analizy tegumentologicznej 40 opraw książkowych wykonanych przez wskazaną pracownię, jak również narzędzi introligatorskich, którymi dysponowała, wysnuł on wniosek, że – w świetle dotąd poznanego materiału zabytkowego – sygnalizowaną w literaturze przedmiotu aktywność warsztatu Targoyna, obejmującą lata 1534–1544, należy rozszerzyć co najmniej o przeszło jedno dziesięciolecie – do połowy szóstej dekady XVI wieku.

Cundisiusowie: pracownicy książki we Wschowie i Lesznie w XVII i XVIII wieku to z kolei artykuł autorstwa Kamili Szymańskiej z Muzeum Okręgowego w Lesznie, która podjęła próbę przedstawienia dziejów rodziny pracowników książki – Cundisiusów, parających się działalnością wydawniczą, księgarską i introligatorstwem we Wschowie i Lesznie na przełomie XVII i XVIII wieku. W wyniku analizy niekompletnych materiałów zebranych w ramach przeprowadzonych kwerend archiwalnych, bibliograficznych oraz zawartych w literaturze przedmiotu udało się ustalić losy kilku przedstawicieli rodziny, najpełniej Johanna Kuntzego (1626–1700), posługującego się zlatynizowaną formą nazwiska. Na podstawie dostępnych danych wiadomo, że Cundisiusowie zdominowali rynek książki we Wschowie i Lesznie w XVIII wieku w zakresie oprawy książek. U schyłku stulecia pozycja rodziny zmieniła się ze względu na zmiany w produkcji i handlu książką.

Produkcję wydawniczą Poznania w latach 1945–1950, czyli w okresie jego odbudowy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, przedstawia w artykule *Działalność wydawnicza w Poznaniu w latach 1945–1950: odrodzenie i upadek Biblioteki* Artur Jazdon, emerytowany pracownik z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Autor wykazuje, że zahamowanie prężnie rozwijającej się w pierwszych trzech latach po wojnie działalności wydawców prywatnych i spółdzielczych (co było celem ówczesnej władzy) oraz centralizacja ruchu wydawniczego w Warszawie doprowadziły do poważnego uszczerbku w rozwoju naukowym, kulturalnym i literackim Poznania. Dowodzi ponadto, że produkcja wydawnicza Poznania lat 1945–1950 była znacznie większa, niż przedstawiano do tej pory w literaturze.

Agnieszka Adamiec z Biblioteki Głównej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w tekście *Standardy oceny repozytoriów danych badawczych: przegląd dostępnych i stosowanych certyfikatów wiarygodności repozytoriów* prezentuje wynik przeglądu narzędzi pozwalających na uzyskanie

certyfikacji potwierdzającej wiarygodność repozytoriów danych badawczych. Wybrała certyfikaty, które stały się podstawą opracowania *Memorandum of Understanding*, uzgodnionego w 2010 roku (z uwzględnieniem koniecznej aktualizacji). Sprawdziła również liczbę instytucji i ich repozytoriów z przyznanym aktualnym certyfikatem. Jej badania wykazały, że obecnie tylko ok. 4% repozytoriów zarejestrowanych w międzynarodowym rejestrze repozytoriów danych badawczych re3data.org ma przynajmniej jeden aktualny szeroko uznany certyfikat. Wysnuła też wniosek, że czynnikami zniechęcającymi do starania się o prestiżowy certyfikat mogą być jego cena oraz długotrwały proces oceny i weryfikacji zgłoszenia.

W obecnym numerze „Biblioteki” znajdziecie Państwo także recenzje pięciu publikacji z lat 2023–2024. Jakub Łukaszewski omówił wydaną przez Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego pozycję autorstwa o. Jarosława Łuniewskiego OSPPE *Inkunabuły w zbiorach paulinów polskich. Katalog i opracowanie*. Agnieszka Rybarczyk zrecenzowała tom *Wy-twórcy książek. Historia społeczności wydawniczej w czasach PRL-u*, wydany pod redakcją Jacka Mrowczyka przez Karakter & ASP Katowice. Z kolei Ewa Zys zaprezentowała publikację gdańskiego wydawnictwa słowo/obraz terytoria pt. *Bibliofollia, czyli szaleństwo czytania* autorstwa Alberta Castoldiego. Wydaną przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika książkę *Miejsca czytelnicze na Facebooku. Perspektywa użytkowników* Weroniki Kortas omówiła Żaneta Szerksznis, natomiast pracę Agnieszki Adamiec *Model oceny akademickich repozytoriów instytucjonalnych w Polsce w kontekście otwartej nauki*, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, przybliżyła Czytelnikom Monika Theus.

Serdecznie zapraszamy do lektury niniejszego tomu, dzielenia się z Redakcją opiniami na temat „Biblioteki” i do jej współtworzenia przez nadsyłanie tekstów naukowych i omawiających najnowsze publikacje z szeroko pojętej bibliologii.

ARTYKUŁY
ARTICLES

Fragment of a Carolingian manuscript containing Smaragdus of Saint-Mihiel's *Liber in partibus Donati* found in the University Library in Poznań

Fragment karolińskiego rękopisu z tekstem *Liber in partibus Donati* Smaragdusa z Saint-Mihiel odnaleziony w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu

Jakub Łukaszewski

Adam Mickiewicz University, Poznań, University Library in Poznań

 <https://orcid.org/0000-0002-1246-5281>

e-mail: jakub.lukaszewski@amu.edu.pl

Abstract. In 2018, a fragment of a manuscript written in Carolingian minuscule was found during research on reused materials in bindings in the Early Printed Books Collection of the University Library in Poznań. The fragment had been used as the back endsheet in the binding of Hieronymus Dungresheim's *Conclusiones cum rationibus ad partes summe theologie* [...] *Thome Aquinatis*, Leipzig: W. Stöckel, 1516 (shelfmark SD 734 II). The manuscript contained the text of Smaragdus of Saint-Mihiel's *Liber in partibus Donati*. The fragment was given the shelfmark Rkp 8060. **Article's objectives:** to indicate this text's meaning within the manuscript tradition relating to *Liber in partibus Donati*, to provide a codicological and palaeographical description of the find, and to explain how the item found its way to Poznań. **Methods:** content analysis and collation of the text with a critical edition (*Smaragdus. Liber in partibus Donati*, eds. B. Löfsted, L. Holtz, A. Kibre†, CCCM, vol. 68, Turnhout 1986); codicological and palaeographical analyses of the manuscript fragment; tegumentological analysis of the binding of the volume in which the manuscript was reused; and research into the provenance of the volume. **Conclusions:** The text on the found fragment is closest to the tradition transmitted by the manuscript Paris BNF lat. 6400B. The parchment was arranged and prepared for inscription in insular style, but palaeographical analysis indicates that the fragment was inscribed in continental Carolingian minuscule, presumably in one of the centres for writing in the north-western part of the Frankish kingdom (Neustria, Orléans-Fleury region?). The manuscript can be dated to the mid-9th century. The binding of the volume in which the fragment was found was made in one of the bookbinding workshops in Erfurt around 1518.



Analysis of the provenance of the volume shows that the book was owned by the Carthusian library in Erfurt until 1810. After the dissolution of the monastery, it was transferred to the Erfurt University Library. In 1907, the book was transferred to the Königliche Bibliothek Berlin (shelfmark Cw 855). It was acquired by the University Library in Poznań after 1945.

Keywords: Smaragdus of Saint-Mihiel, Latin grammar, manuscript, 9th century, fragmentology, bookbinding, palaeography, Carolingian minuscule, codicology, early printed books.

The study of reused materials in bookbindings has a relatively long history, but has clearly accelerated since the beginning of the 21st century.¹ Many scholarly institutions, in close collaboration with libraries and archives around the world, are implementing projects to systematically inventory such fragments and to publish research data online in open access.² Increasingly, modern techniques are being experimented with that allow non-invasive research of fragments “in situ.”³ The term “fragmentology” has been adopted for this emerging sub-discipline.⁴

¹ For a summary of the state of research and more important literature, see recently: K.K. Figaszewska, *Fragmenty rękopisów średniowiecznych – stan badań i perspektywy badawcze. Średniowieczne fragmenty zachowane w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, “Studia Źródłoznawcze” 2019, no. 57, pp. 99–101. See also *Fragment und Makulatur. Überlieferungsstörungen und Forschungsbedarf bei Kulturgut in Archiven und Bibliotheken*, eds. H.P. Neuheuser, W. Schmitz, Wiesbaden 2015; A. Szulc, “Tegumina de chartis”. *Oprawy z kart pergaminowych rękopisów średniowiecznych w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, in: *Zbiory polskie*, ed. A. Wagner, Toruń 2021, pp. 27–49. C. Sojer, *Fragmente – Fragmentkunde – Fragmentforschung*, “Bibliothek – Forschung und Praxis” 2021, no. 3, pp. 533–553; A. Kozak, J. Łukaszewski, *Fragmenty Reguły pasterskiej Grzegorza Wielkiego z przełomu XI i XII wieku odkryte w księdze ławniczej Krzywina z lat 1512–1580*, “Roczniki Historyczne” 2022, vol. 88, pp. 185–187; M. Opalińska, P. Pludra-Żuk, E. Chlebus, *The Eleventh-Century “N” Psalter from England: New Pieces of the Puzzle*, “Review of English Studies” 2023, 74, pp. 203–221; *Codices et fragmenta. Średniowieczny kodeks rękopiśmienny w aspekcie historycznego trwania*, eds. M. Jakubek-Raczkowska, M. Czyżak, Toruń 2024.

² Two example projects: “Fragmentarium. Laboratory for Medieval Manuscript Fragments <https://fragmentarium.ms/pages/about/digital-laboratory>” (accessed 25.05.2024); “Guide to Medieval Manuscripts in Polish Collections <https://manuscripta.pl/>” (accessed 24.05.2024) *ibid.* tab “Fragments” and a rapidly growing literature on the subject, updated on an ongoing basis.

³ See K. Kwaśniewicz, *Rzecz o konserwacji archiwaliów w Polsce w XX i XXI wieku*, Warszawa 2022, p. 157; D. Jutrzenka-Supryn, J. Czuczko, *Digitalizacja zabytkowych księzek – nowe spojrzenie, nowe możliwości*, “Notes Conservatorski” 2023, no. 25, pp. 75–93; E. Chlebus, *Szersze spojrzenie na badania makulaturowe na przykładzie listu odpustowego Enocha Kobelau z 1488 roku*, in: *Książka w Prusach Królewskich*, Pelplin 2023, pp. 147–170.

⁴ Cf. P. Pludra-Żuk, *Czy potrzebna nam fragmentologia? Na marginesie pierwszego numeru pisma “Fragmentology”*, “Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2019, no. 4, pp. 173–82.

For several years now, at the University Library in Poznań (hereafter ULP), various types of “added elements”⁵ in book bindings have been regularly recorded during the cataloguing of manuscripts, incunabula and early prints. These elements are then noted in the library’s online catalogue.⁶ In 2018, during the course of such work, attention was drawn to an edition of Hieronymus Dungresheim’s *Conclusiones cum rationibus ad partes summe theologicæ doctoris sancti Thome Aquinatis*, Leipzig: Wolfgang Stöckel, 1516, 4° (shelfmark SD 734 II).⁷ The protective back sheet, which was also the protective back endsheet of the binding board for this volume, was a parchment bifolium written in Carolingian minuscule.⁸ The manuscript fragment was peeled off and incorporated into the ULP manuscript collection (now bearing the shelfmark Rkp 8060⁹). It turned out that the found manuscript contained the text of a Latin grammar based on Donatus’ *Ars Maior*, which we were able to identify as a fragment of *Liber in partibus Donati*¹⁰ by Smaragdus of Saint-Mihiel. The purpose of this article is to describe this find, placing this text within the manuscript tradition associated with it, carrying out codicological and palaeographical analyses of the manuscript fragment, and explaining how it became part of the ULP’s holdings.

⁵ Definition after: E. Chlebus, *Elementy przybyszowe w oprawach późnogotyckich – formy, funkcje, terminologia*, “Roczniki Biblioteczne” 2017, vol. 61, 67–84.

⁶ Currently (as of May 2024), the incunabula collection (445 items) and a few percent of the old and rare books collection (the total is over 75,000 volumes) have been almost fully surveyed. A total of 298 items with reused materials in the bindings were registered. The description is of course abbreviated – it includes reused material (manuscript / print), the medium (parchment / paper), the dating, the language and, if possible, the identification of the text or the topotypographic identification of the print. Finds are divided almost equally – half are fragments of manuscripts, half prints. Preliminary research on manuscript fragments at the ULP has recently been summarised by A. Szulc, op. cit.

⁷ *Das Verzeichnis der im deutschen Sprachbereich erschienenen Drucke des 16. Jahrhunderts*, vol. 1–22, Stuttgart, Anton Hiersemann Verlag, 1983–1995: <https://www.vd16.de> (hereafter cited as VD16), no. T 1023.

⁸ See E. Chlebus, *Elementy przybyszowe*, p. 76, diagram at Fig. 6a.

⁹ For the careful separation, preservation of the bifolium as well as the conservation of the volume, I would like to thank Renata Kosiniec of the ULP Book Restoration Workshop.

¹⁰ *Smaragdus. Liber in partibus Donati*, eds. B. Löfsted, L. Holtz, A. Kibre†, *Corpus Christianorum, Continuatio Mediaevalis*, vol. 68, Turnhout 1986; cf. also A. Kibre, *Prolegomena to the unpublished text of Smaragdus’ Commentary on Donatus De partibus orationis*, Chicago 1930; L. Holtz, P.-Y. Lambert, *La tradition ancienne du Liber in partibus Donati de Smaragde de Saint-Mihiel (avec une note additionnelle de Pierre-Yves Lambert: Les gloses en vieux-breton à la grammaire de Smaragde)*, “Revue d’Histoire des Textes” 1986, no. 16, pp. 171–195.

It is worth beginning with a few words about the figure of Smaragdus himself (latter half of 8th c.–ca. 830). This learned monk, although closely associated with the court of Charlemagne and Louis I the Pious, is not as well-known as such figures as Alcuin or Rabanus (or Hrabanus) Maurus. His origins were on the Iberian Peninsula or Septimania, and he most likely had Visigothic roots.¹¹ Around 812 he became abbot of the monastery of Saint-Mihiel on the river Meuse, near Verdun. He took an active part in implementing the rulings of the Synods of Aachen (816–819), which reformed and standardised monastic life in the Frankish Kingdom according to the Benedictine Rule.¹²

Smaragdus left behind several written works. It is believed that the earliest was the above-mentioned commentary on Donatus' grammar, written around 805. He also commented on the books of the Psalms (*Expositio Psalmorum*) and on the Gospels and Apostolic Epistles (the so-called *Expositio Libri Comitit* – a work that was very popular at the time¹³). He was likewise the author of extensive and popular treatises intended for monks, including a commentary on the Benedictine Rule (*Expositio in Regulam s. Benedicti*)¹⁴ and *Diadema Monachorum* (a compilation of edifying excerpts from the works of such authors as Isidore of Seville, Bede the Venerable and Saint Gregory the Great, intended for evening reading in a monastic chapter-house). He also wrote what is believed to be Europe's first prince's mirror (*specula principum*), entitled *Via regia*. The work contained moral and spiritual advice for Louis the Pious, then King of Aquitaine.¹⁵

¹¹ To date, the most important study on the life and works of Smaragdus remains that of Fidel Rädle, *Studien zu Smaragd von Saint Mihiel*, München 1974 (the most important older literature is collected here). See also <https://www.geschichtsquellen.de/autor/4813> (accessed 23.05.2024).

¹² M. Ponesse, *Smaragdus of St Mihiel and the Carolignian Monastic Reform*, "Revue Bénédictine" 2006, no. 116, pp. 367–392.

¹³ Cf. D. Ganz, *The Study of Caroline Minuscule 1953–2004*, "Archiv für Diplomatik Schriftgeschichte Siegel- und Wappenkunde" 2004, vol. 50, p. 392.

¹⁴ *Smaragdi abbatis Expositio in Regulam S. Benedicti*, eds. A. Spannagel, P. Engelbert, *Corpus Consuetudinum Monasticarum* 8, Siegburg 1974, pp. XXII–XXIX; A. Dubreucq, *Smaragde de Saint-Mihiel et son temps: enseignement et bibliothèques à l'époque carolingienne*, "Mélanges de la Bibliothèque de la Sorbonne" 1986, no. 7, pp. 7–36; T. Kardong, *The Earliest Commentator on RB: Smaragdus on Benedict's Prologue*, "American Benedictin Review" 2004, no. 55, pp. 171–193; M. Ponesse, *Editorial practice in Smaragdus of St Mihiel's commentary on the Rule of St Benedict*, "Early Medieval Europe" 2010, 18 (1), pp. 72–78; idem, *Standing Distant from the Fathers: Smaragdus of Saint-Mihiel and the Reception of Early Medieval Learning*, "Traditio" 2012, 67, pp. 71–99.

¹⁵ F. Rädle, op. cit., pp. 62–68.

Louis Holtz has pointed out that Latin was for Smaragdus the language of salvation, and therefore, to achieve salvation, this language had to be learned.¹⁶ This was the purpose behind the writing of *Liber in partibus Donati*. Smaragdus' text is a comprehensive commentary on an extremely popular textbook written by the Roman grammarian Aelius Donatus, who lived in the 4th century: his so-called *Ars Grammatica* – or more precisely, its second part, titled *Ars Maior*¹⁷ – addressed to students who had already acquired the basics of declension and conjugation. In compiling his textbook, Smaragdus drew profusely on earlier ones, notably Priscian's *Institutiones Grammaticae* (5th/6th century) and Pompeius Grammaticus' *Commentarium Artis Donati* (5th century).¹⁸

Smaragdus's textbook includes a preface and 15 unevenly sized treatises (*Tractatus*), each preceded by a rhymed preface (*Praefatio*) and an enumeration of the chapters (*Capitula*)¹⁹ contained in each treatise. As many as seven treatises deal with nouns (qualification, gradation, genus, number, shape, case), while in the remaining eight Smaragdus discusses the remaining parts of speech (pronouns, verbs, inflected verbs, adverbs, participles, conjunctions, prepositions and exclamations).

¹⁶ L. Holtz, *Nouveaux prolégomènes à l'édition du "Liber in partibus Donati" de Smaragde de Saint-Mihiel*, "Bulletin de la Société Nationale des Antiquaires de France" 1983, pp. 157–170, here p. 165.

¹⁷ Traditionally, *Ars Grammatica* was divided into two parts *Ars Minor* and *Ars Maior*. The text of the first part was composed in the form of a dialogue – questions and answers (the famous incipit: *Partes orationis quot sunt? Octo.*). An extremely popular text both in the Middle Ages and in modern times, it has been the subject of many commentaries and adaptations, see *Donati Ars Grammatica*, ed. by H. Keil, Lipsiae 1864, pp. 353–402; L. Holtz, *Donat et la tradition de l'enseignement grammatical. Etude sur l'Ars de Donat et sa diffusion (IVe–IXe siècle) et édition critique*, Paris 1981. On early modern Latin grammars, including the "Donats", see the project *Handbuch frühneuzeitlicher Grammatiken. Handbook of Early Modern Grammars* eds. A. Kärnä, A. Luhtala, J. Malinen, L. Marjamäki, T. Schaßan, Helsinki-Wolfenbüttel 2013: <https://diglib.hab.de/ebooks/ed000171/start.htm> (accessed 12.11.2022).

¹⁸ L. Holtz, *Pédagogie et doctrine: Smaragdus et ses Avctores*, in: *Smaragdus. Liber in partibus Donati*, p. XLI.

¹⁹ Only the short treatise no. 6, *De Figura Nominum*, was not divided into *capitulae*.

The place of the “Poznań” fragment within the manuscript tradition of Smaragdus’ *Liber in partibus Donati*

The bifolium found contains fragments of three treatises on nouns: *De Genere* (marked in the critical edition as 4T), *De Numero* (5T), and the beginning of the versified preface to the treatise *De Figura* (6P). The text preserved on folio 1r begins with the words: *[car]mine delectabatur luctuoso, haec enim tragoediae intelligitur ... ruricola, celicola [.].ola homicida [...]* (4T footnote to lines 61–65 and pp. XXV–4T 94 [due to the way the sheet was cut, the last three words are missing]); the text on folio 1v begins with the words: *habemus & promiscua ut talpa damma – et in praeruptis silicibus* (4T 95–130/131, [due to the way the sheet was cut, part of verse 4T 131 is missing]). On folio 2r: *et mella, hordea, auctoritas [correction = auctores] – argentum, uinum, flumentum, oleum, fumus* (5T 23–55); f. 2v: *fimur, limus, fames, pix – facere licuit aut licebit* (5T 55–80); *Incipit Praefatio In Figura. Ordine bifario quadripertita figura – Ut bene conpositus postulat ordo suus* (6P 1–9). The estimated loss of text (based on the critical edition) appears to indicate that the surviving bifolium constituted the outer sheet of the quaternion.

There are presently 20 manuscripts known to contain the text of Smaragdus’ *Liber in partibus Donati*.²⁰ The editors have divided them into two types of testimony: primary and secondary. There are nine manuscripts in the first group,²¹ eight of which are in the Bibliothèque Nationale de France (hereafter BNF) in Paris. These manuscripts have the following signatures: lat. 7551 (marked by the editors with the siglum **A**, dated mid-9th century), lat. 13029 (**B**, mid-9th c.), lat. 11275 (**C**, last quarter of the 9th c.), lat. 7533 (**D**, early 10th c.), lat. 6400B (**F**, first third of 9th c.), nouv. acq. lat. 1832 (**G**, first third of 9th c.), lat. 18520 (**H**, second quarter of the 9th c.), lat. 14089 (**P**, late 9th c.). Also included in this group is a manuscript (burnt in 1944) from the Bibliothèque Municipale at Chartres, 70 (54) marked with the siglum **E** (second quarter of the 9th c.).

Secondary transmissions²² include manuscripts from Avranches (Bibliothèque Municipale Ms. 229, marked with the siglum **a**, early 10th c.), Bern – Burgerbibliothek, A92 (**b**, fragment from 12th/13th c.), Universitätsbibliothek

²⁰ For a codicological description of the Smaragdus text manuscripts and their contents, see: L. Holtz, P.-Y. Lambert, op. cit.; L. Holtz, *Les Témoins du texte*, in: *Smaragdus. Liber in partibus Donati*, pp. XIV–XXIV. *Mirabile Archivio digitale della cultura medievale / Digital Archives for Medieval Culture* database gives 11 manuscripts <https://www.mirabileweb.it/title/liber-in-partibus-donati-title/5463> (accessed 23.05.2024).

²¹ *Ibidem*, pp. XIV–XX.

²² *Ibidem*, pp. XX–XXIV.

in Erlangen (c, 7th/8th c.), Firenze – Biblioteca Medicea Laurenziana Plut. XVI, 5 (f, 12th c.), Karlsruhe Badische Landesbibliothek Ms. Aug. Perg. CCXLI (K, late 9th c.), two manuscripts from the British Library in London: Harley 2637 (L, second third of the 9th c.) and Harley 3685 (I, 15th/16th c.), Metz Bibliothèque Municipale: Ms. 292 (M, second third of the 9th c., the volume burned during the Second World War), Regensburg, Bischöfliche Zentralbibliothek: fg. 1004/3; present shelfmark Fragment I.1.9²³ (r, second quarter of 9th c.²⁴), Venezia Biblioteca Nazionale Marciana: Z 497 (1811) (v, 11th c.), Zwettl Stiftsbibliothek: 268 (z, 13th/14th c.).

Adele Kibre has distinguished two “families” of manuscript transmission means, labelled as α and β , based on their archetypes.²⁵ The editors distinguished additional differences between these families, pointing in particular to the twofold lesson provided by the passage from the *De Genere* treatise (4T, 61–65). The text in family β (primary means of transmission are manuscripts **E, A and H**) is characterised by the longer lesson rendered in the critical edition. The manuscripts in family α (**B, F and P**) contain an abbreviated but more correct version (they do not contain the text of 4T, 61–65; instead we find the lesson: *Similiter “Orestes tragoedia” qui carmine delectabatur luctuoso. Hoc enim tragoedia intelligitur*).²⁶

The text on the “Poznań” bifolium begins with the words: “[...] *mine delectabatur luctuoso, haec enim tragoediae intellegitur*”; disregarding minor letter variations, it is consistent with the means of transmission found in family α . Moreover, it is distinguished by an omission (4T, 98–100: *Horatius – dammae*), which is also common to the three main manuscripts in family α : **B, F and P**. A closer comparison of the text from the bifolium with the critical edition brings more detailed information as to its relationship to the three manuscripts. In the examples of Germanic (Visigothic) male names with a feminine genitive ending, the “Poznań” manuscript conveys a lesson identical to **F and P**: (4T, 91–92: *Egica Vuitza Vuamba Ega Froia Froila Liubila [...]*). Unlike **P**, but in line with **F**, it has a complete lesson *ut pascha – ut Pelagius* (4T, 104–108).

²³ I would like to thank Dr Raymond Dittrich (Bischöfliche Zentralbibliothek Regensburg, Proskesche Musikabteilung) for sending a scan of this extract.

²⁴ B. Bischoff dated this manuscript to the 9th/10th or early 10th century: B. Bischoff, *Katalog der festländischen Handschriften des neunten Jahrhunderts (mit Ausnahme der wisigotischen)*, Teil III: *Padua-Zwickau*, aus dem Nachlaß herausgegeben von B. Ebersperger, Wiesbaden 2014, no. 5228.

²⁵ A. Kibre, op. cit., pp. 81–85.

²⁶ For a discussion of the differences between the transmissions, see L. Holtz, *Relations entre les Témoins*, in *Smaragdus. Liber in partibus Donati*, pp. XXV–XXXI, especially pp. XXV–XXVI.

The second folio of the bifolium, as mentioned above, contains a fragment of the treatise *De Numero* – preserved, according to the critical edition, from the words *et mella* (5T 23) to the end – and the beginning of the treatise *De Figura* (6P 1–9). And here it shows a convergence with **F** and **P**, and differences with **B**, evident especially in the surviving lessons of *diuitiae* [...] *inimicitiae* (5T 57–58), *primitiae*, *induitiae* (5T 59), *castra* (5T, 59–60), *exta praecordia* (5T 60), which **B**'s transmission omits.

In two places the text from the “Poznań” fragment deviates from the critical edition. It has, due to the truncation of the bottom of the sheet, an addition (unfortunately unclear) – f. 1r, l. 28: *celicola* [.] *jola homicida* (4T 94, *caelicola*, *homicida*) and a different lesson not listed in the critical edition – f. 2r, l. 28: *uinum*, *flumentum* (5T 54, *uinum*, *frumentum*), which, however, may be the result of an improper reading of the source. Of course, in the cognate fragment we find other problems as well, resulting from improper readings during copying, especially on: f. 1v, l. 23: *de rubore* (4T 126: *de subere*), f. 2r, l. 7: *omnia una* (5T 30: *anima una* [but the lesson was later corrected]). There is also one inversion: f. 1v, l. 18: *pampinus*, *pinus* (4T 120–121: *pinus*, *pampinus*). The omissions and some errors were corrected by a contemporary or slightly younger hand. A summary of the textual differences between the “Poznań” fragment and the critical edition is given below in Appendix 2.

Parchment, writing, dating, provenance

The manuscript fragment found at the ULP is a sheet of parchment measuring 300 × 208–210 mm forming a bifolium, the size of the sheets being: f. 1: 208 × 149 mm, f. 2: 210 × 151 mm.²⁷ The parchment was arranged and prepared for inscription in the insular manner.²⁸ The sheet is stiff and relatively thick, with the flesh and hair sides being difficult to distinguish. It is worth noting that there is a cyst on the page, on which there is no writing. Small punctures have been made every 6–7 mm along the right and left margins

²⁷ Originally, the sheets were slightly wider and longer, but when they were bound they were trimmed at the outer margin and at the bottom – resulting in a slight loss of manuscript text (parts of the last verse were lost).

²⁸ L.W. Jones, *Where are the Prickings?*, Transactions and Proceedings of the American Philological Association 1944, no. 75, pp. 71–86, especially p. 81; the way the prickings are placed is presented in a diagram in that work, cf. p. 72, Fig. 1, EE–II. On insular parchment and lineation see, for example, B. Bischoff, *Paläographie des römischen Altertums und des abendländischen Mittelalters*, Berlin 1979, pp. 36–37; D.A. Sikorski, *Anglosasi i wpływy anglosaskie w skryptoriach karolińskich do końca IX wieku (Studium paleograficzno-kodykologiczne)*, Poznań 2004, pp. 31 ff.

(the punctures were probably made with the tip of a knife), and across these, horizontal lines bounded by double vertical margin lines have been dry-etched with a stylus (lined on the folded page). The area to be written upon thus covers one column 185 × 120 mm, with 28 lines prepared for writing (Fig. 1–2).

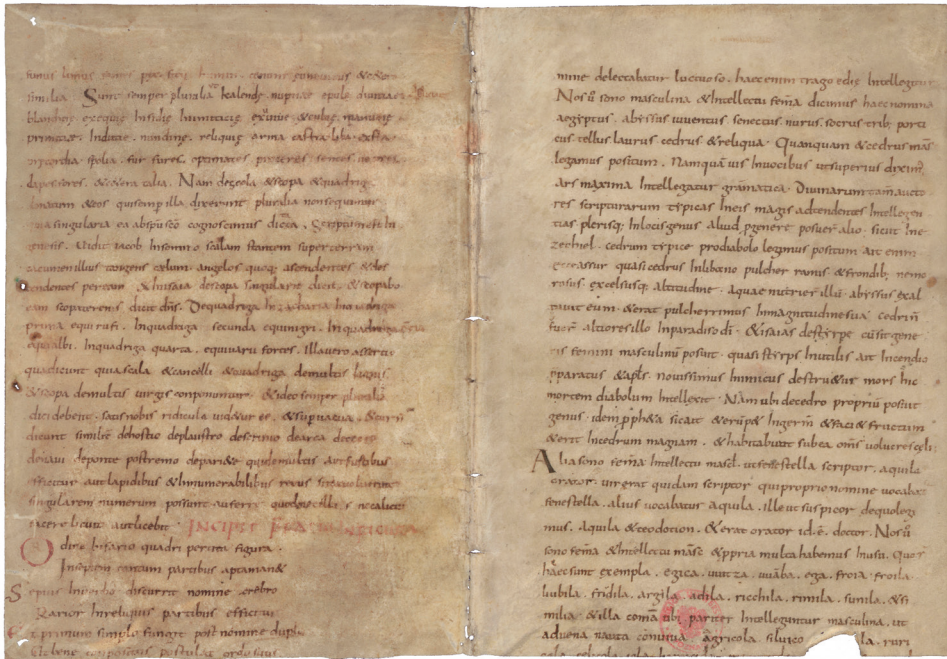


Fig. 1. ULP Rkp 8060, fol. 1r (from right)–2v (from left)

Photo: Krzysztof Skibniewski.

What we have here is a curiosity, as both the parchment and the pages for the inscription were prepared in an “insular” manner. However, they are written in one hand, in fine Carolingian minuscule²⁹ *longis lineis*, without any clear (graphic) insular influences, although the copyist did divide the words fairly well by “squeezing” two or three words together (this may indicate an “insular” influence³⁰). The handwriting is quite neat and straight (although with a tendency to slant to the right). The ductus is characterised by the short minims of the letters: simple *s*, *f* and *r*, which do not extend beyond the horizontal

²⁹ Cf. e.g. B. Bischoff, *Paläographie*, p. 143 ff.; A. Gieysztor, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, Warszawa 2009, p. 112 ff.; W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 2011, p. 243 ff.

³⁰ Cf. P. Saenger, *Space Between Words. The Origins of Silent Reading*, Stanford 1997, p. 34 ff.

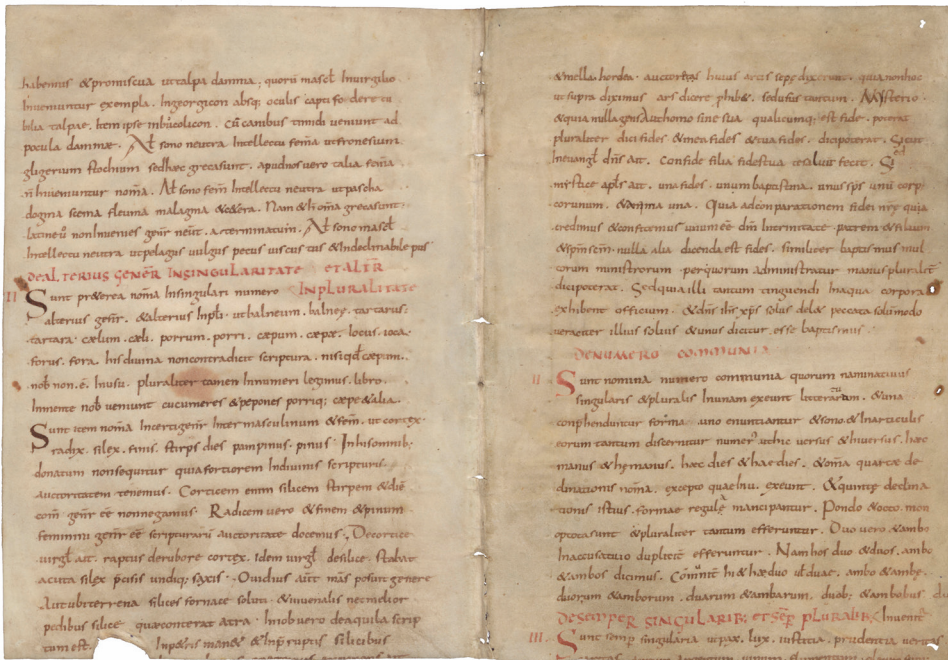


Fig. 2. ULP Rkp 8060, fol. 1v (from left)–2r (from right)

Photo: Krzysztof Skibniewski.

lines of the writing scheme. The minuscule letter *a* occurs in uncial form, with two exceptions, when it was used in the archaizing form *cc*–*a* (f. 1r, l. 10: *libano*; f. 2r, l. 5: *salua(m)*). Minuscule *d* occurs only in a simple form, *g* is in an open form. The letter *y* is short, always rendered with a dot between the arms. The letters *k* and *z* occur.³¹ The copyist wrote the ligature *ae* interchangeably with *e* (with a characteristic small rounded loop, seen also in the shape of the numeral 6). It is worth noting that in the majuscule layer the scribe used allographs of the letter “A”: uncial (f. 1v, l. 4: *Alia* and 8; f. 2r, l. 3: *aut*) and with capitals (f. 1v, l. 6: *Alia*). It may also have been customary to use the majuscule *I* at the beginning of words placed in the middle of sentences (e.g. f. 1r, l. 1: *Intellegitur*, l. 2: *& Intellectu*, etc.).

The more important abbreviations are: *autem* = *aüt*, *est*, *esse* = *-ē*, *-ēē*, *haec* = *h* (f. 1v, l. 7), *nobis* = *nob*, *nob*, *non* = *n̄*, *quod* = *qđ*, *vero* = *ù*, *ihs xps* = *Ihesus Christus*, *apostolus* = *apls*; for *per*, *prae*, *pro* these abbreviations are the usual form. The scribe often marked suspensions with a horizontal

³¹ The way they are written is “standard”, so does not allow for speculation, cf. M. Ziemer, *Datierung und Lokalisierung nach den Schreibformen von k und z im Althochdeutschen*, Breslau 1933.

dash, e.g. $t = -ter$, $\bar{u} = -um$, also for $-unt$: e.g. $fuerunt = fuer$. Other abbreviations include $-us = ^9$ or $-bus = b$, $-pus = p$, and $-rum = r^2$. This system can thus be regarded as typical of “continental” Carolingian minuscule (with the possible exception of $haec = h$ f. 1v, l. 7).³² Punctuation is poor, reduced to a single full stop (placed to indicate a short pause or before a capital letter) and *punctus versus*.³³ In addition, the chapter titles (*capitula*) written in rubra have been rendered by the copyist in uncial. One letter (“R”) is inscribed inside the initial “O”: *O(r)dine*, f. 2r, l. 23). Given the typically scholarly, utilitarian nature of the text, the small amount of decoration is not surprising.

The fragment shows little sign of later use (reading). The marginal insertions are merely corrections, additions to visual errors, made by a contemporary hand, possibly by the scribe of the main text himself. Only on f. 2v in the first verse are there traces of corrections to the letters of successive words, which do not seem to be very accurate.³⁴

The general appearance of the script and the scribal habits indicate that the analysed manuscript fragment was copied in the 9th century. A review of the available catalogues of dated manuscripts and digitised monuments has made it possible to put forward some hypotheses as to the place (of course, this always remains debatable, given the potential mobility of the scribe) and time of the fragment’s composition. Despite the “insular” parchment, I am inclined to assume that the scribe did not harken from the German territories where Anglo-Saxon influences were strong.³⁵ The same notation (*ductus*),

³² W. M. Lindsay, *Notae Latinae. An Account of Abbreviation in Latin Mss. of the Early Minuscule Period (c. 750–850)*, Hildesheim–Zürich–New York 2000; on the abbreviation of *haec*, see *ibidem*, p. 98 ff.

³³ On punctuation marks see B. Bischoff, *Paläographie*, pp. 214–215; J. Vezin, *La punctuation du VIII^e au XII^e siècle*, in: *Mise en page et mise en texte du livre manuscrit*, Paris 1990, pp. 439–442; M.B. Parkes, *Pause and Effect. An Introduction to the History of Punctuation in the West*, Aldershot 1992, p. 307; P. Saenger, *op. cit.*, p. 36 ff.

³⁴ In the upper margin of folio 1r there is at least one (perhaps two) notations, probably written in a contemporary hand, in small type: *a mu [...]* or *a min [...]*. Unfortunately, it has been obliterated. The equipment available at the ULP did not allow for a more detailed analysis of these additions (thanks to R. Kosiniec of the ULP Book Restoration Workshop for his efforts in trying to make the notes visible).

³⁵ Quoted by D.A. Sikorski, p. 82. The writing does not seem to show clear influences from Fulda, Lorsch, South German, Sankt-Gallen, or Mainz, Reichenau, etc., or from East Frankish scriptoria. The literature was consulted for comparative purposes, see, for example, H. Spilling, *Die Frühe Phase Karolingischer Minuskel in Fulda*, in: *Kloster Fulda in der Welt der Karolinger und Ottonen*, ed. G. Schimpf, Frankfurt am Main 1996, pp. 249–284; B. Bischoff, *Die Südostdeutschen Schreibschulen und Bibliotheken in der Karolingerzeit, Teil 1, Die Bayerischen Diözesen. Mit 32 Schriftproben*, Wiesbaden 1974; B. Bischoff, *Die Südostdeutschen Schreibschulen und*

abbreviations used, punctuation and allographs are found in the Paris BNF lat. 5543 (cf. especially f. 81r). According to the data in the BNF catalogue of dated manuscripts, it may have been written down in 847.³⁶ The manuscript was written in France, presumably at Fleury (Abbey of St Benedict), and certainly belonged to the book collection of this monastery.³⁷ Bernhard Bischoff also dated this relic to the middle of the 9th century.³⁸ Similar writing, especially the consistent, distinctive notation of the majuscule “A”, can be found in manuscripts associated with the activities of the scriptorium of the monastery of St. Maximin in Micy (Diocese of Orléans), e.g. in the codex of the Burgerbibliothek Bern, Cod. 224 (Isidore of Seville, *Etymologiae*, dated to the first third of the 9th century³⁹) (Fig. 3). There is another possible indication in favour of possibly “locating” this fragment in the Fleury-Orlean area: a clear textual coincidence with the aforementioned codex BN lat. 6400B (designated F by the editors). Dating from the first third of the 9th century, it shares the same provenance: the above-mentioned monastery of Fleury. Perhaps both Rkp 8060 and BN lat. 6400B shared a local source. Thus, the “Poznań” fragment can also, albeit cautiously, be dated to the mid-9th century. The codex from which the fragment survives presumably came from the hand of a scribe

Bibliotheken in der Karolingerzeit. Teil 2, Die vorwiegend Österreichischen Diözesen. Mit 25 Schriftproben, Wiesbaden 1980; D. Ganz, *Corbie in the Carolingian Renaissance*, Sigmaringen 1990. Databases such as https://www.bibliotheca-laureshamensis-digital.de/de/kloster/bibliothek_skriptorium.html (accessed 25.05.2024) were also used; numerous digital libraries were reviewed (I list the most important ones): <https://digital.blb-karlsruhe.de/Handschriften/topic/view/20950> (accessed 24.05.2024), <https://dnh.thulb.uni-jena.de/> (accessed 25.05.2024), <https://www.e-codices.unifr.ch> (accessed 26.05.2024), <https://www.digitale-sammlungen.de/de> (accessed 26.05.2024), <https://digi.vatlib.it/> (accessed 26.05.2024), until the hacking attack on the British Library (October/November 2023) I also used <https://www.bl.uk/manuscripts/>, <https://gallica.bnf.fr/accueil/fr/content/accueil-fr?mode=desktop> (accessed 26.05.2024).

³⁶ C. Samaran, R. Marichal, *Catalogue des manuscrits en écriture latine portant des indications de date, de lieu ou de copiste*, vol. II: *Bibliothèque nationale. Fonds latin (Nos. 1–8000)*, Paris 1962, p. 275. An essential text in the codex is *Miscellanea: Tabula cyclorum decennovennalium (532–1063); Opera Bedae; versus de mensibus et zodiaci signis. Isidori Hispalensis*. Online digital reproductions of the manuscript are available: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b10502052p> (accessed 25.05.2024) and digitised catalogue fiche with noted mentions of the codex in the literature: <https://archivesetmanuscrits.bnf.fr/ark:/12148/cc64506m> (accessed 25.05.2024).

³⁷ C. Samaran, R. Marichal, *op. cit.*

³⁸ B. Bischoff, *Katalog der festländischen Handschriften*, Teil III, no. 4367.

³⁹ Comprehensive catalogue description with digital reproduction of the manuscript: <https://www.e-codices.unifr.ch/en/description/bbb/0224/Mittenhuber> (accessed 23.05.2024); see also B. Bischoff, *Katalog der festländischen Handschriften*, Teil I, no. 557.

bilia talpae. Item ipse in bucolicon. Cū canibus timidi ueniunt ad
 pocula damnae. **N**t sono neutra intellectu fema utronesium
 gligerium stoichium sed hae greca sunt. apud nos uero talia fema
 n̄ inueniuntur nom̄a. **N**t sono fem̄ intellectu neutra ut pascha
 dogma scema fleuma malagma & cetera. Nam & h̄ om̄a greca sunt
 latine ū non inuenies gen̄r̄ neut̄. a terminatum. **N**t sono maset

Amarus a sapore inueni latum pomen habet
 est enim insuauius p̄conouit quemquam ad con
 sortium suum aliquam uitate dulcedine.
Adultor uiolator maritalis pudoris eo quod
 alterius torum polluat.
Aniceps huc & illuc fluctuans ac dubius. istud

statutis diebus orisq. sub terra. neccam enim superna estiant
 iq. cerni. Aliquando p̄pter nubila saepius globo terrae obstant
 uisitatibus mundi & lunae defectu. Aliquando quinto mense apr
 i solis uero septimo. eundem bis in xxx diebus super terras occultant
 debet huc cerni quondam in quindecim diebus utrumq. sidus defertur

Fig. 3. From top: ULP Rkp 8060, fol. 1v (l. 3–7, detail); Burgerbibliothek Bern, Cod. 224, fol. 76v (Column left l. 26–31, detail); Paris BNF lat. 5543 (fol. 81r, l. 8–12, detail)

Photo: prepared by Author.

originating from one of the scribal centres in the north-western part of the Frankish kingdom (in southern Neustria). It was created in an environment (scriptorium) where insular influences were strong (the preparation of the parchment and sheets for inscription described above⁴⁰).

⁴⁰ Several manuscripts from this region written in Carolingian minuscule but on “insular” parchment have been indicated by Rosamond McKitterick, *The Diffusion of Insular Culture in Neustria between 650 and 850: The Implications of the Manuscript Evidence*, in: *La Neustrie, les pays au nord de la Loire de 650 à 850: Colloque Historique International*, vol. 2, ed. H. Atsma, Sigmaringen 1989, pp. 398–399; see also D.A. Sikorski, op. cit. p. 31 ff.

Erfurt, Berlin, Poznań

It is impossible to answer whether Smaragdus' text itself originally constituted a single codicological unit, or whether it was one of several related texts purposely copied at the same time (e.g. Donatus' grammars, *Institutiones Grammaticae*, etc.⁴¹), or perhaps it was part of a heterogeneous "sammelband" of texts. These questions are probably not possible to answer. Nor do we know the later fate of this hypothetical "complete" codex. We can only guess that after a few centuries, the volume, probably often read and damaged, and certainly containing texts that were already out of date, was destined for waste book-binding. What was left of it found its way to Erfurt (the question remains as to whether this codex had previously belonged to one of the libraries there or whether it had already found its way in fragments to the Erfurt bookbinders⁴²). It was there, around 1518, that a remnant – a bifolium – was used to reinforce the binding of the original sammelband containing the aforementioned treatise by Jerome Dungersheym (currently ULP shelfmark SD 734 II) and two other works, which were detached from the block at an unspecified time. This is evidenced by several clues. A clear loss in the book block, indicating that parts of it had been torn away. Above all, however, on the recto side of the front endsheet of the volume is a provenance notation from around 1518, which indicates that the book belonged to the library of the Carthusians of Erfurt.⁴³ This notation is expanded to include information about the initial contents of the entire sammelband (volume): *Liber iste e[st] fr[atru[m] Cartusie[n]siu[m] prope Erffordia[m] Cui[us] contenta su[n]t 1. Conclusio[n]es cu[m] r[at]io[n]ib[us] p[ar]ciu[m] Su[m]me b[eati] Tho[m]e. 2. confessio[n]e M[agistri] Judoci Winshemij. 3. cautele se[r]va[n]de i[n] absoluc[i]o[n]e sac[ra]me[n]tali* (Fig. 4–5). The original volume thus consisted of three printed books in 4^o format. The first is extant and requires no comment. The other two were, in my opinion, prints in Erfurt. I identify below the texts that constitute the original complete contents of the block:

1: Hieronymus Dungersheim, *Conclusiones cum rationibus ad partes summe theologicæ doctoris sancti Thome Aquinatis*, Leipzig: Wolfgang Stöckel, 1516, (ULP shelfmark SD 734 II).

⁴¹ See L. Holtz, *Les Témoins du texte*, pp. XIV et seq.

⁴² Little is known about the trade in waste paper, C. Sojer points out that it is generally assumed that such materials were obtained from the regional market, C. Sojer, *Fragmente*, p. 543 (references to further literature are found here); see also the comments in A. Kozak, J. Łukaszewski, *Fragmenty*, p. 196 and related footnote.

⁴³ See the project to, among other things, reconstruct part of the medieval book collection of the Erfurt Cartause, where there is also a comprehensive bibliography: *Mystische Bücher in der Bibliothek der Kartause Erfurt* <https://making-mysticism.org/> (accessed 24.05.2024).

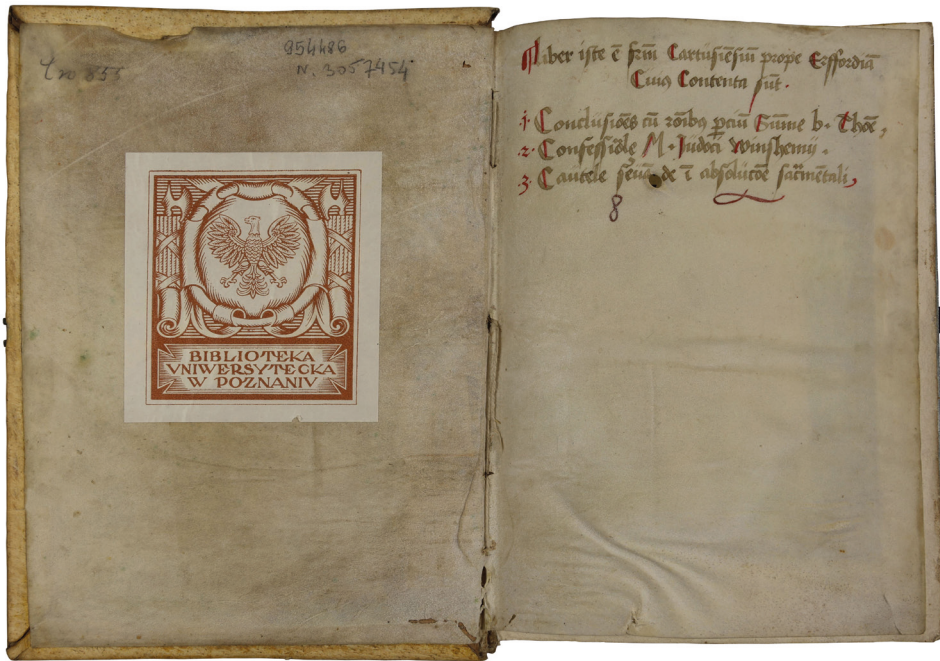


Fig. 4. ULP SD 743 II. The front endsheet of the volume with provenance entry of the Carthusian monastery in Erfurt and list of the original contents of the Sammelband

Photo: Renata Kosiniec.

2: Jodocus Textor, *Christiani poenitentis confessio latina*, Erfurt: Mattheus Maler, 1518 (lost).⁴⁴

3: Johannes de Paltz, *De cautelis in absolute sacramentali servandis*, [Erfurt: Typographus Bollani, ca 1486/90] (lost).⁴⁵

The binding for this sammelband was certainly also made in one of the local bookbinding workshops in or shortly after 1518, as indicated by the characteristic ornamentation of the cover as well as, due to its shape, the partially preserved metal clasp, referred to in the literature as “Erfurter Lilienschließe” (Fig. 6).⁴⁶

⁴⁴ VD16 T 638.

⁴⁵ *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, vol. VI, Leipzig 1934, pp. 332–333, no. 6395; see also <https://www.gesamtkatalogderwiegendrucke.de/docs/GW06395.htm> (accessed 13.07.2024).

⁴⁶ The volume was bound in beechwood boards, covered with pigskin, decorated with an imprint of a strychule and tools; identification of the decorations on the base: *Die Schwenke-Sammlung gotischer Stempel- und Einbanddurchreibungen nach Motiven geordnet und nach Werkstätte bestimmt und beschrieben*, vol. I, *Einzelstempel*, von I. Schunke, Berlin 1979: Herz 47 (Erfurt, Wolfgang Herolt), Lilie (most similar: 187, Erfurt, Johannes



Fig. 5. ULP SD 743 II. Title page: H. Dungsresheim, *Conclusiones cum rationibus ad partes summe theologicę* [...] Thome Aquinatis, Leipzig: W. Stöckel, 1516

Photo: Renata Kosiniec.

Fogel, Kartause), Rosette 501 (Erfurt, Johannes Fogel; Kartause), Rosette 663 (Erfurt, Wolfgang Herolt); cf. also: *Die Schwenke-Sammlung gotischer Stempel- und Einbanddurchreibungen nach Motiven geordnet und nach Werkstatt bestimmt und beschrieben*, vol. II, *Werkstätten*, von I. Schunke†, fortgeführt von K. von Rabenau, Berlin 1996, pp. 80–83, 89. On the fastenings see A. Lang-Edwards, *Gerüstet zum Schutz der Gebete. Erfurter Bucheinbände von Beginn des 16. Jahrhunderts*, "Imprimatur. Ein Jahrbuch für Buchfreunde" 1994, vol. XV, p. 210, Abb. 3; see also G. Adler, *Handbuch Buchverschluss und Buchbeschlag. Terminologie und Geschichte im deutschsprachigen Raum, in den Niederlanden und Italien vom Frühen Mittelalter bis in die Gegenwart. Mit Zeichnungen von J. Krauskopf*, Wiesbaden 2010, p. 87, Abb. 5–16.

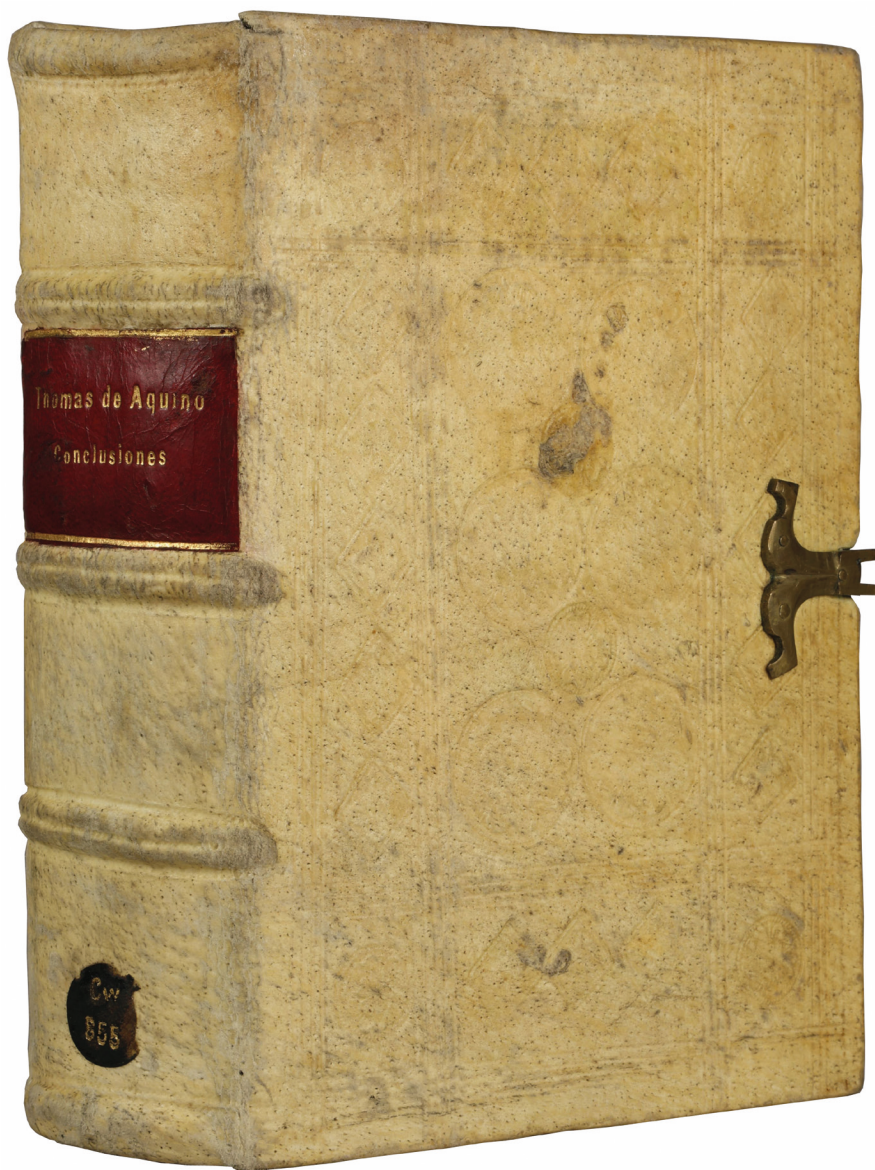


Fig. 6. ULP SD 743 II. Binding

Photo: Renata Kosiniec.

The book was probably kept in the library of the Carthusians of Erfurt until 1810, when, after the dissolution of the monastery, it was transferred to the local University Library.⁴⁷ Another ownership mark dates from the turn of the 20th century. It is the rectangular stamp of the *Koenigliche Bibliothek Berlin*, stamped in red ink on the title page. It is most likely, therefore, that in 1907⁴⁸ the volume found its way to the Berlin Royal Library, as can also be seen from an accession note in pencil on the title page of the print: *Erf. 4267*. The book was signed “Cw 855” in Berlin (visible on the spine sticker and written in pencil on the front-paper).

How did the volume find its way to Poznań? It is known that for several years after the establishment of the Kaiser Wilhelm Bibliothek in Posen (1902), books (duplicates) were transferred to this institution from many libraries in the Reich, mainly from the Königliche Bibliothek in Berlin. The volume could therefore have come to Poznań via this route.⁴⁹ However, the book does not bear the distinctive donation ex-libris or the former shelfmark of the Kaiser Wilhelm Bibliothek. Instead, the shelfmark of the Berlin Royal Library (“Cw 855”) can be seen. The volume is now listed in the online catalogue of this library as a war loss: “Kriegsverlust”.⁵⁰ Thanks to the research of Werner Schochow and Ewa Syska, we know that the books from the “Ca–Cw” shelfmark-section (as well as the “F–Fi”, “V–Vz” sections) were evacuated from Berlin to the repository at the palace in Fürsteneich, (now Zabór, Zielona Góra County, Lubuskie Province).⁵¹ From there, some of the books were taken to the Soviet Union in 1945, and after the palace was taken over by the Polish authorities (August 1946), the remaining volumes were to be sent mainly to the University

⁴⁷ F. Marwinski, S. Müller, *Erfurt 1. Stadt -und Regionalbibliothek*, in: *Handbuch der Historischen Buchbestände in Deutschland*, vol. 19, *Thüringen A–G*, eds. F. Krause, F. Marwinski, Hildesheim–Zürich–New York 1998, p. 189, pt. 2.63.

⁴⁸ At that time, the Royal Library in Berlin acquired more than 200 manuscripts, 645 incunabula and 5070 prints (published up to 1599) from the Erfurt bookshop, cf. *ibidem*, p. 180, para. 1.30.

⁴⁹ J. Łukaszewski, R. Wójcik, *Największe zasoby proveniencyjne sprzed 1939 r. w kolekcji starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, in: *Książka dawna i jej właściciele*, vol. 1, eds. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegła, Wrocław 2017, p. 104.

⁵⁰ <https://lbsbb.gbv.de/DB=1/SET=4/TTL=1/CMD?ACT=SRCHA&IKT=2140&SRT=YOP&TRM=%22Cw+855%22> (accessed: 29.05.2024).

⁵¹ W. Schochow, *Bücherschicksale. Die Verlagerungsgeschichte der Preußischen Staatsbibliothek*, Berlin–New York 2003, p. 79; E. Syska, *Marian Swinarski (1902–1965). Poznański antykwaryusz i bibliofil*, Poznań 2014, pp. 180–181; E. Syska, *Co skrywają powojenne nabytki polskich biblioteki, czyli o metodach pozbawiania się niechcianych proveniencji ze starych druków na przykładzie działalności poznańskiego antykwariusza Mariana Swinarskiego (1902–1965)*, in: *Książka dawna i jej właściciele*, vol. 2, eds. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegła, Wrocław 2017, pp. 301–307.

Library in Łódź.⁵² E. Syska has proven, however, that some individual books were transported from the repository in Zabór to libraries in Wielkopolska (among others, to the Kórnik Library of the Polish Academy of Sciences and to the Raczyński Library in Poznań⁵³). Thus, everything points to the fact that the relic in question found its way to the University Library in Poznań from the repository in Zabór shortly after the end of the Second World War.

Conclusions

The text of Smaragdus of Saint-Mihiel's *Liber in partibus Donati* found in the ULP, when collated with the critical edition, should clearly be assigned to family α . It is closest to the textual tradition handed down by manuscript F (Paris, BNF lat. 6400B, but is not directly derived from it). Moreover, it contains an addition and one lesson unknown to the editors (see Appendix 2). The fragment itself is the remains of a 9th-century manuscript, probably mid-century, produced in one of the writing centres from the north-west of the Frankish kingdom (in the southern part of Neustria, Orléans-Fleury region?). However, further palaeographical research is necessary. However, it was undoubtedly written in a scriptorium where insular influences were strong, as evidenced by the way in which the parchment and sheets were prepared for inscription. The fragment enriches our knowledge of the textual tradition of *Liber in partibus Donati*, as well as the reception of this work in the Frankish kingdom. Finally, the "Poznań" fragment is currently the oldest manuscript in the Polish collections containing a work by the Smaragdus of Saint-Mihiel (previously it was a codex with a copy of the *Commentary on Benedictine Rule* from the collection of the Kórnik Library of the Polish Academy of Sciences; that work was created in France in the second half of the 10th century⁵⁴). Both of these manu-

⁵² E. Syska, Marian Swinarski, p. 180–181; *Unbekannte Schätze. Germanica des 16. Jahrhunderts in der Universitätsbibliothek Łódź. Nieznane skarby. Germanika XVI-wieczne w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*, eds. C. Dietl, M. Kubisiak, Łódź 2018.

⁵³ E. Syska, Marian Swinarski, pp. 180–181.

⁵⁴ Kórnik Library of the Polish Academy of Sciences, shelfmark BK 124, see Z. Kozłowska-Budkowa, *Najstarszy rękopis Biblioteki Kórnickiej*, "Przegląd Biblioteczny" 1929, no. 3, pp. 496–509; J. Zathey, *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej*, Wrocław 1963, pp. 319–322 (these researchers erroneously dated the manuscript to the end of the 9th c.), it is currently dated to the second half of the 10th century, cf. B. Bischoff, *Katalog der Festländischen Handschriften des Neunten Jahrhunderts (mit Ausnahme der wisigotischen)*, vol. 1, Aachen – Lambach, Wiesbaden 1998, p. 415; see also A. Spannagel and P. Engelbert in the preface to *Smaragdi abbatis Expositio*, p. XVI. This codex was in the collection of Prince Wilhelm Radziwiłł (1797–1870) until 1818, see R. Marciniak, J. Wiesiołowski, *Rękopisy Biblioteki Kórnickiej warsztatem pracy naukowej (1826–1976)*,

scripts with works by Smaragdus found their way into Polish book collections relatively late: *Commentary* after 1818,⁵⁵ while the fragment of *Liber in partibus Donati* found its way into the ULP after 1945.

Annex 1

Catalogue description of the find

Poznań, University Library, ULP shelfmark Rkp 8060.

Smaragdus: *Liber in partibus Donati*. Latin Fragment.

France (Orleans-Fleury area?). Mid 9th c.

Insular parchment. Bifolium with dimensions of 300 × 208–210 mm.

2 folios numbered in pencil with dimensions of 208 × 149 mm (fol. 1) and 210 × 151 mm (fol. 2).

1 column of text: 185 × 120 mm. 28 lines of text. Punctures (prickings) along both the right and left margins of the page.

Writing: one hand, minuscule Carolingian *longis lineis* (with corrections and additions made by a contemporary hand). Uncial chapter headings (*capitula*) – in red ink (*rubrum*).

Text from critical edition: *Smaragdus. Liber in partibus Donati*, eds. B. Löfsted, L. Holtz, A. Kibre†, CCCM, vol. 68, Turnhout 1986.

Fol. 1r [recto]: [*car*]mine delectabatur luctuoso, haec enim tragoedię intelligitur ... ruricola, celicola [...]ola homicida [...] (4T footnote to verses 61–65 and pp. XXV – 4T 94. Fol. 1v [verso]: *habemus & promiscua ut talpa damma – et in praeruptis silicibus* (4T 95 – 130–131). Fol. 2r: *et mella, hordea, auctoritas* [correction = *auctores*] – *argentum, uinum, flumentum, oleum, fumus* (5T 23–55). Fol. 2v: *fimur, limus, fames, pix – facere licuit aut licebit* (5T 55–80); *Incipit Praefatio In Figura. Ordine bifario quadripertita figura – Ut bene conpositus postulat ordo suus* (6P 1–9). Consistent with Paris BNF lat. 6400B. For variants see Appendix 2.

Remarks: Until 2018, the bifolium was the back paste down of the binding of the early print: Hieronymus Dungresheim, *Conclusiones cum rationibus ad partes summe theologicę* [...] *Thome Aquinatis*, Leipzig: W. Stöckel, 1516, 4^o (ULP shelfmark SD 734 II). Ibid. prov. 1. Carthusians, Erfurt; 2. Königliche Bibliothek Berlin (shelfmark Cw 855); 3. ULP (from 1945).

“Pamiętniki Biblioteki Kórnickiej” 1977, no. 13, p. 22, note 11; R. Marciniak, J. Wiesiołowski, *Inwentarz rękopisów Biblioteki Kórnickiej. Zeszyt IV, sign. 11008–12000*, Kórnik 1983, p. 76.

⁵⁵ See footnote 54, especially R. Marciniak, J. Wiesiołowski, op. cit.

Annex 2

Comparison of textual variations within the critical edition (*Smaragdus. Liber in partibus Donati*, eds. B. Löfsted, L. Holtz, A. Kibre†, CCCM, vol. 68, Turnhout 1986) and the ULP manuscript shelfmark Rkp 8060

Critical Edition / ULP shelfmark Rkp 8060.

4T 69–70: *quamquam et cedrum* / f. 1r, l. 4: *quanquam et cedrus*.

4T 70: *ars maxime intelligatur* / f. 1r, l. 6: *ars maxima intellegatur*.

4T 72: *intelligentias* / f. 1r, l. 7–8: *intellegentias*.

4T 78: *generis feminini* / f. 1r, l. 14: *generis femini*.

4T 93: *pariter intelliguntur* / f. 1r, l. 26: *pariter intelleguntur*.

4T 94: *caelicola, homicida* / f. 1r, l. 28: *caelicola, [,]ola, homicida*.

4T 97: *fodere* / f. 1v, l. 2: *foedere* [correction, letter *e* erased = *fodere*].

4T 97: *in Bucolicon* / f. 1v, l. 3: *in Būcolicon* [correction by later hand by overwriting an ^o].

4T 106: *genus* / f. 1v, l. 8: *gener*.

4T 114: *cepvm, cepae* / f. 1v, l. 13: *caepum, caepae*.

4T 116: *cepum* / f. 1v, l. 14: *caepum*.

4T 120–121: *pinus, pampinus* / f. 1v, l. 18: *pampinus, pinus*.

4T 121: *sequimur* / f. 1v, l. 19: *sequitur*.

4T 126: *de subere* / f. 1v, l. 23: *de rubore*.

4T 128: *genus* / f. 1v, l. 24: *genere*.

5T 23–24: *et mella et ordea auctores* / f. 2r, l. 1: *et mella, hordea, acutoritas* [in the word *auctoritas* a correction by a later hand, by dotting redundant letters and overwriting the letter *e* = *auctores*].

5T 26: *Mysterio* / f. 2r, l. 2: *Mysterio* [correction by a later hand = *Mysterio*].

5T 29: *Sed* / f. 2r, l. 5: *Si* [correction, by a different but contemporary (?) hand, by dotting the letter *i* and overwriting the correct ending = *Sed*].

5T 30: *baptisma* / f. 2r, l. 6: *baptistma* [!].

5T 30: *anima una* / f. 2r, l. 7: *omnia una* [correction by a later hand = *anima una*].

5T 31: *qua* / f. 2r, l. 7: *quia* [correction by dotting the letter *i* = *qua*].

5T 32: *confitemur* / f. 2r, l. 8: *confitemus* [correction by a later hand = *confitemur*].

5T 37: *unius* / f. 2r, l. 13: *unus* [but yes **E, F, G, H, P**].

5T 40–41: *nominatiuus* / f. 2r, l. 15: *naminatiuus* [!].

5T 41: *litteraturam* / f. 2r, l. 16: *litterarum* [correction by different but contemporary (?) hand = *litteraturam*].

5T 42: *unoque* / f. 2r, l. 17: *uno*.

5T 46: *regula* / f. 2r, l. 21: *regule* [correction by a later hand = *regule*; later correction by dotting the letter *ε* and overwriting the letter *a* = *regula*].

5T 51: *duabus et ambabus* / f. 2r, l. 25: (homoiteleton) text originally omitted, added by another hand in the margin: *du* [...]; correction incomplete due to trimming of page.

5T 54: *frumentum* / f. 2r, l. 28: *flumentum*.

5T 57: *ut* / f. 2v, l. 2: fragment originally omitted, overwritten by a later hand = *vt*.

5T 58: *deliciae* / f. 2v, l. 2: word originally omitted, added by a later hand in the margin.

5T 62: *Scala* / f. 2v, l. 6: *Scola*.

5T 64: *dictata* / f. 2v, l. 8: *dicta* [so **B, E**], correction by another but contemporary (?) hand = *dictata*].

5T 70: *tertia* / f. 2v, l. 13: word originally omitted, added in the margin.

References

Published sources

Smaragdus. Liber in partibus Donati, eds. B. Löfsted, L. Holtz, A. Kibret, Corpus Christianorum, Continuatio Mediaevalis, vol. 68, Turnhout: Brepols 1986.

Smaragdi abbatis Expositio in Regulam S. Benedicti, eds. A. Spannagel, P. Engelbert, Corpus Consuetudinum Monasticarum 8, Siegburg: Schmitt 1974.

Online databases and digital libraries cited in text

Badische Landesbibliothek Karlsruhe: <https://www.blkarlsruhe.de/sammlungen/handschriften/handschriften-digital>.

Bayerische Staatsbibliothek: <https://www.digitale-sammlungen.de/de>.

Biblioteca Vaticana: <https://digi.vatlib.it/>.

Bibliotheca Laureshamensis – digital: Virtuelle Klosterbibliothek Lorsch <https://hs-lorsch.bsz-bw.de/>.

Bibliothèque Nationale de France <https://gallica.bnf.fr/accueil/fr/content/accueil-fr?mode=desktop>.

British Library <https://www.bl.uk/manuscripts/>.

Digitale Historische Bibliothek Erfurt/Gotha: <https://dhh.thulb.uni-jena.de/>.

e-codices – Virtual Manuscript Library of Switzerland: <https://www.e-codices.unifr.ch>.

Fragmentarium. Laboratory for Medieval Manuscript Fragments <https://fragmentarium.ms/pages/about/digital-laboratory>.

Gesamtkatalog der Wiegendrucke: <https://www.gesamtkatalogderwiegendrucke.de/>.

Geschichtsquellen des deutschen Mittelalters: <https://www.geschichtsquellen.de/start>.

Mirabile Archivio digitale della cultura medievale Digital Archives for Medieval Culture <https://www.mirabileweb.it/>.

Mystische Bücher in der Bibliothek der Kartause Erfurt <https://making-mysticism.org/>.

Przewodnik po rękopisach średniowiecznych w zbiorach polskich <https://manuscripta.pl/>.

Das Verzeichnis der im deutschen Sprachbereich erschienenen Drucke des 16. Jahrhunderts: <https://www.vd16.de>.

Bibliography

Adler G., *Handbuch Buchverschluss und Buchbeschlagn. Terminologie und Geschichte im deutschsprachigen Raum, in den Niederlanden und Italien vom*

- Frühen Mittelalter bis in die Gegenwart. Mit Zeichnungen von J. Krauskopf*, Wiesbaden: Richter Verlag 2010.
- Bischoff B., *Katalog der Festländischen Handschriften des Neunten Jahrhunderts (mit Ausnahme der wisigotischen)*, Teil I: Aachen–Lambach, Wiesbaden: Harrasowitz Verlag 1998.
- Bischoff B., *Katalog der festländischen Handschriften des neunten Jahrhunderts (mit Ausnahme der wisigotischen)*, Teil II: Laon–Paderborn, Wiesbaden: Harrasowitz Verlag 2004.
- Bischoff B., *Katalog der festländischen Handschriften des Neunten Jahrhunderts (mit Ausnahme der wisigotischen)*, Teil III: Padua–Zwickau, aus dem Nachlaß herausgegeben von B. Ebersperger, Wiesbaden: Harrasowitz Verlag 2014.
- Bischoff B., *Die Südostdeutschen Schreibschulen und Bibliotheken in der Karolingerzeit*, Teil 1: Die Bayerischen Diözesen. Mit 32 Schriftproben, Wiesbaden: Otto Harrasowitz 1974.
- Bischoff B., *Die Südostdeutschen Schreibschulen und Bibliotheken in der Karolingerzeit*, Teil 2: Die vorwiegend Österreichischen Diözesen. Mit 25 Schriftproben, Wiesbaden: Otto Harrasowitz 1980.
- Chlebus E., *Elementy przybyszowe w oprawach późnogotyckich – formy, funkcje, terminologia*, "Roczniki Biblioteczne" 2017, vol. 61, pp. 67–84. DOI: <https://doi.org/10.19195/0080-3626.61.4>
- Chlebus E., *Szersze spojrzenie na badania makulaturowe na przykładzie listu odpustowego Enocha Kobelau z 1488 roku*, in: *Książka w Prusach Królewskich*, Pelplin: Wydawnictwo Bernardinum; Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego 2023, pp. 147–170.
- Codices et fragmenta. Średniowieczny kodeks rękopiśmienny w aspekcie historycznego trwania*, eds. M. Jakubek-Raczkowska, M. Czyżak, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2024.
- Figaszewska K.K., *Fragmenty rękopisów średniowiecznych – stan badań i perspektywy badawcze. Średniowieczne fragmenty zachowane w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, "Studia Źródłoznawcze" 2019, no. 57, pp. 99–101. DOI: <https://doi.org/10.12775/SZ.2019.04>
- Fragment und Makulatur. Überlieferungsstörungen und Forschungsbedarf bei Kulturgut in Archiven und Bibliotheken*, eds. H.P. Neuheuser, W. Schmitz, Wiesbaden: Harrasowitz Verlag 2015.
- Ganz D., *Corbie in the Carolingian Renaissance*, Sigmaringen: Thorbecke 1990.
- Ganz D., *The Study of Caroline Minuscule 1953–2004*, "Archiv für Diplomatik Schriftgeschichte Siegel- und Wappenkunde" 2004, vol. 50, pp. 387–398. DOI: <https://doi.org/10.7788/afd.2004.50.jg.387>
- Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, vol. VI, Leipzig: K. W. Hiersemann 1934.
- Gieysztor A., *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2009.
- Handbuch frühneuzeitlicher Grammatiken. Handbook of Early Modern Grammars*, eds. A. Kärnä, A. Luhtala, J. Malinen, L. Marjamäki, T. Schaßan, Helsinki–Wolfenbüttel 2013: <https://diglib.hab.de/ebooks/ed000171/start.htm>
- Holtz L., *Donat et la tradition de l'enseignement grammatical. Etude sur l'Ars de Donat et sa diffusion (IVe–IXe siècle) et édition critique*, Paris: Centre national de la recherche scientifique 1981.

- Holtz L., Lambert P.-Y., *La tradition ancienne du Liber in partibus Donati de Smaragde de Saint-Mihiel (avec une note additionnelle de Pierre-Yves Lambert: Les gloses en vieux-breton à la grammaire de Smaragde)*, "Revue d'Histoire des Textes" 1986, no. 16, pp. 171–195. DOI: <https://doi.org/10.3406/rht.1988.1297>
- Jones L.W., *Where are the Prickings?*, "Transactions and Proceedings of the American Philological Association" 1944, no. 75, pp. 71–86. DOI: <https://doi.org/10.2307/283311>
- Kibre A., *Prolegomena to the unpublished text of Smaragdus' Commentary on Donatus De partibus orationis*, Chicago: University of Chicago 1930.
- Kozak A., Łukaszewski J., *Fragmenty Reguły pasterskiej Grzegorza Wielkiego z przełomu XI i XII wieku odkryte w księdze ławniczej Krzywinia z lat 1512–1580*, „Roczniki Historyczne” 2022, vol. 88, pp. 185–187. DOI: <https://doi.org/10.12775/RH.2022.06>
- Kozłowska-Budkowa Z., *Najstarszy rękopis Biblioteki Kórnickiej*, "Przegląd Biblioteczny" 1929, 3, pp. 496–509.
- Lang-Edwards A., *Gerüstet zum Schutz der Gebete. Erfurter Bucheinbände von Beginn des 16. Jahrhunderts*, "Imprimatur. Ein Jahrbuch für Buchfreunde" 1994, vol. XV, pp. 209–215.
- Lindsay W.M., *Notae Latinae. An Account of Abbreviation in Latin Mss. of the Early Minuscule W. M. Period (c. 750–850)*, Hildesheim–Zürich–New York: G. Ohms 2000.
- Łukaszewski J., Wójcik R., *Największe zasoby proveniencyjne sprzed 1939 r. w kolekcji starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, in: *Książka dawna i jej właściciele*, t. 1, eds. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegła, Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum 2017, pp. 103–115.
- McKitterick R., *The Diffusion of Insular Culture in Neustria between 650 and 850: The Implications of the manuscript evidence*, in: *La Neustrie, les pays au nord de la Loire de 650 à 850: Colloque Historique International*, vol. 2, ed. H. Atsma, Sigmaringen: Jan Thorbecke, 1989, pp. 395–432. DOI: <https://doi.org/10.4324/9781003557258-3>
- Marciniak R., Wiesiołowski J., *Inwentarz rękopisów Biblioteki Kórnickiej. Zeszyt IV, sygn. 11008–12000*, Kórnik: BK PAN 1983.
- Marciniak R., Wiesiołowski J., *Rękopisy Biblioteki Kórnickiej warsztatem pracy naukowej (1826–1976)*, "Pamiętniki Biblioteki Kórnickiej" 1977, 13, pp. 19–54.
- Marwinski F., Müller S., *Erfurt 1. Stadt- und Regionalbibliothek*, in: *Handbuch der Historischen Buchbestände in Deutschland*, vol. 19, Thüringen A–G, eds. F. Krause, F. Marwinski, Hildesheim–Zürich–New York: Ols-Weidmann 1998.
- Opalińska M., Pludra-Żuk P., Chlebus E., *The Eleventh-Century "N" Psalter from England: New Pieces of the Puzzle*, "Review of English Studies" 2023, 74, pp. 203–221.
- Parkes M.B., *Pause and Effect. An Introduction to the History of Punctuation in the West*, Aldershot: Scolar Press 1992. DOI: <https://doi.org/10.1093/res/hgac081>
- Pludra-Żuk P., *Czy potrzebna nam fragmentologia? Na marginesie pierwszego numeru pisma "Fragmentology"*, "Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 2019, no. 4, pp. 173–182. DOI: <https://doi.org/10.4467/0023589XKHNT.19.035.11043>
- Rädle F., *Studien zu Smaragd von Saint Mihiel*, München: Wilhelm Fink Verlag 1974.

- Samaran C., Marichal R., *Catalogue des manuscrits en écriture latine portant des indications de date, de lieu ou de copiste*, t. II: *Bibliothèque nationale. Fonds latin (Nos. 1–8000)*, Paris: Centre national de la recherche scientifique 1962.
- Schochow W., *Bücherschicksale. Die Verlagerungsgeschichte der Preußischen Staatsbibliothek*, Berlin–New York: Walter de Gruyter 2003. DOI: <https://doi.org/10.1515/9783110204759>
- Die Schwenke-Sammlung gotischer Stempel- und Einbanddurchreibungen nach Motiven geordnet und nach Werkstätte bestimmt und beschrieben*, vol. I, *Einzelstempel*, von I. Schunke, Berlin: Akademie-Verlag 1979. DOI: <https://doi.org/10.1515/9783112594209>
- Die Schwenke-Sammlung gotischer Stempel- und Einbanddurchreibungen nach Motiven geordnet und nach Werkstätte bestimmt und beschrieben*, vol. II, *Werkstätten*, von I. Schunke†, fortgeführt von K. von Rabenau, Berlin: Akademie-Verlag 1996.
- Semkowicz W., *Paleografia łacińska*, Kraków: Universitas 2011.
- Sikorski D.A., *Anglosasi i wpływy anglosaskie w skryptoriach karolińskich do końca IX wieku (Studium paleograficzno-kodykologiczne)*, Poznań: Instytut Historii UAM, 2004.
- Sojer C., *Fragmente – Fragmentkunde – Fragmentforschung*, “Bibliothek – Forschung und Praxis” 2021, no. 3, pp. 533–553. DOI: <https://doi.org/10.1515/bfp-2021-0047>
- Spilling H., *Die Frühe Phase Karolingischer Minuskel in Fulda*, in: *Kloster Fulda in der Welt der Karolinger und Ottonen*, ed. G. Schrimpf, Frankfurt am Main: Verlag Josef Knecht 1996, pp. 249–284.
- Syska E., *Co skrywają powojenne nabytki polskich bibliotek, czyli o metodach pozbywania się niechcianych proveniencji ze starych druków na przykładzie działalności poznańskiego antykwariusza Mariana Swinarskiego (1902–1965)*, in: *Książka dawna i jej właściciele*, vol. 2, eds. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegła, Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum 2017, pp. 301–307.
- Syska E., *Marian Swinarski (1902–1965). Poznański antykwariusz i bibliofil*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2014.
- Szulc A., *“Tegumina de chartis”. Oprawy z kart pergaminowych rękopisów średniowiecznych w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, in: *Zbiory polskie*, ed. A. Wagner, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2021, pp. 27–49.
- Unbekannte Schätze. Germanica des 16. Jahrhunderts in der Universitätsbibliothek Łódź. Nieznane skarby. Germanika XVI-wieczne w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*, eds. C. Dietl, M. Kubisiak, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2018.
- Veziñ J., *Le point d’interrogation, un élément de datation et de localisation des manuscrits. L’exemple de Saint-Denis au IX^e Siècle*, “Scriptorium” 34, 1980, no. 2, pp. 181–196. DOI: <https://doi.org/10.3406/scrip.1980.1171>
- Veziñ J., *La punctuation du VIII^e au XII^e siècle*, in: *Mise en page et mise en texte du livre manuscrit*, Paris: Éditions du Cercle de la librairie-Promodis 1990, pp. 439–442.
- Zathey J., *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo 1963.
- Ziemer M., *Datierung und Lokalisierung nach den Schreibformen von k und z im Alt-hochdeutschen*, Breslau: G. Tesch 1933.

Jakub Łukaszewski

Fragment karolińskiego rękopisu z tekstem *Liber in partibus Donati* Smaragdusa z Saint-Mihiel odnaleziony w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu

Streszczenie. W 2018 roku w trakcie badań makulatury introligatorskiej w kolekcji starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu odnaleziono fragment rękopisu zapisanego minuskułą karolińską. Fragment wzmacniał oprawę dzieła Hieronima Dungresheima pt. *Conclusiones cum rationibus ad partes summe theologicæ [...] Thome Aquinatis*, Leipzig: W. Stöckel, 1516 (sygn. SD 734 II). Rękopis zawiera tekst *Liber in partibus Donati* Smaragdusa z Saint-Mihiel. Wyjęty fragment otrzymał sygnaturę Rkp 8060. **Cele artykułu:** umieszczenie przekazu w tradycji rękopiśmiennej *Liber in partibus Donati*, kodykologiczny i paleograficzny opis znaleziska i wyjaśnienie, w jaki sposób zabytek trafił do Poznania. **Metody:** analiza treści i kolacjonowanie tekstu z edycją krytyczną (*Smaragdus. Liber in partibus Donati*, red. B. Löfsted, L. Holtz, A. Kibre†, CCCM, t. 68, Turnhout 1986); analizy kodykologiczna i paleograficzna fragmentu rękopisu; analiza tegumentologiczna oprawy woluminu, w której wtórnie wykorzystano rękopis oraz badanie proveniencji tego woluminu. **Wnioski.** Tekst na odnalezionym fragmencie jest najbardziej zbliżony do tradycji przekazanej przez rękopis Paris BNF lat. 6400B. Pergamin wyprawiono i przygotowano pod zapis sposobem insularnym, jednak analiza paleograficzna wskazuje, że fragment zapisano kontynentalną minuskułą karolińską, przypuszczalnie w jednym z ośrodków pisarskich w północno-zachodniej części królestwa Franków (Neustria, rejon Orlean-Fleury?). Rękopis można datować na połowę IX wieku. Oprawę woluminu, w której odnaleziono fragment, wykonano w jednym z warsztatów introligatorskich w Erfurcie ok. 1518 roku. Analiza proveniencji woluminu wykazała, że księga była własnością biblioteki Kartuzów w Erfurcie do 1810 roku. Po kasacie klasztoru księgę tę przeniesiono do erfurckiej Biblioteki Uniwersyteckiej. W 1907 roku trafiła do Königliche Bibliothek Berlin (sygn. Cw 855), a do Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu – po 1945 roku.

Słowa kluczowe: Smaragdus z Saint-Mihiel, gramatyka łacińska, rękopis, IX wiek, fragmentologia, oprawy książkowe, paleografia, minuskuła karolińska, kodykologia, stare druki.

Tekst wpłynął do Redakcji 30 maja 2024 roku.

Jakub Łukaszewski – graduate of the Faculty of History, Adam Mickiewicz University, Poznań. Senior librarian in the Department of Old and Rare Books at the University Library in Poznań. His research interests focus on the history of the printed book: incunabula and 16th-century prints (early calendars and prognostic prints), study of reused materials in bookbindings and “dissolutes”. He was a member of the team responsible for inventorying the book collection of the Gniezno Cathedral Library. Researcher on grants funded by the National Programme for the Development of the Humanities titled “Pięć apokryfów staropolskich. Sprawa chędogo o męce Pana Chrystusowej – Ewangelia Nikodema – Historia Trzech Króli – Żywot św. Anny – Historyja barzo cudna. Edycja tekstów”; „Studia źródłoznawcze nad duchowością religijną

epoki Jagiellonów. Clypeus spiritualis – Szczyt duszny – Tarcza duchowna: edycje krytyczne trzech modlitewników króla Zygmunta I Starego”. Researcher of the project “Digitalizacja i udostępnienie online kolekcji inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu” (project financed by the Polish Ministry of Higher Education and Science, programme „Społeczna odpowiedzialność nauki”).

Od „źródła muz” do siedziby pogańskiego tyra. Bizancjum w wybranych ossolińskich starych drukach XV–XVII wieku*

From the “source of the Muses” to the seat of the pagan tyrant. Byzantium in Early Printed Books from the Ossoliński National Institute

Konrad K. Szymański

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Dział Starych Druków

 <https://orcid.org/0000-0001-5215-6769>

e-mail: konrad.szymanski@ossolineum.pl

Abstract. The Ossolineum collection of Early Printed Books includes many works describing the history and culture of Byzantium. We can find here the first printed descriptions of the capture of Constantinople in 1453, 15th-century depictions of the Byzantine capital, descriptions of precious illustrated Greek manuscripts, as well as Polish accounts of journeys to the East from the 17th/18th centuries. **The aim and methods:** Analysis of the content of the volumes discussed here allows us to show how, over the course of the 15th and 17th centuries, Constantinople transformed from the last bastion of Christian tradition and ancient culture into the exotic seat of a pagan tyrant. The “source of the Muses”, where humanists were looking for valuable manuscripts and a repository of holy relics, where numerous pilgrims headed, became a bazaar of oriental sundries full of secrets, unusual spices and foreign customs. **Conclusions:** These considerations show how, from the 16th century, the subject of works on the areas of Eastern Rome, passing into the sphere of scientific research as the history of the “Greek Empire”/Byzantium, was replaced in the popular and cultural dimension by a broader interest in the Orient. The topics discussed in selected Early Printed Books show how, in the eyes of modern Europeans, the Eastern Roman Empire inevitably lost those features of its former self with which the West could identify. Byzantium was becoming an increasingly foreign, complicated and fanciful world.

* Niniejsze opracowanie powstało na podstawie wystąpienia wygłoszonego w ramach cyklu wykładów ZNiO pt. *Z ossolińskiego skarbcza kultury* (15 listopada 2022 roku), którego wersja elektroniczna jest dostępna w serwisie YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=A2e-prK3m-g> [dostęp: 1.12.2022].



The volumes presented here are also discussed in physical terms, presenting the profiles of their former owners and their libraries.

Keywords: Byzantium, Early Printed Books, Ossolineum, Constantinople, provenance research.

Zdobycie Konstantynopola 29 maja 1453 roku było epokowym wydarzeniem nie tylko dla jego ówczesnych mieszkańców oraz wkraczających do miasta wojsk Imperium Osmańskiego. Upadek miasta zwanego „drugim Rzymem” oznaczał bowiem ostateczny kres istnienia Imperium Romanum, którego kultura jest jednym z filarów cywilizacji europejskiej. Mimo wielowiekowej niechęci państw powstałych na Zachodzie po upadku Rzymu do władców Konstantynopola upadek Bizancjum nie oznaczał dla Europy w połowie XV wieku niczego dobrego. Już nieco wcześniej przez wciąż nasilające się „zagrożenie tureckie” zaczęto niekiedy postrzegać wschodnie cesarstwo jako ostatni bastion chrześcijańskiej tradycji i kultury klasycznej, stojący na drodze ekspansji świata islamu. Taką perspektywę prezentował m.in. przyszły papież Pius II (1405–1464), który pisał o zdobyciu Konstantynopola jako o „drugiej śmierci Homera i Platona” oraz „wygaśnięciu źródła muz”¹. Dla humanistów stolica nad Bosforem stawała się więc już nie tylko repozytorium manuskryptów antycznych twórców, ale także obiektem westchnień i nostalgii za „utraconymi skarbami starożytności”. Mniej więcej w tym samym czasie w Europie zaczął rozpowszechniać się wynalazek druku, dzięki któremu wiele świadectw egzystencji Cesarstwa Bizantyńskiego zostało ocalonych od zapomnienia. Z biegiem czasu renesansowy zachwyt nad wschodnim Rzymem zastąpiło z kolei szersze zainteresowanie kulturą Orientu. Konstantynopol i tereny dawnego Bizancjum opisywane były w relacjach z podróży na Wschód czy też poselstw do Imperium Osmańskiego, z którym to dawna Rzeczpospolita prowadziła w epoce nowożytnej liczne wojny.

W zbiorach Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (ZNiO) przechowuje się obecnie różnorodne świadectwa funkcjonowania Bizancjum w oczach nowożytnych Europejczyków: od pierwszych drukowanych opisów zdobycia Konstantynopola oraz zarówno symbolicznych, jak i rzeczywistych przedstawień „drugiego Rzymu”, poprzez ryciny ilustrujące drogocenne

¹ Enea Silvio Piccolomini, List do papieża Mikołaja V (12 lipca 1453 roku), w: *La caduta di Costantinopoli*, t. 2: *Leco nel mondo*, red. A. Pertusi, [Milano] 1976, s. 46, w. 27–35: „Doleo templum illud toto terrarum orbe famosissimum Sophiae vel destrui vel pollui; doleo infinitas sanctorum basilicas opere mirando constructas vel ruinae vel spurcitiae Maumethi subiacere. Quid de libris dicam, qui illic erant innumerabiles, nondum Latini cogniti? Heu, quot nunc magnorum nomina virorum peribunt! **Secunda mors ista Homero est, secundus Platoni obitus.** Ubi nunc philosophorum aut poetarum ingenia requiremus? **Extinctus est fons Musarum...**” [wyróż. – K.S.].

greckie manuskrypty, aż po polskie relacje z podróży na Wschód z XVII–XVIII wieku. W niniejszym opracowaniu zaprezentuję kilka wybranych przykładów książek, które – jak ufam – pozwolą nieco przybliżyć ten jednocześnie bliski i odległy Europejczykom „świat Bizancjum”. Postaram się również prześledzić, jak egzemplarze te stały się częścią kolekcji starych druków Ossolineum.

**Pius II, [*De captione urbis Constantinopolitanae*], [Rzym]:
[S. Plannck], [1488–1490] (sygn. BOssol. XV-62)**

Na początku warto zwrócić uwagę na najprawdopodobniej najstarszy druk dotyczący interesującej nas tematyki w zbiorach ossolińskich. Jest to krótka relacja o zdobyciu Konstantynopola, napisana przez wspomnianego wcześniej papieża Piusa II ok. 1458 roku². Jeszcze jako Eneaszy Sylwiusz Piccolomini, ubolewając nad upadkiem miasta, zbierał wszelakie informacje na temat wydarzeń z przełomu maja i czerwca 1453 roku. W swoim tekście wykorzystał m.in. wcześniejsze świadectwa łacińskiego biskupa Mityleny – Leonarda z Chios (ok. 1395/1396 – ok. 1458)³ oraz weneckiego dyplomaty Niccolò Sagundino (1402–1464)⁴, którego sam poprosił o opisanie tych wydarzeń z perspektywy tureckiej jeszcze w 1456 roku. *De captione urbis Constantinopolitanae* funkcjonowało pierwotnie jako siódmy rozdział traktatu *De Europa*⁵ z 1458 roku. Jak w wielu innych dziełach Piccolominiego narracja o charakterze informacyjno-historycznym przeplata się tutaj z warstwą dyskursywno-propagandową. Jako humanista autor, implementując motywy klasycznej ἄλωσις/*urbs*

² Zob. więcej o tym źródle w: I. Tóth, *The Fall of Constantinople in „De Europa”. Source Research and Historiographical Contributions to Aeneas Sylvius Piccolomini’s Historical Account*, „Chronica” 2017, t. 17; A. Desguine, *L’incunabile De captione urbis Constantinopolitanae d’Aeneas Sylvius*, Paris 1965; M. Philippides, *Mehmed II the Conqueror And the Fall of the Franco-Byzantine Levant to the Ottoman Turks. Some Western Views and Testimonies*, Tempe 2007, s. 6, 17–20, 95–119 (tekst łaciński wraz z przekładem angielskim); M. Philippides, W.K. Hanak, *The Siege and the Fall of Constantinople in 1453. Historiography, Topography, and Military Studies*, Farnham 2011, s. 104–107.

³ Leonard z Chios, List do papieża Mikołaja (16 sierpnia 1453 roku), w: *La caduta di Costantinopoli*, t. 1: *Le testimonianze dei contemporanei*, red. A. Pertusi, Verona 1976.

⁴ *De Otthomanorum Familia*, zob. *Nicolai Secundini De familia Otthomanorum epitome ad Aeneam Senarum Episcopum*, w: M. Philippides, op. cit., s. 55–91.

⁵ Wydawanego często z traktatem *De Asia* (1461) pod wspólnym tytułem *Cosmographia*. Zob. C. Squillace-Piwowarczyk, „*Italiam scribere exorsi*”. *Obraz Włoch w okresie Quattrocenta (na podstawie traktatów historiograficznych humanistów włoskich)*, „Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis” 2006, t. 1, s. 112–117.

*capta*⁶, w tekście cytuje wręcz wprost opis bestialskiego plądrowania Cremony z 69 roku pióra Tacyta⁷. Przywołując ów wizerunek okrucieństw i gwałtów dokonywanych przez pogańskich oprawców nieszczędzących nikogo bez względu na wiek czy płeć⁸, a także obraz świętych relikwii rzucanych na pastwę psów i świń⁹, Piccolomini pragnął wywołać jak najsilniejszą reakcję wśród ówczesnych Europejczyków. Jednak ani twórczość Piusa II, ani też jego inicjatywy polityczne (jak kongres władców chrześcijańskich w Mantui z 1459 roku) nie doprowadziły do inspirowanej przez niego kolejnej wyprawy krzyżowej, która wyzwoliłaby Europę od „zagrożenia tureckiego”¹⁰.

Ossoliński druk¹¹ został wydany nie jako część traktatu *De Europa*, ale jako *separatum* w Rzymie przez Stephana Planncka (1457–1501) ok. 1488–1490 roku¹². Egzemplarz ten – w formacie *quarto*, zawierający jedynie cztery nie-liczbowane karty, oprawiony obecnie w brązową skórę¹³ – zakupił w Rzymie w 1505 roku Grzegorz Korytko z Łomży. Możliwe, iż, jak rekonstruowała Alodia Kawecka-Gryczowa¹⁴, ów przedstawiciel duchowieństwa wileńskiego

⁶ Zob. więcej w: G.M. Paul, „*Urbs capta*”. *Sketch of an Ancient Literary Motif*, „*Phoenix*” 1982, t. 36, nr 2.

⁷ Tac., *Hist.*, III.33.

⁸ *Pii Secundi Pontificis Maximi De Captione Urbis Constantinopolis Tractatus*, IX, w: M. Philippides, op. cit., s. 110, 112: „Erat victorum infinitus numerus<,> in libidinem<,> [ac] sevitiam corruptior<,> non dignitas, non etas, non sexus quenqam protegebat. Stupra cedibus<,> caedes stupris miscbantur. Senes exacta aetate, feminas | viles ad praedam in ludibrium trahebant<,> ubi adulta virgo<,> aut quis forma conspicuus incidisset in manus rapiantium divulsus<,> ipsos postremo direptores in mutuum perniciem agebat<,> Dum pecuniam vel gravia templorum dona sibi quisque traherete<,> maiore aliorum vi truncabatur. Cumque in exercitu maximo ac dissono<,> ex civibus sociis atque externis conflato<,> diversae linguae, varii mores, atque cupidines essent<,> et aliud cuique fas<,> nihil illicitum toto triduo in Constantinopoli fuit<,>.”

⁹ *Ibidem*, s. 112: „Templum Sophiae Iustiniani Caesaris opus<,> toto orbe famosum, [et] cui comparari alterum nequeat<,> nudatum sacrum supellectile<,> ad omnes spurcitas patuit. **Ossa martyrum<,> quae fuerant illa in urbe pretiosissima<,> canibus obiecta et suibus.** Sanctorum imagines aut luto foedatae<,> aut ferro deletae<,> Altaria diruta. In templis ipsis aut lupanaria meretricum facta<,> aut equorum stabula” [wyróż. – K.S.].

¹⁰ Zob. więcej w: J. Smołucha, *Inicjatywy Piusa II rozwiązania kwestii tureckiej w latach 1458–1464*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2004, t. 131.

¹¹ Sygn. BOssol. XV-62, online: <https://www.dbc.wroc.pl/publication/31807> [dostęp: 9.08.2022].

¹² Zob. więcej w: A. Desguine, op. cit. oraz online: <http://www.geschichtsquellen.de/werk/1785>; <https://data.cerl.org/istc/ip00659000> [dostęp: 9.08.2022].

¹³ Z tłoczoną tytulaturą: „Pius II. De captione urbis” oraz dawną sygnaturą ZNiO we Lwowie: „143115”.

¹⁴ *Katalog inkunabułów Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1956, s. XVII.

kościół katedralny¹⁵ nabył tę książkę w trakcie pielgrzymki do Wiecznego Miasta. Tak czy inaczej, zostawił on po sobie w ossolińskim egzemplarzu nie tylko notę dotyczącą zakupu tego druku¹⁶, ale także łaciński akrostych poświęcony Matce Bożej¹⁷, w którym pierwsza litera każdego kolejnego wersu składa się na jego imię, tj. „GREGORIVS KORITKO DE LOMSA”.

H. Schedel, *Liber cronicarum cum figuris [et] imaginibus ab initio mundi*, Nuremberg: A. Koberger dla S. Schreyera i S. Kammermeistera, 12 VII 1493 (sygn. BOssol. XV-513)

Kolejnym inkunabułem ze zbiorów Ossolineum, który chciałbym tutaj przybliżyć, jest *Kronika świata* Hartmanna Schedla (1440–1514)¹⁸, wydana w norymberskiej oficynie Antona Kobergera (1440/1445–1513) w 1493 roku. Dzieło to jest jedną z najsłynniejszych książek XV wieku i zdecydowanie najbardziej ilustrowanym drukiem tego stulecia. Znalazło się tu ok. 1809 drzeworytów wykonanych w słynnej pracowni Michaela Wolgemuta (1434–1519), w której uczył się m.in. sam Albrecht Dürer (1471–1528)¹⁹. Jak podkreślają współcześni badacze, Schedel – z zawodu lekarz – był przede wszystkim humanistą nie tylko gromadzącym starożytną literaturę, ale także doskonale rozumiejącym jej ducha²⁰. Treścią *Kroniki...* są dzieje świata od biblijnego stworzenia aż po czasy autorowi współczesne, podzielone według siedmiu wieków świata (*septem aetates mundi*). W ostatniej, siódmej części, zgodnie z ową chrześcijańską periodyzacją dziejów nawiązującą do siedmiu dni stworzenia²¹, autor zawarł

¹⁵ W drugim z inkunabułów (tj. G. de Monte Rocherii, *Manipulus curatorum*, Strassburg 1499) pochodzących z jego księgozbioru, który przechowywany jest obecnie w ZNiO (sygn. XV-100), określał się jako „mansionarius perpetuus in Capella Regis circa Ecclesiam Cathedralem Vilmensem”. Zob. *Katalog inkunabułów...*, s. XVII, 33 (nr 136), 64 (nr 267), 126. Por. też: <https://data.cerl.org/owners/00034015> [dostęp: 9.08.2022].

¹⁶ Tj. „emptus Rom[a]e p[ro] qu[atu]or katrinis 1505”.

¹⁷ Zatytułowany: „ORACIO · AD · DIVAM · GENITRICEM”.

¹⁸ *Liber cronicarum cum figuris [et] imaginibus ab initio mundi* zwana też niekiedy *Kroniką Schedla* lub *Kroniką norymberską*.

¹⁹ Zob. więcej o tych przedstawieniach w: W. Kreuer, *Imago civitatis: Stadtbildsprache des Spätmittelalters. Essener Bearbeitung der authentischen Stadtansichten aus der Schedelschen Weltchronik von 1493 mit 32 Volfaksimilierungen des Originals der Diözesan- und Dombibliothek Köln*, Essen 1993.

²⁰ Zob. U. Mazurczak, *Panorama Konstantynopola w „Liber chronicarum” Hartmanna Schedla (1493). Miasto idealne – „memoria” chrześcijaństwa*, „Vox Patrum” 2018, t. 70, zwł. s. 501 i n., 513–514, 518–520.

²¹ Zob. Augustyn, *De catechizandis rudibus*, 22.

opis końca świata i Sądu Ostatecznego. Punktami węzłowymi narracji są najważniejsze miasta ówczesnej Europy oraz ośrodki istotne dla kultury i tradycji europejskiej, utrwalone na przepięknych drzeworytowych ilustracjach. Te zaś, jak podkreślała Urszula Mazurczak²², zostały ujęte tutaj nie w kategorii *civitas* – jako żywe tkanki miejskie – ale bardziej jako *urbs* – zbiór architektury otoczony murami, gdzie budowle mają być swoistymi znakami upamiętniającymi zdarzenia przekazywane w opisach. W tę wczesno-renańską perspektywę poszukującą korzeni chrześcijaństwa w antyku doskonale wpisywał się Konstantynopol – założona przez pierwszego chrześcijańskiego cesarza Konstantyna Wielkiego (ok. 272–337) skarbnica najświętszych relikwii, będąca jednocześnie przez stulecia wielkim centrum kultury klasycznej. W obliczu utraty przez Europejczyków tego miejsca na rzecz świata islamu obraz dawnego Bizancjum – podobnie jak Jerozolimy²³ – jako *memoria* chwalebnej przeszłości i wspólnej tożsamości oraz niejako połączenie mitologii z heroiką świętych niewątpliwie miał wzbudzać uczucia sentymentalne²⁴.

W omawianym druku znalazły się trzy różne przedstawienia Konstantynopola²⁵, z których jedno wykorzystano w dziele jeszcze trzykrotnie (raz z podpisem „Italia”²⁶). Przy największym z drzeworytów (k. CXXIX r^o–CXXX r^o; il. 1) Schedel zamieścił opis początków miasta, ze szczególnym uwzględnieniem opowieści o jego założycielu Konstantynie Wielkim. Nie zabrakło tu przekazu o wizji krzyża z napisem „Pod tym znakiem zwyciężysz”, jaką cesarz miał otrzymać przed bitwą przy moście Mulwijskim. Jako uczony humanista i chrześcijanin autor połączył tu też wiele tradycji narosłych wokół fundacji Konstantynopola²⁷. Czytamy, iż pierwotnie Konstantyn pragnął założyć nową stolicę imperium na gruzach mitycznej Troi, a dopiero później po otrzymaniu kolejnej wizji od Zbawiciela udał się do Bizancjum, aby to właśnie tam zgod-

²² U. Mazurczak, op. cit., s. 508–510.

²³ Zob. ibidem, s. 504, 513, 519. Zob. też więcej w: S. Kobieliński, *Niebiańska Jerozolima. Od sacrum miejsca do sacrum modelu*, Ząbki 2004, zwł. Część II. *Funkcjonowanie modelu*, s. 57–134.

²⁴ Zob. więcej w: U. Mazurczak, op. cit., s. 504, 516–520.

²⁵ Ilustracje te znajdują się na kartach: CXXIX v^o–CXXX v^o (pierwsze); CCXLIX v^o, CCLXXIII v^o, CCXC v^o (drugie) oraz CCLVII v^o (trzecie). Jak podkreślali Albrecht Berger i Jonathan Bardill, wiele elementów z wizerunku Konstantynopola ma również pięciokrotnie reprodukowane przedstawienie ilustrujące Trier, Padwę, Marsylię, Metz oraz Niceję na kartach XXIII v^o, XLIII v^o, LXI v^o, CX v^o oraz CXCIII v^o. Por. A. Berger, J. Bardill, *The Representations of Constantinople in Hartmann Schedel's „World Chronicle”, and Related Pictures*, „Byzantine and Modern Greek Studies” 1998, t. 22, s. 24–25, 36.

²⁶ Na karcie CCXC v^o.

²⁷ Zob. więcej o fundacji miasta w: G. Dagron, *Naissance d'une capitale. Constantinople et ses institutions de 330 à 451*, Paris 1974; A. Berger, *Constantine's City: the Early Days of a Christian Capital*, „Studia Ceranea” 2020, t. 10.



Il. 1. *Constantinopolis*, w: H. Schedel, *Liber cronicarum cum figuris [et] imaginibus ab initio mundi*, Nuremberg 1493, k. CXXIX r^o–CXXX r^o (sygn. BOssol XV-513)

Źródło: Dział Starych Druków Narodowej Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu.

nie z boską ordynacją założyć królewskie miasto na styku Wschodu z Zachodem. Schedel przedstawia Konstantynopol jako miasto idealne, zbudowane jak Rzym na siedmiu wzgórzach, z dwunastoma bramami, które słusznie było nazywane „drugim Rzymem”²⁸. Autor podkreślał, że dawni historycy opisywali to miejsce bardziej jako dom bogów niż cesarzy. Obcy przybysze, patrząc na niewysłowione piękno miasta, mieli postrzegać je jako dom nie tylko śmiertelników, ale także samych niebian. Tak czy inaczej, niewątpliwie Konstantynopol stał się domem dla wielu greckich uczonych i świętych mężów Wschodu. Nieprzenikalne, monumentalne mury przez stulecia chroniły przepiękne świątynie zbudowane z najdroższych materiałów, w tym najwspanialszą z nich, justyniańską świątynię Mądrości Bożej – Hagia Sofia (gdzie miało działać 900 duchownych).

Autor z wyraźnym żalem wspomina, iż miasto to pozostawało niezdobyte dłużej niż sam Rzym, póki w 1453 roku, po 1130 latach od założenia, nie padło łupem niewiernych. Ci w szale i zwierzęcej ignorancji mieli nie pozostawić w Konstantynopolu niczego świętego czy czystego. Parafrazując słowa Piusa II²⁹, Schedel podkreślał, że wiele wspaniałych narodów, jak Tebańczycy, Lacedemończycy, Ateńczycy czy Koryntianie, nie pozostawili na ziemi w zasadzie żadnych namacalnych śladów swojej obecności. Konstantynopol jed-

²⁸ Choć nieco później podkreślał jednak, iż miejsce to nie otrzymało nigdy tytułu „Wieczne Miasto” (jak Rzym).

²⁹ Enea Silvio Piccolomini, List do Mikołaja z Kuzy (21 czerwca 1453 roku), w: *Der Briefwechsel des Eneas Silvius Piccolomini*, t. 1, red. R. Wolkan, Wien 1918, s. 208–211.

nak przez wzgląd na swoją historię, piękne budynki, broń, literaturę, chwałę i zaszczyty przewyższa wszystkie inne miasta, a jego strata jest równa utracie wszystkich tamtych razem wziętych. Autor przypominał przy tym, iż żaden łacinnik³⁰ nie mógł uchodzić za dostatecznie uczonego, jeśli nie studiował jakiś czas w Konstantynopolu. To z tego bowiem miasta Europa otrzymała Platona, Arystotelesa, Demostenesa, Ksenofonta, Tukidydesa i wielu innych. Teraz jednak, gdy w mieście tym rządzą Turcy – najbardziej dzicy z ludzi i wrogowie wszystkiego, co dobre i uczone, nastąpiła druga śmierć Homera, Pindara, Menandra i wielu innych wspaniałych poetów. Cytując już wprost Piusa II, pisał, że w ten sposób rzeki wszelkiej wiedzy zostały zatamowane i uschły źródła muz³¹. Podsumowując cały ten opis, Schedel przytaczał jeszcze, że choć studia literackie prowadzi się w Europie w wielu miejscach takich jak Rzym, Paryż, Bolonia, Padwa, Oksford czy inne, to jednak są to jedynie strumyki będące pochodną owych greckich źródeł w Konstantynopolu³².

Na największym z zamieszczonych w pracy drzeworytów (CXXIX r^o–CXXX r^o) da się wyróżnić kilka charakterystycznych dla Konstantynopola monumentów (jak choćby słynną Hagie Sofię czy też kompleks pałacowy na Blachernach). Jak dowodzili Albrecht Berger i Jonathan Bardill³³, wizerunek ten został oparty na wcześniejszych przedstawieniach autorstwa Cristoforo Buondelmontiego (z 1422 roku)³⁴ oraz Giovanniego Andrea Vavassore (z ok. 1530; prototyp z ok. 1480 roku)³⁵. W przeciwieństwie jednak do pierwowzorów obraz dawnej bizantyńskiej stolicy jest tutaj bardziej symboliczny, a zawarte tu detale architektoniczne byłyby właściwsze bardziej dla XV-wiecznej Italii³⁶. Znajdziemy też wiele elementów typowych, jakie możemy zobaczyć na innych ilustracjach *Kroniki...* Jak bowiem wspomniano, ideą Schedla nie było wierne oddanie wizerunku Konstantynopola z konkretnego okresu historycznego. Łącząc owo przedstawienie z dołączonym doń opisem, autor dążył do utrwalenia obrazu miasta idealnego; zbioru budowli będących memorią dawnej potęgi – zarówno wschodniego chrześcijaństwa, jak i cywilizacji grecko-rzymskiej.

³⁰ *Latinus*/Λατῖνος, tj. mieszkańiec Europy podległy papieżowi.

³¹ Zob. przyp. 1.

³² Zob. opis w: H. Schedel, *Liber cronicarum cum figuris [et] imaginibus ab initio mundi*, Nuremberg 1493, k. CXXIX r^o–CXXX r^o.

³³ A. Berger, J. Bardill, op. cit., s. 7 i n., zob. zwł. stemma na s. 14.

³⁴ Zob. https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Constantinople_mediaeval_map.jpg [dostęp: 2.11.2023].

³⁵ Zob. https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Giovanni_Andreas_Vavassore_Byzantium_sive_Costantineopolis.jpg [dostęp: 2.11.2023].

³⁶ A. Berger, J. Bardill, op. cit., s. 3–4.

Drugie zamieszczone w *Kronice...* przedstawienie, występujące m.in. przy opisie zdobycia Konstantynopola w 1453 roku³⁷, jest w gruncie rzeczy po mniejszą i uproszczoną wersją tego pierwszego (il. 2). Zupełnie inny charakter ma jednak trzecia³⁸ rycina. Ilustrowała ona bowiem wydarzenie, które według Schedla miało miejsce nad Bosforem 12 lipca 1490 roku. Dawną bizantyńską stolicę nawiedziła wtedy straszliwa burza, w trakcie której piorun uderzył w kolumnę Justyniana I (483–565)³⁹, stojącą na południe od Hagii Sofii, na placu zwanym Augustaion⁴⁰. Stało się to przyczyną okrutnego pożaru, który miał ponoć strawić 800 domów i pochłonąć aż 3 tysiące ofiar⁴¹. Autor powołuje się przy tym na relacje weneckich kupców, relacje, na podstawie których najprawdopodobniej jeszcze na miejscu informatorzy Schedla mogli wykonać wstępny szkic opublikowanej później ryciny⁴².

Warto zwrócić uwagę, iż wydarzenie to autor umieścił niemal na samym końcu „szóstego wieku świata”, łącząc je jasno z przekazem o meteorycie z Ensisheim⁴³, który uderzył w ziemię 7 listopada 1492 roku. Wydarzenia te miały być oczywistymi znakami nadchodzącego decydującego okresu w dziejach, w którym zapewne po zniszczeniu potęgi tureckiej przez kolejną krucjatę Chrystus ostatecznie zatriumfuje. Stojący niegdyś na kolumnie Justyniana I konny posąg tegoż cesarza uznawany był za swego rodzaju talizman, chroniący miejscowych chrześcijan⁴⁴. Posąg ten został więc usunięty przez Mehmeda Zdobywcę (1432–1481) ok. 1453–1456 roku⁴⁵, co najwyraźniej jednak nie zamazało pamięci o wyjątkowym znaczeniu tego monumentu. Schedel,

³⁷ Tj. na k. CCXLIX r°.

³⁸ Na k. CCLVII r°.

³⁹ Zob. więcej o tym wyjątkowym monumencie w: T. Wolińska, *Konny posąg Justyniana w Konstantynopolu. Ideologia i sztuka*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia historica” 2011, t. 87; E.N. Boeck, *The Bronze Horseman of Justinian in Constantinople. The Cross-Cultural Biography of a Mediterranean Monument*, Cambridge 2021.

⁴⁰ Zob. więcej w: W. Müller-Wiener, *Bildlexikon zur Topographie Istanbuls. Byzantion – Konstantinupolis – Istanbul bis zum Beginn des 17. Jahrhunderts*, Tübingen 1977, s. 248–249.

⁴¹ Zob. więcej w: A.M. Schneider, *Brände in Konstantinopel*, „Byzantinische Zeitschrift” 1941, t. 41, z. 2, s. 389.

⁴² A. Berger, J. Bardill, op. cit., s. 15. Inaczej w: A. Effenberger, *Constantinople/Istanbul. The Early Pictorial Sources*, w: *The Byzantine Harbours of Constantinople*, red. F. Daim, E. Kislinger, Regensburg 2021, s. 29: „Perhaps the whole representation goes back to a locally made leaflet that recorded this event”.

⁴³ Zob. więcej w: U.B. Marvin, *The meteorite of Ensisheim: 1492 to 1992*, „Meteoritics” 1992, t. 27, z. 2.

⁴⁴ E.N. Boeck, op. cit., zwł. s. 317–324. Por. też J. Raby, *Mehmet the Conqueror and the Byzantine Rider of the Augustaion*, „Illinois Classical Studies” 1987, t. XII.2, s. 305–313.

⁴⁵ E.N. Boeck, op. cit., s. 317–334, zob. zwł. s. XXVI, 334; J. Raby, op. cit., s. 307–311.



Il. 2. *Constantinopolis expugnatio a turchis*, w: H. Schedel, *Liber cronicarum...*, k. CCXLIX r^o (sygn. BOssol XV-513)

Źródło: Dział Starych Druków Narodowej Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu.

niewątpliwie wzmacniając profetyczny charakter kolumny, umiejscowił tam przedstawienie samego Konstantyna [Wielkiego]⁴⁶. Opisywana rycina (jasno dominująca nad wizerunkiem meteorytu z Ensisheim) jest ostatnią z cyklu ilustracji miast, prezentującego najważniejsze *urbium* od czasów biblijnych aż do czasów autorowi współczesnych. Piorun uderzający w posąg pierwszego chrześcijańskiego cesarza, siejący śmierć i pożogę w zniszczonej przez Turków

⁴⁶ A. Berger, J. Bardill, op. cit., s. 15. Por. W. Müller-Wiener, op. cit., s. 249.

świątyni muz, jest więc wymownym manifestem Schedla dotyczącym Konstantynopola i jego znaczenia w dziejach świata⁴⁷.

Jak widzimy na il. 3, piorun (podpisany w górnej części przedstawienia „Fulgur”) został wyobrażony jako proste linie. Ponadto zasięg jego destrukcyjnego działania ograniczono dodatkowymi liniami, które zwieńczone zostały podpisami: „Circulus deuastat[i]onis fulg[ur]is” (tj. zasięg zniszczeń pioruna). Jak podkreślali Berger i Bardill⁴⁸, przedstawienie to wydaje się niezależne od innych ilustracji miasta z tego okresu. Wraz z niekiedy mylącymi podpisami zamieszczonymi w dziele rycina ta stanowi istotne źródło do badań nad topografią wczesnoosmańskiego Konstantynopola⁴⁹. Prócz Hagii Sofii („S[ancta] sophia”) i Hagii Eirene (podpisanej błędnie jako „S[anctus] Joh[ann]es Crisostoma”) możemy dostrzec hipodrom wraz z obecnymi tam obeliskami, sułtański pałac Topkapı („Domus mag[ni] turci”) wraz z tamtejszymi ogrodami („Viridarium”), kościół św. Jana (Ewangelisty) w Diippion („Joh[ann]is bapt[is]te”) czy też prawdopodobnie nawet słynną Nea Ekklesia (do której odnosiłby się napis: „Destruct[i]o antiqua”). Możliwe bowiem, że ten ostatni, majestatyczny niegdyś kościół został przemieniony przez Turków w magazyn prochu (*baruthane*) i funkcjonował dalej pod nazwą „Güngörmez kilisesi”⁵⁰. W trakcie opisywanej burzy piorun miał uderzyć również w ten budynek, powodując eksplozję prochu i ogromne zniszczenia na tym obszarze. Mogłoby to do pewnego stopnia wyjaśniać tak duże rachunki strat opisywane w *Kronice...* Schedla⁵¹.

W Dziale Starych Druków Ossolineum przechowywanych jest obecnie siedem XV-wiecznych egzemplarzy tego wyjątkowego dzieła. Są to trzy łacińskie⁵² i trzy niemieckie⁵³ pierwodruki wydane w norymberskiej drukarni Antona Koerbera w 1493 roku oraz jedna wersja niemieckojęzyczna opublikowana trzy

⁴⁷ Zob. też E.N. Boeck, *Postscript: the Horseman's Debut in Print*, w: eadem, op. cit., zwł. s. 411, 414–115.

⁴⁸ A. Berger, J. Bardill, op. cit., s. 15.

⁴⁹ Ibidem, s. 15, 24. Por. też G. Necipoğlu, *Volatile Urban Landscapes between Mythical Space and Time*, w: *A Companion to Early Modern Istanbul*, red. Sh. Hamadeh, Ç. Kafescioğlu, Leiden–Boston 2022, s. 204.

⁵⁰ Zob. A.M. Schneider, op. cit., s. 389; C. Mango, *The Brazen House. A Study of the Vestibule of the Imperial Palace of Constantinople*, København 1959, s. 180, 182. Inaczej A. Effenberger, op. cit., s. 26, przyp. 60, s. 29.

⁵¹ A. Berger, J. Bardill, op. cit., s. 15, przyp. 28.

⁵² Sygnatury: XV-513, XV-534, XV-518. Zob. <https://data.cerl.org/istc/is00307000> [dostęp: 20.10.2022].

⁵³ Sygnatury: XV-523, XV-517, XV-533. Zob. <https://data.cerl.org/istc/is00309000> [dostęp: 20.10.2022].



Il. 3. Drzeworytowe przedstawienie ilustrujące wydarzenia z 12 lipca 1490 roku w Konstantynopolu z: H. Schedel, *Liber cronicarum...*, k. CCLVII r^o (sygn. BOssol XV-513)
 Źródło: Dział Starych Druków Narodowej Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu.

lata później w Augsburgu przez Johanna Schönspergera (1455–1521)⁵⁴. W niniejszym opracowaniu wykorzystywano oryginalny łaciński pierwodruk o sygnaturze XV-513⁵⁵, który w pierwszej połowie XVIII wieku nabył dla nowosą-

⁵⁴ Sygnatura: XV-383. Zob. <https://data.cerl.org/istc/is00310000> [dostęp: 20.10.2022]. Więcej o ossolińskich egzemplarzach *Kroniki* w: *Katalog inkunabułów...*, s. 72–73, (nr 298–300).

⁵⁵ Zob. <https://www.dbc.wroc.pl/publication/2160> [dostęp: 20.10.2022].

deckiego zgromadzenia pijarów niejaki M.D. Ryłski⁵⁶. Na podstawie kolejnego wpisu proveniencyjnego wiemy, że na początku 1795 roku druk ten zakupił ktoś o inicjałach A.H.⁵⁷. W późniejszym czasie egzemplarz stał się własnością Józefa Dobka Dzierzkowskiego (1764–1830) – polskiego adwokata, galicyjskiego polityka i bibliofila⁵⁸. Choć swoje zbiory biblioteczne zapisał on ZNiO, z powodu zamieszania związanego z zagubionym na pewien czas testamentem księgozbiór uległ częściowemu rozproszaniu⁵⁹. Z tej właśnie rozproszonej części pochodzi konkretny druk, który – nim trafił do Ossolineum w 1934 roku⁶⁰ – zasilił kolekcję Udalryka Mikołaja Cieńskiego z Okna (1790–1872)⁶¹. Egzemplarz miał XVIII-wieczną pergaminową oprawę, jednak już w XX stuleciu został poddany renowacji i otrzymał oprawę z desek obłożoną w półskórek z elementami płótna introligatorskiego.

Petri Gyllii De Bosporo Thracio libri III, Lugduni: G. Rouillé, 1562 (sygn. BOssol. XVI.qu.11643)

P. Gyllii De Constantinopoleos topographia lib. IV., Lugduni Batavorum: Officina Elzeviriana, 1632 (sygn. BOssol. XVII-10264)

P. Gyllii De Bosporo Thracio lib. III., Lugduni Batavorum: Officina Elzeviriana, 1632 (sygn. BOssol. XVII-11066)

Niezwykle istotnym autorem w historii badań nad topografią Konstantynopola i jego okolic jest niewątpliwie Pierre Gilles (1490–1555), którego najważniejsze dzieła dotyczące tej tematyki również przechowywane są w Dziale Starych Druków ZNiO. Humanista ten specjalizował się w zoologii i studiach klasycznych. Dzięki swojej pracy⁶² nad manuskryptami Klaudiusza

⁵⁶ Rps: „Bibliothecæ Neosądecensis Scholaru[m] Piaru[m] accessit a M.D. Ryłski, p[ro]cuj[us] a[nim]a oret[ur] sub superioratu P. Constantini a S. Antonio 1737 in Aprili” oraz na pierwszej stronie rejestru: „Bibliothecæ Neosądecensis Scholaru[m] Piaru[m]”. Por. *Katalog inkunabułów...*, s. 72 (nr 298a).

⁵⁷ Rps: „7 flor. [...] gr. 10. Anno 1795 die 26 Januarii per A. H.”. Por. *Katalog inkunabułów...*, s. 72 (nr 298a).

⁵⁸ Rps: „1660.”

⁵⁹ K. Stefanicka, *Dwóch Józefów Dzierzkowskich w historii Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, „Ze Skarbcza Kultury” 1967, t. 19, zwł. s. 62–81.

⁶⁰ Dawna sygnatura lwowska: „194592”.

⁶¹ Pieczętka owalna czarnym tuszem: „KSIĘGOZBIÓR OKIENSKI CIENSKIEGO”.

⁶² Klaudiusz Elian, *Ex Æliani Historia Per Petrum Gyllium Latini Facti, itemq[ue] ex Porphyrio, Heliodoro, Oppiano, tum eodem Gyllio luculentis accessionibus aucti libri XVI.*

Aeliana (ok. 175 – ok. 235), zawierającymi *O właściwościach zwierząt*⁶³, bywał on nazywany nawet „ojcem francuskiej zoologii”⁶⁴. Dedykacja owego dzieła w 1533 roku królowi Francji Franciszkowi I (1494–1547) otworzyła Gilles’owi drzwi do kręgów monarszego wsparcia. Ku ogólnemu oszołomieniu europejskich władców Franciszek I – król arcychrześcijański (łac. *rex christianissimus*, fr. *roi très chrétien*)⁶⁵ – w 1536 roku zawarł polityczny sojusz z sultanem osmańskim, Sulejmanem Wspaniałym (1494–1566)⁶⁶. Jednym z rezultatów nawiązanych przez to stosunków były liczne francuskie poselstwa na Wschód, służące zarówno kontaktom dyplomatycznym, jak i badaniom naukowym. Dzięki nim wielu humanistów mogło znaleźć się w słynnych ośrodkach starożytności, opanowanych ówczesnie przez Imperium Osmańskie, gdzie zbierali m.in. drogocenne, często nieznanne na Zachodzie manuskrypty. Z taką też osobistą misją – wyszukania greckich i łacińskich rękopisów dla nowej biblioteki królewskiej Fontainebleau⁶⁷ – został wysłany Gilles wraz z innymi członkami francuskiego poselstwa (m.in. kosmografem André Thevetem) na Wschód w 1544 roku⁶⁸.

Pierre Gilles spędził w Konstantynopolu i jego okolicach lata 1544–1547⁶⁹. Czekając na królewskie fundusze, nie marnował czasu⁷⁰ i prowadził studia nad topografią dawnej bizantyńskiej stolicy i brzegów Bosforu. Jego podstawowym przewodnikiem była *Notitia Urbis Constantinopolitanæ*⁷¹ (tj. V-wieczny opis

De vi et natura animalium. Eiusdem Gyllii Liber unus, De Gallicis et Latinis nominibus piscium, Lugduni 1533.

⁶³ Tj. Περὶ ζώων ιδιότητος. Zob. polski przekład: *O właściwościach zwierząt*, przeł. A.M. Komornicka, Warszawa 2005.

⁶⁴ Zob. E.T. Hamy, *Le père de la zoologie française. Pierre Gilles d’Albi*, Toulouse 1900.

⁶⁵ H. Wojtyńska, *Arcychrześcijański król*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1973, kol. 896.

⁶⁶ Zob. więcej w: A.C. Piccirillo, „A Vile, Infamous, Diabolical Treaty”. *The Franco-Ottoman Alliance of Francis I and the Eclipse of the Christendom Ideal* [niepublikowana praca dyplomowa], Georgetown University 2009, <https://repository.library.georgetown.edu/handle/10822/555505> [dostęp: 24.10.2022].

⁶⁷ Ob. Bibliothèque nationale de France.

⁶⁸ R.G. Musto, *Introduction*, w: P. Gilles, *The Antiquities of Constantinople*, przeł. J. Ball, red. R.G. Musto, New York 1988, s. xviii–xix; K.M. Byrd, *Pierre Gilles’ Constantinople. A modern English translation with commentary*, New York 2008, s. XIX–XX.

⁶⁹ Jak opisywał Musto (op. cit., s. xviii–xix), Gilles, który w latach 1548–1549 odwiedził m.in. Ziemię Świętą oraz Egipt, w 1550 roku powrócił jeszcze na krótko do Konstantynopola przed swoim ostatecznym powrotem do Francji.

⁷⁰ Zob. P. Gilles, *Petri Gyllii De topographia Constantinopoleos et de illius antiquitibus libri quatuor* [...], Lugduni 1561, II.1, s. 59.

⁷¹ Zob. ibidem.

14 regionów Konstantynopola z jego głównymi budowlami⁷²). Ostatecznie jednak, jak wyliczała Kimberly Byrd⁷³, rekonstruuując dawną tkankę urbanistyczną, Gilles wykorzystał w pracy ok. 90 antycznych i średniowiecznych źródeł pisanych. Część z nich stała się znana w Europie dopiero w kolejnych stuleciach⁷⁴. Z dzisiejszej perspektywy relacja Gilles’a jest jednak wyjątkowa ze względu na specyficzny okres, w którym badacz mógł prowadzić swoje studia. Wówczas bowiem istniało w mieście jeszcze wiele bizantyńskich reliktów, które w niedługim czasie uległy totalnej destrukcji. Te zaś, które już przeminęły, wciąż jeszcze mogły trwać w żywej pamięci ówczesnych mieszkańców bądź też dzięki tradycjom przekazywanym z pokolenia na pokolenie. Takie informacje pozwoliły francuskiemu badaczowi uwiecznić dane co do lokalizacji słynnej Cysterny Bazyliki (ob. Yerebatan Saray)⁷⁵ czy też stopniowej destrukcji kolumny Justyniana. Gilles miał również być naocznym świadkiem ostatnich chwil stojącego na owej kolumnie monumentu, którego fragmenty – nim trafiły do przetopienia – zdążył jeszcze wstępnie pomierzyć⁷⁶. Możliwe, iż źródła czerpał on także z Sahafıar Çarşısı (targu starych ksiąg w okolicy ob. Wielkiego Bazaru) czy też przede wszystkim z biblioteki greckiego patriarchatu⁷⁷. W tym bowiem okresie działał tam grecki duchowny Jan Malaxos, który podobnie jak Gilles zbierał i przechowywał informacje dotyczące topografii i historii Konstantynopola⁷⁸.

W trakcie wizyty Gilles’a w dawnej bizantyńskiej stolicy udało mu się zdobyć manuskrypt dzieła *Ανάπλους Βοσπόρου* Dionizjusza z Bizancjum (II wiek n.e.), będącego najdokładniejszym opisem brzegów Bosforu czasów starożytnych. Choć sam rękopis przepadł wraz ze śmiercią francuskiego humanisty

⁷² Będący częścią *Notitia dignitatum*. Zob. *Notitia dignitatum, accedunt notitia urbis Constantinopolitanae et Laterculi provinciarum*, red. O. Speeck, Berlin 1876.

⁷³ K.M. Byrd, *Pierre Gilles' Constantinople...*, s. XXII.

⁷⁴ Jak *Historia sekretna* Prokopiusza z Cezarei, która do Europy dotarła dopiero w XVII wieku. Zob. K.M. Byrd, *Pierre Gilles' Constantinople...*, s. XXIII.

⁷⁵ P. Gilles, *Petri Gyllii De topographia Constantinopoleos...*, II.20, s. 118–120. K.M. Byrd, *Pierre Gilles' Topography of Constantinople and its Antiquities. A New Translation with Commentary* [praca doktorska], Graduate School-New Brunswick Rutgers, The State University of New Jersey 2002, s. 549: „Gilles' description of his rediscovery and exploration of the Basilica Cistern is probably the most dramatic – and even romantic – scene in the *Topography of Constantinople*”.

⁷⁶ P. Gilles, *Petri Gyllii De topographia Constantinopoleos...*, II.17, s. 102–105. Zob. E.N. Boeck, op. cit., s. 332–334; J.P.A. van der Vin, *Travellers to Greece and Constantinople. Ancient Monuments and Old Traditions in Medieval Travellers' Tales*, t. 1, Leiden 1980, s. 276.

⁷⁷ K.M. Byrd, *Pierre Gilles' Constantinople...*, s. XXIII.

⁷⁸ Ibidem, s. XXV. Zob. też P. Schreiner, *John Malaxos (16th Century) and his Collection of „Antiquitates Constantinopolitanae”*, w: *Byzantine Constantinople. Monuments, Topography and Everyday Life*, red. N. Necipoğlu, Leiden 2001.

w 1555 roku, wcześniej w ramach prowadzonych przezeń studiów dokonał on łacińskiej parafrazy całości tego wyjątkowego świadectwa starożytnej geografii. Prócz fragmentarycznie zachowanego w innych rękopisach tekstu greckiego aktualne krytyczne wydania *Ανάπλους Βοσπόρου* opierają się głównie na XVI-wiecznym tekście Gilles'a, bez którego dzieło to nigdy nie mogłoby zaistnieć jako całość⁷⁹.

Po powrocie w 1550 roku z Nowego Rzymu do ojczyzny Gilles szybko dołączył do swojego patrona – kardynała Georges'a d'Armagnaca (1500/1501–1585) w „starym” Rzymie. Tam do roku 1555 miał uporządkowywać zebrane materiały, przygotowując do wydania swoje studia o Konstantynopolu⁸⁰. Niestety te prace przerwała śmierć humanisty 5 stycznia 1555 roku. Od ostatecznego zapomnienia jego relacje uratował Antoine Gilles, który dokonał ostatecznej redakcji prac swego stryja⁸¹. Rezultatem były wydane w 1561 roku w Lyonie dwa woluminy, tj. *De topographia Constantinopoleos* oraz *De Bosporo Thracio*. Pierwszy zawiera opis dawnej bizantyńskiej stolicy od starożytności aż do czasów autorowi współczesnych w czterech księgach, będący jednocześnie swego rodzaju *itinerarium* po 14 regionach miasta na siedmiu wzgórzach. Drugi stanowi zaś zapis studiów Pierre'a Gilles'a dotyczących brzegów Bosforu, zawiera wspomnianą bezcenną łacińską parafrazę *Ανάπλους Βοσπόρου* Dionizjusza z Bizancjum. Szczęśliwie, jak się wydaje, Antoine Gilles w ramach opisanej publikacji zawarł również wiele osobistych refleksji swego stryja⁸². Dzięki temu możemy dziś zagłębić się nieco w mentalność tego XVI-wiecznego francuskiego humanisty, który po kilku latach w Konstantynopolu najwyraźniej nie mógł do końca zachowywać obiektywizmu badawczego. W ostatnich słowach zawartych w przedmowie do *De topographia Constantinopoleos*, możemy bowiem wyczytać, że w przeciwieństwie do innych miast Konstantynopol zdawał się mu pozostawać nieśmiertelny⁸³.

Mimo widocznych dziś nieścisłości prace Pierre'a Gilles'a stanowią niezwykle ważne źródło do badań topografii dawnego Konstantynopola i jego

⁷⁹ Zob. więcej w: *Dionysii Byzantii Anapulus Bospori una cum scholiis x saeculi*, red. R. Güngerich, Berlin 1958, s. [VI], XXI–XXVII; *Dionysios von Byzanz, Anapulus Bospori. Die Fahrt auf dem Bosporos. Einleitung, Text, Übersetzung und Kommentar*, oprac. M. Bilerbeck, Berlin 2023, s. 26–30.

⁸⁰ Zob. epitafium w: P. Gilles, *Petri Gyllii De topographia Constantinopoleos...*, k. [aa4 v^o].

⁸¹ R.G. Musto, op. cit., s. xix–xx, xxv.

⁸² Ibidem, s. xxv.

⁸³ P. Gilles, *Petri Gyllii De topographia Constantinopoleos...*, s. 8: „Caeterae igitur urbes, ut sint mortales, haec sane quandiu erunt homines futura mihi videtur immortalis”. Zob. też Th. Russell, *Byzantium and the Bosphorus. A Historical Study, from the Seventh Century BC until the Foundation of Constantinople*, Oxford 2017, s. 2, przyp. 4.

okolic. Na ich podstawie stworzono wiele nowożytnych map Konstantynopola i Bosforu, jak np. przygotowaną już w 1566 roku przez Guillaume’a Sansona (1633–1703) – nadwornego kartografa Ludwika XIV – mapę *Anaplus Bosphori Thracii*⁸⁴. Do tych właśnie relacji Gilles’a również obecnie odwołują się zarówno badacze akademicy⁸⁵, jak i autorzy współczesnych przewodników⁸⁶. W Dziale Starych Druków ZNiO przechowywane są cztery egzemplarze *De Bosporo Thracio*⁸⁷ oraz dwa *De topographia Constantino-poleos*⁸⁸. Szczególnie warto zwrócić uwagę na najstarszy z tych woluminów, tj. wydanie *De Bosporo Thracio* opublikowane w Lyonie przez Guillaume’a Rouillé’a w 1562 roku (sygn. XVI.Qu.11643), będące przedrukiem pierwszej edycji z poprzedniego roku. Dzieło to, oprawione obecnie w półpłócienną kartonową oprawę z papierem marmurkowym, zostało podarowane przez Jakuba Dolińskiego⁸⁹/Dali[ń]skiego wojewodzie nowogródzkiemu i mińskiemu Mikołajowi Krzysztofowi Sapieszce (1558–1638)⁹⁰. Po 1641 roku⁹¹ egzemplarz znalazł się w księgozbiorniku dominikanina Szymona Okolskiego (1580–1653)⁹² – autora herbarza *Orbis Polonus*⁹³. Następnie wzbogacił kolekcję Hieronima Pinocciego (1612–1676)⁹⁴ – włoskiego kupca, rajcy krakowskiego, królewskiego sekretarza i dyplomaty na dworze Jana II

⁸⁴ N. Sanson, G. Sanson, *Anaplus Bosphori Thracii Ex Indagationibus Petri Gyllii. Delineatus a Gulielmo Sanson Nic Filio Regis Christianissimi Geographo*, Lutetiae Parisiorum 1666, w: *Cartes et Tables de la Geographie Ancienne et Nouvelle* [...], A Paris 1697, <https://searchworks.stanford.edu/view/11834159> [dostęp: 10.07.2023].

⁸⁵ Np. R. Janin, *La géographie ecclésiastique de l’Empire byzantin. Première partie: Le siège de Constantinople et le patriarcat œcuménique*, t. 3: *Les églises et les monastères*, Paris 1969.

⁸⁶ Np. J. Freely, *Blue Guide Istanbul*, London 2011.

⁸⁷ Sygn. BOssol. XVI.Qu.11643; XVII-11066; XVII-1287 oraz XVII-10266 adl.

⁸⁸ Sygn. BOssol. XVII-10264 oraz XVII-10265.

⁸⁹ Por. A. Franczyk-Cegła, *Pinocciana w zbiorach Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiornikami Historycznymi” 2016, t. 10, s. 71.

⁹⁰ „Hic Lib[er] donatus a d[omi]no | Jacobo Dali[ń]skij | in pignus favoris” – rps; „Inscript[us] Cathalogo | Lib[r]orum Nico[lai] Chri[stophori] Sapie | hæ” – rps.

⁹¹ Jak ustaliła Franczyk-Cegła (op. cit., s. 65, przyp. 36): „Podpisał się na księdze jako «magister św. teologii», który to stopień został mu przyznany w 1641 r.”.

⁹² „Fr[at]ris Simonis Okol | ski S.Th. M[a]g[ist]ri” – rps.

⁹³ Zob. więcej w: M. Miławicki, „Magni nominis scriptor in scribendis libris indefessus? Życie i twórczość dominikanina Szymona Okolskiego”, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2014, t. 3.

⁹⁴ „IN HORA PERIMVS” – rps; „Nerūūs sapientiae non facile credere” – rps; „Gratia gratiam parit” – rps.

Kazimierza (1648–1668)⁹⁵. Jak ustaliła Agnieszka Franczyk-Cegła, druk ten opuścił dawne zbiory Pinocciego jeszcze przed 1704 rokiem, być może za sprawą jego syna i spadkobiercy – ks. Rafała Pinocciego, który obdarowywał książkami wybrane przez siebie osoby. Jedną z nich był np. krakowski biskup Jan Małachowski, który miał otrzymać w ten sposób zbiór map i dzieł o tematyce geograficznej⁹⁶. Podobnie jak w przypadku opisywanego wcześniej egzemplarza *Kroniki* Schedla, druk ten znalazł się w późniejszym czasie w bibliotece Józefa Dobka Dzierzkowskiego. Mimo zapisania jego zbiorów Ossolineum również to dzieło trafiło do kolekcji ZNiO dopiero dziesięć lat po śmierci Dzierzkowskiego, kupione na aukcji we Lwowie w 1840 roku⁹⁷.

Pozostałe ossolińskie egzemplarze dzieł Pierre'a Gilles'a to popularne w XVII wieku kieszonkowe wydania z 1632 roku⁹⁸, drukowane w Lejdzie w słynnej oficynie Elzevirów. Warto zwrócić uwagę na charakterystyczne dla XVII-wiecznych druków sztychowane karty tytułowe. Karta zdobiąca *De Bosporo Thracio* (wykonana przez Cornelisa Claesza Duysenda⁹⁹) zawiera prócz dwóch malowniczych widoków Bosforu także ilustrację mitycznego porwania Europy, mające najpewniej nawiązywać do opowieści o nieszczęsnym losie przemienionej w jałówkę nimfy Io. To ona bowiem miała w tej właśnie postaci tułać się po świecie, dopóki nie przekroczy wód Bosforu, tj. dosłownie przeprawy wołu/krowy (z gr. βουὸς πόρος; por. z ang. *Oxford*)¹⁰⁰. Z kolei dwa osobne wydania *De topographia Constantinopoleos* z 1632 roku rozpoczynają ten sam miedzioryt (il. 4) z przedstawieniem niezwykle kunsztownej kolumny Arkadiusza¹⁰¹ (dającej się porównać jedynie z wcześniejszą kolumną Trajana) oraz jednego z popularnych w tym okresie widoków Konstantynopola od strony wschodniej¹⁰².

⁹⁵ Zob. więcej o tzw. pinociannach w zbiorach ZNiO w: A. Franczyk-Cegła, op. cit. (o opisywanym tu egzemplarzu pracy Gilles'a zob. zwł. s. 63–65, 68, 71).

⁹⁶ Ibidem, s. 65.

⁹⁷ Ibidem, s. 68.

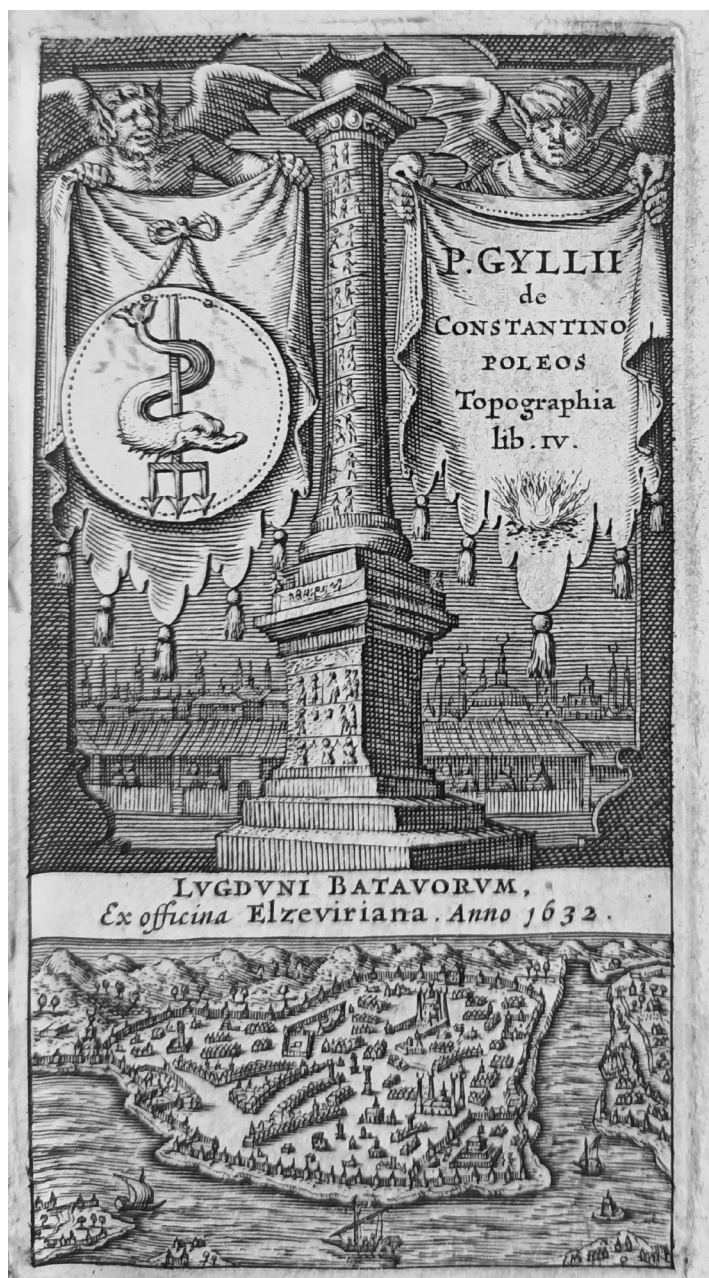
⁹⁸ Dwa osobne wydania *De topographia Constantinopoleos* oraz jedno *De Bosporo Thracio* (w trzech egzemplarzach).

⁹⁹ Miedzioryt sygnowany: „Cor: Cl: Duysend sculp.”.

¹⁰⁰ Zob. Io, w: P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1997, s. 162–163.

¹⁰¹ Zob. W. Müller-Wiener, op. cit., s. 250–253.

¹⁰² Por. D. Zenoi, *Constantinopoli; citta principale del gran Turcho*, w: [G.F. Camocio], *Isole famose porti, fortezze, e terre maritime sottoposte alla Ser[renissi]ma Sig[no]ria di Venetia [...]*, In Venetia [non ante 1574] (sygn. BOssol. 3522/B/II <Dział Kartografii>), https://www.davidrumsey.com/luna/servlet/detail/RUMSEY~8~1~329819~90098256:Constantinopoli--citta-principale-d?sort=Pub_List_No_InitialSort%2CPub_Date%2CPub_List_No%2CSeries_No [dostęp: 12.07.2023].



Il. 4. Strona tytułowa z: P. Gilles, *P. Gyllii de Constantinopoleos topographia lib. iv*, Lugduni Batavorum 1632 (sygn. BOssol. XVII-10264)

Źródło: Dział Starych Druków Narodowej Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu.

D. de Nessel, *Catalogus, sive recensio specialis omnium codicum manuseriptorum græcorum, [...] Bibliothecæ Cæsareæ Vindobonensis [...], Vindobonæ & Norimbergæ: L. Voigt, J.B. Endter, 1690 (sygn. BOssol. XVII-20124)*

Jak wspomniano, od czasów renesansu tereny Bizancjum stały się obszarem poszukiwań antycznej kultury i tradycji, w tym przede wszystkim drogocennych manuskryptów. Zjawisko to widać dość dobrze w wydawanym w Wiedniu i Norymberdze przez Leopolda Voigta i Balthasara Joachima Endtera katalogu¹⁰³ kodeksów rękopiśmiennych w języku greckim i językach orientalnych z Cesarskiej Biblioteki w Wiedniu (tj. Hofbibliothek, ob. Austriacka Biblioteka Narodowa). Ten siedmioczęściowy katalog z apendyksem, opublikowany w 1690 roku, został opracowany przez ówczesnego kuratora biblioteki i sekretarza cesarza Leopolda I (1640–1705) – Daniela de Nessela (1644–1699).

Wydanie to odznacza się wyjątkowymi ilustracjami miedziorytowymi, które prezentują m.in. ręcznie wykonywane w manuskryptach miniatury i iluminacje. Jedną z nich jest dedykacyjne przedstawienie¹⁰⁴ (il. 5) bizantyńskiej księżniczki Anicji Juliany (461/462–527/528) ze słynnego rękopisu zwanego popularnie „wiedeńskim Dioskoridesem” (tj. *Codex vindobonensis medicus græcus* 1, f. 6 v^o). Kodeks ten trafił na Zachód za pośrednictwem syna Moseasa Hamona – osobistego lekarza Sulejmana Wspaniałego, który w 1569 roku sprzedał go uczonemu i ambasadorowi Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego – Ogierowi Ghiselinowi de Busbecqowi (1522–1592)¹⁰⁵. Zabytek ten, datowany na ok. 512 rok, zawiera traktat medyczny Pedaniosa Dioskurydesa (ok. 40 – ok. 90) *Περὶ ὕλης ἰατρικῆς*¹⁰⁶ oraz kilka innych antycznych pism naukowych, które opatrzone ponad 400 kolorowymi ilustracjami¹⁰⁷.

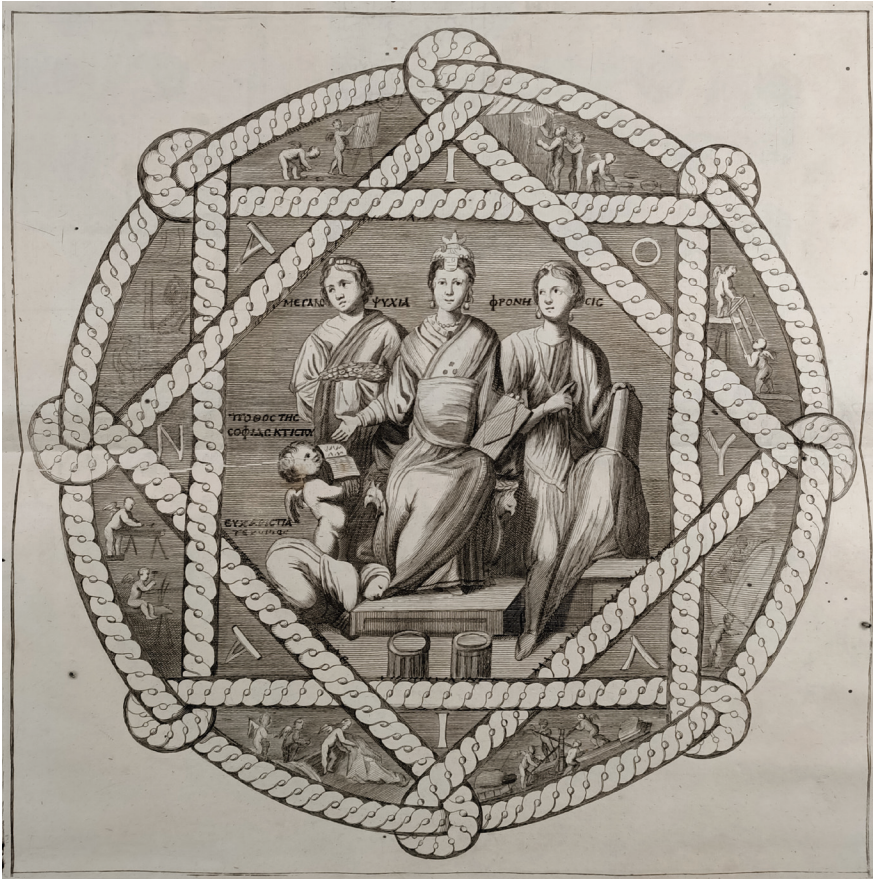
¹⁰³ Np. D. de Nessel, *Catalogus, sive recensio specialis omnium codicum manuseriptorum græcorum, nec non linguarum orientalium, augustissimæ Bibliothecæ Cæsareæ Vindobonensis [...], Vindobonæ & Norimbergæ 1690 (sygn. BOssol. XVII-20124)*.

¹⁰⁴ Ibidem, cz. 3, il. 5. pomiędzy s. 8 i 9. Zob. I. Spatharakis, *The Portrait in Byzantine Illuminated Manuscripts*, Leiden 1976, s. 145: „The oldest individual portrait in a manuscript”.

¹⁰⁵ J. Janick, K.E. Hummer, *The 1500th Anniversary (512–2012) of the „Juliana Anicia Codex”. An Illustrated Dioscoridean Recension*, „Chronica Horticulturae” 2012, t. 52, nr 3, s. 10.

¹⁰⁶ Znany pod łacińskim tytułem: *De materia medica*.

¹⁰⁷ Zob. więcej w: *Der Wiener Dioskurides*, oprac. O. Mazal, t. 1–2, Graz 1998–1999; L. Brubaker, *The Vienna Dioskorides and Anicia Juliana*, w: *Byzantine Garden Culture*, red. A. Littlewood, H. Maguire, J. Wolschke-Bulmahn, Washington D.C. 2002; S. Lazaris, *Scientific, Medical and Technical Manuscripts*, w: *A Companion to Byzantine Illustrated Manuscripts*, red. V. Tsamakda, Leiden–Boston 2017.



Il. 5. Reprodukcyjny przedstawienie Anicji Juliany (461/462-527/528) z dzieła: *Codex vindobonensis medicus græcus* 1, f. 6 v^o, w: D. de Nessel, *Catalogus, sive recensio specialis omnium codicum manuscriptorum græcorum, nec non linguarum orientalium, augustissimæ Bibliothecæ Cæsareæ Vindobonensis* [...], Vindobonæ & Norimbergæ 1690, cz. 3, il. 5 pomiędzy s. 8–9 (sygn. BOssol. XVII-20124)

Źródło: Dział Starych Druków Narodowej Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu.

Kodeks ten miał zostać ofiarowany Anicji Julianie przez mieszkańców obszaru τὰ Ὀνωράτου (na przedmieściach Konstantynopola, po azjatyckiej stronie Bosforu), gdzie wzniosła ona świątynię pw. Matki Boskiej¹⁰⁸. Na przedstawieniu dedykacyjnym fundatorka została przedstawiona na tronie, w drogocennym

¹⁰⁸ R. Janin, *Constantinople byzantine. Développement urbain et répertoire topographique*, Paris 1964, s. 486; idem, *Deuxième partie: Le siège de Constantinople et le patriarcat œcuménique*, t. 2: *Les églises et les monastères des grands centres byzantins: Bithynie, Hellespont, Latros, Galésios, Trébizonde, Athènes, Thessalonique*, Paris 1975, s. 21.

diademem, w lewej ręce trzyma konsularny dyptych, a prawą rozdaje złote monety. Za jej ramionami stoją personifikacje wielkoduszności/wspaniałości (μεγαλοψυχία) oraz rozsądku/roztropności (φρόνησις). Poniżej, obok podpisu „zamiłowanie do działalności budowlanej” (πόθος τῆς φιλοκτιστου), artysta wyobraził *putto* przekazującego księżniczce kodeks rękopiśmienny. W poddańczym geście proskinezy (προσκύνησις) prawą stopę Anicji całuje zaś personifikacja „wdzięczności sztuk” ([Εὐ]χαριστία [τῶν] τεχνῶν). Obok samego przedstawienia najpewniej późniejszy kopista, powtarzając znajdujące się tu podpisy, dodatkowo określił centralną postać (tj. Anicję Julianę) jako „mądrość” (σοφία), a *putto* przechrcił na „zamiłowanie do mądrości” (πόθος τῆς σοφίας)¹⁰⁹. Całą iluminację uzupełniają jeszcze spandrelle, gdzie wyobrażono słabo dziś już widoczne *putti*, zaangażowane w różnorakie prace budowlane (co nawiązywało do *putto* uosabiającego zamiłowanie do tejże działalności)¹¹⁰. Jak podkreślała Bente Kiilerich¹¹¹, nieprzypadkowo cesarska córka ze znakomitego rodu¹¹², której męża w 512 roku chciano nawet obwołać cesarzem¹¹³, została przedstawiona tutaj niczym bizantyński władca i otoczona typowo monarszymi atrybutami. Ta ambitna i wpływowa arystokratka fundowała wspaniałe świątynie. Porównywała się przy tym do wielkich cesarzy, takich jak Konstantyn Wielki i Teodozjusz Wielki, uznając, że mądrością przewyższyła samego Salomona (również wielkiego budowniczego świątyni Boga)¹¹⁴. Najśłynniejsza była ta pw. św. Polieukta w Konstantynopolu¹¹⁵, z której wyjątkową

¹⁰⁹ Zob. Z.A. Brzozowska, *Sofia – upersonifikowana Mądrość Boża. Dzieje wyobrażeń w kręgu kultury bizantyńsko-słowiańskiej*, Łódź 2015, s. 176–178.

¹¹⁰ Zob. opisy wymienionych przedstawiń w: I. Spatharakis, op. cit., s. 145–148. Por. B. Kiilerich, *The Image of Anicia Juliana in the Vienna Dioscurides: Flattery or Appropriation of Imperial Imagery?*, „Symbolae Osloenses: Norwegian Journal of Greek and Latin Studies” 2001, t. 76, nr 1, s. 171–172.

¹¹¹ B. Kiilerich, op. cit., zwł. s. 181–186.

¹¹² Zob. więcej w: M.J. Leszka, *Rola Anicji Juliany w Konstantynopolu końca V – początków VI w.*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia historica” 2011, t. 87.

¹¹³ Ibidem, s. 231.

¹¹⁴ *Antologia palatyńska*, I.10, w. 42–50. Zob. C. Connor, *The epigram in the Church of Hagios Polyuktos in Constantinople and its Byzantine response*, „Byzantion” 1999, t. 69; M. Whitby, *The St. Polyuktos Epigram (AP 1.10): a literary perspectives*, w: *Greek literature in late antiquity: dynamism, didacticism, classicism*, red. S.F. Johnson, Aldershot 2006.

¹¹⁵ R. Janin, *Deuxième partie...*, s. 405–406. Zob. też R.M. Harrison, *The Church of St. Polyuktos in Istanbul and the Temple of Solomon*, w: *Okeanos: Essays Presented to Ihor Ševčenko on His Sixtieth Birthday by His Colleagues and Students*, red. C. Mango, O. Pritsak, U. Pasichnyk, Cambridge 1984; J. Bardill, *A New Temple for Byzantium: Anicia Juliana, King Solomon, and the Gilded Ceiling of the Church of St. Polyuktos in Constantinople*, w: *Social and Political Life in Late Antiquity*, red. W. Bowden, A. Gutteridge, C. Machado, Leiden 2006.

architekturą według niektórych badaczy rywalizował później Justynian Wielki przy budowie Hagii Sofii¹¹⁶. Możliwe, że ten ostatni również starał się o tytuł „nowego Salomona”¹¹⁷, czego egzemplifikacją miałyby być jego legendarne słowa wypowiedziane po ukończeniu prac w Hagii Sofii – „Salomonie, przewyższyłem cię”¹¹⁸.

Na typowo bizantyńskie konteksty naprowadzają nas w omawianym druku miedzioryty prezentujące nie tylko iluminacje z poszczególnych manuskryptów, ale także ryciny mające ilustrować treść rękopisów dotyczących dawnego cesarstwa i najczęściej z jego terenów pochodzących¹¹⁹. Szczególnie warto tutaj zwrócić uwagę na niezwykle popularne w monastycyzmie Wschodu przedstawienie „drabiny do Raju” (il. 6) św. Jana Klimaka (VI/VII wiek) – mnicha z klasztoru św. Katarzyny na Synaju (*Codex vindobonensis theologicus græcus* 207, f. 2 r^o)¹²⁰. Drabina ta o 30 szczeblach miała symbolizować 30 cnót życia duchowego w klasztorze, niezbędnych do zbawienia duszy. Opisywana przez św. Jana Klimaka w *Drabinie do Raju* (Κλίμαξ) metafora stała się niezwykle użyteczna dla rozwoju w XIV wieku mistycznego ruchu zwanego hezychazmem¹²¹. Nurt ten propagował wyciszoną kontemplację i wykonywanie innych ascetycznych praktyk prowadzących do zjednoczenia z Bogiem. Każdy kolejny szczebel, nawiązujący tutaj do drabiny Jakubowej (Rdz 28, 10–22), miał prowadzić do kolejnych stopni mistycznego wtajemniczenia i w efekcie do osiągnięcia stanu jedności ze Stwórcą. Szersza recepcja owych idei na Zachodzie stała się możliwa szczególnie po XVI stuleciu, kiedy traktat św. Jana Klimaka został przetłumaczony na język łaciński¹²². W tym okresie zbliżenia Wschodu z Zachodem (m.in. w wyniku wspomnianego już sojuszu Franciszka I

¹¹⁶ Zob. np. R.G. Ousterhout, *New Temples and New Solomons. The Rhetoric of Byzantine Architecture*, w: *The Old Testament in Byzantium*, red. P. Magdalino, R. Nelson, Washington D.C. 2010; N. Viermann *Surpassing Solomon: Church-building and Political Discourse in Late Antique Constantinople*, w: *City of Caesar, City of God. Constantinople and Jerusalem in Late Antiquity*, red. K.M. Klein, J. Wienand, Berlin–Boston 2022.

¹¹⁷ Zob. B. Kiilerich, op. cit., s. 180–182; R.G. Ousterhout, op. cit., s. 223–253.

¹¹⁸ *Opowieść o budowie Wielkiego Kościoła (Diegesis)*, 27, w: *Scriptores originum Constantinopolitanarum*, red. T. Preger, t. 1, Leipzig 1901, s. 105, w. 4–5. Zob. też R.G. Ousterhout, op. cit., s. 245 i n.

¹¹⁹ Zob. więcej o ilustrowanych rękopisach bizantyńskich w: *A Companion to Byzantine Illustrated Manuscripts*, red. V. Tsamakda, Leiden–Boston 2017.

¹²⁰ D. de Nessel, op. cit., cz. 1, s. 306.

¹²¹ Zob. więcej o historii tego nurtu w zbiorze artykułów Johna Meyendorffa: *Byzantine Hesychasm: historical, theological and social problems*, London 1974.

¹²² Zob. więcej w: J. Chrysavgis, *John Climacus. From the Egyptian Desert to the Synaitic Mountain*, London–New York 2004; Н.В. Герасименко, И.А. Орецькая, Иоанн Лествичник, w: *Православная энциклопедия*, t. 24, red. Сурґл I (patriarcha Moskwy), Москва 2011, <https://www.pravenc.ru/text/471351.html> [dostęp: 13.07.2023].



Il. 6. Reprodukcyjna *Drabiny do Raju* św. Jana Klimaka (VI/VII w.) z: *Codex vindobonensis theologicus græcus 207, f. 2 rº*, w: D. de Nessel, *Catalogus, Sive Recensio Specialis...*, cz. 1, s. 306 (sygn. BOssol. XVII-20124)

Źródło: Dział Starych Druków Narodowej Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu.

z Sulejmanem Wspaniałym) zainteresowanie Bizancjum i kulturą Wschodu zaczęło być widoczne również w starych drukach.

Kolejnym przedstawieniem z omawianego tutaj katalogu, na które chciałbym zwrócić uwagę, jest wizerunek biblijnego króla Dawida z manuskryptu zawierającego grecki przekład łączonych z nim słynnych psalmów (*Codex vindobonensis theologicus græcus* 336, f. 19 v^o)¹²³. Jak już zostało wspomniane, bizantyńscy władcy, szukając jak najbardziej starożytnego uprawomocnienia swej władzy, w teologii politycznej często odwoływali się do pobożnego niegdys ludu Izraela, którego przymierze z Bogiem niejako kontynuowali. Cesarze porównywali się więc nie tylko do swoich poprzedników od czasów pobożnego Konstantyna, ale także do biblijnych monarchów takich jak Salomon czy właśnie Dawid¹²⁴. Z tego też powodu reprodukowane w owym druku przedstawienie z XI-wiecznego konstantynopolitańskiego rękopisu prezentuje króla Dawida na tronie w szatach zarezerwowanych dla bizantyńskiego cesarza (il. 7). Z kolei przy opisie kodeksu (*Codex vindobonensis philosophicus et philologicus græcus* 74) zawierającego m.in. pisma tytularnego łacińskiego patriarchy Konstantynopola – Bessariona (1408–1472) – wydawcy zdecydowali się umieścić jego podobiznę oraz portrety ośmiu innych XV-wiecznych bizantyńskich uczonych, niezwykle istotnych dla rozwoju kultury Zachodu¹²⁵. Postacie takie jak Manuel Chryzoloras (ok. 1350–1415), Demetrios Chalkokondyles (1423–1511), Teodor Gaza (ok. 1398–1476), Jan Argiropul (ok. 1415–1487) czy Jerzy z Trapezuntu (1395–1484), decydując o przeniesieniu się do Italii, znacząco przyczyniły się do znajomości języka i literatury greckiej w Europie, co wspierało rozwój renesansu¹²⁶.

¹²³ D. de Nessel, op. cit., cz. 1, il. 4 pomiędzy s. 446 i 447.

¹²⁴ Zob. więcej w: *The Old Testament in Byzantium*, red. P. Magdalino, R. Nelson, Washington D.C. 2010, zwł. artykuł C. Rapp, *Old Testament Models for Emperors in Early Byzantium* na s. 175–197.

¹²⁵ D. de Nessel, op. cit., cz. 4, s. 43. Por. przedstawienia wymienionych osób wykonane przez Tobiasa Stimmera w: *Pauli Iovii Novocomensis episcopi Nucerni Elogia viro- rum literis illustrium* [...], Basil 1577, <https://books.google.pl/books?id=4ndeAAAACAAJ&printsec=frontcover&hl=pl> [dostęp: 14.07.2023]. Zob. też P. Bell, *Barbaric and Assimilated Hellenes. Textual and Visual Images of Greek Scholars between Lapo da Castiglione (c.1405–1438) and Paulo Giovio (1483–1552)*, w: *Receptions of Hellenism in Early Modern Europe 15th–17th Centuries*, red. N. Constantinidou, H. Lamers, Leiden–Boston 2020.

¹²⁶ Zob. więcej o tych postaciach oraz o wkładzie „greckich” emigrantów w rozwój Zachodu w: J. Harris, *Greek emigres in the West 1400–1520*, Camberley 1995; H. Lamers, *Greece Reinvented. Transformations of Byzantine Hellenism in Renaissance Italy*, Leiden–Boston 2016; N.G. Wilson, *From Byzantium to Italy. Greek Studies in the Italian Renaissance*, London 2017.



Il. 7. Reprodukacja wizerunku biblijnego króla Dawida z: *Codex vindobonensis theologicus græcus* 336, f. 19 v^o, w: D. de Nessel, *Catalogus, sive recensio specialis...*, cz. 1, il. 4, pomiędzy s. 446 i 447 (sygn. BOssol. XVII-20124)

Źródło: Dział Starych Druków Narodowej Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu.

Nie sposób też nie wspomnieć o pięknych całostronicowych przedstawieniach towarzyszących opisowi kodeksu zawierającego m.in. *Dzieje* Jerzego Pachymeresa (1243–ok. 1310, *Codex vindobonensis philosophicus et philologicus graecus* 150). Możemy tu w pełnej krasie zobaczyć nie tylko podobiznę samego bizantyńskiego historyka, ale także wizerunki cesarzy, których okresowi panowania poświęcił karty swojego dzieła (tj. rządzących w latach 1259–1328 Michała VIII Paleologa oraz Andronika II Paleologa, il. 8)¹²⁷. Należy pamiętać, że przedstawień tych nie znajdziemy w omawianym wiedeńskim manuskrypcie, a były one wzorowane na ilustracjach z innego rękopisu¹²⁸. Przy okazji opisu kodeksu (*Codex vindobonensis philosophicus et philologicus graecus* 310) zawierającego dzieła Aristaeneta (V wiek), pochodzącego z Bitynii, wydawcy postanowili z kolei umieścić miedzioryty ukazujące dwa główne miasta tego bizantyńskiego regionu, tj. Nikomedię (ob. İzmit) oraz Niceę (ob. İznik)¹²⁹. Szczególnie wymowne są jednak miedzioryty¹³⁰ mające ilustrować wydarzenia opisywane w rękopisie (*Codex vindobonensis historicus graecus* 17) zbierającym pisma z XVII soboru powszechnego, jaki odbywał się w Bazylei, Ferrarze, Florencji i Rzymie w latach 1431–1445. Ryciny te, wykonane przez Davida Nikolausa Hautta (1641–), ukazują upokarzające dla Bizancjum ukorzenie się cesarza Jana VIII Paleologa (1392–1448) i patriarchy Konstantynopola Józefa II (ok. 1360–1439) przed majestatem papieża Eugeniusza IV (1383/1384–1447) i Kościoła Zachodu. Jan VIII, będący już wasalem osmańskiego sułtana, w obliczu ciągłego zagrożenia ze strony tureckiej zdecydował się zaangażować w plan przeprowadzenia unii zwaśnionych po 1054 roku Kościołów Wschodu i Zachodu. Mimo że uznał władzę papieża w świecie chrześcijańskim i dogmaty Kościoła katolickiego, nie tylko nie udało mu się uzyskać wojskowej pomocy Zachodu, ale na dodatek utracił poparcie własnych poddanych oraz Rusi, która do tej pory uznawała prymat konstantynopolitańskiego patriarchy. W omawianym druku w klimacie nieukrywanej niechęci triumfującego Zachodu wobec Bizancjum znajdziemy więc ilustracje przedstawiające przybycie Jana VIII z Konstantynopola do Wenecji, jego ukorzenie się przed Eugeniuszem IV w Ferrarze w 1438 roku, uznanie łacińskich dogmatów we Florencji w 1439 roku oraz jego wręcz nieporadny powrót stamtąd do Wenecji (il. 9).

Ossoliński egzemplarz omawianego katalogu został oprawiony w dwa osobne woluminy, obłożone brązową skórą ze złożonymi XVIII-wiecznymi

¹²⁷ D. de Nessel, op. cit., cz. 4, s. 86–88.

¹²⁸ Tj. *Codex Monacensis Graecus* 442 (Bayerische Staatsbibliothek, Munich), <https://www.digitale-sammlungen.de/en/view/bsb00108701> [dostęp: 19.07.2023].

¹²⁹ D. de Nessel, op. cit., cz. 4, s. 148–149.

¹³⁰ Ibidem, cz. 5, s. 39–41.



Il. 8. Reprodukacja przedstawienia Andronika II Paleologa (1259–1332) z: *Codex Monacensis Graecus 442, f. 175 v^o*, w: D. de Nessel, *Catalogus, sive recensio specialis...*, cz. 4, s. 88 (sygn. BOssol. XVII-20124)

Źródło: Dział Starych Druków Narodowej Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu.



Il. 9. Miedziorytowe przedstawienie powrotu Jana VIII Paleologa (1392–1448) z XVII soboru powszechnego w 1439 roku, wykonane przez Davida Nikolausa Hautta (1641–), w: D. de Nessel, *Catalogus, sive recensio specialis...*, cz. 5, s. 40, il. 2 (sygn. BOssol. XVII-20124)

Źródło: Dział Starych Druków Narodowej Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu.

łóczeniami na grzbietach. Tomy te zostały sprzedane przez księgarza z Amsterdamu Jacoba van Royena (czynny 1671–1717)¹³¹ bibliotece najstarszej holenderskiej uczelni wyższej, tj. Uniwersytetu w Lejdzie¹³². W późniejszym czasie dzieło to stało się częścią wiedeńskiej kolekcji Józefa Maksymiliana Ossolińskiego¹³³, który notabene pełnił funkcję prefekta tej samej Nadwornej Biblioteki Cesarskiej, gdzie do dziś znajdują się omawiane wcześniej manuskrypty. Szczęśliwie stary druk pełen miedziorytowych przedstawień znalazł się wśród tomów przetransportowanych po II wojnie światowej ze Lwowa¹³⁴ do Wrocławia.

¹³¹ „Vendatur J:V: Rojen D:Z:” – rps.

¹³² „ACAD LVGD” – piecz.

¹³³ „IX.F.19.” – rps (na vol. I); „153/1 | Hist. Lit. Voll. II. LO.” – rps (na vol. I); „IX.F.20.” – rps (na vol. II); „153/2” – rps (na vol. II).

¹³⁴ „33.068” – piecz. (dawna sygnatura lwowska).

**S. Starowolski, *Dwór cesarza tureckiego i rezydencja jego
w Konstantynopolu, W Krakowie: F. Cezary, 1649*
(sygn. BOssol. XVII-3870)**

Niedługo po upokorzeniu Jana VIII chrześcijański Zachód podjął ostatnią za czasów istnienia wschodniego cesarstwa próbę zatrzymania Imperium Osmańskiego przed dalszą ekspansją. Mowa tutaj o krucjacie pod wodzą króla Polski i Węgier Władysława III (1424–1444), która nie tylko nie odsunęła zagrożenia tureckiego od świata chrześcijańskiego, ale na dodatek zakończyła się tragiczną śmiercią polskiego monarchy w bitwie pod Warną (10 listopada 1444 roku). Bizancjum nie przetrwało nawet dekady dłużej, a Imperium Osmańskie, przejmując wszystkie obszary należące niegdyś do wschodniego cesarstwa, było już nie tylko pogańskim zagrożeniem ze Wschodu, ale także sąsiadem europejskich monarchii. Choć jeszcze w XV wieku stosunki polsko-tureckie pozostawały nieprzyjazne, w kolejnym stuleciu, zwłaszcza za czasów Zygmunta Starego (1467–1548), relacje te znacząco się poprawiły. W 1533 roku władca ten zawarł nawet z Sulejmanem Wspaniałym pokój wieczysty, wyprzedzający wspomniany traktat pomiędzy tym sułtanem a Franciszkiem I¹³⁵. W tym okresie pomiędzy dworami w Krakowie i Konstantynopolu wymieniane były wzajemne uprzejmości¹³⁶, a zbliżenie kulturowe zaczęło być zauważalne wśród polskiej szlachty. Ze Wschodu sprowadzano do Rzeczypospolitej nie tylko przyprawy, dywany czy jedwab, ale także broń i odzież¹³⁷, które w niedługim czasie wpłynęły

¹³⁵ Zob. więcej w: D. Kołodziejczyk, *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th–18th Century). An Annotated Edition of 'Ahdnames and Other Documents*, Leiden 2000, zwł. s. 116–128.

¹³⁶ Zob. A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne polsko-tureckie w latach 1500–1572 w kontekście międzynarodowym*, Wrocław 2005, s. 129–130: „Sulejman I uznał za stosowne wyróżnić jedynie dwu swoich chrześcijańskich sojuszników: króla Polski i króla Francji, zapraszając ich 28 września 1539 r. [...] na święto obrzezania [...] swoich dwu synów [...] oraz na ślub swej córki [...], mające się odbyć w Konstantynopolu [...] w listopadzie. W zaproszeniu, które obejmowało również Zygmunta Augusta, znalazło się niezwykle pochlebne zdanie o królu Zygmuncie, iż «między wszystkimi krześcijańskimi pany nie mamy żadnego krześcijańskiego pana przyjaciela nad was». Ponadto, jak wynika z listu Zygmunta I do abpa P. Gamrata z 4 lutego 1542 roku, władca ten planował zaproszenie Sulejmana I na ślub Zygmunta Augusta z Elżbietą Habsburżanką. Zob. A. Dziubiński, op. cit., s. 148–149: „sam fakt rozważania takiej ewentualności [...], jest symptomatyczny dla zmiany, jaka dokonała się w epoce Odrodzenia w postrzeganiu relacji świata chrześcijańskiego z muzułmańskim w porównaniu z ich średniowieczno-krucjatową wizją, podtrzymywaną nadal jedynie przez papieństwo”.

¹³⁷ B. Biedrońska-Słota, *Gust artystyczny czasów króla Jana III Sobieskiego*, „Sztuka i Krytyka” 2022, t. 3, nr 114, s. 19–23 i n.; zob. więcej w: A. Dziubiński, *Na szlakach*

na orientalizację tzw. polskiego stroju, kształtowanego w nurcie sarmatyzmu¹³⁸. Poprawne stosunki polsko-tureckie utrzymywały się do końca XVI wieku, kiedy to dbanie o interesy na południowych i południowo-wschodnich krańcach Rzeczypospolitej zaczęło determinować coraz częstsze spotkania wojsk koronnych z wysłannikami konstantynopolitańskiego sułtana¹³⁹.

Mimo niesłabnącego zagrożenia dla świata Zachodu ze strony Imperium Osmańskiego humanistyczny lament i chęć ocalenia utraconych skarbów kultury antycznej zostały niejako zastąpione przez zachwyt nad Orientem. Europejczycy inspirowani m.in. coraz dokładniejszą eksploracją obu Ameryk w wyprawach na obszary dawnego Bizancjum (czy to fizycznych, czy też intelektualnych) szukali coraz częściej egzotyki bądź po prostu jakichkolwiek aktualnych informacji¹⁴⁰. Z kolei w pielgrzymkach do miejsc świętych głównym obszarem ich zainteresowań pozostawała religijna dewocja, a nie rzymsko-bizantyński charakter odwiedzanych terenów¹⁴¹.

Dość dobrym przykładem tej właśnie perspektywy jest dzieło *Dwór cesarza tureckiego i rezydencja jego w Konstantynopolu*, wydane po raz pierwszy w Krakowie w 1646 roku. Jest to w istocie napisana przez wielkiego polihistora polskiego baroku Szymona Starowolskiego (1588–1656) adaptacja włoskiej relacji Domenica Hierosolimitano (ok. 1552 – po 1621)¹⁴² z jego pobytu w dawnej bizantyńskiej stolicy. W przedmowie Starowolskiego czytamy, iż kierował on to dzieło do młodego Jana Sobiepana Zamoyskiego (1627–1665), który w trakcie swoich podróży jeszcze nie miał okazji dworu „tyrana tureckiego,

Orientu. Handel między Polską a Imperium Osmańskim w XVI–XVIII wieku, Wrocław 1998, s. 145–201, zwł. s. 165–166.

¹³⁸ B. Biedrońska-Słota, *Gust artystyczny...*, zwł. s. 19, 23; zob. też eadem, *Sarmatyzm. Sen o potędze*, Kraków 2010.

¹³⁹ Zob. więcej o rozwoju stosunków polsko-tureckich w XVII i XVIII wieku w: D. Kłodziejczyk, op. cit., s. 129–159.

¹⁴⁰ Przykładem może być tu jedna z tzw. małych republik wydawanych przez rodzinę Elzevirów poświęcona Turcji: *Turcici imperii status* [...], Lugduni Batavorum 1634 (sygn. BOssol. XVII-10928; XVII-11880).

¹⁴¹ Zob. np.: M.K. Radziwiłł, *Hierosolymitana peregrinatio* [...], Brunsbergæ 1601 (sygn. BOssol. XVII-15589, <https://www.dbc.wroc.pl/publication/154206> [dostęp: 11.10.2023] czy pierwodruk tłumaczenia tej relacji na język polski: M.K. Radziwiłł, *Peregrynacja albo pielgrzymowanie do Ziemi Świętej* [...], W Krakowie 1607 (sygn. BOssol. XVII-6877, <https://www.dbc.wroc.pl/publication/154314> [dostęp: 11.10.2023]).

¹⁴² D. Hierosolimitano, *Vera relatione della gran città di Constantinopoli et del Serraglio del Gran Turca*, a konkretnie jej drugie wydanie z 1639 roku. Zob. więcej w: R. Krzywy, *Włoski pierwowzór „Dworu cesarza tureckiego” Szymona Starowolskiego. Rozwiązanie zagadki*, „Pamiętnik Literacki” 2017, z. 3.

między innych królów chrześcijańskich ozdobnymi dworami widzieć¹⁴³. Jak wskazywali wcześniejsi badacze¹⁴⁴, adaptacja polskiego duchownego miała charakter nie tylko poznawczy, ale także propagandowy. Wydanie owego druku zbiega się bowiem w czasie z przygotowaniem Władysława IV (1595–1648) do wojny z Turkami. Tych zaś Starowolski nazywa tutaj „grubym pogaństwem”¹⁴⁵ i tymi, którzy „lubo to chrześcijan [...] haniebnie niewidzą”¹⁴⁶. Charakter stosunków polsko-tureckich owych czasów wyraźnie obrazują słowa, jakie kierował on do młodego Zamoyskiego, wskazując, że „sąsiedztwo” „dworu tyрана” jest nam (tj. Polakom) „zawsze straszne i podejrzane bardzo”¹⁴⁷. Starowolski zarówno swoją przedmowę¹⁴⁸, jak i ostatni akapit dzieła kończy prośbą do Boga, aby ten oswobodził narody chrześcijańskie spod „stęskającego jarzma” tureckiego tyрана, „a sławnemu narodowi naszemu, którzy go najbliżej mieszkamy, dał mądrość, męstwo i jednostajną wolę ze wszystkim Chrześcijaństwem czynić z nim, o chwałę Krzyża świętego i otrzymać zwycięstwo jako najszczęśliwsze”¹⁴⁹.

Treść dzieła, w którą Starowolski niewiele już ingeruje¹⁵⁰, skupia się typowo na obyczajach i wierzeniach muzułmańskich wraz ze szczegółową deskrypcją tego, co dzieje się w samym pałacu konstantynopolitańskiego sułtana. W opisie dawnej stolicy Bizancjum w dodanym przez Starowolskiego pierwszym akapicie daje się zauważyć sympatię do „sławy wielmożnego panowania Cesarzów Greckich”¹⁵¹. Z konieczności w owej relacji wyliczającej poszczególne budynki miasta wspomina o dawnych władcach takich jak Konstantyn Wielki¹⁵². Odniesienia te jednak mają zupełnie marginalny charakter, a świat chrześcijaństwa reprezentują tu bardziej funkcjonujące podówczas w Konstantynopolu

¹⁴³ S. Starowolski, *Dwór cesarza tureckiego i rezydencja jego w Konstantynopolu*, W Krakowie 1649 (sygn. BOssol. XVII-3870, <https://www.dbc.wroc.pl/publication/154952> [dostęp: 29.12.2023]), karta)*([3] v^o.

¹⁴⁴ F. Bielak, *Działalność naukowa Szymona Starowolskiego*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1957, t. 5, nr 1, s. 314, za: R. Krzywy, op. cit., s. 179.

¹⁴⁵ S. Starowolski, *Dwór cesarza tureckiego...*, [1649], s. 5.

¹⁴⁶ Ibidem, s. 8.

¹⁴⁷ Ibidem, karta)*([4] r^o.

¹⁴⁸ Ibidem, karta)*([4] v^o: „[...] *gdy między chorągwiemi królów chrześcijańskich etiam aquilonis nostri aquila w Portę Otomańską wzniesiona będzie. Quod voveo, quod opto*”.

¹⁴⁹ Ibidem, s. 75.

¹⁵⁰ Może poza moralizatorskimi dodatkami przy opisie niektórych tureckich zwyczajów religijnych. Zob. R. Krzywy, op. cit., s. 181–184.

¹⁵¹ S. Starowolski, *Dwór cesarza tureckiego...*, [1649], s. [1].

¹⁵² Któremu (na s. 5) przypisywał np. budowę (justyniańskiej?) Hagii Sofii. Zob. też ibidem, s. 2, 7, 11, 28.

świątynie łacinników, Greków czy Ormian¹⁵³. Niewątpliwym *meritum* dzieła pozostawało zaspokojenie ciekawości zachodnich czytelników co do zwyczajów i mentalności – obcego, retorycznie pogardzanego i nieustannie niebezpiecznego ludu tureckiego. Z perspektywy I Rzeczypospolitej adaptacja Starowolskiego była w XVII i na początku XVIII wieku jednym z głównych źródeł wiedzy dotyczących muzułmańskich obyczajów i – jak pisał Roman Krzywy¹⁵⁴ – jednym ze „staropolskich bestsellerów”. Doczekała się ona wielu kolejnych wydań w następnych stuleciach, stając się ponadto podstawą rosyjskiego przekładu, opublikowanego po raz pierwszy w Moskwie w 1678 roku¹⁵⁵.

W Dziale Starych Druków Ossolineum przechowywane są obecnie cztery egzemplarze wspomnianego dzieła, stanowiące wznowienia z 1649¹⁵⁶ oraz 1695 roku¹⁵⁷, drukowane w tej samej oficynie wydawniczej Franciszka Cezarego (ok. 1583–1651) w Krakowie. Przy opracowywaniu niniejszego materiału korzystano z woluminu z wydaniem z roku 1649, oprawionego w XIX-wieczny brązowy półskórek ze złożonymi tłoczeniami na grzbiecie i ciemno-żółtym papierem marmurkowym. Pozycja ta była niegdyś częścią księgozbioru podskarbiego wielkiego koronnego i marszałka sejmu zwyczajnego Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego (1676–1756), który od 1736 roku przebywał na dworze Stanisława Leszczyńskiego (króla polskiego w latach 1704–1709 i 1733–1736) we francuskim Lunéville¹⁵⁸. W późniejszym okresie druk ten zasilił wiedeńską kolekcję Józefa Maksymiliana Ossolińskiego¹⁵⁹, skąd trafił do Lwowa¹⁶⁰ i następnie po II wojnie światowej do Wrocławia.

¹⁵³ Zob. rozdz. III *O kościołach chrześcijańskich* w: ibidem, s. 8–9 (s. 9 wybita jako „6”).

¹⁵⁴ R. Krzywy, op. cit., s. 184.

¹⁵⁵ Ibidem, przyp. 18.

¹⁵⁶ Sygn. BOssol. XVII-3870. Zob. *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVII*, t. 7, oprac. W. Tyszkowski, Wrocław 1995, s. 157, nr 6967.

¹⁵⁷ S. Starowolski, *Dwór cesarza tureckiego i rezydencja jego w Konstantynopolu*, W Krakowie 1695 (sygn. BOssol. XVII-4715; XVII-5300, <https://www.dbc.wroc.pl/publication/155600>; XVII-8461). Zob. *Katalog starych druków...*, s. 157, nr 6968a-c.

¹⁵⁸ „Ex libris F.M. Ducis de Tenczyn | Ossolinski Lunewillæ d[ie] 12 7bris | 1741.” – rps.

¹⁵⁹ „7525/4” – rps; „4990” – rps.

¹⁶⁰ „3.793” – piecz. (dawna sygnatura lwowska).

Korte beschryvinghe, ende aen-wysinghe der plaetsen in desen boeck, naer hunnen teghenwoordighen Standt, pertinentelyck uyt-ghebeeldt, in Oostenryck, T' Antwerpen: J. Peeters, [ca 1686] (sygn. BOssol. XVII-19523)

Przewidywane przez Starowolskiego nieuchronnie zbliżające się konflikty pomiędzy światem chrześcijaństwa a islamem (ze sporym udziałem polskiego oręża) stały się w XVII stuleciu wręcz stałą troską Europy. Po latach wojen na Bałkanach Turkom udało się podporządkować Wołoszczyznę i Mołdawię oraz stać się nieustannym zagrożeniem również dla całej Rusi, Węgier oraz Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Po odebraniu Wenecjanom Krety, w latach 70. XVII wieku wojska sułtana podejmowały liczne najazdy na Rzeczpospolitą, osłabioną wojnami ze Szwecją, Rosją i Kozakami. W końcu gdy w sierpniu 1683 roku wojska Imperium Osmańskiego wkroczyły na tereny Świętego Cesarstwa, Jan III Sobieski (1629–1696) zdecydował się osobiście poprowadzić na południe armię polsko-litewską. Ta zaś po połączeniu z innymi wojskami chrześcijańskimi pod wodzą polskiego monarchy pokonała pod Wiedniem siły tureckie dowodzone przez Kara Mustafę (1634/1635–1683), w efekcie zmuszając Imperium Osmańskie do odwrotu¹⁶¹. Sobieski stał się na pewien czas bohaterem chrześcijańskiego świata Zachodu. Entuzjazm wiedeńskiej wiktorii przełożył się na zawiązanie w 1684 roku przymerza tzw. Ligi Świętej, w ramach której Państwo Kościelne, Wenecja, Święte Cesarstwo oraz Rzeczpospolita (do których dwa lata później dołączyło także Carstwo Moskiewskie¹⁶²) zobowiązywały się do przeciwstawienia „zagrożeniu tureckiemu”¹⁶³.

Z tego właśnie okresu pochodzi ostatni stary druk z kolekcji ZNiO, na który chciałbym zwrócić uwagę w niniejszym opracowaniu. Jeden z nowszych nabytków Działu Starych Druków jest bardzo rzadkim egzemplarzem albumu wydanego ok. 1686 roku w Antwerpii przez niderlandzkiego miedziorytnika i księgarza Jacoba Peetersa (1637–1695)¹⁶⁴. Peeters, specjalizujący

¹⁶¹ Zob. więcej w: J. Wimmer, *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*, Warszawa 1983; A. Wheatcroft, *The Enemy at the Gate. Habsburgs, Ottomans and the Battle for Europe*, New York 2008.

¹⁶² Najprawdopodobniej dlatego wśród miast prezentowanych w omawianym druku znalazł się również Nowogród.

¹⁶³ Zob. O. Forst de Battaglia, *Jan Sobieski król Polski*, przeł. K. Szyszkowska, Warszawa 1983, s. 260–278.

¹⁶⁴ *Korte beschryvinghe, ende aen-wysinghe der plaetsen in desen boeck, naer hunnen teghenwoordighen Standt, pertinentelyck uyt-ghebeeldt, in Oostenryck, T' Antwerpen [ca 1686] (sygn. BOssol. XVII-19523).*

się w wytwarzaniu miedziorytowych map i krajobrazów, chciał najwyraźniej wykorzystać fałszywą sławę ostatnich zachodnich zwycięstw w walkach z Imperium Osmańskim. We współpracy ze swoim bratem Janem (1624–1677), Gasparem Bouttatsem (1640–1695) oraz innymi artystami¹⁶⁵ zdecydował się bowiem dodać do posiadanego już materiału kilka nowych przedstawień i wydać album widoków miast kojarzonych z niedawnymi konfliktami z Turcją. Prócz krajobrazów miejscowości związanych z konfliktem osmańsko-weneckim na Morzu Śródziemnym znalazły się tu ryciny ukazujące liczne ośrodki na Bałkanach, Węgrzech, na terenach Świętego Cesarstwa oraz oczywiście Turcji. Dla porządku dodano również 12 stron z krótkimi opisami tych miast. Całość wydania rozpoczynały¹⁶⁶ zaś miedzioryty ilustrujące słynną wiktoryę wiedeńską wraz z portretami jej największych bohaterów (zarówno tych pozytywnych, jak i negatywnych). Prócz faworyzowanego cesarza Leopolda I możemy tu oglądać liczne przedstawienia z Janem III Sobieskim w roli głównej.

Wśród prezentowanych miast nie mogło zabraknąć dawnej bizantyńskiej i ówczesnej osmańskiej stolicy, która pojawia się dwukrotnie. Pierwsza z interesujących nas ilustracji (il. 10)¹⁶⁷ – autorstwa Jacoba Peetersa bądź też jego brata Jana – kontynuuje tradycję panoram wykonywanych wcześniej przez Giovanniego Andrea Vavassore czy Georga Brauna (1541–1622) i Fransa Hogenberga (1539–1590) w ich słynnym *Civitates Orbis Terrarum* (1572–1618)¹⁶⁸. Zaprezentowana tu perspektywa z lotu ptaka nieco obniżyła jednak linię horyzontu, co wpłynęło mocno na dbałość o szczegóły. Wydaje się, że najbardziej ucierpiały na tym zwłaszcza te, które odnosiłyby się do bizantyńskiej przeszłości miasta. Nawet jeśli budynki sprzed panowania tureckiego zostały tutaj utrwalone, w ramach kopiowania dawnych wzorców, to znajdujące się tu podpisy dotyczą niemal wyłącznie nazw tureckich¹⁶⁹. Brak nawet odniesienia do słynnej Hagii Sofii. Podobnie prezentuje się dołączony do omawianego dzieła opis miasta, którego treść odnosi się głównie do obecnych realiów osmańskiej stolicy. Dopiero ostatnie zdania wspominają krótko, jak ośrodek ten przechodził z rąk do rąk – od czasów greckiej kolonii, przez rzymskie

¹⁶⁵ Tj. Lucasem Vorstermanem (1624–1666) i Romeynem de Hooghem (1645–1708).

¹⁶⁶ Prócz początkowej karty dedykacyjnej dla cesarza Leopolda I.

¹⁶⁷ Tyt.: *Constantinopelen*.

¹⁶⁸ *Byzantium Nunc Constantinopolis* (ok. 1575), https://www.davidrumsey.com/luna/servlet/detail/RUMSEY~8~1~286838~90059089:Vol-1--51--Byzantium-Nunc-Constanti?sort=Pub_List_No_InitialSort%2CPub_Date%2CPub_List_No%2CSeries_No&qvq=q:constantinopolis;sort:Pub_List_No_InitialSort%2CPub_Date%2CPub_List_No%2CSeries_No;lc:RUMSEY~8~1&mi=0&trs=2 [dostęp: 2.11.2023].

¹⁶⁹ Prócz zlokalizowanego na północno-zachodnim krańcu miasta tzw. pałacu Konstantyna (Palḡes Van Constanti:), tj. ob. Tekfur Sarayı.



Il. 10. *Constantinopelen, w: Korte beschryvinghe, ende aen-wysinghe der plaetsen in desen boeck, naer hunnen teghenwoordighen Standt, pertinentelyck uyt-ghebeeldt, in Oostenryck, T' Antwerpen* [ca 1686] (sygn. BOssol. XVII-19523)

Źródło: Dział Starych Druków Narodowej Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu.

miasto, które w XIII wieku podbili łacinnicy, a w 1453 roku ostatecznie zdobyli Turcy. Ponadtyśiącletnia historia Konstantynopola jako bizantyńskiej stolicy zamknęła się więc tutaj w zaledwie kilku wersach¹⁷⁰. Opublikowany przez Petera widok miasta był dość popularną perspektywą reprodukowaną na przełomie XVII i XVIII wieku, jak np. we francuskim wydaniu Nicolasa de Fera (1646–1720) dotyczącym fortyfikacji europejskich miast z 1696 roku¹⁷¹ czy też nieco późniejszego atlasu świata Henriego Chatelaina (1684–1743) z 1719 roku¹⁷².

Miasto nad Bosforem w omawianym druku można również oglądać z perspektywy cieśniny Dardanele (daw. Hellespontu). Owo malownicze

¹⁷⁰ *Korte beschryvinghe...*, s. 7.

¹⁷¹ N. De Fer, *Veue De Constantinople*, w: *Les Forces De L'Europe, Ou Description Des Principales Villes, Avec Leurs Fortifications* [...], cz. 8, A Paris 1696, https://www.davidrumsey.com/luna/servlet/detail/RUMSEY~8~1~298669~90069807:Veue-de-Constantinople?sort=Pub_List_No_InitialSort%2CPub_Date%2CPub_List_No%2CSeries_No [dostęp: 3.11.2023].

¹⁷² H. Chatelain, *Vuë de Constantinople du côté du Bosphore*, w: *Atlas Historique, Ou Nouvelle Introduction A l'Histoire, à la Chronologie & à la Géographie Ancienne & Moderne* [...], t. 5, A Amsterdam 1719, nr 9, po s. 22, https://www.davidrumsey.com/luna/servlet/detail/RUMSEY~8~1~320949~90090217:Tome-V--No--9-Pag--22--Bosphore-de-?sort=Pub_List_No_InitialSort%2CPub_Date%2CPub_List_No%2CSeries_No [dostęp: 3.11.2023].

przedstawienie¹⁷³ prezentuje jednak Konstantynopol już niemal całkowicie schematycznie z odznaczającymi się półksiężycami na tamtejszych meczetach. Na tym samym miedziorycie Peetersowi udało się umieścić jednak ruiny przesławnej Troi¹⁷⁴. Jak widać, po okresie humanistycznego lamentu nad utraconym Konstantynopolem w przeciwieństwie do bizantyńskiej stolicy starożytnej Ilion wciąż pozostawał dla Zachodu istotną spuścizną antyku. W albumie odnajdujemy również ryciny innych miejsc położonych na terenach dawnego Bizancjum, takich jak choćby liczne przedstawienia dawnego Hellespontu, Aleksandrii czy Ziemi Świętej. Rzymsko-bizantyńska przeszłość tych obszarów zdaje się jednak nie mieć żadnego znaczenia, a krajobrazy niekiedy trudno byłoby odróżnić od obecnych tu również ilustracji największych ośrodków islamu, takich jak Mekka. Wygląda więc na to, że nawet jeśli Zachód marzyłby o ponownej chrystianizacji tych miejsc, to w pierwszej kolejności szukano by tam nie utraczonych skarbów antyku i relikwii pierwszych chrześcijańskich cesarzy, ale raczej możliwości zniesienia pogańskiego jarzma okrutnego tyrana ze Wschodu.

Opisywany ossoliński egzemplarz¹⁷⁵ tego dzieła ma przepiękną oprawę, wykonaną z czerwonej skóry ze złożonymi tłoczeniami z przełomu XIX i XX wieku. Ten rzadki druk został zakupiony przez Dział Starych Druków ZNiO na aukcji antykwariatu Lamus w 2021 roku i nie ma niestety żadnych wyraźnych znaków mówiących o jego wcześniejszych właścicielach.

Ufam, że zaprezentowane w niniejszym opracowaniu wybrane stare druki z kolekcji ZNiO umożliwiły przybliżenie perspektywy nowożytnych Europejczyków na Cesarstwo Wschodniorzymskie podbite przez Imperium Osmańskie. Od XV do XVII stulecia Konstantynopol z ostatniego bastionu chrześcijańskiej tradycji i kultury antycznej stał się egzotyczną siedzibą pogańskiego tyrana¹⁷⁶. „Źródło muz”, w którym humaniści poszukiwali cennych manuskryptów, i repozytorium świętych relikwii, dokąd zmierzali liczni pielgrzymi, stało się pełnym tajemnic, niezwyklej przypraw i obcych zwyczajów bazarem orientalnych różnorodności. Jak się wydaje, ten ostatni, choć niezmiernie ciekawy i wart eksploracji, nieuchronnie utracił jednak te cechy swego dawnego oblicza, z którymi Zachód mógłby się na co dzień identyfikować.

¹⁷³ Zatytułowane: *het ghesicht vanden Hellespont, en vande propontide*.

¹⁷⁴ Oznaczonej literą K: *de ruinen van trojen*.

¹⁷⁵ Sygn. BOssol. XVII-19523.

¹⁷⁶ Zob. też o stosunku Zachodu do wschodniego cesarstwa ze szczególnym uwzględnieniem idei miasta Konstantynopola w: R. Devereaux, *Constantinople and the West in Medieval French Literature. Renewal and Utopia*, Cambridge 2012.

Owa mentalnościowa zmiana wydaje się dosyć wyraźna, gdy porównamy pisma lamentującego nad zdobyciem Konstantynopola Piusa II z niekiedy nawet pochlebnymi komentarzami Starowolskiego co do obyczajów muzułmanów ówczesnie zamieszkujących nad Bosforem. Z kolei dzieła Pierre'a Gilles'a, choć zdecydowanie starały się zachowywać „utracone skarby” dawnego Bizancjum, zdają się zapowiadać nowe nurty swego rodzaju antykwaryzmu oraz szerszych badań nad kulturą i historią wschodniego Cesarstwa. Ich prekursorem był niewątpliwie Hieronim Wolf (1516–1580), który w 1557 roku, wydając zbiór źródeł dotyczących tego organizmu państwowego, nazwał go „korpusem historii bizantyńskich” (*Corpus Historiae Byzantinae*¹⁷⁷)¹⁷⁸. Użycie tego terminu utrwalonego przez XVII-wieczne publikacje, takie jak *De historiae byzantinae scriptoribus* (*Byzantine du Louvre*; 1649–1711¹⁷⁹) czy *Historia Byzantina* Charles'a Du Cange'a (1610–1688) z 1680 roku¹⁸⁰, ostatecznie przyczyniło się do odróżnienia historii Cesarstwa Rzymskiego kończącej się w V wieku od historii Bizancjum¹⁸¹ zwieńczonej podbojem Konstantynopola w 1453 roku¹⁸². Termin ten prócz kryteriów merytorycznych (dających początek nowej dyscyplinie badawczej¹⁸³) niewątpliwie był jednak również

¹⁷⁷ Od nazwy megaryjskiej kolonii – Byzantion (Βυζάντιον), założonej w miejscu ob. Stambułu.

¹⁷⁸ *The Invention of Byzantium in Early Modern Europe*, red. J. Ransohoff, N. Aschenbrenner, Washington D.C. 2021, s. 4–5, 78–79, 333 i n., 353–354, 369–370, 374.

¹⁷⁹ Ibidem, s. 5, 356, 375–376.

¹⁸⁰ Ibidem, s. 5–6, 155–162, 289–290. Zob. też J.M. Spieser, *Du Cange and Byzantium*, w: *Through the Looking Glass. Byzantium through British eyes. Papers from the Twentieth Spring Symposium of Byzantine Studies, London, March 1995*, red. R. Cormack, E. Jeffreys, Aldershot 2000.

¹⁸¹ Dużo wcześniej – w czasach Karola Wielkiego (747/748–814), którego władztwo stanowić miało kontynuację Cesarstwa Rzymskiego – wschodnią część Imperium Romanum zaczęto nazywać „cesarstwem Greków”/„greckim cesarstwem” (Imperium Graecorum), wprowadzając rozróżnienie pomiędzy starożytnymi Rzymianami a ówczesnymi obywatelami państwa ze stolicą w Konstantynopolu. Owo określenie Cesarstwa Wschodniorzymskiego zostało wyparte dopiero w XIX wieku przez funkcjonujący do dziś termin Cesarstwo Bizantyńskie/Bizancjum. Zob. więcej w: R. Devereaux, op. cit., s. 11; M. Dąbrowska, *Drugie oko Europy. Bizancjum w średniowieczu*, Wrocław 2015, s. 40–56; A. Kaldellis, *From „Empire of the Greeks” to „Byzantium”. The Politics of a Modern Paradigm Shift*, w: *The Invention of Byzantium...*

¹⁸² Zob. więcej w: F. Clark, *From the Rise of Constantine to the Fall of Constantinople. Defining Byzantium and the „Middle Age” in Early Modern Scholarship*, w: *The Invention of Byzantium...*

¹⁸³ Zob. *The Invention of Byzantium...*, s. 13–15, 369–379. Obecnie coraz bardziej widoczny staje się postulat zmiany nazwy tej dyscypliny z Byzantine Studies (bizantynistyki/bizantynologii) na East Roman Studies (studia wschodniorzymskie), zob. A. Kaldellis, *The Case for East Roman Studies*, Leeds 2024.

odzwierciedleniem mentalności ówczesnych Europejczyków, kontynuujących średniowieczną tradycję oddzielania Rzymian od „Greków” (tj. Bizantyńczyków)¹⁸⁴. W sferze kulturowo-semantycznej termin „bizantyński” do dziś może być odbierany jako wyraz bliskoznacznym słów „obcy”/„orientalny” czy „niejasny”/„skomplikowany”/„wydumany”, w przeciwieństwie do terminu „rzymski”, któremu już w żaden sposób nie przypisywalibyśmy takiego znaczenia¹⁸⁵.

Od XVI wieku tematyka dotycząca obszarów wschodniego Rzymu, stopniowo przechodząc do sfery badań naukowych jako historia „greckiego cesarstwa”/Bizancjum, w wymiarze popkulturowym zastępowana była szerszym zainteresowaniem Orientem. Jeśli ten, jak już wspomniano, niezwykle ciekawy i niebezpieczny świat należałoby ocalić, to bardziej od pogańskiego jarzma okrutnych tyranów. „Ocalenie Konstancyntyna” i poszukiwania „utrconych źródeł muz” pozostawiono już tylko humanistom i innym idealistom. Do tych na gruncie polskim należałoby zaliczyć Samuela Twardowskiego (1595/1600–1661), który w *Przeważnej legacji*¹⁸⁶ wychwalał konstancyntynopolińskie dziedzictwo Konstancyntyna Wielkiego¹⁸⁷ i opiewał bohaterską śmierć ostatniego cesarza Konstancyntyna XI, broniącego miasta przed Turkami¹⁸⁸. Jednak nawet Twardowski, lamentując nad pogańskim panowaniem w Konstancyntynopolu i licząc na jego chrystianizację¹⁸⁹, stwierdzał, że owo nieszczęście spowodowała na Bizantyńczyków ich własna obłuda religijna (której kwintesencją

¹⁸⁴ Zob. więcej w: R. Devereaux, op. cit., s. 9–35; M. Dąbrowska, *Drugie oko Europy...*, zwł. s. 25–39.

¹⁸⁵ M. Wesoły, *Europa – droga wschodniorzymska (bizantyńska)*, w: *Geniusz Europy. Cykl poświęcony cywilizacji europejskiej*, red. A. Stępin, Poznań 2019, s. 22–23; E. Skorpowska-Raczyńska, J. Rutkowska, *Językowy obraz Bizancjum w polszczyźnie dawnej i współczesnej*, „Konstantinove listy” 2020, t. 13/1, zwł. s. 147, 149. Zob. M. Dąbrowska, op. cit., s. 313–330; *The Invention of Byzantium...*, s. 354–355. Zob. też o współczesnym obrazie Bizancjum w: *Byzantium in the Popular Imagination. The Modern Reception of the Byzantine Empire*, red. M. Kulhánková, P. Marciniak, London 2023.

¹⁸⁶ S. Twardowski, *Przeważna legacja [...] Krzysztofa Zbaraskiego [...] od [...] Zygmunta III [...] do [...] sultana [...] tureckiego Mustafy; w roku 1621 [...]*, W Krakowie 1633 (sygn. BOssol. XVII-7066, <https://www.dbc.wroc.pl/publication/153945> [dostęp: 9.07.2024]).

¹⁸⁷ Ibidem, s. 53, 133.

¹⁸⁸ Ibidem, s. 68, 178. Zob. R. Krzywy, *Deskrypcja Stambułu w „Przeważnej legacji” Samuela Twardowskiego wobec topiki laudatio urbis*, „Pamiętnik Literacki” 2011, z. 4, s. 51–52, 57. Por. też F. Gościecki, *Poselstwo wielkie jaśnie wielmożnego Stanisława Chomentowskiego [...] od najjaśniejszego Augusta II [...] do Achmeda IV [...] przez lata 1712, 1713, 1714 odprawione*, We Lwowie 1732, s. 227, 232, 233 (sygn. BOssol. XVIII-1099, <https://www.dbc.wroc.pl/publication/143814> [dostęp: 9.07.2024]).

¹⁸⁹ S. Twardowski, op. cit., s. 68, 158.

była schizma wschodnia z 1054 roku)¹⁹⁰. Tak oto nawet w poetyckich uniesieniach kulturowa bliskość z dawną rzymską państwowością nie mogła znieść wielowiekowego przeświadczenia o wyznaniowej obcości. Choć w połowie XVII wieku w Rosji do łask chwilowo powróciła idea Moskwy jako „trzeciego Rzymu”¹⁹¹, zapożyczanie powierzchownych i jednak obcych elementów bizantyńskiej ideologii nie przysporzyło carowi Aleksemu I (1629–1676) popularności wśród poddanych¹⁹². Mimo niewątpliwej atrakcyjności niektórych elementów wschodnio-rzymskiego dziedzictwa i tradycji, ich szersza recepcja, jak zauważali Przemysław Marciniak i Dion Smythe¹⁹³, zawsze wiązała się z pewną niechęcią¹⁹⁴. W tym wymiarze postrzeżenie Bizancjum nie różni

¹⁹⁰ Ibidem, s. 140.

¹⁹¹ Koncepcja ta stworzona przez mnicha Filoteusza z Pskowa (zm. 1525) w pierwszej połowie XVI wieku głosiła, iż po upadku pierwszego (476) i drugiego Rzymu, tj. Konstantynopola (1453), Moskwa jest ostatnim centrum świata. W nowożytnej Rosji po raz ostatni do Bizancjum odwoływała się Katarzyna II (1729–1796) w ramach tzw. greckiego projektu (греческий проект) w latach 80. XVIII wieku. Roztaczając opiekę nad prawosławnymi mieszkańcami Imperium Osmańskiego, caryca planowała wraz z monarchią Habsburgów rozbiór Wysokiej Porty, zakładający odbicie Konstantynopola z rąk Turków i osadzenie na tronie nowego Bizancjum swojego wnuka Konstantyna, tj. Konstantego (1779–1831), zob. S.A. Ivanov, *The Second Rome as Seen by the Third. Russian Debates on „the Byzantine legacy”*, w: *The Reception of Byzantium in European Culture since 1500*, red. P. Marciniak, D.C. Smythe, London–New York 2016, s. 57–59; N. Schields Kollmann, *The Russian Empire 1450–1801*, Oxford 2017, s. 290. Osiedlona w ramach realizacji idei Katarzyny II na terenie dzisiejszej Ukrainy społeczność grecka najwyraźniej zachowała swoją „rzymską” tożsamość, jeszcze w XXI wieku określając się jako „Rumaioi”. Zob. E.A. Voutira, *Post-Soviet Diaspora Politics. The Case of the Soviet Greeks*, „Journal of Modern Greek Studies” 2006, t. 24, nr 2, s. 384.

¹⁹² S.A. Ivanov, op. cit., s. 58. Zob. więcej o wpływie Bizancjum na kształtowanie się Europy Wschodniej w: D. Obolensky, *The Byzantine Commonwealth. Eastern Europe, 500–1453*, New York–Washington 1971; *The Byzantine Legacy in Eastern Europe*, red. L. Clucas, New York 1988 oraz o nawiązaniach do Bizancjum w nowożytnej Rosji w: N. Schields Kollmann, op. cit., s. 5, 12, 48, 129–141, 149, 169–170, 244–252, 259–260, 262–263, 275, 290. Por. też o tożsamości Greków w czasach bizantyńskich i w okresie po 1453 roku w: A. Kaldellis, *Hellenism in Byzantium. The Transformations of Greek Identity and the Reception of the Classical Tradition*, Cambridge 2007, zwł. s. 42–199; H. Lamers, op. cit.; F. Pagani, *Greek Identity and Ideas of Decline in Fifteenth-Century Byzantium: Gemistos Pletho and Bessarion*, w: *The Invention of Byzantium...; Byzantium and the Modern Greek Identity*, red. D. Ricks, P. Magdalino, Aldershot 1998.

¹⁹³ P. Marciniak, D.C. Smythe, *Introduction*, w: *The Reception of Byzantium...*, s. 1.

¹⁹⁴ Na wieloaspektowość tego zagadnienia zwracali uwagę N. Aschenbrenner i J. Ransohoff w: *The Invention of Byzantium...*, s. 11: „Studies of Byzantium’s reception in European culture [...] demonstrate that «Byzantinism» constituted a Pan-European phenomenon, vital to diverse cultural and aesthetic programs. What is more, these studies catalog the variety of Byzantinism’s local and national manifestations, implicitly stressing the importance

się od recepcji antyku, z którego zależnie od potrzeby wybiera się najbardziej atrakcyjne aspekty¹⁹⁵.

W Dziale Starych Druków ZNiO przechowywanych jest jeszcze wiele innych prac, które na przestrzeni XV–XVIII wieku w różny sposób nawiązywały do historii i kultury Bizancjum. Są to pierwsze wydania świadectw pisanych w języku greckim, druki zawierające staranne przedstawienia wspaniałych bizantyńskich monumentów czy też liczne *itineraria* opisujące podróże na Wschód. Być może w ramach kolejnych rozważań nad tym tematem będzie można zwrócić uwagę na inne zjawiska godne uwagi.

Bibliografia – References

Stare druki

[Camoccio G.F.], *Isole famose porti, fortezze, e terre maritime sottoposte alla Ser[enissima] Sig[no]ria di Venetia, ad altri Principi Christiani, et al Sig[n]or Turco, nouame[n]te poste in luce*, In Venetia: alla libreria del segno di S. Marco [i.e. D. Bertelli] [non ante 1574].

Chatelain H., *Atlas Historique, Ou Nouvelle Introduction A l’Histoire, à la Chronologie & à la Géographie Ancienne & Moderne [...]*, t. 5: *Qui comprend l’Asie en général & en particulier, l’Assyrie, l’Armenie, la Georgie, la Turquie Asiatique, la Terre-sainte, l’Arabie, la Perse, la Tartarie, les Etats du Grand Mogol, les Indes Orientales, la Chine, le Japon, & le Roïaume de Siam*, A Amsterdam: Chez L’Honneur & Châtelain Libraires 1719.

Fer N. de, *Les Forces De L’Europe, Ou Description Des Principales Villes, Avec Leurs Fortifications [...]*, cz. 8, A Paris: Chez l’Auteur dans l’Isle du Palais, sur le Quay de l’Orloge 1696.

Gilles P., *P. Gyllii de Bosporo Thracio Lib. III*, Lugduni Batavorum: Apud Elzevirios 1632.

Gilles P., *P. Gyllii de Constantinopoleos topographia lib. iv*, Lugduni Batavorum: Ex officina Elzeviriana 1632.

Gilles P., *Petri Gyllii De Bosporo Thracio Libri III*, Lugduni: Apud Gulielmum Rovillium, Sub Scuto Veneto 1562.

Gilles P., *Petri Gyllii De topographia Constantinopoleos et de illius antiquitatibus libri quatuor [...]*, Lugduni: Apud Gulielmum Rouillium, Sub Scuto Veneto, 1561.

Giovio P., *Pauli Iovii Novocomensis episcopi Nucerni Elogia virorum literis illustrium [...]*, Basil: Petri Perna Typographi 1577.

of an inductive approach to the reception of the Byzantine legacy”. Zob. też *The Byzantine Tradition after the Fall of Constantinople*, red. J.J. Yiannias, Charlottesville 1991.

¹⁹⁵ Zob. więcej w: *Classics and the Uses of Reception*, red. C. Martindale, R.F. Thomas, Oxford 2006; *A Companion to Classical Receptions*, red. L. Hardwick, C. Stray, Oxford, 2008. Zob. też o bizantyńskiej recepcji antyku w: E. Jeffreys, *We need to talk about Byzantium: or, Byzantium, its reception of the classical world as discussed in current scholarship, and should classicists pay attention?*, „Classical Receptions Journal” 2014, t. 6, z. 1.

- Gościecki F., *Poselstwo wielkie jaśnie wielmożnego Stanisława Chomentowskiego [...] od najjaśniejszego Augusta II [...] do Achmeda IV [...] przez lata 1712, 1713, 1714 odprawione*, We Lwowie: W Drukarni Collegium Societatis Jesu 1732.
- Guido de Monte Rocherii, *Manipulus curatorum*, Strassburg: [Martin Flach] 1499.
- Klaudiusz Elian, *Ex Æliani Historia Per Petrum Gyllium Latini Facti, itemq[ue] ex Porphyrio, Heliodoro, Oppiano, tum eodem Gyllio luculentis accessionibus aucti libri XVI. De vi & natura animalium. Eiusdem Gyllii Liber unus, De Gallicis & Latinis nominibus piscium*, Lugduni: Apud Seb. Gryphium 1533.
- Korte beschryvinghe, ende aen-wysinghe der plaetsen in desen boeck, naer hunnen teghenwoordighen Standt, pertinentelyck uyt-ghebeeldt, in Oostenryck*, T' Antwerpen: By Jacobus Peeters [ca 1686].
- Nessel D. de, *Catalogus, sive recensio specialis omnium codicum manuscriptorum græcorum, nec non linguarum orientalium, augustissimæ Bibliothecæ Cæsareæ Vindobonensis [...]*, Vindobonæ & Norimbergæ: Typis Leopoldi Voigt, & Joachimi Balthasaris Endteri 1690.
- Pius II (papież), *[De captione urbis Constantinopolitanae]*, [Rzym]: [Stephan Planck] [1488–1490].
- Radziwiłł M.K., *Hierosolymitana peregrinatio illustrissimi domini Nicolai Christophori Radzivilii [...]*, Brunsbergæ: Apud Georgium Schönfels 1601.
- Radziwiłł M.K., *Peregrynacja albo pielgrzymowanie do Ziemi Świętej [...]*, W Krakowie: W Drukarni Symona Kempiniusa 1607.
- Sanson N., Sanson G., *Cartes et Tables de la Geographie Ancienne et Nouvelle ou Methode pour s'Instruire Avec facilité de la Geographie, et Connoistre des Empires, Monarchies, Royaumes, Estats, Republiques, et Peuples [...]*, A Paris: Chez l'Auteur Aux Galleries du Louure 1697.
- Schedel H., *Das Buch der Chroniken und Gedächtnis würdigen Geschichte[n], vo[n] Anbegin[n] d[er] Welt bis auf diese unsere Zeit*, przeł. G. Alt, Nuremberg: Anton Koberger dla Sebalda Schreyera i Sebastiana Kammermeistera 23 XII 1493.
- Schedel H., *Das Buch Der Chroniken und Geschichten mit Figuren und Bildnissen von Anbeginn der Welt biss auf diese unsere Zeit*, przeł. G. Alt, Augsburg: Johann Schönsperger 18 IX 1496.
- Schedel H., *Liber cronicarum cum figuris [et] imaginibus ab initio mundi*, Nuremberg: Anton Koberger dla Sebalda Schreyera i Sebastiana Kammermeistera 12 VII 1493.
- Starowolski S., *Dwór cesarza tureckiego i rezydencja jego w Konstantynopolu*, W Krakowie: W Drukarni Franciszka Cezarego 1649.
- Starowolski S., *Dwór cesarza tureckiego i rezydencja jego w Konstantynopolu*, W Krakowie: W Drukarni Franciszka Cezarego, [...] 1695.
- Turcici imperii status. Accedit De regn. Algeriano atque Tunetano commentarius*, Lugduni Batav: Ex officina Elzeviriana 1634.
- Twardowski S., *Przeważna legacja [...] Krzysztofa Zbaraskiego [...] od [...] Zygmunta III [...] do [...] sultana cesarza tureckiego Mustafy; w roku 1621 [...]*, W Krakowie: U Franciszka Cezarego 1633.

Opracowania

- Bardill J., *A New Temple for Byzantium: Anicia Juliana, King Solomon, and the Gilded Ceiling of the Church of St. Polyeuktos in Constantinople*, w: *Social and Political Life in Late Antiquity*, red. W. Bowden, A. Gutteridge, C. Machado, Leiden: Brill 2006, s. 339–370. DOI: https://doi.org/10.1163/9789047407607_015
- Bell P., *Barbaric and Assimilated Hellenes: Textual and Visual Images of Greek Scholars between Lapo da Castiglionchio (c. 1405–1438) and Paolo Giovio (1483–1552)*, w: *Receptions of Hellenism in Early Modern Europe 15th–17th Centuries*, red. N. Constantinidou, H. Lamers, Leiden–Boston: Brill 2020, s. 189–214. DOI: https://doi.org/10.1163/9789004402461_010
- Berger A., *Constantine's City: the Early Days of a Christian Capital*, „Studia Ceranea” 2020, t. 10, s. 11–29. DOI: <https://doi.org/10.18778/2084-140X.10.01>
- Berger A., Bardill J., *The Representations of Constantinople in Hartmann Schedel's „World Chronicle”, and Related Pictures*, „Byzantine and Modern Greek Studies” 1998, nr 22, s. 2–37. DOI: <https://doi.org/10.1179/byz.1998.22.1.1>
- Biedrońska-Słota B., *Gust artystyczny czasów króla Jana III Sobieskiego*, „Sztuka i Krytyka” 2022, nr 3 (114), s. 14–32.
- Biedrońska-Słota B., *Sarmatyzm. Sen o potędze*, Kraków: Muzeum Narodowe w Krakowie 2010.
- Bielak F., *Działalność naukowa Szymona Starowolskiego*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1957, t. 5, z. 1, s. 201–337.
- Boeck E.N., *The Bronze Horseman of Justinian in Constantinople. The Cross-Cultural Biography of a Mediterranean Monument*, Cambridge: Cambridge University Press 2021. DOI: <https://doi.org/10.1017/9781108178341>
- Brubaker L., *The Vienna Dioskorides and Anicia Juliana*, w: *Byzantine Garden Culture*, red. A. Littlewood, H. Maguire, J. Wolschke-Bulmahn, Washington D.C.: Dumbarton Oaks Research Library and Collection 2002, s. 189–214.
- Brzozowska Z.A., *Sofia – upersonifikowana Mądrość Boża. Dzieje wyobrażeń w kręgu kultury bizantyńsko-słowiańskiej*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2015. DOI: <https://doi.org/10.18778/7969-825-7>
- Byrd K.M., *Pierre Gilles' Constantinople. A modern English translation with commentary*, New York: Italica Press 2008.
- Byrd K.M., *Pierre Gilles' Topography of Constantinople and its Antiquities. A New Translation with Commentary* [praca doktorska], Graduate School-New Brunswick Rutgers, The State University of New Jersey 2002.
- The Byzantine Legacy in Eastern Europe*, red. L. Clucas, New York: Boulder 1988.
- The Byzantine tradition after the fall of Constantinople*, red. J.J. Yiannias, Charlottesville and London: University Press of Virginia 1991.
- Byzantium and the Modern Greek Identity*, red. D. Ricks, P. Magdalino, Aldershot: Ashgate 1998.
- Byzantium in the Popular Imagination. The Modern Reception of the Byzantine Empire*, red. M. Kulhánková, P. Marciniak, London: Bloomsbury Publishing 2023.
- A Companion to Byzantine Illustrated Manuscripts*, red. V. Tsamakda, Leiden–Boston: Brill 2017. DOI: <https://doi.org/10.1163/9789004346239>

- A Companion to Classical Receptions*, red. L. Hardwick, C. Stray, Malden: Blackwell 2008. DOI: <https://doi.org/10.1002/9780470696507>
- Chryssavgis J., *John Climacus. From the Egyptian Desert to the Synaite Mountain*, London–New York: Taylor & Francis Ltd. 2004.
- Clark F., *From the Rise of Constantine to the Fall of Constantinople. Defining Byzantium and the „Middle Age” in Early Modern Scholarship*, w: *The Invention of Byzantium in Early Modern Europe*, red. J. Ransohoff, N. Aschenbrenner, Washington D.C.: Dumbarton Oaks Research Library & Collection 2021, s. 323–347.
- Classics and the Uses of Reception*, red. C. Martindale, R.F. Thomas, Oxford: Blackwell 2006. DOI: <https://doi.org/10.1002/9780470774007>
- Connor C., *The epigram in the Church of Hagios Polyuktos in Constantinople and its Byzantine response*, „Byzantion” 1999, t. 69, nr 2, s. 479–527.
- Dagron G., *Naissance d'une capitale. Constantinople et ses institutions de 330 à 451*, Paris: Presses Universitaires de France 1974.
- Dąbrowska M., *Drugie oko Europy. Bizancjum w średniowieczu*, Wrocław: Chronicon 2015.
- Der Briefwechsel des Eneas Silvius Piccolomini*, t. 1, red. R. Wolkan, Wien: In Kommission bei Alfred Hölder 1918.
- Der Wiener Dioskurides*, oprac. O. Mazal, t. 1–2, Graz: Akademische Druck u. Verlagsanstalt 1998–1999.
- Desguine A., *L'incunable De captione urbis Constantinopolitanae d'Aeneas Sylvius*, Paris: Editions d'Argences 1965.
- Devereaux R., *Constantinople and the West in Medieval French Literature. Renewal and Utopia*, Cambridge: D.S. Brewer 2012. DOI: <https://doi.org/10.1515/9781846158582>
- Dionysii Byzantii Anapulus Bospori una cum scholiis x saeculi*, red. R. Güngerich, Berlin: apud Weidmannos 1958.
- Dionysios von Byzanz, Anapulus Bospori. Die Fahrt auf dem Bosphoros. Einleitung, Text, Übersetzung und Kommentar*, oprac. M. Billerbeck, Berlin: Schwabe Verlagsgruppe AG Schwabe Verlag 2023.
- Dziubiński A., *Na szlakach Orientu. Handel między Polską a Imperium Osmańskim w XVI–XVIII wieku*, Wrocław: FNP, „Leopoldinum” 1998.
- Dziubiński A., *Stosunki dyplomatyczne polsko-tureckie w latach 1500–1572 w kontekście międzynarodowym*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2005.
- Effenberger A., *Constantinople/Istanbul. The Early Pictorial Sources*, w: *The Byzantine Harbours of Constantinople*, red. F. Daim, E. Kislinger, Mainz: Verlag des Römisch-Germanischen Zentralmuseums 2021, s. 19–31. DOI: <https://doi.org/10.11588/propylaeum.911>
- Forst de Battaglia O., *Jan Sobieski król Polski*, przeł. K. Szyszkowska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1983.
- Franczyk-Cegła A., *Pinocciana w zbiorach Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2016, t. 10, s. 59–78. DOI: <https://doi.org/10.33077/uw.25448730.zbk.2016.111>
- Freely J., *Blue Guide Istanbul*, London: Blue Guides Limited of London 2011.

- Gilles P., *The Antiquities of Constantinople*, t. J. Ball, red. R.G. Musto, New York: Italica Press 1988.
- Grimal P., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław: Ossolineum 1997.
- Hamy E.T., *Le père de la zoologie française. Pierre Gilles d'Albi*, Toulouse: E. Privat 1900.
- Harris J., *Greek emigres in the West 1400–1520*, Camberley: Porphyrogenitus Ltd. 1995.
- Harrison R.M., *The Church of St. Polyeuktos in Istanbul and the Temple of Solomon*, w: *Okeanos. Essays Presented to Ihor Ševčenko on His Sixtieth Birthday by His Colleagues and Students*, red. C. Mango, O. Pritsak, U. Pasiecznyk, Cambridge: Harvard Ukrainian Research Institute 1984, s. 276–279.
- The Invention of Byzantium in Early Modern Europe*, red. J. Ransohoff, N. Aschenbrenner, Washington D.C.: Dumbarton Oaks Research Library & Collection 2021.
- Ivanov S.A., *The Second Rome as Seen by the Third. Russian Debates on „the Byzantine legacy”*, w: *The Reception of Byzantium in European Culture since 1500*, red. P. Marciniak, D.C. Smythe, London–New York: Routledge 2016, s. 57–59.
- Janick J., Hummer K.E., *The 1500th Anniversary (512–2012) of the „Juliana Anicia Codex” An Illustrated Dioscoridean Recension*, „Chronica Horticulturae” 2012, t. 52, nr 3, s. 9–15.
- Janin R., *Constantinople byzantine. Développement urbain et répertoire topographique*, Paris: Institut Français d'Études Byzantines 1964.
- Janin R., *Deuxième partie: Le siège de Constantinople et le patriarcat œcuménique*, t. 2: *Les églises et les monastères des grands centres byzantins: Bithynie, Hellespont, Latros, Galésios, Trébizonde, Athènes, Thessalonique*, Paris: Institut Français d'Études Byzantines 1975. DOI: <https://doi.org/10.2307/jj.7762584>
- Janin R., *La géographie ecclésiastique de l'Empire byzantin. Première partie: Le siège de Constantinople et le patriarcat œcuménique*, t. 3: *Les églises et les monastères*, Paris: Institut Français d'Études Byzantines 1969.
- Jeffreys E., *We need to talk about Byzantium: or, Byzantium, its reception of the classical world as discussed in current scholarship, and should classicists pay attention?*, „Classical Receptions Journal” 2014, t. 6, z. 1, s. 158–174. DOI: <https://doi.org/10.1093/crj/clt032>
- Kaldellis A., *The Case for East Roman Studies*, Leeds: Arc Humanities Press 2024. DOI: <https://doi.org/10.1515/9781802702545>
- Kaldellis A., *From „Empire of the Greeks” to „Byzantium”. The Politics of a Modern Paradigm Shift*, w: *The Invention of Byzantium in Early Modern Europe*, red. J. Ransohoff, N. Aschenbrenner, Washington D.C.: Dumbarton Oaks Research Library & Collection 2021, s. 349–367.
- Kaldellis A., *Hellenism in Byzantium. The Transformations of Greek Identity and the Reception of the Classical Tradition*, Cambridge: Cambridge University Press 2007. DOI: <https://doi.org/10.1017/CBO9780511496356>
- Katalog inkunabułów Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław: Ossolineum 1956.

- Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVII*, t. 7, oprac. W. Tyszkowski, Wrocław: Ossolineum 1995.
- Kiilerich B., *The Image of Anicia Juliana in the Vienna Dioscurides. Flattery or Appropriation of Imperial Imagery?*, „Symbolae Osloenses: Norwegian Journal of Greek and Latin Studies” 2001, t. 76, z. 1, s. 169–190. DOI: <https://doi.org/10.1080/003976701753388012>
- Kobielus S., *Niebiańska Jerozolima. Od sacrum miejsca do sacrum modelu*, Ząbki: Apostolicum 2004.
- Kołodziejczyk D., *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th–18th Century). An Annotated Edition of Ahdnames and Other Documents*, Leiden: Brill 2000. DOI: <https://doi.org/10.1163/9789004507562>
- Kreuer W., *Imago civitatis: Stadtbildsprache des Spätmittelalters. Essener Bearbeitung der authentischen Stadtansichten aus der Schedelschen Weltchronik von 1493 mit 32 Vollfaksimilierungen des Originals der Diözesan- und Dombibliothek Köln*, Essen: Institut für Geographie der Universität GH Essen 1993.
- Krzywy R., *Deskrypcja Stambułu w „Przeważnej legacyi” Samuela Twardowskiego wobec topiki laudatio urbis*, „Pamiętnik Literacki” 2011, z. 4, s. 41–58.
- Krzywy R., *Włoski pierwowzór „Dworu cesarza tureckiego” Szymona Starowolskiego. Rozwiązanie zagadki*, „Pamiętnik Literacki” 2017, z. 3, s. 179–184. DOI: <https://doi.org/10.18318/pl.2017.3.11>
- La caduta di Costantinopoli*, t. 1: *Le testimonianze dei contemporanei*, red. A. Pertusi, [Milano]: Fondazione Lorenzo Valla, A. Mondadori 1976.
- La caduta di Costantinopoli*, t. 2: *L'eco nel mondo*, red. A. Pertusi, [Milano]: Fondazione Lorenzo Valla, A. Mondadori 1976.
- Lamers H., *Greece Reinvented. Transformations of Byzantine Hellenism in Renaissance Italy*, Leiden–Boston: Brill 2015. DOI: <https://doi.org/10.1163/9789004303799>
- Lazaris S., *Scientific, Medical and Technical Manuscripts*, w: *A Companion to Byzantine Illustrated Manuscripts*, red. V. Tsamakda, Leiden–Boston: Brill 2017, s. 55–113. DOI: https://doi.org/10.1163/9789004346239_005
- Leszka M.J., *Rola Anicji Juliany w Konstantynopolu końca V – początków VI w.*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia historica” 2011, t. 87, s. 227–238.
- Mango C., *The Brazen House. A Study of the Vestibule of the Imperial Palace of Constantinople*, København: I kommission hos Munksgaard 1959.
- Marciniak P., Smythe D.C., *Introduction*, w: *The Reception of Byzantium in European Culture since 1500*, red. P. Marciniak, D.C. Smythe, London–New York 2016, s. 1–8. DOI: <https://doi.org/10.4324/9781315545752>
- Marvin U.B., *The meteorite of Ensisheim: 1492 to 1992*, „Meteoritics” 1992, t. 27, z. 1, s. 28–72. DOI: <https://doi.org/10.1111/j.1945-5100.1992.tb01056.x>
- Mazurczak U., *Panorama Konstantynopola w „Liber chronicarum” Hartmanni Schedla (1493). Miasto idealne – „memoria” chrześcijaństwa*, „Vox Patrum” 2018, t. 70, s. 499–525. DOI: <https://doi.org/10.31743/vp.3219>
- Meyendorff J., *Byzantine Hesychasm. historical, theological and social problems*, London: Variorum Reprints 1974.
- Miławicki M., *„Magni nominis scriptor in scribendis libris indefessus”. Życie i twórczość dominikanina Szymona Okolskiego*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2014, t. 13, s. 115–152.

- Müller-Wiener W., *Bildlexikon zur Topographie Istanbuls. Byzantion – Konstantinopolis – Istanbul bis zum Beginn des 17. Jahrhunderts*, Tübingen: E. Wasmuth 1977.
- Necipoğlu G., *Volatile Urban Landscapes between Mythical Space and Time*, w: *A Companion to Early Modern Istanbul*, red. Sh. Hamadeh, Ç. Kafescioğlu, Leiden–Boston: Brill 2022, s. 197–232. DOI: https://doi.org/10.1163/9789004468566_009
- Notitia dignitatum, accedunt notitia urbis Constantinopolitanae et Laterculi provinciarum*, red. O. Speeck, Berlin: Apud Weidmannos 1876.
- Obolensky D., *The Byzantine Commonwealth. Eastern Europe, 500–1453*, New York–Washington: Praeger Publishers 1971.
- The Old Testament in Byzantium*, red. P. Magdalino, R. Nelson, Washington D.C.: Dumbarton Oaks Research Library & Collection 2010.
- Ousterhout R.G., *New Temples and New Solomons. The Rhetoric of Byzantine Architecture*, w: *The Old Testament in Byzantium*, red. P. Magdalino, R. Nelson, Washington D.C.: Dumbarton Oaks Research Library & Collection 2010, s. 239–248.
- Pagani F., *Greek Identity and Ideas of Decline in Fifteenth-Century Byzantium. Gemistos Pletho and Bessarion*, w: *The Invention of Byzantium in Early Modern Europe*, red. J. Ransohoff, N. Aschenbrenner, Washington D.C.: Dumbarton Oaks Research Library & Collection 2021, s. 27–45.
- Paul G.M., „*Urbs capta*”. *Sketch of an Ancient Literary Motif*, „Phoenix” 1982, t. 36, nr 2, s. 144–155. DOI: <https://doi.org/10.2307/1087673>
- Philippides M., *Mehmed II the Conqueror And the Fall of the Franco-Byzantine Levant to the Ottoman Turks. Some Western Views and Testimonies*, Tempe: Arizona Center for Medieval and Renaissance Studies 2007.
- Philippides M., Hanak W.K., *The Siege and the Fall of Constantinople in 1453. Historiography, Topography, and Military Studies*, Farnham: Ashgate Publishing, Ltd. 2011.
- Piccirillo A.C., „*A Vile, Infamous, Diabolical Treaty*”. *The Franco-Ottoman Alliance of Francis I and the Eclipse of the Christendom Ideal* [niepublikowana praca dyplomowa], Georgetown University 2009.
- Raby J., *Mehmet the Conqueror and the Byzantine Rider of the Augustaion*, „Illinois Classical Studies” 1987, t. XII.2, s. 305–313. DOI: 10.2307/23064044
- Rapp C., *Old Testament Models for Emperors in Early Byzantium*, w: *The Old Testament in Byzantium*, red. P. Magdalino, R. Nelson, Washington D.C.: Dumbarton Oaks Research Library & Collection 2010, s. 175–197.
- Russell Th., *Byzantium and the Bosphorus. A Historical Study, from the Seventh Century BC until the Foundation of Constantinople*, Oxford: Oxford University Press 2017. DOI: <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780198790525.001.0001>
- Schildts Kollmann N., *The Russian Empire 1450–1801*, Oxford: Oxford University Press 2017. DOI: <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780199280513.001.0001>
- Schneider A.M., *Brände in Konstantinopel*, „Byzantinische Zeitschrift” 1941, t. 41, s. 382–403. DOI: <https://doi.org/10.1515/byzs.1941.41.2.382>
- Schreiner P., *John Malaxos (16th Century) and his Collection of „Antiquitates Constantinopolitanae”*, w: *Byzantine Constantinople. Monuments, Topography and Everyday Life*, red. N. Necipoğlu, Leiden: Brill 2001, s. 203–214. DOI: https://doi.org/10.1163/9789004473621_016

- Scriptores originum Constantinopolitanarum*, red. T. Preger, t. 1, Leipzig: B.G. Teubner 1901.
- Skorupska-Raczyńska E., Rutkowska J., *Językowy obraz Bizancjum w polszczyźnie dawnej i współczesnej*, „Konštatínove listy” 2020, t. 13/1, s. 144–154. DOI: <https://doi.org/10.17846/CL.2020.13.1.144-154>
- Smółucha J., *Inicjatywy Piusa II rozwiązania kwestii tureckiej w latach 1458–1464*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2004, t. 131, s. 77–87.
- Spatharakis I., *The Portrait in Byzantine Illuminated Manuscripts*, Leiden: Brill 1976. DOI: <https://doi.org/10.1163/9789004624740>
- Spieser J.M., *Du Cange and Byzantium*, w: *Through the Looking Glass. Byzantium through British eyes. Papers from the Twenty-ninth Spring Symposium of Byzantine Studies, London, March 1995*, red. R. Cormack, E. Jeffreys, Aldershot: Taylor & Francis Ltd. 2000, s. 199–210.
- Squillace-Piowarczyk C., „*Italiam scribere exorsi*”: *Obraz Włoch w okresie Quattrocenta (na podstawie traktatów historiograficznych humanistów włoskich)*, „Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis” 2006, t. 1, s. 107–119.
- Stefanicka K., *Dwóch Józefów Dzierzkowskich w historii Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, „Ze Skarbcza Kultury” 1967, t. 19, s. 62–106.
- Tóth I., *The Fall of Constantinople in „De Europa”*. *Source Research and Historiographical Contributions to Aeneas Sylvius Piccolomini’s Historical Account*, „Chronica” 2017, t. 17, s. 126–147.
- Viermann N., *Surpassing Solomon: Church-building and Political Discourse in Late-Antique Constantinople*, w: *City of Caesar, City of God. Constantinople and Jerusalem in Late Antiquity*, red. K.M. Klein, J. Wienand, Berlin-Boston: De Gruyter 2022, s. 215–239. DOI: <https://doi.org/10.1515/9783110718447-009>
- Vin J.P.A. van der, *Travellers to Greece and Constantinople. Ancient Monuments and Old Traditions in Medieval Travellers’ Tales*, t. 1, Leiden: Nederlands Historisch-Archaeologisch Instituut te Istanbul 1980.
- Voutira, E.A., *Post-Soviet Diaspora Politics: The Case of the Soviet Greeks*, „Journal of Modern Greek Studies” 2006, t. 24, nr 2, s. 379–414. DOI: <https://doi.org/10.1353/mgs.2006.0029>
- Wesoły M., *Europa – droga wschodniorzymska (bizantyńska)*, w: *Geniusz Europy. Cykl poświęcony cywilizacji europejskiej*, red. A. Stempin, Poznań 2019, s. 21–30.
- Wheatcroft A., *The Enemy at the Gate. Habsburgs, Ottomans and the Battle for Europe*, New York: Basic Books 2008.
- Whitby M., *The St. Polyuktos Epigram (AP 1.10). A literary perspectives*, w: *Greek literature in late antiquity. Dynamism, didacticism, classicism*, red. S.F. Johnson, Aldershot: Taylor & Francis Ltd. 2006, s. 159–188.
- Wilson N.G., *From Byzantium to Italy. Greek Studies in the Italian Renaissance*, London: Bloomsbury Publishing 2017.
- Wimmer J., *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej 1983.
- Wojtyska H., *Arcychrześcijański król*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1973, kol. 896.

Wolińska T., *Konny posąg Justyniana w Konstantynopolu. Ideologia i sztuka*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia historica” 2011, t. 87, s. 239–258.

Герасименко Н.В., Орецкая И.А., *Иоанн Лествичник*, w: *Православная энциклопедия*, t. 24, red. Cyryl I (patriarcha Moskwy), Moskwa: Церковно-научный центр «Православная энциклопедия» 2011, s. 404–431.

[Gerasimenko N.V., Oreckaâ I.A., Ioann Lestvičnik, w: *Pravoslavnaâ ènciklopediâ*, t. 24, red. Cyryl I (patriarcha Moskwy), Moskva: Cerkóvno-naúčnyj céntr «Pravoslávnaâ ènciklopédiâ» 2011, s. 404–431].

Konrad K. Szymański

Od „źródła muz” do siedziby pogańskiego tyra. Bizancjum w wybranych ossolińskich starych drukach XV–XVII wieku

Streszczenie. W kolekcji starych druków Ossolineum znajduje się wiele dzieł opisujących historię i kulturę Bizancjum. Możemy znaleźć tu pierwsze drukowane opisy zdobycia Konstantynopola w 1453 roku, XV-wieczne przedstawienia bizantyńskiej stolicy, opisy drogowych ilustrowanych greckich manuskryptów, jak również polskie relacje z podróży na Wschód z przełomu XVII i XVIII wieku. **Metoda i cel:** Analiza treści omawianych tu woluminów pozwala ukazać, jak na przestrzeni XV–XVII stulecia Konstantynopol z ostatniego bastionu chrześcijańskiej tradycji i kultury antycznej stał się egzotyczną siedzibą pogańskiego tyra. „Źródło muz”, gdzie humaniści poszukiwali cennych manuskryptów, i repozytorium świętych relikwii, dokąd zmierzali liczni pielgrzymi, stało się bazarem orientalnych rozmaiłości, pełnym tajemnic, niezwykłych przypraw i obcych zwyczajów. **Wnioski:** Niniejsze rozważania prezentują, jak od XVI stulecia tematyka prac dotyczących obszarów wschodniego Rzymu, przechodząc do sfery badań naukowych jako historia „greckiego cesarstwa”/Bizancjum, w wymiarze popkulturowym zastępowana była szerszym zainteresowaniem nad Orientem. Podejmowana w wybranych starych drukach tematyka uwidacznia, jak w oczach nowożytnych Europejczyków Cesarstwo Wschodniorzymskie nieuchronnie traciło te cechy swego dawnego oblicza, z którymi Zachód mógłby się identyfikować. Bizancjum stawało się coraz bardziej światem obcym, skomplikowanym i wydumanym. Prezentowane tutaj woluminy omówiono również pod względem fizycznym, przybliżając sylwetki ich dawnych właścicieli oraz ich bibliotek.

Słowa kluczowe: Bizancjum, stare druki, Ossolineum, Konstantynopol, badania proveniencyjne.

Tekst wpłynął do Redakcji 11 marca 2024 roku.

Konrad K. Szymański – doktor, literaturoznawca, absolwent studiów historycznych i klasycznych na Uniwersytecie Wrocławskim, pracownik Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W pracy naukowej koncentruje się na badaniach historii i literatury późnego antyku i wczesnego średniowiecza oraz na historii książki dawnej.

Album studiosorum szczecińskich szkół akademickich i jego edycje

Album studiosorum of Szczecin-based academic schools and its subsequent editions

Agnieszka Borysowska

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

 <https://orcid.org/0000-0003-3638-4248>

e-mail: a.borysowska@ksiaznica.szczecin.pl

Abstract. The aim of this article is to describe the task of preparing two forms of editions of historical matriculation registers from the collections of the Pomeranian Library in Szczecin, carried out by the library staff. It may serve as an inspiration for curators of rare books and manuscripts in other institutions. An additional goal is to popularize knowledge about these sources and their potential use – both in their original form and in the prepared editions – by researchers and other interested parties. **Methods:** The article employs a descriptive method. It briefly characterizes the historical documents, including their history, content, and source value, and discusses the assumptions behind the two forms of editions, which offer users different possibilities for searching and analyzing the data contained in the original documents. **Results and conclusions:** The article explains the motivations behind undertaking the editorial task, which include: 1) the reintegration of protected documents into academic circulation, and 2) the fulfillment of the obligation to study collections and disseminate the results of these studies, which is a responsibility of the staff of academic libraries. The article highlights the differences between the two forms of editions, their advantages and disadvantages, and how they complement each other. The main advantage of printed editions is the full presentation of the content and structure of the documents, along with an introductory section and translation of the narrative parts of the sources. On the other hand, the database allows for quick content searches using various search categories and the ability to update data as new findings emerge. The limitation of printed editions is the restricted searchability – only through personal and geographical indexes – and their fixed, closed form. In the case of the database, the downside is the absence of certain elements from the original documents and the lower durability of the electronic format compared to printed works. The article also points out the potential of academic libraries to carry out and securely preserve the results of such projects.

Keywords: editing of historical sources, digital edition, matriculation registers, Western Pomerania, education 16th–18th c.



W zbiorach Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie przechowywane są rękopiśmienne rejestry uczniów miejscowych szkół akademickich, działających od połowy XVI do początków XIX stulecia¹. Pierwszą placówką było ufundowane na fali reformacji przez książąt pomorskich z dynastii Gryfitów Pedagogium Książęce (Paedagogium Illustre), które rozpoczęło działalność w 1544 roku. W drugiej połowie kolejnego wieku (1667), już w czasach szwedzkiego panowania w mieście, Pedagogium zostało zamknięte, a w jego miejsce powołano gimnazjum humanistyczne pod patronatem króla Szwecji Karola XI – Gimnazjum Karolińskie (Gymnasium Regium Carolinum). Kolejna reforma szkoły również wiązała się ze zmianą władzy nad miastem – ze szwedzkiej na pruską – i nastąpiła w roku 1716. Od tego roku do 1805 szkoła działała jako Gimnazjum Akademickie (Gymnasium Academicum), choć jej status akademicki został w zasadzie zniesiony przez edykt z roku 1788, który wprowadzał w królestwie pruskim egzamin maturalny. W ostatniej dekadzie XVIII wieku gimnazjum, mimo określenia „akademickie” w nazwie, funkcjonowało już więc jako szkoła średnia przygotowująca do studiów uniwersyteckich².

Mimo reform, zmian statusu i otoczenia politycznego placówka działała wciąż w tym samym miejscu, tzn. w zabudowaniach przy kościele Mariackim, które zostały przystosowane do nowej funkcji jeszcze na potrzeby Pedagogium Książęcego. Przez cały okres działalności szkoła utrzymywana była ze środków Fundacji Mariackiej, ustanowionej ze zsekularyzowanych w wyniku reformacji majątków przynależnych uprzednio do szczecińskich kapituł przy kościołach NMP i św. Ottona. Ciągłość dziejów tego miejsca ma odzwierciedlenie także w rejestrach uczniowskich, które prowadzono w sposób charakterystyczny dla ośrodków akademickich aż do formalnego przekształcenia placówki w szkołę średnią w 1805 roku.

¹ Są to: *Album studiosorum Gymnasii Regii Stetinensis*, Książnica Pomorska Rkps 250/1 i *Album Studiosorum Illustris Paedagogii Stetinensis*, Książnica Pomorska Rkps 250/2; obydwie rękopisy zostały ujęte w Narodowym Zasobie Bibliotecznym.

² Więcej na temat historii wymienionych ośrodków edukacji – zob. M. Wehrmann, *Geschichte der Königlichen Marienstifts-Gymnasiums (des früheren herzoglichen Pädagogiums und königl. Akademischen Gymnasiums) in Stettin 1544–1894*, w: *Festschrift zum dreihundertfünfzigjährigen Jubiläum des Königlichen Marienstifts-Gymnasiums zu Stettin am 24. und 25. September 1894*, Stettin 1894; Z. Mielcarek, B. Owczarek, *Od Pedagogium do Uniwersytetu Szczecińskiego*, Szczecin 1985; R. Gaziński, *Pedagogium Książęce (lata 1544–1666)*, w: *Akademicki Szczecin XVI–XXI wiek*, red. P. Niedzielski, W. Tarczyński, Szczecin 2016; P. Gut, *Szczecińskie akademickie szkoły średnie w II połowie XVII i XVIII wieku*, w: *Akademicki Szczecin...*; A. Borysowska, M. Gierke, *Wstęp*, w: *Album studiosorum Pedagogium Książęcego w Szczecinie (1576–1666)*, Szczecin 2022; A. Borysowska, M. Gierke, *Wstęp*, w: *Album studiosorum Gimnazjum Karolińskiego i Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie (1679–1805)*, Szczecin 2023.

Wydaje się oczywiste, że od początku działalności Pedagogium Książęcego, tj. od roku 1544, musiano ewidencjonować jego studentów, warto jednak nadmienić, że obecnie nie wiemy, jak to czyniono. W najstarszym znanym projekcie statutu szkoły, autorstwa generalnego superintendenta księstwa szczecińskiego Paula vom Rodego (von Rode, von Rhoda, 1489–1563), napisano wprawdzie, że sprawne zarządzanie uczelnią wymaga przygotowania metryki, w której rejestrowane będą nazwiska studentów szkoły, jednak brak świadectw źródłowych nie pozwala stwierdzić, czy faktycznie ją wówczas stworzono, czy też prowadzono ewidencję inaczej³. Współcześnie dysponujemy jedynie wiedzą o istnieniu spisu studentów Pedagogium od 1576 aż do zamknięcia placówki w roku 1666. Dane te przechowały się do naszych czasów w postaci XVII-wiecznego odpisu matrykuły, sporządzonego na zlecenie Johanna Ernsta Pfuela, trzeciego rektora Gimnazjum Karolińskiego, który objął urząd wiosną roku 1679. W czasie swojego rektoratu, sprawowanego do 1689 roku, Pfuel polecił wykonać na potrzeby archiwum rektorskiego kopię rejestru studentów, a także innych dokumentów z czasów Pedagogium Książęcego, takich jak prawa, statuty i inne pisma odnoszące się do ogólnych zasad funkcjonowania szkoły. Jednocześnie w 1679 roku zaprowadził w nowym poszycie metrykę uczelni, której kierownictwo objął, tj. Gimnazjum Karolińskiego. Była ona kontynuowana na kolejnych kartach tego samego poszytu również po roku 1716, a więc kiedy szwedzkie Carolinum zostało zastąpione przez pruskie Gimnazjum Akademickie, co wskazuje na panujące w świadomości kadry nowej placówki poczucie jedności i współtworzenia dalszej historii uczelni otwartej w tym miejscu 50 lat wcześniej w innych okolicznościach politycznych.

Obydwie metryki – odpis wykazu studentów Pedagogium Książęcego w Szczecinie (za lata 1576–1666) i wspólna matrykuła Gimnazjum Karolińskiego i Gimnazjum Akademickiego (za lata 1679–1805) – to rękopisy papierowe, spisane czarnym i czerwonym atramentem. Pierwszy wolumin ma format folio o wymiarach 31 × 20 cm, liczy 129 kart i ma oprawę półpergaminiową z XVIII lub XIX wieku. Drugi rękopis, także in folio (33 × 21 cm), jest oprawiony w biały pergamin i liczy 93 karty (w tym ostatnie 22 niezapisane).

W metryce Pedagogium Książęcego znajdziemy nagłówki z rokiem i nazwiskiem osoby odpowiedzialnej za rekrutację (najczęściej był to rektor, rzadziej inny członek kadry pedagogicznej przeprowadzający nabór w zastępstwie), a poniżej nienumerowane listy uczniów przyjętych do szkoły w danym roku (datyienne przyjęcia do szkoły pojawiają się przy nazwiskach uczniów dopiero pod koniec działania szkoły, za rektoratu Johannesusa Micraeliusa). Na

³ Więcej na ten temat zob. A. Borysowska, M. Gierke, *Wstęp*, w: *Album studiosorum Pedagogium...*, s. 7, przyp. 12.

pojedynczy wpis składa się każdorazowo imię, nazwisko i najczęściej, choć nie zawsze, miejsce pochodzenia studenta. Dane te mają formę zlatynizowaną, ale w rękopisie znajdziemy też drobne fragmenty w języku niemieckim i po grecku. Odpis sporządzony został zasadniczo jedną ręką (choć nie wszystkie partie tekstu naniesiono z jednakową starannością), okrągłym, czytelnym pismem o dukcie nieznacznie pochyłonym w prawo.

Ponieważ współcześnie dysponujemy kopią, a nie oryginałem tej metryki, trudno orzec, kto w momencie przyjęcia do szkoły wpisywał ucznia do dokumentu. W świetle zasad rekrutacji, opisanych w *Descriptio Paedagogii Stetinensis*⁴ z 1573/74 roku, przyjęty na studia powinien był złożyć przyrzeczenie i samodzielnie wpisać swoje imię i nazwisko do matrykuły pod datą dzienną odpowiednią do jego wstąpienia w szeregi uczniów. Być może tak właśnie było; możliwe jednak, że wpisu do księgi dokonywał osobiście rektor, którego powinnością było przeprowadzenie całego procesu rekrutacji. Mielibyśmy w takiej sytuacji do czynienia z metryką generalną (a więc prowadzoną przez samego rektora ogólną księgą ewidencjonującą uczniów, bez podziału na wydziały czy kolegia), co było charakterystyczne zwłaszcza dla uczelni powstających od XIV wieku na terenie Rzeszy Niemieckiej⁵.

Przy nazwiskach niektórych studentów znajdziemy dopiski, najczęściej o późniejszym rodowodzie, wpisane do matrykuły przez osoby korzystające z tego źródła na przestrzeni jego dziejów, gdyż informacje te wskazują zwykle na dalsze losy absolwentów szkoły i dotyczą tych, którzy osiągnęli w dorosłym życiu znaczącą pozycję społeczną. Przykładem może być dopisek przy nazwisku Davida Rungego (Rungius, 1564–1604) z Greifswaldu, przyjętego do Pedagogium w roku 1580, informujący o tym, że był on w późniejszym życiu profesorem teologii w Wittenberdze⁶.

⁴ Oryginał dokumentu zaginął, znane są dwa odpisy wykonane w XVII wieku: Archiwum Państwowe w Szczecinie, Rękopisy i spuścizny, sygn. 788 (wcześniej sygn. 716); Archiwum Państwowe w Szczecinie, Zbiór Samuela Gottlieba Loepera, sygn. 145 (wcześniej Rękopisy i Spuścizny, sygn. 186). Na podstawie tych odpisów dokument wydał Stanisław Schwann – zob. *Descriptio Paedagogii Stetinensis 1573. Opis Pedagogium Księżęcego w Szczecinie*, wyd. S. Schwann, Szczecin 1966, s. 74 (Caput 4, *De rectoris officio peculiariter*).

⁵ Zob. *Wstęp*, w: *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, t. 1: *Tekst*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Kraków 2004, s. XVII (tu dalsza bibliografia).

⁶ Biografia Rungego w istocie potwierdza, że w czerwcu 1595 roku, a więc 15 lat po wstąpieniu do szczecińskiej szkoły, objął on profesurę teologii na uniwersytecie w Wittenberdze. W czasie pracy na tej słynnej protestanckiej uczelni pełnił kilkakrotnie funkcję dziekana Wydziału Teologicznego, a w roku akademickim 1596/1597 objął nawet jej rektorat. Podobna praktyka – odnotowywania informacji o karierach niektórych studentów – widoczna jest także np. w metryce Akademii Krakowskiej, przykładowo: „Jacobus Jacobi Byali de Cracouia <doctor utriusque iuris>” (zob. *ibidem*, s. 541).

Oprócz informacji dotyczących rektorów i pozostałej kadry dokonującej rekrutacji, zawartych w nagłówkach rocznych, w metryce kilkakrotnie znajdziemy także noty na temat wewnętrznych lub zewnętrznych wydarzeń wpływających na życie szkoły. Jako przykłady można wskazać obszerny wpis informujący o śmierci rektora Johanna Micraeliusa lub też notatkę o zawieszeniu działalności szkoły latem 1577 roku w związku z szalejącą w mieście zarazą. Ponadto w treść matrykuły Pedagogium Książęcego dwukrotnie włączono utwory poetyckie, ujawniające silną zależność placówki od protektoratu książęcego. W związku z introdukcją rektora Christopha Hunnicha (Hunichius, 1567–1623) w roku 1607 na kartach metryki po raz pierwszy znalazły się dwa wiersze ku czci ówczesnego księcia szczecińskiego Filipa II. Były to obszerny wiersz łaciński Daniela Cramera (1568–1637), pastora kościoła Mariackiego, który pełnił jednocześnie obowiązki wykładowcy teologii w Pedagogium, po nim zaś grecki utwór samego Hunnicha. Jak informuje nagłówek poprzedzający te teksty, stanowiły one „aklamację” (*acclamatio*), którą książę Filip II został przyjęty, kiedy przybył na uroczystość wprowadzenia nowego rektora na urząd. Podobny zestaw poezji, tym razem jako uczczenie księcia Bogusława XIV (książę Filip II już wówczas nie żył), znalazł się w matrykule w związku z przekazaniem funkcji rektora Martinowi Leuschnerowi (1589–1641), co nastąpiło w godzinach przedpołudniowych 22 grudnia 1623 roku, kilka miesięcy po śmierci poprzedniego rektora, a w uroczystości tej brał udział sam książę.

Drugi z rejestrów studenckich – *album studiosorum* Gimnazjum Karolińskiego i Gimnazjum Akademickiego – układem przypomina metrykę Pedagogium Książęcego. I w nim po nagłówkach z datą roczną i z nazwiskiem rektora odpowiedzialnego za rekrutację następuje, zwykle nienumerowana, lista immatrykulantów. Głównym językiem metryki pozostaje łacina, chociaż na końcowych kartach coraz częściej pojawia się też język niemiecki. Pojedynczy wpis zawiera datę dzienną rozpoczęcia nauki, imię i nazwisko adepta oraz jego miejsce pochodzenia. W pewnych okresach prowadzenia księgi do nazwisk słuchaczy dodawano notki informacyjne po łacinie, które zawierają krótką charakterystykę zdolności studenta i okoliczności jego odejścia ze szkoły oraz, o ile był znany, kierunek jego dalszego kształcenia. Tych dodatkowych informacji nie znajdziemy na początkowych kartach metryki z lat 1679–1689, to jest w części, która odnosi się do czasów rektoratu wspomnianego wyżej Pfuela. Spisy studentów z tej dekady zostały zapisane jedną ręką, przypuszczalnie samego rektora, który najwidoczniej notował dane uczniów w innym miejscu i następnie przepisywał je do matrykuły bądź też, z bliżej nieznanых powodów, sporządził odpis wcześniejszej metryki, który w kolejnych latach zastąpił oryginał. W każdym razie, począwszy od roku 1690, kolejni rektorzy nadal tworzą nagłówki i dopisują charakterystyki uczniów (nie wszyscy), ale

uczniowie sami dokonują wpisu do zachowanego do dziś dokumentu – każdy wiersz z nazwiskiem jest więc odtąd utrwalony inną ręką.

W odróżnieniu od matrykuły *Pedagogium Książęcego*, do której, jak powiedziano, nawiązuje metryka założona przez Pfuela, nie ma w niej utworów poetyckich. Są jednak, tak jak i w tamtym rejestrze, dłuższe wpisy o charakterze informacyjnym, które naświetlają aktualną sytuację kadrową szkoły. Przykładem może być zamieszczona na osobnej stronie nota o objęciu stanowiska przez rektora Michaela Friedricha Quadego, co nastąpiło pod auspicjami króla pruskiego Fryderyka Wilhelma I w roku 1716 i zapoczątkowało historię *Gimnazjum Akademickiego*. Zupełnie sporadycznie znajdziemy natomiast w treści metryki innego typu informacje, pochodzące spoza murów szkoły, choć niepozostające bez wpływu na jej działalność. Odosobnionym przykładem może być wpis przy nazwisku Johanna Christoha Schmidta ze Szczecina w wykazie za rok 1729, w którym znalazła się notka o wcieleniu go siłą do armii i ucieczce ze szkoły w maju 1732 roku ponad 30 innych studentów, powodowanych obawą przed podzieleniem jego losu.

Historia obydwu rejestrów – *Pedagogium Książęcego* (za lata 1576–1666) oraz *Gimnazjum Karolińskiego i Gimnazjum Akademickiego* (za lata 1679–1805) – od czasu ich wytworzenia w okresie sprawowania rektoratu przez Johanna Ernsta Pfuela aż do roku 1945 jest nieskomplikowana i znana. Włączono je do zasobów biblioteki szkoły, która w ostatnim okresie przed zamknięciem funkcjonowała jako szkoła średnia pod nazwą *Gimnazjum Mariackie (Marienstiftsgymnasium)*. O przynależności rękopisów do tej kolekcji zaświadczać znaki własnościowe biblioteki – pierwszy z omawianych woluminów oznaczono okrągłą pieczętką z napisem łacińskim: „Ex Biblioth[eca] Gymn[asii] Pal[eo-] Sedin[ensis]”, drugi – pieczętką w wersji niemieckiej: „Bibliothek des Marienstiftsgymnasiums zu Stettin”. Na wewnętrznej stronie górnej okładziny obydwu poszytów naniesiono ponadto czarnym atramentem sygnatury charakterystyczne dla zbiorów rękopiśmiennych tej księżnicy: Cod. 20 (w woluminie dotyczącym *Pedagogium*) i Cod. 21 (w woluminie dotyczącym *Gimnazjum Karolińskiego i Gimnazjum Akademickiego*; sygnatura ta została nadpisana nad przekreśloną wcześniejszą: Cod. 20.b).

Niestety, po II wojnie światowej matrykuł nie odnaleziono w żadnych zbiorach publicznych i zostały one uznane za zaginione. Jak można przypuszczać, śledząc losy innych rękopisów z tej biblioteki, gdzieś pomiędzy rokiem 1945 a 1947 wpadły one w ręce szabrowników. Z zachowanej w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie dokumentacji *Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych*, która działała w Szczecinie od 1947 roku, wynika, że bibliotekę *Gimnazjum Mariackiego* władze polskie zastały w gmachu szkoły. Cała biblioteka weszła w zasób objęty nadzorem *Zbiornicy* i stała się jednym z jej magazynów po wojnie. W zestawieniu punktów zbiorczych księgozbiorów zabezpieczonych

na terenie województwa szczecińskiego, w wierszu dotyczącym Szczecina, widnieje II Państwowe Gimnazjum (potem miało także w nazwie „Męskie”) – to właśnie było Gimnazjum Mariackie, które, już jako szkoła polska, zostało uruchomione w tym samym gmachu, w którym działało wcześniej gimnazjum niemieckie⁷. Biblioteka w chwili zabezpieczenia liczyła 60 tys. woluminów, ale w jej zbiorach znajdowało się wówczas już niewiele spośród zgromadzonych wcześniej cennych rękopisów⁸. Tymczasem niedługo później, na początku lat 50. XX wieku, w obiegu antykwarycznym zaczęły pojawiać się cenne zabytki rękopiśmienne i starodruczne, które pochodziły z zasobów tej właśnie księżnicy, co jasno wskazuje, że dostęp do zbiorów biblioteki dawnego Gimnazjum Mariackiego w Szczecinie miały – już po wojnie – osoby prywatne, które najpewniej nielegalnie weszły w posiadanie tych cennych dokumentów, a następnie je odsprzedawały⁹.

Podobny los musiał spotkać i omawiane matrykuły, skoro w roku 1982 zostały wystawione na sprzedaż przez osobę prywatną w miejscowym Domu Książki „Antykwariat”. Zakupiła je Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie (obecnie Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica) i włączyła do swoich zbiorów rękopiśmiennych pod sygnaturą Rkps 250/1 (metryka

⁷ Archiwum Zakładowe Książnicy Pomorskiej, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych – Szczecin, sygn. Arch.Zakł.KP A-2, s. 31 (Zestawienie punktów zbiorczych księgozbiorów zabezpieczonych na terenie województwa szczecińskiego).

⁸ Zachował się list Marii Quirini, kierowniczkii zbiornicy pomorskich (a przed ich uruchomieniem – delegatki Ministerstwa Oświaty ds. zabezpieczania księgozbiorów na terenie Szczecina i Pomorza Zachodniego) do Aleksandra Birkenmajera (w tamtym czasie dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej), w którym wymienia ona zaledwie cztery średniowieczne kodeksy rękopiśmienne przechowywane w magazynie zbiornicy, a pochodzące z tzw. kolekcji kamieńskiej (były to rękopisy oznaczone sygnaturami: Cam. Cod. 7; 12; 40 i 41, nb. przed wojną kolekcja ta liczyła ponad 40 jednostek) i wspomina o niewielkiej już tylko liczbie innych rękopisów, które wciąż znajdują się w zabezpieczonym księgozbiornicy dawniej biblioteki Gimnazjum Mariackiego. Zob. Archiwum Zakładowe Książnicy Pomorskiej, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych – Szczecin. Przekazywanie księgozbiorów, rok 1948–1949, sygn. Arch.Zakł.KP A-9, s. 95–96.

⁹ Przykładem może być dokonany przez Bibliotekę Narodową 31 marca 1950 roku zakup (na co wskazuje m.in. akcesja) zabytkowych dokumentów o wskazanej proveniencji od niejakiego E. Małachowskiego, na który złożył się średniowieczny kodeks rękopiśmienny o sygn. Cam. Cod. 38 i klocek starodruczny o sygn. Sd XVII.3.3205–3213. Od tego samego oferenta biblioteka nabyła także kolejny kodeks średniowieczny z tej samej kolekcji o sygn. Cam. Cod. 32. Wspomniane dokumenty są dostępne w bibliotece cyfrowej Polona (<https://polona.pl/item-view/998331a8-2e6c-4116-b87c-a04d280beb1d?page=0> i <https://polona.pl/item-view/f6b39a1d-d18d-4448-b72a-0a314f0f9f67?page=7>), reprodukcje cyfrowe zawierają numer akcesji, jak też datę nabycia i nazwisko oferenta; kodeksy opisuje ponadto *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku w zbiorach Biblioteki Narodowej*, oprac. J. Kaliszuk, S. Szyller, Warszawa 2012.

Pedagogium Książęcego) i Rkps 250/2 (matrykuła Gimnazjum Karolińskiego i Gimnazjum Akademickiego).

Brak dostępu do metryk w latach powojennych spowodował ich wyłączenie z obiegu naukowego. Polscy i niemieccy uczeni prowadzący w tym czasie badania umieszczali w swych publikacjach co najwyżej wzmiankę na temat zaginionych źródeł i wykorzystywali prace wcześniejszych badaczy, głównie Martina Wehrmanna¹⁰. W tym okresie ukazało się np. interesujące opracowanie Wilhelma Steffena (1876–1971), nauczyciela i regionalisty, na temat życia uczniowskiego w Szczecinie w stuleciach XVI–XVIII¹¹. Dane przejęte od Wehrmanna wykorzystał także polski historyk Bogdan Wachowiak (ur. 1929) w artykule poświęconym początkom szczecińskiego życia akademickiego¹².

Powrót metryk do zbiorów publicznych w roku 1982 nie oznaczał natychmiastowego zainteresowania odzyskanym źródłem ze strony naukowców zajmujących się dziejami szkoły. Autorzy wydanej w 1985 roku publikacji *Od Pedagogium do Uniwersytetu Szczecińskiego* wykorzystali w pracy różne jednostki aktowe przechowywane w szczecińskim Archiwum Państwowym, jednak do metryk włączonych do zbiorów ówczesnej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej nie udało im się dotrzeć¹³. Jeszcze dwie dekady później Werner Buchholz w artykule poświęconym uczniom szkoły ubolewał nad

¹⁰ Badacz ten w swoich przedwojennych artykułach zamieścił liczne wypisy i zestawienia danych pozyskanych z matrykuł, zob. M. Wehrmann, *Balten auf dem Pädagogium zu Stettin*, „Sitzungs-Berichte der kurländischen Gessellschaft für Literatur und Kunst” 1892, Anhang, s. 42–43; idem, *Friesen, die im ältesten Album des [...] Pädagogiums zu Stettin (1576–1666) verzeichnet sind*, w: F. Sundermann, *Die Ostfriesen auf Universitäten*, cz. 2, „Jahrbuch der Gesellschaft für Bildende Kunst und Vaterländische Altertümer Emden” 1897, t. 12, s. 49; idem, *Altmärker auf dem Pädagogium in Stettin 1576–1666*, „[23.] Jahresbericht des Altmärkischen Vereins für Vaterländische Geschichte und Industrie zu Salzwedel. Abteilung für Geschichte” 1893, s. 153–154; idem, *Lausitzer auf dem Pädagogium in Stettin 1576–1666*, „Niederlausitzer Mittheilungen. Zeitschrift der Niederlausitzer Gesellschaft für Anthropologie und Alterthumskunde” 1894, t. 3, s. 109–115; idem, *Meklenburger auf dem Pädagogium in Stettin*, „Jahrbücher des Vereins für Meklenburgische Geschichte und Alterthumskunde” 1893, R. 58, s. 59–72; idem, *Studenci Polacy w Pedagogium szczecińskiem*, „Kwartalnik Historyczny” 1892, R. 6, s. 541–543; idem, *Ungarn und Siebenbürger auf dem Pädagogium in Stettin*, „Korespondenzblatt des Vereins für Siebenbürgische Landeskunde” 1890, R. 13, nr 5, s. 49; idem, *Berliner auf dem Stettiner Pädagogium*, „Mittheilungen des Vereins für die Geschichte Berlins” 1889, R. 6, nr 8, s. 112; idem, *Kösliner auf dem Pädagogium zu Stettin in den Jahren von 1576 bis 1666*, „Unsere Heimat. Beilage zur Kösliner Zeitung” 1932, nr 10.

¹¹ W. Steffen, *Stettiner Schülerleben im 16.–18. Jahrhundert*, Marburg-Lahn 1957.

¹² B. Wachowiak, *Pierwociny życia uniwersyteckiego w Szczecinie*, w: *Munera Posnaniensia. Księga pamiątkowa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dla uczczenia 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. G. Labuda, Poznań 1965.

¹³ Z. Mielcarek, B. Owczarek, op. cit.

niedostępnością matrykuł¹⁴. W 2004 roku autorka tekstu na temat słuchaczy Pedagogium Książęcego, który ukazał się na łamach periodyku wydawanego przez Uniwersytet Szczeciński, powieliła informację na temat zaginięcia spisu uczniów¹⁵. Również w jubileuszowym wydawnictwie dotyczącym tradycji akademickich Szczecina w zamieszczonych w przypisach odsyłaczach bibliograficznych nie widnieje *album studiosorum* Pedagogium Książęcego, przywołuje się natomiast artykuły Wehrmanna podające dane zaczerpnięte z tego źródła¹⁶.

Między innymi te fakty, a także świadomość przechowywania dużej liczby innych cennych zbiorów po dawnej bibliotece Gimnazjum Mariackiego w zasobach Książnicy Pomorskiej skłoniły autorkę niniejszego tekstu do zintensyfikowania działań zmierzających do przywrócenia opisywanych dokumentów w obiegu naukowym. Metryki Pedagogium Książęcego i gimnazjów działających w szwedzkich i pruskich czasach miasta są bowiem wartościowymi źródłami do badań nad szczecińskim środowiskiem akademickim niemal trzech stuleci. Zawierają one imiona, nazwiska i miejsca pochodzenia ok. 5,5 tys. chłopców wpisanych w poczet studentów uczelni książęcej z lat 1576–1666 i ok. 2,2 tys. wpisów uczniów z lat 1679–1805. Analiza zawartości matrykuł, zwłaszcza w zestawieniu z innymi opublikowanymi spisami studentów z tych czasów¹⁷, pozwala na prześledzenie drogi edukacji mieszkańców nie tylko Pomorza, ale również północnych Niemiec i po części Europy Środkowej. Nie ulega też wątpliwości, że matrykuły studentów Pedagogium i uczniów gimnazjów szczecińskich są niezbędne w badaniach poświęconych elitom pomorskim, szczególnie w zakresie wykształcenia i przebiegu karier osób pełniących stanowiska urzędnicze, pedagogiczne czy kościelne.

¹⁴ W. Buchholz, *Frühmoderne Staatsbildung, Reformation und Fürstenschule. Das Pädagogium in Stettin und seine Studenten im 16. Jahrhundert*, w: *Kindheit und Jugend in der Neuzeit 1500–1900 [...]*, red. W. Buchholz, Stuttgart 2000, s. 47, przyp. 27.

¹⁵ M. Kunert, *Studenci Pedagogium Książęcego w Szczecinie w XVI w. Warunki mieszkaniowe, obyczaje, życie towarzyskie*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2004, t. 17, z. 2, s. 19.

¹⁶ R. Gaziński, op. cit., s. 41 (przyp. 72 i 73).

¹⁷ Szczególnie pomocne mogą być w tym względzie zwłaszcza metryki frankfurcka i greifswaldzka, zob. *Aeltere Universitäts-Matrikeln. I. Universität Frankfurt a. O.*, t. 1: 1506–1648, red. E. Friedländer, Leipzig 1887 (Publicationen aus den K. Preußischen Staatsarchiven, 32); *Aeltere Universitäts-Matrikeln. I. Universität Frankfurt a. O.*, t. 2: 1649–1811, red. E. Friedländer, Leipzig 1888 (Publicationen aus den K. Preußischen Staatsarchiven, 36); *Aeltere Universitäts-Matrikeln. II. Universität Greifswald*, t. 1: 1456–1645, red. E. Friedländer, Leipzig 1893 (Publicationen aus den K. Preußischen Staatsarchiven, 52); *Aeltere Universitäts-Matrikeln. II. Universität Greifswald*, t. 2: 1646–1700, red. E. Friedländer, Leipzig 1894 (Publicationen aus den K. Preußischen Staatsarchiven, 57). Absolwentów Pedagogium i późniejszych gimnazjów szczecińskich można poszukiwać także w innych protestanckich ośrodkach kształcenia: na uniwersytetach w Wittenberdze, Rostocku, Królewcu, Jenie, Halle, Lipsku lub w gimnazjach humanistycznych (Gdańsk, Toruń).

W 2009 roku obydwie metryki w formie skanów zostały udostępnione zainteresowanym za pośrednictwem uruchomionej rok wcześniej Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej „Pomerania”. Podczas konferencji *Piśmiennictwo na Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku* (8–9 grudnia 2014) padł z kolei postulat przygotowania edycji matrykuł¹⁸. Ponadto, począwszy od roku 2016, w Książnicy Pomorskiej zainicjowany został cykl konferencji naukowych *Od Pedagogium Książęcego do Gimnazjum Mariackiego w Szczecinie (1543–1945)*, podczas których powracał dezyderat opracowania edycji spisów – formułowali go głównie autorzy wykorzystujący to źródło w swoich badaniach¹⁹. Nawet dobrze przygotowany odbiorca podczas korzystania z cyfrowej reprodukcji omawianych metryk zauważał bowiem liczne niedogodności, jakie stwarzały – stosowane w tamtych latach powszechnie w polskich bibliotekach cyfrowych – oprogramowanie dLibra i format DjVu. Konieczność instalacji na własnym komputerze odpowiedniego oprogramowania, ciągłe aktualizacje, powolne ładowanie obrazu – wszystko to znacznie utrudniało korzystanie z elektronicznej wersji dokumentów, a dla części użytkowników stanowiło trudność nie do pokonania. Warto w tym miejscu przypomnieć, że cyfrowe odwzorowanie dokumentu (digitalizacja) nie jest formą edycji, co zostało dobitnie wyartykułowane przez badaczy zajmujących się edytorstwem naukowym²⁰. Elektroniczne faksymile nie oferuje przede wszystkim aparatu krytycznego, który ułatwiłby dotarcie do poszukiwanego fragmentu źródła bez konieczności żmudnego przeszukiwania całości.

¹⁸ Konferencja zorganizowana została przez Archiwum Państwowe w Szczecinie, Uniwersytet Szczeciński i Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, plon obrad ukazał się w tomie: *Piśmiennictwo na Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku*, red. J. Kosman, Szczecin 2015, wzmiankowane wystąpienie ukazało się jako: A. Borysowska, „Album studiosorum” jako źródło do dziejów szczecińskiego *Pedagogium Książęcego*, w: *Piśmiennictwo na Pomorzu...*, s. 65–83.

¹⁹ Przykładem może być wystąpienie, a następnie dwie publikacje dr Małgorzaty Cieśluk (Instytut Historyczny Uniwersytetu Szczecińskiego) na temat działalności Johannesa Ernsta Pfuela: M. Cieśluk, *Johann Ernst Pfuel jako rektor Królewskiego Gimnazjum Karolińskiego w świetle planów wykładów i wykazów prac studenckich. Wybrane zagadnienia*, w: *Od Pedagogium Książęcego do Gimnazjum Mariackiego. Z dziejów szkolnictwa półwyszego w Szczecinie do początków XIX w.*, red. A. Borysowska, Szczecin 2018; eadem, *Carolinum redivivum. Kryzys dydaktyczny w Królewskim Gimnazjum Karolińskim w Szczecinie w latach 1679–1680 w świetle dokumentacji dydaktycznej szkoły*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2018, t. 33, z. 1.

²⁰ Zob. np. uwagi Katarzyny Gołąbek na ten temat w recenzji książki *Edytorstwo źródeł historycznych* Janusza Tandeckiego i Krzysztofa Kopińskiego: eadem, *Nowy podręcznik edytorstwa źródeł historycznych. Uwagi* ([recenzja:] Janusz Tandecki, Krzysztof Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych (seria Nauki Pomocnicze Historii)*, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013, s. 477), „Przegląd Historyczny” 2014, t. 105, z. 3, s. 505.

W rozważaniach nad najlepszym kształtem edycji spisów studentów Pedagogium Książęcego oraz kontynuujących jego tradycję Gimnazjum Karolińskiego i Gimnazjum Akademickiego należało nie tylko pokonać odwieczny dylemat wydawców tego rodzaju materiałów: czy ważniejsze jest odwzorowanie formy dzieła, czy też jego zawartości informacyjnej, ale także przeanalizować różne funkcjonalności, jakie oferuje współcześnie możliwość umieszczenia edycji w internecie. Ostatecznie zdecydowano o wydaniu opisanych źródeł w dwóch postaciach, które miały się wzajemnie uzupełniać: tradycyjnej publikacji książkowej oraz elektronicznej bazy danych. Inspirujące były w tym względzie m.in. zalecenia autorów artykułu poświęconego cyfrowym edycjom źródeł: „edycja powinna łączyć wiele form, uwarunkowanych charakterem źródła, potrzebami i możliwościami wydawcy i odbiorcy, a wzajemne ich powiązanie decyduje o jakości użytkowej edycji”²¹. Głównym celem podjętego wydania było bowiem dostarczenie odbiorcom narzędzi do wieloaspektowej analizy danych zawartych w obu metrykach (o swego rodzaju „statystycznym” charakterze), a największe możliwości stwarzały w tym względzie, zdaniem wydawców, właśnie te dwie formy edycji (drukowana i elektroniczna) wspólnie.

Ostatecznie więc edycja matrykuł zmaterializowała się w postaci dwóch publikacji książkowych²² i elektronicznej bazy danych²³, co nastąpiło w wyniku ukończenia dwóch projektów: „Dziedzictwo akademickie Pomorza Zachodniego” (SONB/SP/513428/2021) oraz „Dziedzictwo akademickie Pomorza Zachodniego XVII–XIX w.” (SONB/SP/549053/2022), realizowanych od listopada 2021 roku do końca roku 2023²⁴. Przedsięwzięcie uzyskało dofinansowanie Ministerstwa Edukacji i Nauki w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” (moduł Wsparcie dla Bibliotek Naukowych) oraz ze środków marszałka województwa zachodniopomorskiego.

²¹ M. Słoń, M. Słomski, *Edycje cyfrowe źródeł historycznych*, w: *Jak wydawać teksty dawne*, red. K. Borowiec, D. Masłej, T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, Poznań 2017, s. 68.

²² *Album studiosorum Pedagogium Książęcego w Szczecinie (1576–1666)*; *Album studiosorum Gimnazjum Karolińskiego i Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie (1679–1805)*.

²³ *Album studiosorum Pedagogium Książęcego, Gimnazjum Karolińskiego i Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie* [baza danych]: Album Studiosorum (ksiaznica.szczecin.pl [dostęp: 31.05.2024]).

²⁴ Wykonawcami projektów byli: dr hab. Agnieszka Borysowska i dr Michał Gierke z Książnicy Pomorskiej. Założenia edycji w jej obu formach i postępy pracy były ponadto konsultowane z dr Małgorzatą Cieśluk (Uniwersytet Szczeciński), prof. dr. hab. Radosławem Gazińskim (Uniwersytet Szczeciński), dr. hab. prof. US Pawłem Gutem (Uniwersytet Szczeciński, Archiwum Państwowe w Szczecinie), Agatą Michalską (Książnica Pomorska w Szczecinie), dr. hab. prof. US Radosławem Skryckim (Uniwersytet Szczeciński) oraz prof. dr. hab. Piotrem Urbańskim (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu).

Założeniem podjętych edycji książkowych było oddanie do rąk czytelników publikacji w formie najbardziej zbliżonej do intencji twórców metryk. Wydanie drukowane zawiera całą zawartość dokumentów pierwotnych, a więc nie tylko wykazy osób przyjętych do grona uczniowskiego w danym roku, ale także wszystkie pozostałe elementy treści. Są to wspomniane wyżej nagłówki poprzedzające listy słuchaczy, zawierające datę roczną wraz z informacjami o osobie dokonującej rekrutacji (najczęściej rektorze), noty informacyjne dotyczące życia szkół, fragmenty poetyckie. Publikację zaopatrzonego ponadto w aparat pomocniczy, na który złożyły się dwa aneksy, chronologiczny wykaz rektorów i pozostałych pedagogów przeprowadzających nabór oraz dwa indeksy: osobowy i geograficzny. Ważnym elementem uzupełniającym tę formę edycji jest obszerny wstęp, który – przy braku współczesnej monografii opisywanych szkół – ma za zadanie wprowadzić czytelnika w dzieje placówek i wskazać ich wybitnych przedstawicieli (zarówno z grona pedagogicznego, jak i spośród uczniów) oraz, naturalnie, przybliżyć same edytowane źródła.

Na odrębną uwagę zasługują wspomniane aneksy. Jak już nadmieniono, edytowane metryki nie obejmują całego okresu działalności szkół, których dotyczą: zachowany odpis matrykuły Pedagogium Książęcego, które zainicjowało swoją działalność w 1544 roku, rozpoczyna się w roku 1576; metryka Gimnazjum Karolińskiego, otwartego w roku 1667 – w 1679 roku. W jednym i drugim przypadku brak więc informacji o uczniach szkół z pierwszego okresu ich funkcjonowania. Mając jednak wiedzę na temat istnienia innych dokumentów rejestrujących (częściowo) uczniów tych placówek w okresach nieobjętych metrykami, wydawcy podjęli decyzję o udostępnieniu danych pozyskanych z tych dodatkowych źródeł w Aneksie I (w obydwu książkach)²⁵. Metoda taka nie jest czymś nowym i niezwykłym w edytorstwie źródeł historycznych – materiały rozproszone i zebrane z różnych miejsc, a dotyczące jednego tematu, składają się na tzw. edycje problemowe²⁶. W omawianych książkach skala tego przedsięwzięcia była niewielka – uzupełniono wiedzę odbiorców o wykaz części słuchaczy szkół z krótkich okresów ich funkcjonowania nieobjętych podstawowym źródłem, który dało się pozyskać z innych dokumentów. Dzięki

²⁵ Szczególnie przydatne w tym względzie okazały się przechowywane w Archiwum Państwowym w Szczecinie księgi rachunkowe Fundacji Mariackiej, która finansowała działalność uczelni. W dokumentach tych spisano personalia uczniów, którzy korzystali z internatu. Z uwagi na to, że rejestry te dotyczą głównie studentów rekrutujących się spoza Szczecina, możliwe było jedynie częściowe odtworzenie brakujących danych. Zasady przyjęte w tej części publikacji oraz dane bibliograficzne dokumentów – zob. *Album studiosorum Pedagogium...*, s. 51, 253–255; *Album studiosorum Gimnazjum...*, s. 54, 191–192.

²⁶ Więcej na ten temat zob. J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014, s. 117.

temu wartość informacyjna edycji powiększyła się o dane pochodzące ze źródeł mało znanych i dostępnych obecnie wyłącznie w formie rękopisu²⁷.

Aneks II (w obydwu książkach) wychodzi z kolei naprzeciw potrzebom odbiorców bez odpowiednich kompetencji językowych, zamieszczono w nim bowiem przekłady (z łaciny, greki i języka niemieckiego) treści nagłówków i innych dodatków informacyjnych na język polski. Ponadto w edycji metryk Gimnazjum Karolińskiego i Gimnazjum Akademickiego aneks ten poszerzono o słowniczek objaśniający trudniejsze terminy, które pojawiają się zwłaszcza w licznych w tej matrykule charakterystykach studentów.

Na marginesie warto się w tym miejscu odnieść do zaskakującego zarzutu, który pojawił się w jednej z recenzji pierwszej książki²⁸ – że wydawcy nie określili potencjalnego adresata publikacji. Już przedstawiony wyżej zestaw aparatu pomocniczego edycji książkowych, a także przyjęte zasady transkrypcji i modernizacji tekstu opisane w *Zasadach edycji* wskazują bowiem zorientowanemu w tematyce odbiorcy, że założeniem pracy było, aby trafić do jak najszerszego grona zainteresowanych. Dążenie to było świadome, ugruntowane przekonaniem, że zainteresowanym badaczom, którzy chcieliby zweryfikować poprawność edycji książkowych – a te zawsze są przecież interpretacją oryginału dokumentu²⁹ – oferowany jest współcześnie łatwy dostęp do cyfrowego odwzorowania metryk. Jak powiedziano wyżej, jest ono od kilkunastu lat dostępne w bibliotece cyfrowej, a ponadto skany oryginału zawiera też druga forma przygotowanego wydania dokumentów – baza danych.

Ta forma edycji zawiera z kolei wyłącznie podstawową treść rękopisów, to znaczy dane studentów uczelni. Można ją przeszukiwać z uwzględnieniem różnych kryteriów wyszukiwawczych przez wyszukiwanie proste – wpisując w wiersz wyszukiwania nazwisko, imię, miejsce pochodzenia studenta lub jego indywidualny numer – albo przez wyszukiwanie złożone, krzyżujące kilka

²⁷ Temat dużej wartości uzupełnień brakujących danych w tego typu dokumentach pojawiał się już w literaturze, zob. np. M. Chachaj, *Metryki studenckie i spisy promowanych Uniwersytetu Krakowskiego od XV do XVIII wieku. Przegląd edycji i postulaty*, w: *Edytorstwo źródeł. Różne drogi – wspólny cel*, red. A. Pełakowski, Kraków 2017.

²⁸ J. Kościelna, [recenzja:] *Album studiosorum Pedagogium Książęcego w Szczecinie (1576–1666)*, wyd. Agnieszka Borysowska, Michał Gierke, Szczecin 2022, *Książnica Pomorska w Szczecinie*, ss. 452, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2023, t. 67, s. 328.

²⁹ Pogląd ten pojawia się w wypowiedziach wielu badaczy, zob. przykładowo J.S. Gruchała, *Kilka myśli o obowiązkach edytorów*, w: *Edytorstwo źródeł – ograniczenia i perspektywy*, red. A. Pełakowski, Kraków 2015, s. 46: „warto podkreślić rolę wydawcy. Jest on – jeśli wolno użyć banalnego porównania – nie tyle kelnerem przynoszącym potrawę na stół, co kucharzem przyrządzającym jedzenie dla gości. Dzieje się to zarówno na poziomie odczytania i transliteracji/transkrypcji tekstu, jak i na etapie komentarza. [...] wydawca, czy tego chce, czy nie, interpretuje tekst dokumentu, ważne, by zdawał sobie sprawę z własnych uprawnień i ograniczeń”.

kryteriów. Możliwe jest przeszukiwanie rejestrów wszystkich trzech placówek jednocześnie lub każdego z osobna, w zależności od potrzeb odbiorcy. Dodatkową możliwość pozyskania informacji o składzie osobowym uczelni dają kryteria chronologiczne powiązane z nazwiskami rektorów, którzy w danym czasie dokonywali rekrutacji. Kliknięcie w określony zakres otwiera listę studentów przyjętych do szkoły przez wskazanego rektora lub jego zastępców.

Rekord opisujący danego studenta, a więc najważniejsza składowa, rdzeń bazy, zawiera przede wszystkim dane pozyskane bezpośrednio z matrykuły i pozostałych dokumentów. Uwzględniono w nim: imię, nazwisko, nazwę miejscowości rodzinnej i datę rekrutacji. Dodano ponadto obecną oficjalną nazwę miejsca pochodzenia oraz ujednolicone formy imion i nazwiska. W polu adnotacji uwzględniono późniejsze dopiski dokonane przy nazwisku danego studenta w matrykule, a w polu uwag – ewentualne inne informacje uściślające lub prostujące jego dane osobowe. Także tę formę edycji poszerzono o dane dotyczące studentów z lat 1544–1576 i 1667–1679, które w publikacjach książkowych znalazły się w Aneksie I, przy czym rekordy te w bazie danych nie są zaopatrzone w skan dokumentu pierwotnego. Cyfrowe odwzorowanie stronicy, na której widnieje nazwisko danego studenta, jest jednak widoczne przy każdym rekordzie studenta zapisanego w metrykach szkolnych.

Elementem dodanym przez wydawców w obydwu formach edycji jest wspomniany indywidualny numer studenta, składający się z roku przyjęcia do szkoły i numeru pozycji na wykazie w matrykule (np. 1588/9). Dodanie numeracji (rok/nr pozycji w spisie) do edytowanych spisów studentów po pierwsze pozwoliło na jednoznaczną identyfikację ucznia (co ma znaczenie przy powtarzalnych nazwach osobowych), po drugie stanowiło wygodny sposób odesłania w indeksach do konkretnego miejsca w źródle. Przeniesienie tego oznaczenia również do bazy danych miało za zadanie powiązać ją z wersją drukowaną edycji, ułatwić ewentualne cytowanie oraz stworzyć dodatkowe kryterium wyszukiwawcze. Indywidualny numer studenta zastosowano konsekwentnie także w wykazach sporządzonych na podstawie danych zaczerpniętych spoza metryk. Ponieważ numer ten w wersji książkowej odsyła do Aneksu, datę roczną poprzedzono w tym wypadku literą A: np. A1562/5.

Przygotowując tekst źródeł do edycji książkowych i na potrzeby elektronicznej bazy danych, posiłkowano się zarówno istniejącymi wskazówkami wydawniczymi, jak i wcześniejszymi pracami edytorskimi. Przyjęte zasady edycji zostały szczegółowo opisane w publikacjach, nie ma więc potrzeby powtarzać ich w tym miejscu. Częściowo oparto je na zaleceniach *Instrukcji wydawniczej* Kazimierza Lepszego³⁰, w pewnych miejscach jednak świadomie od nich

³⁰ K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.

odstąpiono (zrezygnowano np. z odrębnego oznaczania przypisów tekstowych i rzeczowych), co podyktowane było m.in. chęcią szerokiego udostępnienia wziętych na warsztat źródeł i jest praktyką stosowaną przez wielu współczesnych edytorów³¹. Warto w tym miejscu przywołać „dwugłos” Joanny Orzeł i Agnieszki Pawłowskiej-Kubik:

Część źródeł zawsze będzie kierowana do wąskiego grona specjalistów danej problematyki, inne jednak mogą zdobyć zainteresowanie szerszego kręgu czytelników. Wówczas wydawca musi założyć, że ci będą mniej kompetentni niż profesjonalści. W takiej sytuacji należy z jednej strony rozbudować aparat naukowy, skupiając większą uwagę na przypisach rzeczowych i tekstowych. Te ostatnie winny zawierać tłumaczenia zarówno wtrętów czy całych passusów z języków obcych (starożytnych i nowożytnych), jak i niektórych słów staropolskich, które nawet wśród studentów nauk historycznych są coraz rzadziej rozumiane. Z drugiej strony należy przygotować tekst do druku w taki sposób, by nie odstręczał potencjalnych zainteresowanych. Warto wówczas zrezygnować z tradycyjnego odwoływania się do instrukcji Lepszego i stworzyć własne zasady. Edytor staje się wtedy poniekąd twórcą nowego, bo wydanego źródła – to on bierze na siebie odpowiedzialność za publikację, ale też zna materię, nad którą pracuje, najlepiej; on wreszcie decyduje, do kogo kieruje edycję³².

Decyzji o odstąpieniu od niektórych wytycznych zawartych w *Instrukcji wydawniczej* Lepszego przyświecała jednak nie tylko idea „nieodstręczania potencjalnych zainteresowanych”. Wydawcy chcieli przede wszystkim zachować łączność edycji książkowych z tworzoną równoległe bazą danych, w której np. zastosowanie różnych postaci nawiasów mogłoby stanowić potencjalną trudność wyszukiwawczą. Warto także przypomnieć, że edytowane metryki

³¹ Na konieczność zmodernizowania instrukcji Lepszego zwracał uwagę w ostatnim czasie Janusz Łosowski w tekście *Problem modernizacji instrukcji wydawniczej dotyczącej źródeł historycznych z okresu staropolskiego*, w: *Editiones sine fine*, t. 1, red. K. Kopiński, W. Mrozowicz, J. Tandecki, Toruń 2017; odstępstwa są również zgodne z zaleceniami samych autorów instrukcji, zob. np. J. Tandecki, K. Kopiński, op. cit., s. 125: „Praktycznie żadna z wymienionych instrukcji nie miała i nie ma statusu wyłącznie obowiązującej przy przygotowaniu do druku źródeł historycznych z okresu lub zakresu, którego dotyczy [...]. Autorzy większości z przytoczonych zasad edytorskich mniej lub bardziej wyraźnie podkreślali, że ich zalecenia wcale nie muszą być literalnie stosowane w każdej publikacji źródłowej, dopuszczając w pewnych przypadkach lub kwestiach odstępstwa od postanowień poszczególnych instrukcji”.

³² J. Orzeł, A. Pawłowska-Kubik, *Od teorii do praktyki – o wybranych problemach edycji źródeł nowożytnych. Dwugłos historyczek i polonistek*, w: *Edytorstwo źródeł: od instrukcji do edycji*, red. A. Perłakowski, Kraków 2022, s. 40–41.

nie były dokumentami polskojęzycznymi, a np. problemy nieugruntowanej ortografii niemieckich nazw własnych, z którymi skonfrontowało nas to źródło, wymykają się szczegółowym zaleceniom dostępnych polskich instrukcji i podręczników³³. Wreszcie – zalecenia teoretyków nie dają wystarczającego oparcia przy pokonywaniu praktycznych problemów, jakich nastęrcza konstruowanie aparatu pomocniczego. Tu wielką podporą były konkretne rozwiązania, które podpatrzono u innych wydawców, zwłaszcza niemieckich. W przypadku tworzenia indeksów w książkach dużą pomocą okazały się przykładowo rozwiązania zastosowane przez Ernsta Friedländera i Ernsta Schäfera w indeksach do metryk frankfurckiej i greifswaldzkiej³⁴. Wzorce dla bazy stanowiły natomiast głównie *Matrikelportal Rostock*³⁵ i *Corpus Inscriptorum Vitebergense*³⁶.

Przygotowanie dwóch form edycji metryk studenckich jednocześnie, pomijając ich różnego adresata i różne, uzupełniające się wzajemnie, funkcjonalności, miało jeszcze jedną przyczynę. Publikacja w formie książkowej stanowi skończoną i zamkniętą całość, ewentualne poprawki i uzupełnienia można wprowadzić erratą (jeśli dostrzeżło się błędy odpowiednio wcześniej) lub – dopiero – opracowując kolejne wydanie. Wielką zaletą bazy danych jest fakt, że stanowi ona formę otwartą: można ją uzupełniać i poprawiać w miarę pojawiania się nowych ustaleń czy spostrzeżeń.

Przygotowanie dwu opisanych form edycji sprawia, że osoba zainteresowana treścią matrykuł ma obecnie do dyspozycji wiele różnych możliwości. Może czytać oryginały rękopisów w Książnicy Pomorskiej lub ich cyfrowe odwzorowanie dostępne w bibliotece cyfrowej oraz w bazie danych (przy rekordach poszczególnych uczniów). Biorąc do ręki edycję książkową, może przyglądać

³³ Instrukcja Lepszego zawiera tylko ogólne wskazówki dotyczące językowego opracowania tekstów polskich (zob. Załącznik A: *Odtworzenie polskiego tekstu źródłowego w druku*), problem braku szczegółowych zaleceń nawet w odniesieniu do języka polskiego był sygnalizowany przez wielu badaczy, zob. np. uwagi Gołąbek do *Edytorstwa źródeł historycznych* Tandeckiego i Kopińskiego: eadem, op. cit., s. 504: „W podręczniku właściwie nie zaistniał fundamentalny dla zrozumienia i interpretacji źródeł w języku polskim problem transkrypcji i podstawowego opracowania językowego wydawanego tekstu. Zagadnienia transkrypcji w wywodzie pojawiają się tylko raz i to w postaci streszczenia budzącego kontrowersje załącznika A do instrukcji pod redakcją Lepszego, instrukcji obejmującej jednolitymi zasadami transkrypcji trzy stulecia rozwoju polszczyzny. Warto przy tym zauważyć, że to właśnie zasady transkrypcji i granic modernizacji tekstu wydają się być jedną z największych bolączek polskiego edytorstwa”.

³⁴ *Aeltere Universitäts-Matrikeln. I. Universität Frankfurt a. O*, t. 1 i 2; *Aeltere Universitäts-Matrikeln. II. Universität Greifswald*, t. 1 i 2.

³⁵ *Matrikelportal Rostock* [baza danych], <http://matrikel.uni-rostock.de/> [dostęp: 31.05.2024].

³⁶ *Corpus Inscriptorum Vitebergense* [baza danych], <https://www.civ-online.org/de/service/startseite/> [dostęp: 31.05.2024].

się odtworzonej formie źródła i zapoznać z całością tekstu, korzystając z zaproponowanego przez wydawców odczytu, a także z jego opracowania podanego we wstępie, przypisach, tłumaczeniach i indeksach. Książka jest dostępna w repozytorium cyfrowym Biblioteki Narodowej, co umożliwia jej zgłębianie również w formie elektronicznej. Korzystając z bazy danych, odbiorca może z kolei uzyskać wyniki szybko i z zastosowaniem krzyżowanych według potrzeb i w różny sposób zawężanych kryteriów. Baza danych nie odzwierciedla jednak zawartości całego źródła – nie odnajdzie się w niej nagłówków rektorskich, wpisów o charakterze okolicznościowym czy fragmentów poetyckich, które zawarte są w oryginałach dokumentów – w tym zakresie uzupełnieniem bazy są publikacje książkowe, w których zamieszczono ponadto przekłady tych elementów metryk.

Dzięki wielorakiej dostępności źródeł opisujących skład grona uczniowskiego najstarszej szkoły wyższej Szczecina oraz kontynuujących jej tradycję gimnazjów mogą z nich obecnie skorzystać zarówno profesjonalni badacze różnych dyscyplin, jak i osoby nielegitymujące się odpowiednimi kompetencjami paleograficznymi i językowymi. Baza danych i książkowe edycje zabytkowych rękopisów w rękach badaczy mogą się więc stać wygodnym i funkcjonalnym uzupełnieniem oryginału dokumentu, natomiast nieprofesjonalnym historykom, genealogom, nauczycielom historii i innym osobom zainteresowanym przeszłością najstarszych uczelni Pomorza Zachodniego stworzą jedyną możliwą formę zgłębienia treści zabytkowych źródeł.

Wydawcom przyświecała nadzieja, że inicjatywa ta ułatwi i sprowokuje dalsze badania oraz zachęci do korzystania z informacji zawartych w metrykach. Niewątpliwie mogą się one przysłużyć, jak napisano wyżej, do ustalania szczegółów biografii różnych osób związanych z działającymi w przeszłości szkołami, a także – szerszym badaniom prozopograficznym dotyczącym elit intelektualnych Pomorza i Brandenburgii/Prus w wiekach XVI–XVIII. Z pewnością wspomogą też autora przyszłej monografii ważnego (a w pewnych okresach – najważniejszego) ośrodka kształcenia w dawnym Szczecinie, do którego tradycji akademickich chętnie się współcześnie odwołujemy.

Należy zaznaczyć, że opisane w artykule zadanie wydawnicze podjęte przez pracowników Książnicy Pomorskiej w Szczecinie wpisuje się w misję biblioteki, która jako instytucja naukowa zobligowana jest do badania własnych zasobów, a jednocześnie – jako wojewódzka biblioteka publiczna – do podejmowania działań na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego i upowszechniania wiedzy o swoim regionie. Praca ta spełnia też powinność ochrony, bezpiecznego kopiowania, utrwalania i udostępniania w celach naukowych oraz popularyzatorskich najcenniejszych obiektów bibliotecznych w Polsce zgromadzonych w Narodowym Zasobie Bibliotecznym i popularyzowania wiedzy o tym zasobie w kraju i na świecie.

Na zakończenie warto zwrócić jeszcze uwagę na możliwość zapewnienia przez biblioteki, jako instytucje publiczne, trwałego zachowania efektów zrealizowanych projektów po ustaniu ich finansowania. Każdy ze współczesnych badaczy zetknął się z pewnością na swojej drodze naukowej z „martwym” projektem, który przestał być rozbudowywany lub nawet po jakimś czasie zniknął z sieci. Problemom tym mogą spróbować wyjść naprzeciw duże biblioteki naukowe, które już w tej chwili udostępniają rozmaite repozytoria i biblioteki cyfrowe. Tendencja ta, jak można przewidywać, będzie się wzmacniać, a biblioteki naukowe staną się w przyszłości depozytariuszami nie tylko cennych dokumentów bibliotecznych w ich tradycyjnej formie, ale i – zgodnie z duchem czasu – coraz bardziej różnorodnych opracowań elektronicznych.

Bibliografia – References

Źródła niepublikowane

- Archiwum Państwowe w Szczecinie, Rękopisy i spuścizny, sygn. 788 (wcześniej sygn. 716).
- Archiwum Państwowe w Szczecinie, Zbiór Samuela Gottlieba Loepera, sygn. 145 (wcześniej Rękopisy i Spuścizny, sygn. 186).
- Archiwum Zakładowe Książnicy Pomorskiej, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych – Szczecin, sygn. Arch.Zakł.KP A-2.
- Archiwum Zakładowe Książnicy Pomorskiej, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych – Szczecin. Przekazywanie księgozbiorów, rok 1948–1949, sygn. Arch.Zakł. KP A-9.
- Książnica Pomorska, *Album studiosorum Gymnasii Regii Stetinensis* [rękopis], sygn. Rkps 250/1.
- Książnica Pomorska, *Album Studiosorum Illustris Paedagogii Stetinensis* [rękopis], sygn. Rkps 250/2.

Źródła publikowane

- Aeltere Universitäts-Matrikeln. I. Universität Frankfurt a. O.*, t. 1: 1506–1648, red. E. Friedländer, Leipzig 1887 (Publicationen aus den K. Preußischen Staatsarchiven, 32).
- Aeltere Universitäts-Matrikeln. I. Universität Frankfurt a. O.*, t. 2: 1649–1811, red. E. Friedländer, Leipzig 1888 (Publicationen aus den K. Preußischen Staatsarchiven, 36).
- Aeltere Universitäts-Matrikeln. II. Universität Greifswald*, t. 1: 1456–1645, red. E. Friedländer, Leipzig 1893 (Publicationen aus den K. Preußischen Staatsarchiven, 52).
- Aeltere Universitäts-Matrikeln. II. Universität Greifswald*, t. 2: 1646–1700, red. E. Friedländer, Leipzig 1894 (Publicationen aus den K. Preußischen Staatsarchiven, 57).
- Album studiosorum Pedagogium Książęcego w Szczecinie (1576–1666)*, wyd. A. Borysowska, M. Gierke, Szczecin: Książnica Pomorska 2022.

Album studiosorum Gimnazjum Karolińskiego i Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie (1679–1805), wyd. A. Borysowska, M. Gierke, Szczecin: Książnica Pomorska 2023.

Descriptio Paedagogii Stetinensis 1573. Opis Pedagogium Książęcego w Szczecinie, wyd. S. Schwann, Szczecin: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1966.

Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508, t. 1: *Tekst*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Kraków: Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana 2004.

Źródła internetowe

Album studiosorum Pedagogium Książęcego, Gimnazjum Karolińskiego i Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie [baza danych], <https://album.ksiaznica.szczecin.pl/pl/> [dostęp: 31.05.2024].

Corpus Inscriptorum Vitebergense [baza danych], <https://www.civ-online.org/de/service/startseite/> [dostęp: 31.05.2024].

Matrikelportal Rostock [baza danych], <http://matrikel.uni-rostock.de/> [dostęp: 31.05.2024].

Opracowania

Borysowska A., „*Album studiosorum*” jako źródło do dziejów szczecińskiego *Pedagogium Książęcego*, w: *Piśmiennictwo na Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku*, red. J. Kosman, Szczecin: „Dokument” 2015, s. 65–83.

Borysowska A., Gierke M., *Wstęp*, w: *Album studiosorum Pedagogium Książęcego w Szczecinie (1576–1666)*, wyd. A. Borysowska, M. Gierke, Szczecin: Książnica Pomorska 2022, s. 3–45.

Borysowska A., Gierke M., *Wstęp*, w: *Album studiosorum Gimnazjum Karolińskiego i Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie (1679–1805)*, wyd. A. Borysowska, M. Gierke, Szczecin: Książnica Pomorska 2023, s. 3–48.

Buchholz W., *Frühmoderne Staatsbildung, Reformation und Fürstenschule. Das Pädagogium in Stettin und seine Studenten im 16. Jahrhundert*, w: *Kindheit und Jugend in der Neuzeit 1500–1900 [...]*, red. W. Buchholz, Stuttgart: Steiner 2000, s. 39–54.

Chachaj M., *Metryki studenckie i spisy promowanych Uniwersytetu Krakowskiego od XV do XVIII wieku. Przegląd edycji i postulatory*, w: *Edytorstwo źródeł. Różne drogi – wspólny cel*, red. A. Perłakowski, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica” 2017, s. 49–67.

Cieśluk M., *Carolinum redivivum. Kryzys dydaktyczny w Królewskim Gimnazjum Karolińskim w Szczecinie w latach 1679–1680 w świetle dokumentacji dydaktycznej szkoły*, „*Przegląd Zachodniopomorski*” 2018, t. 33, z. 1, s. 5–34. DOI: <https://doi.org/10.18276/pz.2018.1-01>

Cieśluk M., *Johann Ernst Pfuel jako rektor Królewskiego Gimnazjum Karolińskiego w świetle planów wykładów i wykazów prac studenckich. Wybrane zagadnienia*, w: *Od Pedagogium Książęcego do Gimnazjum Mariackiego. Z dziejów szkolnictwa półwyzszego w Szczecinie do początków XIX w.*, red. A. Borysowska, Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica 2018, s. 109–143.

Gaziński R., *Pedagogium Książęce (lata 1544–1666)*, w: *Akademicki Szczecin XVI–XXI wiek*, red. P. Niedzielski, W. Tarczyński, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2016, s. 15–45.

- Gołąbek K., *Nowy podręcznik edytorstwa źródeł historycznych. Uwagi* ([recenzja:] *Janusz Tandecki, Krzysztof Kopiński, Edytorstwo źródeł historycznych (seria Nauki Pomocnicze Historii), Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013, s. 477*), „Przegląd Historyczny” 2014, t. 105, z. 3, s. 500–511.
- Gruchała J.S., *Kilka myśli o obowiązkach edytorów*, w: *Edytorstwo źródeł – ograniczenia i perspektywy*, red. A. Perłakowski, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica” 2015, s. 43–49.
- Gut P., *Szczecińskie akademickie szkoły średnie w II połowie XVII i XVIII wieku*, w: *Akademicki Szczecin XVI–XXI wiek*, red. P. Niedzielski, W. Tarczyński, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2016, s. 47–80.
- Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku w zbiorach Biblioteki Narodowej*, oprac. J. Kaliszuk, S. Szyller, Warszawa: Biblioteka Narodowa 2012.
- Kościelna Joanna, [recenzja:] *Album studiosorum Pedagogium Książęcego w Szczecinie (1576–1666)*, wyd. Agnieszka Borysowska, Michał Gierke, Szczecin 2022, *Książnica Pomorska w Szczecinie*, ss. 452, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2023, t. 67, s. 319–328.
- Kunert M., *Studenci Pedagogium Książęcego w Szczecinie w XVI w. Warunki mieszkaniowe, obyczaje, życie towarzyskie*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2004, t. 17, z. 2, s. 7–37.
- Lepszy K., *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław: Zakład im. Ossolińskich 1953.
- Łosowski J., *Problem modernizacji instrukcji wydawniczej dotyczącej źródeł historycznych z okresu staropolskiego*, w: *Editiones sine fine*, t. 1, red. K. Kopiński, W. Mrozowicz, J. Tandecki, Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 2017, s. 227–243.
- Mielcarek Z., Owczarek B., *Od Pedagogium do Uniwersytetu Szczecińskiego*, Szczecin: Glob 1985.
- Orzeł J., Pawłowska-Kubik A., *Od teorii do praktyki – o wybranych problemach edycji źródeł nowożytnych. Dwugłos historyczek i polonistek*, w: *Edytorstwo źródeł: od instrukcji do edycji*, red. A. Perłakowski, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica” 2022, s. 35–50.
- Słoń M., Słomski M., *Edycje cyfrowe źródeł historycznych*, w: *Jak wydawać teksty dawne*, red. K. Borowiec, D. Maslej, T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, Poznań: Rys 2017, s. 45–64.
- Steffen W., *Stettiner Schülerleben im 16.–18. Jahrhundert*, Marburg-Lahn: Herder-Institut 1957.
- Tandecki J., Kopiński K., *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2014.
- Wachowiak B., *Pierwociny życia uniwersyteckiego w Szczecinie*, w: *Munera Posnaniensia. Księga pamiątkowa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dla uczczenia 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. G. Labuda, Poznań: UAM 1965, s. 173–205.
- Wehrmann M., *Altmärker auf dem Pädagogium in Stettin 1576–1666*, „[23.] Jahresbericht des Altmärkischen Vereins für Vaterländische Geschichte und Industrie zu Salzwedel. Abteilung für Geschichte” 1893, s. 153–154.

- Wehrmann M., *Balten auf dem Pädagogium zu Stettin*, „Sitzungs-Berichte der kurländischen Gessellschaft für Literatur und Kunst” 1892, Anhang, s. 42–43.
- Wehrmann M., *Berliner auf dem Stettiner Pädagogium*, „Mittheilungen des Vereins für die Geschichte Berlins” 1889, R. 6, nr 8, s. 112.
- Wehrmann M., *Friesen, die im ältesten Album des [...] Pädagogiums zu Stettin (1576–1666) verzeichnet sind*, w: F. Sundermann, *Die Ostfriesen auf Universitäten*, cz. 2, „Jahrbuch der Gesellschaft für Bildende Kunst und Vaterländische Altertümer Emden” 1897, t. 12, s. 49.
- Wehrmann M., *Geschichte der Königlichen Marienstifts-Gymnasiums (des früheren herzoglichen Pädagogiums und königl. Akademischen Gymnasiums) in Stettin 1544–1894*, w: *Festschrift zum dreihundertfünfzigjährigen Jubiläum des Königlichen Marienstifts-Gymnasiums zu Stettin am 24. und 25. September 1894*, Stettin: Herrcke & Lebeling 1894.
- Wehrmann M., *Kösliner auf dem Pädagogium zu Stettin in den Jahren von 1576 bis 1666*, „Unsere Heimat. Beilage zur Kösliner Zeitung” 1932, nr 10, s. [1].
- Wehrmann M., *Lausitzer auf dem Pädagogium in Stettin 1576–1666*, „Niederlausitzer Mittheilungen. Zeitschrift der Niederlausitzer Gesellschaft für Anthropologie und Alterthumskunde” 1894, t. 3, s. 109–115.
- Wehrmann M., *Meklenburger auf dem Pädagogium in Stettin*, „Jahrbücher des Vereins für Meklenburgische Geschichte und Alterthumskunde” 1893, R. 58, s. 59–72.
- Wehrmann M., *Studenci Polacy w Pedagogium szczecińskiem*, „Kwartalnik Historyczny” 1892, R. 6, s. 541–543.
- Wehrmann M., *Ungarn und Siebenbürger auf dem Pädagogium in Stettin*, „Korespondenzblatt des Vereins für Siebenbürgische Landeskunde” 1890, R. 13, nr 5, s. 49.

Agnieszka Borysowska

Album studiosorum szczecińskich szkół akademickich i jego edycje

Streszczenie. Artykuł ma na celu opisanie zadania związanego z opracowaniem dwóch form edycji zabytkowych matrykuł ze zbiorów Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, zrealizowanego przez pracowników biblioteki. Może on stanowić inspirację dla opiekunów cymeliów z innych instytucji. Dodatkowym celem jest popularyzacja wiedzy na temat tych źródeł oraz ich potencjalnego wykorzystania – zarówno w formie oryginalnej, jak i opracowanej – przez badaczy i innych zainteresowanych. W tekście zastosowano metodę opisową. Scharakteryzowano pokrótce zabytkowe dokumenty, w tym ich historię, zawartość oraz wartość źródłową, omówiono też założenia dwóch form edycji, które dają użytkownikom różne możliwości przeszukiwania i analizy danych zawartych w dokumentach pierwotnych. **Wyniki i wnioski:** W artykule wyjaśniono motywy podjęcia zadania edytorskiego. Należą do nich: 1) przywrócenie chronionych dokumentów do obiegu naukowego oraz 2) realizacja obowiązku badania zbiorów i upowszechniania ich wyników, co jest zadaniem pracowników bibliotek naukowych. Wskazano na różnice między dwiema formami edycji, ich zalety i wady, a także na to, jak wzajemnie się uzupełniają. Największą zaletą edycji książkowych jest prezentacja pełnej treści i oddanie struktury dokumentów wraz

z wprowadzeniem i przekładem elementów narracyjnych źródeł; natomiast baza danych umożliwia szybkie przeszukiwanie treści za pomocą różnych kategorii wyszukiwawczych oraz aktualizację danych w miarę pojawiania się nowych ustaleń. Wadą edycji książkowych jest ograniczona możliwość przeszukiwania treści – jedynie za pomocą indeksów osobowych i miejscowych – oraz jej zamknięta, skończona forma. W przypadku bazy danych wadą jest brak niektórych elementów oryginalnych dokumentów oraz mniejsza trwałość formy elektronicznej w porównaniu z drukiem. Artykuł wskazuje także na możliwości bibliotek naukowych dotyczące realizacji i trwałego zabezpieczenia wyników tego rodzaju projektów.

Słowa kluczowe: edytorstwo źródeł historycznych, edycja cyfrowa, metryka uczniowska, Pomorze Zachodnie, edukacja XVI–XVIII wieku.

Tekst wpłynął do Redakcji 2 czerwca 2024 roku.

Agnieszka Borysowska – dr hab., sekretarz naukowy Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie; bibliotekoznawca i filolog klasyczny; zainteresowania naukowe: historia książki XVI–XVIII wieku, literatura łacińska XVI–XVIII wieku.

Zagadkowy rękopis muzyczny PL-Pu Rpm7642 i znaleziony w nim spis muzyków jezuickich z pierwszej połowy XVIII wieku*

A mysterious musical manuscript PL-Pu Rpm7642 and the list of Jesuit musicians from the first half of the 18th century

Magdalena Walter-Mazur

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Muzykologii

 <https://orcid.org/0000-0002-6174-1481>

e-mail: magdalena.walter-mazur@amu.edu.pl

Abstract. Aims and objectives: Identifying the content of the manuscript (repertoire, provenance, dating; information value in the context of the history of polish musical culture). List of musicians: trace the origin and identification of musicians. **Methods:** methods of external and internal criticism of a musical source, historical methods. **Results and conclusion:** Determination that the manuscript PL-Pu Rpm7642 consists of fragments of eight other manuscripts, created in at least three different musical centers, and approximate determination of their repertoire. Indication of the reason for such unusual content: connection with the activities of prof. Adolf Chybiński, most likely the previous owner of the manuscript. Identification of the list of musicians as coming from the Cracow Jesuit music dormitory, dated 1735; in addition to musicians known from other sources, the examined manuscript brings information about four new musicians and supplements data about six previously recorded ones.

Keywords: University Library in Poznań, musical culture of the 17th and 18th centuries, musical manuscripts, Jesuit music boarding schools.

* Artykuł powstał w ramach projektu NPRH „Słownik muzyków Rzeczypospolitej XVIII wieku” (kierownik: dr hab. prof. UW Irena Bieńkowska).



Rękopis PL-Pu Rpm7642¹ znalazł się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu najprawdopodobniej jako część spuścizny Adolfa Chybińskiego², która została przekazana księżnicy po śmierci uczonego przez jego żonę Marię w roku 1953³. W spisany w latach 80. indeksie rękopisów muzycznych biblioteki pod wymienioną sygnaturą (wówczas prawdopodobnie nadaną) widnieje informacja, iż są to „[f]ragmenty ksiąg głosowych (bardzo zniszczone) | XVI/ XVII w., rękopis jezuicki z Przemyśla”; przeprowadzona krytyka wewnętrzna i zewnętrzna źródła dowiodła, iż opis ten tylko częściowo jest zgodny ze stanem faktycznym. Analiza właściwości fizycznych, notacyjnych, duktów pisma i repertuaru poznańskiego manuskryptu pozwala stwierdzić, że jego 27 kart to osiem fragmentów rękopisów o różnej proveniencji, zawierających przekazy różnych kompozycji, dla których wspólnym mianownikiem jest przynależność do repertuaru nieszpornego. Trzy z tych fragmentów pochodzą, według zanotowanych na nich inskrypcji, z ośrodków jezuickich (Przemyśl, Kraków). Trzy są datowane: odpowiednio na 1669, 1671 i 1737 rok; dwa dawniejsze według informacji na karcie tytułowej (bardzo nieczytelnej) zawierają kompozycje Giovanniego Antonia Rigattiego. Można się domyślać, że Chybiński złożył razem strzępy różnych rękopisów z przekazami kilku kompozycji w celu wykorzystania

¹ PL-Pu to siglum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu (BUAM) stosowane w Międzynarodowym Katalogu Źródeł Muzycznych (RISM – Repertoire International des Sources Musicales). Obecnie w BUAM rękopis nosi sygnaturę Rpm7642.

² Adolf Chybiński (1880–1952) – jeden z twórców polskiej muzykologii akademickiej; studia muzykologiczne zakończone obroną doktoratu odbył w Monachium. Habilitował się na Uniwersytecie Lwowskim i tam kierował Zakładem Muzykologii w latach 1913–1941. Po wojnie odbudował muzykologię poznańską i był kierownikiem tutejszego Zakładu Muzykologii od 1945 roku do śmierci. Zdecydowana większość spośród jego ponad 650 prac naukowych była poświęcona dziejom polskiej kultury muzycznej, przy czym szczególne znaczenie miały jego pionierskie badania źródłowe nad dawną muzyką polską oraz liczne edycje. Wiele prac Chybiński poświęcił także muzyce współczesnej i etnomuzykologii. Wykształcił pierwsze powojenne pokolenie profesorów muzykologii w Polsce; ponadto był redaktorem czasopism muzykologicznych, krytykiem muzycznym i popularyzatorem wiedzy o muzyce. Z.M. Szweykowski, *Chybiński Adolf*, w: *Encyklopedia muzyczna PWM. Część biograficzna*, t. 2, red. A. Chodkowski, E. Dziębowska i in., Kraków 1984, s. 197–199.

³ Według informacji przekazanej mi przez Panią Alicję Zabrocką z Pracowni Zbiorów Muzycznych BUP rękopisy muzyczne pochodzące ze spuścizny Chybińskiego nie mają indywidualnych wpisów w księdze akcesyjnej. Zachował się jedynie zbiorczy wpis o przekazaniu spuścizny. Na temat wojennych losów bezcennej kolekcji muzykaliów zgromadzonych przez Chybińskiego zob. M. Walter-Mazur, *Brakujące głosy czterech kompozycji Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego i trzech jemu przypisywanych odnalezionych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Muzyka” 2023, nr 3.

ich podczas zajęć ze studentami w charakterze materiału poglądowego, zapewne jeszcze we Lwowie⁴. Nie wiemy niestety, gdzie te materiały pozyskał.

Opisana wyżej analiza zawartości rękopisu PL-Pu Rpm7642 i odpowiednie jego ułożenie pozwoliły na wyodrębnienie w nim następujących fragmentów utworów⁵:

A. Giovanni Antonio Rigatti, *Magnificat*

1r karta tytułowa: „Magnificat a cz.[?] | 7 Voc. ex [...] | Antonio Rigatti | Jacobus Żaczkowski | Org[anarius] [...] | Paul[us] Łączkow[ski] [Żączkowski?] | mp | Requiescat in pace | AD 1669”

1v⁶ organo (fragm.)

B. Giovanni Antonio Rigatti, *Dixit dominus* [in D]

1r karta tytułowa: „Psalm Dixit d(omi)nus domino [...] | Auctore Rigaty | Per me scriptum Jacobum Żarko[...] | organa[rium] Wisocy[...] | Anno dni 1671 die 24 Junij | Laudetur SS Sacramentum | [szyfrogram:] J [?] J.S.H.S)SK | S? [?] C G S N [?] | Sancte Jacobe ora [pro nobis?]”

1v organo

2r–2v Alt

3r–3v Tenor 1

4r–4v Tenor 2

5r–5v Bas

6r–6v organo

C. Anonim, *Dixit dominus* [in C] [skryptor Żączkowski/Żarkowski]

1r–1v Sopran 1 [?]

2r–2v Sopran 2 [?]

3r–3v Alt

⁴ Taką hipotezę uprawomocnia przykład innych fragmentarycznie zachowanych rękopisów, które znajdowały się w teczce opisanej przez Chybińskiego jako „Materiały do paleografii”. Znajdował się w niej niezwykle cenny pasek z zapisem XIII-wiecznego motetu pochodzący z oprawy graduálu klarysek starsządeckich oraz jeszcze cenniejsze, nie tylko z polskiej perspektywy, tzw. fragmenty lwowskie, zawierające m.in. całości bądź fragmenty kompozycji najważniejszych twórców polifonii XV i początków XVI wieku: Guillaume’a Dufaya i Josquina des Prés.

⁵ Zgodnie z praktyką XVII- i XVIII-wiecznych zespołów wokально-instrumentalnych utwory są zapisane nie w partyturze, lecz w taki sposób, że każdy głos wokalny i każda partia instrumentalna znajdują się na osobnych kartach. W cudzysłowie przytoczono treści kart tytułowych i nagłówków, w nawiasach kwadratowych uzupełnienia i uwagi autorki.

⁶ W rękopisie brak foliacji. Oznaczenia wprowadzono na użytek artykułu; wynikają one z odpowiedniego uporządkowania kart, poprzedzonego analizą zawartości manuskryptu.

4r–4v Tenor

5r–5v Bas

6r–6v [skrzypce 1?]

D. Anonim, *Laudate pueri*

1r karta tytułowa: „Nro 2do | Concerto de Deo | Psalmus Laudate pueri D(omi)num | a 7 | A 9 | Basso solo | Violinis 2 | Clarinis 2 | Fagotto et Organo | Ex Rebus A. Paiączkowski | Soc. I. | [...] 1737”

1v [spis nazwisk] „Respektowi”

2r [spis nazwisk] „Regerst [sic!] P. Starszych | Chłopci”

2v – pusta

E. Anonim, *Laudate pueri* [in B]

2r–2v Sopran, nagłówek: „Canto 2ndo M. K. Soc. J”

3r–3v Alt

4r–4v Tenor

5r–5v Bas

F. Anonim, [Antyfony maryjne]

1r–2v Tenor stopka: „Tom. 2 Chori Premisl. Col. S.J. num 20, 21, 22” (*Quam pulchra, Jubilate universi populi, Nigra sum, Currite populi*)

3r–4v Bas (*Nigra sum, Currite populi, Jubilate universi populi*)

G. Anonim, *Beatus vir* [in G?]

1r–1v Tenor

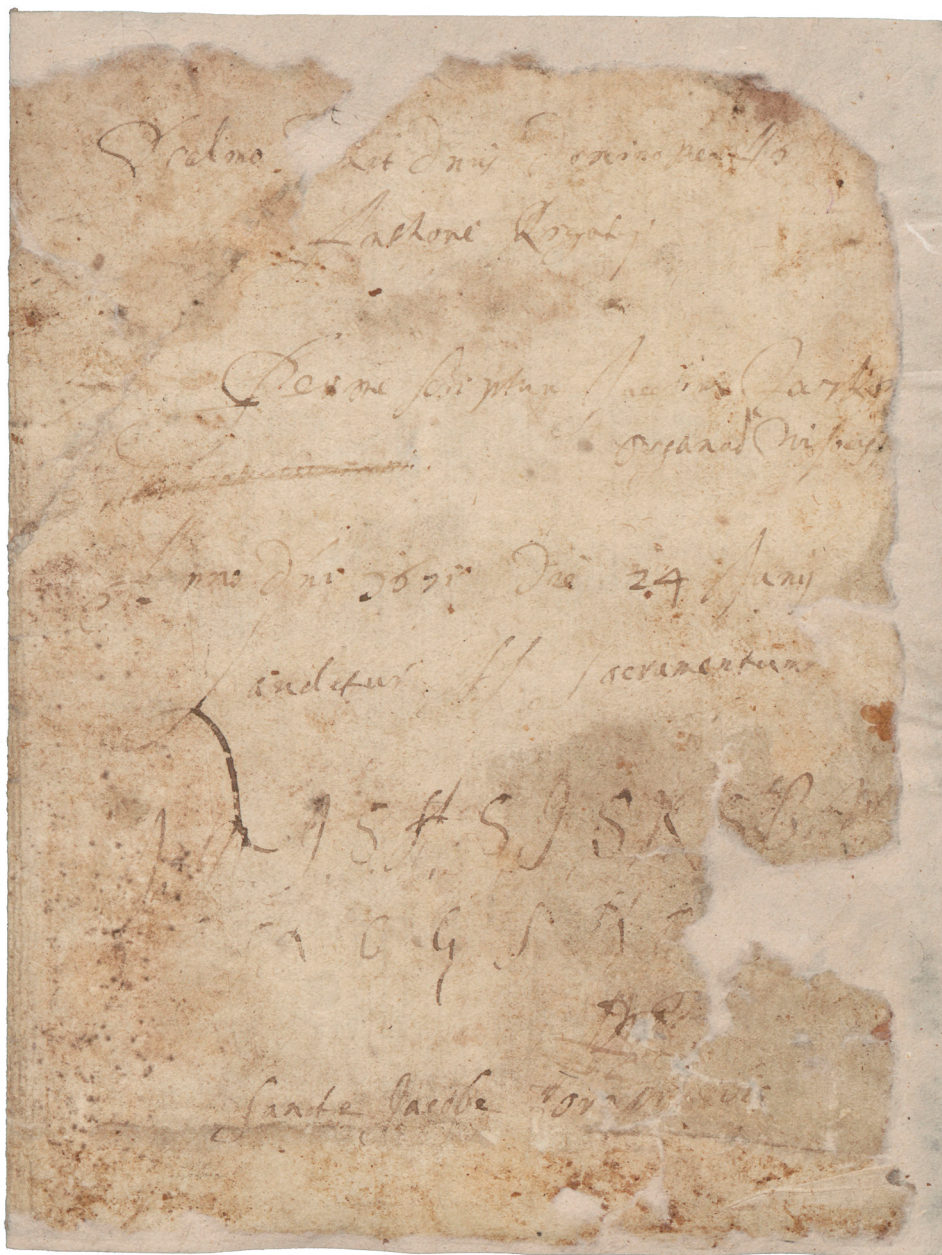
2r–2v Bas

3r–3v [skrzypce?]

H. Anonim, *Salve Regina*

1r–1v Tenor

Fragmentaryczne zachowanie źródła nie ułatwia odczytania i formułowania na jego podstawie solidnych ustaleń. Mimo to pewną wartość informacyjną w kontekście badań nad polską kulturą muzyczną mają przede wszystkim te fragmenty, w których poza samym zapisem muzycznym pojawiają się inskrypcje, a więc A, B, D i F. Dwa pierwsze są zarazem pozostałościami najstarszymi (1669, 1671), a ich karty tytułowe niestety są już bardzo nieczytelne (il. 1). Oba są zapisane ręką nieznanego dotąd muzyka, organisty Żaczkowskiego lub Żarkowskiego, którego dukt pisma rozpoznajemy także we fragmencie C. Muzyk ten na karcie tytułowej fragmentu B podpisał się jako „organarius Wisocy[?]”, choć lekcja jest na tyle utrudniona, że odczytanie to należy traktować jako



Il. 1. PL-Pu Rpm7642, fragm. B, 1r: karta tytułowa
Źródło: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu.

hipotetyczne. Jeśli skryptor działał w ośrodku o nazwie Wysoka/Wysokie, to z uwagi na istnienie ponad 20 miejscowości o tej nazwie w dawnej Rzeczypospolitej trudno wybrać właściwą, a trzeba przyznać, że wskazanie takie bardzo dowartościowałoby ów ośrodek muzyczny. Fragmenty oznaczone jako A i B zawierają niepełne zapisy niektórych głosów dwóch kompozycji Rigattiego (1613–1648) – duchownego, śpiewaka i kompozytora działającego w Wenecji. Cieszył się on w XVII wieku znaczną sławą i wiele jego utworów ukazało się drukiem. W zakresie kompozycji religijnych Rigatti rywalizował nawet z Monteverdim – badacze sądzą tak, ponieważ w tym samym roku co „Boski Claudio” wydał on obszerny zbiór kompozycji religijnych⁷. Z tej właśnie edycji, zatytułowanej *Messa e salmi parte concertati*⁸, pochodzi *Magnificat*, fragmentarycznie zachowany w PL-Pu Rpm7642. Należy też zwrócić uwagę, iż oba psalmy *Dixit Dominus* zapisane przez Żarkowskiego/Żaczkowskiego są przeznaczone na dużą obsadę wykonawczą obejmującą co najmniej osiem głosów (przynajmniej pięć głosów wokalnych i trzy instrumentalne). Błyskotliwy styl tych utworów stawiał przed wykonawcami spore wymagania. Obecność tak ambitnego repertuaru w nieznanym dotąd ośrodku w drugiej połowie XVII wieku, kiedy to Rzeczpospolita leczyła rany po potopie szwedzkim, jest dość nieoczekiwana.

Fragmenty E i F pochodzą, podobnie jak niżej omówiony fragment D, z ośrodków jezuickich. W nagłówku fragmentu E zapisano niestety tylko monogram jezuita M.K., zapewne właściciela rękopisu, co z uwagi na wielu znanych zakonników o takim monogramie związanych z działalnością muzyczną Towarzystwa Jezusowego⁹ nie pozwala na wysnucie żadnych wniosków. Natomiast fragment F jest niewielką pozostałością liczącą przynajmniej 22 obiekty kolekcji religijnych utworów wokально-instrumentalnych, być może antyfon lub szerzej – kompozycji proprialnych, należącej do kapeli jezuickiej w Przemyślu. Działające prężnie kapele jezuickie tworzyli głównie absolwenci i uczniowie tzw. burs muzycznych. Informacje na temat działalności i uposażenia bursy przemyskiej są dość skąpe i obejmują lata 1617–1773¹⁰, zachowany w Poznaniu fragment kolekcji byłby jedynym muzycznym śladem po jej zapewne bogatym zbiorze muzykaliów.

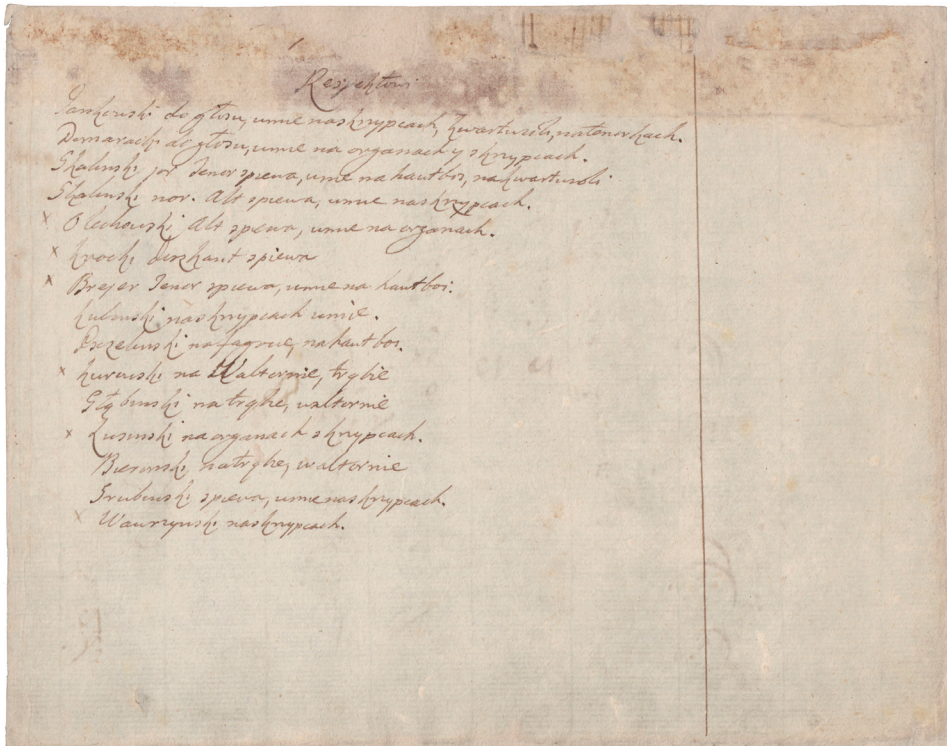
⁷ J. Roche, *Giovanni Antonio Rigatti*, w: *New Grove Dictionary of Music and Musicians*, red. S. Sadie, wyd. 2, London 2001.

⁸ Wenecja, Bartolomeo Magni, 1640. W tym samym roku i u tego samego wydawcy Monteverdi opublikował swoje *Selva morale e spirituale*.

⁹ Zob. L. Grzebień, J. Kochanowicz, *Słownik jezuitów muzyków i prefektów burs muzycznych*, Kraków 2002, passim.

¹⁰ J. Kochanowicz, *Słownik geograficzny jezuickich burs muzycznych*, Kraków 2002, s. 194–196.

Niecodziennie spotykaną w rękopisach muzycznych zawartość prezentuje fragment D. Jest to obwoluta mieszcząca dawniej głósy do psalmu *Laudate pueri* na bas solo i zespół instrumentalny¹¹ (il. 2 i 3). Obecnie jest rozdzielona



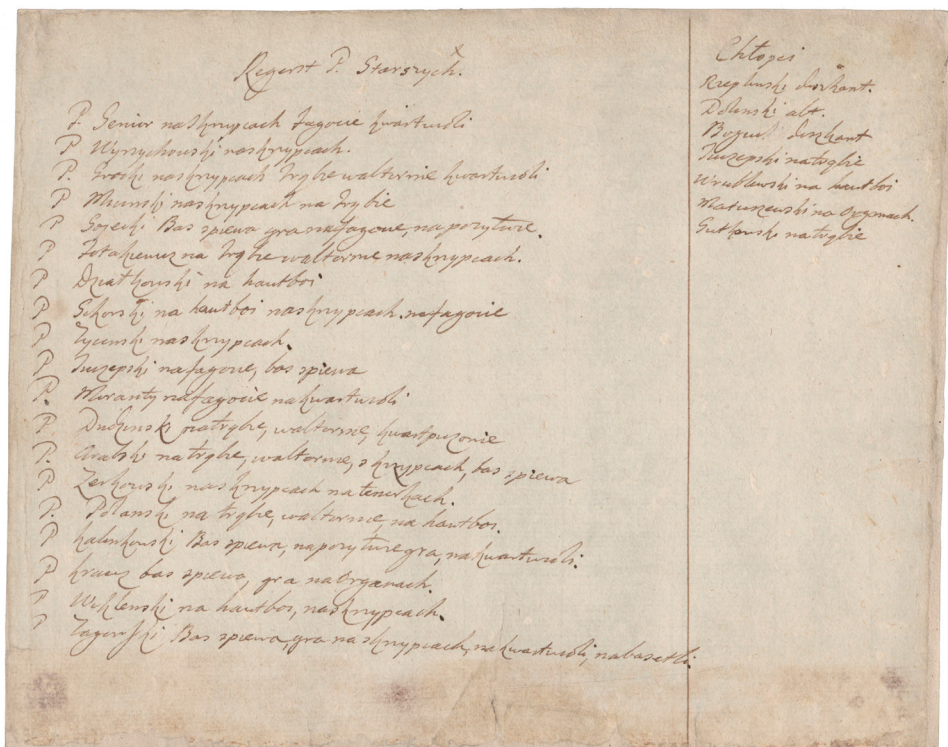
Il. 2. PL-Pu Rpm7642, fragm. D, 1v: spis muzyków

Źródło: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu.

na dwie karty o wymiarach 21 × 16 cm, z widocznym śladem dawnego wzmocnienia (lub wklejenia kart rękopisu) na grzbiecie, zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz obwoluty. Strona 1r jest stroną tytułową, natomiast 1v i 2r, czyli wewnętrzne strony dawnej obwoluty, kryją spis muzyków kapeli bursy jezuickiej, z podziałem na Panów Starszych, Respectivi i Chłopców¹². Orientacja

¹¹ Głósy psalmu *Laudate pueri* oznaczone jako fragment E, mimo zbieżności tytułu, nie należą do tej obwoluty i pochodzą najpewniej z innego rękopisu, gdyż są pozostałością utworu przeznaczonego na inną obsadę; ponadto karty, na których głósy są zapisane, mają też mniejsze wymiary (19,5 × 15,5 cm) niż obwoluta oznaczona jako fragment D.

¹² Rezydenci jezuickich burs muzycznych dzielili się na trzy kategorie: *inscripti bur-sae*, czyli chłopcy zapisani najczęściej przez rodziców lub opiekunów do bursy, gdzie na mocy kontraktu mieli pobierać naukę śpiewu i gry na określonych instrumentach przez



Il. 3. PL-Pu Rpm7642, fragm. D, 2r: spis muzyków

Źródło: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu.

lustra tekstu oraz nachodzenie tekstu na ślady po wzmacniającym pasku świadczą o tym, że ów spis muzyków został potraktowany jako makulatura i wykorzystany do stworzenia obwoluty.

Nazwisko właściciela rękopisu, Ambrożego Pajączkowskiego¹³, pozwala powiązać manuskrypt z kapelą krakowskiej bursy jezuickiej przy kościele

okres najczęściej trzyletni, a następnie służyć dalej jako *respectivi*, czyli uczniowie, którzy zdobywszy już pewne kwalifikacje, „odpracowywali” naukę nieodpłatnie, ucząc młodszych i grając w kapeli, oraz *salariati* – zawodowi, wykształceni już w pełni muzycy, którzy grali w kapeli i nauczali muzyki, pobierając za to pensję. Zob. J. Kochanowicz, *Edukacja muzyczna w kolegiach jezuickich Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, w: *Universalis et particularis. Ars et praxis Societatis Jesu in Polonia*, red. B. Bohdanowicz, T. Jeż, Warszawa 2018, s. 380–382.

¹³ Urodzony w Wiśliczu, wstąpił do jezuitów w Krakowie w 1725 roku, tam studiował teologię w latach 1734–1738, a następnie, w latach 1741–1744, był prefektem bursy muzyków. Aż do rozwiązania zakonu pełnił różne funkcje w różnych ośrodkach, lecz zapisano o nim, iż nadawał się przede wszystkim do prowadzenia burs muzycznych. Zmarł w 1775 roku w Ostrogu. L. Grzebień, J. Kochanowicz, op. cit., s. 163.

św. św. Piotra i Pawła. Na marginesie warto dodać, że zachował się jeszcze jeden rękopis należący w przeszłości do Pajęczkowskiego: kolęda Christiana Rucińskiego *Ey, ey nostrates* z roku 1742, z której jedyny zachowany głos (baso) jest przechowywany w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu (sygn. 393/A VIII 33). Tych kilka kart z rękopisów należących do Pajęczkowskiego to, jak się wydaje, jedyne zachowane relikty zaginionej imponującej kolekcji nut krakowskiej bursy, o której mamy wyobrażenie dzięki zachowanym indeksom z lat 1737, 1738 i 1740¹⁴. Też o pochodzeniu przedmiotowych dwóch kart z Rpm7642 z krakowskiej bursy potwierdza i to, że dukt pisma kopisty spisu muzyków jest obecny także w cennym dla poznania działalności krakowskiej kapeli jezuickiej krakowskim rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej o sygnaturze 180¹⁵.

Spis muzyków jest podzielony na trzy części i obejmuje łącznie 40 nazwisk: *respectivi* – 15 muzyków: Jankowski, Domaracki, Skalinski [I], Skalinski [II], Olechowski, Krocki, Brejer, Kubinski, Pszczelinski, Kurowski, Głębowski, Lusinski, Biernacki, Srubinski, Wawrzynski; *salaricati* (Panowie Starsi) – 19 muzyków: Pan Senior [bez nazwiska], Wyrzychowski, Grocki, Micinski, Sojecki, Fotakiewicz, Dziatkowski, Sokorski, Życimski, Tuczeński, Moranty, Dudzinski, Arabski, Zerkowski, Polański, Kalinkowski, Krauz, Wikleński, Zagorski; *inscripti* (chłopcy) – 7 uczniów: Rzepkowski, Dolenski, Bogucki, Tuczeński, Wrublewski, Matuszewski, Gutkowski.

Zdecydowana większość nazwisk wymienionych muzyków pokrywa się ze znanymi nam już nazwiskami muzyków działających u krakowskich jezuitów¹⁶. Analiza dat zapisów uczniów i kontraktów muzyków opłacanych utrwalonych w PL-Kj 180 oraz spisów muzyków z PL-Kj 2431 pozwalają datować „poznański” spis na okolice roku 1735. Pojawiają się tu bowiem nazwiska muzyków, którzy według archiwaliów krakowskich zakończyli służbę w roku 1735: Biełuńskiego, Skalińskiego I, Pawła Fotakiewicza/Foltakiewicza, Jankowskiego.

Pora postawić pytanie, co zatem wnosi do naszej wiedzy o muzykach krakowskiej bursy fragment rękopisu Rpm7642 z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Otóż w stosunku do obszernych danych zebranych przez Iwonę Tylkę w spisie z poznańskiego rękopisu pojawia się czterech nowych muzyków: dwóch o nieodnotowanych do tej pory nazwiskach (Sutkowski

¹⁴ PL-Kj 2431 *Liber resignationum burae regiae musicorum Collegii Craco: Soc: Iesu: ad Sanctum Petrum*, passim. Inwentarze opublikowane w: J. Kochanowicz, *Słownik geograficzny...*, s. 93–113, z błędną datą 1757 zamiast 1737 na s. 104.

¹⁵ PL-Kj 180 *Inventarium instrumentorum musicorum chori Collegii Cracoviensis Soc. Iesu, ad S. Petrum, in visitatione patris provincialis a. 1686 ... conscriptum*, s. 70.

¹⁶ Najobszerniejsze opracowanie zawierające dane biograficzne 611 muzyków krakowskiej bursy w: I. Tylka, *Instrumentaliści i wokaliści kapeli jezuickiej kościoła ss. Piotra i Pawła w Krakowie*, „Liturgia Sacra. Liturgia – Musica – Ars” 2014, nr 2.

i Domaracki) oraz dwóch o nazwiskach już znanych, którzy jednak najprawdopodobniej są różni od noszących je muzyków odnotowanych w źródłach krakowskich (Bogucki¹⁷ i Skaliński II¹⁸). Ponadto dość dokładne określenia specjalności muzyków w spisie z rękopisu Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu pozwalają uzupełnić wiedzę o znanych już śpiewakach i instrumentalistach:

1) Lusinski – respekt, skrzypek i organista, wydaje się tożsamy z Tomaszem Lusińskim o nieznaney dotąd specjalności¹⁹;

2) Skalinski I – respekt, tenorzysta, kwartwiolista, oboista, najpewniej jest tożsamy z F. Skalińskim o nieznaney specjalności²⁰;

3) Jankowski – respekt, tożsamy zapewne z wymienionym przez Tylkę Wojciechem Jankowskim – dyszkancistą²¹; dowiadujemy się, że grał także na skrzypcach i kwartwioli;

4) Krauz – identyczny zapewne z wymienionym przez Tylkę Józefem Krauzem/Krausem, kompozytorem²², figuruje w poznańskim spisie jako Bas i organista;

5) Wyrzychowski – skrzypek, jest zapewne tożsamy z Wojciechem Wierzychowskim, muzykiem nieznaney specjalności²³.

Właściwie należałoby wyrazić żal, że zachowany w PL-Pu Rpm7642 spis muzyków jezuickich pochodzi z kapeli krakowskiej, a nie z innego ośrodka. O działalności tej bursy i kapeli przy kościele św. św. Piotra i Pawła, najznaczniejszej instytucji jezuickiej kształcącej muzyków w Polsce, a przez to niezwykle ważnej dla kultury muzycznej Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku, wiemy stosunkowo dużo, przede wszystkim znamy ponad 600 uczniów i muzyków w niej działających. Do tej ogromnej jak na polskie warunki liczby dopisać zatem należy kolejnych czterech muzyków. Można jednak mieć nadzieję, że wszystkie te drobne informacje odczytane z fragmentarycznie zachowanych źródeł przechowywanych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu pod sygnaturą PL-Pu Rpm7642 posłużą w jakimś stopniu do uzupełnienia naszej wiedzy na temat rodzimej dawnej kultury muzycznej.

¹⁷ Znany już Jakub Bogucki został zapisany do bursy dopiero w 1739 roku. Ibidem, s. 436.

¹⁸ W rękopisie PL-Kj 180 utrwalony jest zapis F. Skalińskiego z 1730 roku, na cztery lata nauki i rok respektu. W PL-Pu Rpm7642 wymienionych jest dwóch Skalińskich, zapewne braci, o różnych specjalnościach. Tylka nie wymienia drugiego muzyka o takim nazwisku.

¹⁹ I. Tylka, op. cit., s. 455.

²⁰ Zob. przyp. 15.

²¹ I. Tylka, op. cit., s. 445.

²² Ibidem, s. 451.

²³ *Słownik muzyków Rzeczypospolitej XVIII wieku* (w przygotowaniu), u Tylki nie występuje.

Bibliografia – References

- Grzebień L., Kochanowicz J., *Słownik jezuitów muzyków i prefektów burs muzycznych*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2002.
- Kochanowicz J., *Edukacja muzyczna w kolegiach jezuickich Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, w: *Universalis et particularis. Ars et praxis Societatis Jesu in Polonia*, red. B. Bohdanowicz, T. Jeż, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa 2018, s. 378–394.
- Kochanowicz J., *Słownik geograficzny jezuickich burs muzycznych*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2002.
- Roche J., *Giovanni Antonio Rigatti*, w: *New Grove Dictionary of Music and Musicians*, red. S. Sadie, wyd. 2, London: Grove's Dictionaries 2001, s. 377–378.
- Szweykowski Z.M., *Chybiński Adolf*, w: *Encyklopedia muzyczna PWM. Część biograficzna*, t. 2, red. A. Chodkowski, E. Dziębowska i in., Kraków: PWM 1984, s. 197–199.
- Tylka I., *Instrumentaliści i wokaliści kapeli jezuickiej kościoła ss. Piotra i Pawła w Krakowie*, „Liturgia Sacra. Liturgia – Musica – Ars” 2014, nr 2, s. 427–478.
- Walter-Mazur M., *Brakujące głosy czterech kompozycji Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego i trzech jemu przypisywanych odnalezione w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Muzyka” 2023, nr 3, s. 45–46.

Magdalena Walter-Mazur

Zagadkowy rękopis muzyczny PL-Pu Rpm7642 i znaleziony w nim spis muzyków jezuickich z pierwszej połowy XVIII wieku

Streszczenie. Cele artykułu: rozpoznanie zawartości rękopisu (repertuar, proveniencja, datowanie; wartość informacyjna w kontekście historii kultury muzycznej Rzeczypospolitej); ustalenie pochodzenia spisu muzyków i identyfikacja muzyków. **Metody:** metody krytyki zewnętrznej i wewnętrznej źródła muzycznego, metody historyczne. **Wyniki:** ustalenie, że rękopis PL-Pu Rpm7642 składa się z fragmentów ośmiu innych, powstałych przynajmniej w trzech różnych ośrodkach rękopisów, przybliżone ustalenie ich repertuaru; wskazanie na przyczynę tak nietypowej zawartości: związku z działalnością prof. Adolfa Chybińskiego, najprawdopodobniej poprzedniego właściciela rękopisu; zidentyfikowanie spisu muzyków jako pochodzącego z krakowskiej bursy muzycznej jezuitów, datowanego na rok 1735 – oprócz muzyków znanych z innych źródeł badany rękopis przynosi informacje o czterech nowych muzykach oraz uzupełnia dane na temat ośmiu już wcześniej odnotowanych.

Słowa kluczowe: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, kultura muzyczna XVII i XVIII wieku, rękopisy muzyczne, jezuickie bursy muzyczne.

Tekst wpłynął do Redakcji 30 maja 2024 roku.

Magdalena Walter-Mazur – dr hab., profesor nadzwyczajny w Instytucie Muzykologii Uniwersytetu im. Adam Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania naukowe: zagadnienia związane z postrzeganiem kultury muzycznej w jej rozlicznych kontekstach związanych z religią, duchowością, obyczajowością i życiem społecznym. Prowadzi badania źródłowe i repertuarowe na gruncie muzyki polskiej XVII i XVIII wieku. Jest autorką ponad 40 artykułów i kilku monografii, m.in. *Figurą i fraktem. Kultura muzyczna polskich benedyktynek w XVII i XVIII wieku*, Poznań 2014 (wersja angielska: *The Musical Culture of Polish Benedictine Nuns in the Seventeenth and Eighteenth Centuries*, Berlin 2018) oraz dwutomowego katalogu *The Music Manuscripts at the Diocesan Library in Sandomierz* (współautorzy: K. Kaźmierczak, M. Wysocki), Wiesbaden 2021, 2023. Bierze udział w projektach badawczych, takich jak m.in. „Repertuar muzyczny Towarzystwa Jezusowego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1565–1773)” czy „Słownik muzyków Rzeczypospolitej XVIII wieku”.

Jan Targoyń: introligator poznański ery Odrodzenia

Jan Targoyń: Poznań-based bookbinder of the Renaissance era

Michał Muraszko

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Katedra Mediów Drukowanych
i Cyfrowych w Instytucie Badań Informacji i Komunikacji

 <https://orcid.org/0000-0003-3816-576X>

e-mail: muraszko@umk.pl

Abstract. Aim: the present article discusses the operation of the workshop of master bookbinder Jan Targoyń – one of the most important, though still not properly recognised, Poznań-based bookbinder of the Renaissance era. **Methods:** using new approaches to bookbinding studies, the author discusses 40 book bindings produced by the workshop in question. Additionally, the bookbinding tools used by the workshop are also briefly scrutinised. **Conclusions:** as a result of a close study of the historical material available, the operation of the Targoyń workshop indicated in the literature of the subject and spanning the years 1534–1544, should be expanded by at least one more decade, i.e. until the half of the 1560s. The bulk of the bindings attributed to Targoyń is based on the material and decorative solutions typical for and widespread in other bookbinderies in Poznań at the time that draw inspiration and ready-made patterns from Renaissance German bookbinding techniques. Similarly, the tools used by Targoyń throughout his professional career were of the same provenance. The latter, used for decorative bookbinding, also enter into the ornamentation repertoire typical for the then Poznań-based bookbinders. Moreover, a large part of them have their numerous, frequently even identical, counterparts that indistinguishably resembled toolkits of tracing wheels and finishing tools (fer a dorers) used in the Targoyń's workshop.

Keywords: book history, teganology (bookbinding studies), book bindings, Jan Targoyń, Poznań-based bookbinders.



Spośród zachowanych do dziś opraw książkowych, których wykonanie należałoby łączyć z XVI-wieczną Wielkopolską, jedynie drobny procent można przyporządkować introligatorom znanym z imienia i nazwiska. Chodzi o egzemplarze powstałe w poznańskich warsztatach Melchiora Neringa¹, Jana Rama², Dawida Sztra³, Macieja Długiego⁴ i Adriana (Hadriana) Krügera⁵. W przypadku dwóch ostatnich pośrednią wskazówką pozwalającą na hipotetyczną identyfikację opraw będących ich domniemanymi dziełami stanowią umieszczone na okładzinach dekoracje radełkowe z inicjałami odpowiadającymi wymienionym rzemieślnikom⁶. W zestawieniu z innymi cechami

¹ Zob. np. Z. Mocarski, *Książka w Toruniu do roku 1793. Zarys dziejów*, Toruń 1934, s. 36, przyp. 167; A. Wagner, *Oprawy ksiąg Andrzeja Opalińskiego*, w: *Księgozbiór wielkopolskiego magnata. Andrzej Opaliński (1540–1593)*, red. A. Wagner, Poznań 2011; J. Zamrzycka, *Introligatorzy toruńscy od XV do XVI/XVII wieku. Typologia cech warsztatowych*, Toruń 2014, s. 56–57, 75–78, 98, 133–138; M. Muraszko, *Oprawy trzech ksiąg opata trzemeszeńskiego Aleksandra Mielińskiego*, w: *Introligatorzy i ich klienci*, red. A. Wagner, I. Imańska, T. Szymorowska, Toruń 2017, s. 118–121; idem, *Neringowskie oprawy trzech druków z księgozbioru opata trzemeszeńskiego Wojciecha Mielińskiego*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2017, t. 67; *Oprawy książkowe XIV–XVIII wieku w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, cz. 1: *Rzeczpospolita, Prusy, Dolny Śląsk*, oprac. A. Wagner, współpraca B. Madajewska, A. Mazerska, Toruń 2018, s. 62–63, 82–83; M. Muraszko, *Melchior Nering's Bindings of Three Prints from the Private Library of the Abbott of Trzemeszno*, Wojciech Mieliński, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2020, Special Issue; G. Jurkowlaniec, M. Herman, *Szesnastowieczny królewiecki druk w Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttele: ilustracje, oprawa i właściciele*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2021, t. 83, nr 2; A. Wajnert, *Próba atrybucji opraw z księgozbioru Benedykta Herbesta (zm. 1598) z zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2023, t. 121, s. 509–511.

² Zob. np. A. Wagner, *Introligatorstwo poznańskie XVI wieku jako historyczno-artystyczna terra incognita*, w: *Sztuka w Wielkopolsce*, red. M. Błaszczynski, B. Górecka, M. Górecki, A. Paradowska, Poznań 2013, s. 76, 78–79; idem, *Oprawy ksiąg Andrzeja Opalińskiego*, s. 163–192.

³ Zob. np. A. Wagner, *Introligatorstwo poznańskie...*, s. 79.

⁴ Zob. ibidem, s. 79–81; M. Czapnik, *Oprawy poznańskiego Monogramisty MC*, w: *Tegumentologia polska dzisiaj*, red. A. Wagner, Toruń 2015, s. 151, przyp. 56; R. Franczak, *Warsztat Introligatora ML na podstawie zbiorów Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie*, w: *Introligatorzy i ich klienci*, s. 125–145; zob. także: M. Muraszko, *Oprawy trzech ksiąg...*, s. 110–114.

⁵ L. Formanowicz, *Katalog inkunabułów Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie*, z. 1, Poznań 1939, nr 70; M. Muraszko, *Oprawy ksiąg kanonika gnieźnieńskiego Tomasza Josickiego*, w: *Tegumentologia polska*, s. 200–202; idem, *Poznańska oprawa ozdobiona tzw. radełkiem jagiellońskim z wizerunkiem króla Henryka Walezego*, „Iluminacje. Kwartalnik o iluminowanych manuskryptach” 2016, t. 12, s. 24; *Oprawy książkowe XIV–XVIII wieku...*, s. 100–103.

⁶ Por. *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer et al., Wrocław 1971, kol. 2342; E. Chlebus, *Problemy atrybucji, chronologizacji i lokalizacji opraw starych*

indywidualizującymi wspomniane obiekty przypisano do poznańskich pracowni Długiego i Krügera. Co oczywiste, obecność na oprawie inicjałów, wkomponowanych np. w dekorację radełkową, nie zawsze pozwala na identyfikację jej twórcy. Dobre *exemplum* stanowić może gdańska pracownia, która posługiwała się w drugiej połowie XVI wieku radełkami z sygnaturą „SS”. Oprawiano w niej książki dla hierarchów kościelnych – biskupa Piotra Dunina-Wolskiego (zm. 1590), biskupa Hieronima Rozdrażewskiego (zm. 1600) oraz arcybiskupa Wojciecha Baranowskiego (zm. 1615). Mimo zaopatrywania tak znakomitych bibliofilów mistrz kryjący się za przytoczonymi literami wciąż pozostaje dla nauki nieuchwytny⁷. Przynajmniej dwa radełka oznaczone własnymi inicjałami posiadał też Jan Targoyń – jedna z ważniejszych, choć wciąż niemal nieznanych postaci poznańskiego introligatorstwa ery Odrodzenia między czwartą dekadą a połową szóstej dekady XVI stulecia. To właśnie wyciski tych narzędzi stały się punktem wyjścia do identyfikacji opraw będących owocem około dwudziestoletniej pracy wskazanego rzemieślnika.

Na podstawie literatury przedmiotu, kwerendy obejmującej zbiory trzech archiwów i ośmiu bibliotek, jak również licznych materiałów uzyskanych dzięki uprzejmości prof. Arkadiusza Wagnera⁸ piszącemu te słowa udało się wyodrębnić stosunkowo pokaźną grupę opraw, które przypisano pracowni introligatorskiej Jana Targoyńa. Składa się nań 40 egzemplarzy, które posłużą za podstawę analizy działalności introligatorskiej warsztatu będącego przedmiotem niniejszego studium⁹.

druków w kontekście pracy konserwatora książki, „Notes Konserwatorski” 2016, t. 18, s. 208–210; E. Pokorzyńska, M. Pronobis-Brzezińska, A. Wagner, *Leksykon oprawozdawczy*, Bydgoszcz 2023, s. 358.

⁷ Por. np. M. Muraszko, *Oprawy ksiąg arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Baranowskiego*, w: *O miejsce książki w historii sztuki, cz. 2: Państwo i Kościół. W rocznicę chrztu Polski*, red. A. Groniek, Kraków 2019, s. 107–116; zob. także: M. Muraszko, *Małopolska oprawa „Liber de modo acquirendae divinae gratiae...” z księgozbioru arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Baranowskiego*, „Studia o Książce i Informacji” 2017, t. 36, s. 241–246; idem, *Oprawy ksiąg z warsztatu introligatora krakowskiego Kaspra Rajmana Starszego*, w: *Zbiory polskie*, red. A. Wagner, Toruń 2021, s. 351–352.

⁸ Autor składa podziękowanie dr. hab. prof. UMK Arkadiuszowi Wagnerowi za wszelkie przekazane materiały oraz cenne wskazówki przy pisaniu niniejszego tekstu.

⁹ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie [dalej: AAG], A. Cap., sygn. B 19; B 20; B 299; BK 645; BK 877; BK 1236; BK 1264; BK 1338; BK 3200; BK 6253; BK 6861; BK 6990; BK 10385; BS 155; Inc. 4; Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: APP], Akta miasta Poznania, sygn. I 9; I 13; I 14; I 15; I 16; I 17; I 18; I 37; I 38; I 40; Archiwum Państwowe w Toruniu [dalej: APT], Akta miasta Torunia, sygn. IX 7; Biblioteka Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie [dalej: BFWBL], sygn. CT I. 21976; Bibliotek Jagiellońska [dalej: BJ], sygn. Cim. 8509; Gram. 388; Gram. 389; Teol. 8183; Hist. 15130; Biblioteka Kapituły Katedralnej w Kielcach [dalej: BKKK], sygn. K.0228; Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego [dalej: BZTNP], sygn. XVI,694; Biblioteka Poznańskiego

Obecność Targoyna w nadwarciańskim grodzie została potwierdzona źródłowo w sierpniu 1533 roku. Wówczas to, jak podała Maria Wojciechowska (*primo voto Świeżawska*), był on świadkiem w sprawie innego poznańskiego introligatora – Stanisława Pulchnego z Rawy¹⁰. Według Aleksandra Birkenmajera – powołującego się na ustalenia Kazimierza Piekarskiego – Targoyń posługiwał się radełkami z datami 1534 oraz 1541¹¹. Z kolei ks. Leon Formanowicz w *Katalogu inkunabułów biblioteki kapitulnej w Gnieźnie* podaje, że rzemieślnik ten mógł wykonać (w latach 1533–1540) oprawę bazylejskiego druku *Breviarium Posnaniense* z 1500 roku, który znajduje się do dziś w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie¹². W świetle analizy spuścizny badawczej pozostawionej przez duchownego wiadomo, że atrybucję omawianego egzemplarza konsultował on z przywołanym wyżej Piekarskim¹³. Z zachowanych notatek ks. Formanowicza – do których dołączono ołówkowy przerys fragmentów oprawy – wynika, że Piekarski w tworzonym rejestrze rodzimych introligatorów nadał warsztatowi Targoyń numer „CCXV” oraz zidentyfikował co najmniej dziewięć narzędzi, którymi miał się on posługiwać. Nieodżałowany zbiór Piekarskiego – składający się m.in. z rozlicznych przerysów opraw – został, na nieszczęście dla polskiej tegumentologii, spalony przez Niemców w czasie powstania warszawskiego¹⁴. *Encyklopedia wiedzy o książce* informuje, że Targoyń „pracował przede wszystkim radełkami”, a na dekorację jednego z nich – opatrzonego datą 1541 – składały się wizerunki czterech Ewangelistów. Używał ponadto tłoka, którego wyciski „przedstawiają cztery głowy męskie w medalionach oraz na tarczach herb Poznania i orła zygmuntońskiego”. Aktywność rzemieślnika określono przy tym na lata 1534–1544.

Towarzystwa Przyjaciół Nauk [dalej: BTPN], sygn. 103169.II; 29255.I; Książnica Kopernikańska w Toruniu [dalej: KKT], sygn. 1102677; 109345-52; 111849–111852; 112529.

¹⁰ M. Świeżawska, *Introligatorzy poznańscy w wieku XVI*, „Exlibris” 1925, t. 7, z. 1, s. 72; zob. także: APP, Akta miasta Poznania, sygn. I 115, k. 188.

¹¹ A. Birkenmajer, [recenzja:] E. Goldschmidt, *Gothic and renaissance bookbindings*, „Przegląd Biblioteczny” 1929, t. 3, z. 1, s. 42, przyp. 1.

¹² L. Formanowicz, *Katalog inkunabułów...*, nr 125; por. AAG, sygn. Inc. 4.

¹³ Por. AAG, SP 317, sygn. 20; zob. także: M. Macioszek, *Informacje o materiałach do badań nad oprawami książkowymi w spuściznie ks. Leona Formanowicza w zasobie Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2015, t. 2, s. 95–98; na temat rozlicznych kontaktów oraz działalności naukowej ks. Leona Formanowicza zob. np.: M. Formanowicz, *Książd Leon Formanowicz, kanonik katedry prymasowskiej w Gnieźnie. Życie i praca (szkic biograficzny)*, Warszawa 2007, s. 16–30.

¹⁴ A. Birkenmajer, *W sprawie rejestracji i katalogowania opraw zabytkowych*, w: *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław 1951, s. 106–107; zob. także: Z. Mocarski, *Książka w Toruniu...*, s. 13, przyp. 46; E. Pokorzyńska, M. Pronobis-Brzezińska, A. Wagner, op. cit., s. 318–319.

Z usług jego pracowni korzystać miał lekarz oraz wykładowca matematyki i astronomii w poznańskiej Akademii Lubrańskiego – Jan Lamchoniusz (zm. po 1568)¹⁵. Wydaje się, że anonimowy autor hasła zamieszczonego w przywołanej *Encyklopedii...* miał na myśli koloński druk z 1539 roku, opatrzony ekslibrisem wspomnianego Lamchoniusa, znajdujący się obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej¹⁶. Druk ten, według Anny Lewickiej-Kamińskiej, opuścił poznańską introligatornię „najwcześniej w r. 1541, ponieważ na skórze oprawy widoczny jest odcisk radełka datowanego rokiem 1541”¹⁷. Swoją drogą w przekazanej Bibliotece Jagiellońskiej rękopiśmiennie-maszynopisowej spuściźnie po krakowskiej badaczce znajduje się co najmniej kilka ołówkowych przerysów opraw, które należałoby łączyć z działalnością pracowni Jana Targoyna¹⁸. Warto również nadmienić, że przerysy niewielkich fragmentów wycisków radełek z inicjałami „IT” zamieścił – w pracy poświęconej oprawom książkowym ze zbiorów dawnego kolegium jezuickiego w Braniewie – Jakub Zdzisław Lichański. Autor stwierdza w ich kontekście, że „należy z przykrością skonstatować, iż wiele warsztatów pozostanie anonimowych, warto zatem wskazać widniejące na pewnych oprawach znaki, które, być może, są znakami introligatorów”¹⁹. Jedna z opraw, niechybnie związanych z Targoynem, znalazła się również w katalogu *Oprawy książkowe XIV–XVIII wieku w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, opracowanym przez Arkadiusza Wagnera. Badacz ten łączy wskazany egzemplarz z pracownią z kręgu rodziny Patruusów – poznańskich księgarzy, nakładców i introligatorów. Podaje on ponadto, że istotny

aspekt funkcjonowania firmy stanowiła kooperacja z poznańskimi introligatorami, oprawiającymi woluminy sprowadzane przez [Jana] Patruusa z zagranicy i przeznaczone na koronny, pruski i litewski rynek. Jak dowodzi wielka

¹⁵ *Encyklopedia wiedzy o książce*, kol. 2324; zob. także: L. Gąsiorowski, *Rozprawa wyświęcająca historią zaprowadzenia kanonikatu doktora medycyny przy wszystkich kościołach katedralnych polskich*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1860, t. 1, s. 323; M. Sus, *Studia uniwersyteckie poznańczyków w XV i XVI wieku*, „Kronika Miasta Poznania” 1950, t. 23, nr 2, s. 133; K. Rulka, *Księgozbiór Adama z Wiskitek, wikariusza i penitencjarza katedry włocławskiej z XVI/XVII wieku*, „Studia Włocławskie” 2004, t. 7, s. 434.

¹⁶ Biblioteka Jagiellońska [dalej: BJ], sygn. Cim. 8509.

¹⁷ A. Lewicka-Kamińska, *Nieznane ekslibrisy polskie XVI wieku w Bibliotece Jagiellońskiej*, Kraków 1974, s. 17–18; eadem, *Do życiorysu Mikołaja z Bodzentyna (szesnastowieczna recepta na książce)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1978, t. 28, s. 33.

¹⁸ Por. BJ, sygn. Przyb. 115/80, k. nienum.; Przyb. 118/80, k. nienum.

¹⁹ J.Z. Lichański, *Oprawy książek ze zbiorów Biblioteki Collegium Societatis Iesu w Braniewie. Wstęp do badań*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2006, t. 37–38, s. 231–232 oraz il. 15a.

liczba dzieł zachowanych w polskich i zagranicznych zbiorach, rzemieślnicy sporządzali oprawy według wysoce ujednoczonej formuły²⁰.

Analiza dzieł przypisanych warsztatowi Targoyna pozwala przede wszystkim na stwierdzenie, że był on rzemieślnikiem, który kierował się wyraźną konsekwencją, jeśli chodzi o dobór materiałów wykorzystywanych do sporządzania opraw. Były to deski bukowe, które z reguły zostały poddane dokładnemu sfazowaniu. W przypadku obiektów większego formatu fazowanie to sprowadza się zasadniczo do ścięcia środkowej części krótszych krawędzi okładzin, czynności tej poddano również zewnętrzne – dłuższe krawędzie, wykonując fazy w ich środkowych strefach²¹. Introligator stosował ponadto tekturę. Co więcej, w świetle zgromadzonego materiału źródłowego stwierdzić należy, że nieodmiennie sięgał on po brązową skórę bydlęcą, co postrzegać można jako cechę charakterystyczną dla warsztatów skupionych wokół Patruusowej rodziny²². Z kolei wśród zachowanych zapiek metalowo-skórzanych przeważają zapinki okienkowe w typie „widelkowym” (zredukowany typ „ptasich główek”)²³. Warto nieco uwagi poświęcić również pochodzeniu arkuszy papieru, których używała omawiana pracownia do sporządzania zarówno samych wyklejek, jak również całych bloków ksiąg, składających się m.in. na protokoły posiedzeń kapituły metropolitalnej w Gnieźnie²⁴. Analiza możliwych obecnie do jednoznacznej identyfikacji filigranów pozwala na wyodrębnienie dwóch źródeł wykorzystywanego do takich celów papieru. Były to z całą pewnością Wielkopolska oraz Górne Łużyce. Mistrz sięgał zatem po wyroby lokalne – znaczony filigranami, na których widnieje tzw. mały herb Poznania oraz tarcza z piastowskim orłem i wkomponowanymi poniżej skrzyżowanymi kluczami²⁵. Przywołane znaki wodne utożsamia się w historiografii z działalnością młynów ulokowanych w najbliższym sąsiedztwie nadwarciańskiego grodu²⁶. Do tego dochodzą papiery opatrzone filigranami,

²⁰ *Oprawy książkowe XIV–XVIII wieku...*, s. 60; zob. także: J. Tondel, *Inkunabuły ze zbiorów Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, Toruń 2023, nr 23.

²¹ Na temat fazowania okładzin opraw zob. J. Zamrzycka, op. cit., s. 31–32.

²² *Oprawy książkowe XIV–XVIII wieku...*, s. 60.

²³ Por. ibidem; zob. także: G. Adler, *Handbuch Buchverschluss und Buchbeschlagn*, Wiesbaden 2010, s. 84–85.

²⁴ AAG, A. Cap., sygn. B 19; B 20.

²⁵ AAG, A. Cap., sygn. B 19; B 20; BS 155; APP, Akta miasta Poznania, sygn. I 38; BKKK, sygn. K.0228; KKT, sygn. 102677.

²⁶ C.M. Briquet, *Les Filigranes Dictionnaire Historique des Marques du Papier des Leur Apparition vers 1282 jusqu'en 1600*, t. 2, Genève 1907, nr 3891; S. Żurowski, *Znaki wodne papiernictwa wielkopolskiego XVI–XIX w.*, „Biblioteka” 1965, t. 5, nr 2; J. Siniarska-Czaplicka, *Filigrany papierni położonych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od początku*

których wspólny, a jednocześnie zasadniczy element stanowi herb Budziszyna²⁷. Te z kolei są oczywiście jednoznacznie identyfikowane w literaturze przedmiotu z historyczną stolicą Górnych Łużyc²⁸. Fakt sięgania przez introligatorów poznańskich po arkusze pochodzące z importu znakomicie koresponduje z tezą wyartykułowaną już przed laty przez Włodzimierza Budkę: „Papiernie *sensu largo* krakowskie produkowały towar mogący i ceną i jakością konkurować z zagranicznym, ich eksport jednak nastawiony był na Wschód i Północ. Papiernictwo «poznańskie» i «warszawskie» było słabe, stąd w tych rejonach był w użyciu papier zagraniczny”²⁹. Uzupełniając niniejsze założenie, należałoby stwierdzić, że niewystarczająco wydajna produkcja papieru wielkopolskiego w XVI wieku, niemogąca zaspokoić wciąż rosnącego nań popytu, była z powodzeniem uzupełniana produktem napływowym, w którym pewien odsetek stanowił również ten o górnołużyckiej proveniencji³⁰. Targoyń w swojej praktyce sięgania m.in. po papier budziszynski nie był w poznańskim środowisku rzemieślnikiem odosobnionym. Wręcz przeciwnie, wpisywał się też pod tym względem w tendencję rozpowszechnioną podówczas w stolicy Wielkopolski. Dość powiedzieć, że w analogiczny sposób postępował w swojej introligatorskiej działalności chociażby Maciej Długi, jak również anonimowy rzemieślnik pracujący dla Aleksandra Mielnińskiego, a także Melchior Nering³¹.

Na podstawie analizy dekoracji wyszczególnionych wyżej opraw udało się wyodrębnić szereg narzędzi introligatorskich, które składały się na całkiem bogate, jak na polskie realia XVI wieku, wyposażenie prezentowanego warsztatu. Już na wstępie wypada stwierdzić, że zdecydowanie wyróżniają się wśród nich radełka. Targoyń posiadał ich co najmniej 13. Z całą pewnością warto

XVI do połowy XVIII wieku, Wrocław 1969, nr 845, 865–880; *Papiernie w Polsce XVI wieku. Prace Franciszka Piekosińskiego, Jana Ptaśnika, Kazimierza Piekarskiego. Powtórnie wydał i uzupełnił Włodzimierz Budka*, Wrocław 1971, nr 245–247; zob. także: E. Laucevičius, *Popierius Lietuvoje XV–XVIII a.*, Vilnius 1967, nr 3559–3564.

²⁷ Zob. AAG, sygn. BK 877; BK 6253; APP, Akta miasta Poznania, sygn. I 14.

²⁸ Por. np.: C.M. Briquet, *Les Filigranes Dictionnaire...*, nr 2024–2028; E. Laucevičius, *Popierius Lietuvoje...*, nr 1334–1335.

²⁹ W. Budka, *Papier listów nuncjusza Bongiovanniego*, w: *Antologia prac historyka papiernictwa Włodzimierza Budki*, Duszniki-Zdrój 2009, s. 35.

³⁰ Por. C. Pilichowski, *Z dziejów produkcji, handlu i kultury książki w Poznaniu u schyłku XVI w. (1570–1595)*, „Przegląd Zachodni” 1953, t. 9, nr 11–12, s. 676.

³¹ Zob. M. Muraszko, *Oprawy trzech ksiąg opata...*, s. 114 (oraz przyp. 13), 115, 120. Można dodać, że papier sprowadzany z Budziszyna był używany w Poznaniu również przez drukarzy, w tym m.in. przez oficynę Jana Wolraba; por. J. Siniarska-Czaplicka, *Papier druków tłoczonych w oficynach wielkopolskich od drugiej połowy XVI do końca XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1975, t. 23, z. 1, s. 7–8.

przyjrzeć się każdemu z nich osobno oraz – jeśli to możliwe – osadzić je na tle ich odpowiedników obecnych wśród narzędzi, którymi dysponowali ówcześni nadwarciańscy introligatorzy.

Wyciski pierwszego z Targoynowych radełek (194 × 20 mm) przedstawiają cztery sceny zaczerpnięte z Pisma Świętego (il. 1)³². Prezentują one skonwencjonalizowane wyobrażenia, z których trzy zostały opatrzone, wkomponowanymi w prostokątne tabliczki, majuskułnymi podpisami. Na przywołane sceny składają się: kuszenie Adama i Ewy („PECCATVM”), Chrystus Zmartwychwstały („IVSTIFICACIO”), Ukrzyżowanie („SATISEACTIO”) oraz wywyższenie węża na pustyni (bez podpisu), powyżej którego widnieje prostokątna tabliczka z gmerkiem oraz towarzyszącymi mu inicjałami „IT”. Konsekwentnie po dwa z przedstawień odwołują się do kluczowych momentów opisanych w Starym Testamencie oraz Nowym Testamencie, odsłaniając przed odbiorcą chrześcijańską wizję historii zbawienia w uproszczonej, ale nadal przejrzystej formule (od chwili popełnienia przez prarodzących grzechu pierworodnego, poprzez wydarzenie opisane w Księdze Liczb – będące zapowiedzią śmierci Zbawiciela, samo Ukrzyżowanie, a kończąc na Niedzieli Zmartwychwstania). Nie sposób wymienić rozlicznych analogii do wskazanego tutaj zestawienia, które jest powszechnie obecne zarówno w europejskim, jak i rodzimym zdobnictwie introligatorskim doby XVI i XVII stulecia³³. Bogactwo przykładów radełek opatrzonych wskazanym przekazem teologicznym, łączonych z samym tylko Poznaniem, świadczy jednoznacznie o tym, że dekoracja narzędzia, którym posługiwał się Targoyń, wpisuje się w jeden z najpopularniejszych motywów zdobniczych obecnych w ówczesnym rzemiośle introligatorskim kręgu niemieckiego. Jako dobre *exemplum* warto przywołać wręcz bliźniaczo podobne radełko wykorzystywane przez niezidentyfikowanego dotąd mistrza, który działał w Poznaniu równoległe z warsztatem będącym przedmiotem niniejszego studium. Dekoracja uzyskana przy jego użyciu różni się jednak zasadniczym szczegółem – prostokątna ramka, w której znalazło się miejsce dla gmerku oraz towarzyszących mu inicjałów „IT” opatrzono w tym przypadku sygnaturą „MG”³⁴. Zasadne wydaje się przy tym twierdzenie, iż dwa wyszczególnione radełka mogły wyjść spod ręki tego samego twórcy. Natomiast jeśli tak się nie stało, wykonawca późniejszego wzorował się na starszym, albo też odwołało się przy ich sporządzaniu do wspólnego wzorca.

³² AAG, A. Cap., sygn. B 20; BK 877; BK 3200; BK 6253; BK 10385; Inc. 4; APP, Akta miasta Poznania, sygn. I 18; APT, Akta miasta Torunia, sygn. IX 7; BPTPN, sygn. 103169.II.

³³ Por. E. Pokorzyńska, M. Pronobis-Brzezińska, A. Wagner, op. cit., s. 37.

³⁴ Zob. np. KKT, sygn. 112490; 112515.

Zdobienia drugiego radełka (191 × 20 mm) są zdecydowanie mniej rozpowszechnione w ówczesnym introligatorstwie (il. 2)³⁵. Składają się nań cztery popiersia niezidentyfikowanych postaci, które na głowach mają korony (w typie „corona radiata”), a w dłoniach dzierżą miecze, berła i kwiaty. Pod każdym z wizerunków znajduje się konsola z podpisem: „R. PARIS”, „R. MORE”, „R. KALI”, „R. MANGNVS”. Całość dekoracji dopełnia arabeska. Dodatkowo powyżej jednego z wizerunków („R. MORE”) wkomponowano prostokątną ramkę z inicjałami „IT”. Również w przypadku tego narzędzia można przywołać przynajmniej dwa niemal analogiczne radełka należące do innych działających podówczas w Poznaniu introligatorni. Bardzo zbliżonym pod względem dekoracji – choć mniej starannie opracowanym – radełkiem posługiwał się wspomniany już mistrz, którego własność stanowiło przywołane wyżej narzędzie ze scenami biblijnymi oraz sygnaturą „MG”. Warto przy tym nadmienić, że miejsce oznaczone inicjałami Targoyna w tym przypadku opatrzone literami „HI”³⁶. Co więcej, niesygnowane narzędzie o zbliżonej dekoracji znajdowało się na wyposażeniu nieznanego z imienia i nazwiska poznańskiego introligatora, którego tłoki, według przypuszczenia Zygmunta Mocarskiego, miały zostać przejęte przez anonimowy toruński warsztat, aktywny od 1544 do 1549 roku³⁷.

Na dekorację kolejnego radełka (170 × 15 mm) składają się cztery owalne medaliony z profilowymi męskimi popiersiami (dwa z nich mają nakrycia głowy typowe dla epoki) oraz skrzyżowane klucze (tzw. mały herb Poznania) na tarczy renesansowej o zaokrąglonej podstawie, pobocznicach wciętych u góry oraz nasadzie zagiętej po bokach, a także orzeł z cyfrą „S” (tzw. zygmunowski) na tarczy o dekoracyjnym kroju z zawiniętymi bokami podstawy i nasady (il. 3)³⁸. Wyszczególnione elementy rozgranicza ornamentalna kratka z rozetkami³⁹. Warto nadmienić, że wśród narzędzi, którymi posługiwało się XVI-wieczne środowisko introligatorów działających w ówczesnej stolicy Wielkopolski, znaleźć można co najmniej jeden odpowiednik tego opisanego wyżej. Bardzo podobne radełko – wzbogacone o kartusz

³⁵ AAG, sygn. BK 645; BK 877; BK 1264; BK 3200; BK 6253; APT, Akta miasta Torunia, sygn. IX 7; KKT, sygn. 109345-52.

³⁶ Por. AAG, sygn. BS 5359; KKT, sygn. 5591-5593; 112515; 112490.

³⁷ Z. Mocarski, op. cit., s. 16-17; por. np. APT, Akta miasta Torunia, sygn. III 80; IX 54; IX 78.

³⁸ Zob. AAG, A. Cap., sygn. B 19; B 20; B 299; BK 1236; BK 1338; BK 6861; BK 6990; BK 10385; BS 155; APP, Akta miasta Poznania, sygn. I 9; I 13; I 14; I 15; I 16; I 17; I 37; I 38; I 40; BFWBL, sygn. CT I. 21976; BJ, sygn. Cim. 8509; Gram. 388; Gram. 389; Hist. 15130; BKKK, sygn. K.0228; BZTNP, sygn. XVI,694; BPTPN, sygn. 29255.I; KKT, sygn. 1102677; 111849-111852; 112529.

³⁹ Por. *Oprawy książkowe XIV-XVIII wieku...*, s. 60; E. Pokorzyńska, M. Pronobis-Brzezińska, A. Wagner, op. cit., s. 176-177.



Il. 1. Przerys ołówkowy wycisku radełka na oprawie starego druku, Jan Targoyń, Poznań
 Źródło: Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie.
 Fot. Michał Muraszko.



Il. 2. Wycisk radełka na oprawie starego druku, Jan Targoyń, Poznań
 Źródło: Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie.
 Fot. Michał Muraszko.



Il. 3. Przerys ołówkowy wycisku radełka na oprawie starego druku, Jan Targoyń, Poznań
Źródło: Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie.
Fot. Michał Muraszko.



Il. 4. Wycisk radełka na oprawie starego druku, Jan Targoyń, Poznań
Źródło: Biblioteka Kapituły Katedralnej w Kielcach.
Fot. Arkadiusz Wagner.

z herbem Pogoń – służyło bowiem niezidentyfikowanemu dotąd poznańskiemu rzemieślnikowi, który wykorzystał je m.in. do ozdobienia – w 1556 roku – dolnej okładziny oprawy weneckiego druku z 1554 roku. Wolumin ten stanowił pierwotnie własność stolnika kaliskiego Krzysztofa Mielińskiego (zm. ok. 1606)⁴⁰. Należy również dodać, że analizowane Targoynowe narzędzie cieszyło się na przestrzeni przynajmniej kilku dziesięcioleci niesłabnącą popularnością. Jego wyciski są bowiem uchwytnie jeszcze na dekoracjach opraw z przełomu XVI i XVII wieku, które zabezpieczają chociażby druki koloński i lionński z 1590 i 1593 roku⁴¹. Można zakładać, że obecność na radełku wskazanych wyżej treści heraldycznych, mimo podówczas już dość archaicznego wyglądu samej kompozycji, mogła przyczynić się do jego stosunkowo długiej używalności. Jak podaje Arkadiusz Wagner: „Mimo zaakcentowania w nim wątku polskiego, ogólna forma radełka wywodzi się z tradycji saskiej, w której na podobnych narzędziach prezentowano herby elektorów. Skłania to do uznania go za import z Niemiec lub wyrób lokalny oparty na niemieckich wzorcach”⁴². Jako przykład potwierdzający przywołaną przez tegumentologa inspirację niech posłuży saksońskie radełko o bardzo zbliżonej dekoracji, które autorzy bazy Einbanddatenbank łączą z pracownią jednego z dwóch lipskich rzemieślników – Andreasem Fickerem lub Andreasem Franckem, jak również wittenberskim mistrzem Andreasem Franckowem⁴³. Warto przy tym pamiętać, że wyciski narzędzi wzbogaconych o herby elektorów goszczą na oprawach woluminów z wielu polskich księgozbiorów z XVI wieku. Dobry tego przykład stanowić może chociażby paryski druk z 1518 roku – własność kanonika gnieźnieńskiego Jakuba z Karwin, zwanego Charwiniuszem (zm. 1607)⁴⁴. Radełko Targoyna było atrakcyjnym odpowiednikiem tłoków stosowanych w Rzeszy, tym cenniejszym, że wzbogaconym o lokalną wymowę heraldyczną.

Introligator posiadał również radełko (237 × 16 mm)⁴⁵ z czterema pełnopostaciowymi przedstawieniami Chrystusa (il. 4) jako Zbawiciela („SALVATOR”),

⁴⁰ BPTPN, sygn. 20612.I; por. <https://ptpn.locloud.pl/items/show/4618> [dostęp: 11.06.2017].

⁴¹ Zob. Biblioteka Prowincjalna Franciszkanów w Gnieźnie, sygn. 104/XVI; Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Włocławskiej, sygn. XVI.Q.3379.

⁴² *Oprawy książkowe XIV–XVIII wieku...*, s. 60.

⁴³ Zob. Einbanddatenbank, nr r000336, <http://www.hist-einband.de> [dostęp: 2.03.2024].

⁴⁴ BPF, sygn. 93/XVI; zob. także: H. Barycz, *Charvinius Jakub († 1607)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 264–265; M. Mięka, *Jakub z Karwin zw. Charwiniusz (zm. 1607 r.)*, w: *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 1: 1364–1780, red. W. Uruszczak, Kraków 2015, s. 101–102.

⁴⁵ AAG, A. Cap., sygn. B 299; BK 10385; BS 155; APP, Akta miasta Poznania, sygn. I 9; I 16; I 17; I 18; BJ, sygn. Teol. 8183; BKKK, sygn. K.0228; BPTPN, sygn. 103169.II; BZTNP, sygn. XVI,694; KKT, sygn. 112529.

Dobrego Pasterza („EGO SVM PA[stor bonus]”)⁴⁶, Odkupiciela niosącego krzyż („CAP[iens] CRV[ci]S”) oraz Cudotwórcy uzdrawiającego paralityka („SVR[ge, tolle lectum tuum,] ET VAD[e in domum tuam]”)⁴⁷. Poszczególne wyobrażenia zostały umieszczone w arkadach oraz opatrzone stosownymi podpisami. Całość zdobień wzbogaca arabeska. Wśród współczesnych Targoyńowi introligatorów poznańskich narzędziem z nieomal analogiczną dekoracją posługiwał się tzw. Monogramista MC, który podobnie zresztą jak nasz mistrz jest w literaturze przedmiotu identyfikowany z kręgiem rzemieślników ściśle współpracujących z rodziną Patruusów⁴⁸. Warto jednak nadmienić, że omawiane zestawienie pełnopostaciowych wyobrażeń Chrystusa było podówczas szeroko rozpowszechnione i w żadnym razie nie można go postrzegać za rozwiązanie charakterystyczne tylko dla introligatorstwa wielkopolskiego. Dla przykładu w stołecznym Krakowie podobne radełko znajdowało się chociażby na wyposażeniu warsztatu Jerzego Moellera – mistrza oprawiającego książki należące m.in. do biblioteki Zygmunta II Augusta (zm. 1572)⁴⁹.

Wyciski następnego radełka (134 × 20 mm) zawierają wyobrażenia czterech Ewangelistów, którym towarzyszą przypisywane im tradycyjnie atrybuty: św. Mateuszowi („MATEVS”) – uskrzydłony młodzieniec, św. Markowi („MARCVS”) – lew, św. Łukaszowi („LVCAS”) – byk, św. Janowi („IOHANES”) – orzeł (il. 5)⁵⁰. Poszczególne półpostaci ukazano każdorazowo pod łukiem renesansowej arkady. Poniżej wizerunków znajdują się prostokątne tabliczki z napisami identyfikacyjnymi. W tle postaci św. Łukasza wkomponowano datę

⁴⁶ Por. J 10,11 oraz 10,14.

⁴⁷ Por. Łk 5,24. Możliwe jest również rozwinięcie: „SVR[ge, tolle grabattum tuum] ET VAD[e in domum tuam]”. Zob. Mk 2,11.

⁴⁸ Zob. M. Czapnik, *Oprawy poznańskiego Monogramisty...*, s. 139–140; A. Kwaśniewski, *Superekslibrisy w Bibliotece Kapituły Kieleckiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2023, t. 120, s. 269; por. także: A. Wagner, *Introligatorstwo poznańskie...*, s. 79; K. Płaszczyńska-Herman, *Książka w rękach zakonnika. Oprawy druków z szesnastowiecznych bibliotek dominikańskich*, Kraków 2020, s. 255–256 (kopia maszynopisu w posiadaniu autora).

⁴⁹ Zob. np. M. Krynicka, *Oprawy książkowe z herbami ostatnich Jagiellonów w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1980, t. 12, il. 16b; A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej*, Wrocław 1988, il. 44; K. Płaszczyńska-Herman, *Nieznane książki króla Zygmunta Augusta w Bibliotece Zgromadzenia Księży Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2013, t. 63, s. 77.

⁵⁰ AAG, A. Cap., sygn. B 20; BK 1338; BK 6990; BS 155; APP, Akta miasta Poznania, sygn. I 14; I 15; I 18; I 38; I 40; BFWBL, sygn. CT I. 21976; BJ, sygn. Cim. 8509; Gram. 389; BPTPN, sygn. 103169.II; BZTNP, sygn. XVI,694; KKT, sygn. 111849–111852; 112529.

sporządzenia narzędzia: „1541” oraz monogram: „MA”⁵¹. Pod względem przekazu treściowego radełko to ma swoje liczne odpowiedniki, zarówno w poznańskim i krakowskim, jak również niemieckim introligatorstwie⁵².

Na dekorację kolejnego radełka (205 × 18 mm) składa się pięć przedstawień postaci biblijnych: Zbawiciel („SALVATOR”), św. Paweł („PAVLVS”), św. Piotr („PETRVS”), król Dawid („DAVIT”) i Mojżesz („MOSE[s]”) (il. 6)⁵³. Każde popiersie umieszczono na konsolach z napisami identyfikacyjnymi oraz wkomponowano w arkady, które rozdziela arabeska. Wypada podkreślić, że łudząco podobnym radełkiem, opatrzonym jednak indywidualizującą je sygnaturą, posługiwał się przywołany już wyżej – współczesny Targoynowi – Monogramista MC⁵⁴.

Wyciski trzech kolejnych radełek (dwa spośród nich wykonano w 1543 roku) prezentują żeńskie popiersia na konsolach, w których znajdują się podpisy. Poszczególne postaci rozgranicza każdorazowo ornament arabeskowy. Na dekorację uzyskaną za pomocą pierwszego (169 × 15 mm) składają się personifikacje Roztropności („PRVDEN[ci]a”), Łagodności („1543”) i Sprawiedliwości („IVSTICIA”) oraz wyobrażenie Lukrecji („LVCRE[ci]A”) (il. 7)⁵⁵. Także w tym przypadku scharakteryzowany tłok ma w poznańskim środowisku introligatorskim przynajmniej jeden bezpośredni odpowiednik. Niemalże identyczny – wykonany zresztą w tym samym roku, lecz opatrzony sygnaturą – znajdował się bowiem w zasobie narzędzi stosowanych przez Monogramistę MC⁵⁶. Wyciski drugiego radełka (159 × 13 mm) przedstawiają wyobrażenia Nadziei („SPES”), Miłości („CHARITAS”), Sprawiedliwości („IVSTICIA”) oraz Wiary („FIDES”)⁵⁷ (il. 8). Tej ostatniej towarzyszy data: „1543”. Z kolei zdobienia trzeciego narzędzia (181 × 17 mm) zawierają personifikacje Nadziei („SPES”), Wiary („FIDES”), Sprawiedliwości („IVSTICIA”) i Miłości („CHARITAS”) (il. 9)⁵⁸. Wydaje się, że u schyłku lat 50. XVI wieku zostało ono przejęte przez nieznanego z imienia poznańskiego rzemieślnika, który posiadał w swym zasobie radełko jagiełłońskie z nad wyraz drobiazgowo opracowanymi konterfektami Zygmunta I

⁵¹ Por. E. Chlebus, *Problemy atrybucji...*, s. 208–210.

⁵² Zob. E. Pokorzyńska, M. Pronobis-Brzezińska, A. Wagner, op. cit., s. 73–74.

⁵³ AAG, A. Cap., sygn. B 299; BK 10385; APP, Akta miasta Poznania, sygn. I 9; I 16; I 17; I 18; I 38; BKKK, sygn. K.0228; BPTPN, sygn. 103169.II; BZTNP, sygn. XVI,694; KKT, sygn. 112529.

⁵⁴ Por. M. Czapnik, *Oprawy poznańskiego Monogramisty...*, s. 140.

⁵⁵ AAG, sygn. BK 877; BK 1264; BK 3200.

⁵⁶ M. Czapnik, *Oprawy poznańskiego Monogramisty...*, s. 139.

⁵⁷ AAG, sygn. BK 877; BK 1264; BK 3200; BK 6253; BK 6990; BZTNP, sygn. XVI,694.

⁵⁸ AAG, A. Cap., sygn. B 299; APP, Akta miasta Poznania, sygn. I 9; I 16; I 17; I 18; I 37; I 38; BKKK, sygn. K.0228; BPTPN, sygn. 103169.II; KKT, sygn. 112529.



Il. 5. Przerys ołówkowy wycisku radełka na oprawie starego druku, Jan Targoyń, Poznań
Źródło: Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie.
Fot. Michał Muraszko.



Il. 6. Wycisk radełka na oprawie starego druku, Jan Targoyń, Poznań
Źródło: Książnica Kopernikańska w Toruniu.
Fot. Arkadiusz Wagner.



Il. 7. Przerys ołówkowy wycisku radełka na oprawie starego druku, Jan Targoyn, Poznań
 Źródło: Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie.
 Fot. Michał Muraszko.



Il. 8. Wycisk radełka na oprawie starego druku, Jan Targoyn, Poznań
 Źródło: Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie.
 Fot. Michał Muraszko.



Il. 9. Wycisk radełka na oprawie starego druku, Jan Targoyn, Poznań
Źródło: Książnica Kopernikańska w Toruniu.
Fot. Arkadiusz Wagner.



Il. 10. Wycisk radełka na oprawie starego druku, Jan Targoyn, Poznań
Źródło: Biblioteka Jagiellońska.

Starego, Zygmunta II Augusta, Pawła III, Karola V oraz Ferdynanda I⁵⁹. Warto ponadto odnotować, że niemal identyczne radełko stanowiło wyposażenie anonimowego poznańskiego introligatora, który sporządził prawdopodobnie sześć opraw w typie aldyńsko-grolierowskim (górne okładziny) dla opata trzemeszńskiego Aleksandra Mielińskiego (zm. 1584)⁶⁰.

Targoyń posiadał ponadto radełko (175 × 15 mm) z popiersiem Apolla („APOLLO”) oraz towarzyszących mu czterech muz – Kaliope („CALIOPE”), Talii („THALIA”), Euterpe („EVTERPE”) i Terpsychory („TERPSYCHO”) (il. 10)⁶¹. Postaci zostały usytuowane na konsolach z podpisami oraz rozgraniczone arabeską. Dodatkowo wizerunkowi Terpsychory towarzyszy data: „1534”, natomiast Euterpe monogram: „MA”. Warto nadmienić, że ten ostatni należałoby odnosić do wykonawcy omawianego narzędzia. Wyszło ono zatem najpewniej spod tej samej ręki co zaprezentowane już uprzednio radełko z popiersiami czterech Ewangelistów⁶².

Dla porządku należy przywołać jeszcze trzy rzadziej wykorzystywane przez Targoyń radełka. Wąskie wyciski pierwszego (167 × 10 mm) prezentują pełnopostaciowe przedstawienia czterech osób uzbrojonych we włócznie, które zostały umieszczone na dekoracyjnych konsolach (il. 11)⁶³. Całość uzupełnia ornament arabski. Dekoracja kolejnego (130 × 13 mm) opiera się na niemal okrągłych medalionach z profilowo ujętymi popiersiami, które rozgranicza arabeska⁶⁴. Zdobienia ostatniego sprowadzają się do roślinnej wici – wzbogaconej motywami zoomorficznymi. Narzędzie ma anachroniczną, późnogotycką formę⁶⁵.

Omawiany warsztat dysponował prostokątnymi plaketami ze skonwencjonalizowanym wyobrażeniem modlącego się króla Dawida („IVXTA EST DOMINVS HIS QVI [tribulato] S[unt corde]”)⁶⁶ oraz pełnopostaciowymi

⁵⁹ Osobne studium temu narzędziu poświęcił A. Wagner, *Poznańskie radełko jagiellońskie z lat czterdziestych XVI wieku. Problem treści ideowo-politycznych i wzorów ikonograficznych*, „Roczniki Biblioteczne” 2012, t. 56.

⁶⁰ M. Muraszko, *Oprawy trzech ksiąg opata...*, s. 114–118; zob. także: J. Rył, *Archiwum i biblioteka w katedrze gnieźnieńskiej*, Gniezno 1994, s. 47, fot. 29.

⁶¹ AAG, A. Cap., sygn. B 19; BK 645; BK 1236; BK 1338; BK 6861; APP, Akta miasta Poznania, sygn. I 13; I 14; I 15; I 37; I 40; BFWBL, sygn. CT I. 21976; BJ, sygn. Cim. 8509; Gram. 388; Gram. 389; Teol. 8183; Hist. 15130; BPTPN, sygn. 29255.I; KKT, sygn. 1102677; 111849–111852.

⁶² Por. E. Chlebus, *Problemy atrybucji...*, s. 208–210.

⁶³ AAG, sygn. Inc. 4; Akta miasta Torunia, sygn. IX 7; KKT, sygn. 109345-52.

⁶⁴ AAG, A. Cap., sygn. B 19; BK 1236; BK 6861; APP, Akta miasta Poznania, sygn. I 37; BJ, sygn. Gram. 388.

⁶⁵ APP, Akta miasta Poznania, sygn. I 13; KKT, sygn. 111849–111852.

⁶⁶ BFWBL, sygn. CT I. 21976.



Il. 11. Wycisk radełka na oprawie staro-
rego druku, Jan Targoyn, Poznań
Źródło: Książnica Kopernikańska w Toru-
niu. Fot. Arkadiusz Wagner.

przedstawieniami św. Jana (68 × 48 mm)⁶⁷ i św. Wojciecha (63 × 45 mm)⁶⁸. Targoyń posługiwał się ponadto drewnianymi klockami z herbem Poznania⁶⁹, herbem Torunia⁷⁰ oraz z Porajem⁷¹. Uzupełnienie wyposażenia pracowni stanowiły zestaw stempli liczbowych i literniczych oraz pomniejsze tłoki z motywami anielskiej główki, nowożytnej rozetki, liścia, pąka, listka aldyńskiego itp.

Większość opraw wychodzących spod ręki Targoyńa zawiera silnie zestandaryzowane dekoracje, które należałoby klasyfikować jako pochodną rozwiązań charakterystycznych dla renesansowego introligatorstwa niemieckiego (il. 12)⁷². Obiekty te wykonano z desek lub tektury. Bloki książkowe scala od trzech do pięciu zwieżów sznurowych, tworzących na grzbietach stosunkowo wydatne garby. Większa część pokrywających okładziny zdobień jest wykonana w technice wycisku ślepego, natomiast na złoto wyciśnięte zostały nieomal wyłącznie napisy odnoszące się do treści oprawionych druków. Przeważającą część powierzchni każdej z przypisanych do omawianej grupy opraw pokrywa ramowa dekoracja składająca się z naprzemiennych radełkowań, a także listew sporządzonych przy użyciu strychulca. Zdarza się, że całości zdobień dopełniają wyciski tłoków z motywami nowożytnej rozetki, liścia, pąka itp.

W świetle zgromadzonego materiału źródłowego należy stwierdzić, że Targoyń niechętnie posługiwał się plakietami. Poza wyżej przywołanymi przykładami nieczytelny obecnie wycisk tego typu narzędzia, wkomponowany w zwierciadło, znaleźć można na jeszcze jednym małoformatowym egzemplarzu⁷³. Odosobniony przypadek stanowią natomiast, dostosowane do oczekiwań klientów, oprawy sporządzone na zamówienie kapituły metropolitalnej

⁶⁷ AAG, A. Cap., sygn. B 299.

⁶⁸ AAG, A. Cap., sygn. B 19; B 20; B 299.

⁶⁹ APP, Akta miasta Poznania, sygn. I 9; I 14; I 15; I 16; I 17; I 18; I 38; I 40.

⁷⁰ APT, Akta miasta Torunia, sygn. IX 7.

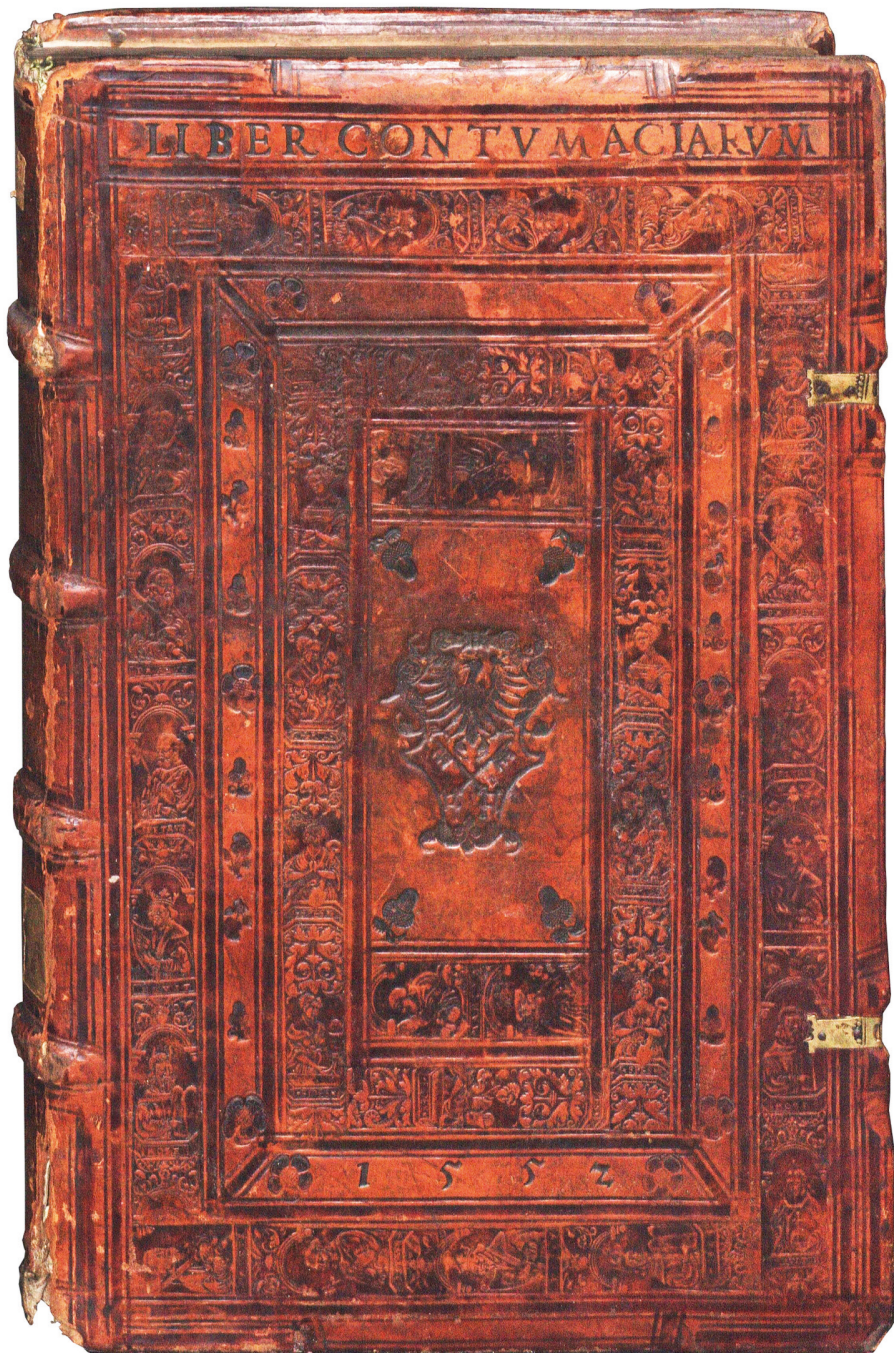
⁷¹ AAG, A. Cap., sygn. B 19; B 20.

⁷² AAG, A. Cap., sygn. 299; BK 645; BK 877; BK 1236; BK 1264; BK 1338; BK 3200; BK 6253; BK 6861; BK 6990; BK 10385; BS 155; Inc. 4; APP, Akta miasta Poznania, sygn. I 9; I 13; I 14; I 15; I 16; I 17; I 18; I 37; I 38; I 40; APT, Akta miasta Torunia, sygn. IX 7; BFWBL, sygn. CT I. 21976; BJ, sygn. Cim. 8509; Gram. 388; Gram. 389; Teol. 8183; Hist. 15130; BKKK, sygn. K.0228; BPTPN, sygn. 103169.II; 29255.I; BZTNP, sygn. XVI,694; KKT, sygn. 1102677; 109345-52; 111849-111852; 112529; zob. np.: K. Piekarski, *Książka w Polsce XV i XVI wieku*, w: *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 366; M. Krynicka, *Oprawy książkowe...*, s. 33-34; A. Wagner, *Introligatorstwo poznańskie...*, s. 73; idem, *Wolumin z księgozbioru Mikołaja Korcyńskiego z rękopiśmiennym fragmentem tekstu Filipa Melanchtona*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2014, 58, s. 130-132; E. Chlebus, *Dwie oprawy Tomasz Krügera z księgozbioru elbląskiego patrycjusza Andrzeja Morenberga*, w: *Dawnych ksiąg niesyty. Tom studiów dedykowanych profesorowi Januszowi Tondelowi na siedemdziesięciolecie urodzin*, red. I. Imańska, A. Wagner, Toruń 2016, s. 209.

⁷³ AAG, A. Cap., sygn. Inc. 4.



Il. 12. Oprawa starego druku (górná okładzina), Jan Targoyn, Poznań
Źródło: Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie. Fot. Mikołaj Macioszek.



Il. 13. Oprawa książki miejskiej z Poznania (górną okładziną), Jan Targoyń, Poznań
Źródło: Archiwum Państwowe w Poznaniu.

w Gnieźnie oraz rad miejskich Poznania i Torunia. Kompozycje ich dekoracji opierają się na koncentrycznych ramach stryculcowo-radełkowych, które wraz z listwami obejmują większą część powierzchni okładczyń. W przypadku oprawy księgi (z lat 1548–1581) wykonanej dla gnieźnieńskiej kapituły centra jej wąskich zwierciadeł zajmują wyciski plakiet z wyobrażeniem św. Wojciecha (górną okładziną) oraz św. Jana Ewangelisty (dolną okładziną)⁷⁴. Analogiczny układ dekoracyjny znajduje się na zdecydowanej większości górnych okładczyń opraw ksiąg miejskich z Poznania⁷⁵ (il. 13) (obejmujących lata: 1542–1562), a także górnej okładziny księgi miejskiej z Torunia⁷⁶ (1549–1557). W centrach wąskich zwierciadeł umieszczono w tych przypadkach każdorazowo herb danego miasta. Również dolne okładziny omawianych obiektów nawiązują do rozwiązań stosowanych w renesansowym introligatorstwie niemieckim z całkowitą dominacją dekoracji radełkowej.

Wśród egzemplarzy, których wykonawstwo można przypisać pracowni Targoyń, znajdują się dwie oprawy w typie mniszym (klasztornym)⁷⁷. Pierwsza z nich zabezpiecza klocek, na który składają się dwa weneckie (wyd.: 1492, 1515) oraz dwa lipskie (wyd.: 1515, 1519) druki⁷⁸. Natomiast kolejna chroni koloński druk z 1539 roku (il. 14)⁷⁹. Każdorazowo oprawy te sporządzono z fazowanych desek, a grzbiety woluminów oraz około połowę powierzchni ich okładczyń obleczono skórą. Oba egzemplarze zostały wyposażone w zapięcia metalowo-skórzane. Bloki książek scalają trzy lub cztery zwięzy sznurowe, tworzące na grzbietach stosunkowo wydatne garby. W przypadku jednej oprawy kompartymenty grzbietu wypełnia rombowy wzór z rozetkami, z kolei w drugiej zostały one wyzbyte jakichkolwiek zdobień. Konsekwentnie powierzchnię skóry, którą obciągnięto okładziny, pokrywa ślepa dekoracja radełkowa wykonana przy wykorzystaniu zaprezentowanych wyżej narzędzi. Dodatkowym elementem dekoracji tego egzemplarza są wyciski literowe, które wkomponowano w cztery poziome listwy ulokowane na górnej („RHETORICA | ARISTOTELIS”) oraz dolnej okładziny („SIC NOS NOBIS | 1544”). Oprawy w typie mniszym należałoby rozpatrywać jako jedne z wcześniejszych realizacji, które łączą się z aktywnością Targoyńskiej pracowni. Biorąc pod uwagę przywołaną wyżej datę umieszczoną na jednej z nich, jak również ustalenia Anny

⁷⁴ AAG, A. Cap., sygn. B 299.

⁷⁵ APP, Akta miasta Poznania, sygn. I 9; I 14; I 15; I 16; I 17; I 18; I 38; I 40; zob. także: M. Wojciechowska, *Z dziejów książki w Poznaniu w XVI wieku*, Poznań 1927, ryc. 8.

⁷⁶ APT, Akta miasta Torunia, sygn. IX 7.

⁷⁷ Zob. *Encyklopedia wiedzy o książce*, kol., 1702; E. Pokorzyńska, M. Pronobis-Brzezińska, A. Wagner, op. cit., s. 154–155, 218.

⁷⁸ KKT, sygn. 111849–111852.

⁷⁹ BJ, sygn. Cim. 8509.

Lewickiej-Kamińskiej poczynione dla drugiej, można zakładać, że zostały one sporządzone w pierwszej połowie lat 40. XVI wieku⁸⁰.

Osobnego omówienia wymagają również dwie oprawy wykonane dla gnieźnieńskiej kapituły metropolitalnej⁸¹. Zostały one przygotowane z tektury, którą obłożono jasnobrązową skórą. Egzemplarze te były pierwotnie wyposażone w wiązania usytuowane przy dłuższych (po parze) oraz krótszych (po jednym) brzegach ich okładzin. Woluminy scalają każdorazowo po cztery zwięzy sznurowe, które tworzą na grzbiecie wydatne garby uwypuklone dodatkowo liniami strychulcowymi. Kompartymenty w przypadku obu opraw pozbawiono dekoracji. Starszy z wyszczególnionych egzemplarzy zabezpiecza księgę czynności gnieźnieńskiej kapituły metropolitalnej – obejmującą lata od 1536 do 1555⁸². Na złożoną dekorację jego górnej okładziny składa się antykwowy napis: „ACTA VENERABILIS CAPITVLII EC[c]-L[es]IE SACRAE SANCTE GNEIIZNEN[is] METROPOLITANE II REGNI POLONIE PRIMACIALIS II FELICITER IN LIBRO ISTO II ITINENTVR ANNI MDXXXVI”, poniżej którego wkomponowano prostokątną, linearną ramę strychulcową. Jej centrum zajmuje wycisk wspomnianej wyżej prostokątnej plakiety ze św. Wojciechem. Pod wizerunkiem męczennika znalazło się miejsce dla tarczy z herbem Poraj, którą wytłoczono najpewniej z wykorzystaniem klocka drzeworytniczego. Powyżej wycisku plakiety umieszczono natomiast antykwowy napis: „S[ancte] ADALBERTE II REGNI PATRONE II ADESTO SVE [E]C[c]LESIE”. Zdobienia dolnej okładziny oprawy są natomiast w pełni zgodne z niemiecko-renesansową formułą dekoracyjną, na którą składają się koncentryczne ramy strychulcowo-radełkowe oraz pozbawione dekoracji listwy.

Jak dotąd całkowicie odosobniony dla warsztatu Targoyna przykład rozwiązań kompozycyjnych będących pochodną wpływów introligatorstwa włoskiego stanowi dekoracja oprawy, której górna okładzina wpisuje się w tzw. typ aldyński (il. 15), występujący w polskim introligatorstwie od lat 20. XVI wieku⁸³. Egzemplarz ten powstał w połowie lat 50. XVI wieku dla zabezpieczenia jednej z ksiąg czynności gnieźnieńskiej kapituły metropolitalnej – obejmującej lata od 1555 do 1570⁸⁴. Zdobienia górnej okładziny oprawy opracowano

⁸⁰ A. Lewicka-Kamińska, *Nieznane ekslibrisy polskie...*, s. 17–18; eadem, *Do życiorysu Mikołaja z Bodzentyna...*, s. 33.

⁸¹ AAG, A. Cap., sygn. B 19; B 20.

⁸² AAG, A. Cap., sygn. B 19.

⁸³ E. Pokorzyńska, M. Pronobis-Brzezińska, A. Wagner, op. cit., s. 14–15; zob. także: A. Wagner, *Oprawy ksiąg Andrzeja Opalińskiego*, s. 149–153; idem, *Włoskie wpływy w polskim introligatorstwie XV–XVI wieku*, w: *Tegumentologia polska dzisiaj*, s. 96–98.

⁸⁴ AAG, A. Cap., sygn. B 20.



Il. 14. Oprawa starego druku (dolna okładzina), Jan Targoyń, Poznań
Źródło: Biblioteka Jagiellońska.



Il. 15. Oprawa protokołów posiedzeń gnieźnieńskiej kapituły metropolitalnej (górna okładzina), Jan Targoyń, Poznań

Źródło: Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie. Fot. Mikołaj Macioszek.

w pełni w technice wycisku złoconego. Na jej kompozycję składa się prostokątna linearna rama strychulcowa, którą wzbogacono umieszczonymi na jej osiach półkolistymi wybrzuszeniami. Miejsca ich styku z liniami strychulcowymi opatrzone wyciskami tłoka z motywem żołędzia. W górnej strefie obszernego zwierciadła znajduje się z kolei antykwowy napis odnoszący się m.in. do zawartości treściowej księgi: „LIBER ACTORVM VENERABILIS CAPITVLI ECCLESIE METROPOLITANE GNEZNENSIS. REGNI POLONIE PRIMARIALIS ANNI 1555 SANCTE ADALBERTE NOSTER PATRONE ADESTO SVE ECCLESIE”. Poniżej widnieje wycisk prostokątnej plakiety z pełnopostaciowym przedstawieniem św. Wojciecha. Natomiast pod wizerunkiem męczennika wkomponowano trzywierszowy napis wskazujący na osobę związaną z samym powstawaniem księgi: „OPERA NICOLAI KAWNYCZKI EIVSDEM CAPITVLI NOTARY COMPACTVS ACCONFECTVS”. W dolnej strefie zwierciadła umieszczono z kolei tarczę z godłem Poraj. Kompozycja dolnej okładziny – wykonana w całości w technice ślepego wycisku, przy użyciu strychulca oraz trzech opisanych wyżej Targoyńowych radełek – jest charakterystyczna dla niemieckiej formuły introligatorskiej dekoracji renesansowej.

Za najdostojniejszych spośród zidentyfikowanych dotąd prywatnych odbiorców usług introligatorskich Targoyńa – pod względem zajmowanej pozycji społecznej, a także upodobań bibliofilskich – uznać można z całą pewnością dwóch przedstawicieli polskiego episkopatu XVI wieku. Pierwszym z nich był wybitny humanista, a zarazem arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski Andrzej Krzycki (zm. 1537)⁸⁵. Skądinąd wiadomo, że zaopatrywał się on u pierwszorzędnych mistrzów krakowskich epoki Odrodzenia (Stanisława z Białej i Macieja z Przasnysza), którzy uchodzą obecnie za pionierów, a jednocześnie promotorów italianizmu w rodzimym introligatorstwie⁸⁶. Solidna oprawa – wykonana przez warsztat będący przedmiotem niniejszego studium – została opracowana według zestandaryzowanego dla Targoyńa wzorca na bazie wąskiego wyboru rozwiązań dekoracyjnych charakterystycznych dla niemieckiego renesansu⁸⁷. W zestawieniu z innymi, nierzadko nowatorskimi, realizacjami sporządzonymi dla Krzyckiego obiekt ten prezentuje się wręcz banalnie i z całą pewnością nie może uchodzić za ozdobę jego wyszukanego zbioru książkowego.

⁸⁵ Zob. S. Zabłocki, *Krzycki Andrzej*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Wrocław 1970, s. 544–549; K. Śmigiel, *Prymasostwo polskie. Instytucja, prymasi, dokumenty*, Warszawa 2018, s. 430–435.

⁸⁶ A. Wagner, *Superekslibris polski. Studium o kulturze bibliofilskiej i sztuce od średniowiecza do połowy XVII wieku*, Toruń 2016, s. 168–170, 205.

⁸⁷ AAG, sygn. BK 1236.

Wyrafinowanym klientem o bibliofilskich skłonnościach był również biskup poznański Benedykt Izdbieński (zm. 1553)⁸⁸. Jak dotąd udało się zidentyfikować jedną oprawę z księgozbioru hierarchy, która – jak wskazuje na to umieszczona na niej data – opuściła omawianą pracownię w 1548 roku⁸⁹. Kompozycje jej okładczy należy zaklasyfikować do standardowej dla Targoy-na formuły dekoracyjnej, wpisującej się w schemat rozwiązań stosowanych powszechnie w renesansowym introligatorstwie niemieckim. W przypadku zwierciadła górnej okładziny oprawy pozostawiono jednak nieco więcej światła niż w innych, podobnych realizacjach tejże pracowni. Centrum przywołanego zwierciadła zajmuje superekslibris (właściwy) duchownego⁹⁰. Wiadomo, że Izdbieński korzystał z usług wspomnianego już krakowskiego mistrza Jerzego Moellera⁹¹. Co więcej, zaopatrywał się on również u nieznanego z imienia poznańskiego rzemieślnika, który posługiwał się radełkiem jagiellońskim z popiersiami Zygmunta I Starego, Zygmunta II Augusta, Pawła III, Karola V oraz Ferdynanda I⁹². Dziesięć egzemplarzy pochodzących z przywołanej pracowni – pod względem zastosowanych materiałów, wykorzystanych narzędzi oraz kompozycji dekoracji górnych okładczy – stanowi niejako odbicie rozwiązań, które znaleźć można w oprawie wykonanej przez Targoyna⁹³. Rodzi się wobec tego pytanie, czy wypracowany schemat był spójny ze zmysłem estetycznym bibliofila, a także czy zależało mu, przynajmniej na pewnym etapie powiększania się prywatnego księgozbioru, na utrzymaniu jego jednolitego wyglądu zewnętrznego? Jeżeli tak, można hipotetycznie przyjąć, że zarówno Targoy, jak i jego poznański kolega po fachu otrzymali ściśle wytyczne drobiazgowo określające oczekiwania ich wspólnego klienta. Identyfikacja kolejnych książek ze zbiorów hierarchy mogłaby potwierdzić nakreślone wyżej założenie bądź mu zaprzeczyć⁹⁴.

⁸⁸ M.B. Topolska, *Izdbieński Benedykt h. Poraj (1488–1553)*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa–Poznań 1981, s. 265–266.

⁸⁹ BKKK, sygn. K.0228.

⁹⁰ Plakietka superekslibrisowa stanowiła z pewnością własność samego biskupa.

⁹¹ Zob. A. Wagner, *Superekslibris polski...*, s. 172.

⁹² Zob. A. Wagner, *Poznańskie radełko jagiellońskie...*, s. 83–111.

⁹³ BPTPN, sygn. 47844. IV/1; 47844. IV/2; 47844. IV/3; 47844. IV/4; 47844. IV/5; 47844. IV/6; 47844. IV/7; 47844. IV/8; 47844. IV/9; 47844. IV/10; por. <https://ptpn.loccloud.pl/collections/show/3> [dostęp: 1.02.2024].

⁹⁴ Potencjalnie analogiczną konsekwencję zaobserwować można w kształtującym się kilkadziesiąt lat później księgozbiornie arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Baranowskiego. Duchowny ten korzystał głównie z usług jednego z czołowych podówczas introligatorów krakowskich – Kaspra Rajmana Starszego (zm. ok. 1600 lub 1603), a także – bliżej niezidentyfikowanego – gdańskiego introligatora SS. Warto przy tym odnotować, że oprawy ksiąg ze zbiorów Baranowskiego w zdecydowanej większości zostały sporządzone

Za zdecydowanie niższej rangi klienta Targoyńowej pracowni może z kolei uchodzić Jan Lamchonius. Warto podkreślić, że jako wykładowca Collegium Lubranscianum był on reprezentantem, młodej wtedy jeszcze, poznańskiej społeczności akademickiej. W Bibliotece Jagiellońskiej zachowało się do dziś co najmniej kilka druków, które należały niegdyś do Lamchoniusa. Część z nich składa się na wolumin w tekturowej okładzinie, którą obłożono pergaminem z zapisem nutowym o zapewne jeszcze średniowiecznej proveniencji⁹⁵. Na podstawie jednego, odosobnionego przykładu nie sposób zatem stwierdzić, czy Lamchonius należał do entuzjastów opraw mniszych. Co warte jednak zauważenia, autorzy *Leksykonu oprawoznawczego* zwrócili uwagę, że wbrew stereotypowemu założeniu, iż oprawy tego typu były charakterystyczne przede wszystkim dla warsztatów przyklasztornych, w istocie cieszyły się one popularnością zwłaszcza „w środowisku akademickim XV–XVI w. (np. Akademii Krakowskiej)”⁹⁶. Wskazany przykład egzemplarza ze zbiorów Lamchoniusa stanowi zatem potwierdzenie przywołanego założenia, tym bardziej cenne, że osadzone bezpośrednio na wciąż słabo rozpoznany gruncie introligatorstwa wielkopolskiego. Być może to właśnie wśród reprezentantów poznańskiej społeczności akademików, związanych z miejscowym kolegium, można byłoby w przyszłości doszukiwać się potencjalnych klientów pracowni Targoyńa.

Wiadomo obecnie, że poznański introligator zrealizował przynajmniej dziesięć zamówień na rzecz rady miejskiej Poznania⁹⁷ oraz przynajmniej jedno dla rady miejskiej Torunia⁹⁸.

Co najmniej trzy – wykonane na przestrzeni bez mała 20 lat – zindywidualizowane oprawy ksiąg przeznaczanych dla gnieźnieńskiej kapituły metropolitalnej mogą wskazywać, że ta ostatnia była usatysfakcjonowana z realizacji zleceń u Targoyńa⁹⁹. Obecność na każdej z nich pełnopostaciowego przedstawienia św. Wojciecha, jak również towarzyszącej mu – w dwóch przypadkach – modlitewnej inwokacji można postrzegać jako inicjatywę zamawiającego, a nie

z tektury, którą obciążnięto białą skórą oraz ozdobiono w technice ślepego wycisku, pokrywając znaczną część powierzchni okładzin dekoracją radełkową i opatrując jednym z dwóch bliźniaczo podobnych względem siebie superekslibrisów. Nie wdając się w szczegóły, należy stwierdzić, że rozpoczęty przez Rajmana sposób oprawiania druków musiał w pełni zaspokajać bibliofilskie gusta Baranowskiego, bowiem po objęciu przez hierarchę diecezji płockiej zaczął być on konsekwentnie powielany przez gdańskiego introligatora SS. Por. M. Muraszko, *Oprawy ksiąg arcybiskupa gnieźnieńskiego...*, s. 107–116.

⁹⁵ Zob. BJ, sygn. Inc. 2751–2752.

⁹⁶ E. Pokorzyńska, M. Pronobis-Brzezińska, A. Wagner, op. cit., s. 154–155, 218.

⁹⁷ APP, Akta miasta Poznania, sygn. I 9; I 13; I 14; I 15; I 16; I 17; I 18; I 37; I 38; I 40.

⁹⁸ APT, Akta miasta Torunia, sygn. IX 7.

⁹⁹ AAG, A. Cap., sygn. B 19; B 20; B 299.

samego intrologatora. Warto zwrócić uwagę, że w przekazie ikonograficznym opraw ksiąg – będących protokołami posiedzeń kapituły – z wizerunkiem męczennika bezpośrednio koresponduje przypisywany mu podówczas herb Poraj¹⁰⁰. Ideę przyporządkowania św. Wojciecha do tego herbu jako pierwszy zaprezentował prawdopodobnie Jan Długosz (zm. 1480) w kilku swoich dziełach, m.in. w monumentalnych *Rocznikach czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego*. W przestrzeni samej archikatedry gnieźnieńskiej anachroniczne to założenie utrwalił natomiast arcybiskup Jakub z Sienna (zm. 1480). Hierarcha ufundował bowiem, ukończoną już po jego śmierci, marmurową płytę – dzieło Hansa Brandta – z wizerunkiem Męczennika, u którego stóp widnieje tarcza z Porajem. Dodatkowo wskazana legenda herbowa upowszechniła się za sprawą wydanych w XVI stuleciu dwóch poczytnych dzieł autorstwa Macieja z Miechowa (*Chronica Polonorum*, Kraków 1519, 1521) oraz Marcina Bielskiego (*Kronika wszytkiego świata*, Kraków 1551, 1554 i kolejne)¹⁰¹. Z inicjatywy członków kapituły metropolitalnej i za sprawą Targoyna zaistniała ona też w poznańskim rzemiośle artystycznym.

Reasumując, należy stwierdzić, że w świetle dotąd poznanego i przeanalizowanego materiału zabytkowego sygnalizowaną w literaturze przedmiotu aktywność warsztatu Targoyna, obejmującą lata 1534–1544, należałoby rozszerzyć co najmniej o przeszło jedno dziesięciolecie – do połowy szóstej dekady XVI wieku. Wskazują na to oprawy wykonane dla rady miejskiej Poznania oraz gnieźnieńskiej kapituły metropolitalnej. Mimo iż działalność omawianego warsztatu wpisywała się w dominujący w środowisku poznańskich intrologatorów nurt czerpiący z rozwiązań typowych dla renesansowego intrologatorstwa niemieckiego, prezentowana pracownia potrafiła wyjść poza ten schemat, realizując zamówienia o rozwiązaniach formalno-stylowych zdecydowanie mniej spopularyzowanych wśród mistrzów z nadwarciańskiego grodu. Najlepszy tego przykład stanowi oprawa jednej z ksiąg czynności gnieźnieńskiej kapituły metropolitalnej, której górna okładzina wpisuje się w typ aldyński – naprawdę rzadko spotykany wśród wytworów ówczesnych rzemieślników związanych z Wielkopolską.

Należy jednak przyznać, że zdecydowana większość atrybuowanych Targoynowi opraw to realizacje oparte na schematycznych rozwiązaniach

¹⁰⁰ AAG, A. Cap., sygn. B 19; B 20.

¹⁰¹ R. Goduła, *Róża męczeńska – herb imaginacyjny św. Wojciecha w polskiej i czeskiej tradycji*, „Folia Historica Cracoviensia” 2004, t. 10; zob. także: A. Świechowska, Z. Świechowski, *Konfesje św. Wojciecha*, w: *Katedra gnieźnieńska*, t. 1, red. A. Świechowska, Poznań 1970, s. 140–142. Warto nadmienić, że również Stanisław Samostrzelnik, iluminując w latach 1531–1535 *Catalogus archiepiscoporum Gnesnensium* autorstwa Jana Długosza, przedstawił św. Wojciecha w towarzystwie herbu Poraj; por. Biblioteka Narodowa, sygn. Rps BOZ 5, s. 17.

materiałowych i dekoracyjnych, rozpowszechnionych wśród przedstawicieli środowiska poznańskiego. Podobnie rzecz ma się z narzędziami, z których korzystała na przestrzeni całej działalności. Także one wpisują się w typowy dla poznańskich introligatorów repertuar zdobniczy. Co więcej, znaczna część z nich ma liczne, nierzadko bliźniaczo podobne odpowiedniki, niemal do złudzenia przypominające zestaw radełek i tłoków, którym posługiwał się Targoyń.

Przeanalizowany dorobek introligatorski rzemieślnika wskazuje, że pracował on głównie radełkami, których posiadał co najmniej kilkanaście. Narzędzia te charakteryzują się dobrym poziomem wykonania. Zastanawiający pozostaje przy tym wysoki stopień pokrewieństwa tłoków, którymi posługiwali się Targoyń oraz Monogramista MC. Wydaje się, że potwierdza to, sygnalizowany już wcześniej, związek obu pracowni z wpływową i prężną rodziną poznańskich księgarzy, nakładców i introligatorów, jakimi byli Patruusowie. Na koniec wypada stwierdzić, że Targoyńowe oprawy cechują się solidnością wykonania. Poza doбором materiałów oraz posługiwaniem się zestandaryzowanymi kompozycjami, także ten fakt zdaje się wzmocniać tezę, w myśl której wskazanego rzemieślnika uznać można za reprezentatywnego przedstawiciela poznańskiego środowiska introligatorskiego między czwartą a szóstą dekadą XVI stulecia. Pozostaje żywić nadzieję, że identyfikacja kolejnych dzieł Targoyńa pozwoli w przyszłości na uszczegółowienie obrazu dorobku jego warsztatu.

Bibliografia – References

Źródła

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (AAG), A. Cap., sygn. B 19; B 20; B 299; BK 645; BK 877; BK 1236; BK 1264; BK 1338; BK 3200; BK 6253; BK 6861; BK 6990; BK 10385; BS 155; Inc. 4; SP 317, sygn. 20.

Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), Akta miasta Poznania, sygn. I 9; I 13; I 14; I 15; I 16; I 17; I 18; I 37; I 38; I 40; I 115.

Archiwum Państwowe w Toruniu (APT), Akta miasta Torunia, sygn. III 80; IX 7; IX 54; IX 78.

Baza opraw zabytkowych XV–XVIII w., <https://ptpn.locloud.pl/collections/show/3> [dostęp: 1.02.2024].

Biblioteka Jagiellońska (BJ), sygn. Cim. 8509; Gram. 388; Gram. 389; Hist. 15130; Inc. 2751–2752; Przyb. 115/80; Przyb. 118/80; Teol. 8183.

Biblioteka Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie (BFWBL), sygn. CT I. 21976.

Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego (BZTNP), sygn. XVI,694.

Biblioteka Kapituły Katedralnej w Kielcach (BKKK), sygn. K.0228.

Biblioteka Narodowa, sygn. Rps BOZ 5.

- Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (BTPN), sygn. 20612. I; 29255. I; 47844. IV/1; 47844. IV/10; 47844. IV/2; 47844. IV/3; 47844. IV/4; 47844. IV/5; 47844. IV/6; 47844. IV/7; 47844. IV/8; 47844. IV/9; 103169. II.
- Biblioteka Prowincjalna Franciszkanów w Gnieźnie, sygn. 93/XVI; 104/XVI.
- Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Włocławskiej, sygn. XVI.Q.3379.
- Einbanddatenbank, <http://www.hist-einband.de> [dostęp: 2.03.2024].
- Książnica Kopernikańska w Toruniu (KKT), sygn. 109345-52; 1102677; 111849–111852; 112529.

Opracowania

- Adler G., *Handbuch Buchverschluss und Buchbeschlagn*, Wiesbaden: Reichert Verlag 2010.
- Barycz H., *Charvinius Jakub († 1607)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1937, s. 264–265.
- Birkenmajer A., [recenzja:] E. Goldschmidt, *Gothic and renaissance bookbindings*, „Przegląd Biblioteczny” 1929, t. 3, z. 1, s. 38–44.
- Birkenmajer A., *W sprawie rejestracji i katalogowania opraw zabytkowych*, w: *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1951, s. 105–121.
- Briquet C.M., *Les Filigranes Dictionnaire Historique des Marques du Papier des Leur Apparition vers 1282 jusqu'en 1600*, t. 1–2, Genève: Imprimerie W. Kündig & Fils 1907.
- Budka W., *Papier listów nuncjusza Bongiovanniego*, w: *Antologia prac historyka papiernictwa Włodzimierza Budki*, Duszniki-Zdrój: Muzeum Papiernictwa 2009, s. 35.
- Chlebus E., *Dwie oprawy Tomasza Krügera z księgozbioru elbląskiego patrycjusza Andrzeja Morenberga*, w: *Dawnych ksiąg niesyty. Tom studiów dedykowanych profesorowi Januszowi Tondelowi na siedemdziesięciolecie urodzin*, red. I. Imańska, A. Wagner, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2016, s. 205–221.
- Chlebus E., *Problemy atrybucji, chronologizacji i lokalizacji opraw starych druków w kontekście pracy konserwatora książki*, „Notes Konserwatorski” 2016, t. 18, s. 199–219.
- Czapnik M., *Oprawy poznańskiego Monogramisty MC*, w: *Tegumentologia polska dzisiaj*, red. A. Wagner, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2015, s. 133–166.
- Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer et al., Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1971.
- Formanowicz L., *Katalog inkunabułów Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie*, z. 1, Poznań: Zasiłkiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 1939.
- Formanowicz M., *Ksiądz Leon Formanowicz, kanonik katedry prymasowskiej w Gnieźnie. Życie i praca (szkic biograficzny)*, Warszawa: Arando 2007.
- Franczak R., *Warsztat Introligatora ML na podstawie zbiorów Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie*, w: *Introligatorzy i ich klienci*, red. A. Wagner, I. Imańska, T. Szymorowska, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2017, s. 125–145.

- Gąsiorowski L., *Rozprawa wyświęcająca historię zaprowadzenia kanonikatu doktora medycyny przy wszystkich kościołach katedralnych polskich*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1860, t. 1.
- Godula R., *Róża męczeńska – herb imaginacyjny św. Wojciecha w polskiej i czeskiej tradycji*, „Folia Historica Cracoviensia” 2004, t. 10, s. 107–139. DOI: <https://doi.org/10.15633/fhc.1237>
- Jurkowlaniec G., Herman M., *Szesnastowieczny królewiecki druk w Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel: ilustracje, oprawa i właściciele*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2021, t. 83, nr 2, s. 285–321. DOI: <https://doi.org/10.36744/bhs.997>
- Kawecka-Gryczowa A., *Biblioteka ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1988.
- Krynica M., *Oprawy książkowe z herbami ostatnich Jagiellonów w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1980, t. 12.
- Kwaśniewski A., *Superekslibrisy w Bibliotece Kapituły Kieleckiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2023, t. 120, s. 261–288. DOI: <https://doi.org/10.31743/abmk.12366>
- Laucevičius E., *Popierius Lietuvoje XV–XVIII a.*, Vilnius: „Mintis” 1967.
- Lewicka-Kamińska A., *Do życiorysu Mikołaja z Bodzentyna (szesnastowieczna recepta na książce)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1978, t. 28, s. 31–35.
- Lewicka-Kamińska A., *Nieznane ekslibrisy polskie XVI wieku w Bibliotece Jagiellońskiej*, Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1974.
- Lichański J.Z., *Oprawy książek ze zbiorów Biblioteki Collegium Societatis Iesu w Braniewie. Wstęp do badań*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2006, t. 37–38, s. 219–240.
- Macioszek M., *Informacje o materiałach do badań nad oprawami książkowymi w spuściźnie ks. Leona Formanowicza w zasobie Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2015, t. 2, s. 95–98.
- Mikuła M., *Jakub z Karwin zw. Charwinius (zm. 1607 r.)*, w: *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 1: 1364–1780, red. W. Uruszczak, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2015, s. 101–102.
- Mocarski Z., *Książka w Toruniu do roku 1793. Zarys dziejów*, Toruń: Drukarnia Robotnicza w Toruniu 1934.
- Muraszko M., *Małopolska oprawa „Liber de modo acquirendae divinae gratiae...” z księgozbioru arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Baranowskiego*, „Studia o Książce i Informacji” 2017, t. 36, s. 241–246. DOI: <https://doi.org/10.19195/2300-7729.36.13>
- Muraszko M., *Melchior Nering’s Bindings of Three Prints from the Private Library of the Abbott of Trzemeszno*, Wojciech Mieliński, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2020, Special Issue, s. 153–162.
- Muraszko M., *Neringowskie oprawy trzech druków z księgozbioru opata trzemeszeńskiego Wojciecha Mielińskiego*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2017, t. 67, s. 211–220.
- Muraszko M., *Oprawy ksiąg arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Baranowskiego*, w: *O miejsce książki w historii sztuki*, cz. 2: Państwo i Kościół. W rocznicę chrztu Polski, red. A. Gronek, Kraków: Muzeum Narodowe 2019, s. 107–116.

- Muraszko M., *Oprawy ksiąg kanonika gnieźnieńskiego Tomasza Josickiego*, w: *Tegumentologia polska dzisiaj*, red. A. Wagner, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2015, s. 191–208.
- Muraszko M., *Oprawy ksiąg z warsztatu introligatora krakowskiego Kaspra Rajmana Starszego*, w: *Zbiory polskie*, red. A. Wagner, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2021, s. 339–357.
- Muraszko M., *Oprawy trzech ksiąg opata trzemeszeńskiego Aleksandra Mielńskiego*, w: *Introligatorzy i ich klienci*, red. A. Wagner, I. Imańska, T. Szymorowska, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2017, s. 109–124.
- Muraszko M., *Poznańska oprawa ozdobiona tzw. radełkiem jagiellońskim z wizerunkiem króla Henryka Walezego*, „Iluminacje. Kwartalnik o iluminowanych manuskryptach” 2016, t. 12, s. 22–25.
- Oprawy książkowe XIV–XVIII wieku w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, cz. 1: *Rzeczpospolita, Prusy, Dolny Śląsk*, oprac. A. Wagner, współpraca B. Madajewska, A. Mazerska, Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu, Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 2018.
- Papiernie w Polsce XVI wieku. Prace Franciszka Piekosińskiego, Jana Ptaśnika, Kazimierza Piekarskiego. Powtórnie wydał i uzupełnił Włodzimierz Budka*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo 1971.
- Piekarski K., *Książka w Polsce XV i XVI wieku*, w: *Kultura staropolska*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1932, s. 350–382.
- Pilichowski C., *Z dziejów produkcji, handlu i kultury książki w Poznaniu u schyłku XVI w. (1570–1595)*, „Przegląd Zachodni” 1953, t. 9, nr 11–12, s. 39–80.
- Płaszczyńska-Herman K., *Książka w rękach zakonnika. Oprawy druków z szesnastowiecznych bibliotek dominikańskich*, Kraków 2020 (kopia maszynopisu w posiadaniu autora).
- Płaszczyńska-Herman K., *Nieznane książki króla Zygmunta Augusta w Bibliotece Zgromadzenia Księży Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2013, t. 63, s. 71–81.
- Pokorzyńska E., Pronobis-Brzezińska M., Wagner A., *Leksykon opracowawczy*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego 2023.
- Rulka K., *Księgozbiór Adama z Wiskitek, wikariusza i penitencjarza katedry wrocławskiej z XVI/XVII wieku*, „Studia Włocławskie” 2004, 7, s. 428–446.
- Rył J., *Archiwum i biblioteka w katedrze gnieźnieńskiej*, Gniezno: Gaudentinum 1994.
- Siniarska-Czaplicka J., *Filigrany papierni położonych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN 1969.
- Siniarska-Czaplicka J., *Papier druków tłoczonych w oficynach wielkopolskich od drugiej połowy XVI do końca XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1975, t. 23, z. 1.
- Sus M., *Studia uniwersyteckie poznańczyków w XV i XVI wieku*, „Kronika Miasta Poznania” 1950, t. 23, nr 2, s. 121–141.
- Śmigiel K., *Prymasostwo polskie. Instytucja, prymasi, dokumenty*, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury 2018.

- Świechowska A., Świechowski Z., *Konfesje św. Wojciecha*, w: *Katedra gnieźnieńska*, t. 1, red. A. Świechowska, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1970.
- Świeżawska M., *Introligatorzy poznańscy w wieku XVI*, „Exlibris” 1925, t. 7, z. 1, s. 71–89.
- Tondel J., *Inkunabuły ze zbiorów Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu 2023.
- Topolska M.B., *Izdbieński Benedykt h. Poraj (1488–1553)*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1981.
- Wagner A., *Introligatorstwo poznańskie XVI wieku jako historyczno-artystyczna terra incognita*, w: *Sztuka w Wielkopolsce*, red. M. Błaszczczyński, B. Górecka, M. Górecki, A. Paradowska, Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje 2013, s. 68–87.
- Wagner A., *Oprawy ksiąg Andrzeja Opalińskiego*, w: *Księgozbiór wielkopolskiego magnata. Andrzej Opaliński (1540–1593)*, red. A. Wagner, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 2011, s. 143–195.
- Wagner A., *Poznańskie radełko jagiellońskie z lat czterdziestych XVI wieku. Problem treści ideowo-politycznych i wzorów ikonograficznych*, „Roczniki Biblioteczne” 2012, t. 56, s. 83–111.
- Wagner A., *Superekslibris polski. Studium o kulturze bibliofilskiej i sztuce od średniowiecza do połowy XVII wieku*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2016.
- Wagner A., *Włoskie wpływy w polskim introligatorstwie XV–XVI wieku*, w: *Tegumentologia polska dzisiaj*, red. A. Wagner, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2015, s. 81–106.
- Wagner A., *Wolumin z księgozbioru Mikołaja Korycińskiego z rękopiśmiennym fragmentem tekstu Filipa Melanchtona*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2014, t. 58, s. 123–137.
- Wajnert A., *Próba atrybucji opraw z księgozbioru Benedykta Herbsta (zm. 1598) z zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2023, t. 121, s. 505–520. DOI: <https://doi.org/10.31743/abmk.13645>
- Wojciechowska M., *Z dziejów książki w Poznaniu w XVI wieku*, Poznań: Fiszer i Majewski Księgarnia Uniwersytecka 1927.
- Zabłocki S., *Krzycki Andrzej*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1970, s. 544–549.
- Zamrzycka J., *Introligatorzy toruńscy od XV do XVI/XVII wieku. Typologia cech warsztatowych*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2014.
- Żurowski S., *Znaki wodne piśmiennictwa wielkopolskiego XVI–XIX w.*, „Biblioteka” 1965, t. 5, nr 2.

Michał Muraszko

Jan Targoyń: introligator poznański ery Odrodzenia

Streszczenie. Cel: artykuł omawia działalność warsztatu Jana Targoyńa – jednej z ważniejszych, choć wciąż niemal nieznannej postaci poznańskiego introligatorstwa ery Odrodzenia. **Metody badawcze:** autor dokonał analizy tegumentologicznej 40 opraw książkowych wykonanych przez wskazaną pracownię, jak również narzędzi introligatorskich, których używała. **Wnioski:** w świetle dotąd poznanego materiału zabytkowego sygnalizowaną w literaturze przedmiotu aktywność warsztatu Targoyńa, obejmującą lata 1534–1544, należy rozszerzyć co najmniej o przeszło jedno dziesięciolecie – do połowy szóstej dekady XVI wieku. Większość opraw atrybuowanych Targoyńowi opiera się na schematycznych rozwiązaniach materiałowych i dekoracyjnych rozpowszechnionych wśród przedstawicieli ówczesnego środowiska poznańskiego, czerpiących wzorce z renesansowego introligatorstwa niemieckiego. Podobnie rzecz ma się z narzędziami, z których Targoyń korzystał na przestrzeni całej swojej działalności. Także one wpisują się w typowy dla poznańskich introligatorów repertuar zdobniczy. Co więcej, znaczna część z nich ma liczne, nierzadko bliźniaczo podobne odpowiedniki, niemal do złudzenia przypominające zestaw radełek i tłoków, którym posługiwał się omawiany warsztat.

Słowa kluczowe: historia książki, tegumentologia, oprawy książkowe, Jan Targoyń, introligatorstwo poznańskie.

Tekst wpłynął do Redakcji 7 maja 2024 roku.


Michał Muraszko – dr, adiunkt w Katedrze Mediów Drukowanych i Cyfrowych w Instytucie Badań Informacji i Komunikacji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Za interesowania badawcze koncentrują się na zagadnieniach związanych z dawną książką.

Cundisiusowie: pracownicy książki we Wschowie i Lesznie w XVII i XVIII wieku

The Cundisius family – the book binding artists and book workers from Wschowa and Leszno in the 17th and 18th centuries

Kamila Szymańska

Muzeum Okręgowe w Lesznie

 <https://orcid.org/0000-0002-8777-2016>

e-mail: kamila.szymanska@muzeum.leszno.pl

Abstract. The article **aims** to present the life and activities of bookbinders and booksellers from the Cundisius family, operating in the 17th and 18th centuries in Wschowa and Leszno. The **analysis** of incomplete material collected by means of archival, bibliographic and literature research, it was possible to determine the fate of several family members. The figure of Johann Kuntze (1626–1700) was most fully presented, using the Latinized form of his surname. Born in Merseburg, active in Görlitz, before 1669 he settled in Wschowa. Here he published a report on the visit of Augustus II to this city. His grandson was probably the bookbinder in Leszno, Johann Gottfried (d. 1769), known for publishing three editions of the hymnal for the Lutheran parish in Leszno. Other members of the Cundisius family dealt solely with bookbinding. **Conclusion:** In view of the available data it has been established that the Cundisius family dominated the 18th century bookmarket in the field of bookbinding in Wschowa and Leszno. At the end of the century the family's position decreased due to the changes in book production and trade.

Keywords: Wschowa, Leszno, bookbinding, bookselling, the Cundisius family.

W XVII i XVIII wieku ważnymi ośrodkami kultury książki w południowo-zachodniej Wielkopolsce były Wschowa i Leszno położone w niewielkiej od siebie odległości na pograniczu ze Śląskiem¹. Wiele różniło obydwa miasta,

¹ Wschowa nie doczekała się dotąd opracowania monograficznego. Ważniejsze publikacje ujmujące całościowo jej dzieje to m.in.: W. Korcz, *Zarys dziejów*, w: *Wschowa. Miasto i powiat*, Zielona Góra 1973; A. Nowakowski, *Wschowa i ziemia wschowska w dawnej*



łączyły je jednak również podobieństwa, które powodowały bliską współpracę ich mieszkańców zwłaszcza w wymienionych stuleciach, w tym także reprezentantów zawodów związanych z ksiązką.

Wschowa to dawne królewskie miasto o średniowiecznym rodowodzie. Rozkwit i pozycję zawdzięczała przygranicznemu położeniu oraz łasce władców Polski, którzy obdarzali je przywilejami. W drugiej połowie XVII wieku należała do znaczących ośrodków gospodarczych, słynących zwłaszcza z sukiennictwa i młynarstwa, a jej pozycję ekonomiczną wzmacniało prawo bicia monety. Wschowa znana była również jako ważne centrum luteranizmu. Początki reformacji datują się w niej na rok 1552, a ortodoksja luteranckiego mieszczaństwa oparła się intensywnym działaniom kontrreformacyjnym podejmowanym od początku XVII stulecia². W latach 1590–1595 w mieście miało mieszkać ok. 6 tys. ewangelików, co stanowiło większość wszystkich wschowian³. Pewne sukcesy odnieśli dopiero jezuici w początkach XVIII wieku, którzy założyli tu misję, uruchomili szkołę i konwikt, a w 1727 roku kolegium. Mieszczanie i duchowni posyłali swych synów na studia na uniwersytety niemieckie, a w XVII wieku miejscowa szkoła pod rządami Johanna Brachmanna i Abrahama Lindnera uczyła także języka hebrajskiego.

Znaczenie miasta podnosił fakt pobytów w nim polskich władców, a w czasach saskich było ono miejscem obrad senatu i przystanków Wettynów w drodze do i z Drezna⁴.

Szczytowy okres prosperity Wschowa przeżywała do końca XVII stulecia. W 1673 roku liczyła 7200 mieszkańców. Odtąd systematycznie zmniejszała się liczba zamieszkujących ją osób; w 1775 roku było ich 6050⁵. W drugiej połowie XVIII wieku średni odsetek katolików wynosił w mieście 25%⁶; w samym tylko roku 1793 zamieszkiwało je 3093 luteranów, 15 reformowanych, 1049 ka-

Polsce (do roku 1793), Białystok 1994; B. Ratajewska, *Kalendarium dziejów Wschowy*, Wschowa 2007; eadem, *Materiały archiwalne do dziejów Wschowy*, Leszno 2013. Podstawowa literatura do dziejów Leszna: *Ziemia Leszczyńska*, red. J. Deresiewicz, Poznań 1966; E. Kręglewska-Foksowicz, *Sztuka Leszna do początków XX wieku. Studium historyczne*, Poznań 1982; *Kalendarium miasta Leszna*, red. A. Piwoń, Leszno 1996; *Historia Leszna*, red. J. Topolski, Leszno 1997.

² J. Dworzaczkowa, *Kontrreformacja we Wschowie w latach 1577–1632*, w: *Reformacja i kontrreformacja w Wielkopolsce*, Poznań 1995.

³ B. Ratajewska, *Materiały archiwalne...*, s. 17.

⁴ M. Małkus, *Kamienne lwy i królewska brama do świątyni... Pamiątki po wizycie króla Augusta III we Wschowie w 1737 r.*, w: *Kultura radości na ziemi wschowskiej. Obraz uroczystości, jubileuszy, wizyt gości, świąt*, red. P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa–Leszno 2013, s. 161–163.

⁵ B. Ratajewska, *Materiały archiwalne...*, s. 16.

⁶ M. Kędelski, *Ludność ziemi wschowskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, „Rocznik Leszczyński” 1987, t. 8, s. 65.

tolików i 418 Żydów⁷. W chwili włączenia ziemi wschowskiej w obręb państwa pruskiego miasto zachowało swój dotychczasowy charakter i stopniowo traciło znaczenie na rzecz Leszna. W granice państwa polskiego Wschowa wróciła dopiero w 1945 roku.

Leszno, młody ośrodek miejski, który uzyskał prawa miejskie w 1547 roku, zawdzięcza swą pozycję i specyfikę polityce właścicieli – Leszczyńskich, którzy przyjmowali w swych dobrach uchodźców religijnych z obszaru znajdującego się pod panowaniem Habsburgów oraz z księstw niemieckich. Podobną politykę prowadzili od 1738 roku kolejni dziedzice Leszna – katolicy Sułkowscy. Od lat 30. XVII wieku Leszno odgrywało rolę centrum braci czeskich na ziemiach polskich, a Jan Amos Komeński i czołowi przedstawiciele wykształconych warstw duchowieństwa, którzy osiedli w Lesznie, utworzyli skupisko instytucji posługujących się drukiem: warto zwrócić uwagę zwłaszcza na zreformowane przez Comeniusa gimnazjum i przywiezioną z Moraw drukarnię⁸. Ze względu na przygraniczne położenie i rodzinne związki leszczyńscy rzemieślnicy, szczególnie sukiennicy i młynarze, opanowali śląskie rynki. Miasta śląskie były również głównym celem edukacyjnych wyjazdów do gimnazjów, obok Torunia i Gdańska. Najliczniej młodzież studiowała we Frankfurcie nad Odrą i na innych niemieckich uniwersytetach.

Ważną cezurą w historii Leszna było przejście pod pruskie panowanie. Przesunięcie granicy spowodowało utratę znaczenia jako ośrodek sukienniczy – podobnie jak inne wielkopolskie miasta – co skutkowało m.in. migracją wielu leszczyńian do Warszawy i okolic Łodzi. Wyniszczone niedawnym pożarem (1790) miasto objęte zostało pruskimi reformami, które pozytywnie wpłynęły na jego rozwój urbanistyczny i gospodarczy. W konsekwencji przemian Leszno stało się w 1887 roku centrum nowo powstałego powiatu leszczyńskiego.

Do końca XIX wieku Leszno zachowało – podobnie jak Wschowa – strukturę ludności, w której zdecydowaną przewagę stanowili protestanci posługujący się językiem niemieckim. Na charakterze Leszna zaważyli przede wszystkim luteranie, którzy od drugiej połowy XVII stulecia stanowili dominującą siłę⁹. Do potopu szwedzkiego Leszno zamieszkiwało ok. 15 tys. ludności¹⁰, w tym zaledwie kilka katolickich rodzin z prawem obywatelstwa¹¹. W drugiej

⁷ B. Ratajewska, *Kalendarium...*, s. 35.

⁸ J. Dworzaczkowa, *Bracia czescy w Wielkopolsce w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1997.

⁹ J. Dworzaczkowa, *Śląska imigracja w I połowie XVII w.*, w: *Leszno i Leszczyńscy*, red. A. Konior, Leszno 1997, s. 25.

¹⁰ *Kalendarium miasta Leszna*, s. 21.

¹¹ J.A. Komeński, *Zburzenie Leszna (Lesnae excidium) w kwietniu 1656 r.*, przeł. J. Olejnik, w: *Jan Amos Komeński i bracia czescy w 380. rocznicę przybycia do Leszna (1628–2008)*, red. A. Konior, Leszno 2009, s. 134.

połowie XVIII wieku katolików było w Lesznie zaledwie 19%¹². Ogólna liczba mieszkańców wynosiła w 1775 roku – 9600, a w 1789 – 9715¹³. W 1790 roku Leszno zamieszkiwało 6820 osób, w tym 2291 luteranów, 804 reformowanych, 734 katolików i 2991 Żydów¹⁴; w 1793 roku liczba mieszkańców wzrosła do 7200 osób¹⁵. Losy Leszna potoczyły się odmiennie niż Wschowy i po zakończeniu I wojny światowej, w wyniku traktatu wersalskiego, włączone zostało do odrodzonego państwa polskiego w 1920 roku.

Niebagatelną rolę, wpływającą na obecność pracowników książki w obydwu miastach, odgrywały przygraniczne położenie oraz skład wyznaniowy i etniczny mieszkańców. Bliskość państw Rzeszy i przyjęcie reformacji we Wschowie i Lesznie spowodowało lawinę kulturotwórczych konsekwencji, istotnych dla wykształcenia się środowiska artykułującego zapotrzebowanie na książki. Nawyk korzystania ze słowa drukowanego wynikał z wielu przyczyn. Dominacja ludności wyznającej zasadę *sola scriptura* wpłynęła na tworzenie szkół, większy niż w podobnych miastach katolickich odsetek studiujących mieszczan na uniwersytetach niemieckich, bliskie kontakty zawodowe, religijne i rodzinne zwłaszcza z mieszkańcami Śląska i Łużyc¹⁶. W przypadku Wschowy wpływ na kulturowe przemiany miały również osadzenie bernardynów i jezuitów oraz podjęta przez nich misja rekateolicyzacji skonfesyjonalizowanego miasta, która była zaczynem intelektualnej rywalizacji wyznań. W przeciwieństwie do królewskiej Wschowy katolicy od 1652 roku właściciele Leszna nigdy nie zdecydowali się na sprowadzenie do miasta jakiegokolwiek zgromadzenia zakonnego¹⁷. Uchronili tym samym miasto od nieuchronnych tarć na polu wyznaniowym, ale też pozbawili je swego rodzaju fermentu intelektualnego, który nadałby Lesznu charakter specyficzny dla pierwszej połowy XVII stulecia. Wspólna cecha obydwu miast – różnych z uwagi na historię, formę własności oraz uwarunkowania demograficzne i konfesyjne – to przede wszystkim silna mieszczańska tożsamość znajdująca odzwierciedlenie m.in. w piśmienniczej

¹² M. Kędelski, *Ludność ziemi wschowskiej...*, s. 65.

¹³ *Kalendarium miasta Leszna*, s. 37, 38.

¹⁴ *Dzieje parafii św. Mikołaja w Lesznie*, red. K. Kaczmarek, Leszno 1995, s. 121.

¹⁵ H. Wuttke, *Städtebuch des Landes Posen*, Leipzig 1864, s. 259; *Historia Leszna*, s. 154.

¹⁶ J. Dworzaczkowa, *Śląska imigracja...*, s. 22–27; T. Jaworski, *Mobilność społeczeństwa wielokulturowego na pograniczu śląsko-łużyckim od XVI do XVIII wieku*, Zielona Góra 2007; idem, *Wpływ wojny trzydziestoletniej na oblicze społeczno-gospodarcze południowej Wielkopolski*, w: *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, red. P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa–Leszno 2009.

¹⁷ W 1642 roku Bogusław I Leszczyński dokonał konwersji na katolicyzm, by umożliwić sobie karierę polityczną. Zob. J. Dworzaczkowa, *Bogusław Leszczyński. Poprawki do biografii*, „Rocznik Leszczyński” 2011, t. 11, s. 47.

twórczości mieszczańskiej oraz sztuce funeralnej. Kulturowe podobieństwa i wspólnota przeżyć wynikające także z doświadczenia wojny trzydziestoletniej powodowały, że mieszkańcy Wschowy i Leszna współpracowali ze sobą, zawierali związki małżeńskie, tworzyli wspólną historię miast¹⁸. Przykładem takich relacji jest rodzina Cundisiusów.

Niniejsze opracowanie – dalekie od kompletności i ujęcia całościowego – ma za zadanie zwrócić uwagi na funkcjonowanie pracowników książki, czyli zorganizowanych skupisk osób wykształconych, w niewielkich ośrodkach miejskich nieposiadających wyższych szkół. Przykład reprezentantów rodziny, którzy książki wydawali, sprzedawali i oprawiali, jest jednocześnie opisem pewnego historycznego stanu właściwego dla procesów powstawania i dystrybucji książki (kumulacja wszystkich lub większości zadań w jednym ręku) oraz przedstawieniem aktywności zawodowej pozwalającej utrzymać się na rynku.

Stan badań nad pracownikami książki w obydwu miastach jest nierównomierny i niewystarczający. Zdecydowanie najwięcej wiadomo o funkcjonujących w Lesznie i Wschowie drukarniach, które stanowiły czynnik kulturotwórczy.

Leszno stanowiło już od lat 30. XVII wieku ważny ośrodek typograficzny, a działalność drukarni miała w mieście stały charakter. Pierwszy warsztat prowadzili bracia czescy; początkowo tłoczył on na potrzeby wspólnoty religijnej, a gdy przeszedł na własność Daniela Vettera, służył wszystkim zainteresowanym jego usługami. Taką samą funkcję pełniła oficyna luteranina Wiganda Funcka. Obydwie drukarnie działały w realiach wolnego rynku równolegle do 1656 roku. Kolejne oficyny czynne do końca XVIII wieku należały do Michaela Bucka, Beniamina Friedricha Helda, trzech pokoleń rodziny Presserów oraz Carla Wilhelma Mehwalda. Wszystkie prowadziły działalność na rzecz wielokulturowego społeczeństwa pogranicza wielkopolsko-śląskiego, a ich dorobek nierzadko wykraczał poza skalę regionu¹⁹.

Typografowie często pełnili też funkcje nakładców i księgarzy. Przywilej na wyłączne prowadzenie drukarni w dobrach Leszczyńskich i handlu księgarskiego uzyskał w 1678 roku od Bogusława Leszczyńskiego drukarz Michael

¹⁸ M. Gniazdowska, *Kontakty luterskich mieszczan Leszna i Wschowy w XVII i XVIII w. Postulaty badawcze*, w: *Kościół imienia Żłóbka Chrystusa (Kripplein Christi) we Wschowie na tle procesu konfesjonalizacji w krajach Europy Środkowej*, red. P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa 2012.

¹⁹ Opracowania o charakterze monograficznym: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 1: *Wielkopolska*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, J. Sójka, Wrocław 1977, s. 156–162; A. Kawecka-Gryczowa, *Leszno – ośrodek wydawniczy Jednoty*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1964, t. 9; K. Szymańska, *Drukarnie Presserów w Lesznie w XVIII wieku*, Leszno 2008; M. Janeczek, *Osiemnastowieczne druki leszczyńskie w języku polskim. Studium bibliograficzno-filologiczne*, Leszno 2018.

Buck. Ten sam dokument stał się podstawą uzyskania monopolu na prowadzenie działalności drukarskiej oraz księgarni w dobrach Sułkowskich przez drukarza Michaela Lorentza Pressera w 1744 roku²⁰. Swoją skład-księgarnię posiadał w XVIII wieku introligator Johann Hermann Hilmer (zm. 1772)²¹. U schyłku XVIII wieku pojawił się w Lesznie księgarz Christian Gottlob Treuler, którego działalność wiązać należy z filią wrocławskiego przedsiębiorstwa Johanna Friedricha Korna²².

Informacje o introligatorach żyjących i pracujących w obydwu miastach są skromne, stąd trudno przedstawić wyczerpujące biogramy i dorobek zawodowy poszczególnych reprezentantów. Stan ten oddaje ogólną sytuację biografistyki polskiego introligatorstwa, która daleka jest od kompletności, a wynika to m.in. z faktu rozproszenia źródeł, fragmentaryczności istniejących opracowań i przede wszystkim braku pogłębionych badań w tym zakresie²³.

Wokół drukarni koncentrowało się środowisko osób wykształconych oraz pracowników książki, w tym zwłaszcza introligatorów. Zatrudnieni byli oni w drukarniach lub pracowali samodzielnie, bez wątplenia ich liczba zależała również od rozmiarów produkcji typograficznej. Z XVII stulecia znane są nieliczne nazwiska leszczyńskich introligatorów. W 1640 roku w drukarni Wiganda Funcka ukazał się druk okolicznościowy upamiętniający śmierć synka leszczyńskiego introligatora, Stephana Pauli²⁴. W lipcu 1668 roku zmarł Wenceslaus Albert Eyler, pozostawiając spisany cztery lata wcześniej testament, w którym swej żonie Agnecie Clarze przepisał dom przy ulicy Kościańskiej²⁵. Z tego stulecia zachowały się wrywkowe wzmianki dokumentujące działalność, a przynajmniej potwierdzające istnienie w Lesznie kilku innych

²⁰ K. Szymańska, „J.O.X. Sułkowskiego uprzywilejowany Typograf”. *Leszczyńscy drukarze w służbie księcia czy książki?*, w: *Leszczyńscy i Sułkowscy w XVI–XVIII wieku. Sztuka – kultura – konserwacja*, red. A. Bralczyk, T. Bernatowicz, Leszno–Łódź 2023, s. 172–177.

²¹ K. Szymańska, *Zainteresowania czytelnicze mieszkańców Leszna w XVIII wieku w świetle zawartości inwentarzy pośmiertnych*, w: *Czytanie, czytelnictwo, czytelnik*, red. A. Żbikowska-Migoń, A. Łuszek, Wrocław 2011, s. 268–270.

²² K. Szymańska, *Introligatorzy i księgarze w Lesznie w XVIII wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 1999, t. 43, poz. 26, s. 119.

²³ E. Pokorzyńska, *Stan badań nad biografistyką introligatorstwa polskiego*, w: *Oblicza współczesnej bibliologii. Konteksty i transgresje*, red. G. Czapnik, Z. Gruszka, J. Ladorucki, Łódź–Warszawa 2014; zob. też: A. Wagner, *Introligatorstwo poznańskie XVI wieku jako historyczno-artystyczna terra incognita*, w: *Sztuka w Wielkopolsce*, red. A. Paradowska, B. Górecka, M. Błaszczński, M. Górecki, Poznań 2013, s. 68–72.

²⁴ M. Schoenkecht, *Glaubiger Christen Streit...*, Lissa 1640.

²⁵ Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: APP], Akta Miasta Leszna, sygn. I/92: Ratsprotokolle, s. 119.

introligatorów²⁶. Kartoteka nazwisk w następnym stuleciu jest znacznie obszerniejsza i niesie też więcej informacji²⁷. W 1714 roku na listę rzemieślników wpisany został Johann Friedrich Neomesius²⁸, w 1721 Maximilian Püscher²⁹. W 1723 roku wdowa po Püscherze wyszła za innego introligatora, Ernsta Gottlieba Döringa³⁰. W 1722 roku zmarł Maximilian Rusch³¹. W 1728 roku zmarł złotnik i introligator Siegmund Haman³². Spokrewniony z nim był zapewne Gottfried Haman (zm. 1737)³³, czynny zawodowo w latach 30. XVIII wieku. Po jego śmierci warsztat prowadziła wdowa, Anna Maria, która w 1740 roku poślubiła introligatora Kacpara Goltzego³⁴. Od lat 40. notowani są: Kacper Albrecht (1701–1789), a później jego syn, także Kacper (1761–1846)³⁵ oraz wspomniany już, pochodzący z Kostrzyna nad Odrą, Christian Otto, przyjęty do prawa miejskiego w 1668 roku³⁶.

Istotnym okresem w działalności leszczyńskich introligatorów była połowa XVIII wieku. Wówczas to – wraz z konwisarzami – utworzyli oni wspólny cech, co oznacza, że stanowili już grupę zawodową. W 1741 roku wystosowali do właściciela Leszna, Aleksandra Józefa Sułkowskiego, prośbę o zatwierdzenie statutu³⁷. Był to pomyślny czas dla pracowników książki w Lesznie, a i sama data powstania cechu nie jest przypadkowa. Sułkowski – nowy dziedzic Leszna od 1738 roku – hojnie obdarowywał przywilejami leszczyńskich rzemieślników.

O wschowskich pracownikach książki wiemy zdecydowanie mniej. Bliskość miast śląskich oraz silna pozycja leszczyńskiego drukarstwa od lat 30. XVII wieku spowodowały, że we Wschowie typografie działali jedynie okresowo. Dopiero w 1686 roku uruchomił tu warsztat Johann Christoph Wild i działał do 1692 roku, po czym przeniósł się do Szlichtyngowej. Jego produkcja wydawnicza

²⁶ K. Szymańska, *Introligatorzy i księgarze...*, s. 105–119, poz. 3 – Martin Benzin, poz. 10 – Georg Garschger, poz. 16 – Georg Härtel, poz. 23 – Christian Otto.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem, s. 118, poz. 22.

²⁹ Ibidem, s. 119, poz. 24.

³⁰ APP, Księgi metrykalne parafii św. Krzyża w Lesznie, Akta Małżeństw 1707–1781, s. 61.

³¹ K. Szymańska, *Introligatorzy i księgarze...*, s. 119, poz. 25.

³² Ibidem, s. 117, poz. 15.

³³ Ibidem, s. 117, poz. 14.

³⁴ Ibidem, s. 117, poz. 12–13.

³⁵ Ibidem, s. 113, poz. 1–2; APP, Księgi metrykalne..., Akta Zgonów, 1846, poz. 111.

³⁶ Ibidem, s. 118–119, poz. 23; H. Harms, *Lissas Neubürger zwischen dem ersten und zweiten Stadtbrande (1661–1707)*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland” 1942, z. 3, s. 267.

³⁷ K. Szymańska, *Introligatorzy i księgarze...*, tu omówienie statutu: s. 110–111.

odpowiadała zasadniczo na potrzeby twórczości literackiej okolicznościowej luterańskiego duchowieństwa i mieszczaństwa³⁸. Po długiej przerwie, w 1779 roku, zainstalował swą oficynę katolik Jan Bogumił Hebold, ale pracował zaledwie do 1783 roku³⁹. U schyłku stulecia na krótko przeniósł się do Wschowy Samuel Gottlieb I Presser; jego zawodowa aktywność w tym mieście w latach 1790–1793 spowodowana był pożarem Leszna⁴⁰.

Spośród anonimowych introligatorów wschowskich, którzy musieli w mieście funkcjonować, udokumentowane jest życie czynnego w połowie XVII wieku Sebastiana Reuschela (1605–1672), pełniącego także funkcję wydawcy⁴¹. Reuschel urodził się we Wschowie jako syn Sebastiana, introligatora z Bolesławca, i Elisabeth Hofmann. Zawodu wyuczył się u ojca, następnie u Jonasa Dietmara w Jaworze. Po odbyciu wędrowności ożenił się w 1628 roku w Bolesławcu z Margarethą Hein. Z powodu prześladowań religijnych i doświadczeń wojennych osiadł w 1641 roku we Wschowie, gdzie przeżył 31 lat. Ze związku z Margarethą urodziło się sześcioro dzieci, przy czym ojca przeżyło dwóch synów i żona. Śladem jego działalności nakładczej jest wydrukowana w Lesznie przez Wiganda Funcka książka autora kazania upamiętniającego introligatora Georga Schramma pt. *Christliche Hertz-Seufftzer zu Gott...*, która była do nabycia u Reuschela, zapewne jej wydawcy. Być może potomkiem Sebastiana był przybyły w 1678 roku do Wschowy ze Złotoryi introligator David Reuschel (zm. 15 grudnia 1681)⁴². Fachowców parających się oprawą książek, ich wydawaniem i handlem pracowało we Wschowie więcej, na co wskazują funkcjonujące w mieście w XVII i XVIII wieku instytucje kościelne i starościńska.

Światło na skalę działalności introligatorów w Lesznie i Wschowie w kontekście innych wielkopolskich miast rzucają dane o charakterze statystycznym pochodzące ze schyłku XVII stulecia, które wynikają z pruskiej Indagandy. Wedle tych informacji w Wielkopolsce było wówczas 127 miast, w największych ośrodkach funkcjonowały drukarnie (zarejestrowano 22 mistrzów) i warsztaty introligatorskie (98 mistrzów)⁴³. W Lesznie zamieszkanym przez 7200 osób w ostatnich latach XVIII wieku działał jeden typograf, od-

³⁸ *Drukarze dawnej Polski...*, s. 263–265.

³⁹ *Ibidem*, s. 81–83.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 202.

⁴¹ G. Schramm, *Symbolum Reuschelianum: Schlecht und Recht, das ist Christliche Abdanckungs-Rede...*, Breslau 1673, k. F₃v–G₂v – Personalalia. Zob też. E. Weller, *Annalen der Poetischen Nationalliteratur der Deutschen im XVI. und XVIII. Jahrhundert*, t. 2, Freiburg im Breisgau 1864, s. 102.

⁴² W. Schober, *Die Fraustädter Neubürger aus Schlesien 1659–1754*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1939, t. 73, s. 228.

⁴³ *Dzieje Wielkopolski*, red. J. Topolski, Poznań 1969, t. 2: *Do roku 1793*, tab. 10.

notowano też trzech introligatorów, trzech wytwórców pergaminu i jednego kartografa⁴⁴. We Wschowie, która pod koniec XVIII wieku liczyła 5100 mieszkańców, zarejestrowani byli dwaj introligatorzy⁴⁵. Poznańską klientelę zaopatrywało 10 introligatorów, w tym dwu żydowskich oraz dwu drukarzy⁴⁶. W pobliskich miastach również funkcjonowały warsztaty introligatorskie, np. w Rawiczu, który w XVIII wieku był miejscowością wielkości Leszna (liczył 7136 mieszkańców) i ważnym centrum sukienniczym, pracowało trzech introligatorów⁴⁷, a okresowo także drukarz, pochodzący z Głogowa, katolik Jan Józef Hunold⁴⁸. W podupadłym po potopie szwedzkim Kościanie, który pełnił funkcje administracyjne w powiecie kościańskim, czynny był zaledwie jeden fachowiec oprawiający księgi⁴⁹.

Głównymi bohaterami niniejszego szkicu biograficznego są przedstawiciele rodziny Cundisiusów, reprezentujący przez ponad 100 lat zawody związane z książką: z jej wydawaniem, sprzedażą i oprawą.

Założycielem rodu był księgarz i wydawca Johann Cundisius, używający zlatynizowanej formy nazwiska, podobnie jak jego potomkowie (również w formie: Condisius). Zapoczątkował on kilka pokoleń rzemieślników: introligatorów, księgarzy-nakładców i złotników, działających we Wschowie, a później także w Lesznie. Urodził się 6 lipca 1626 roku w Merseburgu. Kolejnym faktem z jego życia, który znamy, jest ślub z Rosiną Klette (18 marca 1634 – 25 lipca 1688), córką handlarza z Görlitz Andreasa i Marii Tschaschel, który odbył się 12 listopada 1657 roku w rodzinnym mieście Rosiny. Małżonkowie przeżyli wspólnie 31 lat i 37 tygodni, doczekawszy się sześciorga dzieci: trzech synów i trzech córek. Johann zmarł 18 września 1700 roku we Wschowie. Pochowany został 3 października⁵⁰.

Te podstawowe wiadomości o Cundisiusie czerpiemy z zachowanego w zbiorach Muzeum Ziemi Wschowskiej epitafium, które stanowi nie tylko źródło historyczne i obiekt rzemiosła artystycznego, ale jest też trwałą pamiątką, podkreślającą w sposób wyjątkowy status tej rodziny. Epitafium znajdowało się pierwotnie po prawej stronie ołtarza w luterańskim kościele Żłóbka Chrystusa we Wschowie. Pomnik, skonstruowany z malowanego drewna, uformowany na kształt wspierającego się na postumencie obelisku, zawiera

⁴⁴ H. Wuttke, op. cit., s. 360.

⁴⁵ Ibidem, s. 308.

⁴⁶ Ibidem, s. 413.

⁴⁷ Ibidem, s. 424.

⁴⁸ *Drukarze dawnej Polski...*, s. 87–88.

⁴⁹ H. Wuttke, op. cit., s. 340.

⁵⁰ W. Schober, *Die Fraustädter Neubürger...*, s. 225.



Il. 1a–b. Epitafium rodziny Cundisiusów

Źródło: Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/Dep/110. Fot. Dawid Gąsiorek.

medaliony z wizerunkami małżonków oraz ich życiorysami⁵¹. Tekst na obelisku i owalnej tablicy odnosi się do obojga (il. 1a–b):

Auffwerts mein Hertz! / Die Tugend stehet Allezeit fest / Ob. gleich
der Leib Liege und verwest.

I[n] N[omine] I[esu] / Dieses kleine Ehrenmahl / hat aufgerichtet H[er]r
Johan[n]es Cundisius, / Bürger und Buchhändler alhier. Seiner lieben / Ehe-
wirtin der weiland WohlEhrbaren Gott und tugendliebenden Frawen Rosi-
na Geb[ornen] Klettin Welche / A[nn]o 1634 den 15. mart[i] In Görlitz von
geehrten Eltern / als Tit[ulati] Her[r]n Andreas Klettin Fürnemen Bürger und /
Handelsmannaldaund Fr[aw] AnnenKlettin Geb[ohnen] Tschachelin / gezeiget

⁵¹ Epitafium znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/Dep/110. Opis i odpis inskrypcji za: M. Małkus, *Barokowe epitafium rodziny Cundisiusów*, w: *Verbum Domini Manet in Aeternum. Wschowski Syjon – centrum wielkopolskiego protestantyzmu, katalog wystawy*, red. M. Małkus, Wschowa 2017, s. 271–272, poz. kat. V.16.

und In Fröm[m]igkeit erzogen worden. A[nn]o 1657 den 12 / Nov[embris] seid sie beide in H[eiligen] Ehestand getreten und darin[n]en / vergnügt Gelerter 31 Jahr 37 Wochen gezeiget 3 Söhne und 3 / Töchter worvon die ersted Tochter schon seelig bey Gott der seeg- / ne die noch lebenden 5. samht Vater und Verwandten / begnade Sie auch künftig $\frac{3}{4}$ gegen 3 Uhr der wohl / from gewesenen gnädigst verliehen und bringe nach / sanfter Ruhe LeibSeel und uns alle vereinet / zusam[m]en in Seinem Gnaden Reiche Amen.

Pod portretami Cundisiusów znajduje się następująca inskrypcja:

Johan[n] Cundisius / Alter Bürger u[nd] Buchhändler alhier, / ist geboren in Merseburg 1626 d[en] 6 July In Eh[e]st[and] getrete[n] / mit Weil[and] Jungf[er] Rosina Klettin 1657 d[en] 12 Nov[embris] In / Görlitz. Starb seelig in Seinem Heilande / Jesu Christi A[nn]o 1700 d[en] 18 Sep[tembris] / Seines Alters 74 Jahr 12 woche[n] dieser beide[n] / gebeine liege[n] hier auf d[em] gottesacker / und erw[ar]ten der / [frohen Auferstehu]ng.

Cenne źródło dostarcza informacji o datach życia i śmierci, potomstwie oraz – co zasługuje na podkreślenie – zawiera wizerunki małżonków. Zapewne także na cmentarzu w czytelny i wymowny sposób uwieczniono pamięć o rodzinie, ale zamieszczenie epitafium w świątyni, w tak eksponowanym miejscu, sytuuje Cundisiusów wysoko w hierarchii luterańskiej wspólnoty Wschowy.

O zawodowych kontaktach introligatora i pozycji rodziny żony księgarza w Görlitz można się dowiedzieć z okazjonalnych utworów, powstałych z okazji ślubu, które zostały oddane pod prasy drukarskie przez znajomych i klientów. Znamy dziś trzy takie publikacje, wśród których za najważniejszy uznać należy wiersz ułożony przez Jacoba Thomasiusa, profesora i rektora Nicolaischule w Lipsku⁵²:

Res miranda: Rosam decerpit mense Novembri
Candisius, messem, Maje venuste, tuam.
Restat, ut Augusto Se mense puerpera mater
Februet, in lecto frigeat ille suo.

Pozostałe druki to wiersze anonimowych autorów: przyjaciół i „sług”. Zbiorek *Glückwünschende Hochzeit-Gedicht, Der Ehrenveste... Johannes Cundisius, Buchhändler allhier, Wie der Erbarbarn... Jungfrau Rosinen, Des... Herrn Andreas Klettens... Tochter... Ehelich Verbunden* (Görlitz 1657) podpisali „gutte Freunde

⁵² G. Witkowski, *Geschichte des literarischen Lebens in Leipzig*, Leipzig–Berlin 1909, s. 261–262.

und Bekandte" (4 strony), zaś *Wolgemeinte Glückwünsdungen und Gutgesinnte Schertz Worte Auff... Hochzeit-Fest...* (Görlitz 1657) złożyli na 16 strobach „etliche gute Gönner und Freunde”.

Nie znamy powodów, dla których Cundisius zdecydował się osiąść w Polsce. Wschowa oferowała dobre warunki do życia i możliwości awansu przybywającym do miasta mieszkańcom Śląska, Saksonii i Turyngii, zarówno luteranom, jak i katolikom⁵³. Mogło to, obok przygranicznej lokalizacji i przyczyn administracyjnych oraz ewentualnych rodzinnych lub towarzyskich, zadecydować o przeprowadzce Cundisiusów do Wschowy⁵⁴. 13 września 1669 roku Cundisius został przyjęty we Wschowie do prawa miejskiego⁵⁵, a w 1685 roku uzyskał tytuł króla kurkowego⁵⁶.

Cundisius był człowiekiem wykształconym; na pewno ukończył przynajmniej miejską szkołę, z której wyniósł także umiejętność układania wierszy. W ten sposób zaznaczył swą obecność w Görlitz i we Wschowie. W nowym miejscu zamieszkania włączył się w miejską obrzędowość, której efektem była okolicznościowa twórczość literacka. Utwór, którym uczcił ślub kolegi z Lipska w 1659 roku, nie był jedyny w dorobku księgarza. Swymi strofami upamiętnił zmarłych przedstawicieli wschowskiego patrycjatu. Najstarszy z wschowskiego dorobku Cundisiusa wiersz pochodzi z 1682 roku i zamieszczony został w zbiorze *Zerbrochener Weiber-Tugend-Spiegel Oder letztes Sehr-Hoch- und verdientes Ehren-Lob...* upamiętniającym zmarłą Dorotę z Chwałkowskich, żonę znakomitego wschowskiego mieszczanina, Frantza Teupitza. Księgarz ułożył z tej okazji obszerny, 21-zwrotkowy wiersz pt. *Des jungen Herrn Francisci Teupitzens, Der itzo weit von hier entfernet ist, Klage-Lied...*, a jego druk powierzył typografowi Michaela Bucka. Wraz z nim uczestniczyli w tym piśmienniczym przedsięwzięciu konrektor wschowskiej szkoły Johann Schnatziger i autor skryty za akronimem. Gdy w 1690 roku

⁵³ Zob. W. Schober, *Fraustädter Neubürger...*; K. Holste, *Jakie znaczenie miała granica ze Śląskiem dla mieszkańców ziemi wschowskiej w XVIII wieku? Migracja zagraniczna a integracja przybyszów w miejskich społecznościach*, w: *Granica na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, red. M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa–Leszno 2022, s. 241.

⁵⁴ Zwraca uwagę fakt, że 24 września 1659 roku przyjęty do prawa miejskiego we Wschowie został sukiennik Hans Klatte lub Klette, przybyły z pobliskiej Sławy, urodzony w nieidentyfikowanej miejscowości Glötz, którą Schober próbuje umiejscowić w Klodzku (Glatz) lub Görlitz. Pochowany został 9 listopada 1664 roku we Wschowie. 17 września 1660 roku do prawa miejskiego we Wschowie przyjęto innego sukiennika, Hansa Klettego, również pochodzącego ze Sławy. Pochowany został 28 grudnia 1701 roku we Wschowie. Można założyć, że byli to krewni żony Cundisiusa. Zob. W. Schober, *Die Fraustädter Neubürger...*, s. 220.

⁵⁵ Ibidem, s. 225; W. Schober, *Die Fraustädter Schützenkönige des 17. Jahrhunderts*, „Das Fraustädter Ländchen” 1939, nr 5, s. 14.

⁵⁶ Ibidem.

zmarł Teupitz, przedstawiciele lokalnych elit złożyli zmarłemu hołd, oddając pod prasę Bucka zbiór wierszy pt. *Ehren-Klage und Trost-Zeilen...*, wśród których znalazł się także utwór autorstwa księgarza. Wraz z nim w poetyckich strofach wyrazy żalu złożyli rodzinie Pancratius Hayn i anonimowy autor. Cundisius zamieścił też długi wierszowany utwór w zbiorze epicediów wydanych w Lesznie, uwieczniających śmierć wrocławskiego kupca Adama Kaldenbacha, pochowanego 10 stycznia 1683 roku we Wschowie. Pół arkusza papieru dzielił księgarz z Johannem Gocherem, studentem teologii i drugim anonimowym autorem.

O tym, że Cundisiusowie należeli do miejskiej elity wschowskiej, świadczą wreszcie teksty, które ukazały się po śmierci żony księgarza. W 1688 roku Buck wydrukował poetycki zbiór, w którym wyrazy żalu złożyli wdowcowi leszczynianie związani z tamtejszą parafią luterańską: zasłużony duchowny, poeta, autor licznych pieśni religijnych Zacharias Herrmann (1643–1716), Friedrich Held (1646–1695), rektor szkoły Johann Benjamin Kretschmer (zm. 1695) i niejaki MLP (magister Lorentz Puschmann?). Podpisali się oni na karcie tytułowej zbioru *Über den tödtlichen... Hintritt Rosinen Cundisii...* jako „Nachgesetzte Gönner und Freude”.

Po śmierci pierwszej żony Cundisius ponownie zawarł związek małżeński: 19 października 1693 roku z Rosiną Jüngling (1655 – 7 października 1725), córką czerwonoskórnik Michaëla, która przeżyła męża o 25 lat⁵⁷. Nic nie wiadomo o potomstwie narodzonym z tego małżeństwa.

Pierwszą informacją o zawodowej aktywności Cundisiusa jest wydana w 1659 roku w Lipsku „In Verlegung Johannis Cundisii” rozprawa Kaspara Exnera o nieochrzczonych dzieciach: *Ungetauffter Christen-Kinder ungeweiselter Glaube und Seeligkeit und Derer über solchen Trauerfällen betrübtter Eltern Göttlicher Trost...* Z tego samego roku pochodzi druk ulotny, w którym Cundisius wierszowanym utworem gratulował nowożeńcom: Johannowi Jacobowi Niciusowi – „Vornehmen Practici” z Görlitz i Rosinie Geler. Ulotka wydana została w oficynie Ritzscha w Lipsku, z którym Cundisius zapewne w tym czasie współpracował.

Jak wynika z zachowanych druków, Cundisius rozpoczął pracę księgarza w Lipsku – ważnym ośrodku uniwersyteckim oraz miejscu odbywania targów książki. Od 1661 roku pojawiają się druki firmowane jego nazwiskiem z adresem wydawniczym wskazującym Görlitz, gdzie jednocześnie Cundisius prowadził księgarnię: „In Verlegung Johannis Cundisii, Buchhändlers daselbst”, „In Verlegung Johannis Cundisii, Buchhändlers in Görlitz”. Swe nakłady lokował w kilku oficynach drukarskich: w Żytawie u Johanna Kaspara Dehnego (1661, 1662), w Lipsku u Christiana Michaëla (1662, 1663), w Legnicy

⁵⁷ W. Schober, *Die Fraustädter Neubürger...*, s. 225.

u Zachariasa Schneidera (1668) i przez cały czas u Christopha Zippera starszego w Görlitz.

Z okresu zawodowej działalności w Görlitz znamy niepełny zapewne dorobek księgarza-wydawcy, na który złożyły się następujące prace⁵⁸: K. Exner, *Ungetauffter Christen-Kinder Ungeweffelter Glaube und Seeligkeit und Derer über solchen Trauerfällen betrübter Eltern Gottlicher Trost...*, Leipzig 1659; J. Heer, *Modicum Triplex oder dreyfaches Kleines von... Zustande der Christen auff Erden... in der Evangelische Kirchen zum Lauban...*, Görlitz 1661; A. Sanus, *Laubanische Feur- und Mordbrand- Früh- oder Metten-Predigt...*, Zittau 1661; T. Heinsius, *Consilium Anti-Dysentericum. Das ist Beschreibung Regiment und Ordnung wie man sich bey dieser... Epidemischen rothen Ruhr verhalten...*, Görlitz 1662; P. Corneille, *Horatz oder Gerechtfertiger Schwester-Mord. Trauer-spiel...*, Görlitz 1662; D.E. Heidenreich, *Rache zu Gibeon oder die sieben Brüder aus dem Hause Sauls. Trauer-Spiel...*, Görlitz 1662; D.E. Heidenreich, *Mirame oder die Unglück- und Glückseeligverliebte Prinzessin aus Bythinien. Trauer-Freuden-Spiel...*, Leipzig 1662; M. Janus, *Des H. Bernhardi Verdeutscher Jubilus oder Freuden-Gesang...*, Görlitz 1662; J. Neubarth, *Neuer Astrologischer Calender-Schlüssel...*, Görlitz 1662; M. Crusius, *Grammatica Graeca cum Latina Congruens; Iam Quoad dialectos & alia hic scitu necessaria iuxta prius exemplar Gorlicense recusa & auctibus edita...*, Gorlicii, Cundisius, 1663; J. Praetorius, *Valedictorium Exequialia: oder Hundert auserlesene Adbankungen... in der weitberümten Stadt Leipzig... gehalten...*, Görlitz 1663; M. Crusius, *Epitome Grammaticae Graecae...*, Gorlicii 1665; *Calender-Schlüssel, womit geöffnet und erkläret wird...*, Görlitz 1665; *Eigentliche Anmerckungen, des im Monat Novembr. verwichenen 1664sten Jahres erschienen, und noch biss dato am Himmel lauffenden grossen Wunder-Sterns...*, Görlitz 1665; Q. Kuhlmann, *Unsterbliche Sterblichkeit das ist Hundert Spielersinnliche Grabeschriften, welche in Alexandrinischen Vier-Versen abgebildet...*, Liegnitz [1668]; Ch. Funcke, *Hercules Scholast. & Discipulus, Icarus Scholast. uterq. Oratione solemni expressus...*, Gorlicii 1668; *Andächtiger und Christgläubiger Seelen von der Welt gesonderthes und Gott geheiligtes Bet-Buss--Beicht- und Speise-Kämmerlein...*, Görlitz 1668, kolejne wydania: 1671, 1672; *Frommer Christen tägliches Bethrämerlein*, Leipzig 1669.

Z przytoczonego wykazu wynika, że Cundisius wydawał publikacje użyteczne, takie jak podręczniki i zbiory tekstów religijnych oraz kalendarze, a także literaturę piękną, reprezentowaną przez sztuki Pierre'a Corneille'a i Davida Eliasa Heidenreicha, tłumaczoną z oryginalnych dzieł francuskich

⁵⁸ Wykaz sporządzono na podstawie kwerendy przeprowadzonej w bazie Das Verzeichnis der im deutsche Sprachraum erschienenen Drucke des 17. Jahrhunderts: www.vd17.de.

i holenderskich. Aktywność zawodową potwierdzają nie tylko wymienione powyżej druki, ale i fakt, że w 1668 roku brał udział w targach lipskich na św. Michała⁵⁹.

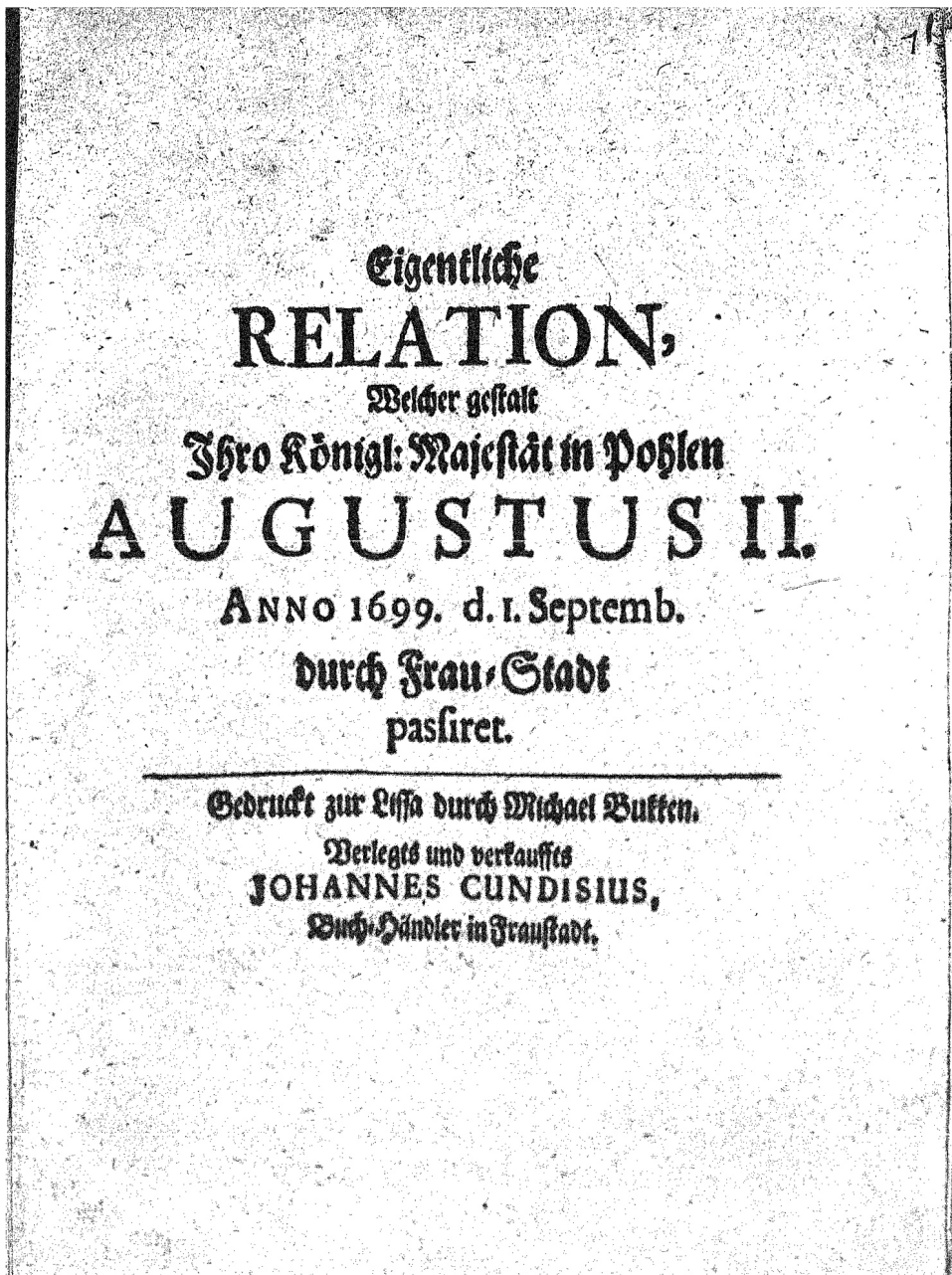
Pierwszym tekstem, który łączy Cundisiusa ze Wschową, jest – w świetle znanego dorobku wydawniczego – kazanie inauguracyjne, wygłoszone przez adiunkta fakultetu teologicznego w Wittenberdze Johanna Lehmana (1640–1701)⁶⁰ podczas jego introdukcji na stanowisko diakona we wschowskim kościele luterańskim 9 lutego 1670 roku. Druk ten ukazał się nakładem Cundisiusa i wyszedł spod prasy Zippera pt. *Wohlmeinender Zuruff und Einfaeltige Gedaechnuess-Zeilen, Als Der... Johannes Lehmann... Seine Antritts-Predigt erfreulichen gehalten... bey m Kripplein Christi... in... Polnischen Stadt Fraustadt...* Z 1680 roku pochodzi drobna publikacja *Andächtiger Wecker Im Beth-Kämmerlein gläubiger Seelen Erstlich gedruckt zu Stuttgart Anno 1675, Itzo aber aus ermanglung der Exemplaria im hiesigen Revier, auff fürnehmer gelehrter Herren und Kieler ander Christlicher Personen Begehren, von Wort zu Wort nachgedruckt...*, która opuściła prasę leszczyńskiego typografa Michała Bucka⁶¹. Sprzedawał ją Cundisius („zu finden in Johann Cundisii Buch-Laden in Frau-Stadt”), był też zapewne jej nakładcą. Drucek ten wydano w kieszonkowym formacie in duodecimo i objętości 24 stron. Publikacja wskazuje na rozluźnienie więzi zawodowych z dotychczasowymi partnerami z Lipska, Görlitz i Legnicy i nawiązanie współpracy z lokalnym drukarzem poprzez lokowanie swych nakładów w pobliskim Lesznie. Kolejnym dziełem identyfikowanym z Cundisiusem, a jednocześnie najbardziej znanym, jest relacja z wizyty Augusta II we Wschowie. *Eigentliche Relation, welcher gestallt Ihro Königl. Majestät in Pohlen Augustus II Anno 1699 d. 1. Septemb. durch Fraustadt passiret* (Lissa 1699) to anonimowy tekst wydany przez ten sam tandem nakładca–drukarz: Cundisius–Buck. Broszurka ukazała się w objętości półtora arkusza formatu in quarto i stanowi do dziś cenne źródło opisujące wygląd miasta w dniu odwiedzin króla oraz skalę poczynionych przygotowań do wizyty władcy (il. 2).

Znana dziś nakładcza działalność Johanna Cundisiusa kończy się na tych drukach, choć to zapewne niejedyne wydawnictwa księgarza. Nie znamy również asortymentu jego księgarni. Można przypuszczać, że sprowadzał książki od niedawnych współników-drukarzy oraz z pobliskich miast śląskich:

⁵⁹ K.G. Schwetschke, *Codex nundinarus Germaniae literatae bisecularis...*, Halle 1850, s. 132.

⁶⁰ M. Pawelec, *Antyczne pasje wschowskiego pastora. Johann Lehmann Młodszy (1640–1701)*, w: *Kościół imienia Żłóbka Chrystusa (Kripplein Christi) we Wschowie na tle procesu konfesjonalizacji w krajach Europy Środkowej*, red. P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa 2012, s. 345–356.

⁶¹ *Drukarze dawnej Polski...*, s. 41–45.



Il. 2. Strona tytułowa *Eigentliche Relation, welcher gestallt Ihre Königl. Majestät in Pohlen Augustus II Anno 1699 d. 1. Septemb. durch Fraustadt passiret*, Lissa 1699

Źródło: Biblioteka Narodowa w Warszawie (domena publiczna).

Wrocławia i Legnicy. Szczególną uwagę zwracają związki księgarza ze środowiskiem leszczyńskim, zwłaszcza z wspomnianym drukarzem Michaeliem Buckiem, który tłoczył w Lesznie w latach 1668–1701, prowadząc jednocześnie księgarnię. Co interesujące, od 1686 do 1693 roku działała we Wschowie drukarnia Johanna Christopha Wilda⁶², który wkrótce przeniósł się do pobliskiej Szlichtyngowej i tam tłoczył do swej śmierci w 1714 roku. Fakty te dają obraz relacji łączących pracowników książki w obydwu miastach. Daty, miejsce wydania druków i nazwiska nakładców z tego okresu zdają się wskazywać, że albo pomiędzy Cundisusem i Wildem toczyła się konkurencyjna gra, albo ich relacjami rządziły ustalone i przestrzegane reguły. Na podstawie znanego dorobku Wilda z okresu wschowskiego i szlichtyngowskiego można stwierdzić, że Cundisius nie zlecił mu druku żadnego tekstu, a przynajmniej nie wskazują na to adresy wydawnicze jego nakładów. Współpracował natomiast z leszczyńskim typografem-księgarzem Buckiem, który nie dopuścił do założenia przez Wilda konkurencyjnej firmy w Lesznie.

Po śmierci Johanna Cundisiusa część rodziny została we Wschowie. Bliżej znane są jedynie losy jednego z jego synów, Johanna Jacoba, który wybrał zawód złotnika⁶³.

Johann Jacob (zm. 20 lutego 1746) od 1682 do 1686 roku uczył się we Wschowie u Johanna Richtera, a od 1692 do 1709 roku przebywał w Lubaniu. Od 2 listopada 1711 roku posiadał prawo miejskie Lubania, natomiast 6 grudnia tego roku został mistrzem cechu⁶⁴. Ożenił się z Anną Marią z Blochmannów, córką Johanna, kołodzieja z Lubania, i Anny Marii z Lessmannów. Z tego związku urodziło się trzech synów: Johann Gottlob, Johann Christian i Johann Jacob II. 26 stycznia 1723 roku ożenił się z Anną Heleną Hermann z Rudnej⁶⁵. Johann Gottlob został przyjęty do prawa miejskiego Wschowy 7 października 1720 roku po uzyskaniu tytułu mistrza, żył jeszcze w 1743 roku. Johann Christian (zm. 1777) 15 kwietnia 1733 roku został mistrzem złotniczym, 5 stycznia następnego roku przyjęto go w poczet obywateli miasta, a w 1742 roku został starszym cechu. Mieszkał przy Nonnegasse – ulicy Mniszek. U niego uczył się złotnictwa Karl Gottfried Haase z pobliskiej Szlichtyngowej w latach 1738–1743⁶⁶. Synem Johanna Christiana był notowany w latach 1752–1757

⁶² Ibidem, s. 263–265.

⁶³ B. Łyczak, *Złotnicy we Wschowie w XVII wieku i pierwszej połowie XVIII wieku w świetle dokumentów źródłowych*, „Studia Zachodnie” 2018, t. 20, s. 58–63. Tu szczególne informacje o Cundisiusach-złotnikach.

⁶⁴ W. Schober, *Die Fraustädter Schützenkönige...*, s. 14; J. Kohte, *Die Innung der Goldschmiede in Fraustadt*, „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen” 1918, t. 19, z. 6–9, s. 75 (Johann Jacob); B. Łyczak, op. cit., s. 58.

⁶⁵ W. Schober, *Fraustädter Neubürger...*, s. 225. Nie wspomina o A.M. Lessmann.

⁶⁶ J. Kohte, op. cit., s. 76.

Johann Gottlob⁶⁷. Najmłodszy z braci, Johann Jacob II⁶⁸, latach 1720–1725 uczył się fachu w warsztacie ojca. Przed 1739 rokiem został mistrzem i starszym cechu w Lesznie, a rok później, 3 lutego 1740 roku, ożenił się w Lesznie z Anną Florentiną Christian⁶⁹. Notowany był jeszcze w 1781 roku jako czynny rzemieślnik. 3 października 1787 roku zapisano w metrykach zgonów parafii luterańskiej informację o pogrzebie złotnika określonego jako „stary mieszczanin”⁷⁰. Z życiorysu złotnika Johanna Jacoba II wiadomo, że utrzymywał dobre rodzinne relacje ze swoimi krewnymi introligatorami, którzy ze Wschowy przeprowadzili się do Leszna: ręczył za nich i pożyczał od nich pieniądze⁷¹.

Introlgatorem został inny syn Johanna – Johann Christoph, przyjęty we Wschowie do prawa miejskiego 14 września 1695 roku. Także jego syn, Johann, kontynuował rodzinną tradycję i parał się oprawą ksiązek – do prawa miejskiego przyjęty został 29 sierpnia 1736 roku⁷². To jego zapewne dotyczy informacja, że na początku lat 80. XVIII wieku we Wschowie przy ulicy Klasztornej w drewnianym domu w „miernym stanie”, postawionym na gruncie wielkości 13 prętów i 15 kroków, mieszkał introligator Johann Cundisius⁷³.

Synem księgarza był również Johann Adolf, z zawodu malarz. Przybył do Wschowy z Görlitz i został przyjęty do prawa miejskiego 14 października 1689 roku. Jedenaście dni później ożenił się z córką muzyka i organisty Valentina Roncke, Rosiną⁷⁴.

Nie wiadomo, co przesądziło o przeprowadzce części rodziny do Leszna. Prócz bliskiego sąsiedztwa miast i umacniającej się pozycji grodu Leszczyńskich i Sułkowskich mogły to być względy osobiste, np. małżeństwo. Początek XVIII stulecia był obfity w wydarzenia dramatyczne dla mieszkańców Leszna: pożar w 1707 roku, będący następstwem wojny północnej, i wkrótce epidemia dżumy w całej Wielkopolsce. Sytuacji nie polepszyło wyniesienie na tron Stanisława Leszczyńskiego – ostatniego z rodu. Poprawa nastąpiła od lat 20. XVIII stulecia. W 1724 roku król Stanisław odnowił przywileje dla cechów, wyniósł Leszno do rzędu miast królewskich oraz odnowił ordynację z 1637 roku. W 1738 roku Leszno weszło w posiadanie Aleksandra Józefa Sułkowskiego, który potwierdził wszystkie dotychczasowe przywileje. Do miasta zapraszano

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ B. Łyczak, op. cit., s. 62.

⁶⁹ APP, Księgi metrykalne..., Akta Małżeństw, 1707–1781, s. 124.

⁷⁰ APP, Księgi metrykalne..., Akta Zgonów, 1755–1790, s. 273.

⁷¹ A. Wasilkowska, *Złotnictwo Leszna w 2. połowie XVII i XVIII wieku*, „Studia Muzealne” 1975, t. 11, s. 80.

⁷² W. Schober, *Fraustädter Neubürger...*, s. 225.

⁷³ *Stan miasta J.K. Mci Wschowy*, Leszno 1783, s. 46, poz. 557 [inwentarz].

⁷⁴ W. Schober, *Fraustädter Neubürger...*, s. 230.

rzemieślników różnych specjalności. Być może i Cundisiusowie w polityce nowego dziedzica pobliskiego Leszna dostrzegali swoją szansę na rozwój.

Najwcześniejszym śladem obecności introligatorów Cundisiusów w Lesznie jest informacja z 28 października 1728 roku o wpisie na listę mistrzów introligatora Johanna Gottfrieda I, co oznacza, że musiał on mieszkać i prowadzić swój interes w Lesznie przynajmniej od kilku lat. Kolejną wiadomością z nim związaną jest odnotowanie pogrzebu 7 lutego 1737 roku⁷⁵. Jego synem był Johann Christian⁷⁶, również introligator. Wiadomo o nim tyle, że 10 października 1731 roku, będąc czeladnikiem, ożenił się z Anną Hedewig Hausenberg, a 29 lipca 1771 roku odbył się jego pogrzeb.

Bratem Johanna Christiana był zapewne Johann Gottfried II⁷⁷. Mieszkał przy ulicy Jeleniej 13 (Hirschgasse) i od 1747 roku notowano go jako płatnika podatków⁷⁸. Był trzykrotnie żonaty. Pierwsza żona, Anna Hedewig Hausenberg⁷⁹, zmarła w marcu 1737 roku. Miał z nią trzy córki: Annę Dorotheę (ur. 1734), Annę Rosinę (ur. 1735) i Annę Dorotheę (ur. 1737). Już 20 listopada 1737 roku ożenił się z Johanną Dorotheą Schnier. Z tego związku urodziło się czterech synów: Johann Beniamin (ur. 1738), Johann Gottlieb (ur. 1739), Carl Gottfried (1742–1745) i Johann Gottlob (ur. 1744). Dwaj najstarsi chłopcy uczęszczali do miejskiej szkoły i w 1749 roku wystąpili w sztuce *Vladislaus*. Trzecią żoną introligatora była nieznana z nazwiska Maria Dorothea, z którą doczekał się czworga dzieci: Christiana Gottfrieda (ur. 1746), Paula Dienegotta (ur. 1748), Johannya Rosiny (1750–1751) i Efraima (ur. 1753). Był drugim starszym cechu w 1767 roku we wspólnym cechu konwisarzy i introligatorów⁸⁰. Zmarł dwa lata później i został pochowany 11 stycznia 1769 roku.

Widocznym śladem aktywnej działalności księgarskiej jest wydany jego nakładem („verlegt Joh. Gottfried Cundisius”) śpiewnik do użytku parafii luterańskiej Kreuzkirche pt. *Andächtiges Seelen-Vergnügen in geistlichen Liedern*. Obszerne dzieło ukazało się w zgrabnej i poręcznej „ósemce”, liczyło 390 stron i uzupełniono je dodatkami modlitw. Zaopatrzone zostało w przedmowę seniora generalnego Kościoła luterańskiego w Wielkopolsce Christiana Siegmunda Thomasa (1695–1751), a jednocześnie pastora leszczyńskiego

⁷⁵ K. Szymańska, *Introligatorzy...*, s. 115, poz. 6.

⁷⁶ Ibidem, s. 115, poz. 5. Błędnie odczytano nazwisko żony: powinno być Hausenberg.

⁷⁷ Ibidem, s. 115, poz. 7.

⁷⁸ APP, Akta miasta Leszna, sygn. I/507: Spis mieszkańców niektórych ulic Leszna z 1751 roku, s. 2.

⁷⁹ Zastanawiająca jest bieżność imion i nazwisk małżonek Johanna Gottfrieda II i Johanna Christiana. Zapis imion obydwu introligatorów oraz ich żon w księgach metrykalnych nie budzi wątpliwości.

⁸⁰ C. Stempel, *Deutsche Zinngiesser im Wartheland*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland” 1943, t. 4, s. 121.

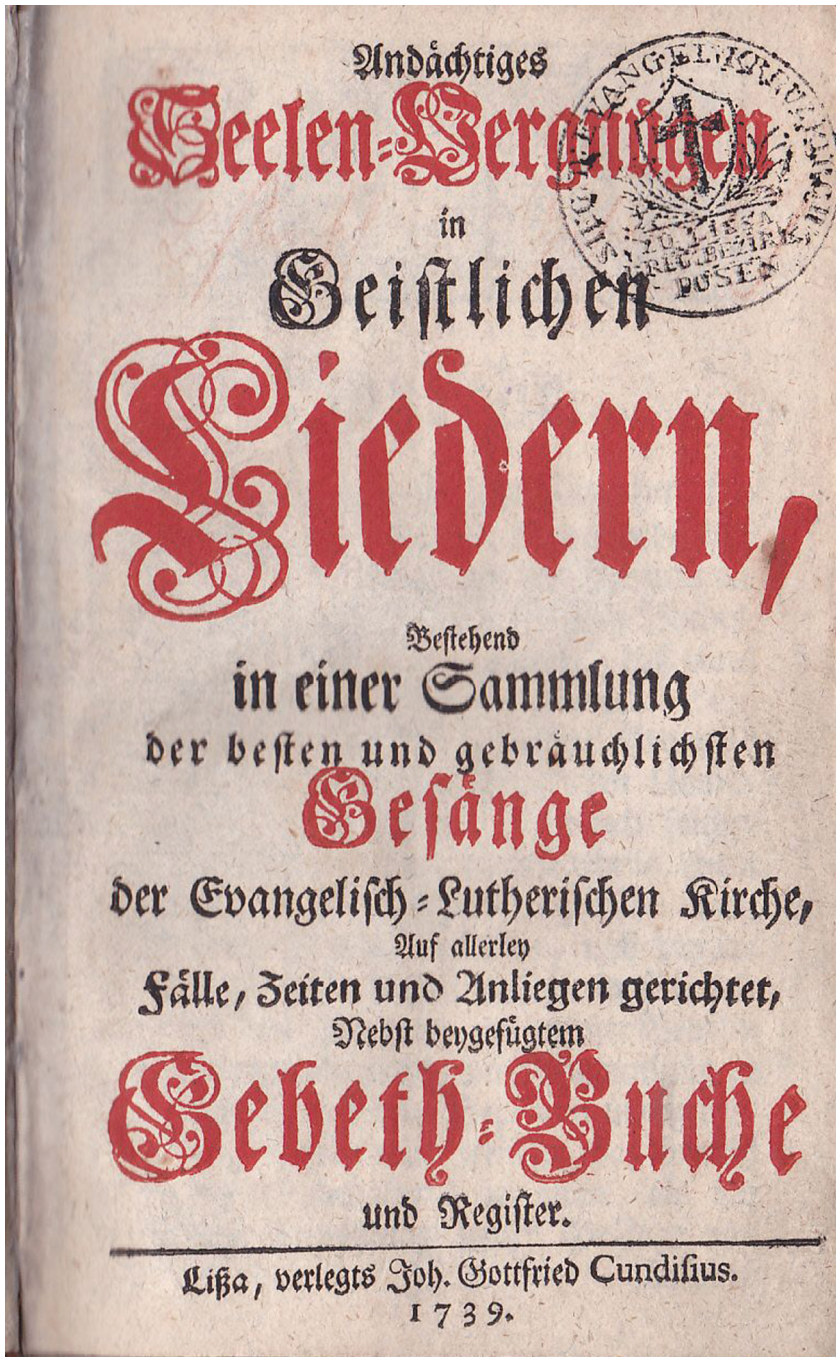
zboru, co było bez wątpienia doskonałą rekomendacją dla śpiewnika. Publikacja wnet zyskała uznanie parafian luterańskiej parafii w Lesznie, bo już w 1743 i 1759 roku ukazały się kolejne, poszerzone edycje – druga i trzecia liczyły blisko 900 stron⁸¹. Wszystkie wydania wyposażono w dwubarwne karty tytułowe. Popularności książki sprzyjał zapewne fakt, że śpiewnik był zbiorem tekstów licznych autorów, m.in. Zacharias Herrmanna (1643–1716), znanego twórcy pieśni kościelnych, proboszcza parafii św. Krzyża – autora pierwszego leszczyńskiego śpiewnika luterańskiego ułożonego na potrzeby parafii, wydanego w 1675 roku. Teksty z utworami Herrmanna ukazywały się w XVIII wieku wielokrotnie⁸² (il. 3).

Wszystkie edycje zawierają na kartach tytułowych to samo nazwisko wydawcy bez informacji o drukarzu. Interesujące jest zatem, komu powierzał swe nakłady Johann Gottfried. Analiza typograficzna egzemplarzy kolejnych edycji oraz porównanie użytego przez drukarzy materiału w postaci winiet i listew ozdobnikowych ze śpiewnikami drukowanymi w Lesznie oraz pobliskich warsztatach typograficznych w Rawiczu i Szlichtyngowej nie dają jednoznacznego rozstrzygnięcia. Zagadkowy jest zwłaszcza przypadek edycji z 1759 roku, bo część użytych winiet i zasadniczy korpus śpiewnika – w tym wydania poszerzonego o kilka dodatków nieobecnych w składzie z 1739 roku – wspólne są dla warsztatu Michaela Lorentza I Pressera i druków Gottfrieda Börnera, działającego w latach 1736–1740 w Szlichtyngowej, oraz Jana Józefa Hunoldta pracującego w Rawiczu latach 1750–1761 i 1777–1796 (?), a także w latach 1777–1796 (?) Bojanowie⁸³. Książka ta sprawia wrażenie, jakby była dziełem wydrukowanym w dwu oficynach. Część śpiewnikowa podobna jest do druków Pressera, natomiast dodatki i modlitwy stylistycznie (zastosowanie większej czcionki, inne, niestosowane w Lesznie winiety) odbiegają od części pierwszej i wskazują na Börnera lub Hunoldta. Nie można wykluczyć, że wydawca powierzył części książki dwom drukarzom; trzeba mieć również na uwadze, że materiał typograficzny kupowali wielkopolscy typografowie zapewne od tych samych giserów na pobliskim Śląsku. Wskazuje na to choćby znaczne podobieństwo druków tłoczonych po obydwu stronach Odry,

⁸¹ Edycja z 1739 roku liczy 195 kart, egz. Muzeum Okręgowe w Lesznie: nr inw. S.92/1; edycja z 1743 roku liczy 437 kart, egz. Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. BK 128566; edycja z 1759 roku liczy 438 kart, egz. Muzeum Okręgowe w Lesznie, nr inw. S.72.

⁸² G. Smend, *Zacharias Herrmann. Ein frommer Sänger in schwerer Zeit. Als Denkmal seines Lebens und Wirkens in der Posener Kirche zur 200. Wiederkehr seines Todestage*, Lissa 1917.

⁸³ *Drukarze dawnej Polski...*, s. 39–41, 87–88; K. Szymańska, *Światu pozostanie ten papier... Haase i Börner – drukarze pogranicza*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2013, z. 30, s. 44–45.



Il. 3. Strona tytułowa *Andächtiges Seelen-Vergnügen in geistlichen Liedern*, Lissa 1739

Źródło: Muzeum Okręgowe w Lesznie, nr inw. S.92.

zarówno zastosowanych czcionek, jak i ozdobników w postaci winiet, listew i drobnych tłoków.

Innym intrologatorem noszącym w Lesznie nazwisko Cundisius był Johann Christoph⁸⁴. Być może to jego dotyczy informacja, że w 1743 roku noszący te imiona uczeń szkoły luterańskiej występował na deskach szkolnego teatru w sztuce *Die Eroberung der Stadt Babel* w roli Mithridatesa. Zmarł przed 1777 rokiem. W tym roku jego kuzyn, wspomniany złotnik Johann Jacob II, regulował sprawy jakiejś pożyczki zaciągniętej u Johanna Christopha. Być może od długiego czasu chorował, bo w latach 1774–1779 warsztat prowadziła wdowa, która w tym czasie nabyła od parafii św. Jana katechizmy w łącznej liczbie 56 i jeden egzemplarz *Vestibulum* Komeńskiego.

W 1775 roku przybył ze Wschowy kolejny intrologator – Johann Gottfried III Cundisius⁸⁵. Przed radą miejską poświadczył za niego złotnik Johann Jacob II. Intrologator żonaty był z Anną Dorotheą Försteri miał z nią trzech synów: Johanna Daniela (ur. 1776), Johanna Christiana (1779–1780) i Johanna Ernsta (ur. 1781). Jego pogrzeb odbył się 2 sierpnia 1782 roku. Już 23 grudnia tego roku wdowa wyszła za innego intrologatora, Carla Gottfrieda Hartmanna⁸⁶.

W latach 70. XVIII wieku jeden z Cundisiusów – niestety nie wiadomo który – wywołał w Lesznie skandal obyczajowy. Intrologator ten przez dwa lata żył w konkubinacie z nieznaną z nazwiska i imienia katoliczką, z którą był w trzecim stopniu spokrewniony. 16 czerwca 1777 roku sprawa trafiła na sesję synodu luterańskiego. W efekcie podjętych tam decyzji para uzyskała indult poznańskiego konsystorza, co zakwestionował leszczyński proboszcz⁸⁷. Nie wiadomo, jak zakończyły się perypetie pary.

Członków rodziny, a przynajmniej osoby noszące to nazwisko w zlatynizowanej postaci, spotykamy w Lesznie do połowy XIX wieku. Śmierć ślusarza Adolfa Heinricha Cundisiusa (1812–1841) odnotowano na łamach „Gemeinütziges Wochenblatt für die Grossherzogthum Posen”⁸⁸. Nazwisko Cundisius pojawia się raz w metrykach parafii ewangelickiej w Szlichtyngowej. Tam 22 stycznia 1725 roku do parafialnej wspólnoty przyjęto córkę białoskórniką Hoffmanna. Jednym ze świadków była Anna Regina Condisius⁸⁹. Zawód

⁸⁴ K. Szymańska, *Intrologatorzy...*, s. 116, poz. 9.

⁸⁵ Ibidem, s. 116, poz. 8.

⁸⁶ Ibidem, s. 117, poz. 17.

⁸⁷ *Die Synoden der Kirche Augsburgischer Konfession in Grosspolen im 16., 17. und 18. Jahrhundert*, red. G. Smend, Posen 1930, s. 395.

⁸⁸ „Gemeinütziges Wochenblatt für die Grossherzogthum Posen” 1841, nr 44.

⁸⁹ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta metrykalne Szlichtyngowa (Schlichtingsheim), Parafia ewangelicka, Akta Chrzta 1645–1774, s. 422, poz. 4.

ojca dziewczynki wskazuje na bliską współpracę pomiędzy reprezentantami pokrewnych zawodów.

Warte podkreślenia są relacje pomiędzy członkami rodziny, a zwłaszcza wsparcie, jakiego udzielali Cundisiusowie-złotnicy swym kuzynom introligatorom. Solidarność z reprezentantami profesji związanych z książką wykraçała poza rodzinne więzy, czego dowodzi postawa złotnika Johanna Gottloba Cundisiusa, który w 1795 roku poręczył swym domem przy ulicy Jeleniej 11 za drukarza Mehwalda, dzierżawiącego od parafii luterańskiej drukarnię po Samuelu Gottliebie Presserze⁹⁰.

W świetle skromnych danych, czerpanych głównie z ksiąg metrykalnych, podatkowych oraz dokumentów rozprzedaży książek przez parafię św. Jana w Lesznie, niemożliwe jest ilościowe określenie rozmiarów zawodowej działalności Cundisiusów. W wykazach egzemplarzy dystrybuowanych książek wymieniani są z nazwisk introligatorzy, którzy kupowali składki do oprawy i dalszej odsprzedaży. Spisy te są – w przypadku Cundisiusów – kłopotliwe, bo operują jedynie nazwiskami, co utrudnia rozeznanie się w rozmiarach ich działalności zawodowej. Kłopot sprawia przypisanie określenia „alter” do Johanna Christiana lub Johanna Gottfrieda II. Obydwaj zmarli w ciągu trzech lat, ale to do 1766 roku jeden precyzowany jest jako „starszy”, co mogłoby wskazywać, że mowa o Johannie Gottfriedzie II, zmarłym w 1769 roku. W latach 1764–1779 występował „junge Condisius”⁹¹, w 1766 roku notowany jest Gottfried⁹². Między latami 1774 a 1776 egzemplarze pobierała „Frau Condisiusin”⁹³ i od 1777 do 1779 roku „Wittwe”⁹⁴ – prawdopodobnie wdowa po Johannie Christophie. W 1764 roku egzemplarze od parafii św. Jana kupili „Condisius”, „junge Condisius” i „Condisius Alte”⁹⁵. Wedle tych danych w pewnym okresie, do 1779 roku, na rynku działały równocześnie trzy warsztaty introligatorskie spokrewnionych Cundisiusów oraz konkurujących z nimi Hamanów i Albrechtów. Porównując liczbę pobieranych egzemplarzy (z zastrzeżeniem, że opieramy się tylko na wyrwykowych danych z akt dotyczących jednej parafii), bez wątplenia Cundisiusowie zdystansowali się od pozostałych introligatorów w Lesznie.

Nie jest jasna ewentualna specyfika opraw wykonywanych przez Cundisiusów. Nie wiadomo, czy wypracowali indywidualne cechy stylistyczne, czy

⁹⁰ APP, Gmina ewangelicka św. Krzyża w Lesznie, sygn. 53/1265/0/2/56: Dawna drukarnia Pressera i jej dzierżawa 1744–1798, pismo z 5 stycznia 1796 (bez paginacji).

⁹¹ APP, Akta Braci Czeskich, sygn. 1762: Wykaz sprzedanych egzemplarzy, s. 25, 81.

⁹² Ibidem, s. 82.

⁹³ Ibidem, s. 31, 32, 88–89, 91.

⁹⁴ Ibidem, s. 89.

⁹⁵ APP, Akta Braci Czeskich, sygn. 1925: Księga przychodów ze sprzedaży śpiewników kościelnych 1761–1779 i modlitewników 1748–1779.

oprawiali książki zgodnie z życzeniem klientów lub panującą modą. Zachowało się sporo druków leszczyńskich z XVIII wieku oprawionych w lokalnych warsztatach introligatorskich⁹⁶. Są to przeważnie śpiewniki używane w parafiach ewangelickich. Wszystkie oprawy są do siebie podobne, utrzymane w tej samej stylistyce i wykonane według schematu: czarna lub brązowa skóra powlekająca tekturowe okładki zdobiona jest ślepymi lub złożonymi tłokami w kształcie drobnych kwiatków w narożach, brzegi obwiedzione są prostą ramką. Wyjątkowe egzemplarze mają złożony i cyzelowany blok, oprawione są w aksamit oraz zaopatrzone w obwoluty i futerały. Czasem na licu odcisnięto inicjały i datę roczną, jeszcze rzadziej na wyklejkach wycięto „drzwiczki” serduszek, a pod nimi ukryto imię i nazwisko właścicielki książki, na której życzenie taką oryginalną oprawę wykonano. Niemożliwe jest przypisanie tych opraw do któregośkolwiek warsztatu. Bardzo możliwe, że to spuścizna kogoś z Cundisiusów, Hamanów, Albrechtów lub jeszcze innego introligatora.

Nie da się na tak kruchych podstawach wykazać szczególnych osiągnięć lub wyjątkowej roli Cundisiusów w Lesznie. Ich zawodowa droga była podobna do przypadków rzemieślników innych specjalności. Zasygnalizowane fakty z życia kolejnych przedstawicieli rodu wskazują na swego rodzaju obniżenie aspiracji w stosunku do protoplasty przybyłego z Görlitz, który manifestował swą przynależność do wschowskiej elity nie tylko okazałym epitafium, zaświadczającym o jego pozycji, ale i uczestnictwem w mieszczańskiej obrzędowości przejawiającej się kultywowaniem amatorskiej twórczości literackiej czczącej ważne wydarzenia w życiu miasta i jego mieszkańców. Wraz z odejściem Johanna Cundisiusa zakończyła się pewna epoka w dziejach kultury książki we Wschowie. Odtąd nie notujemy aktywnego wydawcy, który świadomie prowadziłby działalność nakładczą, handlował książkami. Próbę kontynuowania zawodowej misji w podobny sposób podejmował Johann Gottfried II, prowadząc w Lesznie działalność nakładczą w zakresie śpiewników. Pozostali przedstawiciele rodziny podtrzymywali tradycje introligatorskie i zdominowali w tym zakresie rynek w Lesznie, ale poza rozmiarami produkcji nie wyróżnili się niczym szczególnym. Żaden z potomków Johanna Cundisiusa nie należał też do ścisłej elity miejskiej. Na pewno zamożnym człowiekiem był złotnik Johann Jacob II. O pozycjach zajmowanych w miejskiej społeczności świadczą też funkcje starszych cechów piastowane przez Johanna Jacoba II i Johanna Gottfrieda II.

Być może zniknięcie Cundisiusów z szeregów introligatorskiej braci w Lesznie pod koniec XVIII stulecia było odpowiedzią na zmieniające się realia życia. Nowi, przedsiębiorczy fachowcy w tej branży, którzy pojawili się na przełomie XVIII i XIX stulecia, działali już w innych czasach, naznaczonych także

⁹⁶ M.in. w zbiorach biblioteki Muzeum Okręgowego w Lesznie.

zmianą w produkcji książek, które coraz częściej opuszczały drukarnie zaopatrzone w okładki identyczne w całym nakładzie.

Bibliografia – References

Źródła

Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP):

Akta Braci Czeskich, sygn. 1762: Wykaz sprzedanych egzemplarzy, s. 25, 81.

Akta Braci Czeskich, sygn. 1925: Księga przychodów ze sprzedaży śpiewników kościelnych 1761–1779 i modlitewników 1748–1779.

Akta Miasta Leszna, sygn. I/92: Ratsprotokolle.

Akta miasta Leszna, sygn. I/507: Spis mieszkańców niektórych ulic Leszna z 1751 roku.

Księgi metrykalne parafii św. Krzyża w Lesznie, Akta Małżeństw 1707–1781, Akta Zgonów 1755–1790, 1811–1846.

Gmina ewangelicka św. Krzyża w Lesznie, sygn. 53/1265/0/2/56: Dawna drukarnia Pressera i jej dzierżawa 1744–1798.

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta metrykalne Schlichtyngowa (Schlichtingsheim), Parafia ewangelicka, Akta Chrztów 1645–1774, s. 422, poz. 4.

Stan miasta J.K. Mci Wschowy, Leszno 1783, s. 46, poz. 557 [inwentarz].

Die Synoden der Kirche Augsburgischer Konfession in Grosspolen im 16., 17. und 18. Jahrhundert, red. G. Smend, Posen 1930.

Schoenknecht M., *Glaubiger Christen Streit...*, Lissa 1640.

Opracowania

Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku, t. 3, cz. 1: *Wielkopolska*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, J. Sójka, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1977.

Dworzaczkowa J., *Bogusław Leszczyński. Poprawki do biografii*, „Rocznik Leszczyński” 2011, t. 11, s. 47–55.

Dworzaczkowa J., *Bracia czescy w Wielkopolsce w XVI i XVII wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Semper 1997.

Dworzaczkowa J., *Kontrreformacja we Wschowie w latach 1577–1632*, w: *Reformacja i kontrreformacja w Wielkopolsce*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 1995, s. 225–278.

Dworzaczkowa J., *Śląska imigracja w I połowie XVII wieku*, w: *Leszno i Leszczyńscy*, red. A. Konior, Leszno: Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne 1997, s. 22–27.

Dzieje parafii św. Mikołaja w Lesznie, red. K. Kaczmarek, Leszno: Parafia św. Mikołaja 1995.

Dzieje Wielkopolski, red. J. Topolski, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 1969.

Gniazdowska M., *Kontakty luterskich mieszczan Leszna i Wschowy w XVII i XVIII w. Postulaty badawcze*, w: *Kościół imienia Żłóbka Chrystusa (Kripplein Christi) we Wschowie na tle procesu konfesjonalizacji w krajach Europy Środkowej*, red.

- P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa: Stowarzyszenie Czas A.R.T. 2012, s. 383–389.
- Harms H., *Lissas Neubürger zwischen dem ersten und zweiten Stadtbrande (1661–1707)*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland” 1942, z. 3, s. 259–284.
- Historia Leszna*, red. J. Topolski, Leszno: Urząd Miasta Leszna 1997.
- Holste K., *Jakie znaczenie miała granica ze Śląskiem dla mieszkańców ziemi wschowskiej w XVIII wieku? Migracja zagraniczna a integracja przybyszów w miejskich społecznościach*, w: *Granica na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, red. M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa–Leszno: Stowarzyszenie Czas A.R.T., Muzeum Okręgowe w Lesznie 2022, s. 233–255.
- Janeczek M., *Osiemnastowieczne druki leszczyńskie w języku polskim. Studium bibliograficzno-filologiczne*, Leszno: Urząd Miasta Leszna, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. J.A. Komeńskiego 2018.
- Jaworski T., *Mobilność społeczeństwa wielokulturowego na pograniczu śląsko-lużyckim od XVI do XVIII wieku*, Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego 2007.
- Jaworski T., *Wpływ wojny trzydziestoletniej na oblicze społeczno-gospodarcze południowej Wielkopolski*, w: *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, red. P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa–Leszno: Stowarzyszenie Czas A.R.T., Muzeum Okręgowe w Lesznie 2009, s. 113–130.
- Kalendarium miasta Leszna*, red. A. Piwoń, Leszno: Urząd Miasta Leszna 1996.
- Kawecka-Gryczowa A., *Leszno – ośrodek wydawniczy Jednoty*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1964, t. 9, s. 217–271.
- Kędelski M., *Ludność ziemi wschowskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, „Rocznik Leszczyński” 1987, t. 8, s. 57–76.
- Kohte J., *Die Innung der Goldschmiede in Fraustadt*, „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen” 1918, t. 19, z. 6–9, s. 72–77.
- Komeński J.A., *Zburzenie Leszna (Lesnae excidium) w kwietniu 1656 r.*, przeł. J. Olejnik, w: *Jan Amos Komeński i bracia czescy w 380. rocznicę przybycia do Leszna (1628–2008)*, red. A. Konior, Leszno: Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne 2009.
- Korc W., *Zarys dziejów*, w: *Wschowa. Miasto i powiat*, Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Kultury 1973, s. 9–42.
- Kręglewska-Foksovicz E., *Sztuka Leszna do początków XX wieku. Studium historyczne*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 1982.
- Łyczak B., *Złotnicy we Wschowie w XVII wieku i pierwszej połowie XVIII wieku w świetle dokumentów źródłowych*, „Studia Zachodnie” 2018, t. 20, s. 47–70.
- Małkus M., *Barokowe epitafium rodziny Cundisiusów*, w: *Verbum Domini manet in Aeternum. Wschowski Syjon – centrum wielkopolskiego protestantyzmu. Katalog wystawy*, red. M. Małkus, Wschowa: Muzeum Ziemi Wschowskiej 2017, s. 271–272, poz. kat. V.16.
- Małkus M., *Kamienne lwy i królewska brama do świątyni... Pamiątki po wizycie króla Augusta III we Wschowie w 1737 r.*, w: *Kultura radości na ziemi wschowskiej. Obraz uroczystości, jubileuszy, wizyt gości, świąt*, red. P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa–Leszno: Stowarzyszenie Czas A.R.T., Muzeum Okręgowe w Lesznie 2013, s. 147–166.

- Nowakowski A., *Wschowa i ziemia wschowska w dawnej Polsce (do roku 1793)*, Białystok: Temida 2 1994.
- Pawelec M., *Antyczne pasje wschowskiego pastora. Johann Lehmann Młodszy (1640–1701)*, w: *Kościół imienia Żłóbka Chrystusa (Kripplein Christi) we Wschowie na tle procesu konfesjonalizacji w krajach Europy Środkowej*, red. P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa: Stowarzyszenie Czas A.R.T. 2012, s. 345–356.
- Pokorzyńska E., *Stan badań nad biografistyką introligatorstwa polskiego*, w: *Oblicza współczesnej bibliologii. Konteksty i transgresje*, red. G. Czapnik, Z. Gruszka, J. Ladorucki, Łódź–Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 2014, s. 445–454. DOI: <https://doi.org/10.18778/7969-372-6.23>.
- Ratajewska B., *Kalendarium dziejów Wschowy*, Wschowa: Muzeum Ziemi Wschowskiej 2007.
- Ratajewska B., *Materiały archiwalne do dziejów Wschowy*, Leszno: Archiwum Państwowe 2013.
- Schober W., *Die Fraustädter Neubürger aus Schlesien 1659–1754*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1939, t. 73, s. 217–247.
- Schober W., *Die Fraustädter Schützenkönige des 17. Jahrhunderts*, „Das Fraustädter Ländchen” 1939, nr 5, s. 13–15.
- Schwetschke K.G., *Codex nundinarus Germaniae literatae bisaecularis...*, Halle 1850.
- Smend G., *Zacharias Herrmann. Ein frommer Sänger in schwerer Zeit. Als Denkmal seines Lebens und Wirkens in der Posener Kirche zur 200. Wiederkehr seines Todestage*, Lissa 1917.
- Stempel C., *Deutsche Zinngiesser im Wartheland*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland” 1943, t. 4, s. 115–162.
- Szymańska K., *Drukarnie Presserów w Lesznie w XVIII wieku*, Leszno: Muzeum Okręgowe w Lesznie 2008.
- Szymańska K., *Introligatorzy i księgarze w Lesznie w XVIII wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 1999, t. 43, s. 105–119.
- Szymańska K., *„J.O.X. Sułkowskiego uprzywilejowany Typograf? Leszczyńscy drukarze w służbie księcia czy książki?”*, w: *Leszczyńscy i Sułkowscy w XVI–XVIII wieku. Sztuka – kultura – konserwacja*, red. A. Bralczyk, T. Bernatowicz, Leszno–Łódź: Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego, Miasto Leszno 2023, s. 169–195.
- Szymańska K., *Światu pozostanie ten papier... Haase i Börner – drukarze pogranicza*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2013, z. 30, s. 11–79.
- Szymańska K., *Zainteresowania czytelnicze mieszkańców Leszna w XVIII wieku w świetle zawartości inwentarzy pośmiertnych*, w: *Czytanie, czytelnictwo, czytelnik*, red. A. Żbikowska-Migoń, A. Łuszek, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2011, s. 259–271.
- Wagner A., *Introligatorstwo poznańskie XVI wieku jako historyczno-artystyczna terra incognita*, w: *Sztuka w Wielkopolsce*, red. A. Paradowska, B. Górecka, M. Błaszczński, M. Górecki, Poznań: Stowarzyszenie Historyków Sztuki 2013, s. 68–86.
- Wasilkowska A., *Złotnictwo Leszna w 2. połowie XVII i XVIII wieku*, „Studia Muzealne” 1975, t. 11, s. 65–84.

Weller E., *Annalen der Poetischen Nationalliteratur der Deutschen im XVI. und XVIII.*

Jahrhundert, t. 2, Freiburg im Breisgau 1864.

Witkowski G., *Geschichte des literarischen Lebens in Leipzig*, Leipzig–Berlin 1909.

Wuttke H., *Städtebuch des Landes Posen*, Leipzig 1864.

Ziemia Leszczyńska, red. J. Deresiewicz, Poznań: Wydawnictwo PWN 1966.

Kamila Szymańska

Cundisiusowie: pracownicy książki we Wschowie i Lesznie w XVII i XVIII wieku

Streszczenie. Celem artykułu jest próba przedstawienia dziejów rodziny pracowników książki – Cundisiusów, parających się działalnością wydawniczą, księgarską i introligatorstwem we Wschowie i Lesznie na przełomie XVII i XVIII wieku. W wyniku **analizy** niekompletnych materiałów zebranych na podstawie przeprowadzonych kwerend archiwalnych, bibliograficznych oraz w literaturze przedmiotu udało się ustalić losy kilku przedstawicieli rodziny. Najpełniej zaprezentowana została postać Johanna Kuntzego (1626–1700), posługującego się zlatynizowaną formą nazwiska, który – urodzony w Merseburgu, czynny zawodowo w Görlitz – przed 1669 rokiem osiadł we Wschowie. Tu ogłosił relację z wizyty Augusta II w tym mieście. Zapewne jego wnukiem był introligator w Lesznie Johann Gottfried (zm. 1769), znany z wydania trzech edycji śpiewnika dla użytku parafii luteirańskiej w Lesznie. Pozostali przedstawiciele rodziny zajmowali się jedynie oprawą książek. **Wnioski:** W świetle dostępnych danych wiadomo, że Cundisiusowie zdominowali rynek książki we Wschowie i Lesznie w XVIII wieku w zakresie oprawy książek. U schyłku stulecia pozycja rodziny uległa obniżeniu ze względu na zmiany w produkcji i handlu książką.

Słowa kluczowe: Wschowa, Leszno, introligatorstwo, księgarstwo, Cundisiusowie.

Tekst wpłynął do Redakcji 31 stycznia 2024 roku.

Kamila Szymańska – dr nauk filologicznych, bibliotekoznawca; dyrektor Muzeum Okręgowego w Lesznie. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół problematyki kultury książki na pograniczu wielkopolsko-śląskim oraz protestanckiego dziedzictwa kulturowego na tym obszarze. Autorka publikacji poświęconych wymienionej tematyce, takich jak m.in. *Katalog starych druków Muzeum Okręgowego w Lesznie* (2001), *Drukarnie Presserów w Lesznie w XVIII wieku* (2008), *Martin Adelt (1685–1772). Z dziejów parafii luteirańskiej w Śmiglu* (2017), *Stolice wielkopolskiego protestantyzmu. Leszno i Śmigiel – współistnienie wyznań* (2018) oraz redaktorka wydawnictw zbiorowych. Współorganizatorka interdyscyplinarnych konferencji naukowych poświęconych dziedzictwu kulturowemu pogranicza oraz wystaw. Członkini m.in. Polskiego Towarzystwa Badań nad Wiekiem Osiemnastym, Polsko-Czeskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Historycznego; członkini zespołu redakcyjnego „Rocznika Leszczyńskiego”.

Działalność wydawnicza w Poznaniu w latach 1945–1950: odrodzenie i upadek

Publishing movement in Poznań between 1945 and 1950: revival and downfall

Artur Jazdon

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
Pracownik emerytowany

 <https://orcid.org/0000-0002-0922-5703>

e-mail: asjazdon@gmail.com

Abstract. This article discusses the publishing output in the city of Poznań in the years 1945–1950, i.e. the period of its reconstruction following the war's conclusion. The article **aims** to show its development within the first three post-war years, and then its slow decline throughout the subsequent changing political situation. The new (communist) authorities deliberately sought to eliminate private and cooperative publishers from the market and attempted to curb any publishing activities by other entities. The main thesis is that this impediment and restriction to such a dynamically developing activity combined with the centralisation of the publishing movement in Warsaw led in consequence to a serious loss and damaging effects on the scientific, cultural and literary development of Poznań. **Methods:** The basic research methods applied by the present author are bibliographic, statistical and comparative, and the analysis is based on the bibliographic data on the publishing movement in Poznań collected by the author. These data are then compared with research results from previous years. **Results and conclusion:** The author shows that the publishing production in Poznań between the years 1945 and 1950 was much higher than previously reported in the literature.

Keywords: history, Poznań 1945–1950, publishing movement, press.

Problematyka działalności wydawniczej w Poznaniu w pierwszych latach powojennych była już poruszana w literaturze, co może kazać postawić pytanie o sensowność jej ponownego podejmowania. W 1966 roku Jerzy Ziółek przedstawił w publicznej obronie rozprawę doktorską *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1965*. Nie została ona jednak opublikowana,



a na jej podstawie autor przygotował jedynie dwa artykuły: *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1964*¹ oraz *Działalność instytucji wydawniczych w Poznaniu w latach 1945–1965*². We wstępach do obydwu podkreślał, iż w zasadzie ogranicza się jedynie do, jak to określił, zawodowych instytucji wydawniczych. Pomijał więc praktycznie bardzo ważny segment ówczesnego rynku wydawniczego, jaki stanowili wydawcy prywatni, którym tylko w pierwszym z wymienionych artykułów poświęcił stronę tekstu. W rozprawie doktorskiej szerzej, bo na 15 stronach, omówił i ocenił ich działalność, a wywód skończył stwierdzeniem, że o ile likwidacja wydawnictw prywatnych w roku 1950 i scentralizowanie ruchu wydawniczego w Warszawie wpłynęły na zahamowanie rozwoju mniejszych ośrodków wydawniczych, o tyle w przypadku Poznania nie był to gwałtowny regres³. W świetle przeprowadzonych badań ta teza wydaje się dyskusyjna, co stanowiło jeden z powodów powrotu do zagadnienia. Zasadnicza stała się chęć wykazania, w jaki sposób pominięcie dorobku głównie wydawców prywatnych wypaczyło analizy i wyciągnięte na ich podstawie wnioski. Kolejnym powodem podjęcia tematu jest często spotykana w literaturze bardzo niekorzystna, niewłaściwa ocena dorobku wydawców prywatnych wynikająca z wymogów ówczesnej sytuacji politycznej. Przyznać trzeba, iż Ziołek unika drastycznych ocen, zawężając je do stwierdzenia, iż dopuszczenie wydawców prywatnych i spółdzielczych do działalności wydawniczej w pierwszych latach powojennych podyktowane było koniecznością jak najszybszego zaopatrzenia rynku księgarskiego w podręczniki szkolne i akademickie, dzieła literatury pięknej polskiej i obcej, prace naukowe itp. i odegrały one wówczas pozytywną rolę w odbudowie polskiego ruchu wydawniczego. Konkluduje jednak swój wywód uwagą: „Jego dalszy rozwój zgodny z kierunkami rozwoju kultury i oświaty w Polsce Ludowej oparty został na działalności socjalistycznych instytucji wydawniczych”⁴. Znajdujemy u autora i takie stwierdzenia, wyrażone zapewne dla zachowania koniecznej poprawności politycznej: „Z punktu widzenia polityki państwa budującego socjalizm, wyeliminowanie wydawnictw prywatnych z rynku wydawniczego było posunięciem koniecznym”⁵. Inni autorzy, co dostrzeżemy w przywoływanych dalej wypowiedziach, używali znacznie ostrzejszych sformułowań.

¹ J. Ziołek, *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1964*, „Zeszyty Naukowe UAM” 1966.

² J. Ziołek, *Działalność instytucji wydawniczych w Poznaniu w latach 1945–1965*, „Kronika Miasta Poznania” 1966, nr 3.

³ J. Ziołek, *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1965* [rozprawa doktorska], Poznań 1966, s. 44.

⁴ J. Ziołek, *Działalność instytucji...*, s. 47.

⁵ J. Ziołek, *Ruch wydawniczy...* [rozprawa doktorska], s. 42.

Wracając do omówienia dotychczasowej literatury, należy zauważyć, iż w opracowaniu *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1971* przygotowanym z okazji wystawy zorganizowanej w Bibliotece Uniwersyteckiej przez jej kuratorkę⁶ odnajdujemy bardzo ogólnikowe stwierdzenie, iż początkowo ruch wydawniczy opierał się na inicjatywach spontanicznych, charakteryzował się żywiołowością i „dopiero po ustabilizowaniu się władzy ludowej nastąpiła regulacja spraw wydawniczych”⁷. W 1980 roku przeglądu sytuacji w wielkopolskim ruchu wydawniczym dokonał Tadeusz Kotłowski⁸. Znaczna część jego artykułu to opis okresu późniejszego, którego analizy są bardziej szczegółowe i pogłębione niż te dotyczące lat mnie interesujących. W ich przedstawianiu w dużym stopniu oparł się na opracowaniach wskazanych powyżej. Podobnie ocenić można publikację Janiny Dydowicz⁹. Wszyscy autorzy podkreślali tezę udowodnioną w pracy doktorskiej Ziołka o znaczącym udziale Poznania na mapie wydawniczej Polski – co jednak odnosi się do całych przedziałów czasowych omawianych przez badaczy – a także kolejne: o średnim udziale w produkcji ogólnokrajowej pierwszego pięciolecia powojennego. Ziołek wyliczył, iż udział ten wynosił: 10–4% z tendencją spadkową w kolejnych latach¹⁰, co w świetle przeprowadzonych badań trzeba skorygować. Należy również zaznaczyć, iż nikt ze wskazanych autorów nie prowadził własnych badań statystyki ówczesnej produkcji wydawniczej, wszyscy opierali się wyłącznie na ustaleniach Ziołka. Dodajmy, iż w ostatnich latach autorzy opracowań z tego zakresu w większym stopniu badali i omawiali problematykę działań organów cenzury¹¹, nie wracając już do szczegółowej analizy produkcji wydawniczej¹². Podstawę mojej interpretacji stanowi zestawienie produkcji wydawni-

⁶ M. Michałowska, *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1971*, Poznań 1971.

⁷ Ibidem, s. 4.

⁸ T. Kotłowski, *Ruch wydawniczy w Wielkopolsce w l. 1945–1980*, „Kronika Wielkopolski” 1980, nr 2/3.

⁹ J. Dydowicz, *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1950*, „Kronika Wielkopolski” 1990, nr 4.

¹⁰ J. Ziołek, *Ruch wydawniczy...* [rozprawa doktorska], s. 215.

¹¹ Zob. np.: P. Nowak, *Cenzura wobec rynku książki. Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu w latach 1946–1955*, Poznań 2012; w skali ogólnokrajowej: A. Chamera-Nowak, *Książka a stalinizm. Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa i jego rola w kształtowaniu ruchu wydawniczo-księgarskiego 1951–1956*, Warszawa 2019; K. Budrowska, *Cenzura i okolice. Studia o cenzurze instytucjonalnej w Polsce w latach 1944–1990*, Warszawa 2022; G. Gzella, J. Gzella, „Nie należy dopuszczać do publikacji”. *Cenzura w PRL. Zbiór studiów*, Toruń 2013.

¹² Brak w literaturze większej liczby takich opracowań jak cykl artykułów autorstwa Grażyny Lewandowicz-Nosal umieszczonych w rocznikach 17–19 „Folia Toruniensia”, poświęconych katechizmom, książeczkom do nabożeństwa i podręcznikom dla dzieci i młodzieży w latach 1945–1949 (zob. załączona bibliografia).

czej Poznania w latach 1945–1950 sporządzone – jak u Ziołka – na podstawie bieżącej bibliografii narodowej. Poszukiwania bibliograficzne wzbogaciłem o dane z katalogów bibliotek poznańskich i Biblioteki Narodowej oraz różnych retrospektywnych zestawień bibliograficznych¹³. Dokonałem także szczegółowej kwerendy miejscowych gazet i czasopism za lata 1945–1950, na których łamach znalazłem wiele informacji o planach wydawniczych, ukazujących się nowościach oraz przeglądy okresowej działalności wydawców. W rezultacie odszukałem wiele pozycji pominiętych w analizach Ziołka. Stwierdzenie to opieram na porównaniu wskazanych przez tegoż autora ogólnych statystykach dorobku omówionych wydawców do wycień własnych. Praca Ziołka nie zawiera spisu analizowanych przez niego tytułów, co nie pozwala na szczegółowe porównania. Dokonując ich, starałem się postępować zgodnie z metodologią przyjętą przez Ziołka, tzn. przydzielałem wydawców do grup przez niego ustalonych. Zwracam na to uwagę, gdyż – dla wykazania różnic w moich zestawieniach statystycznych – musiałem wliczyć dorobek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, tak jak to uczynił Ziołek, do grupy wydawców państwowych. Uważając to za nieprawidłowe, w tabeli 1 w oddzielnej pozycji wskazałem dodatkowo dorobek tegoż wydawcy w każdym badanym roku. Dążąc do jak największej porównywalności wycień, identycznie jak Ziołek nie uwzględniłem w zestawieniach statystycznych wydawnictw ciągłych, a więc gazet, czasopism, kalendarzy, sprawozdań oraz map. Warto przy tej okazji wskazać, iż tych zidentyfikowałem dla omawianych lat łącznie 52, z czego najwięcej, bo 31 wydało w roku 1948. Były to mapy poszczególnych powiatów przygotowane przez Wydział Pomiarów Urzędu Wojewódzkiego. Mogę więc stwierdzić, iż zestawienia statystyczne produkcji dla poszczególnych lat przygotowałem według tych samych zasad, na których swe opracowanie oparł Ziołek, co umożliwia dokonywanie porównań.

Już pobieżny ogląd (tabela 1) wskazuje, iż wykazane przeze mnie wielkości różnią się bardzo od wycień poprzednika, co zmusza do próby wyjaśnienia, z czego one wynikają. W pewnym zakresie z faktu moich pogłębionych poszukiwań bibliograficznych, pozwalających na ujawnienie nowych, nieznanych Ziołkowi edycji. Ważnym czynnikiem będzie fakt nieuwzględnienia przez Ziołka blisko połowy aktywnych wówczas wydawców prywatnych oraz wielu instytucji niewydawniczych. W zasadniczym jednak stopniu różnice wynikają z pominięcia przez niego wydawnictw muzycznych, a tym samym niemałej grupy specjalizujących się w ich publikowaniu wydawców prywatnych.

¹³ Np. *Rys dziejów Wydawnictwa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z bibliografią publikacji Towarzystwa 1856–2008*, red. D. Gucia, A. Pihan-Kijasowa, t. 1–2, Poznań 2011; B. Żynda, *Bibliografia wydawnictw Księgarni św. Wojciecha 1895–1969. W 75-lecie działalności wydawniczej*, Poznań 1970.

Tabela 1. Produkcja wydawców poznańskich w latach 1945–1950

Typ	Ogółem		1945		1946		1947		1948		1949		1950		%	
	Z*	J**	Z	J	Z	J	Z	J	Z	J	Z	J	Z	J	Z	J
Prywatne	183	640	7	26	38	107	81	159	33	192	22	135	2	21	15,5	29,7
Spółdzielnie wydawnicze	253	329	27	31	51	83	88	95	45	65	39	48	3	7	21,4	14,1
Instytucje katolickie	191	370	4	55	33	72	57	99	55	68	34	63	8	13	16,2	13,4
Wydawnictwa państwowe	346	260	43	20	39	35	60	38	66	63	73	42	65	62	29,3	11,5
Instytucje niewydawnicze	208	505	28	53	50	130	47	129	46	92	20	52	17	49	17,6	22,1
Brak danych	–	200	–	26	–	29	–	43	–	51	–	32	–	19	–	8,5
Autor	–	19	–	1	–	3	–	4	–	5	–	4	–	2	–	0,7
Łącznie	1181	2323	109	212	211	459	333	567	245	536	188	376	95	173	100	100
Mapy	52			4		10		7		31		–		–	–	–
PTPN	133	101	–	–	6	2	25	18	39	35	24	18	39	28	–	–

* Z – wyniki badań Ziółka przedstawione w rozprawie doktorskiej

** J – wyniki badań własnych

Źródło: J. Ziółek, *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1965* [rozprawa doktorska], Poznań 1966, s. 214–217; badania własne.

Można się zastanowić, dlaczego Ziółek tak postąpił. O ile w swej pracy wymienia (wskazane powyżej) grupy wydawnictw nieujmowanych w zestawieniach i analizach, o tyle o wydawnictwach muzycznych nie wspomina. Zapewne nie uwzględnił ich dlatego, że większość z nich stanowiły druki drobne, kilkunastostronicowe. Być może znał i zastosował wewnętrzne rozwiązania Biblioteki Narodowej, która w pierwszych latach powojennych pomijała nuty, mapy i dokumenty życia społecznego w wykazach przygotowywanych dla Referatu Statystyki Druków GUS-u opracowującego oficjalne statystyki¹⁴, co jednak szybko skorygowano, a co autor powinien uwzględnić, przygotowując rozprawę w połowie lat 60. Nie należy zakładać, iż uczynił to z powodu chęci obniżenia wartości dorobku grupy wydawców prywatnych i wykazania lepszego statystycznie dorobku pozostałych wydawców, w tym państwowych czy spółdzielczych. Wprawdzie pominięcie w wyliczeniach map można zaakceptować, gdyż znikoma ich liczba nie wpływa na ogólny obraz i ocenę ówczesnego rynku wydawniczego, jednak nieuwzględnienie w badaniach wydawnictw muzycznych uważam za błąd. Charakterystyczny przecież dla Poznania czy szerzej Wielkopolski był także w poprzednich dziesięcioleciach wysoki ich odsetek w produkcji wydawniczej w związku z silnym ruchem śpiewaczym, istnieniem znaczącej liczby chórów i zespołów muzycznych¹⁵. Należało założyć, iż również w odradzającej się Polsce odżyje ta sfera działalności kulturalnej. Uwzględnienie tej kategorii zmienia bardzo ocenę powojennego ruchu wydawniczego w Poznaniu.

Produkcję wydawniczą Poznania w latach 1945–1950 ująłem w tabeli 1, powtarzając w niej układ zastosowany przez Ziółka w celu umożliwienia dokonywania porównań. Ponieważ jednak w opracowaniu tym brakuje zestawienia produkcji ilościowej Poznania w kolejnych latach z produkcją krajową, w tabeli 2 przedstawiam dane z wyliczeń Ziółka i własnych na tle danych krajowych, co pozwala wyliczyć procentowy udział Poznania w dorobku ogólnokrajowym.

Analiza danych zawartych w tabelach 1 i 2 pokazuje, jak dynamicznie rozwijała się produkcja wydawnicza w Poznaniu do roku 1948, mając znaczący udział w produkcji krajowej. Wynikało to z faktu, iż istniała tu stosunkowo dobra jak na ówczesne czasy baza poligraficzna, z zapasami papieru, co w połączeniu z tradycjami wydawniczymi ośrodka i ogromnym zapotrzebowaniem na polską książkę, dużą grupą potencjalnych autorów oraz nadaną Poznaniu nieformalną rangą stolicy ziem północno-zachodniej Polski przynosiło wymierne wyniki. Szybko uaktywniły się osoby prywatne, ale i różne instytucje

¹⁴ K. Bańkowska-Bober, *Statystyka wydawnictw w Polsce. Historia, metodyka i organizacja*, Warszawa 2006, s. 28.

¹⁵ Np. L. Biliński, *Ruch wydawniczy i księgarstwo w Polsce Ludowej*, Warszawa 1974, s. 10. Autor podkreśla także rolę wydawców prywatnych w publikowaniu nut.

Tabela 2. Produkcja książki ogółem w Polsce i w Poznaniu w latach 1945–1950

Rok	Polska – liczba tytułów	Poznań – wyliczenia Jerzego Ziołka		Poznań – wyliczenia własne	
		liczba ty- tułów	% udziału w produkcji Polski	liczba ty- tułów	% udziału w produkcji Polski
1944/45	1107	109	9,8	212	19,0
1946	3254	211	6,5	459	14,1
1947	3266	333	10,2	567	17,4
1948	4791	245	5,1	536	11,2
1949	4602	188	4,1	376	8,1
1950	4611	95	2,1	173	3,8

Źródło: „Ruch Wydawniczy w Liczbach” 1980, zestawienie retrospektywne, tabela 44, s. 90; J. Ziołek, *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1965* [rozprawa doktorska], Poznań 1966; wyliczenia własne.

pragnące na tej niwie pracować, co zaowocowało tworzeniem prywatnych, spółdzielczych i państwowych instytucji wydawniczych oraz księgarń, a także prowadzeniem działalności nakładczej przez znaczącą grupę instytucji niewydawniczych. Przypomnę, iż w latach okupacji na terenach wcielonych do Rzeszy sytuacja była inna niż w Warszawie czy Krakowie, gdyż praktycznie już w końcu 1939 roku wydawców i księgarzy objęły zakazy działalności i firmy polskie albo przeszły w ręce niemieckie, albo zostały zlikwidowane, co spowodowało kilkuletnią przerwę w ich działalności. Należało więc polski rynek wydawców i księgarzy budować od nowa, a najszybciej zaczęły powstawać firmy prywatne. Wskazać należy przy tym, iż spora część przedwojennych wydawców i księgarzy nie wznowiła działalności i została zastąpiona przez nowe podmioty. Spośród przedwojennych wydawców odnajdujemy wśród aktywnie działających Księgarnię Świętego Wojciecha oraz księgarnie wydawnicze Władysława Wilaka i Zdzisława Gustowskiego. Pojawiło się Wydawnictwo Polskie Wegnera, ale po opublikowaniu jednego tylko podręcznika przeniesione zostało do Warszawy. Nie odnajdziemy natomiast na mapie wydawniczej Poznania tak znanych przed wojną firm jak chociażby księgarń: Adama Cybulskiego, Stefana Dippla, Fiszera i Majewskiego, Józefa Jolowicza, Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej prowadzonej przez znakomitego typografa Jana Kuglina, Wydawnictwa Samoobrona Narodowa czy Ostoi, Drukarni Polskiej, Drukarni Dziennika Poznańskiego, Zakładów Graficznych F.K. Ziółkowski i Sp., przedstawicieli rodziny Leitgeberów, wydawców literatury medycznej Adama Wrzoska i Józefa Jagielskiego, Wacława Górskiego i Gustawa Tetzlawa; czy tak aktywnych wydawniczo organizacji jak Naczelny Instytut Akcji Katolickiej. Uznanego przedwojennego wydawcę, jakim był Jan Jachowski, prowadzącego

w badanym okresie Księgarnię Akademicką, rejestruję zgodnie z jej statusem prawnym w grupie wydawnictw spółdzielczych. W swych opracowaniach Ziołek łącznie wykazał działanie 15 wydawców prywatnych. Oprócz czterech wymienionych poprzednio także Spółki Wydawniczej Dropis, księgarni: Feliksa Czekalskiego, Schmidta i Karmolińskiego, Kaspra Wojnara, Ziemi Zachodnich, wydawnictw: „Bajek i Klechd”, „Lumen”, „Mercuriusz” (Powszechnie Biuro Reklamy i Ogłoszeń), „Swarożyc”, Poznańskiej Spółki Wydawniczej, Sekcji Wydawniczej Narodowego Instytutu „Postęp”, Wielkopolskiego Instytutu Wydawniczego. Do grupy tej zaliczył również sześciu autorów samodzielnie wydających swe opracowania, co dało mu łącznie liczbę 21 podmiotów wydawniczych. Przeprowadzone badania pozwalają mi (z wyłączeniem ostatnich ze wskazanych autorów-wydawców opracowań własnych) uzupełnić wykaz wydawców prywatnych o 14 kolejnych, co sprawia, że rejestruję ich łącznie 30¹⁶. Były to spółki wydawnicze: Centrala Wydawnicza, „Perfecta”, „Przebój”, wydawnictwa: „Eles”, Muzyczne „Gama”, „Select Edition”, „Wesoła Nuta”, Wydawnictwo Muzyczne Mariana I. Weigta, firma „Szytych” Władysława Roszaka oraz tacy nakładcy jak Kazimierz T. Barwicki, Józef Kawaler p/f Drukarnia Nakładowa, Kazimierz W. Kledecki, Franciszek Krajna, Lasocki i Sp. (ewentualnie występujący jako W. Lasocki) oraz M. Rode. Rezultaty działalności tych wydawców to łącznie 640 edycji, co jest wielkością blisko czterokrotnie większą od 183 ustalonych przez Ziołka. Pozwala to wyliczyć, iż w badanym pięcioleciu byli oni grupą najaktywniej działającą, zapewniającą blisko 30% całej produkcji wydawniczej. Udział wydawców prywatnych w produkcji wydawniczej na tle wyliczeń dla całego kraju obrazuje tabela 3.

Tabela 3. Udział wydawców prywatnych w produkcji książek w latach 1945–1950

Dane ogólnopolskie		Dane dla Poznania	
Rok	udział %	udział % wg JZ	udział % wg AJ
1945	55,0	6,4	12,3
1946	52,0	18,0	23,3
1947	48,0	24,3	28,0
1948	33,0	13,5	35,9
1949	23,0	11,7	43,2
1950	8,0	2,1	12,1

Źródło: J. Ziołek, *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1965* [rozprawa doktorska], Poznań 1966, s. 218 (JZ); badania własne (AJ).

¹⁶ Jest to wielkość o pięć podmiotów większa od wskazanej w wyliczeniach Adama Bromberga. Zob. A. Bromberg, *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944–1964*, Warszawa 1966, s. 22.

W przypadku Poznania obserwujemy, iż udział wydawców prywatnych był zróżnicowany w poszczególnych latach, z wyraźną tendencją wzrostową do roku 1948, co świadczy o rozwoju i umacnianiu się tej grupy, stwarzającej dobre perspektywy na przyszłość. Spadek nastąpił w kolejnych dwóch latach, a rok 1950 jest ostatnim, w którym notujemy tytuły przez nich opublikowane.

Jako kolejną Ziołek wyróżnił grupę wydawnictw spółdzielczych. Przypisuje im duże znaczenie w początkowym okresie odbudowy rynku książki, uważając, że wobec braku silnych wydawnictw państwowych „skutecznie konkurowały z chaotyczną produkcją wydawnictw prywatnych”, czemu sprzyjało powołanie już w 1945 roku tymczasowej Komisji Planowania Spółdzielczego, pracującej nad racjonalną rozbudową sieci księgarsko-wydawniczej i jej produkcji¹⁷. Pojawia się w tym fragmencie nie do końca uzasadnione stwierdzenie dotyczące chaosu panującego w działalności wydawców prywatnych. Faktycznie trudno mówić nawet o próbie kształtowania polityki wydawniczej tych spośród nich, którzy opublikowali po kilka czy kilkanaście opracowań, jednak w przypadku wydawców rozwijających większą działalność sytuacja przedstawia się inaczej. Nie można bowiem posądzać o brak planu nie tylko takich wydawnictw jak np. Księgarnia św. Wojciecha czy Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego „Pallottinum” oraz Księgarnia Akademicka Jana Jachowskiego¹⁸, ale także dużej części prywatnych. Zdecydowane ukształtowanie produkcji odnajdujemy w ofercie Krzysztofa Barwickiego (273 druki muzyczne), Wydawnictwa Muzycznego M.I. Weigta (51 druków) czy Zdzisława Gustowskiego, wydającego prawie wyłącznie literaturę piękną, w tym w niemałym zakresie dla dzieci i młodzieży. Oferta Księgarni Władysława Wilaka, prowadzonej po jego rychłej śmierci przez syna Karola, to przede wszystkim poważna literatura naukowa ze szczególnym uwzględnieniem nauk prawnych, administracji, finansów, zarządzania, ale i chemii, w niewielkim tylko stopniu uzupełniana literaturą dla fotoamatorów oraz książkami dla dzieci. Wielkopolska Księgarnia Wydawnicza opublikowała 54 tytuły, głównie literatury pięknej, z edycjami Jamesa Olivera Curwooda, Poli Gojawiczyńskiej, Władysława Grabskiego, Stefanii Grodzieńskiej, Jacka Londona, Hanny Malewskiej, Roberta Louisa Stevensona czy Ewy Szelburg-Zarembiny. Nie mniej aktywna Poznańska Spółka Wydawnicza (50 tytułów) także wydawała literaturę piękną, m.in. 18 tomów ważnej dla uczniów serii „Literatura Polska XIX i XX wieku w Komentarzach”.

¹⁷ J. Ziołek, *Ruch wydawniczy...* [rozprawa doktorska], s. 46.

¹⁸ Członkami założycielami Księgarni Akademickiej byli w przeważającej części profesorowie poznańskich uczelni, decydujący o wybitnie naukowym charakterze wydawanych tytułów. Zob. J. Jachowski, *Wspomnienia poznańskiego księgarza i wydawcy*, Poznań 1959, s. 63–64.

Dla Poznania lat 1945–1950 Ziółek zarejestrował dziewięć wydawnictw spółdzielczych, przypisując im opublikowanie 253 tytułów, czyli o 76 mniej niż wynika to z moich badań. Były to: Zachodnia Agencja Prasowa (Wydawnictwo Zachodnie) – 85 tytułów, Księgarnia Akademicka Jana Jachowskiego – 73 tytuły, Spółdzielnia Pomocy Szkolnych „Oświata” – 41, Instytut Naukowo-Wydawniczy Ruchu Ludowego „Polska” – 34, Księgarnia Wydawnicza Spółdzielni „Pomoc” – 14 oraz rozwijające znacznie skromniejszą działalność: Studencka Spółdzielnia Wydawnicza – 2, Harcerska Spółdzielnia „KaDeHa” – 2, Spółdzielnia Wydawnicza „Zryw” – 1, Spółdzielnia Wydawnicza „Kurier” – 1. Przeprowadzone przeze mnie badania wykazują funkcjonowanie jeszcze dwóch mało aktywnych wydawniczo podmiotów, tj. Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” (5 edycji) oraz Księgarni Przebitkowej „Orga” (1). Należy jednak stwierdzić, iż udało się przypisać większe wartości niektórym spółdzielniom wykazanim przez Ziółka. I tak Zachodnia Agencja Prasowa (ZAP), a także działające w jej ramach Wydawnictwo Zachodnie (od 1949 Wydawnictwo Zachodnie i Morskie) publikujące czasem tylko pod nazwą własną, przyczyniły się do wydania 133 pozycji. Księgarni Akademickiej Jana Jachowskiego przypisuję 93 pozycje, Spółdzielni Wydawniczej „Kurier” – 7. Wielkości wyliczone dla pozostałych zgadzają się lub wykazują tylko jednostkowe różnice. Ustaliłem, iż łącznie wydawnictwa tej grupy opublikowały 329 pozycji, co stanowi 14,1% całego dorobku wydawców poznańskich w badanym okresie. Patrząc na profile wydawnicze oficyn spółdzielczych, możemy zauważyć, iż w przypadku ZAP (Wydawnictwo Zachodnie) dominowała literatura społeczno-polityczna, wyprzedzając znacznie literaturę piękną dla dzieci i dorosłych. Księgarnia Akademicka wydawała zgodnie ze swą nazwą i przeznaczeniem prace naukowe z zakresu wielu dziedzin i zagadnień. Spółdzielnia Pomocy Szkolnych „Oświata”, działająca początkowo jako Nauczycielska Spółdzielnia Pomocy Naukowych, koncentrowała się na publikowaniu podręczników dla uczniów i literatury dla nauczycieli, co uzupełniała literaturą piękną dla dzieci, traktowaną zapewne jako lektury na użytek edukacyjny. Instytut Naukowo-Wydawniczy Ruchu Ludowego „Polska” koncentrował się na wydawaniu książek z zakresu rolnictwa, gospodarstwa domowego oraz higieny i opieki nad dziećmi. Publikacje firmowane przez Polski Związek Zachodni reprezentowały zdecydowanie literaturę społeczno-polityczną, co uzupełniały publikacje z zakresu historii współczesnej. Spółdzielnia Wydawnicza Pomoc, działająca do 1948 roku, wydawała książki z różnych dziedzin z pewną przewagą opracowań dotyczących zagadnień wojny i lat okupacji. W przypadku pozostałych trudno mówić o profilu z uwagi na skromny zakres prowadzonej działalności.

Produkcja wydawnictw spółdzielczych zwiększała się systematycznie przez pierwsze trzy lata powojenne, a następnie zmniejszała, co ilustruje wydanie

7 pozycji w roku 1950, czyli ostatnim roku ich istnienia. Ogólnie należy ocenić, iż przyczyniły się one do opublikowania wielu interesujących pozycji uzupełniających luki w ówczesnej ofercie, zaspokajając potrzeby wyrażane przez odbiorców, do których kierowały swoją ofertę.

Jako trzecią grupę Ziółek wyróżnił zrzeszenia i instytucje katolickie, co nie jest spójne z podziałem według rodzaju właściciela (prywatne, spółdzielcze, państwowe). Poświęcił tej kategorii stosunkowo mało uwagi, ograniczając się tylko do szerszego omówienia działalności wydawniczej Księgarni św. Wojciecha i Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego „Pallottinum”, ale w łącznym ujęciu lat 1945–1965. Wskazał ponadto, iż działały na tej niwie także: Instytut Wydawniczy „Kultura” (23 tytuły) oraz wydające pojedyncze publikacje: Komitet Ofiarowania Archidiecezji Poznańskiej Matce Najświętszej i Jej Niepokalanemu Sercu, Kuria Metropolitalna, Seminarium Zagraniczne, Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, Księża Zmartwychwstańcy, Karmelitancki Bose, „Kultura Katolicka”. Inicjatywę wydania kilku pozycji przypisał także staraniom autorów. Do tej grupy wydawców zaliczyłem poza samą Księgarnią św. Wojciecha także dorobek podmiotów powiązanych z nią: działającej krótko w przedziale lat 1946–1947 spółki „Albertinum”¹⁹, wydania firmowane samodzielnie przez Drukarnię św. Wojciecha pod zarządem państwowym (1945–1946) i wyodrębniony z niej specjalny Instytut Wydawniczy pod nazwą „Wielkopolska Księgarnia Wydawnicza” (1946–1949). Praktycznie jednostkową inicjatywę wydawniczą przypisać możemy poza wskazanym przez Ziółka: Archidiecezjalnemu Komitetowi Odbudowy Katedry, Katolickiemu Komitetowi Wydawniczemu powiązanemu z redakcją „Głosu Katolickiego”, Zakonowi Braci Karmelitów Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, Zgromadzeniu Sióstr Elżbietanek oraz występującej samodzielnie jednostce Kurii Arcybiskupiej, jakim był jej Referat Duszpasterski.

Na podstawie danych z tabeli sumarycznej zawartej w rozprawie doktorskiej Ziółka można obliczyć, iż dla lat 1945–1950 przypisał omawianej grupie 191 pozycji, czyli o blisko 50% mniej niż wynika to z obliczeń przeprowadzonych przez mnie (370 tytułów). Z braku szczegółowych danych w rozprawie Ziółka trudno jednoznacznie wskazać, czym spowodowana jest ta różnica. Aktywność omawianych wydawców wykazuje podobne tendencje jak omówionych poprzednio, z tym że rok 1950 nie był ostatnim ich działalności, gdyż w ograniczonym zakresie prowadzili ją w kolejnym pięcioleciu, ożywiając się w wyniku zmian politycznych w Polsce w drugiej połowie lat 50. Omawiana grupa wydawców koncentrowała się na publikowaniu różnego rodzaju literatury o tematyce religijnej przeznaczonej dla księży i szerokiej grupy wyznawców religii katolickiej. Nie notujemy bowiem w tym okresie książek dla wyznawców

¹⁹ Zob. B. Żynda, op. cit., s. 43–44.

innych religii. Oprócz ksiąg liturgicznych i książeczek do nabożeństw odnajdujemy wśród nich dzieła ojców Kościoła, opracowania dotyczące historii Kościoła, bieżących zagadnień społecznych, filozofii, teksty kazań itp. Przeważały one w ich dorobku, uzupełniane niemałą liczbą podręczników do nauki religii przeznaczonych dla różnych poziomów nauki szkolnej oraz literaturą piękną dla dorosłych, dzieci i młodzieży. Szczególnie aktywne w jej publikowaniu były Księgarnia św. Wojciecha i powiązane z nią podmioty, nieograniczające się przy tym do wznawiania cieszących się i przed wojną autorów polskich czy zagranicznych, ale także publikujące utwory autorów współczesnych.

Wydawnictwa państwowe powstawały w Poznaniu, tak jak i na obszarze całej Polski, znacznie wolniej i nie działały z takim rozmachem jak wydawcy wcześniej omówieni. Ziolek przypisał im dla lat 1945–1950 łącznie 346 publikacji, ale powtórzę uwagę wyrażoną na wstępie, iż należy odjąć od tej liczby efekty pracy wydawniczej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (133), co pozwala stwierdzić, iż ich faktyczny dorobek liczy 213 tytułów. Zdecydowanie na czoło wybija się Instytut Zachodni, nakładca 113 pozycji historycznych i społeczno-politycznych poświęconych ziemiom zachodnio-północnym Polski, Śląska, Niemiec, o charakterze naukowym, ale i informacyjno-propagandowym. Wśród tych ostatnich odnajdujemy wydania obcojęzyczne, których zasadniczo (poza podręcznikami do nauki języków) brak w ówczesnym dorobku wydawniczym Poznania. W wyniku przeprowadzonych przeze mnie badań typowym wydawnictwom państwowym zdołałem przypisać łącznie tylko 260 pozycji, co po odliczeniu dorobku Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (101)²⁰ oraz Instytutu Zachodniego (113) pozwala stwierdzić, iż na pozostałe przypada tylko 46 tytułów. Oznacza to, że praktycznie nie miały one znaczenia na ówczesnej mapie wydawniczej Poznania. Dodam, że tak jak Ziolek nie wliczyłem do produkcji wydawniczej Poznania dorobku funkcjonujących tu oddziałów czy filii wydawnictw warszawskich, gdyż w nich wykonywano głównie prace redakcyjne, a sam proces wydawniczy lokowano w centralach. Nie ująłem także w wykazie i analizach Księgarni Wydawniczej Urzędu Propagandy i Informacji, która zgodnie z nazwą podjęła działalność wydawniczą, ale ograniczoną wyłącznie do portretów dygnitarzy państwowych.

Ciekawa z wielu względów jest analiza ostatniej z wydzielonych grup, czyli tzw. instytucji niewydawniczych, podejmujących wysiłek edytowania interesujących czy potrzebnych z ich punktu widzenia tytułów. Ostatnie stwierdzenie wynika z analizy pokazującej, iż to, co publikowały, związane było z ich charakterem, realizowanymi zadaniami i kierowane w głównym zakresie do członków tych instytucji czy obsługiwanych grup społecznych. Ziolek w tej grupie

²⁰ Wyliczenie oparłem na badaniach własnych oraz przywoływanej bibliografii Wydawnictwa PTPN (por. przypis 13).

wydawców 208 tytułów wyróżnia: urzędy państwowe (17 pozycji), instytucje i organizacje społeczno-polityczne (54) oraz instytuty i towarzystwa naukowo-badawcze (18), resztę natomiast zapisuje pod hasłem „inni nie wymienieni” (119). Przeprowadzone badania pozwalają przypisać instytucjom niewydawniczym 505 tytułów, co oznacza, iż ich udział w produkcji wydawniczej Poznania w omawianych latach przekroczył 22%. Tym samym stanowili oni jej drugą po wydawcach prywatnych siłą napędową. Wprawdzie w dorobku tych nakładców nie znajdziemy dzieł wybitnych autorów, wielkonakładowych, ale nie można ich w ocenach pomijać czy bagatelizować, właśnie dlatego że ogłaszali treści potrzebne i oczekiwane w ówczesnej sytuacji społecznej. Interesujące jest to, iż 505 druków zostało wydanych przez łącznie 138 różnorodnych podmiotów. Duża część z nich poprzestała na opublikowaniu jednego czy dwóch druków, ale np. bardzo aktywne były koła studenckie poznańskich uczelni. Zarejestrowałem ich 6, a łączna liczba firmowanych przez nie tytułów wynosi 88. Aż 65 spośród nich wydało Koło Naukowe Stowarzyszenia Studentek i Studentów Akademii Handlowej. Były to przede wszystkim skrypty i książki do ćwiczeń, nierzadko mające kilka edycji i publikowane w nakładach po kilkaset egzemplarzy. Ziołek zupełnie nie zwrócił uwagi na aktywność studentów, którzy w ten sposób zapewniali sobie literaturę niezbędną do przygotowywania się do bieżącej nauki i zdawania egzaminów, a której nie byli w stanie dostarczyć im organizatorzy zajęć czy funkcjonujące wydawnictwa. Spora część publikacji powstała na podstawie notatek studentów sporządzonych w czasie wykładów i miała charakter powielaczowy. Stowarzyszenie, jakim był Polski Związek Zachodni, firmowało 26 druków, Akademia Handlowa – 21, Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy i Uniwersytet Poznański – po 17, Muzeum Wielkopolskie i po zmianie nazwy Muzeum Narodowe – razem 13, Wielkopolski Związek Śpiewaczy oraz Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy – po 10, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych – 9, Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” – 8, Narodowy Instytut Postępu, Zakład Doskonalenia Rzemiosła oraz Państwowa szkoła Ogrodnictwa – po 6. Wśród pozostałych odnajdujemy m.in. poznańskie cechy (fotografów, krawców, kominiarzy, szewców i cholewkarzy), drużyny harcerskie, organizatorów różnych form dokształcania i szkoleń, towarzystwa i stowarzyszenia (Czytelni Ludowych, Fizyczne, Fotograficzne, Geograficzne, Miłośników Fotografii, Ogrodu Działkowego, Prehistoryczne, Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Tatrzańskie, Teatru i Muzyki Ludowej), zrzeszenia, związki i zjednoczenia (Byłych więźniów Politycznych, Chórów Kościelnych, Drogistów RP, Emerytów i Emerytek Państwowych, Wdów i Sierot, Mierniczych RP, Hodowców Gołębi Poczтовых, Niemieckich Obozów Koncentracyjnych, Prywatnego Przemysłu Chemicznego, Przemysłu Taboru Kolejowego, Samopomocy Chłopskiej). Nie zabrakło związków zawodowych: Literatów Polskich, Nauczycielstwa Polskiego, Pracowników Handlowych i Biurowych RP, Przemysłu Poligraficznego oraz

ich centrali najczęściej z siedzibą w Warszawie, a nawet sportowych: Gwardii Poznań, Klubu Sportowego Metalowiec, Związku Pływackiego. Aktywne były urzędy miasta, powiaty i województwa oraz ich wydziały, a obok nich miejscowe instytucje kultury: teatry, filharmonia i opera, instytucje muzealne, instytuty naukowe i badawcze, Międzynarodowe Targi Poznańskie, Ogród Zoologiczny, PCK, PKP, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Automobilklub Poznański, a później oddział Poznański Automobilklubu Polskiego, jednostki i instytucje wojskowe czy ciała działające okresowo, np. Komitet Uczczenia Pamięci Karola Marcinkowskiego, obchodów Roku Chopinowskiego czy Wiosny Ludów. Dla pełni obrazu dodam, że w wypadku 200 druków nie udało się jednoznacznie ustalić, kto był wydawcą i inicjatorem publikacji. Dotyczy to szczególnie sporej grupy nadbitek i odbitek z czasopism i dzieł zwartych. Funkcjonowały one samodzielnie, a ukazać się mogły dzięki inicjatywie zarówno redakcji, jak i w mniejszym stopniu autora. Powyższa analiza pokazuje, jak wiele podmiotów było wówczas aktywnych, jak ważną odgrywały one rolę w poszerzaniu wiedzy, kształceniu, rozszerzaniu zainteresowań, zdobywaniu umiejętności praktycznych, formowaniu grup czy kręgów realizujących różnorakie zadania, propagowaniu ich działalności i osiągnięć. Następująca, podobnie jak u wydawców prywatnych czy spółdzielczych, eliminacja z rynku wydawniczego tych grup osób i instytucji podejmujących wysiłki wydawnicze pozwala uzmysłowić, jak wiele inicjatyw zgaszono, jak mógł rozwijać się ruch wydawniczy w kolejnych latach, jakie tym samym szkody – przez brak wydania planowanych czy mogących ukazać się w przyszłości tytułów – poczyniono w wielu zakresach działalności naukowej, literackiej, edukacyjnej czy twórczej.

Wskazać należy zatem przyczyny, dla których po tak dobrym rozwoju w pierwszych latach nastąpił nagły spadek i w efekcie zanik działalności wydawców prywatnych, spółdzielczych i instytucji niewydawniczych. Adam Bromberg wyraził pogląd, z którym zgadzają się inni autorzy, że w warunkach powojennego spustoszenia księgozbiorów słuszne było początkowe nie tylko zezwolenie firmom prywatnym na prowadzenie działalności wydawniczej, ale też udzielanie im przez państwo pomocy. Czyniono tak z potrzeby dostarczenia społeczeństwu potrzebnych i poszukiwanych książek²¹, czemu nie mógł zarządzić rodzący się rynek wydawców państwowych, a także spółdzielczych, a nie z szacunku do nich czy oczekiwań co do rezultatów ich działań. Stosunek do tej grupy Bromberg opisał następująco: „ta najbardziej zanarchizowana i w większości swojej antykulturalna grupa dostarczyła kapitałów, środków i inicjatywy niezbędnych w pierwszych latach wobec nikłego jeszcze rozwoju ruchu wydawniczego”²². Nie dziwi, że od początku starano się ich przedstawicieli mieć

²¹ A. Bromberg, *Książki i wydawcy...*, s. 20.

²² Ibidem, s. 29.

pod kontrolą i w różnorodny sposób wpływać na ograniczanie ich poczynąń, zaprzestanie prowadzenia działalności czy ostatecznie likwidację. Już na przełomie sierpnia i września 1944 roku utworzono w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego PKWN Wydział Cenzury, podniesiony 19 stycznia 1945 roku do rangi Centralnego Biura Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, od 15 listopada działający jako Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk i ulokowany formalnie przy Prezydium Rady Ministrów²³. Biuro, posiadające agendy terenowe, w tym w Poznaniu, prowadziło cenzurę prewencyjną druków, a także rejestr wydawców ułatwiający ich bieżące kontrolowanie. Działania cenzorów ograniczały i tłumiły ich zapał i inicjatywy. Dodatkowo już w marcu 1945 roku drukarnie zobowiązano do uzyskiwania zgody na wykonanie każdego zlecenia, dając preferencje drukom propagandowym²⁴. 9 kwietnia 1946 roku Rada Ministrów wydała dekret zawieszający na pięć lat uprawnienia do wydawania drukiem dzieł literackich 12 najbardziej popularnych autorów – publikowanie ich dzieł warunkowane było odtąd uzyskaniem stosownej zgody. Takowych wydawcy prywatni nie otrzymywali. Odmienny charakter miał natomiast dekret z 9 kwietnia 1946 roku zobowiązujący sześciu wydawców do wydania w ciągu pięciu lat zebranych dzieł 13 wskazanych pisarzy polskich²⁵. W tym też roku powołano Biuro ds. Przydziału Papieru przy Prezydium Rady Ministrów, które swymi decyzjami dotyczącymi określania limitów papieru wpływało na dobór wydawanych tytułów²⁶. Tak na przykład przydział papieru na produkcję podręczników na rok szkolny 1947/48 wyglądał następująco: firmy państwowe 72%, spółdzielcze 23%, prywatne 4%, wydawnictwa społeczne 1%²⁷. Dodam, że określając, iż Komisja będzie przyznawała papier „przede wszystkim na książki z punktu widzenia potrzeb kulturalnych najpotrzebniejsze”, na wydawców nakładano obowiązek dostarczania bliższych informacji na temat planowanych przedsięwzięć, np. recenzji redakcyjnej, a nawet rękopisów w celu poddawania ich „fachowej recenzji” stanowiącej podstawę dalszych decyzji²⁸. Negowano tym samym oceny rękopisów dokonywane w samych redakcjach lub przez specjalistów z nimi współpracujących. Od roku 1947 zezwolenie na prowadzenie działalności wydawniczej było uzależnione od wpisu do rejestru wydawców. Lata 1948–1950 to okres przygotowania i wdrożenia planowej produkcji wydawniczej, jak zaznaczano, „niezbędnej dla szybszego rozwoju socjalistycznego ruchu

²³ S.A. Kondek, *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 1993, s. 29.

²⁴ J. Dydowicz, op. cit., s. 41.

²⁵ A. Bromberg, *Książki i wydawcy...*, s. 40.

²⁶ L. Biliński, op. cit., s. 12.

²⁷ „Biuletyn Księgarstwa Spółdzielczego” 1947, nr 9, s. 130.

²⁸ *W sprawie organizacji rozdziału papieru*, „Przegląd Księgarski” 1947, nr 11, s. 193.

wydawniczego”²⁹, czego wyrazem stało się m.in. powołanie w roku 1948 Komitetu Upowszechniania Książki. Ważną rolę odgrywał Wydział Prasy i Wydawnictw KC PZPR, organizujący systematyczne narady przedstawicieli wydawnictw, na których rozstrzygano kwestie sporne, ustalano zasadnicze wytyczne, omawiano perspektywy dalszego rozwoju – jak pisze Bromberg – „wydawnictw socjalistycznych”³⁰. Jak podkreślano na początku 1951 roku, główną wytyczną planu pod względem tematycznym miało być dostarczanie masom czytelnicy takiej ścieżki, która by stała się dla nich orężem w walce o socjalizm, służąc uświadomieniu politycznemu oraz szkoleniu ogólnemu i zawodowemu³¹. Zakładano zapewne, że tego wydawcy niepaństwowi nie zapewnią.

Coraz jaśniejsze stawało się stanowisko władz, zgodnie z którym dla firm prywatnych nie było miejsca na mapie wydawniczej, co przywoływany Bromberg zamykał w połowie 1948 roku stwierdzeniem: „wydawcy prywatni są drobnymi kapitalistami, przedsiębiorcami, którzy oderwani od ustroju kapitalistycznego, nie odnaleźli jeszcze swojego miejsca w ustroju demokracji ludowej”³². W roku 1949, jak pisze Piotr Nowak, na firmy niepaństwowe spadł cios w postaci zarządzenia w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw wydawniczych książek i druków nieperiodycznych. Niezłożenie prośby o jej wydanie lub jej nieotrzymanie oznaczało automatyczną likwidację firmy³³. Część wydawców prywatnych świadoma toczących się wydarzeń nie wystąpiła w ogóle o koncesję, inni jej nie otrzymali. Kolejna uchwała Rady Ministrów z 30 listopada 1949 roku w sprawie państwowej działalności wydawniczej zobowiązywała do zgłaszania na piśmie, powołanej z początkiem roku 1950, Centralnej Komisji Wydawniczej każdej działalności wydawniczej wraz ze szczegółowym planem. Oznaczało to pełną kontrolę wydawców i ich programów wydawniczych³⁴. Ukoronowaniem opisanych starań stało się rozpoczęcie w listopadzie 1951 roku działalności Centralnego Urzędu Wydawnictw Przemysłu Graficznego i Księgarstwa. Na koniec dodam, iż nie można także pominąć akcji wycofywania z bibliotek książek uznanych przez nową władzę za antykomunistyczne, antyradzieckie, antysemityczne czy niewłaściwe z innych powodów, co także stanowiło dla wydawców wskazówkę dotyczącą tego, jakich pism autorów czy tematów nie mogą wydawać³⁵.

²⁹ A. Bromberg, *Książki i wydawcy...*, s. 42.

³⁰ Ibidem, s. 49.

³¹ *Plan wydawniczy na rok 1951*, „Nowe Książki” 1951, nr 1–2, s. 2.

³² A. Bromberg, *Zagadnienie planowania wydawnictw*, „Nowe Drogi” 1948, nr 7, s. 99.

³³ P. Nowak, op. cit., s. 15.

³⁴ A. Chamera-Nowak, op. cit., s. 45.

³⁵ Zob. m.in. K. Strykowski, *Poznań '45. Ostatni rok wojny i pierwszy rok odbudowy*, Poznań 2013, s. 269–270; *Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1 X 1951 r.*, przygotowanie Z. Żmigrodzki, Wrocław 2002.

Nie „zapomniano” także o pozostałych podmiotach rynku książki. Jak wskazuje Agnieszka Chamera-Nowak, zmiany systemowe zaczęły się w 1944 roku, kiedy to rozpoczęto przejmowanie zakładów graficznych na terenie „Polski Ludowej” na zasadach prawa gospodarki wojennej bez aktów prawnych. Armia Radziecka do października 1945 roku wywiozła do ZSRR jako zdobycze wojenne 21 kompletnych drukarni, 250 maszyn drukarskich, 85 ton czcionek oraz 262 różnego rodzaju urządzeń drukarskich z terenów Ziem Odzyskanych. W 1945 roku nastąpiło żywiolowe uspołecznienie drukarni przez rozmaite instytucje, organizacje i stowarzyszenia. Część zakładów poddano pod przymusowy zarząd państwowy. W końcu tego roku funkcjonowało ogółem 611 zakładów drukarskich, w tym 190 prywatnych³⁶, ale kres ich działaniu kładły ustawa nacjonalizacyjna z 3 stycznia 1946 roku³⁷ oraz późniejsze rozporządzenie Rady Ministrów z maja 1949 roku, uzależniające prowadzenie jakiegokolwiek działalności drukarskiej od uzyskania koncesji. Uciążliwości te uzupełniło ustalenie preferencyjnych cen na papier i usługi poligraficzne dla wydawców uspołecznionych oraz zakaz korzystania z usług wydawców prywatnych przez instytucje państwowe. To wszystko, w połączeniu z tzw. bitwą o handel, spowodowało zahamowanie, a następnie likwidację firm niepaństwowych i ograniczenie inicjatywy wydawniczej instytucji kulturalnych, naukowych czy oświatowych.

Działania władz nie ominęły także księgarzy i antykwariuszy. Do końca 1949 roku na rynku przeważały firmy prywatne, ale wysokie opłaty koncesyjne, narzucanie mocno zaniżonych marż i cen, podatki, konfiskaty towaru, domiary i inne obciążenia finansowe oraz faworyzowanie sektora państwowego i spółdzielczego – wszystko to prowadziło do ich zamykania. Według Alojzego Murawy w końcu 1949 roku w Poznaniu działało 6 uspołecznionych księgarń ogólnosortymentowych, 5 księgarni-papierni Spółdzielni „Oświata” oraz 22 księgarnie prywatne³⁸. Jak wskazał Piotr Nowak, o ile w latach 1945–1950 w Poznaniu działały 44 księgarnie, o tyle 1 stycznia 1951 roku nie było już w stolicy Wielkopolski żadnych księgarń prywatnych i spółdzielczych, poza tymi mającymi status w likwidacji³⁹. Kres niezależnemu księgarstwu położyło 1 stycznia 1950 roku uruchomienie Centrali Obrotu Księgarskiego „Dom Książki”, która do końca 1952 roku przejęła ostatnie z istniejących w Polsce

³⁶ A. Chamera-Nowak, op. cit., s. 31–32.

³⁷ Zob. też F. Łozowski, *Nacjonalizacja przemysłu w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1965, nr 2, s. 100.

³⁸ A. Murawa, *Księgarstwo w Poznaniu w latach 1945–1975*, „Kronika Miasta Poznania” 1975, nr 4, s. 25. Charakterystyczna jest przy tym ocena, zgodnie z którą sieć księgarska była słaba, nieprzygotowana do zadań wyznaczonych księgarstwu przez państwo ludowe.

³⁹ P. Nowak, op. cit., s. 21.

księgarń sektora prywatnego⁴⁰. Dokonany przegląd pokazuje kolejne etapy likwidacji działalności wydawców prywatnych, której kres nastąpił z końcem 1949 roku, oraz działalności księgarzy, którzy egzystowali jeszcze przez krótki okres. Jak podkreśla Stanisław Kondek, wyrażało to stanowisko ówczesnych sił politycznych, zgodnie z którym książka została sprowadzona do roli oręża walki klasowej i miała nieść wyłącznie treści aktywne politycznie i ideologicznie, których adresatem miał być budowniczy socjalizmu⁴¹.

Efektom tych działań stawało się także zamierzone centralizowanie rynku, skutkujące pomniejszaniem roli ośrodków prowincjonalnych. Zmiany polityczne w kraju – które wywoływały przeobrażenia na rynku wydawniczym polegające na minimalizacji znaczenia innych niż Warszawa ośrodków wydawniczych – nie pozwoliły na realizację założeń wskazywanych przez samo środowisko ludzi książki. Oni to bowiem po analizie trzech pierwszych lat odradzającego się rynku, dostrzegając postępujący proces i wskazując, iż uczynił on już z Warszawy „potężny ośrodek ruchu wydawniczego”, stwierdzali: „Atoli wydaje się, że należy ustalić pewne granice tej koncentracji i utrzymać niektóre pozawarszawskie ośrodki wydawnicze. Przemawiają za tym różne względy, między nimi zaś wzgląd na większe bogactwo form, wyzyskiwanie sił redakcyjnych i specjalizację związaną z warunkami regionalnymi”⁴². Choć działania na rzecz centralizacji ominęły Poznań i pozostał on jednym z nielicznych ośrodków wydawniczych w kraju, to jednak opublikowanie 179 i 183 tytułów w latach 1951 i 1952 oznaczało, iż udział w produkcji krajowej spadł odpowiednio do 3,8% i 3%, co zapewne nie odpowiadało ambicjom jego mieszkańców, twórców czy wydawców.

Wskazywane działania polityczne skutkowały nie tylko kurczeniem się liczby wydawanych w Poznaniu tytułów, ale także określonymi zmianami w strukturze dziedzinowej i tematycznej miejscowej produkcji wydawniczej. W tym wypadku nie będę odwoływał się bezpośrednio do wycieńnień Ziołka (zob. tabela 4), gdyż trudno dziś stosować przyjętą przez niego metodologię. Analiza danych zawartych w tabeli 5 pokazuje cztery wyróżniające się grupy dziedzinowe: muzykę, w tym przede wszystkim wydawnictwa nutowe – 19,5%; historię, zawierającą zarówno prace naukowe, jak i popularne, edycje źródeł, pamiętników, również opracowania z zakresu biografistyki – 10,5%; łącznie ujmowaną literaturę piękną dla dorosłych i dzieci – 9,6%; przeznaczone także dla

⁴⁰ A. Chamera-Nowak, op. cit., s. 32–33, 46–47. Jak wskazuje Piotr Nowak (op. cit., s. 21), w Poznaniu ostatnia księgarnia spółdzielcza, formalnie będąca w stanie likwidacji już wcześniej, została zamknięta 3 grudnia 1952 roku.

⁴¹ S.A. Kondek, op. cit., s. 18.

⁴² m., *Geografia ruchu wydawniczego lat 1945–1947*, „Praca Księgarska” 1949, nr 12 (39), s. 226.

Tabela 4. Produkcja w rozbiciu na działy według Jerzego Ziółka

Dział	Łącz- nie	1945	1946	1947	1948	1949	1950
Literatura społeczno-polityczna	367	22	68	114	79	51	33
Literatura techniczna	56	1	11	24	10	7	3
Literatura rolnicza	51	–	4	7	15	15	10
Literatura religijna	120	2	21	39	31	23	4
Podręczniki szkolne	64	43	7	6	4	2	2
Literatura piękna dla dzieci i młodzieży	89	14	21	28	17	9	–
Literatura piękna dla dorosłych	115	2	15	24	33	41	–
Inne dziedziny	319	25	64	91	56	40	43
Razem	1181	109	211	333	245	188	95

Źródło: J. Ziółek, *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1965* [rozprawa doktorska], Poznań 1966, s. 221.

Tabela 5. Produkcja wydawnicza lat 1945–1950 w podziale na dziedziny

Dział	1945	1946	1947	1948	1949	1950	Ra- zem	%
Literatura piękna dziecięco-młodzieżowa	14	23	20	23	17	1	98	4,2
Literatura piękna	11	18	36	29	31	–	125	5,4
Religia, teologia	11	26	73	38	27	11	186	8,0
Historia, biografie, pamiętniki	20	50	50	49	52	24	245	10,5
Prawo	10	24	31	17	11	6	99	4,3
Pedagogika, psychologia	36	24	27	26	12	3	128	5,6
Literatura społeczno-polityczna	12	44	39	11	3	3	112	4,8
Muzyka	23	57	78	150	114	30	452	19,5
Geografia, turystyka	4	7	14	9	10	4	48	2,1
Ekonomia, gospodarka, rzemiosło	8	34	34	20	11	4	111	4,8
Nauki przyrodnicze i ścisłe	2	27	25	31	13	17	115	5,0
Medycyna	2	19	25	23	9	10	88	3,5
Rolnictwo	4	9	14	33	19	6	85	3,7

cd. tabeli 5

Dział	1945	1946	1947	1948	1949	1950	Ra- zem	%
Technika	9	14	35	18	3	5	84	3,6
Pozostałe	46	83	66	59	44	49	347	15,0
Razem	212	459	567	536	376	173	2323	100,0

Źródło: badania własne.

zróżnicowanych grup odbiorców, szeroko rozumiane publikacje religijno-teologiczne – 8%. Pozostałych 9 grup wykazuje bardzo dużą zbieżność wyliczonych wielkości: od 2,1% do 5,6%. Przy czym gdybyśmy do wydawnictw z zakresu geografii (najmniejsza wartość 2,1%) dodali wydawnictwa kartograficzne, to grupa ta zajęłaby w produkcji ogólnej 4,3%, co oznacza, iż wszystkie wydzielone grupy dziedzinowe mieściłyby się w przedziale 3,7–5,6%. Pamiętając, iż udział wydawnictw państwowych w produkcji tych lat był minimalny, możemy powiedzieć, iż wydawcy niepaństwowi poświęcali w równym stopniu uwagę wielu dziedzinom, co obala wyrażane w tamtych latach opinie, że pracowali bez planu, chaotycznie, z wyraźnym nastawieniem na działanie wyłącznie z pobudek merkantylnych, chęć osiągania zysku, bez patrzenia na faktyczne potrzeby społeczne. A te, jak wiemy, były ogromne z powodu braku literatury z każdej dziedziny. Te ówczesne negatywne, jednostronne oceny sytuacji dobrze ilustruje stwierdzenie redakcji „Pracy Księgarskiej”:

Działalność wydawnicza, jeśli ją ująć w skali państwowej, jest najzupełniej bezplanowa, bezkierunkowa, nosi mniej lub więcej znamiona przypadkowości, doraźności, aż nadto często podporządkowana jest względom materialnym. Zysk, szybkość i łatwość obrotu decyduje w tej dziedzinie w stopniu tak znacznym, że spychają na dalszy plan wszelką ideę przewodnią. Dotyczy to przede wszystkim tzw. inicjatywy prywatnej⁴³.

Praktycznie we wszystkich działach dostrzeżemy wzrost produkcji przez pierwsze cztery lata omawianego okresu i spadek w kolejnych. Wyjątkiem jest właściwie tylko dział pedagogika i psychologia, co wynika z faktu, iż w pierwszych latach dużą część publikacji stanowiły podręczniki, których produkcja szybko została przejęta przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych i scentralizowana w Warszawie. Przypominając skrajnie niskie przydziały papieru przeznaczanych na druk podręczników dla wydawców prywatnych, dodam, iż brak podręczników szkolnych był tak duży, że Radio Polskie w Poznaniu od początku roku szkolnego 1945/46 postanowiło przyjść z pomocą

⁴³ W sprawie naszego ruchu wydawniczego, „Praca Księgarska” 1948, R. 3, nr 11, s. 197.

uczniom, wprowadzając nową audycję. Był to cykl pogadanek pod wspólnym tytułem *Mówiona historia literatury polskiej*, opracowanych przez prof. Roman Pollaka i prof. Zygmunta Szwejkowskiego⁴⁴. Raz jeszcze należy zwrócić uwagę na wydawnictwa nutowe oraz literackie, których rozwój zawdzięczmy, jak wspominałem, głównie wydawcom prywatnym. Sytuacja w tym zakresie była zbieżna z tendencją ogólnopolską, o czym przekonuje wniosek z badań Oskara Czarnika, który wskazuje, powołując się na wyliczenia Bromberga, że w 1947 roku na wydawców prywatnych przypadało 35% ogólnej liczby książek, z tym że dostarczyli oni aż 60–70% dzieł z zakresu literatury pięknej, 75–80% literatury dla dzieci i młodzieży oraz 82% nut⁴⁵. Wydawnictwa nutowe w Poznaniu publikowali właściwie tylko wydawcy prywatni, a ich udział w edytowaniu literatury pięknej wynosił 75%.

Przeprowadzone badania wyraźnie pokazują aktywność wydawców prywatnych wyrażającą się zarówno blisko 30-procentowym udziałem w całej produkcji wydawniczej, jak i wydaniem wielu wartościowych pozycji zgodnie z przyjętymi przez właścicieli programami, ich rozeznaniem sytuacji rynkowej i potrzeb, nierzadko realizujących odmienne czy niemile widziane przez władzę projekty. Metodami administracyjnymi skutecznie doprowadzono do usunięcia ich z rynku, starając się oficjalnymi komunikatami i ocenami pomniejszyć ich rolę. Tak na przykład w materiałach informacyjnych przygotowywanych przez Biuro Rady Czytelnictwa i Książki z 1956 roku informowano, iż „proces uspołeczniania produkcji wydawniczej przebiegł dość szybko”, co wyraziło się tym, że już w latach 1947–1948 państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa wydawnicze uzyskały przewagę nad prywatnymi⁴⁶. Przeprowadzone badania wykazały, iż w Poznaniu łączna ich produkcja to 25% wszystkich tytułów, czyli znacznie niższa niż prywatnych. Oficjalna ocena roli tej grupy wydawców zmieni się dopiero w kolejnym dziesięcioleciu⁴⁷. Utrzymanie możliwości działania wydawców prywatnych i spółdzielczych oraz podejmowania inicjatyw nakładczych przez różne podmioty niewydawnicze owocowałoby zapewne w kolejnych latach nadal rosnącą liczbą publikacji oraz rozszerzaniem zakresu tematów i zagadnień szczegółowych, wąsko tematycznych, publikowanych w postaci wydawnictw niskonakładowych, które nie znalazłyby się w ofercie wydawców państwowych, zapewniając tym samym lepsze zaopatrzenie rynku i zaspokajanie różnorodnych potrzeb czytelniczych.

⁴⁴ „Wola Ludu”, nr 38 z 28 września 1945, s. 3.

⁴⁵ O. Czarnik, *Między dwoma Sierpniami. Polska kultura literacka w latach 1944–1980*, Warszawa 1993, s. 195.

⁴⁶ *Ruch wydawniczy, prasa, drukarstwo i księgarstwo w latach 1945–1954* [oprac. zespolowe], Warszawa 1956, s. 8.

⁴⁷ Zob. np. A. Bromberg, *Książki i wydawcy...*, s. 35.

W przedstawionej analizie skoncentrowałem się na omówieniu produkcji wydawniczej wydawnictw zwartych, czyli – popularnie mówiąc – książek i broszur. Trudno jednak oprzeć się pokusie, aby nie scharakteryzować w kilku zdaniach tego, co działo się na rynku miejscowej prasy. Już 16 lutego ukazał się pierwszy numer „Głosu Wielkopolskiego”, tłoczony z braku innych możliwości na ręcznej maszynie o wydajności 600 egzemplarzy na godzinę⁴⁸. Od 16 marca wzbogacono tytuł o oddzielne wydanie niedzielne. W marcu i kwietniu ukazały się cztery numery „Wielkopolskiej Walki Młodych”, dwutygodnika Związku Walki Młodych, w łącznym nakładzie 80 tys. egzemplarzy⁴⁹. Od kwietnia czytelnicy otrzymywali kolejno „Wolę Ludu” jako organ Komitetu Wojewódzkiego PPR, „Polskę Ludową”, czyli wojewódzki organ Stronnictwa Ludowego, oraz tygodnik religijny „Głos Katolicki”. Zestaw tytułów powiększyły w maju „Poznański Dziennik Wojewódzki”, którego tytuł zmieniono szybko na „Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu”; w czerwcu „Życie Literackie”, którego pierwszy numer ukazał się pod tytułem „Zdroje Sztuki, Literatury i Nauki”, oraz wznowione „Nowiny Lekarskie”. Bogaty okazał się lipiec 1945 roku, w którym światło dzienne ujrzały „Przeгляд Zachodni”, wznowienie przedwojennych „Wiadomości Statystycznych Miasta Poznania”, „Wieś Wielkopolska. Czasopismo rolnicze poświęcone organizacji wsi i produkcji rolnej”, wydawany przez Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR tygodnik „Sportowiec”, wkrótce przemianowany na „Sportowca Poznańskiego”, oraz „Polska Zachodnia. Tygodnik Ilustrowany”, organ Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Zachodniego, który co dwa tygodnie wzbogacano dodatkiem dla młodych czytelników zatytułowanym „Mój Przyjaciel” oraz drugim przeznaczonym zapewne dla młodzieży: „Polska Młodych”. W kolejnym miesiącu reaktywowano „Kronikę Miasta Poznania”, a we wrześniu ukazał się pierwszy numer „Walki Ludu”, tygodnika Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej. Końcówka roku przyniosła wznowienie dwutygodnika zatytułowanego „Orędownik Zarządu Stołecznego Miasta Poznania” (listopad) i „Tygodnika Gospodarczego” (grudzień), wydawnictwa Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu będącego organem publikacyjnym Wojewódzkiego Wydziału Aproprowiacji i Handlu. Łącznie dla roku 1945 identyfikuję 41 tytułów wydawnictw periodycznych, gazet i czasopism oraz samodzielnie wydawanych dodatków do nich. Obok wymienionych odnajdujemy 8 biuletynów i orędowników przede wszystkim miejscowych urzędów, 4 tytuły

⁴⁸ T. Światała, *Poznań 1945. Kronika wydarzeń*, Poznań 1986, s. 61.

⁴⁹ S. Kubiak, M. Olszewski, *Rok 1945. Rok pierwszy w Poznaniu. Kronika wydarzeń*, Poznań 1969, s. 59.

harcerskie („Dziesiątka” 10. Poznańskiej Drużyny Harcerskiej, „Harce” – dwutygodnik wydawany przez Wielkopolską Komendę Chorągwi, „Ku Słońcu” – miesięcznik hufca harcerzy górczyńskich oraz „Oczy i uszy” – organ 7. Hufca Jeżyce). Z innych ciekawszych tytułów warto wymienić „Fotografię w Szkole” oraz „Postęp Krawiecki”, czasopismo poświęcone zagadnieniom rzemiosła krawieckiego, które utrzymało się na rynku wyjątkowo długo, bo do 1952 roku. Stacjonujące w Poznaniu wojska radzieckie wydawały w języku polskim gazetę codzienną „Wolność”, którą nieregularnie (2–3 razy w miesiącu) wzbogacano ilustrowanym dodatkiem pt. „Dekada”. Dla duchowieństwa przeznaczone były „Zarządzenia Władzy Duchownej dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”, a także „Wiadomości Duszpasterskie oraz szkice Kazań Niedzielnych i Świątecznych”. Pismem zakładowym był „Nasz Parowóz”, którego trzy tylko numery wydały Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski⁵⁰. Jako odmienną formę, jednak zaliczaną do wydawnictw periodycznych, należy potraktować dwie gazetki ściennie. Były to „Ziemia Wielkopolska”, wydawana przez Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, oraz „Gazetka Ścienna dla Wszystkich Pracowników Drukarni Św. Wojciecha w Poznaniu”. Obydwie wychodziły do 1947 roku, a druga z nich przekształciła się w dwutygodnik „Nasze Słowo”. Interesujące jest spojrzenie na to, jak długo wydawane poszczególne tytuły z tych zainicjowanych w 1945 roku (jak długo pozwolono na ich wydawanie). Do końca badanego okresu ukazywało się 9, kolejnych 5 do roku 1949, jedna do 1948 roku, 6 do 1947 roku, a 7 do roku 1946. Łatwo więc wyliczyć, że aż 18 zakończyło swój żywot w roku inauguracji, często po wydaniu zaledwie kilku numerów.

Nie rozpisując już dokładnie informacji o gazetach i czasopismach zainaugurowanych w następnych latach, podam tylko, że dla lat 1946–1950 były to kolejno następujące wartości: 41 (w tym 7 samodzielnych dodatków); 28 (5 dodatków); 17 (1 dodatek); 12 (3 dodatki) oraz 4 (1 dodatek). Wyliczenia wykazują, iż łącznie w badanych latach rozpoczęto wydawanie 143 tytułów gazet i czasopism. Wielkość ta robi wrażenie, ukazując prężność środowiska oraz duże społeczne zapotrzebowanie na taką ich liczbę i zróżnicowanie. Charakter publikowanych tytułów zmieniał się, bo obserwujemy w ofercie początkowych lat dużo wydawnictw informacyjnych (zawierających w tytułach słowa: „biuletyn”, „informacje”, „informator”, „komunikaty”, „zarządzenia”), czym wyróżniały się Zachodnia Agencja Prasowa⁵¹ oraz państwowe urzędy różnego

⁵⁰ W kolejnym roku przekształcono ją w gazetkę ścienną.

⁵¹ W przypadku biuletynów, informatorów i serwisów publikowanych przez ZAP dopiero szczegółowe badania treści ukażą, jaka była faktyczna ich liczba, ponieważ często wydawano je pod zmieniającymi tytułami, jako kolejne wersje, co trudno jednoznacznie ocenić wyłącznie na podstawie danych bibliograficznych.

szczebla. Wydawały je jednak także np. miejscowe zakłady pracy, towarzystwa czy władze kościelne. Ważnym zjawiskiem stawało się publikowanie dodatków, kierowanych głównie, choć nie wyłącznie, do dzieci i młodzieży. Z biegiem lat pojawiają się miesięczniki, kwartalniki czy roczniki o charakterze naukowym, popularnym, zawodowym czy przeznaczone dla wyspecjalizowanych grup odbiorców, wydawane przez miejscowe stowarzyszenia, towarzystwa, związki czy uczelnie wyższe. Wskazać należy także niemałą aktywność harcerzy, choć w ich przypadku większość gazetek miała formę powielaczową i charakteryzowały się one małym nakładem, co ograniczało krąg ich odbiorców. Niestety żywot wielu tytułów był stosunkowo krótki – do roku 1950 utrzymały się na rynku tylko 34 z zainicjowanych w latach 1945–1949. Dodajmy, że niemałą ich część zlikwidowano w kolejnych dwóch–trzech latach.

Przedstawione powyżej informacje dotyczące rynku prasowego muszą zostać uszczegółowione przez badania źródłowe i bibliograficzne, co może zaowocować korektą zaprezentowanych powyżej danych przez dodanie nowych czy np. skorygowanie dat wydawania wskazanych tytułów, ale naszkicowany obraz pokazuje, jak wiele dokonało się w tym okresie mimo problemów zapotrzeniowych, technicznych oraz działań cenzorskich, a także trudności z rozpowszechnianiem. Przy braku innych współcześnie znanych nam mediów i z trudem odradzającej się radiofonii publikacje stanowiły podstawowe źródło informacji i docierania do szerokich grup odbiorców z przekazem, na którego rozpowszechnieniu zależało ich redaktorom i wydawcom, a którego zadaniem było wpływanie na funkcjonowanie czytelników w zmienionych i podlegających dalszym przeobrażeniom warunkach rzeczywistości społeczno-politycznej.

Bibliografia – References

- Bańkowska-Bober K., *Statystyka wydawnictw w Polsce. Historia, metodyka i organizacja*, Warszawa: Biblioteka Narodowa 2006.
- Biliński L., *Ruch wydawniczy i księgarstwo w Polsce Ludowej*, Warszawa: POKKB 1974. „Biuletyn Księgarstwa Spółdzielczego” 1947, nr 9, s. 253.
- Bromberg A., *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944–1964*, Warszawa: PIW 1966.
- Bromberg A., *Zagadnienie planowania wydawnictw*, „Nowe Drogi” 1948, nr 7, s. 99.
- Budrowska K., *Cenzura i okolice. Studia o cenzurze instytucjonalnej w Polsce w latach 1944–1990*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN – Wydawnictwo 2022.
- Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1 X 1951 r.*, przygotowanie Z. Żmigrodzki, Wrocław: Nortom 2002.
- Chamera-Nowak A., *Książka a stalinizm. Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa i jego rola w kształtowaniu ruchu wydawniczo-księgarskiego 1951–1956*, Warszawa, Wydawnictwo SBP 2019.

- Czarnik O., *Między dwoma Sierpniami. Polska kultura literacka w latach 1944–1980*, Warszawa: Wiedza Powszechna 1993.
- Dydowicz J., *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1950*, „Kronika Wielkopolski” 1990, nr 4, s. 34–42.
- Gzella G., Gzella J., „*Nie należy dopuszczać do publikacji*”. *Cenzura w PRL. Zbiór studiów*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2013.
- Jachowski J., *Wspomnienia poznańskiego księgarza i wydawcy*, Poznań: Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania 1959.
- Kondek S.A., *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa: Biblioteka Narodowa 1993.
- Kotłowski T., *Ruch wydawniczy w Wielkopolsce w l. 1945–1980*, „Kronika Wielkopolski” 1980, nr 2/3, s. 214–235.
- Kubiak S., Olszewski M., *Rok 1945. Rok pierwszy w Poznaniu. Kronika wydarzeń*, Poznań 1969.
- Lewandowicz-Nosal G., *Katechizmy dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1945–1949*, „Folia Toruniensia” 2017, t. 17, s. 129–154. DOI: <https://doi.org/10.12775/FT.2019.002>
- Lewandowicz-Nosal G., *Nabożeństwa i sakrament bierzmowania – publikacje dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1945–1949*, „Folia Toruniensia” 2018, t. 18, s. 111–128. DOI: <https://doi.org/10.12775/FT.2018.006>
- Lewandowicz-Nosal G., *Podręczniki do nauki religii dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1945–1949*, „Folia Toruniensia” 2019, t. 19, s. 21–45. DOI: <https://doi.org/10.12775/FT.2017.008>
- Łozowski F., *Nacjonalizacja przemysłu w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1965, nr 2, s. 5–18.
- m., *Geografia ruchu wydawniczego lat 1945–1947*, „Praca Księgarska” 1949, nr 12 (39), s. 226.
- Michałowska M., *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1971*, Poznań: Biblioteka Uniwersytecka 1971.
- Murawa A., *Księgarstwo w Poznaniu w latach 1945–1975*, „Kronika Miasta Poznania” 1975, nr 4, s. 23–41.
- Nowak P., *Cenzura wobec rynku książki. Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu w latach 1946–1955*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe 2012.
- Plan wydawniczy na rok 1951*, „Nowe Książki” 1951, nr 1–2, s. 2.
- Ruch wydawniczy, prasa, drukarstwo i księgarstwo w latach 1945–1954* [oprac. zespołowe], Warszawa: Biuro Rady Czytelnictwa i Książki 1956.
- Rys dziejów Wydawnictwa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z bibliografią publikacji Towarzystwa 1856–2008*, red. D. Gućia, A. Pihan-Kijasowa, t. 1–2, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki 2011.
- Strykowski K., *Poznań '45. Ostatni rok wojny i pierwszy rok odbudowy*, Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje 2013.
- Świćtała T., *Poznań 1945. Kronika wydarzeń*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 1986.
- W sprawie naszego ruchu wydawniczego*, „Praca Księgarska” 1948, R. 3, nr 11, s. 197.
- W sprawie organizacji rozdziału papieru*, „Przegląd Księgarski” 1947, nr 11, s. 193.

„Wola Ludu”, nr 38 z 28 września 1945.

Ziołek J., *Działalność instytucji wydawniczych w Poznaniu w latach 1945–1965*, „Kronika Miasta Poznania” 1966, nr 3, s. 43–55.

Ziołek J., *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1964*, „Zeszyty Naukowe UAM” 1966, s. 177–205.

Ziołek J., *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1965* [rozprawa doktorska], Poznań 1966.

Żynda B., *Bibliografia wydawnictw Księgarni św. Wojciecha 1895–1969. W 75-lecie działalności wydawniczej*, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1970.

Artur Jazdon

Działalność wydawnicza w Poznaniu w latach 1945–1950: odrodzenie i upadek

Streszczenie. W artykule została przedstawiona produkcja wydawnicza Poznania w latach 1945–1950, czyli w okresie odbudowy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. **Celem** artykułu jest ukazanie jej rozwoju w pierwszych trzech latach, następnie powolnego upadku spowodowanego zmieniającą się sytuacją polityczną. Nowe władze dążyły do wyeliminowania z rynku wydawców prywatnych i spółdzielczych oraz prowadzenia działalności nakładczej przez inne podmioty. Zahamowanie tak prężnie rozwijającej się działalności i centralizacja ruchu wydawniczego w Warszawie doprowadziły do poważnego uszczerbku w rozwoju naukowym, kulturalnym i literackim Poznania. **Metody badawcze:** bibliograficzna, statystyczna i porównawcza. Podstawę analiz stanowią dane bibliograficzne dotyczące ruchu wydawniczego w Poznaniu zebrane przez autora, które porównywano z wynikami badań z lat poprzednich. **Wnioski:** autor wykazał, że produkcja wydawnicza Poznania lat 1945–1950 była znacznie większa niż to do tej pory przedstawiano w literaturze.

Słowa kluczowe: historia, Poznań 1945–1950, ruch wydawniczy, prasa.

Tekst wpłynął do Redakcji 22 marca 2024 roku.

Artur Jazdon – dr hab., Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu (pracownik emerytowany). Zainteresowania badawcze: historia bibliotek, ruchu wydawniczego, prasy, drukarstwa i księgarstwa Wielkopolski w latach 1801–1953, ze szczególnym uwzględnieniem tych zjawisk dla miasta Poznania; organizacja i zarządzanie współczesnymi bibliotekami naukowymi.

Katalogi centralne w zmieniającym się świecie bibliotek

Union catalogues in a changing library world

Henryk Hollender

Stowarzyszenie EBIB

 <https://orcid.org/0000-0002-1152-0752>

e-mail: henryk.hollender@ebib.pl

Abstract. Union catalogues are the norm in developed countries. In the most widespread model, metadata resources grow with the growth of collections, through shared cataloguing. The **aim** of this article is to give a general overview of the tasks and directions of development of union catalogues, with a particular focus on new technologies, and in the context of the complexity of managing projects involving the implementation of their new kinds. We also warn against defective solutions. Conclusions were derived from the authors' own observations and those mediated by the literature; **methods** therefore can qualify as empirical and meta-empirical. The focus was on „national” (country) union (central) catalogues. Examples of several solutions were given, subjecting them to evaluation, formulated mainly in terms of *user experience* and cultural priorities of design. The changes that catalogues undergo when using Linked Open Data are considered and progress to date is critically assessed. A comparison is also made between the NUKAT union catalogue of Poland, founded in 2002 and dominated by the resources of academic libraries, and the (competing?) „integrated catalogues” project run by the National Library. Successful projects, such as the new British or Swiss catalogue, also based on the Software as a Service principle, have an advantage over others not so much due to the inclusion of linked open data, but due to the harmonious cooperation of many institutions. We **conclude** that its implementation in Polish managerial practice is crucial to the success of the target Polish catalogue.

Keywords: Alma (Ex Libris), BIBFRAME, National Library of Poland, University of Warsaw Library, research libraries, public libraries, university libraries, Finland, user interface, Linked Open Data (LOD), MARC, metadata, National Union Catalogue, OCLC, OMNIS, „integrated catalogues”, organisational structures, library systems, Swisscovery, WorldCat, shared cataloguing, management.



Wprowadzenie

Katalogi centralne stanowią nieodłączny element zaawansowanych usług bibliotecznych. Nie wywołują już emocji (zresztą użytkownicy nigdy chyba nie wiązali tego typu systemów z konkretnymi instytucjami), mówienie o ich zakresie, strukturze, zasięgach, technikach wyszukiwania czy dostawy dokumentów nie skłania dziś do zawodowej refleksji. Dla doświadczonego użytkownika serwisów komputerowych jest oczywiste, że powstają one w wyniku współpracy wielu instytucji, których odrębność może być dla niego umowna lub obojętna.

W niektórych punktach niniejszego tekstu zgłoszone zostają uwagi krytyczne na temat istniejących rozwiązań, przy czym podjęta zostaje próba uporządkowania symptomów i wskazania przyczyn dostrzeganych dysfunkcyjności. Przyjęty punkt widzenia jest zatem humanistyczny – sięga do fenomenologii i hermeneutyki. Uprawnia do tego fakt, że każdy katalog jest wdrażany jako twór tekstowy, wykorzystywany przez użytkowników informacji. Od większości tekstów, zwłaszcza literackich, różni się tym, że podlega szczegółowemu projektowaniu. Jest zgodny z zasadami inżynierii lingwistycznej¹, bibliotekoznawczym postrzeganiem różnych kategorii metadanych oraz ogólnymi zasadami komunikacyjnej sprawności i społecznej użyteczności. Zasady te zostały omówione na pamiętnej konferencji Fundacji Mellona w Tallinie w 2002 roku, a najważniejsze z nich trafnie sformułował Błażej Feret². W konferencji brali udział także inni autorzy z Polski³.

Początki i dojrzałość

Obserwatorzy rozwoju bibliotek we wczesnych latach komputeryzacji pamiętają rok 1967: oto pięć bibliotek w stanie Ohio przystąpiło do współkatalogowania. Podobne emocje towarzyszyły nam w Polsce, gdy podjął się takiego zadania rozrastający się zespół bibliotek uniwersyteckich koordynowany przez Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie (1994). Dziś spisy instytucji

¹ A. Mykowiecka, *Inżynieria lingwistyczna. Komputerowe przetwarzanie danych w języku naturalnym*, Warszawa 2007.

² B. Feret, *Are our union catalogs satisfying user's needs*, w: *Union catalogs at the crossroad*, red. A. Lass, R.E. Quandt, Hamburg 2004.

³ A. Paluszkiwicz, A. Padziński, *Aiming at the union catalog of Polish libraries*, w: *ibidem*; T. Wolniewicz, *Implementing KaRo. The distributed catalog of Polish libraries*, w: *ibidem*. Jak się zdaje, wobec niekompletności i wad „połączonych katalogów” oraz zagrożenia wstrzymaniem rozwoju NUKAT-u KaRo może jeszcze ponownie dowieść swojej użyteczności. Por. też H. Hollender, *Union catalogs for poets*, w: *Union catalogs...*

należących do takich przedsięwzięć są o wiele dłuższe, za to tradycyjnych terminów, wypracowanych w epoce katalogów kartkowych czy drukowanych, takich jak *union catalogue* czy *Gesammtkatalog*, używamy rzadziej. Nazwa „katalogi centralne” dominowała w epoce przedkomputerowej, stosowana do wielu operacji przedstawiania zbiorów większej liczby instytucji jako scalonych, gdy faktycznie scalane były kartki. W polskim podręczniku zostały one jeszcze opisane z pietyzmem w tym samym rozdziale, w którym przedstawia się początki katalogu NUKAT⁴.

Obecnie chętniej używa się do nazwania poszczególnych usług nazw firmowych, swoistych marek, nie zaś terminów pospolitych, choćby i o pięknych tradycjach. Termin ogólny niebędący marką to dziś raczej *discovery and delivery tool*, narzędzie wyszukiwania i dostawy, co stanowi wskazanie na czynności warunkujące dostęp do dokumentu.

Ewolucja komputerowych katalogów centralnych nastąpiła szybko. W latach 1968–1981 ukazywały się jeszcze kolejne tomy *National Union Catalogue of Pre-1956 Imprints* (NUC), tradycyjnego drukowanego katalogu ponad 1100 bibliotek w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, ale przecież już od 1967 roku działał Ohio College Library Center (OCLC), tworzący bazę danych o zasobach bibliotek uczelnianych stanu Ohio – a żaden stan nie miał wówczas większej liczby szkół wyższych. Nim przedsięwzięcie to przybrało ogólnoamerykański charakter, zgodny z koncepcją NUC, OCLC przekształciło się w Online Computer Library Center i udostępniło za pośrednictwem komercyjnego interfejsu FirstSearch swoje zasoby, w coraz większym stopniu przekraczając granice nie tylko jednego stanu, ale też kraju, i w ogóle Ameryki Północnej. W latach 80. w większości amerykańskich uniwersytetów pojawiły się zintegrowane systemy biblioteczne. Jednym z nich jest OCLC, ale żeby skorzystać z katalogu centralnego przy braku WWW, trzeba było udać się do maszyny stanowiącej terminal tego systemu; z wydrukiem można było iść np. do sekcji wypożyczeń międzybibliotecznych, by zamówić sprowadzenie (na prywatny adres) książki dostępnej w innej księgarni uczelnianej⁵. W 2006 roku, przy utrzymaniu usługi FirstSearch dla subskrybentów OCLC, pojawił się WorldCat – otwarty serwis internetowy, który znamy dzisiaj. Od początku jest w nim reprezentowany polski NUKAT.

Obecnie ogólnych „wielobibliotecznych” katalogów o wymiarze narodowym (państwowym) jest ponad 50, a ponadto istnieją przedsięwzięcia

⁴ *Bibliotekarstwo*, red. A. Tokarska, Warszawa 2013, s. 469–470.

⁵ Autor opisuje tu własne doświadczenia w Uniwersytecie Stanowym Kent (Ohio) w latach 1985–1986; wkrótce po jego wyjeździe nastąpiła komputeryzacja katalogu tej uczelni. Fakty przypominane w tej części artykułu mają znaczenie dla zamierzonej spójności wyводу, nie są jednak opatrzone przypisami ze względu na dostępność przytaczanych informacji w podręcznikach oraz w angielskiej wersji Wikipedii.

rejestrujące zbiory o specyficznej charakterystyce, np. Heritage of the Printed Book Database (Konsorcjum Europejskich Bibliotek Naukowych, CERL)⁶. Co najmniej równie często tworzy się bazy naukowe nieokreślające miejsca przechowywania i dostępu wyszukanych dokumentów, mają one bowiem postać elektroniczną. Tak zacierają się granice między bazą naukową a katalogiem bibliotecznym, choć raczej ma Jerzy Franke, sugerując, że proces ten nie jest należycie kontrolowany i w wielu wypadkach może wynikać z ignorancji kuratorów poszczególnych serwisów⁷.

Katalog jaki jest... Widać, że podział uniwersum publikacji na podzbiory przypisane poszczególnym instytucjom jest kwestią umowną, technicznie nieskomplikowaną. Katalogi centralne mają prostą konstrukcję i funkcje oparte na założeniu, że dane każdego dokumentu dzielą się na bibliograficzne i lokalne. Po dodaniu danych lokalnych dokument, nie tracąc swojej tożsamości w obrębie całego systemu, może otrzymać inną charakterystykę rzeczową, lokalne dane o umiejscowieniu egzemplarza lub jego stanie zachowania itp. Widać, że jednostkami w katalogu są zasadniczo książki lub artykuły z tego samego wydania. Dokumenty niebędące materiałami drukowanymi, np. książki rękopiśmienne, a także jednorazowe i niepowtarzalne zapisy w publikacjach, takie jak notatki użytkownika czy ekslibris właściciela, nie są chyba jeszcze żywołem takich katalogów i doczekały się niewielu wzorcowych, jednolitych rozwiązań⁸.

Katalogi reprezentują różne rodzaje „centralności” – może ona dotyczyć terytorium, grupy instytucji czy rodzaju. Jak każdy katalog, centralny ma też swój zakres i zasięgi, różne kryteria doboru dokumentów i strukturę. Zasadniczym zadaniem jest pozyskanie dokumentu (jednostki tekstu) – może to oznaczać uzyskanie jej lokalizacji w zbiorze dokumentów w konkretnej bibliotece, np. sygnatury Klasyfikacji Dziesiątej Deweya, Klasyfikacji Regensburskiej czy Klasyfikacji Biblioteki Kongresu⁹, albo linku do wersji elektronicznej. Struktura katalogu odwzorowuje ścieżkę dostępu. „Konkretna biblioteka” może być instytucją różnego typu, także katalogiem centralnym niższego szczebla.

⁶ Consortium of European Research Libraries, <https://www.cerl.org/> [dostęp: 1.06.2024].

⁷ J. Franke, *Projekt OMNIS Biblioteki Narodowej*, Warszawa 2024, <https://repozytorium.uw.edu.pl/bitstreams/f911619a-12ae-44f7-9d86-66a40a4a66f1/download>, zwłaszcza rozdział *Bibliografia i katalog*, s. 147–148 [dostęp: 17.07.2024].

⁸ Por. jednak np. K. Sanetra, *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla rękopisu*, Warszawa 2019, https://centrum.nukat.edu.pl/images/files/instrukcje_procedury/MARC_21/marc21_rekopisy_20191023.pdf [dostęp: 1.06.2024].

⁹ Wymieniamy tutaj przykładowe klasyfikacje biblioteczne. Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta, jako twór przeznaczony dla bibliografii, w zastosowaniach bibliecznych wymaga przeróbek.

Logikę wyszukiwania możemy przedstawić jako sekwencję etapów wyznaczonych przez:

- potrzeby informacyjne domniemanego użytkownika,
- treść oczekiwanego dokumentu,
- tekst (postać, materializacja, zapis) oczekiwanego dokumentu,
- opis bibliograficzny,
- bibliotekę (miejsce lub źródło),
- dostęp, czyli fizyczne korzystanie z docelowego dokumentu.

Katalog może być „fizyczny” (ze współkatalogowaniem) lub rozproszony (wirtualny), czyli kreujący zbiór za pomocą jednorazowego scalenia metadanych w procesie wyszukiwania. Podstawowym narzędziem jest tu relacyjna baza danych.

Takie katalogi trwają lub – powiedzmy inaczej – na takie trwanie mogą być skazane przedsięwzięcia obsługiwane bardziej wyrafinowanym oprogramowaniem, które nie jest wykorzystywane do granic swoich możliwości ze względu na prostotę zadawanych im zapytań. Klasyczny katalog centralny obejmuje zbiory wielu bibliotek, posługujących się różnym oprogramowaniem, a nawet niekoniecznie tymi samymi przepisami katalogowania. Może odsyłać do opisów konkretnych książek w konkretnych bibliotekach, może też grupować je, odsyłając do katalogów centralnych o mniejszych zasięgach, tak jak np. WorldCat odsyła do katalogu NUKAT. Uruchamiając z kolei ten katalog, powinniśmy być automatycznie przekierowani do danych dokumentu według wyszukiwania przeprowadzonego na początku. Ostatnio biblioteki NUKAT-owe występują także indywidualnie jako członkowie OCLC, zatem można wyszukać za pomocą jednego kroku książkę reprezentowaną w katalogu jednej z nich, rozpoczynając w ogólnej wyszukiwarce WorldCat¹⁰.

Wyszukiwanie w katalogu światowym odbywa się na takich zasadach jak w każdym katalogu bibliotecznym; zmieniły się one w niewielkim stopniu od lat 90. ubiegłego wieku. Zmianę przyniosło usunięcie funktorów Boole’a oraz wprowadzanie wyszukiwania fasetowego. Wszystko jest tu jednak nadal skupione na dokumencie. Użytkownik musi wyobrazić sobie, że za jego zainteresowaniami, tematem badawczym, zwerbalizowanym lub niezwerbalizowanym zaciekawieniem, czyli tzw. potrzebą informacyjną, stoi poszukiwany, a następnie wyszukiwany w konkretnym serwisie dokument. De facto poszukujemy najpierw dokumentu pochodnego, zawierającego dane bibliograficzne; nasze znalezisko może być nie tylko trafne lub nietrafne, ale także mniej lub bardziej precyzyjne. Cechy te są określane jako poziom relewancji. Poszczególne zapisy, odczytywane razem lub oddzielnie, mogą prowadzić do utrwalonego tekstu, jego fizycznej postaci, egzemplarza i miejsca przechowywania oraz

¹⁰ Zob. <https://www.cerl.org/> [dostęp: 1.06.2024].

sposobu pozyskania. Katalog pyta o miejsce pobytu wyszukującego i szereguje listę źródeł według fizycznej bliskości do domniemanego poszukiwanego obiektu. Załącza też jego wzorcowy zapis bibliograficzny według jednej z (pięciu) norm. Ponadto podaje liczbę wszystkich bibliotek posiadających egzemplarz i jego ewentualny koszt w księgarni. Są oczywiście hasła przedmiotowe (przejęte z opisu w konkretnej bibliotece, do której jesteśmy skierowani); często jest też spis treści oraz dłuższe lub krótsze streszczenie. Widać, że oferowane narzędzie zaprojektowano z myślą o rozmaitych potrzebach użytkownika. Więcej – mamy tu jakby symulację jego drogi do egzemplarza i zachętę do rozszerzenia zasięgu podjętej operacji.

Idee i obietnice

Choć nie podlegały w ostatnich latach zasadniczym zmianom, katalogi biblioteczne, a wraz z nimi katalogi centralne zapełniły się w miarę liczbowego przyrostu zbiorów oraz powiększania się ich zróżnicowania. Dotyczy to zwłaszcza postaci dokumentów, z szerokim uwzględnieniem dokumentów elektronicznych.

W ostatnich dekadach do głosu doszły nowości o charakterze technicznym, ale wydaje się, że bardziej wpłynęło to na proces budowy i utrzymywania serwisów niż na ich cechy użytkowe. Można w skrócie powiedzieć, że katalogi przenosiły się z piwnic do obłoków, to znaczy uniezależniały od chłodnych lokalnych serwerowni (również w rzeczywistości chłodzonych) oraz wykorzystywały moc obliczeniową tzw. chmur (*cloud computing*), czyli sprzętu i oprogramowania pozostającego „po stronie” dostawcy sprzedającego już nie licencję, lecz usługę dostępu do oprogramowania (*Software as a Service*, SaaS). Dalej, od formatu MARC i schematu danych FRBR katalogi przechodziły do formatu BIBFRAME i schematu RDF, od systemów i danych zamkniętych – do otwartych. Mówi się nawet niekiedy, że zasadnicza nie jest już orientacja na dokument, lecz orientacja na metadane. Oznaczać to może jednak tylko większe wysubtelnienie metadanych, z korzyścią dla docelowego wyszukiwania, bo przecież nie zamianę tego ostatniego w pełne zachwyty kontemplowanie sposobów, w jakich semantyczne podejście do systemów informacyjno-wyszukiwawczych wzbogaca strategię wyszukiwawcze¹¹. Powtórzmy: w rzeczywistości publicznie świadczonych usług nikt raczej nie potrzebuje metadanych bez kompletnego dokumentu. Zapewne w pisarskiej gorączce dochodzi

¹¹ Por. Z. Zakrzewski, *BIBFRAME. Linked Data w bibliotece, czyli co każdy bibliotekarz wiedzieć niekoniecznie powinien*, Warszawa 2020, https://docs.google.com/document/d/1212u6NVnZpgfXVbpIVSE8ULUp_1UAEpsCS5ibFQhk_w/edit [dostęp: 26.06.2024].

do uogólnień, które nie muszą dotyczyć praktyki, bowiem sekwencja „discovery & delivery” to jednak zawsze konkret z dokumentem w tle.

Jak się wydaje, ok. 2010 roku dojrzało przekonanie, że katalogi przyszłości będą różniły się znacząco od rozwiązań odziedziczonych po XX wieku. Dobrze jednak byłoby zastanowić się, co właściwie sobie wówczas obiecywano. Nie wykonaliśmy kwerendy w tym zakresie, ale uprawniona wydaje się rekonstrukcja lejtymotywów ówczesnego dyskursu. Na konferencji European Library Automation Group (ELAG) w Helsinkach w 2010 roku wicedyrektorka Biblioteki Narodowej Finlandii Nina Hyvönen zapewniała, że

[t]radycyjnie katalog centralny był zasadniczo postrzegany jako bibliograficzna baza danych, rodzaj „inwentarza” z naciskiem na dostęp do dokumentu. Katalog centralny następnej generacji będzie także uwzględniał dodatkowe informacje, jak okładki książek i metadane społecznościowe. Nie będzie już tylko narzędziem pozyskiwania danych, otworzy drogę do uczestnictwa i twórczości. Kiedy go wdrożymy zgodnie z planem, fiński narodowy katalog centralny będzie dostępny dla każdego bez ograniczeń jako niewyczerpane źródło informacji¹².

Jasne, że zapowiedzi te nie są dla nas właściwym punktem odniesienia, a o narzędziach bibliotecznych otwierających użytkownikom możliwość wstępowania na ścieżkę osobistego i naukowego rozwoju dało się słyszeć przy różnych innych okazjach, niemniej jednak deklaracja ta zawiera cechę charakterystyczną dla tamtego okresu: specyficzną fascynację możliwością włączenia do systemu bibliotecznego danych pobranych z innych systemów, a nawet budowę systemu bibliotecznego w całości z danych pobranych skądinąd. Przykładów podanych przez autorkę nie potraktujemy raczej poważnie, ale w rozpoczynającej się dekadzie nie zabrakło poważniejszej krytyki użytkowanych dotychczas katalogów.

Przykładowo Aleksander Radwański, narzekając na konieczność uwierzytelniania się w różnych systemach w czasie szukania dostępu do rozmaitych baz danych, zauważył w obszernym opracowaniu opublikowanym niespełna 10 lat temu, że

[s]ystemy biblioteczne pozbawione są interoperacyjności, jaka jest charakterystyczna dla nowoczesnych aplikacji sieciowych. Dlaczego nie jest to zgłaszane jako problem? [...] Warto podkreślić dwa aspekty interoperacyjności:

¹² N. Hyvönen, *The Finnish National Union Catalogue* [arkusz zawierający streszczenie wystąpienia, ELAG 2010, Helsinki], <https://indico.cern.ch/event/75915/contributions/1248030/contribution.pdf/> [dostęp 8.06.2024]. Przekład autora.

brak ograniczeń oraz zdolność do współpracy z systemami, których jeszcze nie ma. Nie da się tego osiągnąć bez wypracowania w pełni otwartego standardu pozwalającego na dostęp do danych bibliotecznych bez pośrednictwa interfejsów użytkownika systemu bibliotecznego¹³.

Kilka lat później wtórował mu Marek Nahotko:

Cechy OPAC powinny predestynować go do funkcjonowania mniej jako inwentarza, stanowiącego spis majątku instytucji, a bardziej jako systemu informacyjnego, bibliografii, a może nawet wyszukiwarki internetowej, oferującej użytkownikom wszystko, co zaspokaja ich potrzeby informacyjne, bez względu na to, gdzie znajdują się dane materiały, w jakiej formie (drukowana, elektroniczna) oraz w jakich sposobach dostępu¹⁴.

Tego typu wypowiedzi programowe wydają się cennym przyczynkiem do odtworzenia drogi, jaką katalogi centralne przebyły od swoich początków. Ale także – jakiej nie przebyły, mimo daleko posuniętych oczekiwań.

Wróćmy do Helsinek. W 2024 roku na stronie WWW tego samego fińskiego katalogu centralnego, który reformował się tak radykalnie 10 lat wcześniej, napotykamy Alepha uniemożliwiającego wyszukiwanie fasetowe. Widać, że twórcy położyli nacisk na bazę jako repozytorium metadanych dla wszystkich fińskich bibliotek i katalog centralny stanowi pewien rodzaj uzupełnienia The National Metadata Repository Melinda. Zasadniczym zadaniem przedsięwzięcia jest organizacja współkatalogowania w fińskich bibliotekach naukowych i wybranych publicznych. Publicznie dostępne są opisy w formacie MARC. Ekonomiczne korzyści ze stosowania zasady „reuse” (metadanych) są podkreślane w kilku miejscach¹⁵.

Melinda nie ogłasza listy uczestniczących bibliotek, ale użytkownik dowie się, gdzie wyszukany dokument jest dostępny, gdy otworzy zapis danych (potocznie: rekord). W ostatniej dekadzie do katalogu włączono większość bibliotek publicznych. Dzięki odpowiedzialnej organizacji wyszukiwarki ani ona sama, ani wypełniająca ją literatura popularna nie przytłaczają użytkownika. Jeśli np. szukamy nowej książki znanej (także w Polsce) pisarki Sofi Oksanen, nieprzetłumaczonego jeszcze na nasz język tomu publicystyki historycznej zatytułowanego *Samaan virtaan: Putinin sota*

¹³ A. Radwański, *System biblioteczny jako powszechna usługa sieciowa i baza danych*, w: *Systemy biblioteczne nowej generacji. Platformy usług*, red. M. Odlanicka-Poczobutt, Gliwice 2015.

¹⁴ M. Nahotko, *Czy (centralne) katalogi biblioteczne są jeszcze potrzebne? OPAC w infotopii*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 2019, nr 2.

¹⁵ Melinda, <https://www.kansalliskirjasto.fi/en/services/melinda/> [dostęp 1.06.2024].

naisia vastaan (Helsinki: Like 2023, ISBN 978-951-1-48231-4), to zobaczymy, że jest on dostępny w 20 zapisanych drobnym drukiem „owning libraries”. Niekoniecznie są to pojedyncze biblioteki, takie jak uniwersyteckie, są to również grupy czy sieci bibliotek, różnie ponazywane, nie zawsze według podziałów administracyjnych. Każda z nich ma po kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt egzemplarzy w poszczególnych swoich bibliotekach. Wszystkie są wymienione na liście zbiorczej, z informacją o lokalizacji lub sygnaturze i stanie dostępności. Mechanizm jest prosty i stosowany wielokrotnie, tu jednak ma graficzny urok, którego nie widzimy w samej wyszukiwarce. Ujednoczenie nie jest pełne, niektóre sieci oferują mapkę bibliotek, inne nie, rozmaicie wygląda redakcja spisu egzemplarzy w sieci. Wszystko mieści się zazwyczaj na jednym ekranie lub wymaga tylko niewielkiego przesunięcia, podobnie jak lista haseł przedmiotowych (na ogół jednowyrazowych), których pojedyncze dzieło, naukowe czy beletrystyczne, otrzymuje z reguły od ok. 20 do 40 (!) w obu oficjalnych językach Finlandii.

Aby bliżej poznać dylematy związane z modernizacją katalogów w duchu, jak by się mogło zdawać, epoki Linked Open Data (LOD), spójrzmy jeszcze na katalog centralny Szwecji w ocenie magistrantki Uniwersytetu w Uppsali¹⁶. Nowy LIBRIS XL (2019, poprzednio był to Voyager Ex Libris) został wprowadzony właśnie dla uwolnienia danych zamkniętych w bibliotecznych formatach i strukturach za pomocą Linked Open Data oraz dla uzyskania formatu lepiej dopasowanego do opisywania dokumentów elektronicznych niż MARC21. Przeprowadzono migrację z formatu MARC do BIBFRAME, ale współkatalogujące biblioteki mogą zatrzymać MARC-a i swój system. Otwarte dane przydają się do szerokiego importu danych z niebibliotecznych, zewnętrznych źródeł, np. bibliografii księgarskich. LOD potwierdził też swą przydatność przy przyjmowaniu danych bez względu na system, ale wdrażanie tej wersji katalogu trwało kilka lat i wymagało pokonania mnożących się trudności. Katalog objął ponad 300 bibliotek; jest niezwykle prosty wizualnie i użytkowo. Obejmuje biblioteki różnych typów, w tym np. kościelne (stare druki opisuje ubożej, niż by to miało miejsce w Polsce), ale widać, że w bibliotekach zarówno publicznych, jak i uczelnianych dominują książki elektroniczne. Poszczególne dokumenty wyszukiwane są poprzez katalogi centralne sześciu okręgów bibliotecznych określonych jako „północ, południe, wschód, zachód, środek, Sztokholm”. Więcej na ten temat

¹⁶ J. Unterstrasser, *Linked Data and Libraries. How the Switch to Linked Data Has Affected Work Practices at the National Library of Sweden*, Master's thesis, Department of ALM, Theses within Digital Humanities, Uppsala 2023, <https://uu.diva-portal.org/smash/get/diva2:1773893/FULLTEXT01.pdf> [dostęp: 2.04.2024].

można dowiedzieć się z lektury sprawozdania bibliotekarzy Biblioteki Narodowej, którzy przez kilka lat pracowali nad migracją¹⁷.

Nowy niemiecki podręcznik bibliotekarstwa naukowego¹⁸ przynosi ciekawą charakterystykę katalogu centralnego:

W jaki sposób można wzbogacać i łączyć dane katalogowe? [...] Pierwszą odpowiedzią są dane normatywne, drugą Linked (Open) Data, trzecią technologie automatycznego opracowania rzeczowego. Żadna z tych koncepcji nie jest całkiem nowa. Ale katalog biblioteczny, który z powodzeniem łączy piśmiennictwo autora i o autorze, powiązane dane badawcze, dane dotyczące cytowań, cyfrowe kopie historycznych edycji, artykuły w Wikipedii dotyczące danej osoby, pokrewne tematycznie artykuły – prawdopodobnie jeszcze nie istnieje¹⁹.

Czy zatem nadeszła pora, by zaczynać od nowa?

Polska: jeszcze inaczej

Obecnie mamy w Polsce do czynienia z dwoma serwisami pełniącymi funkcję katalogów centralnych, przy czym tylko jeden – NUKAT – używa tego miana. Założenie w Polsce katalogu centralnego było celem przedsięwzięcia zainicjowanego przez Fundację Mellona i finansowanego przez pewien czas przez nią w wyniku skutecznego zabiegania o to bibliotek użytkujących oprogramowanie VTLS, bibliotek użytkujących oprogramowanie Dynix oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie w 1998 roku. Wyliczenie poświęconych mu artykułów, a także opracowań służących kształceniu pracujących przy nim bibliotekarzy przekroczyłoby potrzeby niniejszego opracowania. Natomiast serwis znany jako „połączone katalogi”, nazywany zazwyczaj „Omnisem” – od nazwy pierwszego projektu BN („e-usługa OMNIS”), powstał niejako na marginesie działań na rzecz upowszechniania czytelnictwa i – zadeklarowanego przez Bibliotekę Narodową długo po wystąpieniu z NUKAT-u (2007) – rzekomego podjęcia usieciowienia bibliotek, i nie ma jasnej proweniencji ani celu

¹⁷ B. Wennerlund, A. Barggren, *Leaving Comfort Behind. A National Union Catalogue Transition to Linked Data*, w: IFLA WLIC Athens 2019, Satellite Meeting: Data intelligence in libraries: the actual and artificial perspectives, 22–23 August 2019, Location: Deutsche Nationalbibliothek, Frankfurt, Germany, <https://library.ifla.org/id/eprint/2745/1/s15-2019-wennerlund-en.pdf/> [dostęp: 2.04.2024].

¹⁸ *Praxishandbuch Wissenschaftliche Bibliothekar:innen*, red. W. Sühl-Strohmeier, I. Tappenbeck, Berlin–Boston 2024, s. 31.

¹⁹ *Ibidem*, s. 31. Przekład autora.

jako zamierzenie, chociaż poświęcono mu – bardzo krytyczne – opracowanie naukowe²⁰.

„Połączone katalogi” są właściwie katalogiem Biblioteki Narodowej, w którym jako wynik wyszukiwania, obok skróconego opisu bibliograficznego i linków do ewentualnych egzemplarzy BN, wymieniane są także egzemplarze dostępne w innych bibliotekach, wraz z ich lokalizacjami (nazwa instytucji oraz sygnatura w zbiorze). Na ekranie łatwo rozpoznać od razu produkt „almowski” (najnowsze oprogramowanie biblioteczne ExLibris), z czytelnym zagospodarowaniem ekranu oraz wielce kontrowersyjnym rozwiązaniem, w którym dotarcie do pełnego opisu bibliograficznego wymaga przewinięcia całego ekranu, bez względu na jego zawartość. Ta zaś w „połączonych katalogach” bywa bardzo obfita.

Nie jest naszym celem szczegółowe omówienie tych dwóch powstałych w Polsce katalogów. Stanowią one przykłady serwisów klasycznych, łatwych w obsłudze, o oczywistym, choć nigdzie niewyspecyfikowanym, zakresie i zasięgach oraz o bogatym wachlarzu uwzględnianych typów dokumentów. NUKAT był od początku katalogiem bibliotek naukowych (i tak też traktował kościelne) oraz publicznych o statusie naukowych, natomiast „połączone katalogi” scalają zasoby większych bibliotek naukowych, zwłaszcza uczelnianych, oraz bibliotek publicznych wszystkich szczebli, ale jak na razie tylko w trzech województwach (z prawdopodobnym, ale na razie nienastępującym rozszerzeniem na cały kraj). Nie korzystają one jeszcze z otwartych danych, ich oferta w sensie funkcjonalnym jest taka sama. Większość obserwatorów i użytkowników preferuje, jak się zdaje, „mechanikę” wyszukiwania NUKAT-owskiego, z opisem bibliograficznym uzyskanym w pierwszej kolejności, a następnie z wyliczeniem województw, na których terenie znajdują się biblioteki posiadające egzemplarze dokumentu (w układzie alfabetycznym), i wreszcie z przekierowaniem do opisu i danych o egzemplarzach w wybranej bibliotece²¹. „Połączone katalogi” są w gorszej sytuacji, gdy opisowi bibliograficznemu odpowiadają egzemplarze w wielu bibliotekach, wyliczane (do szczebla biblioteki powiatowej, a w obrębie powiatu – gminnej), nie zaś grupowane jak w katalogach NUKAT czy Melinda. Przeglądanie list bibliotek może trwać bardzo długo, tym bardziej że często zaskakująca jest kolejność, w jakiej są one wymieniane. Wynika to z nie do końca ujednoczonego sposobu zapisywania wszystkich nazw; kolejność opisów jest inna nawet w wyniku niespodziewanego użycia

²⁰ J. Franke, op. cit.

²¹ Twierdzenie to jest oparte na doświadczeniu potocznym autora, skądinąd rozległym, zdobytych m.in. w czasie zajęć z przedmiotu Informacja naukowa w ok. 20 grupach magisterskich studiów pielęgniarstwa i 12 grupach studiów lekarskich w latach akademickich 2022/23 i 2023/24 w Uczelni Medycznej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie.

odmiennej interpunkcji. To są błędy do usunięcia, ale można się obawiać, czy twórcy katalogu sobie poradzą, jeśli usuwanie nie nadąży za przyrostem danych – zwłaszcza w sytuacji, gdy jednemu opisowi bibliograficznemu (np. popularnej powieści) zaczną odpowiadać setki i tysiące egzemplarzy w bibliotekach publicznych w kraju.

Problemy z rzetelnością podawanych informacji – np. te spowodowane zalaniem bazy opisami z różnych bibliotek, niejednorodnymi, a więc sztucznie tworzącymi fałszywe jednostki bibliograficzne, których liczba w relacjach Biblioteki Narodowej idzie już w dziesiątki milionów – zostały przekonująco opisane przez Jerzego Frankego. Nie odnoszą się do nich czasopisma bibliotekarskie, które ograniczają się co najwyżej do okazjonalnego podkreślania świetności inicjatywy współkatalogowania pod kierunkiem Biblioteki Narodowej. Tymczasem wypadków przy pracy jest więcej. W województwie lubelskim powiat kraśnicki występuje dwukrotnie – raz jako kraśnicki, raz jako „kraśnicki i krasnostawski”; w tym drugim mamy trzy miejscowości, z których tylko o Kraśniku potrafimy powiedzieć z całą pewnością, na terenie którego z dwóch powiatów się znajduje. Z kolei powiat łukowski występuje dwukrotnie: raz jako siedziba bibliotek w Łukowie i Staninie, drugi raz dla bibliotek w Trzebieszowie, Stoczku Łukowskim i Woli Mysłowskiej. Czy taka ekwilibrystyka, wynikająca zapewne z nieautomatycznego „napełniania” katalogu przez różne osoby, wymaga koniecznie „najnowocześniejszego systemu”? Z całą pewnością jest on bezradny wobec sprawy zasadniczej, czyli logiki zastosowanych podziałów, dyscypliny językowej oraz ergonomii interfejsu.

Na koniec dodajmy, że ani NUKAT, ani „połączone katalogi” nie rozwiązały problemu oznaczania, jakiego typu jest wyszukany dokument, przypisując dokumentom elektronicznym zwyczajową ikonkę książki.

A jednak informując o niespójnościach, których Franke w odniesieniu do przedsięwzięcia Biblioteki Narodowej wymienia w wiarygodny sposób o wiele więcej, możemy założyć, że kiedyś katalog zostanie z nich oczyszczony. Prawdziwym problemem jest natomiast koncepcja serwisu, opartego na razie na trzech grupach uczestników: dużych bibliotekach uczelnianych, wojewódzkich bibliotekach publicznych oraz bibliotekach powiatowych i gminnych. Jakiego rodzaju reprezentację chcą projektanci z BN zapewnić krajowym zbiorom bibliotecznym? Czy w ogóle rozważali swój projekt pod takim kątem? Deklaracje towarzyszące kolejnym odsłonom projektu „połączone katalogi”/Omnis, przy całej swojej tromtadracji, nie obfitują bynajmniej w takie odniesienia. Tymczasem w świecie katalogów centralnych misja kulturowa podejmowana każdorazowo przez twórców stanowi sedno działania. Tak jak przeniknięte poczuciem misji były nie tylko National Union Catalog, ale także, o ileż wcześniej, *Bibliografia polska* Karola Estreichera – owszem,

bibliografia, ale podająca przecież, gdzie tylko się dało, informację, która ksiąźnica posiada dane dzieło.

Katalogi centralne jako instytucje

Czy katalogi podobne ze względu na zastosowane oprogramowanie mają cechy zewnętrzne łączące je z projektem BN? Najkrócej można powiedzieć, że obejmują zbiory większej liczby bibliotek niż NUKAT miał kiedykolwiek – Jisc²² Library Hub Discover (Wielka Brytania) zebrał ich ok. 230, co odpowiada rządowi wielkości katalogu NUKAT. Natomiast Swisscovery (Szwajcaria) wylicza ich prawie 500. Obydwa wydają się proste w użyciu. Jisc Library Hub Discover po wprowadzeniu zapytania wyświetla najpierw zwartą listę „posiadających” bibliotek, z zaznaczeniem, czy do dyspozycji będzie dokument elektroniczny, czy drukowany, czy też obydwa. Swisscovery działa tak samo, wymieniając najpierw na ekranie tylko strefę instytucjonalną. Rzadko jest nią konkretna biblioteka, częściej – sieć wielkomiejska lub regionalna. W jej obrębie może się znaleźć uczelnia lub związek uczelni, biblioteka miejska, biblioteka instytucji czy związku wyznaniowego. Strefą jest np. Region Basel, Institutions spécialisées romandes, Kooperative Speicherbibliothek Schweiz. Razem takich stref wyodrębniono 30 i nie jest to przejrzyste, bo zasady, według których powołano je do życia, były rozmaite. Osobliwe są nie tylko mnogość bibliotek i ich duże rozproszenie, ale także posiadanie przez uczelnie zbiorów bibliotecznych niestanowiących typowych np. dla Polski sieci bibliotek uczelnianych. Wiele jest natomiast bibliotek muzeów, galerii, archiwów, urzędów. Istnieje lista stref instytucjonalnych wyliczająca te biblioteki²³. Niemniej zachowano tu zasadę bazy „dwupoziomowej”, która odsyła najpierw do katalogu wyższego stopnia, następnie do niższego.

W okresie, gdy w Polsce trwały intensywne prace nad „połączonymi katalogami”, katalog szwajcarski miał już swoją monografię w polskim piśmiennictwie²⁴. Ze względu na zastosowane oprogramowanie oraz oczywiste funkcjonalne i wizualne podobieństwo chciałoby się skorzystać z okazji do porównań. Utrudnia je jednak skala zamierzenia, jakim jest Swisscovery. Baza zawiera 40 mln tytułów książek oraz 3 mld elektronicznych artykułów naukowych: to jest faktycznie

²² Jisc to Joint Information Systems Committee; obecna pisownia zastąpiła dawniejszą: JISC.

²³ SLSP, <https://libraries.swisscovery.help/> [dostęp: 1.06.2024].

²⁴ S. Holländer, *Przyszłość akademickich systemów bibliotecznych, czyli użytkownik jeszcze bardziej w centrum uwagi*, przeł. H. Hollender, „Biuletyn EBIB” 2022, nr 5 (206). Por. też: <https://slsp.ch/en.organisation/> [dostęp: 1.10.2024].

katalog całej Szwajcarii, zróżnicowanej nie tylko językowo, ale i pod kątem przepisów i norm, gdyż w poszczególnych strefach językowych wypracowano odmienne zasady i wzorce, idąc raczej za rozwiązaniami przyjętymi w krajach sąsiadujących – w Niemczech i Austrii, we Włoszech, a zwłaszcza we Francji.

Zwracają uwagę także kwestie organizacyjne. Przedsięwzięcia mają krótko sformułowane wizje, misje, projekty, budżety i harmonogramy. Wdrożenia Almy dla wszystkich obsługiwanych przez Swisscovery bibliotek dokonał zespół transparentnie zarządzanych instytucji, połączonych skomplikowaną siecią powiązań. Jak się wydaje, w Polsce takie podejście bywa odczytywane jako biurokratyczne; w dodatku powoływaniu nowych instytucji towarzyszy lęk, że finansowanie zostanie odcięte w dowolnej chwili.

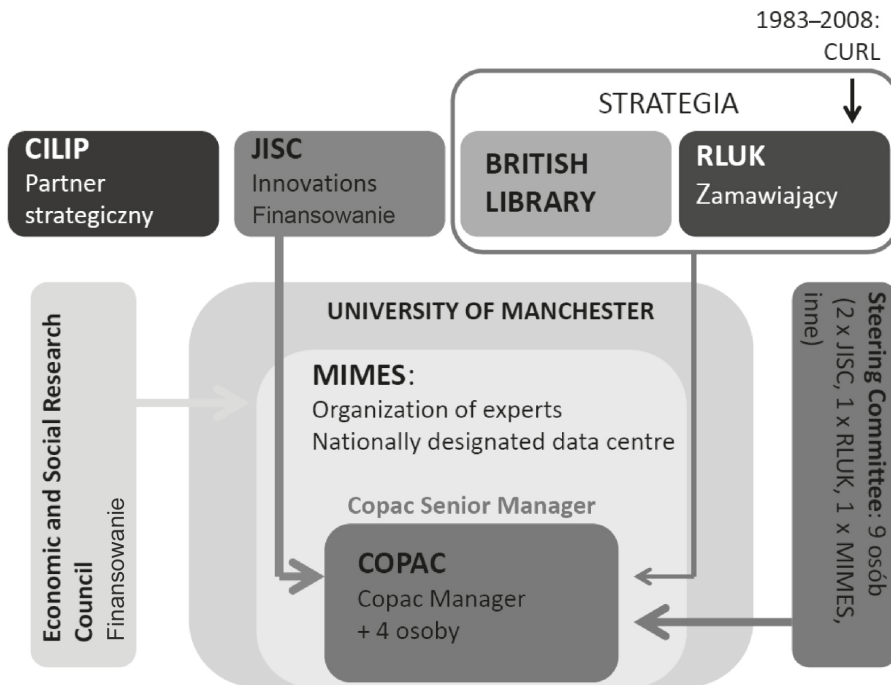
Do wdrożenia Swisscovery i prowadzenia go jako systemu informatycznego 15 uczelni powołało w 2015 roku spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, działającą na zasadzie non-for-profit: Swiss Libraries Service Platform (SLSP). Zatrudnia ona 40 osób i dysponuje budżetem 8–10 mln franków rocznie. Jest finansowana przez konsorcjum Swissuniversities, do którego należą wszystkie uczelnie państwowe i prywatne (48), oraz ze składek bibliotek. SLSP szkoli pracowników, interweniuje w wypadku trudności technicznych, prowadzi krajowy system uwierzytelnień użytkowników, zapewnia krajowe licencje na literaturę elektroniczną itp. Prowadzi bezpośrednio wdrożenie katalogu w 11 strefach instytucjonalnych.

SLSP działa pod kierunkiem Board of Administrators, reprezentującego szeroką gamę instytucji, zwłaszcza państwowych, zainteresowanych powodzeniem podjętych prac. Na czele stoją prezes BoA i dyrektor wykonawczy SLSP (Chief Executive Officer, CEO), którym jest w tej chwili Andreas Kirstein. Podlega on także Library Board, reprezentującemu zrzeszone biblioteki. Działalność SLSP zgrupowana jest w trzech pionach: zarządzania (Management Services), konsorcjum (Consortial Services) i sieci (Network Services). Zarządzanie to usługi finansowe, biznesowe i informatyczne. Konsorcjum składa się z dwóch zespołów: negocjacji i funkcjonowania. Niemniej najważniejsze dla sukcesu SLSP i równocześnie najbardziej widoczne dla użytkowników są usługi sieciowe. Działają one jako Służba Danych (Data Services) i są podzielone na: dział metadanych i dział systemów, Służby Dostępu i Wyszukiwania (Access & Discovery Services) oraz Służby Wykonawcze (Fulfillment Services). Funkcjonują w ramach działu wypożyczeń oraz działu kontaktu z użytkownikami²⁵.

Bez porównywalnych doświadczeń organizacyjnych i w kontekście uzupełnienia innych warunków ekonomicznych trzeba jednak wyrazić przypuszczenie,

²⁵ Dziękuję Stephanowi Holländerowi za skłonienie Andreasa Kirsteina do podzielenia się obydwojma niedostępnymi w internecie schematami organizacyjnymi SLSP, które zostają tu pokrótce zreferowane. Por. także przypis 24.

że w podobny sposób powinien dziś funkcjonować rozwinięty katalog centralny w każdym kraju. I nie chodzi tu o „reformę” wymuszoną przez zasadę SaaS, lecz o to, że od dawna tak właśnie zarządza się wielkimi przedsięwzięciami, które potrzebują nie tylko solidnego finansowania, ale także precyzyjnej koordynacji i wieloaspektowej kontroli społecznej. Badając ongiś w ramach projektu SYNAT finansowanie informacji naukowej w Wielkiej Brytanii, odkryłem Joint Information Systems Committee – główny organ koordynujący finansowanie informatyzacji uniwersytetów – i jego złożone relacje z bibliotekami. Na potrzeby wystąpienia, które nie zakończyło się publikacją²⁶, spróbowałem ująć to w jednej grafice. Przedstawia ona instytucjonalne uwikłanie ówczesnego (2010) brytyjskiego katalogu centralnego Copac.



Rys. 1. Copac i interesariusze

Źródło: oprac. własne na podstawie przebiegu rozmów z przedstawicielami JISC (m.in. Paulem Walkiem²⁷) w grudniu 2010 roku w Bristolu.

²⁶ Por. jednak inne teksty opublikowane w ramach projektu SYNAT, zwłaszcza: H. Hollender, *Rozwiązania światowe w zakresie platform informacyjnych*, w: *Rozwiązania organizacyjne zapewniające trwałość systemom informacji naukowo-technicznej*, red. J. Kisielnicki, M. Gałązka-Sobotka, Warszawa 2012.

²⁷ Por. np.: J. Palmer, C. Williams, P. Walk, D. Kay, D. Rehberger, B. Hart-Davidson, *Digital Libraries, Personalisation, and Network Effects-Unpicking the Paradoxes*, „Research and

Jest jasne, że obecnie nie ma już tego katalogu centralnego, jest inny, zresztą jego bezpośredni następca. Gdy jednak przyglądałem się wówczas sprawom organizacji i finansowania takiego katalogu, podjąłem wysiłek scalenia rozproszonych, najczęściej niepublikowanych lub należących do „szarej literatury” materiałów i uzyskałem wizualizację zawartości, która wydała się wartościowa informacyjnie. Użycie tego materiału w niniejszym tekście uzasadniam nie tylko brakiem możliwości wykonania analogicznych badań na jego potrzeby, ale także okazją, by podkreślić trwałość praktyk menedżerskich, ukształtowanych wiele lat temu, w rzeczywistości zdominowanej przez World Wide Web i bynajmniej nieobfitującej jeszcze w zastosowania Linked Open Data.

Widzimy zatem, że misja prowadzenia katalogu COPAC spoczywa na Uniwersytecie Manchesterskim i że działa tam pięcioosobowe kierownictwo pod nadzorem „senior manager” oraz MIMES – narodowego centrum danych (wchłoniętego w 2014 roku przez JISC). JISC odpowiada za innowacyjne aspekty przedsięwzięcia oraz za finansowanie. Takie zadania ma też do wykonania Economic and Social Research Council – rada badań naukowych, wchodząca w szczegóły, których nie jest w stanie rozpoznać ministerstwo. COPAC ma jeszcze Komitet Sterujący, składający się z przedstawicieli JISC, Research Libraries United Kingdom (RLUK, do 2008 roku Consortium of University and Research Libraries), MIMES i innych organizacji. Ponadto przedstawiciele RLUK jako formalnie „zamawiający” odpowiadają za strategię, wspólnie z British Library. Partnerem strategicznym jest CILIP – Chartered Institute of Library and Information Professionals, czyli stowarzyszenie zawodowe o dużym zakresie kompetencji wykonawczych, z certyfikacją bibliotekarzy na czele. Naturalnie schemat ten pomija szczegóły, których nie dostrzegłem, ale wydaje się, że uwzględnia zasadnicze menedżerskie osobliwości przedsięwzięcia:

- występowanie tych samych instytucji w różnych rolach,
- wzajemne inspirowanie się i kontrolowanie interesariuszy – każda decyzja przechodzi przez wiele ogniw.

Nie jest natomiast osobliwością utworzenie zarządu, który – otoczony pomocnikami, doradcami, partnerami i nadzorcami – ma jednak warunki, by wykonać otrzymane zadanie, nie jest bowiem bezpośrednio zależny od instytucji, w której się mieści, tj. konkretnego uniwersytetu. Jak się wydaje, zadanie zostaje w ten sposób „zorkiestrowane”, a interesariusze dzielą się obowiązkami, ale nie tracą z oczu poczynają współpracowników i kontrolują się wzajemnie.

Trudno wskazać analogiczne warunki w Polsce – instytucje takie jak Centrum NUKAT, Wirtualna Biblioteka Nauki czy Federacja Bibliotek Cyfrowych

(właśnie, czy rzeczywiście „federacja”?) są częścią przypadkowych „większych całości”, z którymi połączyła je historia. Nie ma tu żadnych formalnych ram procesu decyzyjnego. Sytuacje konfliktowe, w których prosi się o arbitraż takie czy inne ministerstwo, przywodzą na myśl książęce sądy pod świętym dębem – i niech to porównanie wyraża w skrócie nieufność wobec rzeczywistości, w której od ministerstw tak wiele zależy. W sprawach, o których tu mowa, ministerstwa – zapewne nie tylko w Polsce – nie mają żadnego aparatu ani żadnej procedury do dokonywania rozstrzygnięć. Rzeczywistość polskich katalogów centralnych, w której stają naprzeciwko siebie dwie wielkie biblioteki przypisane do różnych resortów, a za nimi, przedzielone oceanem niekompetencji, mającą dwa ministerstwa, i nie widać nikogo więcej, kto miałby głos, wpływ czy udział – wydaje się kuriozalna.

Spojrzenie w przyszłość

Na zakończenie wróćmy do spraw technicznych. Czy rzeczywiście jeszcze rok, jeszcze dekada – i LOD bierze wszystko? Otwieramy tu temat nie do końca otwarty, jako że „najnowocześniejsze” pakiety mogą obfitować w otwarte dane i mogą nie, to zależy nie tylko od dostawców. Oceny użytkowników mogą być rozbieżne: nie jest tajemnicą, że część szwajcarskich kolegów nie uważa Almy za oprogramowania prawdziwie oparte na Linked Open Data. Większość bibliotekarzy opowie się za szerokim dostępem do dokumentów i ich zawartości, konfrontacją źródeł i tekstów, ale nie zawsze padnie pytanie, dla kogo to robimy, w jakim kontekście społecznym, na jakie potrzeby informacyjne. Każde konkretne wdrożenie może skończyć się wytworzeniem szumu i niepotrzebnych sprzężeń – jak to widzieliśmy w mediach społecznościowych – albo też osiągnięciem nowej wartości: nieoczekiwanego zestawienia zdań, danych, rysunku, może i dźwięku, wpierających kreatywność wyszukiwania. Można nawet wskazać najbardziej pożądany kierunek integracji: archiwa i muzea. Nie zaszliśmy z tym jednak daleko, prawda?

Podstawowa operacja odmieniająca oblicze bibliotekarstwa to automatyczne generowanie metadanych. Teoretycznie. Bodaj proste, ale jakoś tego nie widać, a przecież łatwo wyobrazić sobie, że wyjściowy zestaw metadanych pojawia się wraz z publikacją dokumentu i może być dowolnie wzbogacany lub modyfikowany. Czy doświadczenie menedżerów bibliografii nie czyni już rozwiązań właściwie dostępnymi? Czy jedną z funkcji sztucznej inteligencji nie powinno być to, że baza danych dostosowuje się do użytkownika swoją zawartością i zastosowaniami? Czy reformatorom bibliotekarstwa nie brakuje determinacji w podejmowaniu takich projektów? Może zbyt trudno wybrać pożądany kierunek zmian? Nie byłoby to w końcu dziwne w cywilizacji,

w której każdy może inaczej dobrać apki, a podzielony internet bynajmniej nie podtrzymuje już procesów o charakterze integracyjnym²⁸.

Wróćmy do OPAC-a, który niepokoił Aleksandra Radwańskiego i Marka Nahotkę niespełna 10 lat temu – rzecz naprawdę wymaga całościowego namysłu i aktualizacji. Nie możemy się uwolnić od spostrzeżenia, że masowe szkolnictwo wyższe i masowo uprawiana nauka – nieunikniony rewers nauki uprawianej jako „otwarta” – wychowały nowe rzesze użytkowników i twórców informacji „kompetentnych inaczej”. Googlowska filozofia wyszukiwania – najpierw na oślep, po czym następuje filtrowanie wyników – zawodzi, dlatego że jest czasochłonna, a filtrowania trzeba się uczyć. Większość użytkowników potrzebuje szybkich, prostych i trafnych odpowiedzi; nie chce szukać daleko i nie wiedziałaby, jak wykorzystać alternatywne, nieprzetestowane źródła. Czy to tylko moje doświadczenie, że początkujący użytkownik biblioteki uczelnianej chce najczęściej pokazać „pani bibliotekarce” smartfon ze sfotografowaną okładką i liczy na jej wszechwiedzę o tej właśnie książce i jej dostępności? Przy odrobinie starań sam smartfon mógłby skonwertować obrazek przedstawiający litery na okładce na tekst²⁹, ale przecież szybciej „pani bibliotekarka” przeczyta zawartość ekranu. Oczywiście w dużej bibliotece książki stoją na półkach „pod sygnaturami”, ale mamy wysyp małych uczelni z małymi zbiorami. Użytkownik słyszał, dlaczego ma wyszukiwać samodzielnie: książkom w katalogu nadaliśmy sygnatury klasyfikujące, sygnatury przydzielają woluminom miejsca na półce. Nic z tego: im bardziej użytkownik się w te półki wpatruje, tym wyraźniej widzi książki stojące „pod tytułami”. A jak Anatomia. N jak Neurologia. O jak Ortopedia. Od OPAC-u jako wyszukiwarki internetowej jesteśmy tu bardzo daleko, od uniwersum danych pobranych z WWW tym bardziej.

A jednak można wskazać udane wdrożenia. Wygląda na to, że postęp jest zwykle częściowy, ale znajduje swoich zwolenników i wykonawców. Oto np. 19 bibliotek medycznych i ochrony zdrowia w jednym ze stanów Australii utworzyło Queensland Health Libraries Network (2021). Nie było przymusu przechodzenia na Almę z Primo, ale 16 bibliotek to zrobiło. Nastąpiła integracja zasobów cyfrowych i drukowanych. Przejęto zawartość stanowego portalu klinicznego oraz repozytorium publikacji. Uwzględniono dokumenty do dziejów stanowej służby zdrowia³⁰. Czy w tym samym kierunku zmierza Polska Platforma Medyczna³¹?

²⁸ Por. np. W. Orliński, *Internet. Czas się bać*, Warszawa 2013.

²⁹ Tego chyba dotyczy uwaga A. Radwańskiego, op. cit., s. 31.

³⁰ ExLibris [artykuł sponsorowany], *Queensland Health Libraries Network: bringing it all together*, „Journal of Health Information and Libraries Australasia” 2022, t. 3 (1).

³¹ Polska Platforma Medyczna, <https://ppm.edu.pl/> [dostęp: 1.06.2024].

Zakończenie

Jak się wydaje, bogactwem katalogu centralnego jest nie tylko precyzyjne prowadzenie do docelowych dokumentów, ale także jakość i zróżnicowanie treści w nim zawartych. Tak jak w wypadku biblioteki: wynik zależy od rozmiarów, ale i od polityki gromadzenia. W wypadku narodowych – jedynych w kraju – katalogów centralnych warto stworzyć zestaw kryteriów oceny, ukazujących jakościowe cele przedsięwzięcia. Istotny byłby rozkład jednostek bibliograficznych według dat wydania, zróżnicowania nośników, gatunków piśmienniczych, języków itd. Nie jest realizowana w pełni ta wartość, jeśli ogłasza się „wolny nabór” na członka katalogu centralnego, a już zwłaszcza gdy dobiera się tych członków bez wyrazistych kryteriów, dając pewnej grupie osiągnąć miażdżącą dominację, i zawiesza się całą akcję bez jednoznacznych planów na przyszłość.

Ze względu na kierunek, w jakim idą „połączone katalogi” – i na to, jaka retoryka jest używana, by przedstawić tę koncepcję w korzystnym świetle – warto podkreślić, że utrata wielu małych bibliotek naukowych byłaby dla katalogu centralnego Polski niepowetowaną stratą. A zanoszą się na to, jeśli „połączone katalogi” nie przejmą NUKAT-u w całości, bezszwowo i w sposób umożliwiający kontynuację współkatalogowania na dogodnych warunkach. Książka rzadka czy unikalna jest skarbem katalogu, procentowy udział unikatów byłby wartościowym wskaźnikiem stosowanym do jego oceny. Można to rozszerzyć, rejestrując także dublety, tryplety, kwadruplety – to wszystko tworzy inną jakość niż duże masy piśmiennictwa z określonych, pożądaných dziedzin, ale pozbawione większego zróżnicowania, a zwłaszcza książek rzadkich, dostępnych za dużą cenę na rynku, w wielkich bibliotekach naukowych w krajach zamożniejszych lub jedynie w zbiorach specjalnych.

Innymi słowy, instytucje kuratorujące katalog muszą zatroszczyć się o projekt. Konieczne jest zawsze określenie zakresu i zasięgów, dowartościowanie i praktykowanie skalowania, dobór i nastrojenie instrumentów zarządzania, takich jak np. Alma Analytics. Uczestnicy powinni podzielić się pracą i kolektywnie dobrać środki informatyczne. Sprawność szczegółowego porównywania katalogów centralnych pod względem ich zawartości i struktury przywraca im miejsce należne: wśród książek.

Bibliografia – References

- Bibliotekarstwo*, red. A. Tokarska, Warszawa: Wydawnictwo SBP 2013.
ExLibris [artykuł sponsorowany], *Queensland Health Libraries Network. Bringing it all together*, „Journal of Health Information and Libraries Australasia” 2022, t. 3 (1), s. 36–38.
DOI: <https://doi.org/10.55999/johila.v3i1.105>

- Feret B., *Are our union catalogs satisfying user's needs*, w: *Union catalogs at the crossroad*, red. A. Lass, R.E. Quandt, Hamburg: Hamburg University Press 2004, s. 227–244. DOI: <https://doi.org/10.15460/hup.228.1682>
- Franke J., *Projekt OMNIS Biblioteki Narodowej*, Warszawa 2024, Repozytorium Instytucjonalne Uniwersytetu Warszawskiego, 2024, <https://repozytorium.uw.edu.pl/bitstreams/f911619a-12ae-44f7-9d86-66a40a4a66f1/download> [dostęp: 17.07.2024].
- Hyvönen N., *The Finnish National Union Catalogue* [arkusz zawierający streszczenie wystąpienia, ELAG 2010, Helsinki], <https://indico.cern.ch/event/75915/contributions/1248030/contribution.pdf/> [dostęp: 8.06.2024].
- Holländer S., *Przyszłość akademickich systemów bibliotecznych, czyli użytkownik jeszcze bardziej w centrum uwagi*, przeł. H. Hollender, „Biuletyn EBIB” 2022, nr 5 (206), <http://ebibojs.pl/index.php/ebib/article/view/827> [dostęp: 15.07.2024].
- Hollender H., *Rozwiązania światowe w zakresie platform informacyjnych*, w: *Rozwiązania organizacyjne zapewniające trwałość systemom informacji naukowo-technicznej*, red. J. Kisielnicki, M. Gałązka-Sobotka, Warszawa: Uczelnia Łazarskiego 2012, s. 60–76.
- Hollender H., *Union catalogs for poets*, w: *Union catalogs at the crossroad*, red. A. Lass, R.E. Quandt, Hamburg: Hamburg University Press 2004, s. 245–264. DOI: <https://doi.org/10.15460/hup.228.1683>
- Mykowiecka A., *Inżynieria lingwistyczna. Komputerowe przetwarzanie danych w języku naturalnym*, Warszawa: Wydawnictwo PIATK 2007.
- Nahotko M., *Czy (centralne) katalogi biblioteczne są jeszcze potrzebne? OPAC w infotopii*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Librorum” 2019, nr 2, s. 43–59. DOI: <https://doi.org/10.18778/0860-7435.29.03>
- Orliński W., *Internet. Czas się bać*, Warszawa: Agora 2013.
- Palmer J., Williams C., Walk P., Kay D., Rehberger D., Hart-Davidson B., *Digital Libraries, Personalisation, and Network Effects-Unpicking the Paradoxes*, „Research and Advanced Technology for Digital Libraries” 2009: *13th European Conference, ECDL 2009, Corfu, Greece, September 27-October 2, 2009. Proceedings 13*. DOI: https://doi.org/10.1007/978-3-642-04346-8_37
- Paluszkievicz A., Padziński A., *Aiming at the union catalog of Polish libraries*, w: *Union catalogs at the crossroad*, red. A. Lass, R.E. Quandt, Hamburg: Hamburg University Press 2004, s. 265–280. DOI: <https://doi.org/10.15460/hup.228.1684>
- Praxishandbuch Wissenschaftliche Bibliothekar:innen*, red. W. Sühl-Strohmeier, I. Tappenbeck, Berlin–Boston: De Gruyter Saur 2024. DOI: <https://doi.org/10.1515/9783110790375>
- Quandt R.E., *The changing landscape in Eastern Europe. A personal perspective on philanthropy and technology transfer*, New York: Oxford University Press 2002. DOI: <https://doi.org/10.1093/oso/9780195146691.001.0001>
- Radwański A., *System biblioteczny jako powszechna usługa sieciowa i baza danych*, w: *Systemy biblioteczne nowej generacji. Platformy usług*, red. M. Odlanicka-Poczobutt, Gliwice: Biblioteka Główna Politechniki Śląskiej 2015, s. 31–38, <https://delibra.bg.polsl.pl/Content/35893/Radwanski.pdf> [dostęp: 15.07.2024].
- Sanetra K., *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla rękopisu*, Warszawa: Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie 2019, <https://centrum.nukat.edu.pl/>

- images/files/instrukcje_procedury/MARC_21/marc21_rekopisy_20191023.pdf [dostęp: 1.06.2024].
- Unterstrasser J., *Linked Data and Libraries. How the Switch to Linked Data Has Affected Work Practices at the National Library of Sweden*, Master's thesis, Department of ALM, Theses within Digital Humanities, Uppsala: University of Uppsala 2023, [https://uu.diva-portal.org/smash/get/diva2:1773893/FULLTEXT01.pdf/](https://uu.diva-portal.org/smash/get/diva2:1773893/FULLTEXT01.pdf) [dostęp: 2.04.2024].
- Wennerlund B., Barggren A., *Leaving Comfort Behind. A National Union Catalogue Transition to Linked Data*, w: IFLA WLIC Athens 2019, Satellite Meeting: Data intelligence in libraries: the actual and artificial perspectives, 22–23 August 2019, Location: Deutsche Nationalbibliothek, Frankfurt, Germany, <https://library.ifla.org/id/eprint/2745/1/s15-2019-wennerlund-en.pdf/> [dostęp: 2.04.2024].
- Wolniewicz T., *Implementing KaRo. The distributed catalog of Polish libraries*, w: *Union catalogs at the crossroad*, red. A. Lass, R.E. Quandt, Hamburg: Hamburg University Press 2004, s. 281–296. DOI: <https://doi.org/10.15460/hup.228.1685>
- Zakrzewski Z., *BIBFRAME. Linked Data w bibliotece, czyli co każdy bibliotekarz wiedzieć niekoniecznie powinien*, Warszawa 2020, https://docs.google.com/document/d/1212u6NVnZpgfXVbpIVSE8ULUp_1UAEpsCS5ibFQhk_w/edit [dostęp: 26.06.2024].

Henryk Hollender

Katalogi centralne w zmieniającym się świecie bibliotek

Streszczenie. Katalogi centralne są normą w krajach rozwiniętych. W najszerszej rozpozszechnionym modelu zasoby metadanych przyrastają wraz z przyrostem zbiorów, drogą współkatalogowania. **Celem** artykułu jest ogólne przedstawienie zadań i kierunków rozwoju katalogów centralnych, ze szczególnym uwzględnieniem nowych technologii i w kontekście złożoności zarządzania przedsięwzięciami polegającymi na wdrażaniu ich nowych odmian, a także ostrzeżenie przed błędnymi rozwiązaniami. Wnioski zostały wywiedzione z obserwacji własnych oraz zapośredniczonych przez piśmiennictwo, **metody** były zatem empiryczne i metaempiryczne. Skupiono się na narodowych (krajowych) katalogach centralnych i podano przykłady kilku rozwiązań, poddając je ocenie, formułowanej głównie w kategoriach *user experience* oraz kulturowych priorytetów projektu. Rozważono zmiany, jakim katalogi podlegają przy stosowaniu Linked Open Data, i krytycznie oceniono dotychczasowe postępy. Porównano też założony w 2002 roku katalog centralny NUKAT, zdominowany przez zasoby bibliotek naukowych, oraz (konkurencyjne?) przedsięwzięcie „połączone katalogi”, któremu przewodzi Biblioteka Narodowa. Projekty zwieńczone powodzeniem, jak nowy katalog brytyjski czy szwajcarski, także oparte na zasadzie „Software as a Service”, mają przewagę nad innymi nie tyle dzięki uwzględnieniu linkowania otwartych danych, ile dzięki harmonijnemu współdziałaniu wielu instytucji. Wysnuto **wniossek**, że wdrożenie tej zasady w polskiej praktyce zarządzania jest kluczowe dla docelowego powodzenia polskiego katalogu.

Słowa kluczowe: Alma (Ex Libris), BIBFRAME, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, biblioteki naukowe, biblioteki publiczne, biblioteki uniwersyteckie, interfejs użytkownika, Linked Open Data (LOD), MARC, metadane, National Union Catalogue, OCLC, OMNIS, „połączone katalogi”, struktury organizacyjne, systemy biblioteczne, Swisscovery, WorldCat, współkatalogowanie, zarządzanie.

Tekst wpłynął do Redakcji 17 lipca 2024 roku.


Henryk Hollender – absolwent Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej oraz Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, a także podyplomowych studiów uzupełniających w Kent State University (USA, Ohio). Doktor nauk humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Pracował i nadal pracuje jako wykładowca bibliotekoznawstwa. W latach 1992–2003 był dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, odpowiedzialnym w dużym stopniu, wraz z Ewą Kobierską-Maciuszko, za koncepcję funkcjonalną, rozkład pomieszczeń i informację wizualną w nowym budynku (1999). Następnie był dyrektorem kilku innych bibliotek uczelnianych. Opublikował *Miasto książek. Popularny przewodnik po cieszyńskich zbiorach bibliotecznych i archiwalnych* (Książnica Cieszyńska 2010) oraz wiele artykułów obejmujących różne aspekty pracy bibliotecznej, a także przekładów.

Standardy oceny repozytoriów danych badawczych: przegląd dostępnych i stosowanych certyfikatów wiarygodności repozytoriów*

Standards for assessing research data repositories: an overview of available and applicable certification systems for trustworthy repositories

Agnieszka Adamiec

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Biblioteka Główna

 <https://orcid.org/0000-0003-3372-258X>

e-mail: agnieszka_adamiec@sggw.edu.pl

Abstract. Purpose/Thesis: The amount of digital research data is constantly growing worldwide, and the need to store and share it in a secure environment is becoming apparent. Online platforms called repositories are a widely recognized place to collect research results. From the point of view of the long-term security of the data deposited in them, it is important that repositories meet generally accepted standards, so that they can be counted among the 'trusted repositories'. In addition, providing open access to or at least storing research data in so-called trusted repositories is becoming one of the requirements for proper accounting of scientific research projects. The purpose of this article is to present the result of a review of tools for obtaining certification that confirms the trustworthiness of research data repositories. Certificates which formed the basis for the development of the 2010 *Memorandum of Understanding* were selected (including the necessary update). The number of institutions and their repositories with a current certificate awarded was also checked. **Approach/Methods:** The study applied the method of critical analysis of documentation using normative and informative materials found on the websites of entities that audit and certify digital repositories. **Results and conclusions:** Research has

* Tekst ten pierwotnie, w formie prezentacji, został przedstawiony na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Wyzwania w zarządzaniu dokumentacją, informacją i bazami danych” zorganizowanej przez Państwową Akademię Nauk Stosowanych we Włocławku w formie online 6 marca 2024 roku.



shown that, as of now, only about 4% of repositories registered with the international registry of research data repositories re3data.org have at least one current widely recognized certificate. Factors discouraging people from applying for a prestigious certificate may be its price and the lengthy process of evaluating and verifying an application.

Keywords: research data repository, standard for assessing repositories, certification of trustworthiness of digital repositories, ISO 16363, nestor Seal DIN31644, CoreTrustSeal.

Wstęp

Dane badawcze rozumiane jako zasoby cyfrowe, które trzeba odróżnić od publikacji naukowych (artykułów, książek), wytwarzane lub gromadzone w ramach aktywności badawczej oraz spełniające funkcję dowodów, także jako weryfikacja rzetelności badań¹, odgrywają niebagatelną rolę w komunikacji naukowej, co też wybrzmiewa w przytoczonej definicji. Znane są przypadki fałszowania badań², w związku z którymi uwidacznia się potrzeba zapewnienia możliwości szybszego wykrycia takich manipulacji dzięki otwartemu dostępowi do danych. Można zauważyć, że fałszowanie wyników nie stanowi problemu, trudno jednak zrobić to bez śladu. Publikowanie danych staje się z tego punktu widzenia sposobem na wykrycie ewentualnego oszustwa.

Najlepszym i najbezpieczniejszym miejscem do przechowywania i udostępniania danych są platformy zwane repozytoriami. Służą one do (samo)publikowania, (samo)archiwizacji i udostępniania bieżącej twórczości intelektualnej społeczności akademickiej. Już od lat 90. XX wieku wraz ze stworzeniem i rozwojem usługi World Wide Web (WWW) platformy te zyskiwały popularność. Najpierw służyły głównie do archiwizacji i udostępniania publikacji, ale z czasem zainteresowano się nimi z uwagi na ich niebagatelną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa danym badawczym.

W związku z rosnącą popularnością repozytoriów coraz ważniejsza stawała się potrzeba poświadczania o ich jakości, tak aby autorzy mogli być pewni, że

¹ Za: Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1024 z dnia 20 czerwca 2019 r. w sprawie otwartych danych i ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego (wersja przekształcona), Dz.U.UE.L.2019.172.56, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzienniki-UE/dyrektywa-2019-1024-w-sprawie-otwartych-danych-i-ponownego-wykorzystywania-69198138> [dostęp: 23.03.2024]; Ustawa z dnia 11 sierpnia 2021 r. o otwartych danych i ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego, tekst jedn. Dz. U. 2021, poz. 1641, s. 1, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20210001641/U/D20211641Lj.pdf> [dostęp: 23.03.2024].

² I. Oransky, A. Marcus, *There's far more scientific fraud than anyone wants to admit*, „The Guardian” 2023, 9 sierpnia, <https://www.theguardian.com/commentisfree/2023/aug/09/scientific-misconduct-retraction-watch> [dostęp: 25.03.2024].

ich dorobek naukowy przechowywany w wybranych repozytoriach jest rzeczywiście bezpieczny. W literaturze międzynarodowej zaczęły funkcjonować terminy *trusted digital repositories* i *trustworthy repositories*³.

Co kryje się pod pojęciem „zaufane repozytorium”? Można spotkać się z różnymi definicjami. Zgodnie z dokumentem z 2002 roku zaufane repozytorium to takie, którego misją jest zapewnienie niezawodnego, długoterminowego dostępu do zarządzanych zasobów cyfrowych dla wybranej społeczności, aktualnie i w przyszłości⁴.

W jeszcze innej definicji, którą podano w dokumencie stanowiącym przewodnik po programach europejskich 2021–2027⁵, dokonano rozróżnienia zaufanych repozytoriów na trzy kategorie, z zastrzeżeniem, że kategorie te mogą się pokrywać:

- 1) repozytoria certyfikowane (np. CoreTrustSeal, nestor Seal DIN 31644, ISO 16363);
- 2) repozytoria dyscyplinarne lub dziedzinowe powszechnie używane i uznawane przez międzynarodowe społeczności badawcze;
- 3) repozytoria ogólnego przeznaczenia, repozytoria instytucjonalne lub inne repozytoria, które mają podstawowe cechy zaufanych repozytoriów, tj.:
 - a) charakteryzują się szczególnymi cechami jakości organizacyjnej, technicznej i proceduralnej (na ich stronach internetowych zamieszczane są regulaminy i polityki, które określają ich usługi);
 - b) zapewniają szeroki i otwarty dostęp do treści i przestrzegają obowiązujących ograniczeń prawnych i etycznych, w tym umożliwiają przypisanie stałych identyfikatorów (PID, np. DOI, handle i in.) do każdego zbioru danych czy publikacji oraz korzystają ze standardowych schematów metadanych (np. DataCite, Dublin Core i in.), co ułatwia wyszukiwanie, ponowne wykorzystywanie i cytowanie treści;
 - c) spełniają ogólnie przyjęte międzynarodowe i krajowe kryteria bezpieczeństwa i ochrony zdeponowanych materiałów przed nieuprawnionym dostępem oraz mają różne poziomy zabezpieczeń w zależności od wrażliwości zdeponowanych danych.

³ Np. wymienione w dalszej części artykułu dokumenty: *Trusted Digital Repositories: Attributes and Responsibilities*, *Trustworthy Repositories. Audit & Certification: Criteria and Checklist*, *Audit and Certification of Trustworthy Digital Repositories. Recommended practice*.

⁴ RLG/OCLC Working Group on Digital Archive Attributes, *Trusted digital repositories: Attributes and responsibilities*, Mountain View 2002, s. 5, <http://www.oclc.org/content/dam/research/activities/trustedrep/repositories.pdf> [dostęp: 26.03.2024].

⁵ European Commission, *AGA — Annotated Grant Agreement: EU Funding Programmes 2021–2027*, [Brussels] 2023, s. 373–374, https://ec.europa.eu/info/funding-tenders/opportunities/docs/2021-2027/common/guidance/aga_en.pdf [dostęp: 1.05.2024].

W badaniach posłużono się metodą krytycznej analizy dokumentów. Wykorzystaną metodę należy odróżnić od metody analizy i krytyki piśmiennictwa, polegającej na badaniu publicznie dostępnej literatury fachowej i naukowej, czyli różnego typu opracowań, w celu stworzenia analityczno-syntetycznej relacji z dotychczasowego stanu wiedzy w danym zakresie⁶. Przedmiotem niniejszych badań była dokumentacja i materiały zamieszczone na stronach internetowych podmiotów przeprowadzających audyt i certyfikację repozytoriów cyfrowych, a w szczególności listy kontrolne czy szczegółowe kryteria oceny. Celem badań było zaprezentowanie przeglądu instrumentów pozwalających na uzyskanie certyfikatu potwierdzającego wiarygodność repozytoriów danych badawczych. Sprawdzone również aktualną liczbę repozytoriów, które pomyślnie przeszły proces certyfikacji. W wyniku badań z wykorzystaniem metody krytycznej analizy dokumentów zgromadzono opisowe i ilościowe informacje o badanym zjawisku, czyli narzędziach pozwalających na uzyskanie prestiżowego certyfikatu.

Zarys teoretyczno-historyczny standaryzacji oceny repozytoriów

W grudniu 1994 roku Commission on Preservation and Access (CPA) oraz Research Libraries Group (RLG) utworzyły Grupę Roboczą ds. Archiwizacji Cyfrowej (Task Force on Digital Archiving), w której skład weszli przedstawiciele archiwów narodowych i bibliotek, uniwersytetów, przemysłu, wydawnictw oraz innych organizacji rządowych i sektora prywatnego. Celem tej międzynarodowej grupy było przedstawienie raportu na temat sposobu, w jaki społeczeństwo powinno pracować nad dorobkiem kulturowym tworzonym w formie cyfrowej⁷. W 1996 roku Grupa Robocza ds. Archiwizacji Cyfrowej po raz pierwszy wyraziła potrzebę zainicjowania dialogu na temat standardów, kryteriów i mechanizmów potrzebnych do certyfikowania repozytoriów cyfrowych.

⁶ S. Cisek, *Metoda analizy i krytyki piśmiennictwa w nauce o informacji i bibliotekoznawstwie w XXI wieku*, „Przegląd Biblioteczny” 2010, nr 3, s. 274–275.

⁷ J. Garrett, D. Waters, *Preserving Digital Information. Report of the Task Force on Archiving of Digital Information*, 1 maja 1996, s. III, <http://www.clir.org/pubs/reports/pub63watersgarrett.pdf> [dostęp: 26.03.2024].

Open Archival Information System (OAIS)

Niejako w odpowiedzi na wspomniany apel wzywający do identyfikowania i opisywania standardów certyfikacji repozytoriów Consultative Committee for Space Data Systems (CCSDS) – organizacja składająca się z przedstawicieli wielu światowych agencji badań przestrzeni kosmicznej, w tym NASA – opracowała model referencyjny Reference Model for an Open Archival Information System (OAIS)⁸. Wersje robocze modelu referencyjnego zostały udostępnione do przeglądu w maju 1997 i 1999 roku, a opublikowano go w 2002 roku jako Blue Book, co według typologii dokumentów CCSDS oznacza zalecane standardy. W 2012 roku ukazała się druga wersja dokumentu, już jako Magenta Book, czyli zalecane praktyki. Model OAIS został zaakceptowany przez Międzynarodową Organizację Normalizacyjną (ISO) jako norma postępowania w zakresie długoterminowego przechowywania informacji, najpierw w 2003 roku – ISO 14721:2003, a po aktualizacji w 2012 roku – ISO 14721:2012⁹. W 2020 roku CCSDS przekazało ISO do przeglądu nową wersję modelu referencyjnego OAIS w formie Pink Book¹⁰, czyli projektu zaleceń.

Audit and Certification of Trustworthy Digital Repositories: Recommended Practice (norma ISO 16363)

Standard OAIS stał się inspiracją do tworzenia kolejnych dokumentów mających pełnić funkcję instrumentów służących do pomiaru wiarygodności repozytoriów cyfrowych. W roku 2002 z inicjatywy Online Computer Library Center (OCLC) oraz Research Libraries Group (RLG) opublikowano dokument pt. *Trusted Digital Repositories: Attributes and Responsibilities*, w którym podano wymienioną we wstępie definicję repozytorium godnego zaufania. Wspomniane w tytule atrybuty godnych zaufania repozytoriów obejmują:

⁸ Na grunt polskiego bibliotekarstwa problematykę standardu OAIS wprowadziła w 2005 roku Aneta Januszko-Szakiel – zob. eadem, *Open Archival Information System (OAIS) – standard w zakresie archiwizacji publikacji elektronicznych*, „Przegląd Biblioteczny” 2005, nr 3.

⁹ B. Lavoie, *The Open Archival Information System (OAIS) Reference Model: Introductory Guide. DPC Technology Watch Report 14-02 October 2014 (2nd Edition)*, s. 6, <https://www.dpconline.org/docs/technology-watch-reports/1359-dpctw14-02/file> [dostęp: 26.03.2024].

¹⁰ Consultative Committee for Space Data Systems, *Reference Model for an Open Archival Information System (OAIS). Draft Recommended Practice*, CCSDS 650.0-P-2.1, Pink Book, October 2020, <https://public.ccsds.org/Lists/CCSDS%206500P21/650x0021.pdf> [dostęp: 26.03.2024].

zgodność ze standardem OAIS; odpowiedzialność administracyjną; efektywność organizacyjną; stabilność finansową; adekwatność technologiczną i proceduralną; bezpieczeństwo systemu; rozliczalność proceduralną. Obowiązki podzielone są na dwa rodzaje: 1) organizacyjne i opiekuńcze wysokiego szczebla (definiowanie zakresu zbiorów; ochrona i zarządzanie materiałami cyfrowymi przez cały cykl ich życia; dbanie o różne grupy interesariuszy repozytoriów; własność materiałów i inne kwestie prawne; stałe zaangażowanie zasobów pieniężnych); 2) operacyjne (negocjacje z dostawcami treści; uzyskanie kontroli nad materiałami cyfrowymi i ich ochrona; określenie wyznaczonej społeczności użytkowników i dbałość o klarowność dostarczanych informacji; przestrzeganie udokumentowanych zasad i procedur; przestrzeganie dobrych praktyk w zakresie tworzenia zasobów cyfrowych)¹¹.

W 2007 roku opracowano dokument *Trustworthy Repositories. Audit & Certification: Criteria and Checklist* (TRAC) zawierający poszerzoną listę sprawdzającą wiarygodność repozytoriów na potrzeby ich certyfikacji (opartą na OAIS). Lista kontrolna została podzielona na trzy główne części: 1) ramy organizacyjne, 2) zarządzanie zasobami cyfrowymi oraz 3) technologie, infrastruktura techniczna i bezpieczeństwo¹², co będzie powtarzane w kolejnych dokumentach.

W 2011 roku, na podstawie listy kontrolnej TRAC, CCSDS wydał dokument *Audit and Certification of Trustworthy Digital Repositories. Recommended Practice*¹³. W 2012 roku jego treść została sformalizowana jako norma ISO 16363 (sprawdzona i potwierdzona w 2023 roku)¹⁴.

Dokument *Audit and Certification of Trustworthy Digital Repositories. Recommended Practice*¹⁵ jest podzielony na trzy obszary. Poszczególne kry-

¹¹ RLG/OCLC Working Group on Digital Archive Attributes, op. cit.

¹² RLG-National Archives and Records Administration Digital Repository Certification Task Force, *Trustworthy Repositories. Audit & Certification: Criteria and Checklist, Version 1.0*, luty 2007, https://www.crl.edu/sites/default/files/d6/attachments/pages/trac_0.pdf [dostęp: 26.03.2024].

¹³ Consultative Committee for Space Data Systems, *Audit and Certification of Trustworthy Digital Repositories. Recommended Practice*, CCSDS 652.0-M-1, Magenta Book, September 2011, <https://public.ccsds.org/Pubs/652x0m1.pdf> [dostęp: 26.03.2024].

¹⁴ W Polsce pierwszą próbę oceny krajowych kolekcji cyfrowych w kontekście kryteriów wiarygodności zaprezentowanych przez międzynarodową grupę roboczą RLG-NARA oraz grupę roboczą do spraw certyfikacji niemieckiego projektu NESTOR podjęto w 2016 roku. Zob. A. Januszko-Szakiel, W. Kowalewski, L. Szafranski, *Polskie biblioteki cyfrowe w kontekście kryteriów wiarygodności archiwów cyfrowych – próba ewaluacji*, w: *Inspiracje i innowacje: zarządzanie informacją w perspektywie bibliologii i informatologii*, red. S. Cišek, Kraków 2016.

¹⁵ Ze względu na wysokie koszty autorka nie dotarła do wydania omawianego dokumentu w formie normy ISO 16363:2012 sprawdzonej i potwierdzonej w 2023 roku.

teria w pewnym stopniu pokrywają się i nie wszystkie mają zastosowanie do każdego typu repozytorium. Pierwszy obszar¹⁶ to ramy organizacyjne, jest w nim mowa o:

- 1) zarządzaniu i sprawności organizacyjnej (repozytorium ma: misję, strategiczny plan ochrony zasobów cyfrowych, politykę gromadzenia zbiorów),
- 2) strukturze organizacyjnej i personelu (obowiązki w repozytorium wypełniane są przez odpowiednią liczbę pracowników o odpowiednich umiejętnościach i doświadczeniu),
- 3) odpowiedzialności proceduralnej i ramach polityki ochrony zasobów cyfrowych (w tym: repozytorium ma wyraźnie określoną docelową grupę użytkowników, repozytorium ma wypracowaną politykę ochrony zasobów cyfrowych, zarządzający repozytorium są zobowiązani do zachowania przejrzystości i rozliczania się ze wszystkich działań wspierających jego funkcjonowanie),
- 4) stabilności finansowej (w tym: zarządzający repozytorium stosują praktyki i procedury finansowe, które są przejrzyste oraz są kontrolowane przez zewnętrzne podmioty, zarządzający repozytorium są zobowiązani do bieżącego analizowania i raportowania ryzyka finansowego, korzyści, inwestycji i wydatków),
- 5) umowach, licencjach i zobowiązaniach (w sytuacji, gdy jest to wymagane, zarządzający repozytorium zawierają umowy z właścicielami praw autorskich, w których precyzowane są warunki procesów: przekazywania, przechowywania, udostępniania i wycofywania zasobów cyfrowych, repozytorium zarządza prawami oraz ograniczeniami dotyczącymi wykorzystania zawartości repozytorium).

Drugi obszar – zarządzanie zasobami cyfrowymi – jest podzielony na:

- 6) pozyskiwanie materiałów (w tym: zarządzający repozytorium określają zakres przechowywanych informacji, repozytorium weryfikuje przekazywane do repozytorium pakiety zasobów cyfrowych (SIP)¹⁷ pod względem kompletności i poprawności),

¹⁶ Szerzej wymienione kryteria i obszary zostały przedstawione w: A. Adamiec, *Model oceny akademickich repozytoriów instytucjonalnych w Polsce w kontekście otwartej nauki*, Warszawa 2023, s. 90–95.

¹⁷ Dla zrozumienia pojęć używanych w tym dokumencie w nawiązaniu do modelu OAIS trzeba wyjaśnić kluczową terminologię przyjętą przez jego autorów: SIP (*submission information package*) – pakiety zasobów cyfrowych (obiekty cyfrowe i metadane opisowe) przekazywane do archiwum w celu dalszego przetworzenia; AIP (*archival information package*) – pakiety zasobów archiwalnych składające się z przechowywanej informacji (*content information*) i jej opisu (*preservation description information*, PDI); DIP (*dissemination information package*) – pakiety udostępniane użytkownikowi.

- 7) tworzenie pakietów zasobów archiwalnych (AIP) (w tym: zarządzający repozytorium kierują się wcześniej ustaloną instrukcją w procesie przekształcania SIP na AIP, repozytorium ma i stosuje wewnętrzny system, który generuje trwałe i niepowtarzalne identyfikatory dla wszystkich AIP, zarządzający repozytorium dbają, aby przechowywana informacja jako element AIP była zrozumiała dla użytkowników),
- 8) planowanie ochrony (w tym: w repozytorium stosowana jest udokumentowana, odpowiednia dla zbiorów strategia ich ochrony),
- 9) ochrona AIP (repozytorium ma dokumentację dotyczącą sposobu przechowywania AIP już na poziomie przed przekształceniem informacji w formę zrozumiałą dla użytkowników),
- 10) zarządzanie informacjami (w tym: repozytorium umożliwia użytkownikom odnalezienie materiałów będących przedmiotem ich zainteresowania; repozytorium pozyskuje lub tworzy minimalne informacje opisowe i zapewnia, że są one powiązane z AIP),
- 11) zarządzanie dostępem (zarządzający repozytorium przestrzegają zasad dostępu; pakiet udostępniony użytkownikowi (DIP) odzwierciedla zawartość AIP).

Trzeci obszar – zarządzanie infrastrukturą i ryzykiem bezpieczeństwa – obejmuje:

- 12) zarządzanie ryzykiem związanym z infrastrukturą techniczną (repozytorium identyfikuje zagrożenia dla swoich działań i celów w zakresie ochrony, związane z infrastrukturą systemu, i zarządza nimi; repozytorium zarządza liczbą i lokalizacją kopii wszystkich materiałów cyfrowych),
- 13) zarządzanie ryzykiem w zakresie bezpieczeństwa (zarządzający repozytorium prowadzą systematyczną analizę czynników ryzyka; repozytorium ma wdrożone mechanizmy kontrolne, które odpowiednio odnoszą się do każdego ze zdefiniowanych zagrożeń dla bezpieczeństwa; pracownicy repozytorium mają wyznaczone role, obowiązki i uprawnienia związane z wprowadzaniem zmian w systemie; repozytorium ma odpowiedni pisemny plan (oraz jego kopię) gotowości na wypadek awarii i potrzeby odzyskiwania danych, w tym co najmniej jedną kopię zapasową wszystkich zachowanych informacji poza siedzibą).

W *Memorandum of Understanding* uzgodnionym w 2010 roku w wyniku współpracy zarządu Data Seal of Approval (2008–2017; nazwa certyfikatu wydawanego przed opisanym w dalszej części artykułu certyfikatem CoreTrust-Seal), CCSDS Repository Audit and Certification Working Group oraz DIN Working Group „Trustworthy Archives – Certification” zaproponowano trzy

poziomy oceny i certyfikacji repozytoriów cyfrowych. „Podstawowa certyfikacja” w ramach ówczesnego Data Seal of Approval oznaczała prostą samoocenę, „rozszerzona certyfikacja” to samoocena sprawdzona pod kątem wiarygodności, natomiast „formalna certyfikacja” to audyt przeprowadzany przez ekspertów zewnętrznych. Rozszerzona i formalna certyfikacja są poszerzonymi wersjami „podstawowej certyfikacji”, które mogą być wydawane na podstawie ISO 16363 lub DIN 31644¹⁸ (norma DIN 31644 zostanie omówiona w dalszej części artykułu).

PTAB (Primary Trustable Digital Repository Authorization Body) z siedzibą w Dorset w Wielkiej Brytanii zostało w 2017 roku pierwszą organizacją na świecie upoważnioną do przeprowadzania audytu według normy ISO 16363. Pierwszym repozytorium, które PTAB uhonorowało certyfikatem ISO 16363, było The National Cultural Audiovisual Archives (NCAA) prowadzone przez Indira Gandhi National Centre for the Arts Audio/Visual Repository. Na stronie internetowej PTAB jest obecnie zamieszczona informacja o dwóch repozytoriach z aktualnym certyfikatem ISO 16363 przyznany przez tę organizację. Są to: od grudnia 2018 roku the U.S. Government Publishing Office oraz od lutego 2024 roku ETERNAL RDC-Arq Digital Repository (Brazylia) z numerem certyfikatu: PTAB-TDRMS 0003. Koszt audytu przeprowadzonego przez PTAB uzależniony jest od wielkości i złożoności repozytorium, a w przybliżeniu może wynieść 14 700 GBP¹⁹. Natomiast na stronie internetowej Center for Research Libraries (CRL) poświęconej certyfikacji i ocenie repozytoriów cyfrowych zamieszczona jest informacja o sześciu platformach internetowych, które pozytywnie przeszły proces certyfikacji przeprowadzony przez tę organizację w latach 2010–2018. Certyfikacja wykonywana przez CRL oparta jest głównie na wcześniejszej wersji normy ISO 16363: *Trustworthy Repositories. Audit & Certification: Criteria and Checklist* (TRAC)²⁰.

¹⁸ C. Engelhardt, A. Recker, *Trust and the European Framework for Audit and Certification of Digital Repositories*, *DASISH Workshop on Trust and Certification*, 16–17 October 2014, https://cst.ku.dk/english/projects/closed-projects/dasish/dasishevents/wstrustcertification/2014_10_16_DASISH_trust-ws_Intro_trust_and_MoU-Framework_Recker_Engelhardt.pdf [dostęp: 13.11.2024].

¹⁹ PTAB – Primary Trustworthy Digital Repository Authorisation Body, *Audit Costs*, 2024, <http://www.iso16363.org/iso-certification/audit-costs/> [dostęp: 4.05.2024].

²⁰ Center for Research Libraries. Global Resources Network, *Certification and Assessment of Digital Repositories*, <https://www.crl.edu/archiving-preservation/digital-archives/certification-assessment> [dostęp: 4.05.2024].

Information und Dokumentation – Kriterien für vertrauenswürdige digitale Langzeitarchive (norma DIN 31644:2012-04)

W Niemczech w wyniku współpracy zespołu RLG-NARA (Research Libraries Group – National Archives and Records Administration) z grupą roboczą do spraw certyfikacji niemieckiego projektu NESTOR opublikowano w 2006 roku bardzo podobny dokument do *Trustworthy Repositories. Audit & Certification: Criteria and Checklist* (TRAC). Druga wersja tego dokumentu z 2008 roku pt. *Kriterienkatalog vertrauenswürdige digitale Langzeitarchive*²¹ została sformalizowana w 2012 roku w postaci normy DIN 31644:2012-04 *Information und Dokumentation – Kriterien für vertrauenswürdige digitale Langzeitarchive* – niemieckiego odpowiednika międzynarodowego standardu ISO 16363²².

Procedura certyfikacji NESTOR oparta na rozszerzonej samoocenie jest bardziej złożona, a jej wyniki oferują większą dokładność niż w przypadku zwykłej samooceny, ale jest prostsza i mniej dokładna niż intensywny audyt przeprowadzony przez zewnętrznych ekspertów w ramach formalnego procesu oceny. Instytucja, która chce uzyskać pieczęć NESTOR Seal, powiadamia NESTOR o swoich planach oceny i wyznacza dwie osoby do kontaktu. Musi również dokładnie określić przedmiot oceny, np. wybrane repozytorium danych badawczych. NESTOR potwierdza instytucji rozpoczęcie kontroli, wyznacza jedną osobę lub więcej osób odpowiedzialnych za kontrolę i ustala odpowiednie dla obu stron terminy. Cały audyt nie powinien trwać dłużej niż trzy miesiące. Narzędzia do samooceny obejmują formularz oceny oraz instrukcje i wyjaśnienia dotyczące poszczególnych kryteriów. W przypadku pytań można kontaktować się z wyznaczoną osobą. NESTOR aktualizuje wymagania w regularnych odstępach czasu. Po zakończeniu samooceny instytucja, która chce otrzymać pieczęć NESTOR Seal, przedstawia swoją dokumentację. Samoocena oraz przedłożone lub przywołane dokumenty muszą być sporządzone w języku niemieckim lub angielskim. Dokumenty zostaną następnie poddane kontroli wiarygodności przez recenzenta NESTOR.

Pieczęć jest ważna po wydaniu pozytywnej oceny, gdy repozytorium opublikuje raport z przeglądu, odpowiedzi na ocenę i wszystkie istotne dokumenty

²¹ NESTOR-Arbeitsgruppe, *Kriterienkatalog vertrauenswürdige digitale Langzeitarchive*, Version 2, Frankfurt am Main, November 2008, s. 1–2, <https://d-nb.info/1000083241/34> [dostęp: 26.03.2024].

²² Warto odnotowania jest fakt, że w Polsce pierwszą próbę oceny krajowych kolekcji cyfrowych w kontekście kryteriów wiarygodności zaprezentowanych przez międzynarodową grupę roboczą RLG-NARA oraz grupę roboczą do spraw certyfikacji niemieckiego projektu NESTOR podjęto w 2016 roku. Zob. A. Januszko-Szakiel, W. Kowalewski, L. Szafranski, op. cit.

wraz z pieczęcią w łatwo dostępnym miejscu na swojej stronie internetowej i po dodaniu repozytorium do rejestru certyfikowanych repozytoriów. Pieczęć zawiera rok wydania. Formalnie jest ona ważna bezterminowo, jednak jej znaczenie prawdopodobnie zmniejszy się po kilku latach, chyba że zostanie przeprowadzony kolejny przegląd. Niemniej jednak nie ma wymogu powtarzania procedury²³. Na stronie internetowej projektu NESTOR zamieszczona jest informacja o czterech repozytoriach, które otrzymały tę pieczęć od roku 2016 (repozytorium TIB – Technische Informationsbibliothek Hannover Leibniz-Informationszentrum Technik und Naturwissenschaften ma dwie takie pieczęcie: z 2017 i 2022 roku). Opłata administracyjna za przeprowadzenie kontroli składanego wniosku wynosi 500 EUR²⁴.

CoreTrustSeal

CoreTrustSeal jest międzynarodową, pozarządową organizacją non profit promującą zrównoważone i godne zaufania infrastruktury służące przechowywaniu i udostępnianiu danych.

CoreTrustSeal powstał w 2017 roku w wyniku połączenia dwóch podstawowych standardów certyfikacji – Data Seal of Approval (DSA) i World Data System (WDS). W 2013 roku w ramach Research Data Alliance (RDA) zaproponowano utworzenie grupy roboczej ds. audytu repozytoriów i certyfikacji DSA-WDS (Repository Audit and Certification DSA-WDS Partnership Working Group) z wizją zwiększenia wydajności, uproszczenia opcji oceny, stymulowania większej liczby certyfikacji i wzmocnienia wpływu na społeczność. W rezultacie prac grupy roboczej powstały wymagania Core Trustworthy Data Repositories i katalog wspólnych procedur, które stanowią podstawę standardu certyfikacji CoreTrustSeal²⁵.

CoreTrustSeal oferuje zainteresowanym podmiotom zarządzającym repozytorium danych certyfikację na poziomie podstawowym na bazie Core Trustworthy Data Repositories Requirements. Kryteria CoreTrustSeal zostały dostosowane do krajowych i międzynarodowych wytycznych dotyczących archiwizacji danych cyfrowych, takich jak NESTOR, TRAC i Digital Repository

²³ NESTOR Certification Working Group, *Explanatory notes on the nestor seal for trustworthy digital archives*, lipiec 2013, s. 3–6, <https://d-nb.info/1047613859/34> [dostęp: 26.03.2024].

²⁴ NESTOR, *nestor-Siegel für vertrauenswürdige digitale Langzeitarchive*, https://www.langzeitarchivierung.de/Webs/nestor/DE/Zertifizierung/nestor_Siegel/siegel.html [dostęp: 4.05.2024].

²⁵ H. L'Hours, M. Kleemola, L. de Leeuw, *CoreTrustSeal. From academic collaboration to sustainable services*, „IASSIST Quarterly” 2019, t. 43 (1).

Audit Method Based on Risk Assessment (DRAMBORA)²⁶. W trakcie opracowywania kryteriów został także wzięty pod uwagę dokument określający ramy polityki zarządzania różnymi rodzajami danych badawczych pt. *Stewardship of Digital Research Data: A Framework of Principles and Guidelines*²⁷, opublikowany przez Research Information Network w 2008 roku.

CoreTrustSeal w swoich kryteriach przyjmuje szeroką perspektywę z punktu widzenia całej organizacji. We wstępie, jeszcze przed częścią właściwą oceny, podana jest prośba o kontekst funkcjonowania badanego repozytorium (m.in. numer identyfikatora w rejestrze repozytoriów danych re3data.org; określenie typu repozytorium; przegląd kluczowych cech repozytorium, odzwierciedlający wybrany typ repozytorium; nazwanie docelowej grupy użytkowników; współpraca i outsourcing). Kolejne szesnaście kryteriów skupia się wokół trzech obszarów: infrastruktura organizacyjna (misja i zakres; zarządzanie prawami; ciągłość usług; kwestie prawne i etyczne; zarządzanie i zasoby; wiedza specjalistyczna i wskazówki), zarządzanie obiektami cyfrowymi (pochodzenie i autentyczność, deponowanie danych i ocena; plan ochrony; zapewnienie jakości; przepływy pracy; wyszukiwanie i identyfikacja; ponowne użycie) oraz technologia informacyjna i bezpieczeństwo (przechowywanie i spójność; infrastruktura techniczna; bezpieczeństwo)²⁸.

Podstawowy proces certyfikacji CoreTrustSeal nie obejmuje wizyty audytora – polega na samoocenie. Certyfikat traci ważność po trzech latach. Ciągłe dostosowywanie zaleceń i wymagań ma zapewnić, że certyfikat zachowuje aktualność w ciągle zmieniającym się środowisku cyfrowym. Za wydanie certyfikatu CoreTrustSeal pobierana jest opłata administracyjna, która 1 lutego 2024 roku wzrosła z 1 tys. EUR do 3 tys. EUR²⁹. Z uwagi na cenę i rygorystyczny, długotrwały proces oceny na tę chwilę (maj 2024 roku) jedynie 118 repozytoriów danych badawczych na całym świecie może poszczycić się ważnym

²⁶ DRAMBORA to metoda kontroli repozytoriów cyfrowych oparta na szacowaniu ryzyka wyrażonego w kategoriach prawdopodobieństwa i potencjalnego wpływu. Narzędzie służące do określenia słabych i mocnych punktów repozytoriów zostało przygotowane przez Digital Curation Centre (DCC) oraz Digital Preservation Europe (DPE). Na stronie internetowej DCC zamieszczono informację, że organizacja ta nie wspiera już narzędzia DRAMBORA – zob. DCC, *DRAMBORA*, <https://www.dcc.ac.uk/tools/drambora> [dostęp: 4.05.2024].

²⁷ Research Information Network, *Stewardship of Digital Research Data: A Framework of Principles and Guidelines*, London 2008, <http://shapingthefuture.pbworks.com/f/Stewardship+of+digital+research+data+by+RIN.pdf> [dostęp: 4.05.2024].

²⁸ CoreTrustSeal Standards and Certification Board, *CoreTrustSeal Trustworthy Digital Repositories Requirements 2023–2025. Extended Guidance*, V01.00, 2022, <https://doi.org/10.5281/zenodo.7051095>.

²⁹ CoreTrustSeal, *Administrative fee*, 2024, <https://www.coretrustseal.org/apply/administrative-fee/> [dostęp: 23.03.2024].

certyfikatem CoreTrustSeal. Wśród nich znajdują się obecnie dwa polskie repozytoria danych badawczych: od października 2023 roku MOST Wiedzy Open Research Data Catalog i od marca 2024 roku Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych.

Omówione wcześniej normy ISO 16363 i DIN 31644 odnoszą się zarówno do repozytoriów publikacji, jak i do repozytoriów danych badawczych. CoreTrustSeal natomiast został opracowany z myślą o repozytoriach przechowujących i udostępniających dane.

Zakończenie

W latach 20. XXI wieku prawie każdy rezultat badań naukowych jest obiektem cyfrowym lub zostaje przekształcony w taki format. Zabezpieczanie obiektów elektronicznych wiąże się z szeregiem wyzwań – do istotniejszych należą szybkie starzenie się sprzętu i oprogramowania komputerowego czy problemy z odczytem łatwych do uszkodzenia nośników. Trzeba zauważyć, że zadanie długotrwałego przechowywania i udostępniania obiektów cyfrowych jest technicznie możliwe, ale złożone.

W związku ze wzrostem znaczenia repozytoriów coraz ważniejsza staje się konieczność potwierdzania ich jakości, aby budować zaufanie wśród autorów deponujących w nich swój dorobek naukowy. Dodatkowo jednym z wymogów właściwego rozliczania większości projektów jest udostępnienie lub przynajmniej przechowywanie danych badawczych w tzw. zaufanych repozytoriach. W przypadku Narodowego Centrum Nauki coraz częściej wspomina się o planach wprowadzenia obligatoryjności wybierania przez beneficjentów tej agencji finansującej naukę wyłącznie certyfikowanych repozytoriów. Niewątpliwie audyt i certyfikacja są najlepszym sposobem na poświadczenie jakości sprawdzanego repozytorium. Ciekawa i ważna może być jednak odpowiedź na pytanie o aktualny stan wykorzystania narzędzi do certyfikacji przez zarządzających repozytoriami.

W artykule zaprezentowano przegląd instrumentów pozwalających na uzyskanie certyfikacji potwierdzającej wiarygodność repozytoriów danych badawczych. Dodatkowo zwrócono uwagę na listę instytucji i ich repozytoriów, które mogą pochwalić się przynajmniej jednym z dostępnych i szeroko uznanych certyfikatów. Wyniki badania pokazały, że obecnie tylko 124 repozytoria na całym świecie mają przynajmniej jeden aktualny certyfikat. Dla porównania w rejestrze repozytoriów danych badawczych re3data.org zaindeksowanych zostało ponad 3200 systemów repozytoryjnych.

Jednym z czynników zniechęcających do ubiegania się o prestiżowy certyfikat może być jego cena. Spośród badanych instrumentów najbardziej

przystępna cenowo jest pieczęć NESTOR, certyfikat oparty na niemieckim odpowiedniku międzynarodowej normy ISO 16363. Jednak pomimo niezbyt wygórowanej ceny tylko cztery repozytoria mają ten certyfikat, w tym jedno holenderskie (DANS). Koszty wydania certyfikatu CoreTrustSeal wzrosły w 2024 roku do 3 tys. EUR, dodatkowo ważność tego certyfikatu kończy się już po trzech latach. Z wypowiedzi osób, których repozytoria przechodziły proces tej certyfikacji, wynika, że procedura oceny i weryfikacji CoreTrustSeal może się przeciągać nawet do ponad dwóch lat. W związku z tym trzeba przyznać, że w tym wypadku liczba 118 certyfikowanych repozytoriów na świecie i tak nie jest bardzo mała. Trzeci z instrumentów certyfikacji, który umożliwia formalny, czyli pełny audyt, jest najdroższy – ok. 14 700 GBP. Certyfikat ISO również przestaje być ważny po trzech latach, a dodatkowo istnieje wymóg corocznych audytów nadzoru. Warto przypomnieć, że aktualnie tylko dwa repozytoria mogą poszczycić się tym certyfikatem, przy czym od 2017 roku, od czasu upoważnienia PTAB do przeprowadzania audytu według normy ISO 16363, tylko trzy repozytoria uzyskały ten certyfikat.

Warto w tym miejscu powtórzyć, że CoreTrustSeal służy do certyfikacji repozytoriów danych badawczych, natomiast normy ISO 16363 i DIN 31644 stanowią instrumenty oceny każdego typu repozytorium, także publikacji.

Do pełnego obrazu stanu wykorzystania przez zarządzających repozytoriami narzędzi do certyfikacji brakuje informacji o liczbie zgłoszeń, które nie przeszły procesu oceny z pozytywnym wynikiem – to wprawdzie nie należało do zakresu tego artykułu, ale niewątpliwie może stanowić punkt wyjścia dalszych badań. Pozostaje wątpliwość, czy mała liczba certyfikowanych repozytoriów związana jest z równie niewielką liczbą zgłoszeń do procesu certyfikacji, czy jednak większą liczbą negatywnie ocenionych systemów repozytoryjnych.

Niewątpliwie wymóg deponowania danych tylko w repozytoriach z powszechnie uznanym certyfikatem mogłby podnieść liczbę podmiotów ubiegających się o taki certyfikat. Wydaje się jednak, że środowisko naukowe nie jest jeszcze na to gotowe, ponieważ taki krok znacznie zawęziłby liczbę możliwych do wyboru repozytoriów i mogłby wprowadzić zamieszanie wśród naukowców, już teraz często mających problem ze znalezieniem zaufanego repozytorium. Warto też zwrócić uwagę na to, że definicja zaufanego repozytorium wciąż obejmuje wiele zróżnicowanych repozytoriów, a nie koncentruje się tylko na tych z przyznanym certyfikatem.

Bibliografia – References

- Adamiec A., *Model oceny akademickich repozytoriów instytucjonalnych w Polsce w kontekście otwartej nauki*, Warszawa: Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego 2023.
- Center for Research Libraries. Global Resources Network, *Certification and Assessment of Digital Repositories*, <https://www.crl.edu/archiving-preservation/digital-archives/certification-assessment> [dostęp: 4.05.2024].
- Cisek S., *Metoda analizy i krytyki piśmiennictwa w nauce o informacji i bibliotekoznawstwie w XXI wieku*, „Przegląd Biblioteczny” 2010, nr 3, s. 274–275. DOI: <https://doi.org/10.36702/pb.411>
- Consultative Committee for Space Data Systems, *Audit and Certification of Trustworthy Digital Repositories. Recommended Practice*, CCSDS 652.0-M-1, Magenta Book, September 2011, <https://public.ccsds.org/Pubs/652x0m1.pdf> [dostęp: 26.03.2024].
- Consultative Committee for Space Data Systems, *Reference Model for an Open Archival Information System (OAIS). Draft Recommended Practice*, CCSDS 650.0-P-2.1, Pink Book, October 2020, <https://public.ccsds.org/Lists/CCSDS%206500P21/650x0021.pdf> [dostęp: 26.03.2024].
- CoreTrustSeal, *Administrative fee*, 2024, <https://www.coretrustseal.org/apply/administrative-fee/> [dostęp: 23.03.2024].
- CoreTrustSeal Standards and Certification Board, *CoreTrustSeal Trustworthy Digital Repositories Requirements 2023–2025. Extended Guidance*, V01.00, 2022. DOI: <https://doi.org/10.5281/zenodo.7051095>
- DCC, *DRAMBORA*, <https://www.dcc.ac.uk/tools/drambora> [dostęp: 4.05.2024].
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1024 z dnia 20 czerwca 2019 r. w sprawie otwartych danych i ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego (wersja przekształcona), Dz.U.UE.L.2019.172.56, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzienniki-UE/dyrektywa-2019-1024-w-sprawie-otwartych-danych-i-ponownego-wykorzystywania-69198138> [dostęp: 23.03.2024].
- Engelhardt C., Recker A., *Trust and the European Framework for Audit and Certification of Digital Repositories*, *DASISH Workshop on Trust and Certification*, 16–17 October 2014, https://cst.ku.dk/english/projects/closed-projects/dasish/dasishevents/wstrustcertification/2014_10_16_DASISH_trust-ws_Intro_trust_and_MoU-Framework_Recker_Engelhardt.pdf [dostęp: 13.11.2024].
- European Commission, *AGA — Annotated Grant Agreement: EU Funding Programmes 2021–2027*, [Brussels] 2023, https://ec.europa.eu/info/funding-tenders/opportunities/docs/2021-2027/common/guidance/aga_en.pdf [dostęp: 26.03.2024].
- Garrett J., Waters D., *Preserving Digital Information. Report of the Task Force on Archiving of Digital Information*, 1 maja 1996, s. III, <http://www.clir.org/pubs/reports/pub63watersgarrett.pdf> [dostęp: 26.03.2024].
- Januszko-Szakiel A., *Open Archival Information System (OAIS) – standard w zakresie archiwizacji publikacji elektronicznych*, „Przegląd Biblioteczny” 2005, nr 3, s. 341–358, https://pliki.sbp.pl/ac/259_pb2005z3.pdf#page=68 [dostęp: 2.05.2024].

- Januszko-Szakiel A., Kowalewski W., Szafrński L., *Polskie biblioteki cyfrowe w kontekście kryteriów wiarygodności archiwów cyfrowych – próba ewaluacji*, w: *Inspiracje i innowacje: zarządzanie informacją w perspektywie bibliologii i informatologii*, red. S. Cisek, Kraków: Biblioteka Jagiellońska 2016, s. 189–224, <https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/e56c80d8-c320-41d2-a6c1-959c3bb25f1e/content> [dostęp: 15.07.2024].
- Lavoie B., *The Open Archival Information System (OAIS) Reference Model: Introductory Guide. DPC Technology Watch Report 14-02 October 2014 (2nd Edition)*, s. 6, <https://www.dpconline.org/docs/technology-watch-reports/1359-dpctw14-02/file> [dostęp: 26.03.2024].
- L'Hours H., Kleemola M., de Leeuw L., *CoreTrustSeal: From academic collaboration to sustainable services*, „IASSIST Quarterly” 2019, t. 43 (1), s. 1–17. DOI: <https://doi.org/10.29173/iq936>
- NESTOR-Arbeitsgruppe, *Kriterienkatalog vertrauenswürdige digitale Langzeitarchive*, Version 2, Frankfurt am Main, November 2008, <https://d-nb.info/1000083241/34> [dostęp: 26.03.2024].
- NESTOR Certification Working Group, *Explanatory notes on the nestor seal for trustworthy digital archives*, lipiec 2013, s. 3–6, <https://d-nb.info/1047613859/34> [dostęp: 26.03.2024].
- NESTOR, *nestor-Siegel für vertrauenswürdige digitale Langzeitarchive*, https://www.langzeitarchivierung.de/Webs/nestor/DE/Zertifizierung/nestor_Siegel/siegel.html [dostęp: 4.05.2024].
- Oransky I., Marcus A., *There's far more scientific fraud than anyone wants to admit*, „The Guardian” 2023, 9 sierpnia, <https://www.theguardian.com/commentis-free/2023/aug/09/scientific-misconduct-retraction-watch> [dostęp: 25.03.2024].
- PTAB – Primary Trustworthy Digital Repository Authorisation Body, *Audit Costs*, 2024, <http://www.iso16363.org/iso-certification/audit-costs/> [dostęp: 4.05.2024].
- Research Information Network, *Stewardship of Digital Research Data: A Framework of Principles and Guidelines*, London 2008, <http://shapingthefuture.pbworks.com/f/Stewardship+of+digital+research+data+by+RIN.pdf> [dostęp: 4.05.2024].
- RLG-National Archives and Records Administration Digital Repository Certification Task Force, *Trustworthy Repositories. Audit & Certification: Criteria and Checklist*, Version 1.0, luty 2007, https://www.crl.edu/sites/default/files/d6/attachments/pages/trac_0.pdf [dostęp: 26.03.2024].
- RLG/OCLC Working Group on Digital Archive Attributes, *Trusted digital repositories: Attributes and responsibilities*, Mountain View 2002, <http://www.oclc.org/content/dam/research/activities/trustedrep/repositories.pdf> [dostęp: 26.03.2024].
- Ustawaz dnia 11 sierpnia 2021 r. o otwartych danych i ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego (tekst jedn. Dz. U. 2021 poz. 1641), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20210001641/U/D20211641Lj.pdf> [dostęp: 23.03.2024].

Agnieszka Adamiec

Standardy oceny repozytoriów danych badawczych: przegląd dostępnych i stosowanych certyfikatów wiarygodności repozytoriów

Streszczenie. Na świecie nieustannie rośnie liczba cyfrowych danych badawczych, co wywołuje potrzebę ich przechowywania i udostępniania w bezpiecznym środowisku. Platformy internetowe nazywane repozytoriami są powszechnie uznanym miejscem gromadzenia wyników badań naukowych. Z punktu widzenia długotrwałego bezpieczeństwa deponowanych w nich danych ważne jest, by repozytoria spełniały ogólnie przyjęte standardy, dzięki czemu można wliczać je w poczet „zaufanych repozytoriów”. Dodatkowo coraz częściej udostępnienie lub przynajmniej przechowywanie danych badawczych w tzw. zaufanych repozytoriach staje się jednym z wymogów właściwego rozliczania projektów naukowo-badawczych. **Celem** autorki jest zaprezentowanie wyniku przeglądu narzędzi pozwalających na uzyskanie certyfikacji potwierdzającej wiarygodność repozytoriów danych badawczych. Wybrano certyfikaty, które stały się podstawą opracowania *Memorandum of Understanding* uzgodnionego w 2010 roku (z uwzględnieniem koniecznej aktualizacji). Sprawdzono również liczbę instytucji i ich repozytoriów z przyznanym aktualnym certyfikatem. W badaniu zastosowano **metodę** krytycznej analizy dokumentów z wykorzystaniem materiałów o charakterze normatywnym i informacyjnym znajdujących się na stronach internetowych podmiotów przeprowadzających audyt i certyfikację repozytoriów cyfrowych. **Rezultaty:** badania wykazały, że na chwilę obecną tylko ok. 4% repozytoriów zarejestrowanych w międzynarodowym rejestrze repozytoriów danych badawczych re3data.org ma przynajmniej jeden aktualny szeroko uznany certyfikat. Czynniki zniechęcającymi do starania się o prestiżowy certyfikat mogą być jego cena oraz długotrwały proces oceny i weryfikacji zgłoszenia.

Słowa kluczowe: repozytorium danych badawczych, standard oceny repozytoriów, certyfikacja wiarygodności repozytoriów cyfrowych, ISO 16363, nestor Seal DIN31644, CoreTrustSeal.

Tekst wpłynął do Redakcji 29 maja 2024 roku.

Agnieszka Adamiec – dr, absolwentka dwóch kierunków studiów: informacji naukowej i bibliotekoznawstwa oraz filologii polskiej na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. W 2022 roku obroniła z wyróżnieniem doktorat na Uniwersytecie Warszawskim (temat rozprawy: *Model oceny akademickich repozytoriów instytucjonalnych w Polsce w kontekście otwartej nauki*). Od 2015 roku pracuje w Bibliotece Głównej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, w której od 2023 roku jest kierownikiem Oddziału Otwartych Zasobów Nauki. Jej zainteresowania naukowe skupiają się wokół zagadnień zarządzania wiedzą i informacją, otwartości w nauce, wyszukiwania informacji, oceny jakości systemów i zasobów informacyjnych.

RECENZJE
REVIEWS

o. Jarosław Łuniewski OSPPE, *Inkunabuły w zbiorach paulinów polskich. Katalog i opracowanie*,

Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2023, ss. 293, [3].

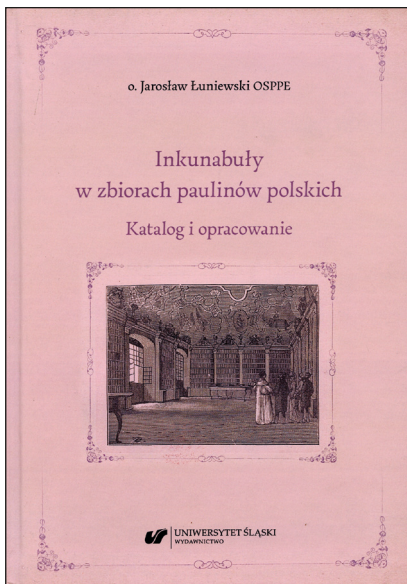
Print-ISBN-13: 978-83-226-4358-7. E-ISBN-13 (15): 978-83-226-4359-4.

Jakub Łukaszewski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

 <https://orcid.org/0000-0002-1246-5281>

e-mail: jakub.lukaszewski@amu.edu.pl



Recenzowana praca jest katalogiem inkunabułów „w zbiorach paulinów polskich”. Z rozdziałów poprzedzających zasadniczą katalogową część wynika, iż chodzi o inkunabuły z bibliotek paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie i na Skałce w Krakowie. Autorem jest o. dr Jarosław Łuniewski (OSPPE), który od lat zajmuje się jasnogórskim księgozbiorem¹. Jak czytamy na stronie redakcyjnej, publikacja została sfinansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”.

Rozprawa podzielona jest na kilkanaście rozdziałów, ale można wydzielić jej trzy zasadnicze części: wstępną, katalogową

¹ Zob. np. J. Łuniewski, *Biblioteki paulińskie polskiej prowincji w okresie kasaty zakonów*, w: *Wspólnota pamięci. Studia z dziejów kultury ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. J. Gwóźdź, J. Malicki. Katowice 2006, s. 323–336; J. Łuniewski, L. Ogierman, *Inkunabuły klasztoru Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Stan badań i zespoły proveniencyjne*, w: *Książka dawna i jej właściciele*, t. 1, red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franck-Cegła, Wrocław 2017, s. 227–237.



i indeksową. Całość poprzedza *Wykaz skrótów*. Następnie, pomijając krótki wstęp, Autor omawia początki samego zgromadzenia oraz jego losy na terenie Polski (s. 12–15). Dalej opisuje zjawisko „kultury książki” w paulińskich zgromadzeniach (s. 20–21), dzieje jasnogórskiego księgozbioru (s. 22–28), więcej miejsca poświęca charakterystyce biogramów drukarzy tych inkunabułów, które znajdują się obecnie na Jasnej Górze (s. 30–58). Następnie omawia losy biblioteki paulinów na Skałce (s. 60–66) i znów skupia się na życiorysach impresorów tamtejszych inkunabułów (s. 67–70). Wstęp wieńczy *Słowo końcowe* (tekst ten przełożony jest również na język angielski, całość na s. 71–78). Zasadnicza część rozprawy obejmuje zbiorczy katalog inkunabułów: 261 opisów bibliograficznych paleotypów z Jasnej Góry i 22 ze Skałki (s. 79–213). Są one umieszczone w ramach „podkatalogów”, rozdzielonych tytułami nagłówkowymi, ale mają wspólną – ciągłą numerację w katalogu: 1–261 (Jasna Góra), 262–283 (Skałka), jak również wspólne konkordancje.

Część indeksowa zawiera następujące zestawienia: indeks topo-typograficzny, alfabetyczne wykazy drukarzy, nakładców, wydawców i autorów, alfabetyczny wykaz proveniencji, *Indeks znaków własnościowych* (właściwie 15 reprodukcji fotograficznych wybranych znaków proveniencyjnych na s. 253–258), w końcu mamy konkordancje „numerów bibliograficznych” (BAV², BMC³, BSB-Ink⁴, C⁵, CIH⁶, Estr.⁷, GW⁸, H⁹, IBP¹⁰, IGI¹¹,

² *Bibliothecae Apostolicae Vaticanae. Incunabula*, t. 1–4, Citta del Vaticano 1997.

³ *Catalogue of books printed in the XVth century now in the British Museum*, P. I–XIII, London 1908–2007.

⁴ *Bayerische Staatsbibliothek Inkunabelkatalog. BSB-Ink.*, t. 1–8, Wiesbaden 1988–2009 [dalej: BSB-Ink].

⁵ W.A. Copinger, *Supplement to Hain's Repertorium bibliographicum*, p. 1–2, London 1895–1902 (reprint: Berlin 1926).

⁶ *Catalogus incunabulorum quae in bibliothecis publicis Hungariae asservantur*, t. 1–2, Budapestini 1970.

⁷ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. III, t. 12–34, Kraków 1891–2000.

⁸ *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, t. 1–12, z. 5, Leipzig–Stuttgart 1925–2024 [dalej: GW] (także online, z uwzględnieniem kartkowej, rękopiśmiennej wersji: www.gesamtkatalogweiegendrucke.de [dostęp: 29.10.2024]).

⁹ L. Hain, *Repertorium bibliographicum, in quo libri omnes ab arte typographica inventa usque ad annum MD typis expressi ordine alphabetico vel simpliciter enumerantur vel adcuratius recensentur*, t. 1–2, Stuttgartiae–Lutetiae Parisiorum 1826–1838.

¹⁰ *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, t. 1, moderante Alodia Kawecka-Gryczowa composuerunt Maria Bohonos et Elisa Szandorowska, Wratislaviae 1970; t. 2, *Addenda. Indices*, moderante Alodia Kawecka-Gryczowa composuerunt Maria Bohonos, Michael Spandowski et Elisa Szandorowska, Wratislaviae 1993 [dalej: IBP].

¹¹ *Indice generale degli incunaboli delle biblioteche d'Italia. A cura del Centro Nazionale d'Informazioni Bibliografiche*, t. 1–6, Roma 1943–1981.

baza ISTC¹², R¹³) z numerami katalogu i bibliografię.

Niestety, po lekturze całości dzieła wiele wskazuje na to, że Autor nie wykazuje się dostateczną kompetencją w opracowaniu katalogowym dawnej książki, a zwłaszcza inkunabułów. Widać to zarówno w „stworzonych”¹⁴ przez Autora opisach bibliograficznych inkunabułów, jak i w merytorycznej wartości opisów szeroko pojętych cech indywidualnych egzemplarzy.

Wprowadzający do dzieła wykaz skrótów zawiera przemieszane skróty ogólne ze skrótami literatury cytowanej w opisach bibliograficznych. Dodać trzeba, że część tych skrótów jest błędnie rozwiązana (np. *acced.* jako „*accedat*”, *add.* jako „*additae*”), a cytowane katalogi i bibliografie również mają niepełne opisy (skrótowe i niepoprawne¹⁵), pełne ich opisy znajdziemy dopiero w bibliografii (o niej niżej). Co ciekawe, katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej w Cambridge został ujęty także w wykazie skrótów (jako „OC”¹⁶), ale to jest jedyny raz, kiedy pojawia się w recenzowanym katalogu.

W pierwszych, krótkich rozdziałach zawarto bardzo ogólnikowe informacje o początkach zakonu oraz o historii zgromadzenia na terenie dawnej Rzeczypospolitej – nie wiedzieć dlaczego Autor kończy dzieje „Paulinów w Polsce” na oblężeniu Jasnej Góry w 1655 roku. Omawiając „Kulturę książki w życiu duchowym i intelektualnym polskich paulinów” (pojemne i wieloaspektowe zjawisko), nie wspomniał o funkcjonowaniu Jasnogórskiej Drukarni¹⁷. Sporą część rozdziału dotyczącego jasnogórskiego księgozbioru stanowi opis wnętrza pomieszczenia bibliotecznego oraz jego zabytkowego, barokowego umeblowania. Fragmenty te są jednak w intrygujący sposób zbieżne z tekstem zamieszczonym w rozprawie doktorskiej Agnieszki Biały¹⁸ (z tym że autorka ta przy-

¹² The Incunabula Short Title Catalogue: <http://www.bl.uk/catalogues/istc/> [dostęp: 29.10.2024; dalej: ISTC].

¹³ D. Reichling, *Appendices ad Hainii-Copingeri Repertorium Bibliographicum. Additiones et Emendationes*. Fasc. 1–6, *Indices fasciculorum*, Monachii 1905–1911; *Supplementum*, Münster 1914.

¹⁴ Świadomie używam takiego sformułowania.

¹⁵ Np. „*Reichling D., Appenduices [sic] ad Hainii – Copingeri «Repertorium bibliographicum»*. *Additiones et emendationes*”.

¹⁶ J.C.T. Oates, *A catalogue of the fifteenth-century printed books in the University Library Cambridge*, Cambridge 1954.

¹⁷ S. Świdziński, *Druki Jasnogórskiej Oficyny w latach 1693–1863*, Coesfeld 2006.

¹⁸ A. Biały, *Szesnastowieczne oprawy z krakowskiej szkoły introligatorskiej na przykładzie kolekcji z Biblioteki Jasnogórskiej. Wybrane problemy* [praca doktorska, promotor dr hab. L. Ogierman], Katowice 2015, <https://rebus.us.edu.pl/handle/20.500.12128/5922> [dostęp: 11.10.2024].

wołuje bliżej nieopisaną „dokumentację konserwatorską”, Jarosław Łuniewski natomiast nie podaje źródła. Może korzystał właśnie z tej dokumentacji¹⁹).

¹⁹ Tytułem przykładu: A. Biały, op. cit., s. 51: „Ostatecznie dla biblioteka [sic] powstała na rzucie prostokąta, którą pomniejszono, przedzielając ją od południa ceglana ścianą. W ten sposób wyeksponowano pomieszczenie o długości 17,36 m i szerokości 10,83 m, ze sklepieniem nieckowo-beczulkowym, oświetlone od strony zachodniej czterema oknami. Sala ta ulokowana została nad refektarzem, kuchnią i korytarzem, oddzielającym ją od wirydarza klasztornego”.

J. Łuniewski, *Inkunabuły w zbiorach paulinów polskich. Katalog i opracowanie*, Katowice 2023, s. 25: „Dla potrzeb biblioteki powstała sala na rzucie prostokąta, którą pomniejszono, przedzielając ją od południa ceglana ścianą. W ten sposób wyeksponowano pomieszczenie o długości 17,36 m i szerokości 10,83 m, ze sklepieniem nieckowo-beczulkowym, oświetlone od strony zachodniej czterema oknami. Sala ta ulokowana została nad refektarzem, kuchnią i korytarzem oddzielającym ją od wirydarza klasztornego”.

A. Biały, op. cit. s. 54–55: „Szafy biblioteczne zostały wykonane z drewna dębowego i sosnowego. Elementy nośne szaf, narażone na duże obciążenia, wykonano z dębu. Sosna jest zazwyczaj materiałem uzupełniającym i wykorzystana została do deskowania zapplecka i gzymsów. W pracach snycerskich użyte zostało drewno lipowe. Lico szaf oraz płyciny boazerii pokrywają bogate intarsje o grubości od 3 do 4 mm. Wykonane zostały z drewna orzecha włoskiego w połączeniu z gruszą, jesionem, czereśnią, czarnym dębem i brzozą syberyjską, w różnych przekrojach. Konstrukcyjnie szafy tworzą całość poprzez jednolity zapplecek, gzyms wieńczący i pulpit, które to elementy biegną przez całą szerokość. Grubość bocznych ścian nośnych z drewna dębowego wynosi 3,5 do 4 cm. Półki tworzą deski sosnowe o szerokości 35 cm. Wpuszczone w ściany boczne na tzw. jaskółczy ogon dodatkowo wzmocnione zostały kołkami z deskami zapplecka, umieszczonymi w odległości od siebie co 10 do 15 cm. Czoła półek o szerokości 4 cm pokrywają obłogi z drewna orzecha włoskiego.

Odwrocie szaf stanowi jednolity zapplecek, zmontowany z połączonych równolegle desek z drewna sosnowego o szerokości około 20 cm i przytwierdzony od góry hakami bezpośrednio do muru ścian. Szafy na całej szerokości ścian połączone są pulpitem z uskokowym gzymsem o zaokrąglonym profilu. Od pulpitu wyprowadzone są pilastry z kompozytowymi i złożonymi kapitelami, wspierającymi gzyms wieńczący. Pilastry dodatkowo maskują sztorce bocznych ścianek poszczególnych szaf”.

J. Łuniewski, *Inkunabuły w zbiorach...*, s. 28: „Szafy biblioteczne zostały wykonane z drewna dębowego i sosnowego. Elementy nośne szaf, narażone na duże obciążenia, wykonano z dębu. Sosna jest zazwyczaj materiałem uzupełniającym i wykorzystana została do deskowania zapplecka i gzymsów. W pracach snycerskich użyte zostało drewno lipowe. Lico szaf oraz płyciny boazerii pokrywają bogate intarsje o grubości od 3 do 4 mm. Wykonane zostały z drewna orzecha włoskiego w połączeniu z gruszą, jesionem, czereśnią, czarnym dębem i brzozą syberyjską, w różnych przekrojach. Konstrukcyjnie szafy tworzą całość poprzez jednolity zapplecek, gzyms wieńczący pulpit, które to elementy biegną przez całą szerokość. Grubość bocznych ścian nośnych z drewna dębowego wynosi 3,5 do 4 cm. Półki tworzą deski sosnowe o szerokości 35 cm. Wpuszczone w ściany boczne na tzw. jaskółczy ogon dodatkowo wzmocnione zostały kołkami z deskami zapplecka, umieszczonymi w odległości od siebie co 10 do 15 cm. Czoła półek o szerokości 4 cm pokrywają obłogi z drewna orzecha włoskiego”.

J. Łuniewski, *Inkunabuły w zbiorach...*, s. 27: „Odwrocie szaf stanowi jednolity zapplecek,

Najdłuższe rozdziały wstępne Autor przeznaczył na przedstawienie biogramów drukarzy inkunabułów z kolekcji jasnogórskiej i skałecznej oraz charakterystyki ciekawszych, jego zdaniem, paleotypów. Biogramy te oparte są na częściowo już nieaktualnej literaturze, a niektóre zawarte w nich stwierdzenia są co najmniej dyskusyjne i wprowadzają w błąd. Oto kilka przykładów: „Georg Husner senior zmarł około roku 1479, a jego warsztat był prowadzony przez faktora aż do osiągnięcia pełnoletności syna. Dlatego w latach 1479–1493 pojawiały się druki z adresem *Typographia Jordanus*, a wytłoczone przez faktora Johanna von Quedlinburga” (s. 32). Nie było drukarni, która posługiwała się takim adresem wydawniczym. Nazwa „[Typographus Jordani de Quedlinburg]” pochodzi z literatury przedmiotu. Oficynie tej przypisuje się wytłoczenie grupy anonimowych strasburskich druków z lat około 1481–1504. Nazwę utworzono od najstarszego datowanego inkunabułu (autor: Jordanus de Quedlinburg, ca 1300–1380), w którym wyróżniono charakterystyczne dla wytworów tej drukarni cechy typograficzne²⁰. Obecnie najczęściej ową anonimową oficynę utożsamia się z drukarnią Georga Husnera („[Typographus Jordani = Georgius Husner]”). Pisząc o *Liber Chronicarum* Hartmanna Schedla Jarosław Łuniewski stwierdził, że edycja zawierała „1809 ilustracji, w tym 1165 drzeworytów” (s. 50). Nasuwa się pytanie, w jakiej technice wykonano pozostałych ponad 600 ilustracji? Dalej z rozważań wynika, że w bibliotece jasnogórskiej są jakieś inkunabuły z... połowy XVI wieku²¹, a do krakowskich drukarzy paleotypów zaliczony zostaje Kasper Hochfeder (czynny w Krakowie od 1503 roku). Na szczęście w katalogu nie znajdziemy owych inkunabułów z XVI wieku. Autor nie zna również najnowszych opracowań²² o najstarszych niesamoistnych tekstach drukowanych w języku polskim, pisząc, że tekst *Bogurodzicy* „to pierwszy druk tekstu w języku polskim na ziemiach Rzeczypospolitej i drugi w historii” (s. 69).

zmontowany z połączonych równoległe desek z drewna sosnowego o szerokości około 20 cm i przytwierdzony od góry hakami bezpośrednio do muru ścian. Szafy na całej szerokości ścian połączone są pulpitem z uskokowym gzymsem o zaokrąglonym profilu. Od pulpitu wyprowadzone są pilastry z kompozytowymi i złożonymi kapitelami wspierającymi gzyms wieńczący. Pilastry dodatkowo maskują sztorce bocznych ścianek poszczególnych szaf”.

²⁰ E. Voullième, *Zur ältesten Buchdruckergeschichte Straßburgs*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1915, t. 32, s. 309–320.

²¹ J. Łuniewski, *Inkunabuły w zbiorach...*, s. 58: „w bibliotecznej kolekcji jasnogórskiej występują również pojedyncze inkunabuły pochodzące z innych oficyn, niekoniecznie niemieckiej proveniencji. Większość obiektów z tych ośrodków **datowana jest jednak na połowę XVI wieku** [wyróż. – J.Ł.], co było skutkiem utraty przez protestanckich już drukarzy niemieckich polskiego rynku zbytu na książkę religijną oraz księgi liturgiczne”.

²² Por. W. Wydra, *Niesamoistne druki polskie do 1520 roku*, Poznań 2018, na s. 5–7 wykaz druków i tekstów polskich.

Dalej znajduje się omówienie zasadniczej części katalogu, tymczasem przejdę do uwag o bibliografii. Ta podzielona jest na *Źródła archiwalne*, *Źródła drukowane* i *Opracowania*. Co ciekawe, Autor wciągnął literaturę cytowaną w opisach bibliograficznych do *Źródeł drukowanych*, a z analizy tych materiałów wynika, że korzystał z niepełnej edycji katalogu BSB-Ink (t. 1–5, podczas gdy komplet 7 tomów ukazał się w 2009 roku), podobna sytuacja jest z GW (w bibliografii są tomy 1–9; tymczasem ostatnio ukazał się zeszyt 5 tomu 12)²³. Niestety, wgląd w bibliografię opracowań pozwala stwierdzić, że jest ona „sztucznie napompowana”, tj. poszerzona o publikacje, na które Jarosław Łuniewski faktycznie się nie powoływał w tekście (a szkoda, bo do takich należą monumentalny katalog inkunabułów Biblioteki Narodowej²⁴ i liczne inne opracowania). Co znamienne, w wykazie nie znalazły się takie teksty jak np. syntetyczny artykuł Agnieszki Bajor²⁵ czy użyteczne zwłaszcza w przypadku opisu „jasnogórskich” opraw prace Agnieszki Białej²⁶ (tu dodam, że Autor całkowicie pomija obfitą przecież literaturę tегumentologiczną oraz podstawowe bazy danych z EBDB²⁷ włącznie, czego efekty widoczne są w opisach opraw poszczególnych egzemplarzy).

Przejdźmy do kwestii poważniejszych. Na wstępie pewien niepokój wzbudza informacja, że biblioteka klasztoru oo. paulinów na Jasnej Górze „szczydzi się posiadaniem 261 obiektów z początków drukarstwa europejskiego...” (s. 30). Autor tego nie wyjaśnia, ale najpewniej chodzi o pozycje bibliograficzne (o liczbie woluminów nie wspomina). Tymczasem ten sam Autor w innych miejscach pisze o 274 inkunabułach²⁸. W katalogu nie ma jednak ani słowa o tej rozbieżności.

²³ Jednak w opisach bibliograficznych Łuniewski cytuje numery BSB-Ink oraz GW, które ewidentnie pochodzą z tych „brakujących” tomów – świadczy to o tym, że „żywcem” skopiował je najpewniej z bazy ISTC.

²⁴ M. Spadowski, *Catalogue of Incunabula in the National Library of Poland*, t. I–II, Warszawa 2020 (wyd. 2, 2023).

²⁵ A. Bajor, „Polska Bibliografia Bibliologiczna” jako źródło do dziejów książki i biblioteki jasnogórskiej, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2011, t. 96, s. 5–22.

²⁶ A. Białej, *Warianty radełek wizerunkowych na szesnastowiecznych oprawach książkowych w Zabytkowej Bibliotece oo. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Analiza kompozycji i tematów ikonograficznych wybranych tłoczeń*, „Studia Bibliologiczne” 2015, t. 20: *Z życia książki. Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych oraz konteksty. Prace dedykowane Profesorowi Leonardowi Ogiermanowi*, red. A. Tokarska, s. 90–108; eadem, *Szesnastowieczne oprawy...*; eadem, *Charakterystyka opraw z XVI wieku z kolekcji Biblioteki Jasnogórskiej*, „Studia Claromontana” 2020/2021, t. 36, s. 427–448.

²⁷ Einbanddatebank gefördert durch die Deutsche Forschungsgemeinschaft: <http://www.hist-einband.de/> [dostęp: 12.10.2024].

²⁸ J. Łuniewski, *Biblioteki paulińskie...*, s. 333; J. Łuniewski, L. Ogierman, *Inkunabuły...*, s. 229.

Jak już nadmieniałem, obydwie kolekcje inkunabułów zostały podzielone na dwa ciągi katalogowe, co wydaje się dość osobliwym pomysłem, tym bardziej że mają jednolitą, tj. ciągłą numerację w katalogu (1–283) i wspólne konkordancje (o konkordancjach będzie jeszcze mowa, gdyż jednej – zasadniczej – brakuje).

Omówienie opisów katalogowych zacznę od tego, że na podstawie analizy wykazu skrótów, w którym wymieniono liczne bibliografie, katalogi centralne i bazy²⁹, wydawać się może, że i recenzowany katalog będzie opublikowany zgodnie z regułami sztuki³⁰. Nic bardziej mylnego. Najbardziej chyba osobliwą cechą owego katalogu jest bowiem sama metoda opisu bibliograficznego, w której Autor odszedł od przyjętej już ponad pół wieku temu zasady przejmowania skróconych opisów bibliograficznych ustalonych w IBP. Jarosław Łuniewski stworzył własne, swoiście pojęte reguły opisu katalogowego. Wyłożył je krótko w przypisie nr 147 na s. 79: „W katalogu podano autentyczne tytuły zgodnie z pisownią oryginalną («z natury»). Obok w nawiasie kwadratowym tytuł według ISTC. W przypisach podano zgodnie z pisownią oryginalną umieszczoną w kolofonie miejsce i adres oficyny oraz impresora”. Szkoda komentować takie kuriozum. Autor nie wyjaśnia, co rozumie przez sformułowanie „autentyczny tytuł” w odniesieniu do inkunabułów ani dlaczego takie a nie inne informacje, jego zdaniem, zawierały (jeśli były) kolofony. Tu jednak najważniejszym zarzutem jest odejście od zasad, jakimi od lat kierują się katalogujący inkunabuły właściwie w całym świecie (zasada uproszczonych opisów). Podsumowując, opisy bibliograficzne w katalogu miałyby pochodzić z ISTC i są, jak się wydaje, uszeregowane alfabetycznie według haseł głównych przejętych także z ISTC.

Jarosław Łuniewski nie dostosował się jednak do własnych zasad. Tytuły (zamiast ustalonych już dawno, ujednoliconych) zostały „stworzone” przez Autora w taki sposób, że najpierw następuje ów „autentyczny tytuł” lepiej, gorzej lub wcale nieodczytany (a gdy edycja takowego nie ma?). Następnie nie zawsze konsekwentnie (w kwadratowych nawiasach) znajdziemy skopiowany tytuł z ISTC, co za każdym razem wygląda, delikatnie mówiąc,

²⁹ Co do ich wyboru nie można mieć większych zarzutów, sztuką nie jest jednak mechaniczne przekopiowanie, lecz umiejętne ich wykorzystanie i rzetelna krytyczna analiza danych z tych źródeł. W cytatach bibliograficznych Autor nie wyszedł poza wspomniane już opracowania. Tymczasem w przypadku niektórych pozycji warto byłoby zacytować odpowiednio artykuły i przyczynki, czego przykładem może być nr 16 w katalogu – na temat wariantów tego wydania zob. M. Spandowski, *Antoninus Florentinus Confessionale: Defecerunt – edycja moguncka (GW 2094)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2008, nr 39–40, s. 245–266.

³⁰ Na ten temat zob. M. Spandowski, *Uwagi o polskich katalogach inkunabułów*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2006, nr 37–38, s. 351–352.

nietypowo. Tu dwa przykłady takich tytułów – nr 7³¹: „Compendium theologiae³² veritatis. [Compendium theologiae veritatis. With shortened ending]” i nr 196 (cytuję *in extenso*, zwracając przy tym uwagę na liczne błędy w rozwiązywanych przez Autora skrótach w nawiasach kwadratowych): „Incipit liber q[ue] dicit[ur] supleme[n]tu[m]. Oraz. Incipiu[n]t ca[n]ones p[e]ni[tenti]ales [...] su[m]ma fr[at]ris Astensis [...], et Alexandri de Neuo [...] contra iudeos fenerantes. [Supplementum Summae Pisanellae. Add.: Alexander de Nevo: Consilia contra Judaeos foenerantes; Astesanus de Ast: Canones poenitentiales]”.

Ustalone adresy wydawnicze i daty edycji zazwyczaj podane są za ISTC, ale nie jest to regułą. Przykładowo data w nr. 4 jest podana tak: [non post 20 V 1481], tymczasem według IBP 130 jest to: [non ante 1478, non post 20 VI 1481], natomiast według BSB-Ink winno być: [non post 22 III 1478], rozbieżności w datowaniu tej edycji sygnalizowano też w ISTC. Takich nieścisłości jest, niestety, więcej (w nr. 5 jest [1475], a winno być [non post 1475], tak też w nr. 16 itd.). Miejsca edycji Autor podaje po łacinie, tymczasem przyjęło się podawać obecne, zmodernizowane nazwy miejscowości (niemniej w indeksie topo-typograficznym nazwy miejscowości są spolszczone, zob. s. 215–231). Nazwiska drukarzy raz podawane są po łacinie, innym razem niezupełnie (np. „Andrea Torresanus”, nr 62 i nr 64).

Co gorsza trafiają się i całkowicie błędne opisy. Przykładowo pod nr. 114 (i hasłem autorskim: Guillermus Peraldus) znajduje się edycja, którą według Autora jest: Aesopus moralisatus, Lat., [Köln: Quentell], 23 III 1489 (cytowane są m.in. GW 406 czy BSB-Ink A-80). Według Jarosława Łuniewskiego jest to jeden z kilku inkunabułów z jasnogórskiego zbioru, który nie jest notowany w IBP (lista – zob. s. 284). Oprócz identyfikacji tekstu (bo faktycznie to „Aesopus moralisatus”) nie zgadza się tu niemal wszystko: autorem nie był Guillelmus Peraldus, edycja została błędnie zidentyfikowana i jest w IBP (a więc poprawnie: [Reutlingen: Greyff], 23 VIII 1489, czyli GW 407 i IBP 58).

Ciekawostką bibliograficzną może być nr 149 (Joannes de Garlandia, Composita verborum, Köln: Quentell, [ca 1500 według Jarosława Łuniewskiego]). Tu faktycznie przydałby się dokładniejszy opis bibliograficzny, ale Autor odnosi się tylko do „ISTC ig00081100 (?)”³³.

³¹ W każdym tak przywołanym przypadku odnoszę się do numeru opisu katalogowego w recenzowanym dziele.

³² W edycji słowo oddano bez dyftongu: „theologicę” – widać więc, jak Autor potraktował własne deklaracje o dokładnym odpisie treści z „autentycznych tytułów”.

³³ Sądząc z towarzyszących edycji adligatów (ten sam autor, oficyna i data ok. 1487 roku), edycja mogła się ukazać właśnie w tym samym czasie, tj. ca 1487. Jednak pewne wnioski można będzie wyciągnąć dopiero po autopsji.

Jarosław Łuniewski uznał za stosowne podawać objętość każdej edycji, ale nie sygnalizował, na podstawie których opracowań ustalał takie a nie inne kolacjonowanie. Tak „przygotowane” opisy w przypadku dwóch i więcej egzemplarzy tej samej edycji Autor multiplikuje. A winno się podawać jeden opis, pod którym byłyby informacje typu „Egzemplarz 1”, „Egzemplarz 2”, i dla nich (tj. kolejnych egzemplarzy) powinny być przygotowane opisy cech indywidualnych (proweniencje, opis oprawy, uwagi dodatkowe, np. ślady użytkownika woluminu).

A skoro już o tzw. cechach indywidualnych mowa, to należy dodać, że Autor rozmieścił je w czterech polach: „Prow.” – proveniencja, „Opr.” – oprawa, „Uwagi” oraz „Defekty”. Od razu zwrócę uwagę na fakt, że w przypadku adligatów opisy oprawy i proveniencji z pierwszej pozycji w kločku kopiowane są w całości do not katalogowych kolejnych pozycji w kločku.

Omawianie przykładów treści umieszczonych w tych polach rozpocznę od proveniencji. Autor nigdzie, choćby krótko, nie omówił sposobu wydawania zapisków proveniencyjnych (niemniej skróty lepiej lub gorzej rozwiązuje w „[-]”). Po całościowym przeglądzie opublikowanych danych proveniencyjnych należy stwierdzić, że na podstawie tej pracy nikt nie powinien wyrabiać sobie opinii o strukturze proveniencyjnej tych dwóch księgozbiorów. Po pierwsze w przypadku opisów ponad 60 jednostek katalogowych pada informacja o braku proveniencji. Czyżby owe księgi nie miały, poświadczonej jakimkolwiek znakiem własnościowym, przynależności do jednej z dwóch kolekcji – jasno-górskiej i skałecznej? Z aneksu (zwłaszcza fotografii na s. 255–257) wynika, że wszystkie inkunabuły opatrzone charakterystycznymi pieczętkami i nalepkami. Kolejnych kilkadziesiąt zapisków jest, zdaniem Autora, w dużej mierze nieczytelnych (około 50 takich przypadków). A oto wybrane przykłady: nr 4, prow. 1: „[...] nieczytelne [...] 1512 roku”; nr 27, prow. 2: „[...] nieczytelne [...] 1551 Andreas Zarniczki”; i dalej pod numerami 34, 42, 45, 48 i innymi również sporo „nieczytelnych” fragmentów. Co gorsza, dokładniejszy wgląd w opisy katalogowe skłania do podejrzenia, że Autor nie zawsze rozpoznaje to, co jest znakiem własnościowym, natomiast te znaki, które wydawały mu się proveniencyjnymi, zostały opisane w sposób niekonsekwentny i często błędnie. Mianowicie odczyty zapisków są przeważnie niepoprawne i niepełne (o czym także już nadmieniałem). Autor nie informuje, z jakim typem znaku własnościowego mamy czynienia – z wpisem, ekslibrisem czy superekslibrisem, ponadto niemal wcale ich nie datuje (tym samym źle szereguje chronologicznie) i nie lokalizuje. Identyfikacje właścicieli są często żadne lub nietrafne. Poniżej wskazuję na kilka przykładów.

Oto w nr. 25 (oprawa) Autor pisze: „[...] w zwierciadle wycisk negatywowo plakietki z inicjałami SB, złożony, na tylnym licu ten sam wycisk i napis tłoczony: SEVERIUS BONAR”. I co z tego wynika? Nic. W polu proveniencji jest tylko

zapiska własnościowa jasnogórskich paulinów. Autor nie skojarzył, że na oprawie jest superekslibris Seweryna Bonera (1486–1549). Analogiczna sytuacja zachodzi w nr. 58: w opisie oprawy Autor, posługując się sformułowaniem „superekslibris”, nie umieścił informacji o nim w polu proveniencji. W zamieszczonym przez Autora *Indeksie znaków własnościowych* (będącym w zasadzie załącznikiem zawierającym fotografie kilkunastu wybranych ekslibrisów, superekslibrisów i pieczętek) pierwsza jest reprodukcja znanego, ale i tajemniczego ekslibrisu monogramisty „L G” herbu Rawicz³⁴. Jarosław Łuniewski w podpisie fotografii podał, że ów ekslibris znajduje się w inkunabule opisanym pod nr. 201 katalogu. Tam go nie ma, nie ma go również w indeksie proveniencji. Skądinąd wiadomo, że powinien być odnotowany pod nr. 231³⁵ (ale tam też brak informacji o nim). Trudno stwierdzić, ile znaków proveniencyjnych Autor przeoczył...

Pod nr. 74 znajduje się wolumin, którego właścicielem był Piotr Wedelicki z Obornik (–1543), tymczasem Jarosław Łuniewski nie zidentyfikował tego znanego bibliofila – na s. 250 napisał tylko w mylący sposób: „Vitberk Videlski Piotr Mateusz Jan, doktor sztuk i medycyny z Obornik”. Tu, niestety, Autor nie uwzględnił swojego wcześniejszego opracowania, w którym zarówno Wedelicki, jak i np. Sylwester Roguski (–1602) zostali prawidłowo rozpoznani³⁶. W numerach 93 i 216 nota o słuchaniu wykładów Stanisława z Grodziska na uniwersytecie krakowskim (zmarł przed wrześniem 1541³⁷), błędnie zresztą odczytana, została potraktowana jako proveniencyjna i jako taka jest źle chronologicznie umieszczona³⁸. Sam Stanisław trafił do wykazu proveniencji, ale

³⁴ A. Wagner, *Uwagi o znakach własnościowych z drugiej połowy XV i pierwszej ćwierci XVI wieku w inkunabulach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Biblioteka” 2013, nr 17 (26), s. 23 i n.; ostatnio identyfikowany z Wawrzyńcem Gieszkowskim – zob. *Katalog druków XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 7: *Sła–Ż*. *Addenda*, red. H. Mieczkowska, Warszawa 2017, nr 9373; doprecyzujmy, że Gieszkowski lub Gieskowski, bo z miejscowości Gieski (wieś w dawnym powiecie piotrkowskim, parafia Rozprza), bakałarz sztuk Uniwersytetu Krakowskiego, kopista kancjonału ze zbiorów krakowskiej Biblioteki Naukowej PAN i PAU sygn. 1706, notariusz publiczny, jako oficjał kaliski notowany był w roku 1510 oraz w latach 1517–1540, zob. *Księgi konsystorza kaliskiego 1504–1540*, red. A. Borek, oprac. A. Borek, I. Krawczyk, W. Lis, K. Szuba, <https://atlasfontium.pl/ksiegi-konsystorza-kaliskiego-1504-1540/> [dostęp: 28.10.2024]; M. Szczepańska, *Do historii muzyki wielogłosowej w Polsce z końca XV wieku*, „Kwartalnik Muzyczny” 1930, z. 8, zwłaszcza s. 281–283.

³⁵ W. Wydra, *Średniowieczne polskie dekalogi i modlitwy codzienne z rękopisów i inkunabulów jasnogórskiej biblioteki oo. Paulinów*, „Slavia Occidentalis” 2002, t. 59, s. 195.

³⁶ J. Łuniewski, L. Ogierman, *Inkunabuły...*, s. 234–235.

³⁷ *Conclusiones antiquae Collegii Maioris Universitatis Cracoviensis 1432–1591*, oprac. D. Wójcik-Zega, Kraków 2014, nr 83, przyp. 1, s. 249.

³⁸ Nr 93, 216, jako prow. 2: „Exercicium Parvorum logicalium andavi sum [!] M[a]-g[ist]ro Sta[nisla]o de Grodzysko Anno Virginei partus [...] nieczytelne”. Pomijając błędny

bez identyfikacji. Numery 116 i 213, prow. 1: „Sum Mathie Mixot de Curzelow [...] nieczytelne, 1532” to ponownie zły odczyt; winno być: „Sum Mathie Miros de Curzelow” (ew. Mirosz).

Najwięcej problemów sprawił Autorowi niejaki ksiądz Jakub Maniecki, zwany w katalogu konsekwentnie „Krzyworządem”. Jemu Jarosław Łuniewski przypisał następujące funkcje: „proboszcz krzynowicki i orawski, dziekan wieluński” (s. 246). Sprawa nie jest błaha, gdyż ów ksiądz był posiadaczem aż pięciu edycji XV-wiecznych (numery 142, 187, 188, 189, 275). Niestety Autor za każdym razem błędnie odczytał zapiski własnościowe, w których występuje ten dziekan foralny (do takiego stopnia, że czasami nie można ich zrozumieć³⁹). Doprecyzujmy, że Jakub Maniecki był plebanem w miejscowościach Krzyworzeka i Ożarów oraz dziekanem foralnym wieluńskim (wpisy datowane na lata 1612–1616). W inkunabułach, które posiadał, są również inne wpisy, źle odczytane przez Jarosława Łuniewskiego – na tych przykładach dobrze też widać, że Autor nie identyfikuje poprawnie miejscowości wspomnianej Ziemi Wieluńskiej, np. ze wsi Chotów stworzył nieistniejący „Hołów”⁴⁰.

W przypadku nr. 137, prow. 1: „Fui Martini Piekossonij ab Anno 1508” winno być „Piekosovii” i jako żywo nie „1508”, skoro sam Autor w biogramie na s. 248 pisze, że Marcin Piekoszowski (Piekoszewski) wstąpił do zakonu paulinów w 1590 roku. Kim był niejaki „Pater Tarecius Choroviensis”, który trafił do wykazu proveniencji jako „Chorowiński Terecy, 1612” (numery 142 i 187, prow. 5)? Zapewne mowa tu o jednym z plebanów w Chotowie („Chotoviensis”) w Ziemi Wieluńskiej, ale pewności, bez autopsji oryginału, mieć nie można. Imię „Terecy” jest wielce intrygujące... (gdyby nie data 1612, można by ewentualnie sądzić, że to źle odczytane nazwisko głośnego paulina Grzegorza Terecjusza, 1596–1659). Pod nr. 28, prow. 3 widnieje zapis: „Frater Goldman superior [...] 1623”, czyli najpewniej efekt nieodpowiedniego odczytu nazwiska paulina Andrzeja Gołdonowskiego (1596–1660). Pod numerami 218 i 253 znalazł się, zdaniem Autora, bliżej niezidentyfikowany „kaznodzieja poznański” (tak w indeksie proveniencji na s. 245). A co jest we wpisie? „Pro

odczyt (raczej: „...audivi sub magistro...”), zauważyć trzeba, że pierwszą proveniencyjną zapiską według Łuniewskiego jest wpis Walentego z Szamotuł, datowany na 1559 rok.

³⁹ Nr 142, wpisy prow. nr 4–5: „I[acobo] M[aniecko] D[raskowicis], K[rzynovicensi] O[raviensi] P[lebano], D[ecano] R[urali] W[ielunensi], 1612; Hic idem liber michi Iacobo Maniecko Draskowicis, K[rzynovicensi] O[raviensi] P[lebano], Decano Rurali Wielunen[si] donatus est per supplementum P[at]re Tarecium Chorovien[sem] [...] nieczytelne [...] feria sexta die festo S[ancti] Bartholomei Ap[ost]t[oli] A[nno] D[omini] 1612”.

⁴⁰ Nr 189, wpisy prow. 1 (zwracam również uwagę na błędy w zapisie łacińskim): „Ja stema Reverendi patris Bernardi Jakubowski pro facto nominate plebani Hołoviensis A[n]no D[omi]ni 1610”; prow. 2: „Ja stema Reverendi patris Błazowski pro facto nominati plebani Hołoviensis A[n]no D[omi]ni 1614”.

cella predicatoris in loco posnaniensi” – zapiska wyraźnie wskazuje na klasztor bernardynów w Poznaniu. Takie wątpliwe odczyty i identyfikacje są także w wielu innych miejscach.

Opis opraw również odbiega od standardów przyjętych we współczesnych katalogach inkunabułów. W żadnym wypadku Autor nie cytuje EBDB czy jakichkolwiek innych opracowań. Nie posługuje się podstawową terminologią opisu opraw. Nadużywa sformułowania „oprawa oryginalna”, choć – jeśli już – winien pisać: „pierwotna”. W wielu przypadkach źle je datuje (większość tych „oryginalnych” datowana jest na drugą połowę XVI wieku!), nie odróżnia superekslibrisów od plakiety (zob. wyżej uwagi o nr. 25). Przykładem może być dwukrotny opis oprawy nr 16, który znalazł się w jednym z rozdziałów (s. 58): „W obiekcie tym zwraca uwagę znakomicie zachowana oryginalna oprawa z pocz. XVI wieku, ze ślepymi tłoczeniami bordiury z ornamentyką roślinną, złożonym superekslibrisem i mosiężnymi kutymi katenami”. A oto drugi opis we właściwej notce katalogowej: „Opr.: oryginalna, deska, skóra brązowa, na przednim licu wycisk dekoracji, przedstawiającej ornament roślinny w formie bordiury, w środku zwierciadła wycisk plakiety negatywowej z napisem IHS, zachowane fragmenty mosiężnych zapięć i guzów [I poł. XVI w.]”. Niech czytelnik sam osądzi, który opis jednej i tej samej oprawy jest bardziej wiarygodny. Jarosław Łuniewski myli daty tłoczone na oprawach z datami, którymi opatrywano nieraz poszczególne narzędzia introligatorskie, np. radełka (numery 109 i 175). Nie ma jakichkolwiek prób identyfikacji (atrybucji) poszczególnych opraw. Zagadką pozostaje, dlaczego Autor nie skorzystał z prac Agnieszki Biały o oprawach starych druków z kolekcji jasnogórskiej.

W polu „Uwagi” znajdziemy cały wachlarz zróżnicowanych rzeczowo i merytorycznie informacji – Autor nie odróżnia danych dotyczących konkretnych edycji od cech indywidualnych konkretnych egzemplarzy. Najczęściej w polu „Uwagi” znajdujemy wzmiankę o „pustych miejscach na inicjały”. Takich inkunabułów jest w omawianych dwóch kolekcjach ponad 100 (dlaczego Autor dokładnie informował akurat o tym – nie wiadomo). Czasem Jarosław Łuniewski odnotował fakt, że w konkretnej edycji znajdują się „inicjały drukowane” (np. nr 35) lub, co ciekawsze, „inicjały jednobarwne, drukowane” (nr 65). Autor sygnalizował obecność sygnetów drukarskich, druku dwubarwnego, w dwóch kolumnach itp., myśląc łącząc te spostrzeżenia z uwagami o „inicjałach czerwonych” czy „rubrykach” i nie zaznaczając, że one akurat są rękopiśmienne. Rzadziej zdarzają się faktycznie ciekawe wzmianki, jak chociażby ta o „pergaminie wzmacniającym grzbiet z tekstem rękop. w j. hebr. [II poł. XV w.]” – nr 51 (taką informację należałoby jednak umieścić w opisie oprawy). Mamy także takie osobliwości: „Zmyłki w numeracji s.: podwójna LXIII, brak C–CIX, LXVI...” (to w nr. 27 i jeśli już to w foliacji, bo mowa o GW 2501). Wydawałoby się, że wśród „Uwag” winny znaleźć się, choćby hasłowe, odniesienia

do polskojęzycznych zapisków z XV i początku XVI wieku, które znajdują się np. na wyklejkach, kartach ochronnych czy niezadrukowanych stronicach inkunabułów (wiemy, że są pod numerami 3, 99, 227, 232⁴¹). Autor właściwie o takich nie pisze, chyba że są to owe zagadkowe „polonica” pod nr. 178: „Uwagi: puste miejsca na inicjały, polonica: k. nlb. [2] do [3a] oraz [4] do [7b]”. Oddać trzeba jednak Autorowi, że stosunkowo często informuje o glosach łacińskich, które stara się datować (choć nie wiadomo, czy poprawnie). Na nic to, nie ma bowiem oddzielnego indeksu dla tego typu rękopiśmiennych śladów użytkowania.

Najmniej błędów i wątpliwych sformułowań znajduje się w opisach defektów, choć i tu trafiają się kurioza, takie jak w nr. 170: „Defekt: brak k. tyt. [a_o]” (zwracam uwagę na oznaczenie tej pierwszej karty).

Tak dobrnęliśmy do numerów inwentarzowych i oznaczeń lokalizacji poszczególnych jednostek. W przypadku opisów kolejnych adligatów Autor nie podaje, z którymi numerami katalogu są one współoprawione (bo przecież funkcji tej nie pełni odniesienie do numeru inwentarzowego). A są to liczne przypadki (ponad 70).

W konkordancjach znajdziemy zestawienia numerów katalogowych ze wszystkimi bibliografiami i bazami, które Autor zacytował w opisach katalogowych. Niestety i w konkordancjach nie obyło się bez poważnych błędów. Uderza brak zestawienia kolejnych numerów inwentarzowych (sygnatur poszczególnych egzemplarzy) z numerami katalogu! Znacznie utrudnia to korzystanie z tej pracy.

Poza błędnymi odczytami łacińskich zapisków trafiają się i literówki w tekście polskim, np. w nr. 145 „Radakcja”, błędy w nazwiskach autorów („A. Witkowska” zamiast „Witkowska”, zob. s. 18, przypis 34 i w bibliografii). Również w cytatach bibliograficznych widać niekonsekwencję (Estreicher raz cytowany bywa jako „E”, a innym razem jako „Estr”, por. numery 92, 93, 197).

Podsumowując, recenzowany katalog sprawia wrażenie „roboczej” wersji. Autor, chcąc sobie ułatwić pracę, prawdopodobnie jedynie przekopiował dane z ISTC, uzupełniając je o swoiście pojęte „autentyczne tytuły” i garść dodatkowych informacji. W ten sposób powstało bardzo osobliwe, nawet w skali światowej, opracowanie kolekcji inkunabułów, niezgodne z wszelkimi współczesnymi zasadami tworzenia katalogów, w których podstawą jest posługiwanie się ujednoliconymi i uproszczonymi opisami bibliograficznymi. Poważne błędy w opisach cech indywidualnych egzemplarzy (zwłaszcza proveniencji i opraw) sprawiają, że wydany katalog w żadnym wypadku nie może służyć

⁴¹ Zob. np. W. Wydra, *Średniowieczne polskie dekalogi...*, s. 183–198; idem, *Dwa teksty staropolskie, w: Ad perpetuam rei memoriam. Profesorowi Wojciechowi Ryszardowi Rzepce z okazji 65. urodzin*, red. J. Migdał, Poznań 2005, s. 439–446.

jako materiał wyjściowy do dalszych badań nad księgozbiorem. Nieprzemysłany jest też sam układ, w którym brakuje m.in. zestawienia numerów inwentaryzacyjnych z numerami samego katalogu. Wydaje się, że kolekcje inkunabułów z Jasnej Góry i Skałki należy opracować na nowo, tym razem z pomocą doświadczonych inkunabulistów⁴². Choć ze względu na powstanie recenzowanego tu katalogu zapewne przez dłuższy czas do tego nie dojdzie.

Nie odmawiając Jarosławowi Łuniewskiemu dobrej woli i wkładu pracy, skonkludować trzeba, że podobnego „katalogu” inkunabulistyka polska już dawno (bo od publikacji niesławnego katalogu Jolanty M. Marszałskiej⁴³) nie widziała...

Tekst wpłynął do Redakcji 30 września 2024 roku.

Jakub Łukaszewski – absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, starszy bibliotekarz w Pracowni Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół historii książki drukowanej: inkunabułów i druków XVI wieku (wczesne druki kalendarzowe i prognozykarskie), badań makulatury intrologatorskiej i dissolutów. Był członkiem zespołu inwentaryzującego księgozbiór Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie. Wykonawca w grantach finansowanych w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki: *Pięć apokryfów staropolskich. Sprawa chędogo o męce Pana Chrystusowej – Ewangelia Nikodema – Historia Trzech Króli – Żywot św. Anny – Historyja barzo cudna. Edycja tekstów; Studia źródłoznawcze nad duchowością religijną epoki Jagiellonów. Clypeus spiritualis – Szczyt duszny – Tarcza duchowna: edycje krytyczne trzech modlitewników króla Zygmunta I Starego*. Wykonawca w projekcie *Digitalizacja i udostępnienie online kolekcji inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu* (projekt MEiN, finansowany w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki”).

⁴² Z tego, co wiadomo, Autor nie konsultował swoich prac choćby z doświadczonymi inkunabulistami pracującymi przed 2023 rokiem w Bibliotece Narodowej – mam na myśli Michała Spandowskiego (1943–2022) oraz Fryderyka Rozena, który ponadto bada paulińską liturgię.

⁴³ *Katalog inkunabułów Biblioteki Opactwa OO. Cystersów w Szczyrzycu*, komentarz i oprac. J.M. Marszałska, Kraków 2002; por. rec. M. Spandowski, *Uwagi...*, s. 360 i n.

Wy-twórcy książek. Historia społeczności wydawniczej w czasach PRL-u, red. Jacek Mrowczyk,

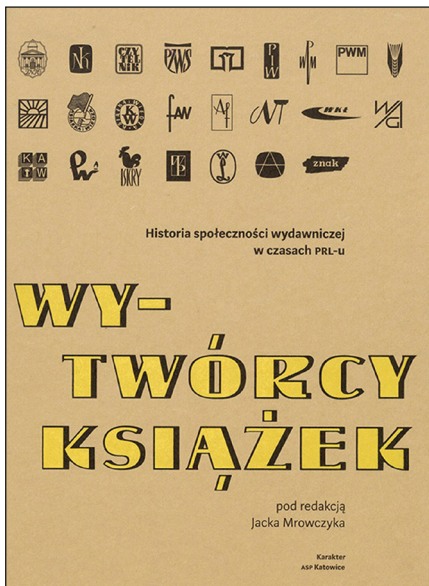
Kraków: Karakter, Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach 2023, ss. 384.
ISBN 978-83-67016-261, ISBN 978-83-65825-74-2

Agnieszka Rybarczyk

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

 <https://orcid.org/0009-0006-4803-8675>

e-mail: agnieszka.rybarczyk@amu.edu.pl



Jesienią 2023 roku staraniem wydawnictwa Karakter oraz Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach wydana została publikacja *Wy-twórcy książek. Historia społeczności wydawniczej w czasach PRL-u*, zaprojektowana w formie bogato ilustrowanego, niemal czterystustronicowego albumu. Jak pisze w przedmowie Jacek Mrowczyk, *spiritus movens* całego przedsięwzięcia, pomysł na jej powstanie narodził się już w 2014 roku, w czasie pracy nad dziełem *Piękni XX-wieczni*, i przez kolejną dekadę nabierał coraz bardziej realnych kształtów.

Wy-twórcy... mają wiele autorek i wielu autorów, którymi są osoby związane od lat z rynkiem książki, eksperci zajmujący się historią książki, bibliofile i mi-

łośnicy słowa pisanego, znawcy świata wydawniczego. Redaktorem wydania i głównym autorem jest Jacek Mrowczyk, projektant grafiki użytkowej, redaktor, kurator, pedagog, który ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych oraz Wydział Form Przemysłowych ASP w Krakowie. W latach 2001–2016 był współtwórcą i redaktorem ogólnopolskiego kwartalnika projektowego „2+3D”;



opublikował również wiele artykułów i książek poświęconych grafice użytkowej. Swoimi doświadczeniami dzieli się w katowickiej Akademii Sztuk Pięknych czy w Rhode Island School of Design w Providence (USA), gdzie pełni funkcję wykładowcy. Towarzyszą mu w tej podróży w czasie Piotr Dobrołęcki, Agnieszka Dziewulska, Elżbieta Jamróz-Stolarska, Piotr Kitrasiewicz, Ilona Klimek, Justyna Nowicka, Marta Pękalska, Katarzyna Wójcik oraz Jan Strzałka jako autorzy poszczególnych z siedemnastu rozdziałów poświęconych dziejom wybranych oficyn wydawniczych funkcjonujących w rzeczywistości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na kartach *Wy-twórców...* czytelnik może zaznajomić się z historią powstania, rozwoju, działalności i w części przypadków także upadku plejady wydawnictw, zarówno od strony organizacyjnej, jak i poprzez przybliżenie losów ludzi z nimi związanych. Są to w kolejności opowieści dotyczące: Ossolineum (Pękalska), Naszej Księgarni (Jamróz-Stolarska), Czytelnika (Mrowczyk), Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych oraz Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych (Jamróz-Stolarska), Państwowego Instytutu Wydawniczego (Wójcik), Polskiego Wydawnictwa Muzycznego (Nowicka), Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego (Mrowczyk), Książki i Wiedzy (Kitrasiewicz), Filmowej Agencji Wydawniczej oraz Wydawnictw Artystycznych i Filmowych (Mrowczyk), Wydawnictw Naukowo-Technicznych oraz Wydawnictw Komunikacji i Łączności (Kitrasiewicz), Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego oraz Krajowej Agencji Wydawniczej (Mrowczyk), Państwowego Wydawnictwa Naukowego (Dobrołęcki), Iskier (Dziewulska), Wiedzy Powszechnej (Pękalska), Wydawnictwa Literackiego (Strzałka), Arkad (Dobrołęcki) oraz Znaku (Klimek).

W przedmowie albumowej publikacji (s. 6–7) Jacek Mrowczyk dzieli się ważkim spostrzeżeniem, stwierdzając, że „książka to produkt wspólnej pracy jej autorki lub autora, redakcji wydawniczej i graficznej, projektanta, który przesądził o jej wyglądzie, czy nawet drukarza. Na jej odbiór ma wpływ jakość i rodzaj użytego materiału oraz sama produkcja. Niektóre tytuły czy serie wydawnicze na stałe wpisały się w naszą pamięć właśnie dzięki swojemu wyglądowi. Czytelnicy z łatwością rozpoznają serie Nike, „z jamnikiem”, Koliber, Biblioteka Narodowa czy książeczki Poczytaj mi, Mamo” (s. 6). Takie podejście wpłynęło na włączenie do *Wy-twórców...* siedmiu wywiadów przeprowadzonych przez Mrowczyka z graficzkami i grafikami związanymi z opisywanymi wydawnictwami, dzięki czemu osoby projektujące książki zostały potraktowane na równi z redaktorami. Redaktor przeprowadził rozmowy (część twarzą w twarz, część online) z Edwardem Kostką, Mirosławem Tokarczykiem, Janem Bokiewiczem, Danutą Żukowską, Anną Tworkowską-Barankiewicz, Romanem Duszkiem i Krystyną Töpfer.

Tak szeroka panorama dziejów instytucji oraz powiązanych z nimi postaci przedstawiona w formie publikacji podkreślającej wagę materialnego i wizualnego aspektu książki (bogactwo materiału ilustracyjnego prezentującego poszczególne okładki i strony rozkładowe robi ogromne wrażenie) nie byłaby możliwa bez odpowiedniego wsparcia. W tym przypadku znaczące było pozyskanie grantu rektora Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach oraz dofinansowania ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Wysięk autorów i wspierających ich osób oraz instytucji został doceniony w szczególny sposób – *Wy-twórcy...* zostali uhonorowani nagrodą edytorską Pióro Fredry 2023. Jest to pierwsza w kraju i jedna z najważniejszych ogólnopolskich nagród edytorskich dla wydawców, której celem jest wyróżnienie najlepszych pod względem edytorskim (graficznym, typograficznym i artystycznym) książek, które ukazały się na polskim rynku w danym roku. Nagroda ta towarzyszy Wrocławskiemu Targom Dobrych Książek od początku istnienia, wspierając i promując dbałość o walory edytorskie jako kluczowy element działalności wydawniczej.

Ramy czasowe *Wy-twórców książek...*, zgodnie z podtytułem, wyznacza okres trwania PRL-u, czyli lata 1945–1989. We wstępie (s. 8–25) Jacek Mrowczyk tworzy rys historyczny tej epoki, jednakże na kartach publikacji niejednokrotnie pojawiają się odniesienia do czasów zarówno przedwojennych, jak i współczesnych. Punktem wyjścia opowieści stają się straty powojenne, które wpłynęły na zapaść branży wydawniczej i księgarskiej na przełomie lat 40. i 50. – nastąpiła wówczas utrata 99% zapasów wydawniczych, straty w księgarstwie wyliczono na 85%, przy jednoczesnym zniszczeniu 85% bibliotek oraz 70% księgozbiorów prywatnych. Sytuacja prawno-ekonomiczna w kraju była niestabilna, panował chaos organizacyjny, rzeczywistość zmieniała się w dynamiczny sposób – jednak w takich warunkach, już u zarania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, władze przywiązywały dużą wagę do kontroli słowa pisanego. Wydział Cenzury powstał w sierpniu 1944 roku w ramach Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, a w 1946 roku powołano Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPPIW), zmieniony w 1981 roku na Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk (GUKPiP), którego kres nastąpił dopiero w roku 1990.

Jako że cenzura w PRL-u miała charakter prewencyjny, cenzorzy bardzo często ingerowali w materiały przygotowywane do druku – co do zasady częściej interweniowali na płaszczyźnie słownej, choć zdarzały się także przypadki wpływania na stronę graficzną wydawanych publikacji. Przykłady takich działań odnaleźć można wśród większości przytaczanych na kartach *Wy-twórców...* historii poszczególnych oficyn, wybrzmiewają one też w rozmowach z graficznymi i grafikami.

Zarówno we wstępie, jak i w pozostałych częściach omawianej książki okres PRL-u przedstawiony jest jako czas niejednolity – były momenty oddechu, odwilży, otwierania się na świat, jak również chwile grozy, zwiększania kontroli sprawowanej zarówno nad społeczeństwem, jak i nad oficynami i ich planami wydawniczymi. Istotne było przyjęcie od samego początku nowego modelu organizacji ruchu wydawniczego, modelu polegającego na specjalizacji poszczególnych wydawnictw w określonym typie publikacji. Miało to istotny wpływ na cały rynek książki – konkurencja nie istniała, podobnie jak wolny rynek, gospodarka była planowana. Jeśli wydawano w nadmiarze, nie stanowiło to problemu w rozumieniu popytu czy podaży, wydawane w ogromnych nakładach chociażby dzieła ojców socjalizmu zalegały po prostu w magazynach.

Znaczącą zmianę przyniosły lata 70., kiedy zaczął się powolny upadek polskiej typografii, a co za tym idzie widocznie obniżyła się jakość wydawanych publikacji. Materiały drukarskie potrzebne do produkcji książek były coraz gorszej jakości, zaczęły pojawiać się problemy z dostawami odpowiedniego papieru, nadal działała cenzura prewencyjna. Te wątki również wielokrotnie wybrzmiewają na kartach *Wy-twórców...*, ukazując jednocześnie niezłomną wolę większości osób związanych ze środowiskiem polskiego świata książki do utrzymania wysokiego poziomu wydawanych publikacji, w tym dbałość o stosowane rozwiązania edytorskie i graficzne, które częstokroć swoim nowatorstwem potrafiły przebić rozwiązania zagraniczne. Niestety uwarunkowania zewnętrzne na przestrzeni kolejnych lat coraz bardziej utrudniały działania na wysokim poziomie, a apogeum kryzysu przyniosły lata 80. z wprowadzeniem stanu wojennego w 1981 roku oraz delegalizacją Solidarności w roku 1982. Ostatnia dekada PRL-u była czasem straconych nadziei, pojawiały się pseudoreformy (np. powołanie Porozumienia Wydawców, Zrzeszenia Księgarstwa oraz Zrzeszenia Państwowych Przedsiębiorstw Przemysłu Poligraficznego „Poligrafia”), jednakże dopiero rok 1989 przyniósł wreszcie powiew wolności i upadek komunizmu, a tym samym koniec okresu centralnie sterowanej gospodarki PRL. To był moment, gdy „książka stała się towarem w pełni wolnorynkowym” (s. 24) i nastąpiła chwila weryfikacji dla wszystkich oficyn wydawniczych obecnych na polskim rynku. Część z nich, jak czas pokazał, wyszła z tej próby obronną ręką, część musiała jednak zakończyć działalność.

Poszczególne części *Wy-twórców książek...* ukazują losy wybranych wydawnictw, sytuując je we wcześniej opisanym kontekście. Czytelnik ma okazję zapoznać się z historią, często trudnymi początkami oficyn, jak również losami osób związanych z tym środowiskiem. Nie jest to opowieść kreślona w czarno-białych barwach, ponieważ pomimo panującej gospodarki niedoboru, kryzysów ekonomicznych i politycznych oraz ingerencji cenzury wiele oficyn było w stanie publikować znakomite dzieła autorów polskich i światowych. I co jeszcze ważniejsze w takiej rzeczywistości – były to wydania piękne

i znakomite pod względem formy. Wydawnictwa współpracowały z najwybitniejszymi graficzkami i grafikami, ilustratorkami i ilustratorami, sięgającymi po rozmaite rozwiązania w zakresie projektowania, dzięki czemu w szarym i siermiężnym otoczeniu trwającego przez lata PRL-u rynek polskiej książki prezentował się wyjątkowo i zróżnicowanie, co doceniane było zarówno w Polsce, jak i poza granicami naszego kraju (wielokrotnie przyznawane nagrody i wyróżnienia, np. przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek czy na targach w Lipsku lub Bolonii). Okładki i wnętrza książek projektowano z wykorzystaniem eksperymentów typograficznych, fotomontażu, fotografii dokumentalnej i studyjnej, elementów surrealizmu czy minimalizmu i wielu innych. Ta różnorodność i pomysłowość nie powinny dziwić, wszak za tymi działaniami stały takie nazwiska, jak: Bohdan Butenko, Janusz Stanny, Edward Kostka, Jan Marcin Szancer, Zofia Stryjeńska, Andrzej Heidrich, Franciszek Starowieyski, Jan Bokiewicz, Rafał Glücksman, Jan Młodożeniec, Krystyna Wróblewska, Tadeusz Pietrzyk, Danuta Żukowska czy Eryk Lipiński.

Wy-twórcy..., za których oprawę graficzną odpowiada Jacek Mrowczyk (we współpracy z Przemkiem Dębowskim), w wyśmienity sposób umożliwiającą nie tylko czytanie historii polskiego środowiska wydawniczego. Przyjęta forma wielkoformatowego, bogato ilustrowanego albumu pozwala na podziwianie wielu omawianych przykładów publikacji, z zachowaniem przestrzeni potrzebnej do odpowiedniego wyeksponowania ich okładek i wnętrz. Dzięki temu praca ta jest zarówno dokumentem danej epoki, opowieścią o zawodach odchodzących powoli w zapomnienie, jak i książką do oglądania i podziwiania.

Poza chronologiczną w większości narracją przedstawiającą losy wybranych oficyn wydawniczych czytelnik ma okazję poznać historie związane z projektowaniem i zmianami identyfikujących je znaków graficznych, prześledzić losy serii wydawniczych (takich jak np. *Poczytaj mi*, *Mamo*, *Biblioteka Narodowa*, *Klub Siedmiu Przygód*, *Omega*, *Biblioteka „Traktora”*, *Biblioteczka Maszynisty Parowozu*, *Biblioteczka Przodujących Metod Pracy Kolarzy Radzieckich*, *Kolejowa Służba Drogowa*, *Mitologie Świata*, *Biblioteka Stańczyka* czy *Ewa wzywa 07*) i bliżej poznać specyfikę ówczesnego rynku wydawniczego, tak różnego od dzisiejszego. W okresie PRL-u, w którym indoktrynacja oraz realizacja misji państwowej, w tym publikowanie książek zgodnych z obowiązującą ideologią, miały największe znaczenie, nie szczędzono środków na ogromne nakłady. Śledząc rozwój dzisiejszego rynku książki w świecie mediów cyfrowych i rozwijającej się pręźnie sztucznej inteligencji oraz odchodzenia od druku na rzecz multimediiów, z pewnym niedowierzaniem przyjmujemy chociażby opowieść o plakatach politycznych wydawanych przez Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne, których nakłady sięgały od 50 tys. do 500 tys. egzemplarzy (w ciągu dekady wydawnictwo to wydało w sumie 2161 plakatów o łącznym nakładzie

64 mln egzemplarzy) lub o 962 tytułach wydanych w ciągu jednego roku przez Książkę i Wiedzę w całkowitym nakładzie 23 mln egzemplarzy.

Ta swoista podróż w czasie, jaką staje się lektura *Wy-twórców...*, uświadamia nam również, jaki ogrom pracy i uważności potrzebny był, by wydać książkę wartościową i estetyczną zarazem. Wyspecjalizowane redakcje, działy korekty, pracownie graficzne były na porządku dziennym, każda publikacja musiała zyskać aprobatę na wielu poziomach, zanim trafiła pod strzechy jako główny środek obiegu wiedzy. Dziś to tylko wspomnienie, ponieważ trendy wyznaczane przez współczesne wydawnictwa zmiernają w przeciwnym kierunku – koncentrując się na cięciu kosztów, likwidują one stanowiska i całe działy (haniebnym przykładem niech będzie zamknięcie działu korekty „Gazety Wyborczej” w ramach zwolnień grupowych na początku 2024 roku).

Wy-twórcy książek. Historia społeczności wydawniczej w czasach PRL-u to dzieło o zróżnicowanych ambicjach. Z jednej strony album, ale o charakterze encyklopedycznym, po którym poruszanie się znacznie ułatwiają układ formalny oraz indeks osób, zawierający na zakończenie każdej części poświęconej danemu wydawnictwu rozbudowane przypisy. Z drugiej strony w pewnej mierze to książka oparta na rozmowach z osobami, które malują obraz minionego już świata wydawniczego i dają świadectwo społeczności odchodzącej powoli w przeszłość. I właśnie to splecenie dwóch porządków jest z perspektywy osoby piszącej te słowa największym mankamentem, ponieważ powoduje swego rodzaju dysonans poznawczy. Jest to wydawnictwo encyklopedyczne ukazujące swoistą panoramę historyczną o określonej chronologii, nieraz jednak ten porządek jest zaburzony. Z kolei jako książka oparta na relacjach mówionych, anegdotach i wspomnieniach oferuje odbiorcy zbyt mało treści, które wciągają i zaciekawiają (w porównaniu chociażby z *Książką po okładce* Patryka Mogilnickiego), tak jakby Jacek Mrowczyk, przy całej swojej fachowej wiedzy, nie potrafił odpowiednio pociągnąć za język swoich interlokutorów. Pomijając ten aspekt, recenzowana publikacja jest niezwykle ważna i potrzebna, dopisuje kolejny rozdział w dziejach polskiego środowiska wydawniczego i oddaje hołd minionym pokoleniom z nim związanym.

Tekst wpłynął do Redakcji 16 września 2024 roku.

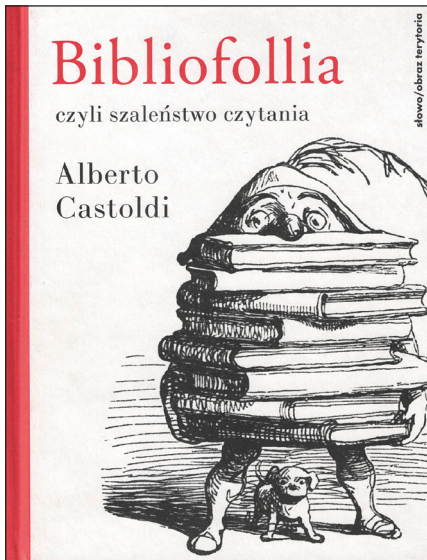
Agnieszka Rybarczyk – kustosz, od 2010 roku związana z Biblioteką Uniwersytecką w Poznaniu, obecnie zastępczyni dyrektora BUP. Z wykształcenia polonistka (UAM) oraz coach i doradczyni zawodowa (Collegium Da Vinci). Zainteresowania badawcze oscylują wokół zagadnień dotyczących współczesnego polskiego rynku wydawniczego i rynku książki oraz sztuki książki, promocji czytelnictwa, jak również liberatury i literatury wizualnej

(opiekunka kolekcji Liberatura w BUP). Kuratorka wystaw poświęconych liberaturze oraz współczesnej polskiej prozie i poezji, prowadząca warsztaty i wykłady dotyczące tej tematyki, autorka artykułów i recenzji, wykładowczyni akademicka (współpraca z Wydziałem Filologii Polskiej i Klasycznej UAM).

Alberto Castoldi, *Bibliofolia, czyli szaleństwo czytania*,
przeł. Joanna Ugniewska,
Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2023, ss. 131 [5]. ISBN 978-83-8325-073-1

Ewa Zys

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
Pracownik emerytowany
e-mail: ewazys@amu.edu.pl



Bibliofolia, czyli szaleństwo czytania to książka wydana przez słowo/obraz terytoria. Przypomnijmy, że gdańskie wydawnictwo specjalizuje się w dziełach z zakresu nie tylko literatury pięknej i eseistyki, ale i krytyki literackiej, teorii sztuki czy nauk społecznych. Szczególnie chętnie prezentuje niezwykle interesujące pogranicza tych dziedzin, bada obszary pomiędzy dziedzinami, ideami, tematami i zagadnieniami nieoczywiste, które jednak wpisują się zawsze w ramy szeroko rozumianej humanistyki. Wydawnictwo odniosło wiele sukcesów, jak choćby otrzymało nagrodę Nike czy Nagrodę Literatury na Świecie. Wśród pozycji eksplorujących obszary tematyczne

związane z książką i biblioteką znalazła się wydana w 2022 roku *Bibliomania* złożona z tekstów: Charles'a Nodiera, Gustave'a Flauberta i Charles'a Asselineau, można powiedzieć klasyków pisania o uzależniającej naturze czytania i miłości do materialnej wartości książek i ich kolekcjonowania.

Tym razem mamy do czynienia ze zbiorem tekstów Alberto Castoldiego. Urodzony w 1941 roku, zmarł w 2019 roku, był profesorem zwyczajnym literatury francuskiej związanym z Uniwersytetem w Bergamo, w latach



1999–2009 pełnił obowiązki rektora tej uczelni. Wcześniej był kierownikiem Wydziału Języków Nowożytnych. W 2005 roku założył Centrum Sztuk Wizualnych, którego dyrektorem był do 2011 roku. Od 2010 roku był też koordynatorem naukowym międzynarodowego programu doktoranckiego *Kulturoznawstwo w literackich interstrefach*. Jest autorem wielu książek i artykułów naukowych, redaktorem czasopism naukowych i współtwórcą licznych naukowo-artystycznych projektów. Już ten krótki życiorys naukowy prezentuje jego szerokie zainteresowania i obszary badań. Rzeczywiście profesor Castoldi zajmował się opisywaniem różnorodnych, a jednak powiązanych z sobą, tematów. Wśród nich znajdziemy: powieści XVIII- i XIX-wieczne, związki podróży i literatury, związki między narkotykami i literaturą, antropologię wyobraźni czy pamięć kulturową. W swoich pracach zastanawiał się często nad rolą intelektualisty we współczesnym świecie dotkniętym poważnym kryzysem wartości. Swobodnie przemieszczał się po historycznych i współczesnych ideach, fascynacjach, modach i kodach kulturowych, ale też lękach, fobiach, maniach i niespełnieniach współczesnego świata idei. Można powiedzieć, że spacerował po nich jak jeden z opisanych we wcześniejszej książce, najbardziej reprezentatywnych symboli współczesności – flâneur – wędrowiec przemierzający samotnie miejskie ulice i zaułki dla przyjemności i realizujący w wędrowaniu swoje niezaspokojone nigdy do końca pragnienie wiedzy.

Bibliofolia, czyli *szaleństwo czytania* idealnie wpisuje się w zakres zainteresowań i pasji autora. Książka prezentuje dogłębną znajomość ogromnego zasobu literatury związanej z tematem, odniesień do autorów i dzieł, z których części próżno szukać w najbliższej bibliotece, gdyż wiele z nich nie zostało nigdy przetłumaczonych na język polski. Zanim jednak otworzymy tę pracę i zaczniemy ją czytać, spójrzmy na jej formę.

Książka została starannie wydana. Prosta, elegancka, estetyczna forma sprawia, że z przyjemnością bierzemy ją do ręki. Na końcu dodano część ilustracyjną zawierającą reprodukcje dzieł malarskich związanych z opisywanymi tematami. Znaleźć tu można m.in.: *Leżącą kobietę z książką* Pabla Picassa, *Czytającą dziewczynę* Pierre'a-Auguste'a Renoira, *Martwą naturę z francuskimi powieściami i różą* Vincenta van Gogha, *Czytelnika* Édouarda Maneta, *Mężczyznę czytającego przy lampie* Georga Friedricha Kerstinga czy dość znaną w bibliotekarskich kręgach rycinę na podstawie *Bibliotekarza* Giuseppe Arcimboldiego, ukazującą człowieka jako sumę woluminów. Część ilustracyjna została zatytułowana *Bibliofolia w obrazach* i doskonale uzupełnia treści przedstawione w poszczególnych rozdziałach. Pomiędzy rozdziałami znajdują się grafiki, które bezpośrednio odnoszą się do podjętego w nich tematu. Na okładce powtórzono jedną z prac opisaną jako *Anonimowa ilustracja z XIX wieku*, a przedstawiającą trochę groteskową postać niosącą stos książek,

prawie tak duży jak ona sama. Niemal czujemy już wagę tego, co znajdziemy po otwarciu woluminu.

Kiedy już zachwyciliśmy się formą, możemy przejść do treści. *Bibliofolia...* to książka o książkach, książka o bibliotekach, a przede wszystkim książka o tych, którzy ulegli magii tego niepozornego, wydawałoby się, przedmiotu, jakim jest książka. Od początku istnienia ksiąg ludzie obdarzali je bowiem silną namiętnością, często miłością, związaną z pragnieniem posiadania, czasami nienawiścią, często mieszkanką trudnych do opisania, skomplikowanych uczuć. Od stanu określanego jako „filia” (rodzaj miłosnego uzależnienia), poprzez „manię” (przesadne zainteresowanie, uzależnienie o znamionach szaleństwa), do stanu „folia” (rzec można: ogłupienia przedmiotem swojej miłości i pasji). O tym wszystkim jest recenzowana praca, a dziwne stany bibliofilskiej świadomości Autor prezentuje w 12 rozdziałach. Warto przytoczyć tytuły rozdziałów, dają one bowiem obraz tego, co stanowi tematy przewodnie, są pewnego rodzaju hasłami, wokół których rozwijają się wędrówki Autora: *Żalobny smutek pisma, Pisarz zabójca, Książki nigdy nienarodzone, Biblioteka jako schronienie, Biblioteki utracone, Kult książek, Bibliofilia/bibliomania, Bibliofagowie, Libricité, Fałszerze, Książka, która zabija, Strategie lektury*. Spis pokazuje cały wachlarz zagadnień przedstawionych w książce. Od zwyczajnych, niegroźnych historii, jak np. tej o bibliotekach stanowiących schronienie, poprzez te pokazujące utratę kontroli nad pasją, jak *Bibliofilia/bibliomania*, po opowieści o zachowaniach niebezpiecznych, wręcz perwersyjnych, budzących niedowierzanie czy nawet przerażenie, jak te w rozdziale o bibliofagach. Jest to niewątpliwie publikacja o różnych odmianach miłości do książek. O ludziach, którzy po prostu kochali czytać, o kolekcjonerach, bibliofilach, posiadaczach, a także o ludziach owładniętych jakimś rodzajem książkowego obłądki.

To lektura fascynująca, niepokojąca, momentami lekko przerażająca (dzięki plastycznie ukazany obrazom różnych rodzajów szaleńczej pasji). Nie jest łatwa w odbiorze. Nie jest to zbiór opowiadań i anegdot z zabawnymi postaciami bibliofilów i bibliomaniaków w rolach głównych. Nie jest to też zbiór opowieści grozy, które toczą się w zapomnianych przez świat i ludzi bibliotekach. A muszę przyznać, że przy pierwszym zetknięciu z książką chyba czegoś takiego się spodziewałam. Nie czyta się jej więc łatwo. Są fragmenty, które bawią, które łatwo i szybko „wchodzą” do głowy, ale są i takie, przez które trzeba się z trudem przedzierać. Momentami sprawia to ogrom przywoływanej i cytowanej literatury, szerzej nieznaney, chwilami odwiedzanie przez autora naprawdę mrocznych zakamarków ludzkiego umysłu zainfekowanego takimi rodzajami szaleństwa, których przecież, w powszechnym przekonaniu, nie może wywołać coś tak niewinnego i zwyczajnego jak książka. Obcujemy z nią przecież na co dzień i ciągle jesteśmy zdrowi na umyśle. Skłania to jednak do refleksji. Zaczynamy zastanawiać się, czy nasze przyzwyczajenia czytelnicze mieszczą

się jeszcze w normie, czy zbliżają się już do rejonów niebezpiecznych. Czy fakt, że nie możemy oderwać się od czytanej powieści, zaniedbując obowiązki lub kontakty z innymi ludźmi, nie jest krokiem na drodze do obłądzenia? Czy to już uzależnienie? Gdzie leżą granice, za którymi staniemy się podobni do postaci przedstawionych przez Alberto Castoldiego?

A przyznać trzeba, że historie i postaci w tym zbiorze robią duże wrażenie. Zakres wiedzy autora, liczba zarówno opisywanych historii, jak i przedstawionych postaci, swobodne łączenie osób rzeczywistych z postaciami literackimi, odnajdywanie wspólnych elementów między postaciami z różnych czasów i miejsc – budzą podziw, a chwilami coś w rodzaju zazdrości. Podziwiamy erudycję, z jaką napisana została *Bibliofollia...*, opowieść o wszelkich możliwych komplikacjach związanych z przedmiotem fizycznym, jakim jest książka, oraz z ich zbiorami i kolekcjami, które tworzą biblioteki. Komplikacje, o których mowa, to rzeczywiste problemy i problemy powstałe w głowach wielbicieli słów zapisanych na papierze. Jak można przeczytać, przedmiotem nadmiernego uwielbienia może być sam zapisany papier, książka jako forma skończona, w jakiś sposób już doskonała, a wreszcie sama treść. Do tego autor opisuje zachowania i przekonania ludzi prawdziwych, żyjących faktycznie pisarzy, kolekcjonerów, bibliotekarzy i czytelników, a obok nich wymyślonych przez autorów postaci, które darzą książki miłością, kultem, które czczą je albo, przeciwnie, niszczą. Książka o książkach, w których też są książki. Przypomina to trochę powieści szkatułkowe, choć oczywiście w przypadku dzieła niebeletrystycznego nie można tego porównania traktować dosłownie. W trakcie czytania odkrywają się przed nami kolejne warstwy historii, pojawiają się kolejne tytuły dzieł, które chcielibyśmy poznać, bo już kilka stron dalej znajomość jednego z utworów okazuje się potrzebna, by włączyć się w jakiś element opisaną historię, który staje się nową historią. Takich konstrukcji jest tutaj wiele. Niejednokrotnie wspominałam, że Castoldi odnosi się często do dzieł literackich i ich autorów. Czas więc wymienić niektórych z nich. Na kartach *Bibliofollii...* pojawiają się tacy znani pisarze jak: Gustave Flaubert, Umberto Eco, Jorge Luis Borges, Elias Canetti, Honoré Balzac, Jonathan Swift, Charles Nodier, Anatol France, Italo Calvino, Miguel Cervantes czy Milan Kundera. Z jednej strony w ich utworach odnajdziemy opisy szczególnego rodzaju obłądzenia spowodowanego przez afekt do książek i bibliotek, z drugiej – są to pisarze, którzy sami zmagali się z objawami przypisywanymi stworzonym przez nich bohaterom. Wymienieni autorzy to tylko mała reprezentacja twórców, których odnajdziemy na kartach omawianej publikacji. A przecież nie tylko pisarze są tu bohaterami. Castoldi przywołuje wiele postaci historycznych, które w jakiś sposób zapisały się w dziejach książki czy historii bibliotek. Czy to poprzez ratowanie zagrożonych księgozbiorów, zakładanie czy fundowanie bibliotek, ocalanie cennych dzieł, czy to poprzez mniej chwalebne działania przyczyniające się

do ich zniszczenia. Czasami poprzez wpływy, jakie mieli w czasach, w których żyli, wpływali na całą kulturę tego okresu. Właściwie od momentu powstania pisma jest ono używane do tworzenia dzieł, które z jednej strony mają wszystkie cechy czasów, w których powstały, są świadectwem chwili, wydawałoby się ulotnym, z drugiej strony są w pewien sposób wieczne, pozostają na zawsze, czasem zapomniane, czasem ożywiane przez odkrywających je na nowo czytelników, czasem niezmiennie żywe, czytane i uwielbiane. Suma tych wszystkich zapisanych i zadrukowanych tabliczek, pergaminów, kart i dokumentów mogłaby sugerować, że spora część ludzkości każdego czasu cierpi na jakiś rodzaj hipergrafii, nieprzemijającego przymusu pisania. A to tworzy wielu uzależnionych od czytania, książek i księgozbiorów. Z wszystkimi konsekwencjami dla historii książki, historii bibliotek, a co za tym idzie historii kultury. Alberto Castoldi przygląda się tym wszystkim zjawiskom i procesom, zapewniając nam ciekawą i wyrafinowaną ucztę czytelniczą.

Ostatni rozdział, zatytułowany *Strategie lektury*, skłania mnie do refleksji nad pytaniem, jaką strategię wybrać podczas czytania *Bibliofolii...* Jedno czytanie zdaje się tutaj nie wystarczać. Za wiele historii, wątków, motywów, postaci, nazwisk i tytułów. Po skończeniu lektury chciałoby się wrócić do niej jeszcze raz, choć samo przedarcie się przez tekst nie było łatwe. Może wrócić do wybranych fragmentów, ciekawszych rozdziałów? Znajdą się pewnie czytelnicy notujący podczas czytania nazwiska autorów i tytuły, które chcą poznać lub do których zechcą wrócić po latach. Inni wrócą do jednej konkretnej lektury, w której dzięki profesorowi Castoldiemu odkryli nowy wątek, wcześniej nieznanany czy raczej niezauważony, a dotyczący szaleństwa czytania. Będą tacy, których zainteresują historie książek, które nie powstały, bibliotek, które przestały istnieć, dzieł zaginionych. Może spróbują oni odnaleźć inne teksty opowiadające ich historię. Wreszcie będą też tacy, którzy zaczną zwracać większą uwagę na relacje autora z czytelnikiem. Bo o tym też jest ta książka. O wpływie tego, co autor stworzył, na czytającego, ale też o próbach nawiązania bardziej „osobistego” kontaktu autora z czytelnikiem, najpierw podczas pisania, potem czytania. Drobne wtrącenia, fragmenty tekstu, w których autor puszcza oko do czytelnika, próby kontaktu gdzieś między wersami, jak w szyfrowanej rozmowie osób mających wspólną tajemnicę.

Pozostaje mi polecić recenzowaną pracę wszystkim kochającym książki i wszystkim ceniącym lektury nieoczywiste, oryginalne, eksplorujące pogranicza dziedzin, nie tylko wpisujące się w zakres historii książki, ale też tworzące jakiś rodzaj jej mitologii.

Tekst wpłynął do Redakcji 28 maja 2024 roku.


Ewa Zys – były pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, obecnie na emeryturze, absolwentka Wydziału Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; zainteresowania badawcze: motywy książki i biblioteki w literaturze oraz filmie, księgozbiory związane z pielgrzymowaniem po drogach św. Jakuba.

Weronika Kortas, *Miejsca czytelnicze na Facebooku. Perspektywa użytkowników*,

Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2023,
ss. 303. ISBN: 978-83-231-5199-9

Żaneta Szerksznis

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

 <https://orcid.org/0000-0002-2509-335X>

e-mail: zaneta.szerksznis@amu.edu.pl



Książka Weroniki Kortas wprowadza czytelnika w badania dotyczące znajdujących się na Facebooku polskich stron czytelniczych, nazwanych przez Autorkę książkowymi, oraz stron wojewódzkich bibliotek publicznych. We *Wstępie* poznajemy najnowszy przegląd literatury związanej z czytelnictwem w Polsce w dobie cyfrowej, cele badawcze, podstawowe założenia i zastosowaną metodologię, przegląd piśmiennictwa związany z badaniem użytkowników Facebooka na świecie i w Polsce oraz konstrukcję książki. Tym, co odróżnia badania Autorki od tych opisywanych na pierwszych 30 stronach publikacji, to ustawienie w centrum użytkownika, a nie instytucji. Łącząc ze sobą różne metody badań (triangulację),

Weronika Kortas starała się zebrać dane, które umożliwiłyby spojrzenie na potrzeby użytkownika z różnych perspektyw, z uwzględnieniem stopnia zaspokojenia potrzeb informacyjnych. W czterech rozdziałach Autorka przybliży czytelnikowi dane związane z serwisem Facebook, takie jak: powstanie i rozwój, opis działania produktów, użycie terminów „media społeczne” i „media



społecznościowe”, a w kolejnych rozdziałach zajęła się rozważaniami teoretyczno-metodologicznymi oraz przedstawiła własne badania prowadzone na społeczności czytelniczej w grupach i na stronach FB. Omawiając konkretne pojęcia, odwołuje się do SJP PWN, jednocześnie poddaje je pod dyskusję. Konkluduje, że są one nieadekwatne w kontekście funkcjonujących mediów społecznościowych. Zdaniem Autorki nie można uogólniać, że użytkownicy FB i Instagrama mają podobne upodobania. Social media opierają się na idei Web 2.0 – wytwarzaniu treści przez ludzi i dla ludzi, w którym słowo *social* tłumaczy się jako „społeczny” i jest ono definiowane jako „wytworzony przez społeczeństwo”. Autorka posłużyła się własną definicją: „Facebook to serwis społecznościowy (ang. *social networking service*) nastawiony na budowanie i podtrzymywanie relacji, będący jednym z mediów społecznych (ang. *social media*), w ramach którego tworzą się społeczności (ang. *communities*) osób o podobnych zainteresowaniach” (s. 46).

Przegląd piśmiennictwa we *Wstępie* obejmuje artykuły opublikowane od uruchomienia FB 4 lutego 2004 roku do końca roku 2021. Autorka zebrała bibliografię o prowadzonych badaniach metod zbierania danych na świecie i w Polsce. Kwerendę prowadziła dwuetapowo. Korzystała z publikacji przeglądowej do 2010 roku *A review of Facebook research in social science* (s. 17), bazy LISTA, katalogów Biblioteki Narodowej i Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na podstawie kwerendy wyodrębniła pięć kategorii tematycznych artykułów: analiza opisowa użytkowników, motywacje do korzystania z FB, prezentacja tożsamości, rola FB w interakcjach społecznych oraz prywatność i ujawnianie informacji. Wskazała na różnicę między literaturą anglojęzyczną a polską. W latach 2004–2010 artykuły anglojęzyczne publikowane poza Polską dotyczyły interakcji zachodzących na FB i analizy opisowej użytkownika, natomiast polskie artykuły omawiały interakcje. Drugi etap kwerendy obejmował lata 2011–2021. W tym okresie Autorka wyodrębniła dwie nowe kategorie badawcze: FB jako narzędzie i FB jako źródło informacji dla użytkowników.

Do obecności bibliotek na Facebooku odnosiły się publikacje z lat 2007–2021. Prowadzono w tym czasie badania nad analizą zawartości oraz badania ankietowe zachowań i opinii użytkowników oraz pracowników w kontekście stron bibliotek na FB. Celem tych prac było zrozumienie wykorzystania FB i zbadanie skuteczności działań bibliotek. Według Autorki badania wykazały, że zarówno na FB, jak i na Instagramie odnotowywano niskie zaangażowanie czytelników, a najczęściej publikowanymi treściami były aktualności dotyczące działalności bibliotek. Z analiz wynikało, że negatywnych komentarzy specjaliści ds. marketingu nie traktują jako okazji do rozwiązania potencjalnych problemów, wolą cenzurować lub ignorować informacje zwrotne (s. 29). Na popularność znacznie wpływały memy, filmy, treści negatywne,

posty mobilizujące i wzywające do udostępnienia. W latach 2004–2021 nie poruszano zagadnienia użyteczności stron związanych z książkami i czytelnictwem na FB. Na podstawie artykułu Bożeny Bednarek Michalskiej z 2002 roku Autorka sformułowała hipotezy badawcze pracy (s. 18). Książkowe strony czytelnicze na FB powstawały z potrzeby chwili lub jako część większego projektu. Natomiast głównym celem obecności bibliotek na FB było dążenie do reprezentacji instytucji w mediach społecznościowych, a niekoniecznie spełnianie oczekiwań użytkowników, czyli użyteczność. Autorka przywołała wyniki badań prowadzonych przez Noaha Aharony'ego – biblioteki publiczne umieszczają na tablicy najczęściej zdjęcia i tekst, używając FB jako sposobu dostarczania informacji, a nie jako miejsca do dyskusji (s. 19).

Weronika Kortas przyjęła osiem hipotez badawczych: czytelnicy poszukują na FB miejsc, które będą dla nich źródłem informacji o książkach; poszukują informacji o wydarzeniach; chcą dyskutować o tym, co czytają; chcą chwalić się tym, co czytają; strony bibliotek nie są wystarczająco użyteczne dla odbiorców; strony czytelnicze nie są wystarczająco użyteczne dla odbiorców; czytelnicy decydują się polubić stronę czytelniczą, by wyrazić zainteresowanie czytaniem; decydują się polubić stronę biblioteki, by pozyskać informację o jej działalności. Autorka zakwalifikowała do badań wojewódzkie biblioteki publiczne (WBP), które kojarzą się tradycyjnie z popularyzacją czytelnictwa. Za takim wyborem przemawiała także ich liczebność. W końcu 2020 roku funkcjonowało ich 7782 z 5169 filiami. Poza tym zasięg WBP na FB był spory, a grupa docelowych odbiorców szersza niż bibliotek uniwersyteckich (s. 20).

Przegląd metod badawczych

W rozdziale drugim Autorka usystematyzowała metody badawcze: 2.1. *Metody prowadzenia badań w Internecie*; 2.1.1. *Internet jako narzędzie do badań*; 2.1.2. *Internet jako zbiór danych do badań*; 2.1.3. *Internet jako przedmiot badań*; 2.2. *Metody badań UX a analiza użyteczności*; 2.2.1. *Metody badań UX*; 2.2.2. *Badania użyteczności*; 2.3. *Metodologia badań własnych*. Zaproponowała pięciokrokowy proces badawczy, na który złożyły się: badanie kwestionariuszowe, netnografia, opracowanie obszarów i kryteriów oceny użyteczności, ocena użyteczności stron, analiza stron czytelniczych i bibliotek pod kątem wybranych kryteriów. W kolejnych rozdziałach Autorka porównała różnorodne dane za pomocą metody jakościowo-heurystycznej. Wykorzystała triangulację do dokonania oceny jakości wybranych stron czytelniczych na FB pod kątem użyteczności dla użytkownika końcowego, czyli zastosowała kilka metod badawczych do poznania wybranego zjawiska.

Na uwagę zasługuje omawiana przez Autorkę jedna z metod badań jakościowych prowadzonych online – netnografia, czyli etnograficzna praca terenowa w świecie cyfrowym. Tradycyjne badania odbywające się w środowisku fizycznym zostały przeniesione do środowiska online. Badacz korzysta z internetu i narzędzi cyfrowych w celu przeprowadzenia obserwacji, analizy i interakcji z badanymi osobami lub społecznościami. Za Dariuszem Jemielnikiem Weronika Kortas wskazała, że dzięki tej metodzie możliwe jest badanie społeczności internetowych, które nie są uboższe w interakcje. Od lat 90. XX wieku rozwijała się nauka, którą włączono do nauk społecznych i nazwano m.in. „wirtualną etnografią”, „etnografią internetową”, a obecnie „netnografią” za Robertem V. Kozinetssem (s. 54–57). Netnografia nie polega tylko na gromadzeniu i porządkowaniu danych oraz analizie treści. Zdaniem Kozinetsa badacz powinien przeprowadzić badania terenowe oparte na obserwacji wśród członków danej grupy. Autorka omówiła metody prowadzenia badań netnograficznych za Agnieszką Szczurek i Katarzyną Młynarczyk. W podrozdziale omówiła też inną jakościową metodę badań – analizę sieci społecznych (*social network analysis*, SNA), w której dane z kanałów mediów społecznościowych analizowane są w celu poznania komunikacji i relacji między osobami i organizacjami. Sieci wizualizuje się za pomocą grafów, na których ludzie i grupy tworzą węzły połączone określonym typem interakcji. Tak analizowano np. rozpowszechnianie się memów (s. 60). W książce zostały zaprezentowane także metody badań ilościowych, takie jak ankieta i eksperymenty internetowe (s. 60–62). Omówiono kwestie etyczne i prawne badań społecznych, a także obowiązki badacza, takie jak ustalenie netykiety w grupach badawczych, ram organizacyjnych badania z możliwością łatwej rezygnacji.

W podrozdziale 2.1.2. *Internet jako zbiór danych do badań* Autorka podjęła temat badań obywatelskich (*citizen research*) w odniesieniu do dostępności internetu dla każdego i prowadzenia aktywnych poszukiwań informacji, również z nieoficjalnych źródeł. Poruszyła temat dziennikarstwa obywatelskiego oraz produkcji informacji w kontekście Web 2.0, a nie tylko pozyskiwania wiedzy i informacji (s. 66).

Badania czytelnice w mediach społecznościowych

Analizie poddano 10 wybranych polskich stron czytelnicy oraz 18 polskich stron WBP pod kątem użyteczności dla użytkownika. Badanie przebiegało w pięciu etapach. Pierwszy wiązał się z opublikowaniem kwestionariusza ankiety *Czytelnicy na Facebooku* w wybranych 21 grupach czytelnicy, z których 14 udostępniło ankiety. Autorka otrzymała 618 poprawnie wypełnionych ankiet. Badania ankietowe przeprowadziła 22 sierpnia 2018 roku.

Kwestionariusz składał się z metryczki (1–7) i 18 pytań tematycznych: zamkniętych i otwartych. Weronika Kortas pytała m.in. o to, czy respondent polubił na FB strony tematycznie związane z książkami, czytelnictwem, nazwę strony oraz o powody polubienia. Dalsze pytania odnosiły się do przynależności do grupy i zaangażowania w życie grupy. Były to pytania zamknięte na temat udziału w wydarzeniach związanych z czytelnictwem, takich jak „Narodowe czytanie”, i udziału w zabawach typu „Weź najbliższą leżącą książkę”. Autorka wyszukała na FB grupy czytelnicze według słów kluczowych „książki”. Zakwalifikowała grupy książkowe według pięciu warunków: grupa nie mogła być miejscem sprzedaży i kupna książek; nie mogła się odnosić tylko do jednej książki lub jednego autora; nie mogła dotyczyć książek dla dzieci; nie mogła dotyczyć tylko wyzwań czytelniczych i konkursów; powinna mieć pięć postów dziennie (!). Utworzony spis stron czytelniczych Autorka uzupełniła o największe i najpopularniejsze strony na FB wyszukane według słów „czyt” i „książka”. Z 99 stron wybrała te, które miały więcej niż 30 tys. polubień, co najmniej trzy wpisy w maju 2021 roku, były związane z książką i czytaniem, nie były tylko o książkach i czytelnictwie dzieci. Poza tym wykluczyła strony należące do księgarń i wydawnictw.

Autorka wybrała do analizy 10 stron grup czytelniczych: *Nie jestem statystycznym Polakiem lubię czytać książki*, *Dobre książki*, *Nie czytasz? Nie idę z Tobą do łóżka*, *Czytam wszędzie*, *Czytam bo lubię*, *Wącham książki*, *Czytam-kupuję*, *Książki – Magazyn do Czytania*, *Ona Czyta*, *Mądre książki*. Ciekawie omówiła historię powstania poszczególnych grup, zmiany nazw, członków założycieli, występujące powiązania. Na przykład powstanie 22 września 2011 roku grupy FB *Nie czytasz? Nie idę z Tobą do łóżka* było odpowiedzią na znany raport o stanie czytelnictwa. Grupa była początkowo pomyślana jako kampania społeczna, co napisano na blogu *Socjomania* (s. 98). Strona na FB *Książki – Magazyn do Czytania*, założona 29 sierpnia 2011 roku, należy do czasopisma o tej samej nazwie, wydawanego w ramach „Gazety Wyborczej”. Natomiast *Ona Czyta* to klub książki utworzony z myślą o kobietach.

Do badania stron bibliotecznych Autorka zakwalifikowała 18 stron WBP, które wyszukała na FB przez wpisanie nazwy miasta i frazy: „województwo biblioteka publiczna”. Listę otwiera Książnica Podlaska (Białystok), a zamyka Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze, razem z adresem strony FB (s. 104). Dane do analizy netnograficznej Kortas zaplanowała z trzech źródeł: sekcji recenzji badanych stron, wpisów i komentarzy opublikowanych w wybranych grupach oraz z odpowiedzi na pytanie 10 w przeprowadzonej wcześniej ankiecie: „Na stronach z książkami i czytelnictwem najbardziej nie lubię/wkurza mnie (można odpowiedzieć nic lub nie dotyczy)”. Dzięki analizie losowo wybranych wpisów na wspólnej tablicy w grupie czytelniczej i reakcji Weronika Kortas mogła podjąć próbę

interpretacji wpisów pod kątem kontekstu, emocji i trendów w społecznościach czytelnicy. Autorka zastosowała obserwację nieuczestniczącą w postaci przeszukiwania, czytania i oglądania materiałów wizualnych publikowanych w społecznościach. Odpowiedź z ankiety w pierwszym etapie badań posłużyła do określenia oczekiwań i preferencji użytkowników w stosunku do grup i stron czytelnicy.

Następnie badaczka skupiła się na aspekcie użyteczności, czyli stopniu zaspokojenia potrzeb informacyjnych oraz zorganizowaniu strony przez właściciela, tak aby użytkownik mógł efektywnie z niej korzystać. Pierwszą grupę kryteriów oceny użyteczności – *Analiza treści i zaangażowania* – podzielono na cztery podgrupy: rodzaje postów, reakcje na publikacje (ocena poziomu popularności), recenzje/oceny strony oraz zaangażowanie w społeczność. W postach oceniana była ich kategoria, wygląd, tekst z grafiką, filmami i gifami, emotikony, linki, ton marki, hashtagi oraz o czym informują (treści z wewnątrz i z zewnątrz strony/grupy). Reakcje na publikacje oceniane były według liczby i rodzajów komentarzy i liczby udostępnień. Treść ocen dała informacje o poziomie zadowolenia użytkowników. Zaangażowanie w społeczność oceniano według kryterium odpowiedzi strony na komentarze, istnienia grupy danej strony (liczba członków i statystyki publikacji postów), faktu przydzielania tytułu „lider wśród fanów”.

Drugą grupę kryteriów – *Przygotowanie strony* – podzielono na sześć podgrup: nazwa strony (czy dokładnie odzwierciedla treść strony), nazwa użytkownika (czy jest zwięzła i łatwa do zapamiętania), opis (informacje o instytucji, cel, misja), informacje (godziny otwarcia, adres, kontakt, strona WWW, dodatkowe linki), dodatki (skonfigurowane dodatkowe przyciski, takie jak Messenger, link do strony), identyfikacja (odpowiednio sformatowane, czytelne i spójne zdjęcia profilowe i w tle). Autorka zwizualizowała przykładowy wpis FB z elementami, które oceniała w badaniu (s. 121).

W rozdziale trzecim – *Badanie polskiej społeczności czytelnicy na Facebooku* – Weronika Kortas przedstawiła w trzech podrozdziałach wyniki badania kwestionariuszowego, analizę danych zebranych podczas badania netnograficznego i podsumowanie badania społeczności. Udział w badaniu wzięli głównie tzw. młodzi dorośli (26–35 lat) i osoby w wieku 19–25 lat. Do grup zapisywali się, by zdobyć informacje o ciekawych książkach, premierach i wydarzeniach, by dyskutować z innymi, i dla rozrywki. Członkowie grup nie zawsze reagowali na recenzje udostępniane z innych miejsc, najchętniej odpowiadali na prośby o rekomendacje, zaproszenia do dyskusji i żarty. Ton rozmów i komentarzy był kulturalny i spokojny. Autorka nie znalazła w grupach czytelnicy komentarzy krytykujących lub chwalebnych treści poszczególnych postów, natomiast na stronach – tylko jeden taki komentarz.

Ciekawe okazały się odpowiedzi na pytanie o rodzaj aktywności w grupie czytelniczej. „Nie udzielam się” – odpowiedziało 29,9% respondentów, natomiast 69,1% komentuje zdjęcia i wpisy innych osób, wstawia zdjęcia przeczytanych książek, nowo kupionych i do przeczytania, publikuje swoje przemyślenia dotyczące książek, dodaje recenzje, prosi o rekomendacje i pomoc w znalezieniu konkretnej publikacji (s. 133). Na prośbę o podanie dwóch najważniejszych korzyści z udziału w życiu grup czytelniczych respondenci wybierali najczęściej następujące: radość, poczucie wspólnoty, zrozumienie, satysfakcja. Mniej niż połowa respondentów odpowiedziała twierdząco na pytanie o udział w wydarzeniach czytelniczych, natomiast większa grupa brała udział w zabawach związanych z czytelnictwem i książkami.

Rozdział czwarty – *Użyteczność polskich stron książkowych i grup na Facebooku* – składa się z trzech podrozdziałów, w których strony zostały ocenione według 10 wyznaczonych kryteriów w dwóch obszarach: treść i zaangażowanie oraz przygotowanie strony. Opis poszczególnych kryteriów oraz ich podział na kategorie został zamieszczony w rozdziale drugim, w podrozdziale *Metodologia badań własnych* (s. 118). Następny podrozdział – *Badanie i ocena użyteczności wybranych polskich stron bibliotek na Facebooku* – został zaplanowany analogicznie. Osiemnaście stron wojewódzkich bibliotek pedagogicznych zostało ocenionych według 10 kryteriów w dwóch obszarach: treść i zaangażowanie oraz przygotowanie strony (s. 191). Strony mogły otrzymać maksimum 20 punktów.

Najlepsza strona czytelnicza i biblioteczna na FB

W ostatniej części czwartego rozdziału Autorka wyłoniła stronę, którą oceniła jako najbardziej użyteczną. Wśród grup czytelniczych najwięcej punktów uzyskały grupy *Czytam wszędzie* i *Książki – Magazyn do Czytania* (15,5), najmniej *Wącham książki* (8,5). Wyniki oceny użyteczności stron czytelniczych Autorka zestawiała w tabeli (s. 148), a szczegółowo omówiła je na kolejnych stronach książki. Najlepsze posty ukazały się w grupie *Mądre książki* i *Ona Czyta* i zostały przyporządkowane przez Kortas do kategorii: recenzje, nowości wydawnicze, żartobliwe, ciekawostki, wydarzenia. Ton marki *Mądre książki* oceniła jako przyjazny i spokojny. Strona zwracała się do czytelników per ty, zawierała emotikony, a większość publikowanych treści odsyłała do powiązanych stron. W grupie *Ona Czyta* wpisy były bardziej emocjonalne, przyjazne i żywiołowe. Autorka poszukiwała w grupach postów cieszących się dużą popularnością. Z analizy wynika, że wpisy w rodzaju memów i informacji o nowościach skłaniały do interakcji więcej niż 1000 osób (s. 160). W drugiej części badania – *Przygotowanie strony* – najlepiej wypadła grupa *Czytam wszędzie*,

na co złożyły się spójne i poprawnie sformatowane informacje oraz wizualizacja, m.in. w związku z premierą nowego bloga.

Strony FB wojewódzkich bibliotek publicznych podczas badania i oceny użyteczności zostały zapisane w formie bardzo długiego zrzutu ekranu z pomocą wtyczki GoFullPage w przeglądarce Chrome (wersja 7.5). Najdłuższy dokument liczył 102 strony, najkrótszy 25 stron. W badaniu użyteczności, podobnie jak strony czytelnicze, strony biblioteczne zostały przeanalizowane według tych samych kryteriów. Każda strona mogła zdobyć maksimum 20 punktów. Najwyżej oceniona została Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Conrada Korzeniowskiego w Gdańsku (18,5), a najniżej Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (11). Wszystkie biblioteki w zakresie przygotowania strony uzyskały maksymalną liczbę punktów za nazwę strony, natomiast najmniejszą za opis (s. 233). W dalszej części Autorka omówiła szczegółowo kryteria oceny analizowanych stron bibliotecznych na przykładach.

Czy istnieje idealne miejsce książkowe?

Na zakończenie rozdziału czwartego Weronika Kortas porównała wyniki badań stron książkowych. W tabeli 13 zestawiała ocenę użyteczności stron według analizowanych kryteriów z podziałem na strony czytelnicze i bibliotek. Stronom bibliotek przyznała 268 punktów z 360 możliwych (74%), natomiast strony czytelnicze uzyskały 120,5 punktu z 200. Oznacza to, że w czasie badań strony bibliotek były bliższe ideału niż strony czytelnicze (s. 244). Z analizy reakcji na stronach czytelniczych wynikało, że najczęściej pojawiały się posty skategoryzowane jako recenzje, żartobliwe, wydarzenia, ciekawostki, rzadziej pytania i nowości wydawnicze, a największą popularnością cieszyły się memy, wpisy zawierające pytania, głosowania i konkursy.

W przeciwieństwie do grup czytelniczych na stronach bibliotek nie znaleziono zaproszenia do dzielenia się opiniami i uwagami. Do najczęstszych typów wpisów należą wpisy biblioteczne, informacje ze świata literackiego, wywiady/rozmowy, towarzyskie, ciekawostki i informacje z filii, życzenia z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek. Zaangażowanie w społeczność na stronach czytelniczych i bibliotek Weronika Kortas oceniła jako podobne. Reagowanie i odpowiadanie na komentarze odbywało się na poziomie ok. 62%. W zakresie identyfikacji lepiej wypadły strony czytelnicze – Autorka wskazała tu na opracowane szablony graficzne w cyklicznych postach.

Weronika Kortas za R. Wilsonem (s. 30) zaproponowała, aby książkę dołączyć do prac badających rolę FB w interakcjach społecznych. W założeniu publikacja miała odpowiedzieć na pytanie, czy istnieje „idealne miejsce książkowe” oraz czy w jego tworzeniu mogą pomóc badania docelowych

użytkowników. W zakończeniu Autorka podjęła próbę zdefiniowania idealnego miejsca książkowego na FB, zawarła wnioski z przeprowadzonych badań w odniesieniu do stron czytelniczych i bibliotecznych. W podsumowaniu wymieniła ograniczenia swoich analiz, takie jak brak badania opinii użytkowników bibliotek, wywiadów lub ankiet przeprowadzanych wśród osób administrujących analizowane strony, co mogłoby dać wgląd w strategię i przygotowanie do zarządzania kontami mediów społecznościowych.

Bez wątpienia największą zaletą pracy Weroniki Kortas jest dokonany przegląd literatury, szerokie omówienie metod badawczych (jakościowych i ilościowych), metod badań UX i analizy użyteczności. Autorka do publikacji dołączyła *Kwestionariusz ankiety* (s. 282–285) oraz *Informacje dotyczące grup / Stan na 22.08.2018* (s. 286–303). Czytelnikowi została oddana niezwykle wartościowa rozprawa, przygotowująca do badań w obszarze mediów społecznościowych, dostępna zarówno w druku, jak i w wersji cyfrowej. Książka Weroniki Kortas to praca doktorska z dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediów, wydana przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autorka pracuje na stanowisku adiunkta w Instytucie Badań Informacji i Komunikacji UMK.

Tekst wpłynął do Redakcji 29 lipca 2024 roku.

Żaneta Szerksznis – st. kustosz dyplomowany, koordynatorka ds. komunikacji cyfrowej w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Od 2002 roku zajmuje się redakcją i architekturą informacji (WWW), analizą zawartości i wykorzystania baz danych oraz szkoleniami z zakresu komunikacji naukowej, edukacji informacyjnej i źródłowej. Współpracuje ze Stowarzyszeniem Wikimedia Polska jako wikiprenerka. Popularyzuje – z poszanowaniem praw autorskich – otwarte zasoby naukowe (zgrupowane przez biblioteki w repozytoriach i na platformach cyfrowych czasopism) oraz otwarte zasoby kultury.

Agnieszka Adamiec, *Model oceny akademickich repozytoriów instytucjonalnych w Polsce w kontekście otwartej nauki*,

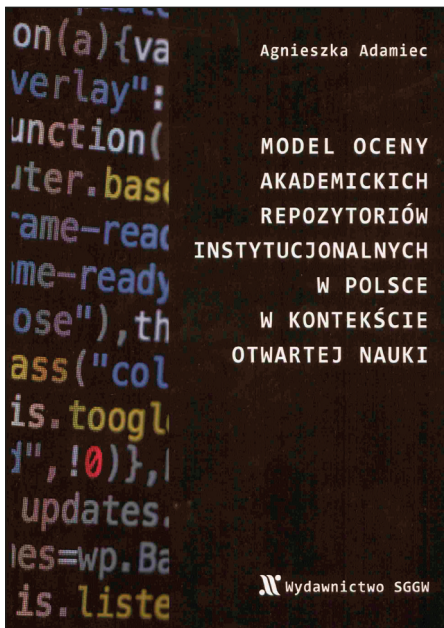
Warszawa: Wydawnictwo SGGW 2023, ss. 280. ISBN 978-83-8237-158-8

Monika Theus

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

 <https://orcid.org/0000-0002-8397-1827>

e-mail: monika.theus@amu.edu.pl



Książka Agnieszki Adamiec, wydrukowana w 2023 roku nakładem Wydawnictwa SGGW, zatytułowana *Model oceny akademickich repozytoriów instytucjonalnych w Polsce w kontekście otwartej nauki*, nie jest pierwszą publikacją Autorki dotyczącą funkcjonowania systemów repozytoryjnych na uczelniach wyższych. Agnieszka Adamiec z powodzeniem zajmuje się tą tematyką od lat, a dotychczasowe badania prowadziła pod kątem analizy stanu rejestracji dorobku naukowego w tychże systemach. Praca będąca przedmiotem recenzji opiera się na rozprawie doktorskiej Agnieszki Adamiec i jest pierwszą pozycją książkową w jej dorobku.

Zgodnie z założeniami Autorka – oprócz przedstawionego modelu repozytoriów instytucjonalnych w Polsce – ukazuje szeroką analizę aktualnego stopnia rozwoju systemów repozytoryjnych w kontekście otwartej nauki. Warto zaznaczyć, że bada repozytoria gromadzące publikacje naukowe, wyłączając repozytoria danych badawczych, a to nadaje publikacji szczególną wartość klarownej i szczegółowej analizy konkretnego obszaru.



Pierwsza część pracy została poświęcona omówieniu zielonej drogi otwartej nauki w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku. Opis jest niezwykle bogaty – przedstawiając historię powstania ruchu, Autorka cofa się aż do lat 60. ubiegłego wieku. Przez przywołanie ważnych faktów stanowiących podwaliny tego procesu, a następnie szerokie nakreślenie działania instytucji i organizacji europejskich na rzecz otwartego udostępniania publikacji naukowych pokazuje w przenikliwy sposób formowanie się zasad otwartości w nauce.

Książka jest cennym zbiorem informacji – oprócz szczegółowo i rzetelnie opisanych dokumentów, zaleceń Komisji Europejskiej (KE) czy instrumentów finansowych KE – porządkuje najważniejsze elementy projektów takich jak europejska przestrzeń badawcza (ERA) i europejska chmura dla otwartej nauki (EOSC). Przytoczone procedury wybranych światowych organizacji poszerzają wiedzę oraz ukazują czytelnikowi działania o zasięgu międzynarodowym. Jednocześnie Autorka pokazuje proces otwierania nauki w Polsce uwarunkowany częściowo zaleceniami i wymogami unijnymi. Ciekawie prezentuje przedsięwzięcia instytucji i organizacji popierające stanowisko KE, opisuje polityki otwartego dostępu przyjęte przez uczelnie podległe Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW) oraz krajowe podmioty finansujące badania naukowe. Wyraźnie podkreśla zaangażowanie środowiska bibliotekarskiego w popularyzację idei otwartej nauki, tworząc spis wydarzeń organizowanych przez polskie biblioteki akademickie w ramach tygodni otwartego dostępu w latach 2010–2019.

Jedną z głównych kwestii pojawiających się w książce jest pytanie o kierunek zmian zachodzących w działaniu repozytoriów, a związanych z wejściem w życie Ustawy 2.0. Autorka porusza tym samym kluczowe zagadnienie i szuka odpowiedzi na pytanie o to, czy polskie uczelnie przenoszą funkcję repozytoriów z przechowywania i udostępniania publikacji do parametryzacji dorobku. Przytoczone w pracy wyniki analizy uwidaczniają tendencję przechodzenia z klasycznych repozytoriów do systemów kompleksowego zarządzania wiedzą typu CRIS. Omówienie badania Agnieszka Adamiec wzbogaca o opis różnych etapów rozwoju platform umożliwiających (auto)deponowanie – od klasycznych repozytoriów, przez biblioteki cyfrowe, aż po rozbudowane bazy wiedzy. Koncentruje się przy tym na drugiej dekadzie XXI wieku, jako że pierwsze dziesięciolecie przeanalizowane zostało przez innych badaczy w literaturze przedmiotu.

Agnieszka Adamiec tworzy autorską propozycję modelu oceny jakości instytucjonalnych systemów repozytoryjnych w Polsce w kontekście otwartej nauki. Konstruuje model oceny jakości, rozpoczynając od przeglądu funkcjonujących już modeli organizacyjnych (samodzielnych, federacyjnych i zagregowanych). Na potrzeby autorskiej propozycji modelu platformy federacyjnej wybiera model agregacyjny. Autorka prowadzi cztery analizy: analizę

kontekstu repozytoriów (w celu ustalenia uwarunkowań ich funkcjonowania), analizę norm i standardów międzynarodowych, analizę materiału empirycznego w postaci case studies, projektów i doświadczeń różnego typu instytucji i organizacji oraz krytyczną analizę literatury zagranicznej i polskiej. Analiza uwidacznia obszerny zbiór parametrów, które mogłyby zostać użyte do oceny systemów repozytoryjnych. Badaczka tworzy jednak własny model, w którym przyjmuje najważniejsze parametry dla oceny systemów w Polsce w kontekście otwartej nauki, stanowiącej, jak to nazywa Autorka, bezwzględną „oś” tegoż modelu. Kluczowymi kryteriami przyjętymi w książce stają się więc: poziom otwartości publikacji oraz stopień ich widoczności, a także dostępność narzędzi systemowych ułatwiających wyszukiwanie, jawność analiz statystycznych i czytelność formatów.

Ocenę merytoryczną repozytoriów na podstawie przyjętych kryteriów Autorka opiera na badaniu empirycznym 58 uczelni publicznych podległych ministrowi do spraw szkolnictwa wyższego w Polsce. Metodologia badania jest szczegółowo omówiona w jednym z rozdziałów. Agnieszka Adamiec szczegółowo opisuje wyniki analiz, prezentując je także w formie tabel i wykresów. Ocena polityk funkcjonowania repozytoriów z perspektywy stawianych przed nimi celów i zadań pokazuje brak spójnych rozwiązań sformułowanych w podstawach prawnych. Analiza aktów prawnych pod kątem rekomendowanego do deponowania dorobku naukowego wykazuje, że zalecane są artykuły naukowe i prace doktorskie autorstwa pracowników naukowych i doktorantów uczelni. Autorka na podstawie przeprowadzonej analizy udostępniania publikacji z punktu widzenia warunków prawnych krytycznie ocenia zarówno rzeczywisty poziom otwartości zasobów w repozytoriach, jak i wyszukiwanie publikacji według licencji Creative Commons. Jej zdaniem mimo że repozytoria mają być jednym z narzędzi ułatwiających otwieranie nauki, nie są wyposażone w funkcjonalności łatwego wyszukiwania materiałów według zastosowanych licencji. Niekorzystne wyniki badaczka wykazuje również w kwestii poziomu widoczności zasobów repozytoriów w wyszukiwarkach Google i Google Scholar, BASE i OpenAIRE. Podstawową konkluzją w dokonanej ocenie systemów repozytoryjnych na podstawie wypracowanego autorskiego modelu jest niski stopień otwartości i widoczności, mimo ich dużego potencjału promocyjnego opartego na łatwym dostępie do zasobów w sieci. Autorka, podsumowując badania, wyraża opinię, że repozytoria mają ogromny potencjał promowania dorobku, nie jest on jednak należycie wykorzystywany.

Badaczka proponuje więc koncepcję federacyjnej platformy publikacyjnej, która miałaby skupiać rozproszoną literaturę i informacje o niej w jednym miejscu. Jej zdaniem utworzenie takiej platformy zaowocowałoby nie tylko efektywniejszym korzystaniem z zasobów zgromadzonych w repozytoriach,

ale pozwoliłoby także na prowadzenie spójniejszej polityki instytucjonalnej i krajowej.

Główny cel pracy – przedstawienie autorskiej propozycji modelu oceny jakości instytucjonalnych systemów repozytoryjnych w Polsce w kontekście otwartej nauki – zostaje przez Autorkę opisany niezwykle wyczerpująco. Przedstawia ona wyniki analiz stanowiące zasadniczą część publikacji i precyzyjnie wykazuje dane zebrane podczas badania w załączonych tabelach. Warto zaznaczyć, że książkę urozmaicają liczne ilustracje stron internetowych repozytoriów, a obszerna bibliografia pokazuje, że badaczka opierała swoją pracę na bogatej literaturze przedmiotu oraz opracowaniach. W publikacji, której głównym tematem jest przeprowadzone badanie nad systemami repozytoryjnymi, docenić można fragmenty opisujące powiązane z nimi tematycznie zagadnienia. Już na wstępie Autorka szeroko opracowuje stan badań nad repozytoriami, przywołując wiele publikacji z zakresu bibliologii i informatologii z lat 2003–2020. Sięga do polskich prac opisujących wdrażanie i funkcjonowanie konkretnych repozytoriów, a także do tych, które prezentują rys historyczny powstawania tego typu platform. Omawia pokrótce publikacje, których tematem jest otwarty dostęp, funkcje repozytoriów, oprogramowania do obsługi platform, jakość metadanych, widoczność i korzyści związane z używaniem platform. Przegląd literatury uzupełnia też najważniejszymi i najnowszymi pracami z piśmiennictwa angielskojęzycznego dotyczącymi otwartej nauki, teoretycznych rozważań o repozytoriach instytucjonalnych i ich rozwoju. Wstęp wzbogacają uwagi terminologiczne, niezwykle pomocne w trakcie lektury. Część publikacji przedstawiająca wybrane najważniejsze standardy i wytyczne służące do certyfikacji repozytoriów – OAIS (Open Archival Information System), międzynarodową normę ISO 16363:2012 zawierającą 105 kryteriów oceny wiarygodności repozytoriów, DINI (Deutsche Initiative für Netzwerkinformation) oraz OpenAIRE – stanowi bogaty zasób tematycznych informacji.

Książka Agnieszki Adamiec wnosi znaczący wkład w badania nad repozytoriami w Polsce, które już od ponad dekady cieszą się nieustającym zainteresowaniem wśród badaczy i bibliotekoznawców, o czym świadczą licznie organizowane konferencje i publikacje. Praca uzupełnia bogatą literaturę poruszającą różnorodne tematy związane z szeroko pojętą otwartą nauką, która wciąż rodzi wiele wątpliwości i skłania do zadawania coraz to nowych pytań. Autorka dostrzega bariery w rozwoju otwartej nauki, która mogłaby się rozwijać się bez przeszkód, wykorzystując technologie informacyjno-komunikacyjne, gdyby nie trudności wynikające nie tylko z niespójnych polityk otwartości nauki na szczeblu centralnym czy instytucjonalnym, ale także z postaw naukowców, dla których korzyści z otwierania wyników badań nie są oczywiste. Praca jest napisana w sposób przejrzysty, ukazuje tematykę z różnych perspektyw, przekazuje wiedzę uporządkowaną i pełną licznych zagadnień

obszernie i szczegółowo opisanych oraz udokumentowanych wynikami badań. Książka Agnieszki Adamiec stanowi z pewnością ważną pozycję w literaturze przedmiotu.

Tekst wpłynął do Redakcji 27 czerwca 2024 roku.

Monika Theus – absolwentka Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; pracownik Oddziału Informacji i Transferu Wiedzy Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, zajmuje się elektronicznymi zasobami naukowymi oraz udostępnianiem publikacji i danych badawczych w otwartym dostępie. Głównym obszarem zainteresowań jest idea otwartej nauki, szczególnie zagadnienia związane z otwieraniem wyników badań w repozytoriach naukowych.

Najważniejsze zasady redagowania tekstów przygotowywanych do „Biblioteki”

1. Teksty należy zgłaszać za pośrednictwem platformy PRESSto.
2. Autor tekstu winien podać swój numer ORCID, jeżeli go ma, oraz adres e-mail (preferowany adres instytucjonalny).
3. Teksty powinny być napisane w programie Word: stopień pisma – 12 pkt, odstęp 1,5 wiersza, obustronne wyjustowanie. W tytułach artykułów nie należy używać myślników (półpauz i pauz). Dłuższe cytaty należy wyróżnić blokowo (nowy akapit, odstępy nad i pod, mniejszy stopień pisma). Wszystkie przywoływane w tekście tytuły dzieł – zarówno literackich, jak i naukowych – winny być zapisane kursywą, bez cudzysłowu. Wszelkiego rodzaju śródtytuły należy zapisać czcionką o 1 pkt większą i pogrubioną. Wyliczenia winny być czytelnie wyróżnione i ponumerowane cyframi arabskimi – 1), 2) itd. Należy unikać wprowadzania dodatkowych urozmaiceń w tekście (ramek, kursyw czy glos pisanych na marginesie), wyróżniania fragmentów tekstu specjalnym tłem itp. Objętość artykułu nie powinna przekraczać 1 arkusza wydawniczego.
4. Do tekstów zamieszczonych w dziale „Artykuły” należy dołączyć: abstrakt (w języku polskim i angielskim, 200–250 słów), zawierający wyraźnie zaznaczone informacje o **tezie/celu** artykułu, zastosowanej **metodzie badawczej** i **wynikach/wnioskach**, oraz słowa kluczowe (w języku polskim i angielskim).
5. Dołączone do tekstu ilustracje, fotografie i wykresy (każdy element w oddzielnym pliku) winny być dokładnie opisane w zależności od specyfiki materiału ilustracyjnego (tytuł, informacja o źródle – nazwisko autora lub fotografa, adres internetowy i miejsce, z którego pochodzi dana ilustracja). Ilustracje i fotografie prosimy przygotować w postaci plików graficznych w formacie JPG, TIFF lub PDF (nieskompresowane) o rozdzielczości 300 dpi, a wykresy przekazać w postaci plików programu Excel. W tekście artykułu należy zaznaczyć miejsca, w których mają być wstawione ilustracje, fotografie czy wykresy.
6. Wszystkie tabele winny być sporządzone zgodnie z zasadami właściwymi dla programu Word, opatrzone tytułami i informacjami o źródle. Nie należy używać kolorowych wyróżnień.
7. Recenzje powinny być poprzedzone dokładnym opisem bibliograficznym recenzowanego dzieła, który winien zawierać wszystkie elementy: imię i nazwisko autora, pełny tytuł, nazwisko tłumacza (w przypadku tekstów tłumaczonych na język polski), nazwisko redaktora (redaktorów) w przypadku prac zbiorowych, pełną nazwę wydawnictwa, miejsce wydania,

liczbę stron, numer ISBN. W recenzjach należy unikać przypisów, a strony, z których pochodzą cytaty lub omawiane bardziej szczegółowo zagadnienia, wystarczy zaznaczyć w nawiasie.

8. Przypisy. Obowiązują przypisy dolne. Opis bibliograficzny cytowanego lub przywoływanego dzieła – skrócony, tzn. zawierający następujące elementy: pierwszą literę imienia autora, nazwisko, tytuł (kursywą), miejsce wydania, rok wydania, stronę, z której pochodzi cytat, lub strony, na których mówi się o poruszanych przez autora problemach. W wydawnictwach zbiorowych należy podać nazwisko redaktora (redaktorów), w przypadku prac, które są tłumaczeniami z języków obcych – nazwisko tłumacza. Poszczególne elementy opisu winny być oddzielone przecinkami. Następne odesłania do cytowanego dzieła należy sygnalizować skrótem op. cit. (bez skrótu tytułu z wielokropkiem) z podaniem strony, pod warunkiem że jest to jedyna przywołana praca danego autora. W przeciwnym wypadku należy zapisać skrócony do dwóch słów tytuł i wielokropki. Opisy kilku dzieł, do których autor odwołuje się w jednym przypisie, oddzielamy średnikami. Jeżeli autor bardzo często odwołuje się do konkretnego tekstu, można podać jeden przypis z dokładnym adresem bibliograficznym i uwagą: wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania, w nawiasie zaznaczono stronę; wówczas stronę, z której pochodzi przytoczony fragment, można każdorazowo zapisywać bezpośrednio w tekście. W cytowaniach internetowych niezbędne jest podanie kompletnego adresu URL i daty dostępu.
9. Do tekstów zgłoszonych do „Biblioteki” należy dołączyć bibliografię załącznikową. Bibliografia powinna zawierać opisy wszystkich prac, do których autor odsyła w tekście głównym (**obligatoryjnym elementem opisu jest nazwa wydawnictwa**). Uwaga: należy sprawdzić, czy cytowana publikacja posiada DOI (Digital Object Identifier) i zamieścić go na końcu opisu bibliograficznego.
10. Redakcja prosi autorów o przesyłanie biogramów zawierających afiliacje, tytuły i stopnie naukowe, krótkie informacje o zainteresowaniach badawczych i udziale w projektach badawczych (maksymalnie 150 słów).
11. Teksty do „Biblioteki” są przyjmowane **do końca maja każdego roku**.

Major guidelines for editing manuscripts for submission to “Biblioteka”

1. The manuscript should be submitted by the corresponding author electronically via the PRESSto platform.
2. Authors are expected to provide the editor with their ORCID number, if available, and e-mail address is compulsory for the corresponding author (preferably the institutional e-mail address).
3. Manuscripts should be written in the MS Word: font size – 12 points, with 1.5 spacing and justified, i.e. both left-justified and right-justified. Do not include dashes in article titles. Longer citations are to be highlighted in an autonomous and re-entered paragraph with spacing above and below and with lower font-size. Italics should be used for all referenced titles of works – both literary and research works, no quotation marks. Each subtitle or subheading should be written with a font larger by 1 point and in bold. All calculations should be clearly highlighted and enumerated with Arabic numerals: 1), 2), etc. Any redundant enrichments to the text, such as frames, italic script, or marginal glosses, colour highlighting or special backgrounds, etc. should be avoided. The length of the article should not exceed one publisher’s sheet (c. twenty one A4 pages).
4. Manuscripts for the section “Articles” should be accompanied by an abstract in Polish and English. Write a clear and well-structured abstract summarising your study’s main **objectives, methods, results, and conclusions** in no more than 250 words, with key words included.
5. Images, photos, graphs and other supplementary materials submitted with a manuscript (each component in a separate file) should be comprehensively described depending on the specificity of the illustrative material (title, information on the source – author’s or photographer’s name, internet address and site from which a given illustration has been taken). Illustrations and photos should be separately uploaded in graphic files in the JPG, TIFF or PDF format (uncompressed), and should be rendered with at least 300 dpi, whereas graphs are to be uploaded in Excel files. Authors should also specify the location in the text where they want to paste illustrations, graphs, figures or photos.
6. All tables should be prepared in line with the MS Word standard formatting specifications and with titles and information on the source provided. Do not use colour highlighting.
7. It is expected that reviews are preceded with comprehensible bibliographic descriptions of the reviewed work. The description should include all necessary components: name and surname of the author, full title, name of

the translator, if applicable (in the case of texts translated into the Polish language), name(s) of the editor/editors in the case of works by multiple authors, full name of the publisher, place of publication, the number of pages, and the ISBN number. Avoid footnotes in reviews. It is also enough for the pages from which citations or issues that are discussed more thoroughly are taken to be marked by brackets, so that the accuracy of the text could not be disputed.

8. Notes. Explanatory footnotes apply. Bibliographical descriptions (records) of cited works or works that are quoted should be shortened, i.e. should include the following components: the first letter of author's first name, surname, title (in italics), place of publication, year of publication, the page number from which a given citation is given, or pages on which the problems raised by the author are discussed. In collective works (multiple authors), the name of the editor (editors) should be given; for works that have been translated from other languages, the name of the translator. Individual components of the description should be divided by commas. Succeeding references to the same cited work should be marked by the abbreviation: *op. cit.* (without shortened title with ellipsis), with the pages referred to clearly indicated, provided that it is clear from the text which work is referred to. Otherwise, a title shortened to two words followed by an ellipsis should be given. Descriptions of a number of works to which the author refers in one footnote are to be divided by semicolons. If the author repeatedly refers to a specific text, one footnote will do, provided a precise bibliographic address is given and an accompanying note stating that all citations come from the same publication is provided, with the page indicated between brackets. Consequently, this page number from which the cited section is given can be then added directly to the text every time it is needed. Internet citations need to be given full URL address and the retrieval date when the site was personally viewed.
9. Manuscripts submitted to "Biblioteka" need to have a reference list. The list should include descriptions of all works cited in the main body of text (**it is obligatory to provide the name of the publisher**). Please note: it is necessary to check whether the cited publication has a DOI number (Digital Object Identifier), and if so, to include it at the end of the bibliographic record.
10. The Editorial office expects authors to send a cover letter with a short biographical note that would include the author's affiliation, titles and degrees, and brief information on the research interests and participation in research projects (no more than 150 words).
11. Manuscripts are welcome **until the submission deadline at the end of May each year.**